

# Życie rodzinne w dyskursie nauk o rodzinie





**Życie rodzinne  
w dyskursie  
nauk o rodzinie**



# Życie rodzinne w dyskursie nauk o rodzinie

redakcja:  
Józef Stala  
Elżbieta Osewska

 **Biblos**

Tarnów 2024

© by Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2024

Recenzja wydawnicza:

dr hab. Urszula Gruca-Miąsik (Uniwersytet Rzeszowski)

dr hab. Alicja Kalus (Uniwersytet Opolski)

Publikacja dofinansowana z subwencji

dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Druk: Poligrafia Wydawnictwa Biblos

DOI 10.48292/2024-08-Stala-ZRWDNOR

ISBN 978-83-8354-002-3 (druk)

ISBN 978-83-8354-086-3 (online)



**Biblos**

WYDAWNICTWO

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

14 621 27 77

[biblos@biblos.pl](mailto:biblos@biblos.pl)

[www.biblos.pl](http://www.biblos.pl)

[@wydawnictwobiblos](#)

# Spis treści

<b>Słowo wstępne</b> .....	9
----------------------------	---

## **1. Przywrócenie dyscypliny nauki o rodzinie i powołanie dziedziny nauk o rodzinie**

### **Bp Andrzej Jeż**

<i>Prawda o rodzinie i życiu rodzinnym</i> .....	15
--	----

### **Elżbieta Osewska**

<i>Działania Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie</i> .....	19
---	----

### **Ks. Józef Stala**

<i>Nauki o rodzinie – CK, RDN, doktoraty i serie wydawnicze</i> .....	37
---	----

### **Arkadiusz Żukiewicz**

<i>Nauki o rodzinie – akademicki potencjał dla służby społecznej i oświatowej</i> .....	59
---	----

## **2. Sytuacja rodziny i życia rodzinnego we współczesnym kontekście**

### **Teresa Olearczyk**

<i>Dynamika przemian polskiej rodziny – konteksty przemian rodziny</i> .....	73
--	----

### **Emilia Lichtenberg-Kokoszka**

<i>Narodziny – wydarzenie życiowo doniosłe</i> .....	91
--	----

**Beata Krajewska**

*Wsparcie państwa dla kobiet oraz rodzin w związku z ciążą, porodem i po urodzeniu dziecka* ..... 105

**Wojciech Świątkiewicz**

*Rodzina wobec kultury unieważnienia* ..... 127

**Bożena Bassa**

*Rodzina miejscem przekazu zasad dobrego życia* ..... 149

**3. Wsparcie rodziny w trudnych sytuacjach****Magda Urbańska**

*Mediator rodzinny – wsparcie dla rodziny w sytuacji konfliktu* ..... 167

**Alina Skurska**

*Trudności w dostępie do terapii dorosłych dzieci alkoholików w wieku 18-20 lat* ..... 181

**Katarzyna Kutek-Sładek**

*Pomoc dla pomagających? Rzecz o wypaleniu zawodowym wśród pracowników biur ds. osób z niepełnosprawnościami uczelni wyższych* ..... 193

**Barbara Skoczyńska-Prokopowicz**

*Percepcja społeczna zasad smart city na przykładzie miasta Rzeszowa, działań jego władz i zachowania mieszkańców w obliczu migrowania uchodźczego obywateli Ukrainy* ..... 207

**Andrzej Kulig**

*Polityka prorodzinna Krakowa* ..... 229

**Ks. Waldemar Cisło**

*Rola i zadania Kościoła na rzecz rodziny na obszarach konfliktów zbrojnych na przykładzie wojny w Syrii i w Ukrainie* ..... 251



#### 4. Rodzina chrześcijańska – szanse i wyzwania

**Ks. Janusz Królikowski**

*Wiara i małżeństwo. Wybrane aktualne wyzwania* ..... 269

**Piotr Guzdek**

*Charyzmat obrońcy życia ludzkiego – próba teologicznego opisu na podstawie wybranych wypowiedzi Magisterium Kościoła katolickiego* ..... 285

**Monika Katarzyna Waluś**

*Powołanie do świętości w sakramentalnym małżeństwie u św. Josemaríi Escrivy de Balaguera, założyciela Opus Dei* ..... 319

**Ks. Andrzej Pryba**

*Towarzyszenie małżonkom w drodze ku świętości w Ruchu Équipes Notre-Dame* ..... 345

**Ks. Lech Wołowski**

*Nowa ewangelizacja rodzin w świetle nauczania Benedykta XVI* ..... 359

**Ks. Jacek Jan Pawlik**

*Rodzina afrykańska a rodzina chrześcijańska – odmienne koncepcje przy zbieżności celów* ..... 383

**Noty o autorach** ..... 401



## Słowo wstępne

W Polsce oraz w wielu innych krajach centralnej i wschodniej Europy po upadku systemu socjalistycznego i podważeniu jego ideologii nastąpiło otwarcie na wpływy kulturowe z Europy Zachodniej. Jednak początkowa euforia związana z odzyskaniem niepodległości i transformacją społeczno-ekonomiczną prędko ustąpiła miejsca zdziwieniu, zaskoczeniu, a nawet zdumieniu, gdyż procesy przejścia ze społeczeństwa socjalistycznego do kapitalistycznego okazały się znacznie bardziej problematyczne, niż przypuszczano. Szybko ujawniło się powiązanie „młodej” demokracji z relatywizmem etycznym podważającym zasady chrześcijańskie, na których buduje się godność, rozwój i codzienne życie człowieka. Z jednej strony nastąpiło pozytywne odrzucenie myślenia w kategoriach kolektywnych na rzecz podmiotowości człowieka, jednak z drugiej zburzone zostały relacje między osobami, relacje we wspólnocie rodzinnej, a także między jednostką a społeczeństwem na rzecz subiektywnych przekonań danego człowieka. Teoria indywidualizacji, według której jednostka stanowi podstawową rzeczywistość, została silnie powiązana z narzucanym przez globalne firmy konsumpcjonizmem oraz neoliberalną zasadą wolności, służącą zaspokojeniu indywidualnych potrzeb człowieka, co stopniowo prowadzi do przyjęcia subiektywizmu, samowoli, egocentryzmu, egoizmu i emocjonalizmu. Obecne założenia społeczno-kulturowe przynoszą odrzucenie prawdy na rzecz oryginalności, zmienności oraz indywidualizmu, co w konsekwencji powoduje niemożność poddania jakichkolwiek opinii krytycznej ocenie. Zdaniem propagatorów ponowoczesności niezbędne jest otwarcie na wszelkie interpretacje, narracje, a zwłaszcza inne poglądy, przekonania, refleksje płynące od zróżnicowanych mniejszości. Przyjęcie wyżej wymienionych założeń prowadzi nie tylko do tolerowania, stopniowego

wprowadzania oraz uprawomocniania inności, lecz również do podkreślenia, promowania oraz wdrażania odrębności, oryginalności i różnorodności. Dlatego relacje międzyludzkie indywidualiści budują jedynie na zasadzie wymiany handlowej, dokonując kalkulacji zysków i strat, wybierając, co może być dla nich „opłacalne”, a co już nie. Termin „my” przestaje mieć dotychczasowe znaczenie, a niejednokrotnie jest po prostu marginalizowany lub wręcz usuwany przez „ja”.

W tym kontekście małżeństwo przestaje być jedyną akceptowalną społecznie drogą do założenia rodziny, a zaczyna być traktowane jako narzędzie w służbie osobistemu szczęściu każdego z małżonków. Niniejsza sytuacja ma swoje zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Z jednej strony zawarcie związku małżeńskiego ma także realizować dobro małżonków, służyć ich rozwojowi, szczęściu, satysfakcji, ale ma ono również swój wymiar społeczny, o którym często partnerzy zapominają. Jednocześnie w nowej kulturze instytucja małżeńska ma spełniać indywidualne wymagania partnerów, a jeśli tak się nie dzieje i przestaje być wyczekiwany „produkt wysokiej jakości”, następuje jej odrzucenie. Dodatkowo w ponowoczesnym społeczeństwie coraz mocniej ujawnia się propaganda, że małżeństwo i rodzina są głównym środowiskiem przemocy wobec kobiet i dzieci, czemu zdecydowanie przeciwstawia się Kościół katolicki.

Podobnie rodzina i życie rodzinne coraz częściej traktowane są jako realizacja oczekiwań partnerów, o wiele bardziej zależnych od technologii medycznej niż naturalnego aktu seksualnego. Z drugiej zaś strony często odrywa się je od miłości i poczucia, a następnie ujmuje negatywnie w kategoriach „zabezpieczenia się” poprzez środki antykoncepcyjne przed przyjęciem dziecka. Ucieczka od rodzicielstwa jest prostą konsekwencją wyboru życia bez absorbujących i angażujących obowiązków urodzenia i wychowania potomstwa. Współczesna rodzina napotyka wiele trudności, problemów, wyzwań w realizacji swoich funkcji, co wynika zarówno z czynników zewnętrznych (związanych z nowymi, ponowoczesnymi uwarunkowaniami społecznymi, kulturowymi, technologicznymi, religijnymi i edukacyjnymi), jak i wewnętrznych (np. brak wyraźnego profilu wychowawczego, zmiany założeń aksjologicznych, problemy w zakresie komunikacji interpersonalnej itp.).

W tej sytuacji coraz większego znaczenia nabiera przedstawianie prawdy o małżeństwie, rodzinie, rodzicielstwie oraz codziennym życiu rodzinnym. Dlatego grupa familiologów podjęła wysiłek przygotowania wieloautorskiej monografii pt. *Życie rodzinne w dyskursie nauk o rodzinie*, w której podejmuje aktualne wyzwania związane z podstawowymi zagadnieniami życia rodzinnego, takimi jak: miłość, poczęcie dziecka, ciąża, poród, narodziny, czas po urodzeniu dziecka, dynamika przemian polskiej rodziny, rodzina wobec kultury unieważnienia, wsparcie rodziny w sytuacji konfliktu itp. Współczesna rodzina potrzebuje wsparcia i towarzyszenia w sytuacji narastających wyzwań, do których należą: wypalenie zawodowe, migracja, trudności w dostępie do terapii, percepcja społeczna, konflikty zbrojne.

Wyzwania społeczno-kulturowe stojące przed rodziną skłaniają familiologów do poszukiwania adekwatnych rozwiązań w zakresie przygotowania do małżeństwa, towarzyszenia małżeństwom i pomocy w sytuacji kryzysu, a także w zakresie wsparcia życia rodzinnego – udzielanego jednak w taki sposób, by wsparcie to nie sprowadzało się tylko do podejmowania różnorodnych akcji na rzecz małżeństwa i rodziny. Ma ono bowiem – w myśl wezwania papieża Jana Pawła II: „Małżeństwo, rodzinno, stań się tym, kim jesteś!” – dotykać ich istoty. Przyszłość społeczeństwa, narodu i świata zależy bowiem od mocnej rodziny!

Kościół nieustannie przypomina prawdę o rodzinie i życiu rodzinnym w zalewie karykaturalnego i negatywnego spojrzenia na tę instytucję. Dlatego redaktorzy i autorzy niniejszej monografii przywołują chrześcijańskie fundamenty rodziny i życia rodzinnego, do których należą: ukazanie rodziny jako miejsca przekazu zasad dobrego życia, związku między wiarą i małżeństwem, obrona życia ludzkiego, powołań i towarzyszenie małżonkom w drodze do świętości, ewangelizacja rodziny. Prezentują również odmienne koncepcje między rodziną afrykańską a rodziną chrześcijańską przy zbieżności ich celów.

Życie rodzinne jako przedmiot dociekań naukowych ma wyraźnie interdyscyplinarne nachylenie. Rodzinie i zmieniającemu się gwałtownie życiu rodzinnemu towarzyszą zróżnicowane badania – od filozoficznych, prawnych, ekonomicznych, biologicznych, medycznych poczynając, aż po demograficzne, psychologiczne, socjologiczne, pedagogiczne

i teologiczne. Z tej racji przez wiele lat Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach wraz ze środowiskiem familiologicznym w Polsce zabiegał o powstanie dyscypliny nauki o rodzinie, co zakończyło się sukcesem w 2011 r., ale niestety tylko na siedem lat. Rozumiejąc potrzebę wieloaspektowych, a zarazem integralnych badań nad rodziną, przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego prowadzili rozmowy z Ministrem Edukacji i Nauki w sprawie przywrócenia dyscypliny nauki o rodzinie, co doprowadziło do powołania Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie. Uznano, że ze względu na stopień skomplikowania przedmiotu badań, jakim są małżeństwo i rodzina, w badaniach potrzebne jest podejście interdyscyplinarne, bowiem rozwiązania problemów badawczych koncentrujących się wokół tego przedmiotu widziane z perspektywy jednej, wybranej dyscypliny (np. socjologii) są fragmentaryczne i jednoaspektowe, a więc rozproszone. Podejście interdyscyplinarne nie sprowadza się do sumy wyników poszczególnych dyscyplin, gdyż to dawałoby najwyżej podejście multidyscyplinarne, co jest wyraźną nieadekwatnością w stosunku do przedmiotu.

W tej perspektywie przywrócenie dyscypliny nauki o rodzinie oraz utworzenie dziedziny nauk o rodzinie umożliwia integrację środowiska badaczy zajmujących się problematyką małżeństwa i rodziny oraz otwarcie możliwości uzyskania stopni i tytułów naukowych w systemie szkolnictwa wyższego Polski. Niniejsze kwestie zostaną również podjęte w przedłożonej monografii.

*Elżbieta Osewska*  
*ks. Józef Stala*

# **1. Przywrócenie dyscypliny nauki o rodzinie i powołanie dziedziny nauk o rodzinie**





Bp Andrzej Jeż

Biskup Tarnowski

## Prawda o rodzinie i życiu rodzinnym

Kiedy w roku 1968 święty papież Paweł VI ogłosił encyklikę o życiu ludzkim *Humanae vitae*, spadła na niego fala wzmożonej krytyki. Musiał wiele wycierpieć z powodu odważnego głoszenia prawdy moralnej. Do Ojca Świętego płynęły też głosy wsparcia. Jednym z nich był list napisany przez św. Ojca Pio. Został on później opublikowany w „L'Osservatore Romano”. Przytoczę fragment tegoż listu: „Wiem, że Wasze serce bardzo cierpi w tych dniach z powodu losów Kościoła, z powodu pokoju świata, z powodu potrzeb ludzkich, a zwłaszcza z powodu nieposłuszeństwa niektórych katolików, którzy są nieposłuszni papieskiemu nauczaniu, sprawowanemu w imię Boże, pod natchnieniem Ducha Świętego. Przyjmij moją modlitwę i codzienne cierpienia jako mały, ale szczery dowód pamięci ostatniego z Twoich synów, aby Pan umocnił Cię swoją łaską do kontynuowania tego trudnego pochodu prostą drogą w obronie wiecznej prawdy, która nie zmienia się ze zmianą czasu” – napisał Ojciec Pio.

Wieczna prawda nie zmienia się wraz z upływem czasu. Tak jest z prawdą o życiu ludzkim i tak jest też z prawdą o małżeństwie i rodzinie. Zapewne nie jest sprawą przypadku, że V Synod Biskupów, a zarazem pierwszy, jaki zwołał św. Jan Paweł II w czasie swego pontyfikatu w dniach od 26 września do 25 października 1980 r., dotyczył właśnie problematyki rodziny. Wszak to pierwsza wspólnota powołana do głoszenia Ewan-

geli.<sup>1</sup> Rok później, a trzynaście lat po encyklice *Humanae vitae*, św. Jan Paweł II ogłosił adhortację *Familiaris consortio*, w której już we wstępie stwierdził dobitnie: „W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej wiążący swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny”<sup>2</sup>

Wieczna prawda nie zmienia się wraz z upływem czasu. Wszyscy doskonale widzimy, jak bardzo narasta kryzys wokół małżeństwa i rodziny, posunięty aż do zakwestionowania ich naturalnego rozumienia. Dostrzegamy kryzys, ale nie chcemy zrezygnować z drogi leczenia tego stanu. Mówiąc dosadnie, nie możemy „od choroby przechodzić do kośtnicy”. Jesteśmy bowiem przekonani, że małżeństwo i rodzina mają swoją wewnętrzną prawdę, mają swój blask prawdy, do którego w głębi siebie człowiek tęskni. W liście apostolskim na Rok Wiary papież Benedykt XVI stwierdził: „Nie możemy zapominać, że w naszym kontekście kulturowym wielu ludzi, choć nie rozpoznają w sobie daru wiary, szczerze poszukuje ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie”<sup>3</sup> To poszukiwanie papież nazywa „preambułą wiary”, gdyż kieruje ludzi na drogę, która prowadzi do tajemnicy Boga, Jego zamysłu stwórczego wobec człowieka jako kobiety i mężczyzny. Sam ludzki rozum nosi wrodzoną potrzebę tego, co wartościowe, nieprzemijalne; tego, co stanowi o jego tożsamości i posłannictwie.

Dlatego też podejmujemy zagadnienia, które dotyczą kluczowego posłannictwa, jakim jest misja rodziny we współczesnym świecie. Rodzi się potrzeba odkrywania i głoszenia na nowo całej prawdy o rodzinie jako najcenniejszym dobru ludzkości. Podobnie jak w minionych epokach, tak i obecnie usuwanie w cień Boga, szerzenie się ideologii przeciwnych rodzinie i upadek etyki seksualnej łączą się ze sobą. Spychanie Boga na dalszy plan prowadzi do kryzysu rodziny. Dlatego też nowa ewangelizacja – czy też raczej ponowna ewangelizacja – jest nie-

<sup>1</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 2.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 3.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 10.

odłącznie związana najpierw z odbudowaniem naszej osobistej wspólnoty z Bogiem, a także odbudowaniem w naszych rodzinach wspólnoty miłości opartej na Bogu. Tylko takie rodziny mogą bowiem „ciągnąć inne w górę”, ukazywać wartość i piękno miłości rodzinnej i małżeńskiej zakorzenionej w Bogu. Wiara, która rodzi się w chrześcijańskiej rodzinie – Kościele domowym – i która jest umacniana i przekazywana kolejnym pokoleniom, może rodzić wiarę u innych, poszukujących własnej tożsamości i sensu życia.

Mamy świadomość, że rodzina osamotniona nie jest w stanie obronić się ani też zabezpieczyć przed negatywnymi skutkami zachodzących przemian. Zaistniała nagle potrzeba integracji sił i postaw, które będą w stanie kształtować właściwy model współczesnej rodziny, oparty na trwałych wartościach, które nie zmieniają się wraz z upływem czasu.



Elżbieta Osewska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6050-2403>

Akademia Tarnowska

## Działania Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie

*Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych<sup>1</sup>* powołano dyscyplinę nauki o rodzinie i przyporządkowano do dziedziny nauk humanistycznych w obszarze nauk humanistycznych. W 2018 r. dyscyplina ta została włączona do nauk socjologicznych i usunięta z wykazu dyscyplin naukowych<sup>2</sup>.

Wcześniejsze umieszczenie nauk o rodzinie w obszarze nauk humanistycznych było zasadne. W opisie prawnym zachowano bowiem sąsiedztwo nauk o rodzinie z filozofią i teologią, które wypracowują podstawy ontologiczne i antropologiczne nauk o rodzinie. Jednak już na początku ujawniała się kwestia odniesień dyscypliny nauki o rodzinie do obszaru i dziedziny nauk społecznych oraz nauk medycznych, aby

---

<sup>1</sup> *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Dz.U. 2011 nr 179, poz. 1065.

<sup>2</sup> *Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedziny nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2018, poz. 1818.

reprezentanci dyscyplin tworzących te dziedziny – takich jak pedagogika (pedagogika społeczna, pedagogika rodziny, pedagogika prenatalna, psychopedagogika prokreacji), psychologia (psychologia rodziny), socjologia (socjologia rodziny), medycyna i nauki o zdrowiu – mogli realizować awans naukowy w nowej dyscyplinie<sup>3</sup>.

Z tej racji przyporządkowanie nauk o rodzinie do nauk społecznych radykalnie zmieniło metodologiczne ujęcie nauk o rodzinie, zawężając badania nad małżeństwem i rodziną do perspektywy socjologicznej i zastosowania metodologii nauk społecznych jako wyłącznie uprawnionej. Zaistniałe w krótkim okresie „instytucjonalizacji” dyscypliny nauki o rodzinie podstawy organizacyjne, umożliwiające tworzenie kadry naukowej i dalszy rozwój środowiska naukowego, uległy zahamowaniu. W Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów znajdował się członek dziedziny nauk humanistycznych w ramach dyscypliny nauki o rodzinie, podobnie – w Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Powstały serie wydawnicze, jak seria „Nauki o Rodzinie” w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

Tym samym dyscyplina nauki o rodzinie została powołana w 2011 r., ale już od 2018 r. włączono ją do dyscypliny nauki socjologicznej. W ramach nowej dyscypliny nauki socjologicznej (dotychczas w wykazie widniała jedynie dyscyplina socjologia) procedowano przewody doktorskie otwarte jeszcze w dyscyplinie nauk rodzinie (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Uniwersytet Opolski). Faktyczne zniesienie samodzielnej dyscypliny nauki o rodzinie i zastąpienie jej naukami socjologicznymi, w skład których weszła także socjologia, studia miejskie i praca socjalna, powodowało niekiedy poważne komplikacje w pracy naukowej doktorantów. Już samo utworzenie dyscypliny o nazwie nauki socjologicznej spotkało się z głosami sprzeciwu nie tylko familiologów, ale także polskich socjologów. Ministerstwo twierdziło bowiem, że dyscyplina ta obejmuje także inne obszary badawcze nauk społecznych, wykraczające poza socjologię. Paradoksalnie jednak zatwierdzoną anglojęzyczną nazwą tej dyscypliny było *sociology*.

---

<sup>3</sup> Zob. B. Śliwerski, E. Wnuk-Lipiński, *Nauki o rodzinie*, w: *Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. J. Stąla, Kraków 2014, s. 98.

Sytuacja uległa zmianie po ustanowieniu w 2022 r. odrębnej dziedziny i dyscypliny nauk o rodzinie. W istocie należy mówić o przywróceniu dyscypliny nauk o rodzinie i utworzeniu nowej dziedziny – nauk o rodzinie. Powołanie dziedziny tworzy warunki przywracające interdyscyplinary i integralny charakter nauk o rodzinie, a jednocześnie przyczynia się do zachowania i umocnienia aksjologicznych fundamentów ładu społecznego wypracowanych przez cywilizację łańską. Instytucjonalizacja tego aspektu poznania naukowego przezwycięży fragmentaryzację badań w zakresie małżeństwa i rodziny oraz przyczyni się do umocnienia ich znaczenia, roli i funkcji we współczesnej kulturze oraz w praktykach życia społecznego.

Powołanie dziedziny nauk o rodzinie zostało poprzedzone pracami Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie, choć sama koncepcja utworzenia odrębnej dziedziny (a nie tylko przywrócenia dyscypliny) jest autorskim projektem przewodniczącej Zespołu. Głównym celem niniejszego opracowania jest przedłożenie syntezy działań Zespołu w ujęciu chronologicznym i nawiązaniu do materiałów wypracowanych w tym gremium. Zróżnicowane kwestie merytoryczne dotyczące nauk o rodzinie zostaną ukazane w kolejnych tekstach tej wieloautorskiej monografii.

## 1. Wydarzenia przed powołaniem Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie<sup>4</sup>

Troszcząc się o prawdę o małżeństwie i rodzinie, prof. dr hab. Elżbieta Osewska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego (PSF), oraz ks. prof. dr hab. Józef Stala w imieniu PSF podczas czterech spotkań w maju i czerwcu 2021 r. z ministrem Przemysławem Czarneckim rozmawiali na temat możliwości ponownego włączenia dyscypliny „nauki o rodzinie” do wykazu dyscyplin i dziedzin naukowych. Prezes PSF ze względu na trudności z przyporządkowaniem dyscypliny nauki o rodzinie do jednej dziedziny nauk zapropono-

---

<sup>4</sup> J. Stala, *Sprawozdanie z dotychczasowych wydarzeń, które zaowocowały powołaniem „Zespołu do opracowania kierunków rozwoju nauk o rodzinie”* [4.04.2022], Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

nowała utworzenie dziedziny nauki o rodzinie. Minister wykazał duże zainteresowanie przedstawionym projektem. Poleciał także, aby w środowisku familiologów zaprezentować i rozpoznać opinie dotyczące przywrócenia dyscypliny nauki o rodzinie. Dlatego do członków PSF zostały skierowane poniższe prośby i pytania:<sup>5</sup>

- 1) Prosimy wskazać argumenty za przywróceniem dyscypliny nauki o rodzinie.
- 2) Prosimy wskazać uprawnienia, jakie mogliby otrzymywać absolwenci nauk o rodzinie, i potencjalne miejsca zatrudnienia (sylwetka absolwenta).
- 3) Jaka jest rola i zadania absolwentów nauk o rodzinie w szeroko rozumianym wsparciu małżeństwa i rodziny?
- 4) Prosimy o wszelkie sugestie, które wzmocnią pozycję nauk o rodzinie.

Pismem z 9 czerwca 2021 r. prof. E. Osewska i ks. prof. J. Stala przekazali ministrowi Czarnkowi opracowane odpowiedzi członków PSF na powyższe pytania, a także krótkie opracowanie dotyczące statusu naukowego dyscypliny nauki o rodzinie i kwestii szczegółowych, takich jak: badania naukowe, założenia teoretyczne i metodologiczne, kryteria formalne, ewaluacja, finansowanie, sylwetka absolwenta.<sup>6</sup> Rezultatem konsultacji środowiska familiologów, pedagogów chrześcijańskich, socjologów, psychologów, filozofów i teologów była głębsza świadomość wyzwań związanych z przywróceniem dyscypliny, także instytucjonalnych. Zaproponowano ewentualne powołanie jednostki międzyuczelnianej, która mogłaby koordynować działania, a jednocześnie tworzyć platformę spotkania wszystkich organizacji i stowarzyszeń działających w Polsce na rzecz rodziny (jest ich dużo, ale działają one w rozproszeniu).

Następnie prof. E. Osewska i ks. prof. J. Stala odbyli w przedmiocie dyscypliny nauki o rodzinie dwa kolejne spotkania (w tym jedno zdalne) w czerwcu i we wrześniu 2021 r. z ministrem Tomaszem Rzym-

---

<sup>5</sup> [Korespondencja z członkami PSF], Archiwum Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego.

<sup>6</sup> *Pismo z 9 czerwca 2021 r. p. prof. Elżbiety Osewskiej i ks. prof. Józefa Stali skierowane do Pana Ministra z opracowanymi odpowiedziami członków PSF*, Archiwum Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego.



kowskim. Z kolei w październiku 2021 r. prof. Osewska i ks. prof. Stala kilkakrotnie spotkali się (stacjonarnie i zdalnie) z Tomaszem Pituchą, pełnomocnikiem Ministra Edukacji i Nauki ds. rodziny, który w konsekwencji rozmów 20 grudnia 2021 r. zwołał zdalne spotkanie w składzie:

- Tomasz Pitucha (pełnomocnik Ministra Edukacji i Nauki ds. rodziny),
- prof. dr hab. Elżbieta Osewska (prezes PSF),
- ks. prof. dr hab. Józef Stala (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II),
- dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
- dr hab. Adam Zadroga (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
- Radosław Brzózka (dyrektor Gabinetu Politycznego MEiN),
- Wawrzyniec Kowalski (dyrektor Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej MEiN),
- Marcin Chałupka (radca prawny),
- Katarzyna Romańska-Sus.

Podczas dyskusji uczestnicy zaprezentowali argumenty oraz spostrzeżenia dotyczące nauk o rodzinie. Zostały wskazane wymogi czasowe dotyczące przywrócenia dyscypliny nauki o rodzinie. W celu przygotowania dla ministra P. Czarnka pisma, które miało wyrażać wspólne stanowisko, uczestnicy zostali poproszeni o pisemne przedstawienie sugestii i argumentów w trzech kwestiach: dziedzina i dyscyplina nauki o rodzinie, przedmiot materialny oraz przedmiot formalny.

Wpłynęły dwa opracowania:<sup>7</sup> pierwsze przygotowane przez prof. Elżbietę Osewską i ks. prof. Józefa Stalę, drugie natomiast przez dra hab. Adama Zadrogę. Nad powyższymi opracowaniami debatowano 5 stycznia 2022 r. podczas kolejnego zdalnego spotkania Zespołu – dołączyły wówczas następujące osoby:

- Anna Czajczyk (doradca w Gabinetnie Politycznym MEiN),
- Izabela Stępień (Departament Nauki),
- Renata Olbrysz (Departament Nauki),

---

<sup>7</sup> [Dwa opracowania materiału „roboczego” przygotowane przez: (1) prof. dr hab. Elżbietę Osewską i ks. prof. dra hab. Józefa Stalę oraz (2) dra hab. Adama Zadrogę], Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

- Marzena Rosadzińska (Departament Szkolnictwa Wyższego).

W trakcie spotkania uczestnicy wspólnie uzgodnili poparcie wniosku o przywrócenie dyscypliny nauki o rodzinie oraz utworzenie dziedziny nauk o rodzinie. Zrezygnowano z „połączenia” dyscypliny nauki o rodzinie z pracą socjalną. Jednocześnie Tomasz Pitucha zaprezentował projekty dokumentów: *Rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia [...] 2021 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz Oceny Skutków Regulacji (OSR)*.<sup>8</sup>

Profesor E. Osewska i ks. prof. J. Stala zgłosili do powyższych projektów uwagi, a także przygotowali pismo *Przywrócenie dyscypliny nauki o rodzinie w ramach dziedziny nauki o rodzinie*, w którym zwrócono uwagę na: konsekwencje i terminy, stronę naukową oraz profil absolwenta.<sup>9</sup>

Tomasz Pitucha, pełnomocnik Ministra Edukacji i Nauki ds. rodziny, decyzją z 9 marca 2022 r. powołał Zespół do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie<sup>10</sup> w składzie:

- Anna Czajczyk (doradca w Gabinetcie Politycznym MEiN),
- Ewa Grzenia (Departament Szkolnictwa Wyższego),
- mgr Piotr Guzdek (Uniwersytet Opolski, PSF),
- dr hab. Alicja Kalus, prof. UO (Uniwersytet Opolski, PSF),
- dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
- dr hab. Michał Michalski, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu),
- dr hab. Danuta Opozda, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
- prof. dr hab. Elżbieta Osewska (ANS w Tarnowie, PSF),

<sup>8</sup> Projekt „Rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki z dnia [...] 2021 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych”, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie; Projekt „Oceny Skutków Regulacji (OSR)”, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie

<sup>9</sup> E. Osewska, J. Stala, *Przywrócenie dyscypliny nauki o rodzinie w ramach dziedziny nauk o rodzinie* [3.01.2022], Archiwum Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego.

<sup>10</sup> *Decyzja Pełnomocnika Ministra Edukacji i Nauki do spraw Rodziny z dnia 9 marca 2022 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie*, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

- dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. AZ (rektor Akademii Zamojskiej),
- ks. prof. dr hab. Józef Stala (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, PSF),
- Izabela Stępień (Departament Nauki),
- prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz (Uniwersytet Śląski, PSF),
- dr hab. Adam Zadroga (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II).

Przewodniczącą Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie została prof. Elżbieta Osewska, prezes PSF.<sup>11</sup> Na mocy decyzji z 14 marca 2022 r. w skład Zespołu włączono następujące osoby:<sup>12</sup>

- dr Wawrzyniec Kowalski (Departament Wychowania i Edukacji Włączającej MEiN),
- ks. prof. dr hab. Andrzej Najda (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie),
- dr hab. Agnieszka Regulska, prof. UKSW (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie).

## 2. Efekty prac Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie

Do zadań Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie należało: „1. Wskazanie głównych celów badań nad małżeństwem i rodziną; 2. Określenie podstawowych założeń teoretycznych i metodologicznych nauk o rodzinie”.<sup>13</sup>

Profesor Elżbieta Osewska, przewodnicząca Zespołu, dokonała podziału członków na mniejsze grupy, które poza spotkaniami i posiedzeniami plenarnymi pracowały odrębnie, a wypracowane przez nie re-

---

<sup>11</sup> Decyzja Pełnomocnika Ministra Edukacji i Nauki do spraw Rodziny z dnia 9 marca 2022 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

<sup>12</sup> Decyzja Pełnomocnika Ministra Edukacji i Nauki do spraw Rodziny z dnia 14 marca 2022 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania kierunków rozwoju nauk o rodzinie, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

<sup>13</sup> Decyzja Pełnomocnika Ministra Edukacji i Nauki do spraw Rodziny z dnia 9 marca 2022 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania kierunków rozwoju nauk o rodzinie, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

zultaty były prezentowane podczas zebrań, co wpłynęło na sprawność i efektywność działań całego gremium. Po zakończeniu prac przewodnicząca w imieniu całego Zespołu w czerwcu 2022 r. przekazała efekty prac ministrowi Przemysławowi Czarnkowi,<sup>14</sup> jednocześnie wyrażając gotowość do dalszej współpracy – kontynuacji prac w poszerzonym składzie o przedstawicieli Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Warto dodać, że praca wszystkich członków Zespołu nie była wynagradzana finansowo, ale realizowana jako wyraz troski o małżeństwo, rodzinę i dyscyplinę nauki o rodzinie.

## 2.1. Wskazanie głównych celów badań nad małżeństwem i rodziną

Przyjmując założenie, że dyscyplina naukowa jest uznawana za podstawową jednostkę klasyfikacji nauk, wydzieloną z innych dyscyplin ze względu na przedmiot i cel badań, członkowie Zespołu wskazali na główne cele badań nad małżeństwem i rodziną<sup>15</sup>.

1. Rozwój badań i wiedzy o znaczeniu małżeństwa i rodziny: (a) dla rozwoju osobowego każdego człowieka, środowisk mikrospołecznych oraz makrostruktur; (b) jako środowiska wielowymiarowego odtwarzania i kreowania społeczeństwa oraz ładu kulturowo-cywilizacyjnego; (c) jako środowiska służącego wielowymiarowemu rozwojowi społeczeństwa, narodu, państwa oraz kontynuacji cywilizacji łańciskiej; (d) jako środowiska międzypokoleniowego przekazu kultury, zachowania dziedzictwa i tożsamości kulturowej oraz narodowej, a także kształtowania kompetencji kulturowych dzieci i młodzieży.

2. Pogłębianie wiedzy o małżeństwie i rodzinie przez integralne, multidyscyplinarne, interdyscyplinarne i transdyscyplinarne badania. Integrowanie, wspieranie i uzupełnianie dorobku innych dyscyplin naukowych nawiązujących do zagadnień małżeństwa i rodziny.

---

<sup>14</sup> List Pani prof. E. Osewskiej, przewodniczącej Zespołu do Pana Ministra P. Czarnka: *Efekty prac Zespołu*, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

<sup>15</sup> *Protokoły Zespołu do spraw Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie*, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

3. Tworzenie i rozwijanie wiedzy w takich obszarach związanych z funkcjonowaniem małżeństwa i rodziny, jak: wychowanie do życia rodzinnego, edukacja rodzicielska, edukacja małżeńska, zarządzanie zasobami rodziny, terapia rodzin i małżeństw, wszechstronne wsparcie małżeństwa i rodziny, polityka rodzinna.

4. Uzasadnianie i argumentowanie na rzecz znaczenia i wartości małżeństwa (definicja wg *Konstytucji RP*) i rodziny jako zasadniczego środowiska życia, podstawowej wspólnoty osób, grupy społecznej i instytucji warunkującej odtwarzanie biologiczne społeczeństwa oraz integralny rozwój osobowy, wychowanie i socjalizację jej członków.

5. Prezentowanie znaczenia i wartości małżeństwa mężczyzny i kobiety jako fundamentu rodziny oraz instytucji zasadniczo istotnej dla ładu społecznego.

6. Podjęcie badań nad naturą i różnorodnymi uwarunkowaniami (czynniki sprzyjające i niesprzyjające) tworzenia się małżeństwa/rodziny oraz ich zmieniającej się struktury i funkcji.

7. Realizowanie badań dotyczących kontekstu politycznego, społeczno-kulturowego, ekonomiczno-gospodarczego, etnicznego, migracyjnego, edukacyjnego i religijnego, w którym rozwija się i funkcjonuje rodzina, pod kątem jego wpływu na bieżącą i przyszłą kondycję małżeństw i rodzin.

8. Prowadzenie badań i analiz dotyczących narzędzi oraz instrumentów z zakresu polityki społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem polityki rodzinnej i demograficznej. Tworzenie modeli pracy z rodziną i na rzecz rodzin dla celów wdrożeniowych i rozwiązań praktycznych, z uwzględnieniem różnych projektów, programów i metod sprzyjających rozwojowi kompetencji małżeńskich i rodzicielskich.

9. Ugruntowanie autonomii i prymatu rodziny oraz jej umocnienie w zakresie realizacji podstawowych funkcji, w szczególności prokreacyjnej i opiekuńczo-wychowawczej (w oparciu o zasadę subsydiarności).

10. Określenie istotnych cech rodziny, uzasadniających jej niezastępowalność i niezbywalność dla pełnego rozwoju człowieka oraz integralnego wychowania dzieci i młodzieży.

11. Opis aktualnej sytuacji małżeństwa i rodziny ze szczególnym uwzględnieniem następujących aspektów: demograficzna struktura

rodzin, zdrowie rodziny, kondycja finansowa i mieszkaniowa rodzin, opieka i wychowanie, rodziny funkcjonalne, rodziny z osobami z niepełnosprawnościami, osobami starszymi i przewlekle chorymi, rodziny patologiczne i dysfunkcyjne, rodziny o różnorodności etnicznej, rodziny o różnorodności konfesyjnej, kultura i media w odniesieniu do rodziny, ochrona prawna rodziny itp.

12. Prowadzenie kompleksowych analiz statystycznych dotyczących wpływu małżeństwa i rodziny na różne obszary życia społecznego oraz uzupełnianie i formułowanie rekomendacji dla systemów statystyki publicznej – krajowej i międzynarodowej – tak aby ujmowały wyniki z odniesieniem do sytuacji małżeńskiej i rodzinnej osób badanych (np. uwzględnianie stanu cywilnego osób korzystających ze świadczeń socjalnych oraz stanu cywilnego pacjentów w sprawozdawczości medycznej).

13. Przygotowanie i współpraca ekspertów/badaczy/naukowców tworzących teorie z zakresu nauk o rodzinie. Rozwój i tworzenie nowych teorii naukowych dotyczących małżeństwa i rodziny w różnych aspektach ich funkcjonowania.

14. Promowanie i argumentowanie na rzecz prorodzinnej kultury w różnych obszarach życia społecznego oraz analiza aktualnego kontekstu kulturowego pod kątem jego wpływu na bieżącą i przyszłą kondycję małżeństw i rodzin.

15. Identyfikacja zmieniających się potrzeb i oczekiwań, silnych i słabych stron, możliwości i ograniczeń współczesnej rodziny. Opracowanie adekwatnej polityki prorodzinnej/rodzinnej i działań uwzględniających autonomię rodziny i realizację jej funkcji (z rodziną i na rzecz rodziny).

16. Wypracowanie postulatów do działań służących rozpoznawaniu, zapobieganiu i przeciwdziałaniu zagrożeniom, trudnościom i kryzysom dotykającym małżeństwa i rodziny.

17. Kształcenie specjalistów do pracy z rodzinami i na rzecz rodzin oraz promowanie i komunikowanie wartości małżeństwa i rodziny w różnych obszarach życia społecznego – w instytucjach publicznych, samorządowych, kościelnych (np. urzędach, mediach, placówkach kultury, edukacji i nauki) oraz organizacjach pozarządowych i przedsiębiorstwach.

18. Opracowywanie i doskonalenie form przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego.

## 2.2. Określenie podstawowych założeń teoretycznych i metodologicznych nauk o rodzinie

Członkowie Zespołu pomimo różnych perspektyw badawczych uznali za niezbędne wskazanie założeń teoretycznych przywracanej dyscypliny naukowej oraz wypracowanie metodologii badań naukowych<sup>16</sup>.

1. Małżeństwo i rodzina są wartościami zasługującymi na ochronę i zrozumienie. Są przedmiotem badań różnorodnych dyscyplin naukowych z ich partykularnych punktów widzenia. Nauki o rodzinie jako dziedzina byłyby natomiast w stanie udzielić kompleksowej odpowiedzi na pytanie, czym jest małżeństwo i rodzina.

2. Nauki o rodzinie są obszarem teoretyczno-empirycznym. Punktem wyjścia jest kontakt z rzeczywistością, czyli doświadczenie, przy czym nie może być ono rozumiane wąsko (w sensie nadanym temu terminowi przez nauki przyrodnicze).

3. Wspólnym mianownikiem dla badań prowadzonych nad małżeństwem i rodziną jest filozofia. Wszystkie nauki mają bowiem fundament filozoficzny, a w przypadku nauk o rodzinie kluczowy jest fundament antropologiczny (koncepcja człowieka, jego miejsce w społeczeństwie i wszechświecie oraz relacje do innych ludzi). Spójność metodologiczna wymaga, by filozofia, do której odwołują się nauki o rodzinie, była realistyczna i miała empiryczny punkt wyjścia.

4. Cele badawcze nauk o rodzinie – tak jak innych nauk – powinny być teoretyczne, a więc obejmować opis (historyczny i systematyczny) instytucji małżeństwa i rodziny, wyjaśnienie i przewidywanie kierunków zmian. Realizacja teoretycznych celów nauk o rodzinie łączy się z konceptualizacją przedmiotu badań i wypracowywaniem adekwatnych metod, to zaś prowadzi do budowania tożsamości i autonomii metodologicznej nauk. Drugą grupę stanowią cele praktyczne, tj. diagnoza

---

<sup>16</sup> Tamże.

i ekspertyza. Zdobyta wiedza naukowa może stać się podstawą rekomendacji dla praktyki życia (codzienności).

5. Powszechnie panuje metodologiczna zgoda co do tego, iż ze względu na stopień skomplikowania przedmiotu badań, jakim są małżeństwo i rodzina oraz ich relacje do reszty społeczeństwa, w badaniach potrzebne jest podejście interdyscyplinarne, bowiem rozwiązania problemów badawczych związanych z tym przedmiotem widziane w perspektywie jednej, wybranej dyscypliny są fragmentaryczne, jednoaspektowe i rozproszone.

6. Podejście interdyscyplinarne nie sprowadza się do sumy wyników poszczególnych dyscyplin (pedagogiki rodziny, psychologii rodziny, socjologii rodziny, teologii rodziny itd.). Taka prosta suma dawałaby co najwyżej podejście multidyscyplinarne, co jest wyraźną nieadekwatnością w stosunku do badanego przedmiotu. Wyniki badań interdyscyplinarnych są spójną syntezą przekraczającą dyscyplinarne bariery. Oznacza to, że dla problemów z tego obszaru wypracowywane są ramy epistemologiczne i metodologiczne. Nie ma natomiast żadnych ograniczeń co do dyscyplin, z których czerpią badania interdyscyplinarne. Poznanie zjawisk dotyczących małżeństwa i rodziny wymaga nieustannie od badaczy transgresji – przekraczania dyscyplinowych granic. Można podjąć także badania transdyscyplinarne.

7. Odwoływanie się do założeń filozoficznych oraz konieczność budowania interdyscyplinarnych ram badawczych – epistemologicznych i metodologicznych – nie wyklucza wykształcenia się różnych paradygmatów nauk o rodzinie. To konsekwencja twórczego charakteru nauki i jej wolności.

8. Utworzenie dziedziny nauk o rodzinie umożliwia zarówno integrację wiedzy o rodzinie (teorie, koncepcje), jak i scalanie, tworzenie aparatury pojęciowej, wypracowywanie metod, technik i narzędzi. Utworzenie dziedziny nauk o rodzinie umożliwi także integrację środowiska badaczy zajmujących się problematyką małżeństwa i rodziny w ramach dotychczasowych dyscyplin.



### 2.3. Kwestie do dyskusji

Podczas prac Zespołu uznano, że niezbędne jest podejmowanie badań zarówno nad rodziną, jak i na rzecz rodziny, w tym promocji pozytywnego obrazu rodziny i prawdy o niej<sup>17</sup>:

1. Dyscyplina nauki o rodzinie powinna mieć profil teoretyczny/akademicki (badania interdyscyplinarne nad małżeństwem i rodziną) i praktyczny (kształcenie specjalistów do pracy z rodziną i na rzecz rodziny).

2. Umiejętne połączenie uzasadnień/założeń filozoficzno-antropologicznych z ustaleniami/zdobyciami nauk społecznych, humanistycznych i innych.

3. Rozróżnienie pojęć „polityka socjalna” i „polityka rodzinna” – ukierunkowanie badań i kształcenia w naukach o rodzinie na szeroko rozumianą politykę rodzinną (prorodzinną).

4. Naukowa refleksja nad wyodrębnieniem subdyscyplin (specjalności naukowych/dydaktycznych) w ramach dyscypliny „nauki o rodzinie”.

5. Konieczność uruchomienia nowego strumienia finansowania projektów badawczych. Wprowadzenie na przykład „konkursu Familia (Familiologia)”, m.in. w ramach Narodowego Centrum Nauki, którego beneficjentami będą wyłącznie ośrodki naukowo-dydaktyczne afiliowane do dyscypliny nauki o rodzinie / dziedziny nauki o rodzinie.

6. Rozważenie podjęcia współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej między poszczególnymi uniwersytetami w danym regionie lub mieście poprzez powołanie międzyuczelnianych instytutów nauk o rodzinie i realizacji kierunku studiów z wykorzystaniem standardu podwójnych dyplomów w celu wzmocnienia potencjału naukowego instytutów i uzyskania wymaganej do parametryzacji liczby pracowników naukowych i ośrodków prowadzących dyscyplinę.

7. Statystyki rekrutacyjne w jednostkach dotychczas prowadzących studia doktoranckie pokazują wysokie zainteresowanie studium doktoranckim w dyscyplinie nauki o rodzinie pośród absolwentów innych kierunków studiów niż nauki o rodzinie. Rodzi to konieczność okre-

---

<sup>17</sup> Tamże.

ślenia minimum programowego dla doktorantów, którzy nie ukończyli studiów z dyscypliny nauki o rodzinie.

8. Kolejna kwestia to uprawnienia dydaktyczne absolwentów. Może to być specjalność kierunku studiów – uzyskanie uprawnień do nauczania w szkołach przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”, również w wymiarze przygotowania pedagogicznego, metodycznego i dydaktycznego wraz z wymaganą liczbą godzin praktyk dydaktycznych.

9. Transparentne określenie uprawnień zawodowych absolwentów studiów pierwszego i drugiego stopnia według zasady poszerzania kwalifikacji wraz z ukończeniem kolejnego stopnia kształcenia. (W części ośrodków akademickich uprawnienia uzyskiwane tak po pierwszym, jak i drugim stopniu kształcenia w opisie kierunków studiów i sylwetki absolwentów są analogiczne i różnicowane wyłącznie zrealizowaną specjalnością).

10. Rozważenie możliwości podpisania porozumienia przez Ministerstwo Edukacji i Nauki z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, a zwłaszcza Komendantem Głównym Policji, w celu promocji dyscypliny nauki o rodzinie wśród funkcjonariuszy służb mundurowych, w tym szczególnie funkcjonariuszy policji.

11. Rozważenie wprowadzenia dodatkowych stypendiów dla maturalistów motywujących do podejmowania studiów pierwszego stopnia na kierunku nauki o rodzinie oraz kandydatów z tytułem zawodowym licencjata do wyboru studiów drugiego stopnia na tymże kierunku, oprócz dotychczas funkcjonujących programów stypendiów naukowych i socjalnych.

12. Rozważenie podjęcia przez Ministerstwo Edukacji i Nauki współpracy z mediami publicznymi w celu przygotowania audycji z udziałem członków Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie, którzy właściwie przedstawią opinii publicznej zasadność i cel przywrócenia dyscypliny nauki o rodzinie oraz utworzenia dziedziny nauk o rodzinie.

13. Organizacja w środowisku familiologów Kongresu Metodologicznego dyscypliny nauki o rodzinie i utworzenie podzespołu specjalistów, który podejmie się przygotowania podręcznika akademickiego do metodologii nauk o rodzinie (badań nad rodziną).

14. Analiza możliwości zatrudniania specjalistów/absolwentów nauk o rodzinie w różnych obszarach oraz ocena konieczności rozbudowy koncepcji i regulacji prawnych dotyczących poszczególnych instytucji pod kątem realnego zaangażowania specjalistów/absolwentów nauk o rodzinie do realizacji działań z szeroko rozumianej pracy na rzecz rodziny w instytucjach państwowych, samorządowych, kościelnych, stowarzyszeniach, NGO...

15. Rozważenie powołania ogólnopolskiego instytutu badawczego analogicznego do Instytutu Badań Edukacyjnych. Proponowana nazwa: Instytut Badań nad Małżeństwem i Rodziną. Należy zastanowić się – wypracować, gdzie będzie afiliowany: MEiN – Komitet Nauk o Rodzinie (PAN/PAU)?

16. Dla stabilizacji dziedziny nauki o rodzinie i dyscypliny nauki o rodzinie konieczne jest rozważenie powołania samodzielnego wydziału (komitetu) w strukturach Polskiej Akademii Nauk.

17. Należy uwzględnić regulacje dotyczące: przynależności nauczycieli akademickich do dyscypliny (N); członkostwo w RDN oraz członkostwo w PKA.

18. Analiza odniesienia dyscypliny nauki o rodzinie wobec innych dyscyplin naukowych. Nauki o rodzinie jako dyscyplina „zapraszająca”, inkluzywna, współpracująca. Chodzi nie tylko o interdyscyplinarność projektów badawczych, ale i o kadrę akademicką reprezentującą różne dyscypliny naukowe.

19. Wydaje się sprawą priorytetową rozważenie wypracowania procedury uznawalności dyplomów doktorskich z nauk socjologicznych (nauki o rodzinie) wydawanych w ośrodkach akademickich dotychczas prowadzących studia doktoranckie z nauk o rodzinie (UO, UPJPII) jako równoważnych przywróconej dyscyplinie nauki o rodzinie. Chodzi o ścieżkę indywidualnie procedowaną na wniosek poszczególnych absolwentów zainteresowanych takim rozwiązaniem.

20. W wymiarze praktycznym konieczne należy rozważyć wypracowanie instytucjonalnej ścieżki przygotowania do zawarcia małżeństwa cywilnego.

21. Kontynuacji prac Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie, ale w poszerzonym składzie o przedstawicieli Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

## Zakończenie

Wszyscy członkowie Zespołu od początku uznawali, że z perspektywy antropologicznej, społeczno-kulturowej i narodowej niezbędne jest permanentne podejmowanie badań nad małżeństwem i rodziną z uwzględnieniem gwałtownych zmian kontekstu politycznego, ideologicznego, społecznego, kulturowego, ekonomicznego, migracyjnego, medialnego, edukacyjnego i religijnego, w którym rozwija się i funkcjonuje rodzina. Podejmując wspólne prace, Zespół nie tylko dokonywał głębokiego namysłu nad dyscypliną nauki o rodzinie, a także kontaktował się z przedstawicielami wydziałów i uczelni w Polsce, w których wówczas realizowano kierunek nauki o rodzinie, co pozwoliło na ustalenie zakresu działalności naukowej podejmowanej przez kadre akademicką w niniejszych ośrodkach, przejawiającą się w realizacji projektów badawczych, aktywności naukowej i popularyzacyjnej. Niektórzy pracownicy naukowci i naukowo-dydaktyczni mieli w swoim dorobku monografie i publikacje w prestiżowych czasopiśmie międzynarodowych. Część kadry dydaktycznej pracująca na kierunku nauki o rodzinie łączyła wiedzę naukową z praktycznym doświadczeniem w ramach działalności zawodowej prowadzonej poza uczelnią, spójnej z tematyką zajęć dydaktycznych. Zespół realizował także współpracę z ośrodkami naukowymi podejmującymi badania nad rodziną w Belgii, Chorwacji, Słowacji, Słowenii, Portugalii, na Litwie, Malcie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki dzięki międzynarodowym kontaktom naukowym przewodniczącej Zespołu, prof. Elżbiety Osewskiej.

W trakcie prac Zespołu (niekiedy burzliwych dyskusji) podkreślono, że nauki o rodzinie z definicji są teoretyczne, zaś w modelach badań empirycznych interdyscyplinarne, co zmusza do przyjęcia perspektywy wiodącej, organizującej, wyznaczającej profil zainteresowań badawczych prowadzonych w danym środowisku. Profil nauk o rodzinie prowadzonych na wydziałach teologicznych z definicji przyjmuje per-

spektywy bliższe naukom teologicznym. Nauki o rodzinie prowadzone na wydziałach społecznych korzystają z perspektywy teoretycznej i metodologicznej nauk społecznych, jednak łączy je wspólna perspektywa aksjologiczna współtworząca przedmiot badań osadzony w chrześcijańskiej antropologii.

## Wybrana bibliografia

*Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. J. Stala, Kraków 2014.

Osewska E., Guzdek P., Ryś M., *Nauki o rodzinie – więcej niż dyscyplina*, <https://forumakademickie.pl/sprawy-nauki/nauki-o-rodzinie-wiecej-niz-dyscyplina/> (dostęp: 4.01.2023).

*Protokoły Zespołu do spraw Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie*, Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Dz.U. 2011 nr 179, poz. 1065.

*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2018, poz. 1818.



Ks. Józef Stala

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1776-6849>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Nauki o rodzinie – CK, RDN, doktoraty i serie wydawnicze

Dyscyplina nauki o rodzinie została powołana *Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*<sup>1</sup> i została włączona do dziedziny nauk humanistycznych i obszaru nauk humanistycznych.

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów tylko dwóm uczelniom – Uniwersytetowi Opolskiemu<sup>2</sup> oraz Uniwersytetowi Papieskiemu Jana Pawła II w Krakowie<sup>3</sup> – udzieliła uprawnień do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauki o rodzinie, dziedzinie nauk humanistycznych. Wnioski o prawa do nadawania stopnia doktora z nauk o rodzinie w dziedzinie nauk humanistycznych składał też Wydział Teologii KUL oraz Wydział Teologii UWM – jednak nie uzyskały one aprobaty Cen-

---

<sup>1</sup> *Rozporządzenie Ministra MNiSW z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Dz.U. 2011 nr 179, poz. 1065.

<sup>2</sup> [Decyzja z dnia 26 maja 2014 r.], Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

<sup>3</sup> [Decyzja z dnia z dnia 30 maja 2016 r.], Archiwum Zespołu do Opracowania Kierunków Rozwoju Nauk o Rodzinie.

tralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Od 2018 r. w nauce obowiązuje *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”*.<sup>4</sup> Natomiast w 2023 r. Rada Doskonałości Naukowej, po rozpatrzeniu złożonych wniosków, nadała uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o rodzinie / dziedzinie nauk o rodzinie następującym ośrodkom naukowym:<sup>5</sup>

- 1) Akademia Ignatianum w Krakowie (24 kwietnia 2023 r.),
- 2) Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej (29 maja 2023 r.),
- 3) Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (29 maja 2023 r.),
- 4) Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (29 maja 2023 r.),
- 5) Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (14 czerwca 2023 r.).<sup>6</sup>

## 1. Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów Naukowych oraz Rada Doskonałości Naukowej

Przez dwie kadencje (2013-2016 i 2017-2020) dyscyplina nauki o rodzinie była reprezentowana w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (członkiem CK z dyscypliny nauki o rodzinie był wówczas prof. dr hab. Wojciech Krzysztof Świątkiewicz, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach<sup>7</sup>). Dyscyplina nauki o rodzinie była włączona do sekcji nauki humanistyczne i społeczne oraz przypisana do dziedziny nauki humanistyczne.<sup>8</sup> Na mocy *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin i dyscyplin na-*

<sup>4</sup> *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”*, Dz.U. 2018, poz. 1668.

<sup>5</sup> Rada Doskonałości Naukowej, *Nadane uprawnienia*, <https://www.rdn.gov.pl/uprawnienia-do-nadawania-stopni.przyznanie-uprawnienia.html> (dostęp: 11.08.2023).

<sup>6</sup> *Uprawnienia doktoryzowania i habilitacji z nauk o rodzinie na UKSW*, <https://wsr.uksw.edu.pl/2023/06/27/uprawnienia-doktoryzowania-i-habilitacji-z-nauk-o-rodzynie-na-uksw/> (dostęp: 11.08.2023).

<sup>7</sup> *Nominacje prof. dra hab. Wojciecha Świątkiewicza na członka Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów w dyscyplinie nauki o rodzinie*, Archiwum prywatne prof. Wojciecha Świątkiewicza.

<sup>8</sup> *Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów (1991-2020)*, red. B. Sitek, Warszawa 2020, s. 94.



ukowych oraz dyscyplin artystycznych<sup>9</sup> nauki o rodzinie zostały „włączone” do dyscypliny nauki socjologiczne i przypisane do dziedziny nauki społeczne.

Natomiast *Rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 października 2022 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*<sup>10</sup> została przywrócona dyscyplina nauki o rodzinie oraz stworzona dziedzina nauk o rodzinie.

Warto dodać, że *Ustawa z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” oraz niektórych innych ustaw* w art. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. dodała ustęp 4 i 5 w następującym brzmieniu:

„Ust. 4. W przypadku zmian w klasyfikacji określonej w przepisach wydanych na podstawie ust. 3, zwanej dalej «klasyfikacją dziedzin i dyscyplin», polegających na:

1) wyodrębnieniu nowej dyscypliny naukowej albo artystycznej Rada Doskonałości Naukowej, zwana dalej «RDN», wskazuje dyscyplinę albo dyscypliny, z których nowa dyscyplina została wyodrębniona;

2) zmianie nazwy dyscypliny naukowej albo artystycznej RDN przyporządkowuje dotychczasową nazwę dyscypliny do nowej nazwy;

3) włączeniu dyscypliny naukowej albo artystycznej do innej dyscypliny albo do innych dyscyplin RDN wskazuje dyscyplinę albo dyscypliny, do których dotychczasowa dyscyplina została włączona.

Ust. 5. W sprawach, o których mowa w ust. 4, RDN podejmuje uchwałę. Uchwałę zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej RDN, w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie ust. 3, na mocy których zmiany w klasyfikacji dziedzin i dyscyplin zostały wprowadzone”.

Rada Doskonałości Naukowej taką uchwałę podjęła. Jest to uchwała Rady Doskonałości Naukowej z dnia 13 lutego 2023 r. w sprawie zmian w klasyfikacji dziedzin i dyscyplin określonej w przepisach wydanych

<sup>9</sup> *Rozporządzenie Ministra MNiSW z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2018, poz. 1818.

<sup>10</sup> *Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 października 2022 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2022, poz. 2202.

na podstawie art. 5 ust. 3 *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”*.

Jeśli chodzi o nauki o rodzinie, RDN we wspomnianej uchwale wskazuje, że: „[...] dyscyplina nauki o rodzinie została wyodrębniona z następujących dyscyplin: archeologia, ekonomia i finanse, filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce, nauki o zdrowiu, nauki o kulturze fizycznej, geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o polityce i administracji, nauki o zarządzaniu i jakości, nauki prawne, nauki socjologiczne, pedagogika, prawo kanoniczne, psychologia, nauki biologiczne”. Zabrakło tam jednak nauk teologicznych, o które uchwała ta ma być uzupełniona.

Środowiska naukowe zgłosiły następujących kandydatów w dziedzinie nauk o rodzinie, dyscyplina nauki o rodzinie, na członków Rady Doskonałości Naukowej w kadencji na lata 2024-2027 (kandydat – podmiot zgłaszający):<sup>11</sup>

- 1) dr hab. Anna Błasiak – Akademia Ignatianum w Krakowie,
- 2) dr hab. Mirosław Brzeziński – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
- 3) dr hab. Małgorzata Duda – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,
- 4) prof. dr hab. Jerzy Kochanowicz – Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej,
- 5) prof. dr hab. Elżbieta Osewska – Akademia Ignatianum w Krakowie; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
- 6) prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
- 7) dr hab. Marek Walancik – Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej.

We wrześniu 2023 r. odbyły się wybory do Rady Doskonałości Naukowej. 6 października 2023 r. Komisja Wyborcza przyjęła protokół z przeprowadzonych wyborów na kadencję w latach 2024-2027. Ponieważ dziedzina nauki o rodzinie jest jednodyscyplinowa, pięciu człon-

<sup>11</sup> *Lista kandydatów na członków Rady Doskonałości Naukowej w kadencji na lata 2024-2027*, <https://www.rdn.gov.pl/wybory-do-rdn.lista-kandydatow-na-czlonkow-rady-doskonosci-naukowej.html> (dostęp: 18.08.2023).

ków – a nie trzech – zostało wybranych do dyscypliny nauki o rodzinie, a wśród nich członkowie Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego (lista w układzie alfabetycznym):

- 1) dr hab. Anna Błasiak,
- 2) ks. dr hab. Mirosław Brzeziński,
- 3) dr hab. Małgorzata Duda,
- 4) prof. dr hab. Elżbieta Osewska,
- 5) ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski.

## 2. Przewody doktorskie przeprowadzone na Wydziale Nauk Społecznych UPJPII w Krakowie oraz na Uniwersytecie Opolskim

Po powołaniu dyscypliny nauki o rodzinie w 2011 r. na Uniwersytecie Opolskim oraz na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zostały przeprowadzone przewody doktorskie w dyscyplinie nauki o rodzinie / dziedzina nauk humanistycznych oraz w dyscyplinie nauki socjologiczne / dziedzina nauk społecznych.

### 2.1. Przewody doktorskie przeprowadzone na Uniwersytecie Opolskim

Dziedzina nauki: dziedzina nauk humanistycznych / dyscyplina naukowa: nauki o rodzinie.

1. Urszula Miernik, *Prawne konteksty małoletniego macierzyństwa w świetle literatury oraz badań własnych. Studium z nauk o rodzinie*

- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
- promotor pomocniczy: ks. dr Grzegorz Gura
- publiczna obrona: 18 czerwca 2018 r.

2. Magdalena Kapias, *Aksjologiczne wymiary domu rodzinnego. Studium z nauk o rodzinie na podstawie wybranych ujęć domu we współczesnej filozofii polskiej*

- promotor: ks. prof. dr hab. Kazimierz Wolsza
- publiczna obrona: 26 kwietnia 2019 r.

3. Agata Majewska, *Odpowiedzialność moralna za kształtowanie tożsamości osobowej w kontekście rodzinnej transmisji międzypokoleniowej*

- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec
- promotor pomocniczy: dr Agnieszka Majewska-Kafarowska
- publiczna obrona: 25 kwietnia 2019 r.

4. Żanna Staniszevska, *Zmiana w postrzeganiu jakości komunikacji małżeńskiej u uczestników grupowej psychoterapii emocjonalno-stresowej na Ukrainie*

- promotor: ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO
- promotor pomocniczy: ks. dr Paweł Brudek
- publiczna obrona: 26 kwietnia 2019 r.

5. Mirosław Staniszevski, *Znaczenie emocjonalno-stresowej psychoterapii grupowej dla wsparcia rodzin współzależniionych na Ukrainie*

- promotor: ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO
- promotor pomocniczy: ks. dr Paweł Brudek
- publiczna obrona: 26 kwietnia 2019 r.

Dziedzina nauki: dziedzina nauk społecznych / dyscyplina naukowa: nauki socjologiczne.

1. Volha Yakimenka, *Wartości (orientacje) religijne i etos małżeńsko-rodzinny w kontekście uwarunkowań społeczeństwa białoruskiego*

- promotor: prof. dr hab. Anna Śliz
- promotor pomocniczy: dr Iwona Sobieraj
- publiczna obrona: 15 lipca 2020 r.

2. Mirosław Rucki, *Liturgia rodzinna w świetle księgi „Sefer habrachot”*

- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
- promotor pomocniczy: ks. dr hab. Mateusz Potoczny, prof. UO
- publiczna obrona: 26 listopada 2020 r.

3. Urszula Sipel-Wiecha, *Małżeństwo i rodzina w praktyce duszpasterskiej i twórczości Maurusa Starka (SDS). Historyczne studium z nauk o rodzinie*

- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
- publiczna obrona: 9 grudnia 2020 r.

4. Karolina Kupis, *Rodzinna tożsamość narracyjna polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*

- promotor: dr hab. Alicja Kalus, prof. UO
- promotor pomocniczy: dr Emilia Mazurek
- publiczna obrona: 2 września 2021 r.

5. Grzegorz Krawiec, *Formacja małżeńska i rodzinna w Ruchu Czystych Serc Małżeństw*

- promotor: ks. prof. dr hab. Jan Kochel
- publiczna obrona: 23 września 2021 r.

6. Szymon Peterman, *Rodzina dysfunkcyjna źródłem zachowań przestępczych na przykładzie województwa opolskiego*

- promotor: ks. prof. dr hab. Jan Kochel
- promotor pomocniczy: ks. dr Andrzej Ochman
- publiczna obrona: 23 września 2021 r.

7. Katarzyna Klimas, *Współdziałanie szkoły podstawowej z rodziną ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w kształceniu inkluzyjnym na przykładzie Częstochowy*

- promotor: dr hab. Eugenia Karcz-Taranowicz, prof. UO
- publiczna obrona: 9 marca 2022 r.

8. Kinga Salamon-Juchelka, *Instytucjonalne wsparcie dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim ze sprzężeniami oraz ich rodzin. Przypadek Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Bytomiu*

- promotor: ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO
- publiczna obrona: 21 kwietnia 2022 r.

9. Klaudia Słowik, *Usamodzielnienie wychowanków rodzinnej pieczy zastępczej. Przykład powiatu mikołowskiego*

- promotor: prof. dr hab. Anna Barska
- promotor pomocniczy: dr Anna Kopczak-Wirga
- publiczna obrona: 4 maja 2022 r.

10. Piotr Guzdek, *Implikacje systemu aksjologicznego rodziców dla tanatycznej interpretacji poronienia klinicznego*

- promotor: ks. dr hab. Dariusz Krok, prof. UO
- promotor pomocniczy: ks. dr Marcin Cholewa
- publiczna obrona: 15 czerwca 2022 r.

11. Bogdan Grajner, *Przemiany aktywności rodzinnej, środowiskowej i stowarzyszeniowej emerytów górniczych. Studium dla rejonu rybnicko-wodzisławskiego*

- promotor: dr hab. Edward Nycz, prof. UO
- publiczna obrona: 6 czerwca 2022 r.

12. Magdalena Pysz, *Predyktory adaptacji do życia na emigracji w oparciu o badania polskich migrantów w Europie. Implikacje etyczne*

- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec
- publiczna obrona: 13 czerwca 2022 r.

13. Artur Krzyżanowski, *Rola pomocy psychologicznej i ruchowej w funkcjonowaniu osób chorych onkologicznie i ich rodzin*

- promotor: ks. dr hab. Dariusz Krok, prof. UO
- publiczna obrona: 29 czerwca 2022 r.

14. Ewelina Wojtarkowska, *Dopasowanie osobowościowe i temperamentalne a jakość życia małżeńskiego*

- promotor: ks. dr hab. Dariusz Krok, prof. UO
- promotor pomocniczy: ks. dr Paweł Brudek
- publiczna obrona: 22 czerwca 2022 r.

15. Marta Laskowska, *Dobro dziecka w postępowaniu o rozwiązanie przysposobienia na podstawie orzeczeń sądów rejonowych na terenie miasta Warszawy. Perspektywa moralna*

- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec
- promotor pomocniczy: ks. dr Grzegorz Gura
- publiczna obrona: 19 września 2022 r.

16. Gabriela Mandalka, *Funkcjonowanie dziecka niepełnosprawnego w rodzinie pełnej. Studium pedagogiczno-socjologiczne na wybranej grupie rodzin z województwa opolskiego*

- promotor: ks. prof. dr hab. Jan Kochel
- promotor pomocniczy: ks. dr Andrzej Ochman
- publiczna obrona: 24 września 2022 r.

17. Sabina Waluś, *Wpływ nowych technologii na rodzinę w świadomości młodzieży pokolenia iGEN uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych na terenie województwa opolskiego*

- promotor: ks. prof. dr hab. Marek Lis

- promotor pomocniczy: ks. dr Andrzej Ochman
  - publiczna obrona: 17 czerwca 2022 r.
18. Paulina Puszcz, *Biograficzne uczenie się ról rodzicielskich matek*
- promotor: dr hab. Alicja Kalus, prof. UO
  - promotor pomocniczy: dr Emilia Mazurek
  - publiczna obrona: 7 lipca 2022 r.
19. Sara Kuźnik, *Efektywność oddziaływań terapii behawioralnej w pracy z uczniem ze spectrum autyzmu w kontekście systemu rodzinnego*
- promotor: ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO
  - publiczna obrona: 13 września 2022 r.
20. Renata Marszałek, *Granice ludzkiego życia w świetle Magisterium Kościoła i paradygmatu współczesnej wiedzy interdyscyplinarnej oraz trendów myślowych. Studium analityczne na bazie wybranej literatury przedmiotu*
- promotor: ks. dr hab. Janusz Mierzwa, prof. UPJG
  - publiczna obrona: 14 września 2022 r.
21. Sylwia Drozd, *Zespół wypalenia zawodowego jako współczesny problem społeczny pracowników socjalnych w kontekście pracy z rodziną*
- promotor: ks. dr hab. Janusz Mierzwa, prof. UPJG
  - publiczna obrona: 15 września 2022 r.
22. Anna Adamowska-Kałwa, *Przemoc w rodzinie w kontekście praw ofiar w świetle polskiej literatury w latach 1993-2019. Studium z nauk o rodzinie*
- promotor: ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
  - publiczna obrona: 12 września 2022 r.
23. Patrycja Rosół, *Małżeństwo wobec konfliktów w perspektywie dorobku naukowego Elżbiety Sujak*
- promotor: ks. dr hab. Paweł Landwójtowicz, prof. UO
  - publiczna obrona: 6 października 2022 r.
24. Jadwiga Lula, *Funkcja fitoterapii w profilaktyce zdrowia rodziny. Studium familiologiczne na podstawie publikacji w kwartalniku „Panacea – leki ziołowe” (2002-2019)*
- promotor: ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej
  - publiczna obrona: 6 grudnia 2022 r.

## 2.2. Przewody doktorskie przeprowadzone na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie<sup>12</sup>

Dziedzina nauki: dziedzina nauk humanistycznych / dyscyplina naukowa: nauki o rodzinie.

1. Ewa Poźniak, *Rodzinne, społeczno-religijne konteksty starzenia się. Studium empiryczne na przykładzie słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Województwie Podkarpackim*

- promotor: ks. dr hab. Janusz Mierzwa, prof. UPJG
- promotor pomocniczy: ks. dr Marcin Cholewa
- publiczna obrona: 28 maja 2018 r.

2. Przemysław Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*

- promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka
- publiczna obrona: 6 czerwca 2018 r.

3. Sylwia Łastowska, *Rodzina jako wspólnota życia i miłości wobec wyzwań współczesności. Krytyczna analiza wybranych materiałów dydaktycznych do nauczania religii w gimnazjum i liceum powstałych po 2001 roku*

- promotor: ks. prof. dr hab. Józef Stala
- publiczna obrona: 29 października 2018 r.

4. Bogusław Sypień, *Małżeństwo sakramentalne w świetle materiałów dydaktycznych do nauczania religii w gimnazjum i liceum w Polsce powstałych po 2001 roku*

- promotor: ks. prof. dr hab. Józef Stala
- publiczna obrona: 8 lutego 2019 r.

Dziedzina nauki: dziedzina nauk społecznych / dyscyplina naukowa: nauki socjologiczne.

1. Magdalena Krępa, *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*

<sup>12</sup> Wydział Nauk Społecznych, <https://upjp2.edu.pl/uniwersytet/przewody-i-postepowania-naukowe/wns> (dostęp: 20.04.2023).



- promotor: ks. prof. dr hab. Józef Stala
  - promotor pomocniczy: ks. dr Marcin Cholewa
  - publiczna obrona: 30 września 2019 r.
2. Agnieszka Zarotyńska, *Wychowanie w rodzinie dla pokoju w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*
- promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka
  - publiczna obrona: 20 grudnia 2021 r.
3. Halina Zarotyńska, *Troska o osoby przewlekle chore przebywające w rodzinie na przykładzie posługi bł. Hanny Chrzanowskiej*
- promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka
  - publiczna obrona: 22 grudnia 2021 r.
4. Dorota Stokłosa-Bieniara, *Rodzina z chorym terminalnie w opiece paliatywnej w aspekcie moralno-społecznym*
- promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka
  - publiczna obrona: 23 czerwca 2022 r.
5. Klaudia Kubowicz, *Nauka Jana Pawła II o sporcie jako pomoc w integralnym wychowaniu dzieci w rodzinie*
- promotor: ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński
  - publiczna obrona: 24 czerwca 2022 r.
6. Ks. mgr Grzegorz Feluś, *Koncepcja wychowania młodzieży w rodzinie w świetle materiałów formacyjnych Grup Apostolskich Archidiecezji Krakowskiej*
- promotor: ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński
  - publiczna obrona: 28 czerwca 2022 r.
7. Monika Pyczak-Piega, *Kompetencje społeczne kobiet z niepełno-sprawnościami pełniących role rodzinne a ocena jakości życia rodziny*
- promotor: ks. dr hab. Grzegorz Godawa, prof. UPJPII
  - promotor pomocniczy: dr Katarzyna Kutek-Sładek
  - publiczna obrona: 29 czerwca 2022 r.
8. Magdalena Ochońska, *Miejsce i wartość rodziny w polityce rodzinnej państwa polskiego w latach 2007-2020*
- promotor: ks. dr hab. Antoni Świerczek, prof. UPJPII
  - publiczna obrona: 20 września 2022 r.

9. Iwona Waldzińska, *Polska rodzina transgraniczna jako środowisko wychowania dziecka w świetle literatury przedmiotu*

- promotor: prof. dr hab. Elżbieta Osewska
- promotor pomocniczy: dr Katarzyna Kutek-Sładek
- publiczna obrona: 20 października 2022 r.

10. Krzysztof Kraśniewski, *Coaching jako forma pracy z rodziną w świetle antropologii chrześcijańskiej. Aspekt teoretyczno-badawczy*

- promotor: ks. dr hab. Aleksander Posacki
- promotor pomocniczy: ks. dr Bolesław Karcz
- publiczna obrona: 26 października 2022 r.

11. Ks. mgr Jan Przybocki, *Rola i zadania instytucji działających na rzecz osób starszych w środowisku lokalnym na przykładzie Gminy Kraków. Aspekt teoretyczno-empiryczny*

- promotor: ks. dr hab. Norbert Pikuła, prof. UP
- promotor pomocniczy: ks. dr Bolesław Karcz
- publiczna obrona: 9 listopada 2022 r.

12. O. mgr Łukasz Buksa, *Pomoc rodzinie z uzależnionym fonologicznie dzieckiem w literaturze przedmiotu*

- promotor: ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński
- promotor pomocniczy: dr Katarzyna Kutek-Sładek
- publiczna obrona: 15 listopada 2022 r.

13. Magdalena Gadamska-Kyrcz, *Opiekuńczo-wychowawcza rola starszego rodzeństwa w kształtowaniu systemu wartości młodszego brata i siostry*

- promotor: bp prof. dr hab. Janusz Mastalski
- promotor pomocniczy: dr Katarzyna Kutek-Sładek
- publiczna obrona: 25 listopada 2022 r.

14. Anna Podolak, *Kryzysy emocjonalne przyczyną destrukcji unifikacyjnej i prokreacyjnej funkcji małżeństwa w świetle literatury przedmiotu*

- promotor: ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka
- publiczna obrona: 16 grudnia 2022 r.

15. Paulina Rzewucka, *Preferencje wychowawcze rodziców uczniów w młodszym wieku szkolnym. Wybrane uwarunkowania i deklarowane zachowania wychowawcze*

- promotor: ks. dr hab. Grzegorz Godawa, prof. UPJPII

- promotor pomocniczy: dr Bartłomiej Gołek
- publiczna obrona: 16 grudnia 2022 r.

16. Anna Najda, *Współczesna rodzina kurpiowska i jej funkcja religijna. Studium analityczno-badawcze*

- promotor: prof. dr hab. Elżbieta Osewska
- promotor pomocniczy: ks. dr Marcin Cholewa
- publiczna obrona: 20 lutego 2023 r.

### 3. Wybrane serie wydawnicze

Ukazało się wiele monografii naukowych dotyczących zagadnień familiologicznych, które trudno byłoby wszystkie zamieścić w jednym opracowaniu. Dlatego poniżej wskazujemy jedynie na trzy wybrane serie wydawnicze, które ukazały się w środowisku krakowskim, opolskim i lubelskim, jako przykład badań naukowych w zakresie nauk o rodzinie.

#### 3.1. Seria „Nauki o Rodzinie”

W środowisku naukowym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ukazuje się seria „Nauki o Rodzinie”.

Redaktorzy serii:

- prof. dr hab. Elżbieta Osewska,
- ks. prof. dr hab. Józef Stala.

Rada naukowa serii:

- prof. UŚ dr hab. Antoni Bartoszek (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska),
- dr hab. Beata Bilicka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska),
- prof. UWM dr hab. Piotr Duksa (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska),
- prof. Dr hab. Anton Fabian (Paul Joseph Safarik University in Košice, Słowacja),
- prof. dr Christian Gostečnik (University of Ljubljana, Słowenia),

- dr Patricia Kieran (Mary Immaculate College, Limerick, Irlandia),
- prof. dr Herman Lombaerts (Catholic University in Leuven, Belgia),
- prof. dr hab. Bronisław Mierzwiński (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska),
- prof. dr hab. Piotr Morciniec (Uniwersytet Opolski, Polska),
- prof. dr hab. Elżbieta Osewska (Akademia Tarnowska, Polska),
- prof. dr hab. Józef Stala (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska),
- prof. dr Graham Rossiter (Australian Catholic University, Sydney, Australia),
- prof. dr hab. Wojciech Krzysztof Świątkiewicz (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)

Dotychczas w serii „Nauki o Rodzinie” ukazały się:

1. *Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2014, ISBN 978-83-7438-358-5, ss. 624.
2. *The Contemporary Family: Local and European Perspectives*, red. Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2015, ISBN 978-83-7438-440-7, ss. 332.
3. *Rodzina i edukacja w zmaganiu o przyszłość Europy*, red. Elżbieta Osewska, Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, Tarnów 2016, ISBN 978-83-941202-9-0, ss. 278.
4. *Focus on Family and Education*, red. Elżbieta Osewska, Crkva u svijetu, Split 2016, ISBN 978-953-256-088-6, ss. 188.
5. *Strengthening Families*, red. Józef Stala, Jadranka Garmaz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2016, ISBN 978-83-7438-563-3, ss. 335.
6. *Małżeństwo i rodzina w służbie człowieka. Refleksja nad nauczaniem ks. prof. dr. hab. Jerzego Bajdy*, red. Marek Kluz, Józef Młyński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2018, ISBN 978-83-7438-737-8, ss. 188.

7. *Strong Families – Strong Societies*, red. Elżbieta Osewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-762-0, ss. 246.
8. *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, red. Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-760-6, ss. 234.
9. *W służbie prawdzie o rodzinie. Prawda o człowieku, rodzinie i cywilizacji. Teksty Księdza Arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego*, red. Bożena Bassa, Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-785-9, ss. 314.
10. *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, red. Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-816-0, ss. 422.
11. *Families: Opportunities and Challenges*, red. Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-833-7, ss. 223.
12. Magdalena Krępa, *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-882-5, ss. 268.
13. Sylwia Łastowska, *Rodzina jako wspólnota życia i miłości wobec wyzwań współczesności. Krytyczna analiza wybranych materiałów dydaktycznych do nauczania religii w gimnazjum i liceum powstałych po 2001 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-783-5, ss. 331.
14. *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-947-1, ss. 407.
15. Bogusław Sypień, *Małżeństwo sakramentalne w świetle materiałów dydaktycznych do nauczania religii w gimnazjum i liceum w Polsce powstałych po 2001 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu

Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2020, ISBN 978-83-7438-795-8, ss. 314.

16. *Cherish Family Life*, red. Elżbieta Osewska, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2023, ISBN 978-83-8354-001-6, ss. 310.
17. *Życie rodzinne w dyskursie nauk o rodzinie*, red. Józef Stala, Elżbieta Osewska, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2024, ISBN 978-83-8354-002-3, ss. 410.

W przygotowaniu:

18. Iwona Ewa Waldzińska, *Polska rodzina transgraniczna jako środowisko wychowania dziecka w świetle literatury przedmiotu*
19. Anna Najda, *Współczesna rodzina kurpiowska i jej funkcja religijna. Studium analityczno-badawcze*

### 3.2. Seria: „Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo”

W środowisku naukowym Uniwersytetu Opolskiego ukazuje się seria „Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo”.

Dotychczas w serii „Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo” ukazały się:

1. Alicja Kalus, *Bezdzietność w małżeństwie*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2002, ISBN 83-88939-39-4, ss. 225.
2. *W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej*, red. Alicja Kalus, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2003, ISBN 83-88939-59-9, ss. 264.
3. Paweł Landwójtowicz, *Samotne macierzyństwo. Studium pastoralne*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2004, ISBN 83-88939-83-1, ss. 375.
4. Joachim Piegsa, *Małżeństwo sakramentem – rodzina „Kościołem domowym”*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2005, ISBN 83-88939-95-5, ss. 199.
5. *Wyjazdy zarobkowe. Szanse czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*, red. Konrad Glombik, Piotr Morciniec, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2005, ISBN 83-88939-97-1, ss. 255.

6. Norbert Wons, *Autonomia mniejszości narodowych w Europie w świetle nauczania społecznego Kościoła*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2005, ISBN 83-88939-98-X, ss. 282.
7. Dariusz Krok, *Perswazja w przekazie religijno-moralnym*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2005, ISBN 83-60244-04-9, ss. 298.
8. Joanna Dzierżanowska-Peszko, *Aborcja. Przyczyny i konsekwencje*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2005, ISBN 83-60244-11-1, ss. 220.
9. Krystian Wojaczek, *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2007, ISBN 978-83-60244-48-7, ss. 224.
10. *Psychologiczny wymiar cierpienia. Teoria i badania*, red. Dariusz Krok, Alicja Kalus, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2007, ISBN 978-83-60244-71-5, ss. 264.
11. Antoni Kaltbach, *Bezrobocie strukturalne w Polsce w latach 1989-2003 w świetle nauczania społecznego Kościoła*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2008, ISBN 978-83-60244-98-2, ss. 198.
12. Alicja Kalus, *Funkcjonowanie systemu rodziny adopcyjnej. Analiza psychologiczna*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2009, ISBN 978-83-61756-15-6, ss. 260.
13. Dariusz Krok, *Religijność a jakość życia w perspektywie mediatorów psychospołecznych*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2009, ISBN 978-83-61756-16-3, ss. 479.
14. Jerzy Grześkowiak, „Tajemnica to jest wielka”. *Sakramentalne przy mierze małżeńskie*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2010, ISBN 978-83-7342-246-9; ISBN 978-83-61756-41-5, ss. 368.
15. Paweł Landwójtowicz, *Duszpasterskie poradnictwo małżeńskie w Polsce. Studium pastoralne*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2010, ISBN 978-83-61756-42-2, ss. 516.
16. *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, red. Konrad Glombik, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2010, ISBN 978-83-61756-43-9; ISBN 978-83-7342-244-5, ss. 297.

17. *Rodzina w nurcie współczesnych przemian. Studia interdyscyplinarne*, red. Dariusz Krok, Paweł Landwójtowicz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2010, ISBN 978-83-61756-44-6, ss. 456.
18. *Człowiek chory w rodzinie. Analiza problemów i form pomocy*, red. Joanna Dzierżanowska-Peszko, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2010, ISBN 978-83-61756-49-1, ss. 236.
19. *Relacje rodzinne i społeczne w kulturze środkowoeuropejskiej i chińskiej*, red. Dariusz Krok, Dariusz Klejnowski-Różycki, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2011, ISBN 978-83-61756-58-3, ss. 274.
20. *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie*, red. Jan Kochel, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2011, ISBN 9788361756620, ss. 212.
21. *Euro 2012 – w poszukiwaniu wartości*, red. Jerzy Kostorz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2012, ISBN 978-83-61756-77-4; ISBN 978-83-7342-302-2, ss. 196.
22. *Oblicza przemocy. Od przyczyn do przeciwdziałania*, red. Piotr Morciniec, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2012, ISBN 978-83-61756-92-7, ss. 201.
23. *Jednostka i religia w relacjach społecznych*, red. Dariusz Krok, Anna Bronowicka, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2013, ISBN 978-83-63950-24-8, ss. 400.
24. *Zniewoleni działaniem. Uzależnienia behawioralne a rodzina*, red. Piotr Morciniec, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2013, ISBN 978-83-63950-29-3, ss. 227.
25. *Człowiek wobec sytuacji trudnych. Poradnictwo i terapia*, red. Joanna Dzierżanowska-Peszko, Paweł Landwójtowicz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2014, ISBN 978-83-63950-48-4, ss. 197.
26. *Matrimonio et familiae – z problematyki małżeństwa i rodziny*, red. Paweł Landwójtowicz, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2016, ISBN 978-83-63950-83-5, ss. 353.
27. *Etos pracy drogą dojrzewania człowieka*, red. Janusz Podzielny, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2017, ISBN 978-83-65860-02-6, ss. 137.



28. *Sakramentalna przysięga małżeńska w obliczu wyzwań współczesnego świata. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. Paweł Landwójtowicz, Sławomir Pawiński, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2017, ISBN 978-83-65860-09-5, ss. 179.
29. Jan Kochel, *Wprowadzenie do antropologii pedagogicznej. W kręgu pedagogiki katolickiej*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2018, ISBN 978-83-65860-10-1, ss. 157.
30. Andrzej Ochman, *Od prawa naturalnego do socjologii praw człowieka. Wkład Hanny Waśkiewicz do polskiej refleksji nad prawem*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2018, ISBN 978-83-65860-23-1, ss. 267.
31. Zygfryd Glaeser, Waldemar Skomudek, *Teologia – technologia – ekologia. Ku integralnej odpowiedzialności za dzieło stworzenia*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2019, ISBN 978-83-65860-873, ss. 175.
32. Zygfryd Glaeser, *W szkole pedagogii tolerancji Karola Wojtyły / Jana Pawła II*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego, Opole 2023, ISBN 978-83-67399-17-3, ss. 224.

### 3.3. Seria: „Centrum Badań nad Rodziną”

W środowisku naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie ukazuje się seria „Centrum Badań nad Rodziną”.

Dotychczas w serii „Centrum Badań nad Rodziną” ukazały się:

1. *25 lat Karty Praw Rodziny – aktualność i wartość przesłania*, red. Włodzimierz Wieczorek, Mirosław Brzeziński, T. I, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2008, ISBN 978-83-7270-592-5, ss. 189.
2. *Naturalne planowanie rodziny w ujęciu wybranych dyscyplin naukowych*, red. Włodzimierz Wieczorek, Ewelina Flader, Renata Krupa, Joanna Płońska, Agnieszka Zaremba, T. II, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2008, ISBN 978-83-7548-068-9, ss. 495.

3. *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*, red. Julia Gorbaniuk, Beata Parysiewicz, T. III, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, ISBN 978-83-7363-841-9, ss. 292.
4. *W trosce o owocowanie sakramentu małżeństwa*, red. Małgorzata Wyźlic, Andrzej Czaja, T. IV, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ISBN 978-83-7363-981-2, ss. 226.
5. *Małżeństwo i rodzina wobec aborcji*, red. Marian Zdzisław Stepulak, T. VI, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ISBN 978-83-7702-119-4, ss. 202.
6. *Wybrane aspekty pracy socjalnej w warsztacie pracownika socjalnego – doświadczenia polsko-niemieckie [Ausgewählte Aspekte in der sozialen Arbeit des Sozialmitarbeiters – deutsch-polnische Erfahrungen]*, red. Marian Zdzisław Stepulak, Julia Gorbaniuk, T. VIII, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin – Eichstätt-Ingolstadt 2010, ISBN 978-83-7548-007-8, ss. 193.
7. *Kościół domowy*, red. Włodzimierz Wieczorek, Antoni Tomkiewicz, T. IX, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ISBN 978-83-7702-071-5, ss. 634.
8. *Rodzina polska i ukraińska wobec wyzwań współczesności [Польська та українська сім'я перед викликами сучасності]*, red. Julia Gorbaniuk, Galina Krištal, Maria Chuchra [Ю. Горбанюк, Г. Кришталь, М. Хухра], T. X, Lwów [Львів] 2010, ISBN 978-83-7702-116-3, ss. 213.
9. *Wartość i dobro rodziny*, red. Jarosław Jęczeń, Marian Zdzisław Stepulak, T. V, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ISBN 978-83-7702-260-3, ss. 600.
10. *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*, red. Jerzy Koperek, T. VII, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ISBN 978-83-7702-094-4, ss. 420.
11. *Przemoc w małżeństwie i rodzinie*, red. Maria Chuchra, Jarosław Jęczeń, T. XI, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ISBN 978-83-7702-383-9, ss. 216.
12. *Dlaczego rodzić w domu? Poród domowy w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. Marian Zdzisław Stepulak, Anna Irzmańska-Hudziak, Joanna Płońska, T. XII, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ISBN 978-83-7702-329-7, ss. 218.

13. *Czas rodziny – czas nadziei*, red. Urszula Dudziak, T. XIII, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, ISBN 978-83-7702-460-7, ss. 190.
14. *Życie czy śmierć. Ochrona życia w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Urszula Dudziak, Jarosław Jęczeń, T. XV, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ISBN 978-83-7702-623-6, ss. 224.
15. *Tożsamość i posłannictwo rodziny*, red. Mirosław Brzeziński, Jarosław Jęczeń, T. XIV, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, ISBN 978-83-7702-904-6, ss. 232.
16. *Child – problems and needs. Dziecko – problemy i potrzeby*, red. Urszula Dudziak, T. XVI, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ISBN 978-83-7702-995-4, ss. 250.
17. *Concerned about the life and human health. W trosce o życie i zdrowie człowieka*, red. Urszula Dudziak, T. XVII, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ISBN 978-83-8061-066-8, ss. 282.
18. *Rodzina i tradycja – na pograniczu kultur i czasów*, red. Julia Gorbaniuk, tłum. Liana Dzhangiryan, Wiaczesław Kryształ, T. XVIII, Lublin – Lwów – Kijów 2015, Drukarnia: Kijów, Ukraina, ISBN 978-617-571-123-1, ss. 201.
19. *Great defenders of life. Wielcy obrońcy życia*, red. Urszula Dudziak, T. XIX, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, ISBN 978-83-8061-755-1, ss. 324.
20. *Instytucjonalny wymiar ochrony życia*, red. Urszula Dudziak, T. XX, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, ISBN 978-83-8061-786-5, ss. 94.
21. *Miłość, seksualność, małżeństwo, rodzina w scenariuszach godzin wychowawczych*, red. Urszula Dudziak, T. XXI, Wydawnictwo KUL, Lublin 2023, ISBN 978-83-8288-098-4, ss. 154.

Zamieszczone w niniejszym tekście informacje pozwolą naukowcom i studentom na szybkie odszukanie danych dotyczących zarówno doktoratów podejmujących zagadnienia familiologiczne, jak i serii wydawniczych.



Arkadiusz Żukiewicz

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-5064-4491>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Nauki o rodzinie – akademicki potencjał dla służby społecznej i oświatowej

### 1. Wprowadzenie

Problematyka związków łączących edukację szczebla wyższego z rynkiem pracy wymaga dookreślenia ram obejmujących wybrane pole analizy. Nie chodzi w tym wypadku o ramy teoretyczne, ale o wyznaczenie instytucjonalnej zależności występującej między wybranymi obszarami aktywności zawodowej absolwentów poszczególnych kierunków studiów a typami uczelni, które prowadzą odpowiednie formy przygotowania do określonych profesji. Uszczegółowienie zamierzonej analizy pozwala uniknąć zbytecznych napięć poznawczych i minimalizować potencjalne ryzyka związane z nadinterpretacjami, błędnymi rekonstrukcjami itp. W niniejszym artykule – zgodnie z jego tytułem – uważa zostanie skoncentrowana na kierunkowym kształceniu w zakresie nauk o rodzinie.<sup>1</sup> Wybrany obszar edukacji wyższej stanowi o akade-

---

<sup>1</sup> Szerzej zob. J. Kłys, *Nauki o Rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1 (2001), s. 35-52; Z. Flisowski, *Nowy kierunek – Nauki o rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1-2 (2007), s. 267-269; *Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. J. Stala, Kraków 2014; *Nauki o rodzinie: tradycje i perspektywy edukacyjne*, red. G. Koszałka, M. Stopikowska, Gdańsk 2017.

mickim potencjale sił użytecznych dla przygotowania i doskonalenia zawodowego służb społecznych oraz oświatowo-wychowawczych (w tym opiekuńczych). W szczególności idzie tu o te subprofesje (społeczne i oświatowe), których aktywność zawodowa jest orientowana na działalność prowadzoną dla środowisk życia rodzinnego (a także działalność podejmowaną z tymi środowiskami oraz w nich).<sup>2</sup>

Kwestia odniesień do szkolnictwa wyższego implikuje kolejną uwagę wprowadzającą. Sprawa kształcenia zawodowego może być bowiem postrzegana jako sfera aktywności szkół profilowanych kierunkowo na przygotowanie kadr gotowych do podejmowania działalności w określonych profesjach. Jednakże taka perspektywa ograniczałaby przestrzeń systemową szkolnictwa wyższego, zawężając ją do szkół zawodowych trzeciego szczebla bądź uczelni wyższych, które w swej istocie są profilowane zawodowo (politechniki, akademie, tzw. uniwersytety przymiotnikowe itp.). W poniższym ujęciu wybranego zagadnienia sfera odniesień do szkolnictwa wyższego obejmuje całokształt systemowy, włącznie z uniwersytetami tzw. bezprzymiotnikowymi („tradycyjnymi”), w których kształcenie akademickie dotyczy różnych poziomów i profili, włącznie z praktycznym kształceniem do określonych zawodów regulowanych w odpowiednich aktach prawa.<sup>3</sup>

## 2. Nauki o rodzinie – kierunek studiów wyższych

Zogniskowanie uwagi edukacyjnej szczebla wyższego na zagadnieniach rodziny, życia rodzinnego, rodzicielstwa, małżeństwa, więzi rodzinnych, funkcji i ról pełnionych w rodzinie oraz innych, które są kluczo-

---

<sup>2</sup> Szerzej zob. J. Kochel, *Duchowa pedagogia miłości*, Poznań 2018; *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020; K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2022.

<sup>3</sup> Zob. *Rozporządzenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 13 listopada 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania*, Dz.U. 2021, poz. 2285 z późn. zm. [dalej: RMRiPS z 13.11.2021]; *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania*, Dz.U. 2014, poz. 1145 z późn. zm. (tekst jedn.: Dz.U. 2018, poz. 227) [dalej: RMPiPS z 7.08.2014].

we dla poznania, rozumienia, wyjaśniania oraz planowania i realizacji działań praktycznych w środowiskach życia rodzinnego, wymagało integralnego, a zarazem holistycznego podejścia do kwestii rodzinnych. Łączyło się to w szczególności z odniesieniami do teoretycznego oraz badawczego dorobku różnych dyscyplin/subdyscyplin nauki, wśród których wymienić można w szczególności pedagogikę rodziny, psychologię rodziny, socjologię rodziny, teologię małżeństwa i rodziny, antropologię, prawo rodzinne, politykę rodzinną, medycynę rodzinną i inne, w polu których rodzina jest postrzegana jako podmiot badań i analiz naukowych.<sup>4</sup>

Wielowymiarowość i złożoność procesów oraz zjawisk występujących w środowiskach życia rodzinnego implikowała kooperatywny model kształcenia, w którym z zasady uczestniczą specjaliści różnych dziedzin i dyscyplin (subdyscyplin) nauki, a także praktycy pełniący role metodyków. Ostatnia z wymienionych grup – nauczyciele – pełni bardzo ważną rolę łączenia teorii z polem praktyki. Posiada przy tym umiejętność refleksyjnego oglądu spraw podejmowanych w toku oddziaływania dydaktycznego, a także bogate doświadczenie operacyjne w realizacji określonych typów i rodzajów zadań zawodowych w rodzinach (jak również z rodzinami i dla rodzin, w tym dla poszczególnych członków wspólnot rodzinnych).<sup>5</sup> Wielodyscyplinarność dydaktyczna będzie w Polsce stopniowo ulegała przeobrażeniom. Wiąże się to z prawnymi zmianami w systemie nauki i szkolnictwa wyższego, gdzie od 2022 r. istnieje dziedzina nauk o rodzinie,<sup>6</sup> co w praktyce oznacza

---

<sup>4</sup> Zob. A. Żukiewicz, *Rodzina w przestrzeni namysłu teoretycznego. Fragmentaryzacja dyscyplinarna vs ujęcie holistyczne*, w: *Rodzina w pracy socjalnej – aktualne wyzwania i rozwiązania*, red. T. Biernat, J. Malinowski, K. Wasilewska-Ostrowska, Toruń 2015, s. 61-71.

<sup>5</sup> Zob. M. Ozorowski, *Historia starań o utworzenie dyscypliny nauki o rodzinie w Polsce*, w: *Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, dz. cyt., s. 79-96; *Familiologia XXI wieku: wyzwania i oczekiwania*, red. U. Gruca-Miąsik, Rzeszów 2016; A. Żukiewicz, *Nowa dziedzina „Nauki o Rodzinie” – dyscyplinarne szanse rozwoju nauki i praktyki wspierania rodzin*, „Family Forum” 12 (2022), s. 343-352 i in.

<sup>6</sup> Zob. *Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 października 2022 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2022, poz. 2202.

familiologizację akademickich zespołów nauczycielskich. Stan taki wiąże się z dodatkowym i korzystnym dla studentów wzmocnieniem procesów integrujących środowiska dydaktyczne w uczelniach wyższych, które prowadzą kształcenie i doskonalenie zawodowe na kierunku nauki o rodzinie. Mowa tu o kształceniu trójstopniowym, w którym występuje oferta studiów licencjackich, magisterskich, a także doktoranckich w zakresie nauk o rodzinie.<sup>7</sup>

Studia wyższe stopnia podstawowego (licencjat) są swoistym przygotowaniem do praktyki w polach działalności społecznej, oświatowej, wychowawczej, opiekuńczej i innych.<sup>8</sup> Zdobyta na tym etapie edukacji wyższej wiedza oraz umiejętności oparte na teoretycznym (w tym metodycznym) filarze są gwarantem rzetelności, sprawności czy zgodności działania spójnego ze sztuką danej profesji (subprofesji). W znaczeniu tak praktycznym, jak i naukowym jest to początek drogi zawodowego kształtowania postaw, kompetencji, zdobywania i poszerzania wiedzy oraz rozwijania odpowiednich umiejętności, które mają służyć dalszemu rozwojowi kandydatów do służby rodzinie.

Kolejnym etapem akademickiego wrastania w perspektywę teorii oraz praktyki działalności na rzecz wspierania w rozwoju rodzin i poszczególnych ich członków są studia magisterskie w zakresie nauk o rodzinie. Stopień ten w założeniu umożliwia rozwój dojrzałości dyscyplinarnej, a także pogłębienie i poszerzenie zakresu merytorycznych kompetencji użytecznych w dalszym rozwoju naukowym oraz w przygotowaniu do praktyki codziennej służby rodzinie. Warto przy tej okazji podkreślić, że wprowadzony w Polsce tzw. system boloński może być postrzegany jako rozwiązanie „nowoczesne”, spójne ze „standardami światowymi”, „wymogami globalnej wioski” itp. Jednakże dla naukowego, a także praktycznego przygotowania kandydatów do działalności w polach służby społecznej, służby oświatowej, służby zdrowia i innych,

---

<sup>7</sup> Szerzej zob. M. Tunkiewicz, *Nauki o rodzinie w Olsztynie*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe” 23 (2008), s. 21-28; M. Wójtowicz, *Historia kierunku studiów nauki o rodzinie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, „Śląskie Studia Teologiczno-Historyczne” 49 (2016), z. 1, s. 226-236 i in.

<sup>8</sup> Zob. A. Zellma, *Kształcenie na kierunku nauki o rodzinie w kontekście współczesnej polskiej polityki społecznej*, „Studia Warmińskie” 54 (2017), s. 219-231.



które pozostają w ścisłym związku z zawodową codziennością opartą na relacjach interpersonalnych, skracanie procesów dydaktycznych ulokowanych w określonej perspektywie naukowej może generować liczne deficyty. Mogą one być związane z zakorzeniem w danej nauce, z identyfikacją jej tożsamości oraz z interioryzacją ethosu służby opartej nie tylko na zaleceniach metodycznych, ale również na bogactwie i rozumieniu dorobku teoretycznego, kompetencjach metodologicznych czy umiejętności wykorzystania osiągnięć teoretycznych w codziennej praktyce działalności społecznej, oświatowej itd.

Przykładem sygnalizowanego powyżej problemu są sytuacje, w których studentami drugiego stopnia danego kierunku zostają absolwenci „licencjatów” innych (nierzadko odległych teoretycznie i przedmiotowo) obszarów (kierunków) kształcenia. Uniwersalizm programowy „magisterium” niejednokrotnie pomija kwestię czasu koniecznego do opanowania teoretycznych fundamentów podstawowej dyscypliny naukowej, która stanowi filar określonego kierunku kształcenia. Jest to zatem przeszkoda nie tylko we wrastaniu do odpowiedniej profesji, ale również utrudnienie dla nauczycieli akademickich, którzy w trosce o jakość procesów dydaktycznych są uwikłani swoistą grą łączenia interesu uczelni (pracodawcy) oraz dobra studentów, którzy z różnorodnym przygotowaniem uczestniczą w zajęciach danych przedmiotów (kursów). Przyjęcie ogólnej zasady kontynuacji studiów kierunkowych poziomu magisterskiego na podbudowie licencjatu jest niemal nierealne, zaś utrzymanie pięcioletniego cyklu kształcenia akademickiego obejmuje nieliczne kierunki studiów. W przypadku kierunku nauki o rodzinie można zgłosić potrzebę jednolitości kształcenia na poszczególnych stopniach edukacji akademickiej. Pomimo merytorycznych uzasadnień dla tak formułowanych postulatów trudno jednak o optymizm w zderzeniu z kwestiami formalno-prawnymi dotyczącymi szkolnictwa wyższego, działającego z założenia na fundamencie „bolońskich” rozwiązań modelowych.

Ostatnim stopniem szkolnictwa wyższego przewidzianym dla nauk o rodzinie są studia doktoranckie, które stanowią podsumowanie edukacyjnej (formalnej) ścieżki wrastania do dyscypliny. Jest to swoiste zwieńczenie instytucjonalnego kształcenia wyższego na kierunku nauk

o rodzinie i może być początkiem dalszego naukowego rozwoju łączącego się z pracą badawczą, teoriiotwórczą, a także dydaktyczną w polu dziedziny i zarazem jednej z zamierzonych dyscyplin naukowych w zakresie nauk o rodzinie. W Polsce kierunek ten jest jednym z najmłodszych obszarów naukowej aktywności akademickiej. Pozostaje w spójności procesualnej z dynamicznym rozwojem polskiej nauki ogniskowanej wokół rodziny i zagadnień związanych z jej życiem oraz funkcjonowaniem. Można już teraz uznać, że systemowe odtworzenie naukowej możliwości egzystencjalnej dla nauk o rodzinie daje badaczom, szczególnie młodszym ich generacjom, sposobność do włączenia się w dyskurs o istocie i kierunkach rozwoju polskiej dziedziny nauk o rodzinie, a także o konstytuujących się w jej polu poszczególnych dyscyplinach naukowych. Sytuacja taka zdarza się niezmiernie rzadko. Naukowcom zaś z dłuższym stażem, którzy rodzinę uczynili podmiotem swych interdyscyplinarnych eksploracji w innych naukach, umożliwia włączenie się w proces ukierunkowywania nowej nauki w oparciu o ideę integralności oraz holizmu teoretycznego. Dotychczasowe wyniki badań mogą w tym wypadku służyć naukowemu dobru, które będzie spożytkowane w toku tworzenia metodycznych i teoretycznych fundamentów dziedziny nauk o rodzinie, a także metodycznych podstaw dla praktyki służby rodzinie.

### 3. Nauki o rodzinie – bogactwo potencjału edukacyjnego dla rynku pracy

Wiedza, umiejętności, kompetencje społeczne, a przede wszystkim ukształtowane postawy i sposoby refleksyjnego postrzegania otaczającej rzeczywistości to potencjał dydaktycznej działalności akademickiej, z którym można wiązać każdy kierunek oraz stopień studiów wyższych. W odniesieniu do nauk o rodzinie dodatkową szczególną wartością dodaną będzie społeczna i zarazem służebna użyteczność efektów kształcenia osiągniętych podczas studiów na tym kierunku. Nie chodzi tu bowiem wyłącznie o dyplom potwierdzający formalną zdolność do wykonywania określonych zawodów, ale w głównej mierze o ukształtowanie człowieka, który poza fachowym przygotowaniem do służby rodzinie (w różnorodnych obszarach działalności społecznej, oświatowej, wy-

chowawczej, opiekuńczej, poradniczej, mediatorskiej, terapeutycznej itp.) będzie posiadał swoisty potencjał sił uzdalniających do indywidualnego spożytkowania familiologicznych kompetencji w sferze codziennego (prywatnego) współtworzenia relacji małżeńskich, rodzicielskich czy w ogólniejszym odniesieniu – rodzinnych.<sup>9</sup>

Wiążąc kierunek studiów w zakresie nauk o rodzinie z potrzebami rynku pracy, można wyodrębnić liczne obszary aktywności zawodowej, w których absolwenci tej ścieżki kształcenia są predysponowani do wykorzystania zdobytej wiedzy, umiejętności i społecznych kompetencji. Wskazać tu można w głównej mierze system edukacyjny oraz system pomocy i integracji społecznej, w których familiolodzy są z założenia postrzegani jako profesjonaliści do pełnienia ról nauczycielskich<sup>10</sup> oraz asystenckich<sup>11</sup> czy koordynacyjnych<sup>12</sup> w polach przygotowania do życia rodzinnego, a także wspierania rodzin w pokonywaniu trudności życia codziennego (z jednej strony) i rozwijaniu rodzinnych kompetencji (z drugiej). W szczególności chodzi tu o nauczycieli bądź edukatorów rodzinnych (system edukacyjny)<sup>13</sup> oraz asystentów rodziny i koordynatorów pieczy zastępczej (system pomocy i integracji społecznej).<sup>14</sup>

---

<sup>9</sup> Szerzej zob. *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017; E. Osewska, *Rodzina i szkoła w Polsce wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych*, Kraków 2020.

<sup>10</sup> Zob. A. Zellma, *Teacher of Education for Family Life as an innovator in the reformed system*, „Family Forum” 8 (2018), s. 197-212; H. Szelaż, *Nauczyciel „wychowania do życia w rodzinie” w liceum ogólnokształcącym: jego rola oraz cechy pożądane przez uczniów*, w: *Nauczyciel – czas, przestrzeń, szkoła (zadania, funkcje, role dawniej i dziś)*, red. H. Kabat, E. Pasterniak-Kobylecka, Zielona Góra – Poznań 2018, s. 69-78 i in.

<sup>11</sup> Szerzej zob. *Asystent rodzinny: nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki i pomocy do wsparcia*, red. A. Żukiewicz, Kraków 2011; S. Zubrzycka, *Asystent rodziny*, „Pedagogika Katolicka” 2 (2018), s. 200-206 i in.

<sup>12</sup> Szerzej zob. S. Pawlas-Czyż, *Koordinator pieczy zastępczej we współpracy z asystentem rodziny a formuła case management*, „Trzecie Sektor” numer specjalny (2013/2014), s. 91-105; K. Przybyszewska, *Zawód z przyszłością: asystent rodziny a może koordynator pieczy zastępczej?*, „Społeczeństwo – Edukacja – Język” 2 (2014), s. 59-63 i in.

<sup>13</sup> Zob. *Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty*, Dz.U. 1991 nr 95, poz. 425 z późn. zm.

<sup>14</sup> Zob. *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, Dz.U. 2011 nr 149, poz. 887 z późn. zm.; *Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku*

Obowiązująca w Polsce klasyfikacja zawodów i specjalności nie oznacza jednak dla absolwentów kierunku nauki o rodzinie jednoznacznej pozycji zawodowej na rynku pracy. Istnieją uzasadnione przesłanki formalne, które skłaniają do zgłoszenia postulatów dotyczących prawnych zmian prowadzących wprost do spożytkowania potencjału profesjonalnego przygotowania fachowców gotowych służyć rodzinie w różnorodnych systemach i obszarach aktywności. W szczególności idzie tu o powiązanie kierunkowego wykształcenia z możliwością zatrudnienia absolwentów na określonych stanowiskach pracy. Przykładem wyłaniającym się wprost z systemu pomocy i integracji społecznej jest związek formalno-prawny, łączący studia na kierunku praca socjalna z zawodem „pracownik socjalny”. Analogiczne podejście do zawodu „asystent rodziny” bądź „koordynator pieczy zastępczej” i kierunku kształcenia w zakresie nauki o rodzinie jest już tylko logiczną konsekwencją i może być postrzegane jako wyraz woli politycznej, determinującej kształt regulacji prawnych. Sprawa nauczycieli czy edukatorów rodzinnych jest rodzajowo podobna, choć w szczególności odnosi się do kwestii dotyczącej siatek i treści programowych, ilości godzin dydaktycznych, fakultatywności określonych przedmiotów itp.<sup>15</sup>

Obok istniejących już zawodów wskazać można inne pola profesjonalnej działalności, w których zdobyte wykształcenie absolwentów kierunku nauki o rodzinie zdaje się być merytorycznie zasadne dla kompetentnej i rzetelnej służby rodzinie. W sferze oddziaływania terapeutycznego można akcentować rolę studiów doskonalących, które mogłyby stanowić uzupełnienie kwalifikacyjnych i rodzajowo odrębnych kompetencji zdobytych przez fachowców zajmujących się terapią rodzin. Podobne odniesienie można dostrzec w przypadku opieki, poradnictwa czy mediacji, których podmiotową grupę odbiorców danych form wsparcia stanowią rodziny. Poszerzając spektrum tzw. oferty usług rodzinnych, można jednoznacznie wskazać te obszary, w których ugruntowana wiedza o rela-

---

*o pomocy społecznej*, Dz.U. 2004 nr 64, poz. 593 z późn. zm.; RMPiPS z 7.08.2014; RMRiPS z 13.11.2021.

<sup>15</sup> Zob. A. Lewicka-Zelent, *Przygotowanie nauczycieli do nauczania przedmiotu WDŻ*, „Wychowanie w Rodzinie” 1 (2019), s. 207-223; B. Jamrozowicz, *Wychowanie do życia w rodzinie: konstruowanie znaczeń*, Kraków 2020.

cyjach, zjawiskach, mechanizmach czy procesach społecznych zachodzących w środowiskach rodzin jest kluczowa dla podejmowania decyzji warunkujących sytuację rodziny i poszczególnych jej członków. Zaliczyć tu można specjalistyczne usługi prawnicze (sprawy majątkowe, spadkowe itp.) czy finansowe (w tym kredytowe itp.), ale również budowlane/deweloperskie (kwestie mieszkaniowe – organizacja, układ i aranżacja wnętrz itp.), kulturalne i rekreacyjne (oferty integrujące życie rodzinne itp.) bądź gastronomiczne (dietetyka, zdrowe żywienie itp.). Podobnych pól zawodowej aktywności nawiązujących do sfery wsparcia bądź pomocy rodzinie można wyliczyć znacznie więcej. Jednakże nie chodzi tu o domknięcie przedmiotowego katalogu, który wraz z rozwojem technologicznym będzie rozrastał się o nowe obszary i specjalności. Cała branża IT może być doskonałą tego egzemplifikacją.

Nie wszystkie obszary aktywności zawodowej wymagają pogłębionego wykształcenia w zakresie nauk o rodzinie. W przypadku medycyny, prawa, ekonomii czy architektury, budownictwa, turystyki, rekreacji, kultury itp. bazę profesjonalną będą niezmiennie stanowiły tradycyjne dla tych zawodów kierunki studiów. Jednakże specjalizacja rodzinna może w tych zawodach być obudowywana wiedzą oraz umiejętnościami i stosownymi kompetencjami uzupełnianymi w toku podyplomowych form edukacyjnych. Warto przy tym zwrócić uwagę na kwestię wychowania do służby rodzinie, wiążanego bezwzględnie z profesjonalizmem danego zawodu. Zagadnienie to zasługuje na odrębne opracowanie i warto do niego powracać w dyskursie naukowym o kształceniu i doskonaleniu kierunkowym w zakresie nauk o rodzinie.

#### 4. Do dalszego namysłu...

Potencjał kompetencyjny tkwiący w wyodrębnionym kształceniu kierunkowym nauki o rodzinie jest bez wątpienia dobrem wspólnym, którego rozwój stanowi deontologiczną powinność familiologiczną. Dla refleksyjnych i zarazem odpowiedzialnych reprezentantów akademickiej (systemowej) dziedziny nauk o rodzinie może on być swoistym lustrem prowadzącym do znalezienia odpowiedzi na fundamentalne pytania, które będą uzasadniały miejsce w szeregu familiologicznym. Pytania

tego rodzaju mogą ogniskować uwagę na zagadnieniach naukowych, dydaktycznych, wychowawczych itp. W szczególności mogą one dotyczyć poszukiwania odpowiedzi na takie kwestie, jak:

- Ile i jakiego typu dobra wspólne w sferze nauk o rodzinie udało się przymnożyć z moim udziałem?
- Ilu absolwentów kierunku nauki o rodzinie otrzymało ode mnie dobra w postaci: (a) wyników rzetelnie prowadzonych badań naukowych, (b) teorii (uzasadnionych wynikami badań naukowych), użytecznych dla praktyki służby rodzinie, (c) metodycznych modeli warunkujących skuteczną i bezpieczną służbę w rodzinie (jak również z rodziną dla niej)?
- Jakie badania naukowe zrealizowałem w polu nauk o rodzinie i jakie pożytki z tych badań płyną dla nauki oraz praktyki służby rodzinie?
- Jak...

Zasygnalizowane pytania wpisują się w otwarty katalog deontologiczny. Cecha ta może i z dużym prawdopodobieństwem będzie inspiracją do emocjonalnych reakcji, szczególnie po stronie tzw. pseudonaukowych rzezimieszków, zatrudnionych w ośrodkach akademickich. Jednakże refleksyjni i zarazem odpowiedzialni naukowcy/dydaktycy, skupieni wokół pola poznawczego rodziny, prawidłowo i jednoznacznie odczytają intencję sygnalizowanej powyżej kwestii. Można spodziewać się, że deontologiczna powinność, aksjologiczna odpowiedzialność i aretologiczny zestaw wykształconych cnót naukowych będzie implikował dalsze autoanalizy, w toku których przyjmą oni z pokorą i zrozumieniem zachętę do autoewaluacji własnych osiągnięć w polu naukowej i dydaktycznej aktywności wpisanej w dziedzinę nauk o rodzinie.

## Bibliografia

- Asystent rodzinny: nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki i pomocy do wsparcia*, red. A. Żukiewicz, Kraków 2011.
- Familiologia XXI wieku : wyzwania i oczekiwania*, red. U. Gruca-Miąsik, Rzeszów 2016.
- Flisowski Z., *Nowy kierunek – Nauki o rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1-2 (2007), s. 267-269.

- Jamrozowicz B., *Wychowanie do życia w rodzinie: konstruowanie znaczeń*, Kraków 2020.
- Kłys J., *Nauki o Rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 1 (2001), s. 35-52.
- Kochel J., *Duchowa pedagogia miłości*, Poznań 2018.
- Lewicka-Zelent A., *Przygotowanie nauczycieli do nauczania przedmiotu WDŻ*, „Wychowanie w Rodzinie” 1 (2019), s. 207-223.
- Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. J. Stala, Kraków 2014.
- Nauki o rodzinie: tradycje i perspektywy edukacyjne*, red. G. Koszałka, M. Stopikowska, Gdańsk 2017: Wyd. Ateneum.
- Osewska E., *Rodzina i szkoła w Polsce wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych*, Kraków 2020.
- Ozorowski M., *Historia starań o utworzenie dyscypliny nauki o rodzinie w Polsce*, w: *Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. J. Stala, Kraków 2014, s. 79-96.
- Pawlas-Czyż S., *Koordynator pieczy zastępczej we współpracy z asystentem rodziny a formuła case management*, „Trzecie Sektor” numer specjalny (2013/2014), s. 91-105.
- Przybyszewska K., *Zawód z przyszłością: asystent rodziny a może koordynator pieczy zastępczej?*, „Społeczeństwo – Edukacja – Język” 2 (2014), s. 59-63.
- Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017.
- Rodzina – wychowanie – przeszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020.
- Szeląg H., *Nauczyciel „wychowania do życia w rodzinie” w liceum ogólnokształcącym: jego rola oraz cechy pożądane przez uczniów*, w: *Nauczyciel – czas, przestrzeń, szkoła (zadania, funkcje, role dawniej i dziś)*, red. H. Kabat, E. Pasterniak-Kobyłecka, Zielona Góra – Poznań 2018, s. 69-78.
- Tunkiewicz M., *Nauki o rodzinie w Olsztynie*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe” 23 (2008), s. 21-28.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2022.
- Wójtowicz M., *Historia kierunku studiów nauki o rodzinie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, „Śląskie Studia Teologiczno-Historyczne” 49 (2016), z. 1, s. 226-236.

- Zellma A., *Kształcenie na kierunku nauki o rodzinie w kontekście współczesnej polskiej polityki społecznej*, „Studia Warmińskie” 54 (2017), s. 219-231.
- Zellma A., *Teacher of Education for Family Life as an innovator in the reformed system*, „Family Forum” 8 (2018), s. 197-212.
- Zubrzycka S., *Asystent rodziny*, „Pedagogika Katolicka” 2 (2018), s. 200-206.
- Żukiewicz A., *Nowa dziedzina „Nauki o Rodzinie” – dyscyplinarne szanse rozwoju nauki i praktyki wspierania rodzin*, „Family Forum” 12 (2022), s. 343-352.
- Żukiewicz A., *Rodzina w przestrzeni namysłu teoretycznego. Fragmentaryzacja dyscyplinarna vs ujęcie holistyczne*, w: *Rodzina w pracy socjalnej – aktualne wyzwania i rozwiązania*, red. T. Biernat, J. Malinowski, K. Wasilewska-Ostrowska, Toruń 2015, s. 61-71.

### **Źródła regulacji prawnej:**

- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 października 2022 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Dz.U. 2022, poz. 2202.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania*, Dz.U. 2014, poz. 1145 (tekst jedn.: Dz.U. 2018, poz. 227).
- Rozporządzenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 13 listopada 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania*, Dz.U. 2021, poz. 2285 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej*, Dz.U. 2004 nr 64, poz. 593 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty*, Dz.U. 1991 nr 95, poz. 425 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, Dz.U. 2011 nr 149, poz. 887 z późn. zm.



## **2. Sytuacja rodziny i życia rodzinnego we współczesnym kontekście**



Teresa Olearczyk

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6660-2379>

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## Dynamika przemian polskiej rodziny – konteksty przemian rodziny

### 1. Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie poświęcone jest rodzinie. Przedmiotem badań uczyniono dokonujące się w niej zmiany, ze szczególnym uwzględnieniem charakterystyki uwarunkowań, przejawów i sposobów realizacji. Rodzina ma ogromne znaczenie dla edukacji młodego pokolenia. Jest pierwszą szkołą, w której dziecko uczy się zasad życia społecznego i funkcjonowania w świecie. Rodzina pełniła i pełni wiele funkcji.<sup>1</sup>

Świat zmienia się od początku i dokąd będzie istniał, będą zachodzić w nim zmiany wywołane działalnością człowieka, rozwojem nauki i techniki, a także działaniem sił przyrody. Przemiany w różnych dziedzinach ludzkiej egzystencji znajdują swoje odbicie w organizacji życia, strukturze rodziny i metodach wychowania. Jesteśmy świadkami bardzo zróżnicowanych zjawisk i w pewnym sensie nieznanych dotąd w takim zakresie przeobrażeń: dokonują się zmiany pokoleniowe i generacyjne, dorasta „pokolenie cyfrowe”, coraz częstsza jest też wielokulturowość

---

<sup>1</sup> Zob. np. Z. Tyszka, *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 698.

rodzin. Przemiany obejmują wszystkie sfery życia społecznego, publicznego, rodzinnego, edukacyjnego czy artystycznego. Współczesna cywilizacja niesie nieuchronną, radykalną transformację wszelkich wartości i instytucji funkcjonujących w kulturach minionych.<sup>2</sup>

Zderzenie rodziny tradycyjnej ze współczesną zglobalizowaną cywilizacją powoduje zmiany w jej funkcjonowaniu, a także przemianę jej struktury i roli. Rodzina ulega wpływom zewnętrznym poprzez udział jej członków w życiu zawodowym, społecznym i kulturalnym. Zachodzące dynamicznie przeobrażenia rzutują na sposób jej istnienia, znajdują też odbicie w jej strukturze. Niekiedy (w przypadku rodzin patchworkowych, rozproszonych) przyczyniają się również do zmiany dotychczasowych pojęć rodziny i jej tradycyjnie rozumianych funkcji. Spotykamy się z głosami niepokoju odnośnie do wychowawczych funkcji rodziny, gdyż nie zawsze i nie każda rodzina jest w stanie je spełniać.

Współcześni badacze zgodnie zauważają – choć to w zasadzie truizm – iż rodzina stanowi pierwotne i naturalne środowisko życia człowieka, a mimo to dzieci, które przychodzą w niej na świat, od wczesnych miesięcy swojego życia znacznie więcej godzin spędzają w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych (w żłobku, a następnie przedszkolu i szkole) niż z matką czy ojcem z racji ich zaangażowania zawodowego. Ma to duże znaczenie zarówno dla rozwoju emocjonalno-moralnego, jak i społecznego. Rodzina dzieli wiele funkcji z instytucjami, a w wielu przypadkach instytucje te nie tylko ją wyręczają, ale wręcz zastępują.<sup>3</sup>

## 2. Dlaczego rodzina jest ważna?

Rodzina – jakakolwiek by nie była – pozostaje dla każdego jej członka (szczególnie dziecka) modelem, wzorem zasad, wartości czy sposobu życia itp. Każda rodzina ma swoje podstawowe potrzeby, możliwości, ale też każda realizuje je inaczej, jako że tworzy ona pewien niepowta-

---

<sup>2</sup> Zob. K. Wrońska, *Kondycja współczesnej rodziny w kontekście przemian (kryzysu) autorytetu*, w: *Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy*, red. H. Cudak, H. Marzec, Mysłówice 2005, s. 49.

<sup>3</sup> Zob. T. Różański, *Współczesna rodzina jako środowisko życia i aktywności osób starszych*. *Wybrane kwestie*, „Teologia i Człowiek” 40 (2017), nr 4, s. 225.

rzalny byt. O tym, że rodzina jest jedną najważniejszych wartości w społeczeństwie, pamiętano, tworząc najważniejszych akt państwa polskiego, czyli konstytucję. W *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z 1997 r. rodzina jest definiowana w sposób tradycyjny. W definicji tej podkreśla się również konieczność jej ochrony: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej”.<sup>4</sup> Warto jednak nadmienić w tym miejscu, że pomimo konstytucyjnego zdefiniowania, czym jest rodzina, w innych aktach prawnych przyjmuje się inne jej definicje, co może prowadzić do nieporozumień co do natury tej podstawowej jednostki społecznej. I tak Stanisław Nitecki zwraca uwagę, iż „z zestawienia przedstawionych pojęć rodziny [wynika], że nie są one tożsame. Pojęcia rodziny – występujące w Ustawie o pomocy społecznej – oraz gospodarstwa domowego (Ustawa o dodatkach mieszkaniowych) nie pokrywają się z pojęciami rodziny, o których mowa w *Konstytucji* i ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, gdyż obejmują także osoby niespokrewnione i niepowiązane żadnym węzłem prawnym”.<sup>5</sup>

Skutkiem przyjęcia w ustawach takiej definicji rodziny jest jej rozszerzenie w ten sposób, iż objęte zostają nią również m.in. wolne związki nieformalne (określane mianem konkubinatów), związki osób tej samej płci czy też inne związki międzyludzkie. W takim zaś rozumieniu pojęcie rodziny okazuje się sztuczne (stworzone tylko na potrzeby ustawy o pomocy społecznej) i odbiega w istotny sposób od tradycyjnego.<sup>6</sup>

Brak jednego wzoru i jednej definicji rodziny zaobserwować można jednak już nie tylko na gruncie prawa. Obecnie to, w jaki sposób zdefiniowane zostanie to pojęcie, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej zależne jest od wyznawanych poglądów i nurtów ideowych, w których ono funkcjonuje. Warto przy tym zaznaczyć, że przez stulecia zmieniały się zarówno struktura, jak i styl życia rodziny, a na jej kształt duży

<sup>4</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483, art. 18.

<sup>5</sup> S. Nitecki, *Pomoc społeczna. Procedury i tryb przyznawania świadczeń*, wyd. 2., Wrocław 2010.

<sup>6</sup> Zob. D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Olsztyn 2001, s. 48.

wpływ miał duch danej epoki i przynależność do warstwy społecznej. W największym stopniu jednak jej oblicze kształtował naturalny cykl życia i śmierci.<sup>7</sup>

Współczesne rodziny różnią się od siebie przede wszystkim tym, że znaczną ich liczbę stanowią nie tradycyjnie rozumiane małżeństwa z dziećmi, lecz powtórne rekonstrukcje związków, czasem zrekonstruowane rodziny (ponowne małżeństwo ojca czy matki po śmierci współmałżonka), a także związki nieformalne oraz samotne matki czy też samotni ojcowie wychowujący dzieci. Przemiany dokonujące się w rodzinie widoczne są także w sferze aksjonormatywnej, osadzonej w kontekście przeobrażeń współczesnego świata.<sup>8</sup>

Do czasów rewolucji obyczajowej w drugiej połowie XX w. z rodziną utożsamiano dom, który w szerokim tego słowa znaczeniu był traktowany jako miejsce szczególne, gdzie przekazywało się wiarę ojców, cnoty, tradycje oraz pamiątki rodzinne i narodowe.<sup>9</sup> Rodzina jako środowisko wychowawcze była stosunkowo mało podatna na zmiany i innowacje w tej sferze. Teraz jest inaczej: zmieniła się jej struktura, częste są modele patchworkowe, rozpadły się rodziny wielopokoleniowe. Rozdzielność zamieszkania i znaczna odległość wpływają na rozluźnienie więzów między dalszymi członkami rodziny. Jak zaobserwował Emil Durkheim, wraz z procesem rozszerzania się społeczeństwa następuje proces zawężania się rodziny.<sup>10</sup>

---

<sup>7</sup> Zob. P. Zakrzewski, *Prawo małżeńskie II Rzeczypospolitej – nieudane próby normalizacji*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2 (2015), s. 91-95.

<sup>8</sup> Zob. *Współczesna rodzina. Szanse – zagrożenia – kierunki przemian*, red. K. Pujer, Wrocław 2016.

<sup>9</sup> Zob. K. Jakubiak, *Edukacja rodziców w polskiej refleksji i praktyce pedagogicznej XIX i XX wieku – do 1939 roku*, w: *Wychowanie w rodzinie polskiej XIX i XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2001, s. 20.

<sup>10</sup> Zob. K. Jakubiak, *Edukacja rodziców w polskiej refleksji i praktyce pedagogicznej...*, dz. cyt., s. 21.

### 3. Dom rodzinny jak źródło kształtowania tożsamości<sup>11</sup>

W rodzinie kształtuje się osobowość, w niej poznajemy normy, zasady i wartości, pozwalające w życiu trzymać się głównego toru i nie zbroczyć z niego. Każda rodzina wytwarza i reguluje swoistą rodzinną tożsamość, którą można postrzegać jako negocjowany społecznie projekt świadomości indywidualnej, jako wypadkową indywidualności oraz norm i wzorców kultury, w której żyje jednostka.<sup>12</sup>

Tożsamość rodzinna pozostaje dla dziecka prawem, obowiązkiem zaś państwa jest umożliwienie mu poznania jego korzeni – bez względu na to, kim są jego rodzice i skąd ono pochodzi.<sup>13</sup> Każda rodzina kształtuje zachowania dziecka oraz wzmacnia jego poczucie tożsamości. Społeczno-prawna analiza miejsca człowieka w społeczności podkreśla, iż najważniejsze dla jego rozwoju jest poczucie tożsamości etniczno-narodowej, której źródło stanowi tożsamość jego rodziny.<sup>14</sup>

Żyjemy na skrzyżowaniu kultur, co pozwala myślowo wykraczać poza obszar uwarunkowany osiadłością. Konsekwencją tego może być pojawienie się dwuwartościowości stanów uczuciowych wobec „swoich” i „obcych”, niemożność jednoznacznej samoidentyfikacji etnicznej. Granice mają dziś zupełnie inne znaczenie niż dawniej. W ostatnich latach kryzys migracyjny i wojna w Ukrainie pokazały, jak bardzo namacalnym doświadczeniem jest przekraczanie granic zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Dokonujące się zmiany będą miały fundamentalny wpływ na przyszłość społeczeństwa.<sup>15</sup>

<sup>11</sup> Zob. K. Jas, *Środowisko rodzinne a poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia” 32 (2019), z. 2, s. 213-222.

<sup>12</sup> Zob. B. Pasamonik, *Tożsamość osobowa*, Kraków 1999.

<sup>13</sup> Zob. T. Bajkowski, *Tożsamość rodzinna jako kategoria autoidentyfikacji człowieka*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 4 (2004), s. 25-37.

<sup>14</sup> Zob. M. Butrymowicz, *Tożsamość rodziny jako prawo indywidualno-kolektywne w ujęciu socjologiczno-prawnym*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 97.

<sup>15</sup> Zob. J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 14.

## 4. Małżeństwo – początek rodziny

Zawarcie małżeństwa łączy się ze stworzeniem rodziny. W klasycznym modelu jest to moment, kiedy zostaje ona ukonstytuowana w świetle prawa ludzkiego i kościelnego. Jan Rostowski wskazuje na małżeństwo jako „związek trwający przez całe życie, który poprzez tworzenie wieloaspektowej wspólnoty życia dąży do wspólnego dobra współmałżonków oraz ich potomstwa”.<sup>16</sup> Podobnie Zbigniew Bokszański akcentuje „trwałość i legalność związku małżeńskiego, stanowiącego podstawę rodziny i jedną z najważniejszych instytucji społecznych”.<sup>17</sup> W tradycji i normach społecznych współżycie seksualne przynależne było małżeństwu, zaś posiadanie dzieci uznawano zarówno za prawo, jak i za obowiązek małżeński, który jest także pożądanym społecznie.

Małżeństwo z założenia ma podwójny wymiar: indywidualny (dotyczący satysfakcji małżonków) i społeczny (mający na celu zachowanie ciągłości biologicznej i społecznej). Zaburzenie któregoś z tych wymiarów prowadzi do aberracji i szkody zarówno dla samej rodziny, jak i dla społeczeństwa. Małżeństwo nie jest zabawą, kaprysem, lecz wciąż wymagającym obowiązkiem. Jak pisze Wanda Póltawska, „nie jest [ono] losem, który spada na człowieka, ale zadaniem, które człowiek podejmuje”.<sup>18</sup> Unikanie potomstwa może być postrzegane jako niewywiązywanie się zarówno z małżeńskich, jak i społecznych powinności. Tworzymy wspólnotę: komunია dotyczy relacji międzyosobowych „Ja – Ty”, wspólnota natomiast przekracza ten układ w kierunku społeczności.<sup>19</sup>

Na trwałość małżeństwa wpływa wiele czynników wewnętrznych i zewnętrznych: kulturowych, ekonomicznych, społecznych i religijnych. Ważność małżeństwa podkreślał szczególnie i wielokrotnie Jan Paweł II, głosząc na przykład, że „życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła zależy od tego, jak funkcjonuje rodzina, w jakim stop-

<sup>16</sup> J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987, s. 27.

<sup>17</sup> Z. Bokszański, *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999, s. 273.

<sup>18</sup> W. Póltawska, *Prawidłowy start*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 2009, s. 19.

<sup>19</sup> Zob. W. Póltawska, *Prawidłowy start*, dz. cyt., s. 19.



niu jest środowiskiem życia i miłości”<sup>20</sup> Klimat domu, rodziny, pochodzenia w znacznym stopniu warunkuje trwałość małżeństwa, a wartość małżonków (rodziców), stopień ich samoakceptacji, postawa wierności, motyw wyboru małżonka i zaangażowanie uczuciowe kształtują specyfikę i niepowtarzalność rodziny.

## 5. Rodzicielstwo

Rodzicielstwo jest potwierdzeniem miłości – ukazuje jej rozmiar i głębię. Gdyby posłużyć się obrazem i przedstawić rodzinę jako zbiór matematyczny, wówczas należałoby podzielić ją na dwa podzbiory – „dzieci” i „rodzice”. Są one ze sobą ściśle zespolone: darzą się uczuciem, tworzą więzi (biologiczne i społeczne), komunikują się ze sobą, współdziałają, ale nie wymieniają się rolami i funkcjami. Przy czym podzbiór małżonków stanowi wyłączość poziomą, a „rodzice – dzieci” – pionową.

Przemiany w systemach rodzinnych dokonały się na przestrzeni lat i doprowadziły do powstania nowych formacji (konkubinat, rodziny rekonstruowane, samotne rodzicielstwo, wolne związki czy związki homoseksualne). Coraz częstsze są rodziny patchworkowe, a także rodziny samotnych matek, które czasem nie informują partnera o mającym się narodzić dziecku i nie życzą sobie kontaktu z jego ojcem. O wolnych związkach nieformalnych można powiedzieć, że cechują się one wolnością bez odpowiedzialności i niskim stopniem trwałości (skoro można z nich wyjść w każdej chwili, bez zobowiązań). Wszystko to powoduje, że rodzicielstwo w nowych formach rodzinnych – również na poziomie wartości, idei i ducha – odchodzi od tradycyjnych wzorów.

Ponadto pewne czynniki związane ze składem rodziny, dynamiką jej stosunków wewnętrznych czy niewłaściwymi wychowawczo postawami rodziców mogą wpływać na obniżenie jej wydolności wychowawczej. Istotnym problemem w wielu rodzinach jest zbyt długie przebywanie rodziców poza domem w związku z zabieganiem o dobra materialne. Nieobecność rodziców najczęściej wiąże się z zaburzeniami osobowości dziecka. Konflikty między ojcem i matką to dla dziecka bardzo duży ciężar, który często przeradza się we wrogość prowadzącą do czynów

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Rozważanie podczas apelu jasnogórskiego, 5 czerwca 1972 r.

przestępczych czy też ucieczek z domu. Wczesne doświadczenia i przeżycia dzieci w domu rodzinnym mają decydujące znaczenie dla całego późniejszego rozwoju osobowości młodego człowieka.<sup>21</sup>

## 6. Pokolenie przejściowe (między przeszłością a przyszłością)

Współczesne społeczeństwo nieustannie ulega wpływom postępu technicznego i naukowego, presji mediów. Ustawicznie ścierają się ze sobą różne opinie, przekonania, światopoglądy. W tej sytuacji człowiek zmuszony jest do ciągłych weryfikacji własnych zasad i przekonań. Współczesność wygenerowała kryzys tradycyjnych wartości, którego przejawem jest koncentracja człowieka na dobrach materialnych. Dominuje postawa „mieć” nad „być” i laicyzacja życia osobistego i społecznego.<sup>22</sup>

Zderzenie rodziny tradycyjnej ze współczesną zglobalizowaną cywilizacją powoduje zmianę jej funkcjonowania. Rodzina ulega wpływom zewnętrznym, wszak poszczególni jej członkowie uczestniczą w różnym życiu zawodowym, społecznym czy kulturalnym. Zachodzące dynamicznie zmiany wpływają na funkcjonowanie rodziny, znajdują odbicie w jej strukturze, niekiedy zaś (w przypadku rodzin patchworkowych) prowadzą do zmiany dotychczasowych pojęć rodziny i jej tradycyjnie rozumianych funkcji. Spotykamy się z głosami niepokoju odnośnie do wychowawczych funkcji rodziny, gdyż nie zawsze i nie każda rodzina spełnia swoje funkcje.

Zmiana struktury wykształcenia przyczyniła się do zmiany procesu myślenia. Wzrosły aspiracje jednostek, zmieniła się dietność i stosunek do rodzicielstwa. Zauważalna jest większa dbałość o siebie i nadrzędność dobra jednostki nad dobrem rodziny i społeczeństwa. Starsze pokolenie ma głębokie przekonanie o tym, że ma rację, broniąc starego porządku, i zupełnie nie rozumie przemian zachodzących w świecie, które znajdują swoje odbicie także w polskich rodzinach. Młodzi Polacy

<sup>21</sup> Zob. H. Hernas, *Wpływ rodziny na patologiczne zachowanie dzieci*, „Małżeństwo i Rodzina” 4 (2004), s. 37.

<sup>22</sup> Zob. M.I. Słomczyńska, *Patologie społeczne w kontekście kryzysu współczesnej rodziny*, „Resocjalizacja Polska” 8 (2014), s. 71.

żyją innymi problemami,<sup>23</sup> poznają świat nie tylko dzięki Internetowi, ale także dzięki podróżom, bardziej stawiają na komfort życia, poczucie szczęścia, rozwój osobowy, a dopiero w dalszej kolejności na rodzinę i pracę.

Społeczeństwo globalne wraz z utrwalonymi w nim zhierarchizowanymi układami społecznymi wpływa na rodzinę, odpowiednio modyfikując jej strukturę, funkcjonowanie i mentalność. Lepsza lub gorsza egzystencja rodziny wiąże się bezpośrednio z jakością życia jej członków oraz warunkuje w znacznej mierze stopień sprawności funkcjonowania społeczeństwa.<sup>24</sup>

W szybkim tempie odchodzi do przeszłości dotychczasowy styl i tryb życia, zmieniają się zachowania i ogólnie kultura. Przeglądając teksty literackie, zdjęcia, pamiętniki i obrazy, możemy łatwo dostrzec różnice stroju, wyglądu czy pozycji społecznej. Wszystkie one są wyrazem przemijającego czasu i zmieniającego się stylu życia rodziny. Nie do końca uświadamiamy sobie, jak dalekosiężne oddziaływanie na zachowanie i życie człowieka mają dokonujące się przemiany i sieciowe wzorce. Rewolucja cyfrowa spowodowała, że człowiek zostaje wprost zasypany przez nadmiar informacji, trudno jest mu zachować prywatność, sam też staje się nieufny, czuje się podsłuchiwany i podglądany, ale w swojej głębi wciąż potrzebuje miłości, przyjaźni i poczucia bezpieczeństwa.<sup>25</sup>

Zmieniły się także kryteria doboru i wyboru partnerów życiowych oraz tworzenia relacji interpersonalnych i małżeńskich. Coraz częściej młodzi nie zawierają żadnego związku, kierują się emocjami lub „ogłędają” każdego potencjalnego partnera „pod mikroskopem”. Akceptacja osoby i praca nad sobą i partnerem – współmałżonkiem – daje dobre efekty, jednak potrzebna jest pewna doza dojrzałości, przed którą

---

<sup>23</sup> Zob. M.I. Słomczyńska, *Patologie społeczne...*, dz. cyt., s. 71.

<sup>24</sup> Zob. Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995; E. Osewska, *Rodzina i szkoła w Polsce wobec współczesnych wyzwań wychowawczych*, Kraków 2020, s. 15-16.

<sup>25</sup> Zob. J. Ostrouch-Kamińska, *Przełom, przejścia, przesunięcia. Rodzina w procesie zmian*, „Pedagogika Społeczna” 64 (2017), nr 2, s. 83-93.

przedstawiciele pokolenia wkraczającego właśnie w dorosłość zdają się uciekać.

Zmiana norm społecznych i obyczajowych, preferowanie samotnego macierzyństwa, ulgi dla samotnych matek – wszystko to przyczynia się do coraz liczniej akceptowanych związków nieformalnych. Przesunął się w górę wiek zawierania małżeństw. Wielokrotnie wzrosła liczba osób posiadających wyższe wykształcenie, wydłużył się też czas kształcenia, a na studiach obserwuje się dominację dziewcząt (częściej kształcą się kobiety niż mężczyźni). Wartością samą w sobie stała się chęć samorealizacji i własnego rozwoju.

Pomimo szerokiego dostępu do nauki, możliwości studiowania i uzyskiwania dyplomów obniżył się poziom kultury osobistej i politycznej ze wszystkimi tego konsekwencjami. Zauważalny jest „niedobór” inteligencji oraz nieparlamentarny język w przestrzeni społecznej i publicznej. Kultura zachowań społecznych uległa erozji. Miłosz Ukleja uważa, że rodzina przestaje być – jak dawniej – wspólnotą ekonomiczną czy wspólnotą celów, a staje się wspólnotą zbudowaną na różnorodności, różnicy potrzeb i pluralizmie, zależną od zmian społecznych.<sup>26</sup>

Mirosława Dziemianowicz-Nowak, dokonując analizy przemian rodziny<sup>27</sup>, wskazuje na dyskurs normatywno-ideologiczny, głoszący, iż zachodzące w rodzinie przemiany są dla niej zagrożeniem. Wyrazem tego są takie zjawiska, jak: *d e i n s t y t u c j o n a l i z a c j a* rodziny, czyli jej kryzys jako instytucji, w wyniku którego traci ona swój obiektywny sens, a tradycyjne zachowania jednostek zostają rozbite; *s u b i e k t y w i z a c j a* rodziny oraz jej *d e t r a d y c j o n a l i z a c j a*. Pierwsze z nich przejawia się tym, iż rodzina przestaje regulować (i kontrolować) ludzkie zachowania, a jej normy tracą moc obowiązującą. Staje się ona czysto indywidualnym projektem życiowym.<sup>28</sup> Drugie zjawisko polega na odchodzeniu od tradycyjnych form zachowań, uważanych za przestarzałe. Nie sposób nie zauważyć postępującej laicyzacji, czyli pozba-

<sup>26</sup> Zob. M. Ukleja, *Rodzina. Kondycja i przemiany*, Kraków 2011.

<sup>27</sup> Szerzej zob. M. Dziemianowicz-Nowak, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Wrocław 2002, s. 13-60.

<sup>28</sup> Zob. M. Dziemianowicz-Nowak, *Doświadczenia rodzinne w narracjach...*, dz. cyt., s. 13-60.

wienia rodziny transcendencji, a także redukcji jej sakralnego wymiaru. Upływający czas, otwarcie się na inne kultury, postęp techniczny – wszystko to przyczyniło się do zmiany rodziny i form jej funkcjonowania. Wzorce rodzinne i religijne, wskazywanie wzorów „dobrego życia”, rozumiane jako pewna przyzwoitość zachowania i postępowania, w konkretnej sytuacji zastępowane są medialnymi. Przestaliśmy odczuwać poczucie nietrwałości, przelotności zdarzeń. Znajduje to odbicie w naszej świadomości i w sposób znaczący zmienia nasz stosunek do innych ludzi, do rzeczy, do całego otaczającego nas świata idei, rodziny, sztuki i wszelkich wartości.<sup>29</sup>

## 7. Zmiana ról kobiety i mężczyzny

Zmiana roli kobiety dokonywała się przez wiele lat, ostatnio nabrała jednak tempa. Jednym z czynników, który wpłynął na późniejszą zamianę ról, był feminizm, wynikający z jednego z postulatów młodych pozytywistów, jakim była emancypacja kobiet. W dalszej kolejności dostęp do edukacji – także na poziomie wyższym, świadomość swojej wartości i niezależność finansowa kobiet wpłynęły na zmianę sposobu życia i pełnienia ról rodzinnych i społecznych.

Popularne staje się obecnie samotne rodzicielstwo z wyboru. Kobieta podejmuje decyzję o macierzyństwie, nie chcąc przy tym ze swoich osobistych powodów ani małżeństwa, ani uznania ojca dziecka. Kiedyś wywołałoby to skandal obyczajowy, dzisiaj jest to już normą. Równe prawa wpływają także na zmianę obyczajów.

Nieobecność ojca w rodzinie rodzi często negatywne skutki, powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz trudności w stosunkach rodzinnych i w relacjach dzieci z rówieśnikami. Szczególnie trudna jest rola ojca w zrekonstruowanych małżeństwach, gdzie są dzieci z różnych związków, a mężczyzna, chcąc poświęcić im swój czas, musi dzielić go pomiędzy jednymi i drugimi.<sup>30</sup> Jakość funkcjonowania rodzin i ich kondycja wpływają na funkcjonowanie zarówno jednostek,

<sup>29</sup> Zob. A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s. 27.

<sup>30</sup> Szerzej zob. T. Olearczyk, *Rodzina między starym a nowym paradygmatem*, Rużomberok 2013, s. 106-158.

jak i całego społeczeństwa.<sup>31</sup> Dobrze funkcjonująca rodzina jest w stanie zaspokoić potrzeby swoich dzieci (również tych z poprzednich związków), a także potrzeby małżonków.

## 8. Dzieci we współczesnych rodzinach

Dziecko i dzieciństwo są również konstruktami kulturowymi, co oznacza, że wytwarzane są przez kulturę i zmienne w czasie zależności od dominującego jej typu. Ruth Benedict stwierdza wręcz, że człowiek staje się tworem kultury, zanim nauczy się mówić i chodzić.<sup>32</sup> Właściwemu funkcjonowaniu współczesnej rodziny polskiej zagraża również niska kultura pedagogiczna i świadomość wychowawcza.<sup>33</sup>

Głośne deklaracje o prawach dziecka pomijają jedno podstawowe prawo – prawo do posiadania ojca i matki, które jednak samo w sobie na papierze nic nie znaczy, jeżeli jego respektowanie nie będzie wynikało z zapisanej w sercu i świadomości człowieka autentycznej miłości do niego. Sytuacja demograficzna w Polsce jest zagrożona. Zmniejsza się liczba urodzeń,<sup>34</sup> a równocześnie wzrasta liczba dzieci przebywających w rodzinach zastępczych i adopcyjnych czy też pozostawianych w oknach życia, co obrazuje funkcjonowanie, a raczej dysfunkcję współczesnej rodziny. Nie sposób pominąć tutaj także dzieci maltretowanych, będących ofiarami przemocy domowej, czy wręcz pozbawianych życia, o czym często informuje prasa. Wymazane zostało ze współczesnego języka pojęcie wyrodnej matki, bo i rozumienie sensu współczesnego macierzyństwa uległo zmianie.

Dzieci i młodzież wychowujące się w zrekonstruowanych rodzinach coraz częściej czują się zagubione, osamotnione czy wręcz porzucone przez swoich najbliższych, m.in. z powodu wielogodzinnej obecności rodziców w pracy. Alternatywną rzeczywistością, w której znajdują one

---

<sup>31</sup> Zob. Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym...*, dz. cyt.

<sup>32</sup> Zob. R. Benedict, *Wzory kultury*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2005, s. 8.

<sup>33</sup> Zob. H. Cudak, *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999, s. 14.

<sup>34</sup> Zob. K. Kluzowa, K. Slany, *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, w: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków 2004, s. 395.

ucieczkę, jest dla nich Internet i media społecznościowe. Młodzi ludzie żyją życiem wirtualnym i ciężko im zrozumieć, że otaczający ich świat wygląda zupełnie inaczej niż cyfrowe wizje kreowane przez tzw. influencerów i celebrytów.

Zanurzenie się w świat wirtualny skutkuje mniejszą liczbą kontaktów osobowych bezpośrednich, nie sprzyja też rozwojowi emocjonalno-społecznemu młodego człowieka. Niepokojąco rośnie fala depresji i samobójstw, coraz więcej jest też wśród dzieci przypadków anoreksji, bulimii i innych zaburzeń, które mogą wynikać z samotności, braku akceptacji siebie czy też niemożności nadążenia za „wymaganiami medialnymi”. Poczucie osamotnienia jest dla młodego człowieka przeżyciem traumatycznym, któremu towarzyszą zazwyczaj niepokój, lęk, strach i poczucie zagrożenia, co odciska swoje znamię na całej sferze psychicznej i somatycznej.

## 9. Rozpad rodziny

W ostatnich trzech dekadach zmniejszyła się liczba rodzin wielopokoleniowych i wielodzietnych, nadwątlony został łańcuch pokoleń, coraz częściej też rodzice i dorosłe dzieci zamieszkują oddzielnie lub w znacznej odległości. Nastąpiła w pewnym sensie „izolacja pokoleniowa”, a rodzina uległa rozproszeniu, co sprzyja rozluźnieniu więzi między poszczególnymi generacjami. Młodzi uzależnieni są od kredytów, każdy chce mieszkać oddzielnie i mieć swoje mieszkanie. Teren zamieszkiwania rodzin stał się bardziej rozległy. Wiele z nich przeżywa trudne, czasem traumatyczne doświadczenia, które wystawiają na próbę więzi między jej członkami, ale też wpływają na ich stabilność.

W ostatnich latach zdecydowanie zwiększyła się liczba rozbitych rodzin. Jeszcze dwadzieścia lat temu rozwodem kończyła się jedna piąta wszystkich zawartych w danym roku małżeństw, obecnie jest to prawie jedna czwarta. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, najczęściej rozwodów w Polsce dotyczy małżeństw ze stażem od pięciu do dziewięciu lat. Według danych GUS-u z 2019 r. w Polsce najczęstszymi przyczynami takiego stanu rzeczy były: niezgodność charakterów (26 861 rozwodów), następnie zdrada (9601 rozwodów) i nałogi

(9511 rozwodów). To najwyższy wskaźnik rozwodów w historii Polski! Na sto zawieranych małżeństw aż trzydzieści trzy kończą się rozstaniem, przy czym w miastach rozstaje się już co drugie małżeństwo. Średnią krajową zaniżają mieszkańcy wsi: tu rozpada się co czwarty związek. Mężczyźni rozwodzą się najczęściej w wieku 40-41 lat, a kobiety średnio w wieku 38-39 lat.<sup>35</sup>

Dzietność Polek spadła do najniższego poziomu w historii. Według GUS-u w 2022 r. urodziło się w Polsce 305 tys. dzieci. Dane potwierdza także Urząd Stanu Cywilnego, który informuje o 305 200 urodzeń. Dla porównania w 2017 r. w Polsce urodziło się 402 tys. dzieci (był to najlepszy rezultat od 2011 r.). Oznacza to, że w ciągu zaledwie pięciu lat liczba urodzeń w Polsce spadła aż o 25%.<sup>36</sup>

Współczynnik dzietności uwzględnia liczbę potencjalnych matek. Ta ostatnio spada wskutek zmniejszenia się liczby kobiet w wieku rozrodczym, co stanowi pokłosie niżu demograficznego, który rozpoczął się w latach 90. Najgorzej będzie za 10 lat. Wtedy liczba 30-latek spadnie do 170 tys. (dla porównania w roku 2022 kobiet w wieku 30 lat jest 235 tys., a w 2016 było ich 296 tys.). Spadek jest więc nieunikniony. W 2022 r. cudzoziemki urodziły w naszym kraju 14 570 dzieci. Oznacza to, że Polki urodziły nie 305 tys., a jedynie 290,6 tys. dzieci. To pokazuje, jak bardzo poważny jest to problem.

Zauważalne jest ograniczanie dzietności w „zdrowej” części społeczeństwa, a przyrost w grupie rodzin niewydolnych i patologicznych powoduje określone zmiany nie tylko w funkcjonowaniu rodziny, ale także w strukturze społecznej. Następuje niebezpieczne przesunięcie proporcji, co znajduje swoje odzwierciedlenie w funkcjonowaniu społeczeństwa w wielu sferach życia (społecznej, ekonomicznej, wycho-

---

<sup>35</sup> Zob. Główny Urząd Statystyczny, *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> (dostęp: 18.02.2023); „Rocznik Demograficzny” (2020), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2020,3,14.html> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>36</sup> Zob. „Rocznik Demograficzny” (2022), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2022,3,16.html> (dostęp: 18.02.2023).



wawczej itp.). Część tych rodzin ceduje swoje funkcje i zobowiązania na instytucje (rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze, wioski dziecięce itp.).<sup>37</sup>

Problemy rodzinne są przyczyną narastania problemów psychicznych, powstawania trudnych emocji i pogłębiania się kryzysów. Nieefektywne radzenie sobie z problemami może prowadzić do rozwoju zaburzeń psychicznych. Trwanie w takiej sytuacji może prowadzić do narastania stresu, który z kolei może być przyczyną rozwoju depresji. I choć są to istotne problemy, trudno dojść do porozumienia co do ich przyczyny.

Najczęstsze problemy, z jakimi boryka się rodzina, to: samotność, brak porozumienia, rozpad więzi, alkohol, brak komunikacji w rodzinie i wydarzenia dramatyczne, o których często donoszą media. Środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina, w kontekście kryzysu i towarzyszącej mu patologii społecznej przestaje być dla dziecka źródłem bezpieczeństwa i wzorcem norm.

## 10. Podsumowanie

Dynamicznie zachodzące zmiany w sferze kulturowej, obyczajowej, mentalnościowej i społecznej powodują pewną trudność w jednoznacznym, jasnym określeniu modelu współczesnej rodziny jako środowiska wychowawczego.

Upowszechniany w XIX, a potem w XX w. model przeszedł do historii wychowania. Sądzono, że każda rodzina, bez względu na jej status społeczny, jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym. Rodzina, niezależnie od jej miejsca w stratyfikacji społecznej, pełniła znaczące funkcje: prokreacyjną, wychowawczą i edukacyjną. Kształtowała osobowość dzieci poprzez ogólną organizację i treść swego życia. Funkcja edukacyjna rodziny realizowała się przez wyznawany i wpajany młodemu pokoleniu system wartości, atmosferę domu, występujące w rodzinie wzory zachowań, układ stosunków i relacji w niej

<sup>37</sup> Zob. D. Becker-Pestka, M. Dubis, S. Różyńska, *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających*, Wrocław 2018, s. 29.

panujących, podział ról rodzinnych, czynności wykonywane przez poszczególne jej członków – domowników.

Współczesna rodzina dzieli swoje funkcje z wieloma instytucjami oświatowymi. Zmianie ulega jej struktura, mentalność, a znaczne miejsce w jej życiu zajmuje praca obojga rodziców. Mimo wielu niepokojących przemian należy pamiętać, że dobrze funkcjonująca rodzina to najlepszy ze sposobów utrzymania ładu społecznego, opartego na trwałych wartościach.<sup>38</sup> Wartości te, przekazywane z pokolenia na pokolenie, tworzą porządek społeczny. Normy wypracowane przez silne rodziny o niezburzonej tożsamości są mocnym fundamentem pod budowę konstruktywnych związków w przyszłości. Te zaś stają się wzorem nie tylko dla swoich potomków, ale też dla innych zagrożonych patologią rodzin.

## Bibliografia

- Bajkowski T., *Tożsamość rodzinna jako kategoria autoidentyfikacji człowieka*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 4 (2004), s. 25-37.
- Becker-Pestka D., Dubis M., Różyńska S., *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających*, Wrocław 2018.
- Benedict R., *Wzory kultury*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 2005.
- Boksański Z., *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999.
- Butrymowicz M., *Tożsamość rodziny jako prawo indywidualno-kolektywne w ujęciu socjologiczno-prawnym*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 95-104.
- Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999.
- Dziemianowicz-Nowak M., *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Wrocław 2002.
- Hernas H., *Wpływ rodziny na patologiczne zachowanie dzieci*, „Małżeństwo i Rodzina” 4 (2004), s. 37-39.

<sup>38</sup> Zob. M.I. Słomczyńska, *Patologie społeczne...*, dz. cyt., s. 71.

- Jabłoński D., Ostasz L., *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Olsztyn 2001.
- Jakubiak K., *Edukacja rodziców w polskiej refleksji i praktyce pedagogicznej XIX i XX wieku – do 1939 roku*, w: *Wychowanie w rodzinie polskiej XIX i XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2001.
- Jas K., *Środowisko rodzinne a poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia*” 32 (2019), z. 2, s. 213-222.
- Kluzowa K., Slany K., *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, w: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków 2004, s. 63-95.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.
- Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> (dostęp: 18.02.2023).
- Nikitorowicz J., *Pogranicze. Tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.
- Nitecki S., *Pomoc społeczna. Procedury i tryb przyznawania świadczeń*, wyd. 2, Wrocław 2010.
- Olearczyk T., *Rodzina między starym a nowym paradygmatem*, Rużomberok 2013.
- Osewska E., *Rodzina i szkoła w Polsce wobec współczesnych wyzwań wychowawczych*, Kraków 2020
- Ostrouch-Kamińska J., *Przełom, przejścia, przesunięcia. Rodzina w procesie zmian*, „*Pedagogika Społeczna*” 64 (2017), nr 2, s. 83-93.
- Pasamonik B., *Tożsamość osobowa*, Kraków 1999.
- Póltawska W., *Prawidłowy start*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 2009.
- „*Rocznik Demograficzny*” (2020), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2020,3,14.html> (dostęp: 18.02.2023).

- „Rocznik Demograficzny” (2022), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2022,3,16.html> (dostęp: 18.02.2023).
- Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*, Warszawa 1987.
- Różański T., *Współczesna rodzina jako środowisko życia i aktywności osób starszych*. Wybrane kwestie, „Teologia i Człowiek” 40 (2017), nr 4, s. 225-239.
- Słomczyńska M.I., *Patologie społeczne w kontekście kryzysu współczesnej rodziny*, „Resocjalizacja Polska” 8 (2014), s. 67-80.
- Toffler A., *Szok przyszłości*, Poznań 1998.
- Tyszka Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 137-154.
- Tyszka Z., *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 698.
- Ukleja M., *Rodzina. Kondycja i przemiany*, Kraków 2011.
- Wrońska K., *Kondycja współczesnej rodziny w kontekście przemian (kryzysu) autorytetu*, w: *Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy*, red. H. Cudak, H. Marzec, Mysłowice 2005, s. 47-57.
- Współczesna rodzina. Szanse – zagrożenia – kierunki przemian*, red. K. Pujer, Wrocław 2016.
- Zakrzewski P., *Prawo małżeńskie II Rzeczypospolitej – nieudane próby normalizacji*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2 (2015), s. 91-95.

Emilia Lichtenberg-Kokoszka

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-3659-8820>

Uniwersytet Opolski

## Narodziny – wydarzenie życiowo doniosłe

### 1. Wstęp

Pierwszymi psychologami, którzy zwrócili uwagę na znaczenie okresu okołoporodowego dla dalszego, postnatalnego funkcjonowania człowieka byli Zygmunta Freud<sup>1</sup> i Otto Rank.<sup>2</sup> Przy czym pierwszy z nich podkreślał raczej wpływ bólu i stresu doświadczanego przez rodzące się dziecko, drugi natomiast – poporodową separację od matki. Kolejnymi badaczami byli Nandor Fodor<sup>3</sup> oraz Lietaert Peerbolte,<sup>4</sup> którzy bardzo szczegółowo opisali związek między różnymi aspektami procesu narodzin a występowaniem cech charakterologicznych u ludzi. Arthur Janov<sup>5</sup> wskazywał na znaczenie inprintu (mentalnego zapisu) narodzin. Stanislav Grof<sup>6</sup> stworzył ukazujące traumę narodzin matryce perinatalne. David B. Chamber-

---

<sup>1</sup> Zob. S. Freud, *The psychopathology of everyday life*, London 1901.

<sup>2</sup> Zob. O. Rank, *The Trauma of Birth*, New York 1929.

<sup>3</sup> Zob. N. Fodor, *The Search for the Beloved*, New York 1945.

<sup>4</sup> Zob. L. Peerbolte, *Prenatal Dynamics*, Amsterdam 1975.

<sup>5</sup> Zob. A. Janov, *The Primal Scream: Primal Therapy – the Cure for Neurosis*, New York 1970.

<sup>6</sup> Zob. S. Grof, *Beyond the brain*, New York 1985.

lain<sup>7</sup> i Wiliam Emerson<sup>8</sup> wykazali istnienie wspomnień z okresu okołoporodowego. Kolejni psycholodzy prenatalni<sup>9</sup> dostarczyli i wciąż dostarczają nowych danych, które potwierdzają wpływ porodu na dalsze, postnatalne funkcjonowanie człowieka.<sup>10</sup> Przy czym podkreśla się tu nie tylko znaczenie sposobu przyjścia na świat, ale również wiele niuansów związanych z przebiegiem okresu okołoporodowego, predysponujących niejako do ciągłego powtarzania powstałych wówczas wzorców.<sup>11</sup>

Niniejszy rozdział jest jedynie próbą podsumowania pewnego fragmentu badań naukowych prowadzonych przez autorkę w 2019 r., których celem było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy istnieje związek między przebiegiem porodu a postnatalnym, psychospołecznym funkcjonowaniem człowieka (a jeżeli tak, to na czym on polega). W badaniach udział wzięły 902 osoby, w tym 721 kobiet i 181 mężczyzn. Należy w tym miejscu podkreślić, że analizie poddano 197 cech ludzkich (wybranych spośród 407 opracowanych na podstawie gruntownej analizy literatury krajowej i zagranicznej z okresu ostatnich 100 lat).

<sup>7</sup> Zob. D.B. Chamberlain, *Reliability of birth memory: Observations from mother and child pairs in hypnosis*, „Journal of the American Academy of Medical Hypnoanalysts” 2 (1986), nr 1, s. 89-98; D.B. Chamberlain, *The significance of birth memories*, „Pre- and Perinatal Psychology Journal” 4 (1988), nr 2, s. 208-226.

<sup>8</sup> Zob. W. Emerson, *Infant and Child Birth Re-facilitation*, Human Potential Resources, Petaluma 1984.

<sup>9</sup> Zob. *Prenatal psychology 100 years. A Journey in decoding How Our Prenatal Experience Shapes Who We Become*, red. J.R.G. Turner, T.G.N. Turner, O. Gouni, Greece 2018, s. 611-625, 629-637.

<sup>10</sup> Zob. np. M. Odent, *Childbirth and the future of Homo sapiens*, London 2013; M. Odent, *Císařský řez: Co je dobré vědět o císařském řezu a jak souvisí porod se schopností milovat*, Praha 2016; D.B. Chamberlain, *Babies remember birth: And Other Extraordinary Scientific Discoveries About the Mind and Personality of Your Newborn*, New York 1990; T. Verny, J. Kelley, *The secret Live of the Unborn Child*, New York 1988; T.R. Verny, M.D. Weintraubová, *Rodičovstvo od počatia*, Bratislava 2013; A. Janov, *Prvotní výkřik: léčba neurozy*, Praha 2007; K.U. Moberg, *Hormón blízkosti. Rola oxytocínu vo vzťahoch*, Bratislava 2016; K.H. Brisch, *Sichere Ausbildung für Eltern. Für Schwangerschaft und erste Lebensjahre*, Stuttgart 2010; W. Emerson, *Geburtstrauma: Die Auswirkungen der modernen Geburtshilfe auf die Psyche des Menschen*, Moshhammer 2017.

<sup>11</sup> Zob. P. Spork, *Drugi kod. Epigenetyka, czyli jak możemy sterować własnymi genami*, Warszawa 2011, s. 94, 101; A. Janov, *Prvotní otisky a jejich vliv na život člověka*, Praha 2012, s. 23, 25.

Ze względu na przebieg procesu narodzin respondentów zakwalifikowano do jednej z sześciu grup, przy czym poród fizjologiczny (N=704, 78,04%; K=579, M=125)<sup>12</sup> podzielono dodatkowo na dwie podgrupy: poród fizjologiczny drogami natury bez jakiegokolwiek ingerencji medycznej (N=410, 45,45%; K=321, M=89) oraz poród drogami natury z drobnymi ingerencjami (N=294, 32,59%; K=258, M=36). W wyniku planowanego cięcia cesarskiego na świat przyszło 65 respondentów, czyli 7,21% badanej populacji, w tym 49 kobiety i 16 mężczyzn. Nieplanowane cięcia cesarskie wykonano przy 59 narodzinach (6,54%), w tym 43 kobiet i 16 mężczyzn. Kleszcze lub próżnociąg (poród zabiegowy) zastosowano w trakcie 11 urodzeń (1,22%), w tym 9 kobiet i 2 mężczyzn. W wyniku porodu drogami natury z zastosowaniem znieczulenia zewnątrzoponowego na świat przyszło 5 respondentów,<sup>13</sup> w tym 4 kobiety i 1 mężczyzna. 58 osób (6,43%) nie wiedziało, w wyniku jakiego rodzaju porodu dokonało się ich przyjście na świat.

Przeprowadzone badania pozwoliły na stworzenie pewnych charakterystyk osób urodzonych w ramach określonego rodzaju porodu – wskazanie (na podstawie porównania średnich wykazujących istotne różnice) 35 psychospołecznych cech, dla rozwoju których znaczenie miał przebieg okresu okołoporodowego, oraz porównanie powstałych na podstawie analizy literatury przedmiotu charakterystyk z uzyskanymi wynikami badań i samooceną respondentów.

## 2. Poród fizjologiczny

Literatura przedmiotu sugeruje,<sup>14</sup> że urodzeni w wyniku porodu fizjologicznego mają poczucie, że w ich życiu wszystko przebiega bez kompli-

<sup>12</sup> N = liczebność, K = kobiety, M = mężczyźni.

<sup>13</sup> Z powodu niskiej liczebności zrezygnowano z dalszej analizy uzyskanych wyników dla tej grupy badawczej.

<sup>14</sup> Wszystkie przedstawione charakterystyki urodzonych w wyniku różnych okoliczności okresu okołoporodowego powstały m.in. na podstawie analizy wymienionych poniżej publikacji. By uniknąć wielokrotnego ich powielania w dalszej części tekstu, zrezygnowano z każdorazowego ich powtarzania: A. Janov, *Prvotni otisky...*, dz. cyt.; A. Janov, *Prvotní výkřik...*, dz. cyt.; T.R. Verny, M.D. Weintraubová, *Rodičovstvo...*, dz. cyt.; T. Verny, J. Kelley, *The secret Live...*, dz. cyt.; R. Fernance, *Narodit se... Jak*

kacji i większych problemów (z powodu czego niektórzy postrzegają ich jako osoby nudne). Oni sami zaś stosunkowo często mają tendencję do komplikowania sobie życia. Być może z tego powodu często mają ochotę zrobić coś „niestandardowego” (w wyniku czego mogą być oceniani jako osoby oryginalne, nietuzinkowe). Lubią pełnić rolę szefa, dowódcy oraz spędzać czas z tymi, którzy chcą się od nich czegoś nauczyć. Odnoszą wrażenie, że ludzie oczekują od nich maksymalnej samodzielności. Czują, że nie otrzymują od innych tyle miłości i wsparcia, ile sami potrzebują. W dzieciństwie zdarza im się miewać drobne problemy psychiczne czy choroby psychosomatyczne.

Co ciekawe, całościowa analiza zebranego materiału empirycznego wykazała brak jakichkolwiek cech charakteryzujących osoby urodzone w wyniku porodu fizjologicznego i dopiero wyłonienie podgrupy urodzonej siłami i drogami natury bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz pozwoliło stwierdzić obecność nielicznych cech charakteryzujących tę zbiorowość. Obliczona istotność statystyczna (przy założeniu  $\alpha=0,05$  i/lub  $\alpha=0,01$ ) wynosiła dla wszystkich respondentów z tej grupy od 0,08 do 0,17, dla kobiet – od 0,09 do 0,10, a dla mężczyzn – od 0,20 do 0,28. Co ciekawe, liczba stwierdzonych korelacji znacznie przewyższa liczbę posiadanych przez badanych cech wyłonionych na podstawie analizy rozkładu danych procentowych i jest znacząco większa w stosunku do całej badanej populacji (również z uwzględnieniem podziału na płeć). Niemniej jednak wyniki badań własnych zdają się potwierdzać istotniejsze znaczenie omawianej formy porodu dla rozwoju określonych cech u mężczyzn.

Z kolei porównanie uzyskanych średnich<sup>15</sup> pozwoliło na stwierdzenie, że osoby urodzone w wyniku porodu fizjologicznego w porównaniu z pozostałą badaną populacją w relacjach z innymi są zazwyczaj ciepłe, empatyczne, troskliwe i opiekuńcze (5,4). Cechuje je niski poziom pesymizmu (3,09). Rzadko miewają trudności ze zdobyciem zaufania innych (2,94) i problemy z przyswajaniem wiedzy (2,9). Nie potrzebują większej ilości czasu na rozwiązanie zadania i podjęcie decyzji (3,58). Nie mają poczucia, że nie spełniły bądź nie spełniają oczekiwań swoich

---

*okoliczności porodu wpływają na twoje życie*, Warszawa 2011; N. Bradford, *Niezwykły świat w łonie matki*, Warszawa 1998.

<sup>15</sup> Średnie oceniano na skali od 1 do 7.



rodziców (3,24). Zdecydowanie rzadziej od innych miewają ataki paniki (2,75), cierpią i doświadczają bólu (2,85). Nie odnoszą też wrażenia, że ludzie się od nich izolują i unikają z nimi kontaktu (2,68). W dzieciństwie raczej nie przytrafiają im się problemy psychiczne lub psychofizyczne (2,39).

Porównanie stworzonej na podstawie literatury przedmiotu charakterystyki osób urodzonych w wyniku porodu fizjologicznego z wynikami badań własnych pozwoliło na potwierdzenie obecności czterech z czternastu analizowanych cech, w tym dwóch u kobiet i czterech u mężczyzn. Potwierdzono także istotność statystyczną sześciu z nich, choć równocześnie jej stopień był raczej niewielki. Przekrój ocen poziomu zbieżności przygotowanej charakterystyki osób urodzonych w wyniku porodu fizjologicznego z ich samooceną był zróżnicowany. Obliczona średnia arytmetyczna mieściła się między poziomem słabym a przeciętnym i wyniosła 2,65.

### 3. Planowane cięcie cesarskie

Zgodnie z informacjami zawartymi w publikacjach urodzeni w wyniku planowanego cięcia cesarskiego lubią działać (stale znajdują sobie coś do robienia), zwłaszcza kiedy mają jasno określone zadania i obowiązki, choć równocześnie wolą pracować i wypoczywać w samotności. Często odnoszą wrażenie, że w realizacji swoich planów mogą liczyć tylko na siebie, a na ich los wpływają raczej sploty okoliczności niż ich własna aktywność. Czasami odnoszą także wrażenie, że urodzili się po to, by ułatwić życie innym, że inni są od nich ważniejsi. Dbanie o najbliższych sprawia im przyjemność (potrafią zrezygnować dla nich ze swoich planów), choć lubią także, kiedy to inni domyślają się, czego im potrzeba. W kontaktach z innymi starają się nikogo nie krzywdzić swoim zachowaniem czy słowami. W sytuacjach spornych zawsze wybierają kompromis. Często także, by uniknąć konfliktu, rezygnują z mówienia tego, co czują lub myślą. Zdara im się także zastanawiać nad tym, po co istnieją.

Prowadzone badania wykazały obecność niewielkiej liczby (dziesięciu) cech charakteryzujących kobiety urodzone w wyniku planowanego cięcia cesarskiego i znacznie większej ich liczby u mężczyzn. A zatem

i w tym przypadku omawiany rodzaj porodu wydaje się mieć większe znaczenie dla osób płci męskiej niż żeńskiej. Co więcej, dokonując analizy zebranych danych empirycznych, można było stwierdzić, że pod względem pewnych cech ich sposób funkcjonowania bardziej zbliżony jest do specyfiki funkcjonowania kobiet. Określona istotność statystyczna dla wszystkich respondentów (przy założeniu  $\alpha=0,05$  i/lub  $0,01$ ) wynosiła od  $0,08$  do  $0,19$ , dla kobiet – od  $0,10$  do  $0,14$ , a dla mężczyzn – od  $0,18$  do  $0,23$ . I w tym przypadku uzyskane wyniki zdają się potwierdzać istotniejsze znaczenie tej formy porodu dla rozwoju określonych cech u mężczyzn.

Porównując średnie uzyskane przez osoby urodzone w wyniku planowanego cięcia cesarskiego ze średnimi dla całej populacji, stwierdzono, że respondenci z tej grupy stosunkowo rzadko mają poczucie, że sukcesy przychodzą z trudem, ale dają prawdziwą satysfakcję ( $4,5$ ) czy świadomość tego, co jest dla nich dobre ( $3,77$ ). Rzadko cechuje ich także niechęć do dzielenia się z powodu poczucia, że dzielenie się oznacza utratę części własnej tożsamości ( $2,65$ ).

Co istotne, stworzona na podstawie literatury przedmiotu charakterystyka osób urodzonych w wyniku planowanego cięcia cesarskiego okazała się niemal zupełnie nieprawdziwa. Potwierdzono obecność jedynie jednej z trzynastu wymienionych cech, i to wyłącznie u mężczyzn. Dwie z nich występowały wśród badanych rzadziej, a jedna znacznie rzadziej niż w pozostałej badanej populacji. Niemniej jednak to w jej przypadku zanotowano istnienie pewnego związku ( $C=0,20$ ). W tym kontekście zastanawiające jest zatem stwierdzenie przez większość respondentów oceniających poziom zbieżności przygotowanego opisu z ich samooceną stosunkowo wysokiego poziomu ich zgodności, co potwierdziła uzyskana średnia arytmetyczna ( $3,85$ ).

#### 4. Nieplanowane cięcie cesarskie

Krytyczna analiza literatury przedmiotu sugeruje, że urodzeni w wyniku nieplanowanego cięcia cesarskiego wiedzą, co jest dla nich dobre i jaka droga jest dla nich najlepsza. Czasami w niewyjaśniony sposób przeczuwają, co im się przydarzy. Odnoszą także wrażenie, że częściej

niż inni ponoszą porażki. Podczas nauki odczuwają duży stres. Ulgę przynosi im zajęcie się innym tematem (dlatego rozpoczynając naukę, nagle czują głód, pragnienie, zimno...). Z tego powodu mogą odchodzić od tematu lub poleconych zadań i nie kończyć rozpoczętych prac. Często wybierają najdłuższą drogę do celu, choć posiadają także zdolność znajdowania skrótów i kreatywnych (często zadziwiających) rozwiązań. Dobrze radzą sobie z rzeczami, które innym sprawiają trudności. Wspólnie liczą. Boją się manipulacji. Pragną sami sprawować kontrolę nad własnym życiem. Bronią własnych decyzji i wyborów, potrafią stać się aroganccy i agresywni. Są w stanie całkowicie odciąć się od ludzi, którzy zmuszają ich do pójścia inną, niewybraną przez nich drogą. W wyniku presji zdarza im się także zadawać z ludźmi, którzy do nich nie pasują. Pragną miłości, lubią być przytulani i dotykani. Gdy zabiegają o uczucie i uwagę innych, potrafią być zaborczy. Nie lubią pożegnań – nie wiedzą, co wtedy robić.

Również i w tym przypadku analiza zebranego materiału empirycznego wykazała, że omawiany rodzaj porodu wydaje się mieć większe znaczenie dla osób płci męskiej niż żeńskiej – w ich przypadku powstała bowiem bardzo bogata charakterystyka dotycząca wielu aspektów życia (dla kobiet była ona skromna). Kilkukrotnie można też było stwierdzić, że pod względem pewnych cech ich sposób funkcjonowania bardziej zbliżony jest do specyfiki funkcjonowania kobiet. Analizowana istotność statystyczna dla wszystkich respondentów (przy założeniu  $\alpha=0,05$  i/lub  $0,01$ ) wynosiła od  $0,07$  do  $0,14$ , dla kobiet – od  $0,10$  do  $0,16$ , a dla mężczyzn – od  $0,19$  do  $0,26$ . Zdaje się to ponownie potwierdzać istotniejsze znaczenie tej formy porodu dla rozwoju określonych cech u mężczyzn.

Niestety porównanie uzyskanych średnich nie pozwoliło na stworzenie na ich podstawie charakterystyki osób urodzonych w wyniku nieplanowanego cięcia cesarskiego.

Niemniej jednak stworzona na podstawie literatury przedmiotu charakterystyka osób, które przyszły na świat w wyniku omawianego rodzaju porodu, okazała się w stosunkowo dużym stopniu prawdziwa. U badanych respondentów potwierdzono obecność ośmiu z czternastu wymienionych cech, w tym ośmiu u mężczyzn i dwóch u kobiet, choć równocześnie stopień ich nasilenia był raczej niewielki, rzadko też wy-

stępowala ich istotność statystyczna. Niemniej jednak większość respondentów oceniających poziom zbieżności przygotowanego opisu z ich samooceną stwierdziła stosunkowo wysoki poziom ich zgodności, co potwierdziła również obliczona średnia arytmetyczna wynosząca 3,80.

## 5. Poród zabiegowy

Urodzeni w wyniku porodu zabiegowego z użyciem kleszczy lub próżnociągu, zgodnie z sugestiami zawartymi w literaturze, uważają, że ich życie jest trudne – trudniejsze od innych. Żyją w ciągłym strachu, że każda przyjemność przemieni się w ból i że czegokolwiek by nie zrobili, i tak ostatecznie będzie źle. Ponieważ jednak potrafią całkiem nieźle działać pod presją, rozwiązywać problemy i stawać w obronie innych, często sami stają się dla nich oparciem. Ich stosunki z innymi są zazwyczaj bardzo trudne. Stale towarzyszy im poczucie bycia kontrolowanym przez nich, a równocześnie potrzeba uzyskania od nich wsparcia powoduje dużą zmienność zachowania. Z jednej strony lubią zatem przebywać blisko ludzi, z drugiej zaś – pod wpływem emocji (stresu) – krzyczą, złoszczą się, wyżywają na bliskich, a ponieważ mają słaby autorytet, by go zdobyć, potrafią zachowywać się agresywnie i nieprzyjemnie. Lubią się uczyć, choć pozornie uczą się niewiele. Chcą wiedzieć, jak coś działa, jak można to poprawić, zamienić na lepsze. Lubią planować, choć czasami zostawiają pewne zadania na ostatnią chwilę i wówczas potrzebują wsparcia innych, by je dokończyć. Na egzaminach zazwyczaj nie mają szczęścia. Nie potrafią także cieszyć się z wygranej. Ich największym marzeniem jest bycie szczęśliwym, kochanym i akceptowanym. Nieustrudzenie poszukują sposobu uzdrowienia pamięci swoich narodzin.

Należy w tym miejscu podkreślić, że mimo niewielkiej liczebności badanej populacji dokonana analiza materiału empirycznego wykazała obecność bardzo licznych cech charakteryzujących osoby wydane na świat w wyniku omawianego rodzaju porodu. W tym przypadku podział na płeć wykazał istnienie nielicznych dodatkowych cech charakteryzujących kobiety i nieco większą ich liczbę w przypadku mężczyzn. Przy czym poród zabiegowy wydaje się przynajmniej po części odmiennie wpływać na kobiety i na mężczyzn. W zakresie kilkunastu cech stwier-

dzono bowiem występowanie skrajnych przeciwieństw. Niemniej jednak ze względu na zbyt małą liczbę respondentów urodzonych w wyniku porodu zabiegowego zrezygnowano z obliczenia poziomu zależności wspomnianej formy porodu z obecnością konkretnych cech. Z tego też powodu do omawianych danych należy podejść z pewnym dystansem.

Analizując średnie uzyskane przez osoby urodzone w wyniku porodu zabiegowego, stwierdzono, iż zaliczający się do tej grupy częściej niż pozostali mają poczucie, że sukcesy przychodzą im z trudem, ale dają prawdziwą satysfakcję (6,45). Mają świadomości tego, co jest dla nich dobre (5,27), i postępują najczęściej według własnych zasad (5,45), dbając jednak o to, by nie krzywdzić innych słowem i czynem (6,27). Denerwują się, gdy ktoś narusza ich przestrzeń (6,45). Lubią sytuacje, podczas których ludzie domyślają się ich potrzeb (5,18). Często wymagają od siebie więcej niż od innych (5,09). Potrzebują także większej ilości czasu na rozwiązanie zadania czy podjęcie decyzji (5,27). Przytłacza ich nadmiar informacji przekazywanych w krótkim czasie (5,82), choć mają zdolność „zabłyśnięcia” (wiedzą, inteligencją, pomysłowością) w sytuacji, kiedy czują się bezpiecznie (6,18). Lubią spędzać czas z ludźmi, którzy chcą się czegoś od nich nauczyć (5,09). Odczuwają przyjemności z kontaktu fizycznego – przytulania, dotykania, masażu (6,27). Nie mają problemów z nawiązaniem kontaktu z innymi (5,18). Zamartwiają się i niepokoją o bezpieczeństwo lub życie własne oraz osób bliskich (5,54) i w niewyjaśniony sposób przeczuwają, co im się przydarzy (4,72). Osoby te cechuje niski poziom poczucia życiowej słabości i zagubienia (2,82). Rzadko mają trudności ze stworzeniem trwałego związku (2,36), nie odnoszą także wrażenia, że ludzie często odchodzą od nich lub oni odchodzą od innych (1,82). Rzadko mają poczucie, że nie potrafią prawdziwie kochać (3,0). Nie cechuje ich niechęć do dowodzenia, zarządzania, decydowania (3,18). Rzadko wycofują się (z zadań czy związków) w sytuacji napotykania trudności lub odczuwania presji (3,18). Rzadko także zdarza im się brak zainteresowania rodzicielstwem czy niechęć do posiadania dzieci (2,0).

Stworzona na podstawie literatury przedmiotu charakterystyka osób urodzonych w wyniku porodu zabiegowego okazała się w dużym stopniu prawdziwa. U badanych respondentów potwierdzono obecność

siedmiu z dwunastu wymienionych cech, w tym trzech u wszystkich respondentów, trzech u kobiet i sześciu u mężczyzn. Co istotne, stopień ich nasilenia był wysoki, a w jednym przypadku okazał się skrajnie odmienny u kobiet i mężczyzn. Niemniej jednak należy podkreślić, że większość respondentów oceniających poziom zbieżności przygotowanego opisu z ich samooceną stwierdziła wysoki poziom ich zgodności, co potwierdziła również obliczona średnia arytmetyczna (4,0).

## 6. Brak wiedzy na temat sposobu przyjścia na świat

Pierwotnie w prowadzonych badaniach nie zakładano analizy tej grupy badawczej, między innymi z powodu tego, że w literaturze przedmiotu nie wspomina się o tym, iż brak wiedzy na temat swoich narodzin może w jakikolwiek sposób wpływać na cechy osobowościowe. Tymczasem uzyskane wyniki badań własnych wykazały, że jest to bardzo spójna grupa, posiadająca własną charakterystykę.

Porównując średnie uzyskane przez osoby, które nie wiedziały, w jaki sposób przyszły na świat, ze średnimi obliczonymi dla całej populacji, stwierdzono, że respondenci stosunkowo rzadko w niewyjaśniony sposób przeczuwają, co im się przydarzy (3,5). Rzadko mają poczucie, że ich obowiązkiem jest zaopiekowanie się matką teraz lub w przyszłości (4,58). Nie zamartwiają się i nie niepokoją o bezpieczeństwo lub życie własne oraz bliskich (4,21). Rzadziej wymagają od siebie więcej niż od innych (4,14), niechętnie też robią więcej niż to, co do nich należy (4,25). Nie radzą sobie lepiej z rzeczami, które również innym sprawiają trudność (3,88). Rzadko odczuwają przyjemności z kontaktu fizycznego – przytulania, dotykania, masażu (4,79).

## 7. Elementy zaburzające prawidłowy przebieg porodu

Analizując 25 wybranych psychospołecznych cech wykazujących istotne różnice w grupach pod względem średniej, podjęto także próbę określenia, jaka liczba elementów świadczących o nieprawidłowym przebiegu porodu wpływa na częstsze lub rzadsze występowanie wspomnianych cech. Porównując uzyskane średnie, stwierdzono zatem, że osoby urodzone w wyniku prawidłowo przebiegającego porodu (bez jakichkol-

wiek zakłóceń) w porównaniu z pozostałą badaną populacją częściej są świadome tego, co jest dla nich dobre (5,14), i zdecydowanie rzadziej są pesymistami (3,16). Nie mają tendencji do utrudniania sobie życia (3,75), trzymania się raz obranej drogi, zwłaszcza jeśli przysparza im to trudności (4,06), czy wybierania w życiu dłuższej, trudniejszej ścieżki (4,12). Nie towarzyszy im poczucie bycia słabymi i zagubionymi (2,88) ani też wrażenie, że nie spełniają bądź nie spełniły oczekiwań rodziców (3,17). Rzadziej dostosowują się do potrzeb innych (3,96). Nie czują konieczności zabiegania o to, by być kochanym i akceptowanym (4,67), nie zależy im na tym, by inni domyślali się, czego potrzebują (4,83). Nie żywią przekonania, że ludzie często od nich odchodzą lub że to oni odchodzą od innych (3,01), ani wrażenia, że się od nich izolują (2,71) i unikają kontaktu z nimi (3,01). Nie wyłączają się, kiedy kogoś słuchają lub wykonują zadania (3,37), nie zbaczają z tematu czy obranej drogi podczas mówienia lub wykonywania zadań (3,66); nie mają trudności z dokończaniem rozpoczętych działań (5,56) i zaczętego zdania (3,75) ani też problemów z osiągnięciem celu (3,47) w sytuacji stresu lub odczuwania presji. Nie muszą czuć się bezpiecznie, by zabłysnąć wiedzą, inteligencją, pomysłowością (5,24).

Osoby, które doświadczyły jednej nieprawidłowości w okresie okołoporodowym, cechuje chęć dowodzenia, zarządzania, decydowania (4,39). Rzadko są pesymistami (3,14). Nie mają też poczucia, że miały się nie urodzić (2,28), ani wrażenia, że kiedy potrzebują pomocy innych, ci zazwyczaj przejmują nad nimi kontrolę (2,99). Nie mają także tendencji do szybkiego rozpraszenia się (4,03).

Doświadczenie dwóch nieprawidłowości w okresie okołoporodowym powoduje u zaliczających się do tej grupy wzrost poziomu pesymizmu (3,9), poczucie bycia słabym i zagubionym (3,6) oraz wrażenie, że jest się osobą niezaradną życiowo (3,9); preferowanie sytuacji, podczas których inni domyślają się, czego potrzebują (5,35), oraz wrażenie, że kiedy potrzebują pomocy innych, ci zazwyczaj przejmują nad nimi kontrolę (3,69); onieśmienie w obecności autorytetów (4,0) oraz szybkie rozpraszenie i wyłączanie się, kiedy kogoś słuchają lub wykonują zadania (3,97); trudności z dokończaniem rozpoczętych działań, osiąganiem celu w sytuacji odczuwania presji (4,17) i zdolność do zablýsnięcia (wiedzą, inte-

ligencją, pomysłowością), kiedy czują się bezpiecznie (5,75). Trudności w osiągnięciu celu nie mobilizują ich do jeszcze większej walki (3,56). Osoby te nie są świadome tego, co jest dla nich dobre (4,56). Nie odczuwają także potrzeby dowodzenia, zarządzania, decydowania (3,95).

Osoby, które doświadczyły trzech i więcej nieprawidłowości w okresie okołoporodowym, mają tendencję do utrudniania sobie życia (4,92), wybierania w życiu dłuższej, trudniejszej drogi (4,92) oraz trzymania się raz obranej ścieżki, nawet jeśli przysparza im to trudności (5,15), choć równocześnie wspomniane trudności w osiągnięciu celu mobilizują je do jeszcze większej walki (4,46). Mają poczucie, że nie spełniają bądź nie spełniły oczekiwań rodziców (4,15), a nawet, że miały się nie urodzić (4,15). Często dostosowują się do potrzeb innych (4,69) i są gotowe zrobić wiele, by doświadczyć miłości i akceptacji (5,31). Odnoszą wrażenie, że ludzie często odchodzą od nich lub też oni odchodzą od innych (3,77), że ci się od nich izolują i unikają z nimi kontaktu (4,15). Często zbaczą z tematu czy obranej drogi podczas mówienia lub wykonywania zadań (4,69) i mają trudności z dokończeniem zaczętego zadania w sytuacji stresu (4,77). Niemniej jednak nie mają poczucia życiowej niezaradności (2,85). Nie zależy im na tym, by inni domyślali się, czego potrzebują (4,85). Nie odnoszą wrażenia, że kiedy potrzebują pomocy innych, ci zazwyczaj przejmują nad nimi kontrolę (2,92). Nie odczuwają także onieśmienia w obecności autorytetów (4,0).

## 8. Wnioski

Choć każdy człowiek jest inny i posiada specyficzną dla siebie kombinację wad i zalet, to jednak prowadzone badania pozwoliły stwierdzić, że na istnienie pewnych cech wpływ wydaje się wywierać także forma porodu. I choć dzieje się to w mniejszym stopniu i zakresie, niż zakłada to literatura przedmiotu (być może wynika to z faktu, że dotychczas wyciągane wnioski w tym zakresie formułowane były na podstawie pracy terapeutycznej z podopiecznymi wykazującymi problemy z codziennym funkcjonowaniem), a rodzaj porodu zdaje się mieć zdecydowanie większe znaczenie dla rozwoju wybranych cech u mężczyzn niż u kobiet, to jednak opieka okołoporodowa w kontekście uzyskanych wnio-



sków powinna być zdecydowanie bardziej wyważona i odpowiedzialna. Proces narodzin może bowiem oddziaływać na szeroko rozumianą filozofię życia, optymistyczne bądź pesymistyczne spojrzenie na świat, samoocenę, relacje interpersonalne, cechy osobowościowe, predyspozycje oraz podejście do pracy i nauki, zdrowie fizyczne i psychospołeczne. Co więcej, wydaje się, iż jedynie prawidłowo przebiegający poród fizjologiczny pozwala na optymalne funkcjonowanie w życiu postnatalnym. Jak się bowiem okazuje, pojawienie się jednej nieprawidłowości nie stanowi istotnego czynnika zaburzającego prawidłowy rozwój postnatalny, ale dwa, trzy i więcej czynników utrudnia już funkcjonowanie człowieka zarówno w zakresie relacji interpersonalnych, jak i predyspozycji edukacyjnych, przyczynia się też do sformułowania niewłaściwej „filozofii życia” i zaniżonej samooceny. Przy czym dwie nieprawidłowości w okresie okołoporodowym powodują swego rodzaju rozpacz, poczucie beznadziei i wiążącą się z tym apatię, z kolei trzy i więcej zdaje się „pobudzać do aktywności” i do „wzięcia losu w swoje ręce”.

Istotne jest zatem i to, by wśród rodziców, personelu medycznego, psychologicznego i pedagogicznego wyrobić wrażliwość na doznania rodzącego się dziecka. W sytuacji, w której podejrzewa się, iż nieprawidłowy przebieg porodu mógł spowodować powstanie niekorzystnych cech osobowościowych, podjęcie jak najwcześniejszych działań terapeutycznych pozwala na ich zminimalizowanie czy zniwelowanie, a w sytuacji, kiedy zmiana ta jest już niemożliwa – na zaakceptowanie człowieka takim, jakim jest, oraz udzielenie adekwatnego wsparcia psychologicznego czy pedagogicznego. Konieczne jest także dalsze prowadzenie badań naukowych wskazujących na długotrwałe znaczenie okresu okołoporodowego dla dalszego postnatalnego funkcjonowania człowieka. Nie ma bowiem wątpliwości, że wpływ taki istnieje, niemniej jednak konieczna jest weryfikacja twierdzeń znajdujących się zwłaszcza w obcojęzycznej literaturze przedmiotu.

## Bibliografia

- Bradford N., *Niezwykły świat w łonie matki*, Warszawa 1998.
- Brisch K.H., *Sichere Ausbildung für Eltern. Für Schwangerschaft und erste Lebensjahre*, Stuttgart 2010.

- Chamberlain D.B., *Babies remember birth: And Other Extraordinary Scientific Discoveries About the Mind and Personality of Your Newborn*, New York 1990.
- Chamberlain D.B., *Reliability of birth memory: Observations from mother and child pairs in hypnosis*, „Journal of the American Academy of Medical Hypnoanalysts” 2 (1986), nr 1, s. 89-98.
- Chamberlain D.B., *The significance of birth memories*, „Pre- and Perinatal Psychology Journal” 4 (1988), nr 2, s. 208-226.
- Emerson W., *Geburtstrauma: Die Auswirkungen der modernen Geburtshilfe auf die Psyche des Menschen*, Moshammer, 2017.
- Emerson W., *Infant and Child Birth Re-facilitation*, Petaluma 1984.
- Fernance R., *Narodzić się... Jak okoliczności porodu wpływają na twoje życie*, Warszawa 2011.
- Fodor N., *The Search for the Beloved*, New York 1945.
- Freud S., *The psychopathology of everyday life*, London 1901.
- Grof S., *Beyond the brain*, New York 1985.
- Janov A., *Prvotní otisky a jejich vliv na život člověka*, Praha 2012.
- Janov A., *Prvotní výkřik: léčba neurozy*, Praha 2007.
- Janov A., *The Primal Scream: Primal Therapy – the Cure for Neurosis*, New York 1970.
- Moberg K.U., *Hormón blízkosti. Rola oxytocínu vo vzťahoch*, Bratislava 2016.
- Odent M., *Childbirth and the future of Homo sapiens*, London 2013.
- Odent M., *Císařský řez: Co je dobré vědět o císařském řezu a jak souvisí porod se schopností milovat*, Praha 2016.
- Peerbolte L., *Prenatal Dynamics*, Amsterdam 1975.
- Prenatal psychology 100 years. A Journey in decoding How Our Prenatal Experience Shapes Who We Become*, red. J.R.G. Turner, T.G.N. Turner, O. Gouni, Greece 2018.
- Rank O., *The Trauma of Birth*, New York 1929.
- Spork P., *Drugi kod. Epigenetyka, czyli jak możemy sterować własnymi genomami*, Warszawa 2011.
- Verny T., Kelley J., *The secret Live of the Unborn Child*, New York 1988.
- Verny T.R., Weintraubová M.D., *Rodičovstvo od počatia*, Bratislava 2013.

Beata Krajewska

ORCID: [https://orcid.org/0000\\_00017671258X](https://orcid.org/0000_00017671258X)

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Wsparcie państwa dla kobiet oraz rodzin w związku z ciążą, porodem i po urodzeniu dziecka

### 1. Wprowadzenie

Ciąża, poród oraz pierwszy okres po urodzeniu dziecka to wydarzenia w życiu kobiety i rodziny więcej niż doniosłe. Bardzo ważne są w tym czasie wzajemne wsparcie, troska i opieka, oparte o wzajemną miłość, oraz wspólne wyczekiwanie rozwiązania. Co naturalne, wszystkiemu temu towarzyszyć mogą różne obawy czy niepokoje. Potrzebne jest tu zatem systemowe i instytucjonalne wsparcie ze strony państwa.

Celem niniejszego opracowania jest analiza rozwiązań przewidzianych w obowiązującym prawodawstwie, które przewiduje takie wsparcie według stanu na dzień 1 stycznia 2023 r. Jest to ważne o tyle, że to właśnie poprzez stanowienie konkretnych przepisów i norm państwo kreuje rzeczywistość także w tym zakresie. Problemem jest jednak rozproszenie tych regulacji w różnych aktach prawnych, co powoduje pewien brak przejrzystości w tym zakresie. W dotychczasowej literaturze poświęconej problematyce prenatalnej i postnatalnej w perspektywie różnych dyscyplin, w ramach których rodzina stanowi przedmiot badań,

nie poświęcono temu zagadnieniu szerszego namysłu. Dlatego można mieć nadzieję, że poniższe wywody mają walor nowatorski, a przynajmniej porządkujący wiedzę w tym zakresie. Z uwagi na konieczne ograniczenia objętościowe prezentacji problemu, przy jednoczesnym szerokim jego spektrum przedmiotowym, przedstawiono jedynie kwestie najważniejsze w założeniu kompleksowego, a nie pogłębionego ujęcia poszczególnych form wsparcia.

## 2. Rodzina jako podmiot polityki rodzinnej

Funkcje rodziny można wyprowadzić ze szczegółowej analizy poszczególnych elementów występujących w jej definicjach, ale przede wszystkim wyprowadzamy je z praktyki jej życia, działalności oraz zadań, jakie pełniła i wciąż pełni na rzecz swych członków i całego społeczeństwa. Funkcje te dzielą się w szczególności na instytucjonalne i osobowe. W ramach tych pierwszych ważne miejsce zajmuje funkcja prokreacyjna albo biologiczna, podtrzymująca ciągłość społeczeństwa, jak też funkcja ekonomiczna, polegająca na dostarczaniu dóbr materialnych poszczególnym członkom rodziny, oraz funkcja opiekuńcza, zabezpieczająca w szczególności tych spośród nich, którzy sami nie są w stanie zapewnić realizacji swoich potrzeb (co w pierwszym rzędzie dotyczy dzieci). Jeśli chodzi o funkcję prokreacyjną, to wysuwa się ona na czoło analiz dotyczących funkcji rodziny ze względu na biologiczne odtwarzanie społeczeństwa właśnie w rodzinie, będącej od wieków zalegalizowanym miejscem przychodzenia na świat potomstwa (choć oczywiście dziecko może urodzić się także poza małżeństwem), czego konsekwencją jest konieczność roztoczenia nad nim opieki.<sup>1</sup> Poprzez realizację funkcji prokreacyjnej (jak wskazano – jednej z wielu) rodzina przyczynia się do zachowania ciągłości biologicznej nrodu.<sup>2</sup> Jak bowiem stwierdził w 1956 r. kard. Stefan Wyszyński, „rodziny bezdzietne – to naród starczy i zwiędły, rodzina małodzietna – to naród anemiczny i wegetujący. Rodziny wielodzietne – to naród pełen tężyzny, duchowej zdolności, o wielkim wyborze talentów i sił”. Szanując – co

<sup>1</sup> Zob. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 36-37.

<sup>2</sup> Zob. M. Winiarski, *Rodzina. Ujęcie genetyczno-funkcjonalne*, w: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 241.

oczywiste – wszelkie myśli Prymasa Tysiąclecia, należy wskazać, że skoro wielodzietność jest rzadkością (nawet przy zmienionym rozumieniu tego pojęcia, które jako rodzinę wielodzietną każe traktować nawet tę mającą trójkę dzieci), to w aktualnych czasach już sama małodzietność stanowi pożądaną społecznie wartość, a jedną i drugą państwo powinno wspierać od samego początku – zarówno na etapie ciąży, jak i w związku z porodem oraz w okresie po urodzeniu dziecka.

Rodzina jest bowiem instytucją społeczną (której taki właśnie charakter wyraża się w tym, że jest ona zbudowana na związku małżeńskim), funkcjonującą na konkretnie ustalonych zasadach. Zasady te są w większości określone w ustawodawstwie, a zawarte tam normy bronią zwartości i trwałości rodziny oraz określają środki jej funkcjonowania. Bez wsparcia rodziny odpowiednimi działaniami państwa i urzędzeniami społecznymi nie byłaby ona zdolna do wypełniania swoich doniosłych zadań.<sup>3</sup> Dlatego też zarówno społeczeństwo, jak i państwo – w ramach polityki rodzinnej, będącej częścią polityki społecznej – muszą dbać o warunki jej rozwoju. Współcześnie państwo musi wspierać ją także w zakresie planowania liczby dzieci – i w ogóle podejmowania decyzji o rodzicielstwie – jak też wywiązywania się z odpowiedzialności za zapewnianie opieki swojemu potomstwu. Jest bowiem tak, że rodzicom – tak samo jak i tym, którzy oczekują na narodziny swoich dzieci albo dopiero myślą o nich w bliższej lub dalszej perspektywie – towarzyszą obawy o podołanie trudom wychowania (także ekonomicznym), łączenie macierzyństwa i ojcostwa z pracą zawodową oraz zapewnienie dziecku (czy też dzieciom) możliwie najlepszych warunków rozwoju. Troski te są charakterystyczne nie tylko dla rodzin dysfunkcyjnych, dotkniętych w szczególności ubóstwem, bezrobociem i problemem migracji, ale również dla tych funkcjonujących prawidłowo, a dotyczą one także możliwości rodzicielskich i podołania codziennej rzeczywistości macierzyńskiej i ojcowskiej.

Przekłada się to na dostrzeganą w wielu krajach – w tym w Polsce – spadek liczby urodzeń i w konsekwencji taki poziom reprodukcji, który nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Wśród tendencji w za-

---

<sup>3</sup> Zob. H. Białyszewski, A. Dobieszewski, J. Janicki, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 99; W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003, s. 346-347.

kresie kształtowania się zachowań prokreacyjnych wymienia się wydłużenie okresu trwania małżeństwa przed urodzeniem pierwszego dziecka (co wynika z odkładania decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka, a szerzej także z opóźniania decyzji o założeniu rodziny), ograniczenie urodzeń wyższych kolejności, obniżenie poziomu dzietności deklarowanej oraz poziomu dzietności realizowanej, wzrost liczby małżeństw i związków rezygnujących z posiadania dzieci, a ponadto wzrost liczby dzieci urodzonych w związkach pozamałżeńskich.<sup>4</sup> Dochodzi więc do dramatycznego zmniejszania płodności rodzinny oraz kształtowania się skłonności do patrzenia na dziecko w kategoriach ekonomicznych – jako wieloletni wydatek. Małżonkowie przed podjęciem decyzji o rodzicielstwie sprawdzają swoje możliwości finansowe, obliczając wszystkie wydatki związane z rozwojem i wykształceniem potomka.<sup>5</sup> Dominującym modelem dzietności staje się jedno lub co najwyżej dwoje dzieci. Małodzietność, a szczególnie jednodzietność z jednej strony grozi wymieraniem społeczeństwa, a z drugiej znacznie zubaża możliwości młodego pokolenia. Wzrastająca tendencja do przyjmowania negatywnych postaw wobec liczego potomstwa, a nawet rodzicielstwa w ogóle staje się istotnym rysem, jaki można dostrzec wśród współczesnych polskich małżeństw.<sup>6</sup>

Państwo musi więc przyjmować konkretne rozwiązania mające na celu zmianę takiego stanu rzeczy w kierunku minimalizowania obaw przed posiadaniem dzieci oraz zapewniające rodzicom realne wsparcie w okresie ciąży, podczas porodu, jak również po narodzinach dziecka. Wiele zależy w tym względzie od formuły podejścia państwa do świadczenia pomocy wobec jednostek i rodzin. Im jest ono bardziej opiekuńcze, tym bogatsze będzie pozostające w jego dyspozycji instrumentarium wsparcia matek i ojców oczekujących na narodziny dziecka i cieszących się już z jego przyjścia na świat.

---

<sup>4</sup> Zob. E. Kozdrowicz, *Funkcja prokreacyjna w rodzinie. Zmiany i zagrożenia*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. E. Jundziłł, R. Pawłowska, Gdańsk 2008, s. 371-372.

<sup>5</sup> Zob. E. Osewska, *Rodzina i szkoła w Polsce wobec współczesnych wyzwań wychowawczych*, Kraków 2020, s. 89-90.

<sup>6</sup> Zob. P. Landwójtowicz, *Duszpasterskie poradnictwo małżeńskie w Polsce. Studium pastoralne*, Opole 2010, s. 83.

Jest tak, że państwo socjalne – nazywane też państwem opiekuńczym, państwem dobrobytu czy też państwem zabezpieczenia społecznego – systematycznie ewoluuje, lepiej lub gorzej odpowiadając na pojawiające się nowe wyzwania, z których trzy szczególnie mocno determinują warunki jego funkcjonowania i jednocześnie stanowią klucz do odpowiedzi na pytania dotyczące jego przyszłości. Chodzi o technologię, demografię i globalizację, które mają wprawdzie różną naturę, ale niezależnie od tego wzajemnie nakładają się i oddziałują na siebie.<sup>7</sup> O ile nie uciekniemy przed technologią i globalizacją ze wszystkimi ich dobrodziejstwami i zagrożeniami, o tyle na rzecz właściwej demografii potrzeba szczególnego zaangażowania i podejmowania konkretnych działań. Wielka rola przypada w tym zakresie państwu, które kreuje szerszą lub węższą przestrzeń wsparcia rodziców w okresie ciąży, porodu i po urodzeniu dziecka.

Jak bowiem wskazał w 1979 r. Jan Paweł II, „troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieńczych, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”. Jest też wyznacznikiem stosunku państwa do dziecka i rodziców, a więc także do rodziny, o ile państwo przewiduje i realizuje ich wsparcie w różnych złożonych jego postaciach – zarówno pieniężnych, jak i niepieniężnych.

Są one instrumentami polityki rodzinnej, która będąc składową polityki społecznej – jako działania państwa i innych organizacji, mającego na celu kształtowanie stosunków społecznych, warunków życia i pracy ludności, by społeczeństwo mogło przetrwać i rozwijać się – obejmuje te przedsięwzięcia, które ukierunkowane są na dobro i rozwój rodziny oraz mają charakter pomocniczości.<sup>8</sup> Polityka prorodzinna to wszelkie działania, normy prawne i środki uruchamiane przez państwo w celu stworzenia odpowiednich warunków dla życia rodziny, dla jej prawidłowego funkcjonowania i wypełniania przez nią istotnych dla państwa zadań. Jednym z jej celów jest kontrola i wspomaganie reprodukcji, dlatego też

<sup>7</sup> Zob. K. Piątek, *Cechy charakterystyczne i funkcjonowanie państwa socjalnego*, w: *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztacki, Warszawa 2019, s. 168-169.

<sup>8</sup> Zob. W. Majkowski, *Polityka rodzinna*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 339-340.

najważniejszymi składowymi polityki prorodzinnej winny być działania zmierzające do zachęcenia kobiet do rodzenia dzieci, świadczenia socjalne związane z wychowaniem potomstwa i opieką nad nim, działania zapewniające opiekę zdrowotną matkom i dzieciom oraz świadczenia zachęcające pracujących rodziców do zajęcia się dzieckiem.<sup>9</sup>

Polityka rodzinna musi opierać się na wartościach. Wskazuje się tu cztery kotwice aksjologiczne. Pierwszą z nich jest podmiotowość, zgodnie z którą rodzina stanowi podmiot, a nie przedmiot polityki rodzinnej. Druga to godność, gdyż każdej rodzinie – tak samo jak jednostce – z samej racji istnienia należy się szacunek i wsparcie. Trzecią jest wolność, która sprowadza się do dawania wyboru rodzinie i unikania paternalizmu urzędniczego w działaniach na jej rzecz. Ostatnią kotwicą jest wartość, której istotą jest założenie, że najcenniejszy zasób, jakim dysponuje państwo, to człowiek funkcjonujący w rodzinie.<sup>10</sup> Konkretnie już formy wsparcia powinny odpowiadać tym założeniom aksjologicznym w złożoności ich form przewidzianych w sytuacjach ciąży, porodu i po urodzeniu dziecka.

Wskazane jest tym samym tworzenie wielorakich systemów wsparcia podstawowej i najistotniejszej w życiu każdego człowieka grupy społecznej, jaką jest rodzina.<sup>11</sup> Na systemy te – lub jeden system – składają się różne przewidziane prawem rozwiązania zaprezentowane poniżej.

### 3. Ogólne założenia wsparcia

*Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*<sup>12</sup> w art. 2 stanowi, że organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego

<sup>9</sup> Zob. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 455.

<sup>10</sup> Zob. M. Guzewicz, *Troska państwa o polską rodzinę*, w: *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2019, s. 36.

<sup>11</sup> Zob. E. Lichtenberg-Kokoszka, *Rodzina i rodzicielstwo w dobie przemian. W szponach skrajności*, w: *Matrimonio et familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*, red. P. Landwójtowicz, Opole 2016, s. 273.

<sup>12</sup> Zob. *Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1575.



– w zakresie swoich kompetencji określonych w przepisach szczególnych – są zobowiązane do zapewnienia kobietom w ciąży opieki medycznej, socjalnej i prawnej w szczególności poprzez: opiekę prenatalną nad płodem oraz opiekę medyczną nad kobietą w ciąży; pomoc materialną i opiekę nad kobietami w ciąży, które znajdują się w trudnych warunkach materialnych, na zasadach określonych w *Ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*; dostęp do szczegółowych informacji na temat uprawnień, zasiłków i świadczeń przysługujących kobietom w ciąży, matkom, ojcom oraz ich dzieciom oraz do informacji dotyczących instytucji i organizacji pomagających w rozwiązywaniu problemów psychologicznych i społecznych, a także zajmujących się sprawami przysposobienia.

Zgodnie z art. 3 wspomnianej ustawy organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego współdziałają i udzielają pomocy Kościołowi katolickiemu, innym kościołom i związkom wyznaniowym oraz organizacjom społecznym, które roztaczają opiekę nad kobietami w ciąży, jak również organizują rodziny zastępcze lub udzielają pomocy w przysposabianiu dzieci.

Warto dodać, że ustawa w art. 2 nakłada także na szkołę obowiązek udzielenia uczennicy w ciąży urlopu oraz innej pomocy niezbędnej do ukończenia przez nią edukacji, w miarę możliwości nie powodując opóźnień w zaliczaniu przedmiotów. Jeżeli ciąża, poród lub połów uniemożliwia terminowe zaliczenie egzaminów ważnych dla ciągłości nauki, placówka edukacyjna zobowiązana jest do wyznaczenia dodatkowego terminu egzaminu dogodnego dla kobiety w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy.

Aktem prawnym przewidującym jeszcze inne standardy pomocy dla kobiet w ciąży i ich rodzin oraz wsparcia po urodzeniu dziecka jest *Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”*.<sup>13</sup> Określa ona uprawnienia do wsparcia w zakresie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej oraz do instrumentów polityki na rzecz rodziny. Zgodnie z art. 4 wspomnianej ustawy wsparcie to jest realizowane

---

<sup>13</sup> Zob. *Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”*, tekst jedn.: Dz.U. 2020, poz. 1329.

przez: zapewnienie dostępu do informacji w zakresie rozwiązań wspierających rodziny oraz kobiety w ciąży; zapewnienie kobietom w ciąży dostępu do diagnostyki prenatalnej; zapewnienie odpowiednich świadczeń opieki zdrowotnej dla kobiet w okresie ciąży, porodu i połogu, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet w ciąży powikłanej oraz w sytuacji niepowodzeń położniczych. Wsparcie to obejmuje także zapewnienie: dostępu do poradnictwa w zakresie rozwiązań wspierających rodzinę; jednorazowego świadczenia z tytułu urodzenia dziecka, u którego zdiagnozowano powstałe w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo też nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu; odpowiednich świadczeń opieki zdrowotnej dla dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka, u którego zdiagnozowano powstałe w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo też nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu; dostępu do usług koordynacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka, u którego zdiagnozowano powstałe w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo też nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu; możliwości przeprowadzenia porodu w szpitalu trzeciego poziomu referencyjnego; innych świadczeń, w tym w zakresie wspierania rodziny i pieczy zastępczej.

Jeśli chodzi o świadczenia zdrowotne na rzecz kobiety w ciąży oraz dziecka, to zgodnie z art. 6 wspomnianej ustawy obejmują one w szczególności: diagnostykę prenatalną; świadczenia opieki zdrowotnej z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i leczenia szpitalnego, w tym zabiegi wewnątrzmaciczne; wsparcie psychologiczne; rehabilitację leczniczą; zaopatrzenie w wyroby medyczne; opiekę paliatywną i hospicyjną; poradnictwo laktacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem matek dzieci urodzonych przed ukończeniem 37. tygodnia ciąży lub urodzonych z masą urodzeniową poniżej 2500 g.

Ponadto zgodnie z art. 8 analizowanej ustawy jest tak, że rodzina dziecka, u którego zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu, jest uprawniona do: poradnictwa w zakresie przewycięzania trudności w pielęgnacji i wychowaniu dziecka; wsparcia psychologicznego; pomocy prawnej, w szczegól-

ności w zakresie praw rodzicielskich i uprawnień pracowniczych; dostępu do rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz świadczeń opieki zdrowotnej. Wsparcie to jest koordynowane przez asystenta rodziny.

Zgodnie z dyspozycją art. 12 ustawy Rada Ministrów w dniu 20 grudnia 2016 r. przyjęła program kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. Program ten dotyczy w szczególności wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, jak też opieki – w tym paliatywnej – lub rehabilitacji dzieci, u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu. Dotyczy także wsparcia dla kobiet w ciąży i ich rodzin w przypadku ciąży powikłanej, jak też pomocy w zabezpieczeniu szczególnych potrzeb – w tym mieszkaniowych – rodzin z dzieckiem, o którym mowa powyżej. Jest to obszerny (111-stronicowy) dokument, zawierający diagnozę problemu i określający jego szczegółowe cele ujęte w następujące priorytety: wsparcie dla kobiet w ciąży i ich rodzin; wczesne wspomaganie rozwoju dziecka i jego rodziny; usługi wspierające i rehabilitacyjne; wsparcie mieszkaniowe; koordynacja, poradnictwo i informacja; pozostałe instrumenty wsparcia.<sup>14</sup>

#### 4. Zwolnienie chorobowe oraz wynagrodzenie chorobowe i zasiłek chorobowy w trakcie ciąży

Kobiety w ciąży często decydują się na korzystanie ze zwolnienia chorobowego w celu zminimalizowania zagrożeń bezpiecznego przebiegu ciąży. Podstawą tego najczęściej jest troska o nienarodzone dziecko, co ma szczególne znaczenie w tych przypadkach, gdy kobieta wykonuje pracę, w której ryzyko takich zagrożeń jest znaczne.

Zgodnie z art. 92 *Kodeksu pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.*<sup>15</sup> za czas niezdolności do pracy trwający do 33 dni w ciągu roku wskutek choroby przypadającej w czasie ciąży pracownica zachowuje prawo do 100% wynagrodzenia, gdy w innych przypadkach jest to 80% wynagrodzenia. Jest to tzw. wynagrodzenie chorobowe.

<sup>14</sup> Zob. *Uchwała nr 160 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”*, M.P. 2016, poz. 1250.

<sup>15</sup> Zob. *Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. „Kodeks pracy”*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1510.

W sytuacji, gdy niezdolność do pracy w okresie ciąży trwa dłużej, to na podstawie art. 8 i 11 *Ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*<sup>16</sup> kobiecie w ciąży przysługuje zasiłek chorobowy przez czas do 270 dni – co odpowiada zwykłemu okresowi ciąży – w wysokości 100% podstawy jego wymiaru. W przypadku innych zwolnień świadczenie to przysługuje w wymiarze do 182 dni, a jego wysokość to 80% podstawy wymiaru.

## 5. Świadczenia finansowe w ciąży i w związku z urodzeniem dziecka

Kobiecie w ciąży nie przysługuje jakieś szczególne wsparcie finansowe poza świadczeniami systemu pomocy społecznej, które uzależnione są od kryterium dochodowego. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 października 1993 r. w sprawie określenia zakresu i form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej*,<sup>17</sup> wydane na podstawie *Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, przewiduje, że kobiecie w ciąży spełniającej kryteria dochodowe pomocy społecznej przysługuje zasiłek pieniężny w kwocie nieco ponad jednej czwartej najniższego wynagrodzenia w okresie od 8. miesiąca ciąży do 2. miesiąca życia dziecka albo – w razie urodzenia dziecka martwego lub też jego zgonu – przez miesiąc. Ponadto jest tak, że osobie takiej przysługuje wyprawka, będąca świadczeniem niepieniężnym, pokrywająca niezbędne potrzeby dziecka.

Natomiast urodzenie dziecka może być podstawą do wsparcia w postaci kilku świadczeń. Część z nich zależy od nieprzekroczenia dochodu w rodzinie w przeliczeniu na osobę, a inne wypłacane są niezależnie od tego.

---

<sup>16</sup> Zob. *Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1732.

<sup>17</sup> Zob. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 października 1993 r. w sprawie określenia zakresu i form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej*, Dz.U. z 1993 nr 97, poz. 441 z późn. zm.

Pierwszym jest tzw. becikowe, które wypłacane jest na podstawie *Ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*.<sup>18</sup> Zgodnie z art. 15b wspomnianej ustawy z tytułu urodzenia żywego dziecka przyznaje się jednorazową zapomogę w wysokości 1000 zł na jedno dziecko. Przysługuje ona matce lub ojcu, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 1922 zł. Wniosek o wypłatę zapomogi składa się w terminie 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka, jeśli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10. tygodnia ciąży aż do porodu – co winno być potwierdzone zaświadczeniem wystawionym przez lekarza lub położną.

Na podstawie omawianej ustawy przyznaje się drugie tzw. becikowe w postaci dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka. Zgodnie z art. 5 ust. 1 i 2 tego aktu prawnego zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 674 zł lub też – w przypadku gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym albo znacznym – kwoty 764 zł. Osobie uprawnionej do pobierania zasiłku rodzinnego należy się właśnie tzw. becikowe, będące dodatkiem z tytułu urodzenia dziecka. Zgodnie z art. 9 omawianej ustawy dodatek ten przysługuje matce lub ojcu albo opiekunowi prawnemu dziecka jednorazowo, w wysokości 1000 zł, jeżeli kobieta nie później niż od 10. tygodnia ciąży aż do porodu objęta była opieką medyczną, co winno być potwierdzone zaświadczeniem lekarskim lub wystawionym przez położną.

W myśl art. 22a wspomnianej ustawy Rada Gminy w drodze uchwały może przyznać zamieszkałym na terenie jej działania osobom jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka. Może być przyznana tylko jedna taka zapomoga, finansowana ze środków własnych gminy. Jest to tzw. becikowe samorządowe lub tzw. becikowe gminne. Przysługuje ono w nielicznych gminach (w szczególności w Krakowie, Wadowicach, Ostrowie Lubelskim, Tyszowcach oraz Komarowie-Osadzie) i wypłacane jest w kwotach od

---

<sup>18</sup> Zob. *Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 615 z późn. zm.

500 zł do 1500 zł, przy czym w niektórych gminach uprawnienie do niego może być uzależnione od kryterium dochodowego.<sup>19</sup>

Szczególne wsparcie finansowe przewiduje *Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”*. Zgodnie z zapisem zawartym w art. 10 z tytułu urodzenia żywego dziecka, u którego zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu, przyznaje się na to dziecko jednorazowe świadczenie w wysokości 4000 zł. Świadczenie to przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu bez względu na dochód. Prawo do tej formy wsparcia ustala się na wniosek uprawnionych osób, przy czym podanie o wypłatę jednorazowo przyznanej kwoty składa się w terminie dwunastu miesięcy od dnia narodzin dziecka. Warunkiem otrzymania świadczenia jest pozostawanie przez kobietę pod opieką medyczną nie później niż od 10. tygodnia ciąży aż do porodu, co potwierdza się zaświadczeniem wystawionym przez lekarza lub położną.

## 6. Urlop macierzyński i zasiłek macierzyński

*Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.* w art. 180 wskazuje, że pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze: 20 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie; 31 tygodni – w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie; 33 tygodni – w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie; 35 tygodni – w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie; 37 tygodni – w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie.

Przed przewidywaną datą porodu pracownica może wykorzystać nie więcej niż 6 tygodni urlopu macierzyńskiego. Wówczas po porodzie przysługuje jej urlop macierzyński niewykorzystany przed urodzeniem dziecka, aż do wyczerpania jego pełnego wymiaru. Decyzja o rozpoczęciu urlopu macierzyńskiego jeszcze przed porodem nie jest więc korzystna, a zatem w razie niemożności wykonywania pracy w okresie

<sup>19</sup> Zob. R. Horbaczewski, *Gminna kasa dla bobasa*, <https://www.prawo.pl/samorzad/gminna-kasa-dla-bobasa,114815.html> (dostęp: 4.01.2023).

ciąży lepszym rozwiązaniem jest korzystanie do dnia porodu ze zwolnienia lekarskiego, z czym wiąże się otrzymywanie przez ten czas zasiłku chorobowego.

Pracownica po wykorzystaniu po porodzie co najmniej 14 tygodni urlopu macierzyńskiego ma prawo zrezygnować z pozostałej części tego urlopu i powrócić do pracy, jeżeli tę pozostałą część wykorzysta pracownik – ojciec wychowujący dziecko – albo przez okres odpowiadający okresowi, który pozostał do końca urlopu macierzyńskiego, osobistą opiekę nad dzieckiem będzie sprawował ubezpieczony – ojciec dziecka, który w celu sprawowania tej opieki przerwał działalność zarobkową. Pracownikowi – ojcu wychowującemu dziecko – w przypadku rezygnacji przez ubezpieczoną – matkę dziecka – z pobierania zasiłku macierzyńskiego, po wykorzystaniu przez nią tego zasiłku za okres co najmniej 14 tygodni po porodzie, przysługuje prawo do części urlopu macierzyńskiego przypadającej po dniu rezygnacji przez ubezpieczoną – matkę dziecka – z pobierania zasiłku.

Miesięczny zasiłek macierzyński wynosi 100% podstawy jego wymiaru. Przesądza o tym art. 31 *Ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*.

## 7. Urlop ojcowski i zasiłek z nim związany

W art. 182.3 *Kodeksu pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.* ustawodawca postanawia, że pracownik – ojciec wychowujący dziecko – ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze do 2 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 24. miesiąca życia. Urlop ten może być wykorzystany jednorazowo albo w nie więcej niż dwóch częściach, z których żadna nie może być krótsza niż tydzień.

Jest to urlop przysługujący tylko ojcom, którzy pozostają w stosunku pracy. Nie można go przenieść na matkę dziecka, a gdy ojciec go nie wykorzysta, to uprawnienie do niego przepada. Ważne jest to, że ojciec musi brać udział w wychowywaniu dziecka – przy tym nie musi jednak pozostawać z jego matką w związku małżeńskim.

Urlop ten jest płatny. Przysługuje za niego zasiłek macierzyński w wysokości 100% jego wymiaru, co wynika z art. 31 *Ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*.

## 8. Urlop rodzicielski i zasiłek przysługujący w jego okresie

Kolejną formą wsparcia rodziny po urodzeniu dziecka jest urlop rodzicielski, w trakcie którego przysługuje zasiłek. *Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.* w art. 182.1a i następnych przewiduje, że po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego albo zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający długości urlopu macierzyńskiego pracownik ma prawo do urlopu rodzicielskiego w wymiarze do 32 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka – i 34 tygodni – w przypadku urodzenia dwóch i więcej dzieci przy jednym porodzie. Urlop ten w takim wymiarze przysługuje łącznie obojgu rodzicom. Mogą oni korzystać z niego jednocześnie. W takim przypadku łączny wymiar urlopu rodzicielskiego nie może przekraczać wskazanego wymiaru.

Urlop rodzicielski jest udzielany jednorazowo albo w częściach nie później niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia.

Pracownik może łączyć korzystanie z urlopu rodzicielskiego z wykonywaniem pracy u udzielającego go pracodawcy w wymiarze nie wyższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W takim przypadku urlopu rodzicielskiego udziela się na pozostałą część wymiaru czasu pracy.

Za okres tego urlopu przysługuje zasiłek macierzyński w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku za okres do 6 tygodni urlopu rodzicielskiego – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie – i do 8 tygodni urlopu rodzicielskiego – w przypadku urodzenia przy jednym porodzie dwojga lub więcej dzieci. Zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego przysługujący po upływie powyższych okresów wynosi 60% podstawy jego wymiaru. Reguluje to art. 31 *Ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*.



## 9. Świadczenie rodzicielskie

Świadczenie rodzicielskie – tzw. kosiniakowe – jest wsparciem finansowym rodziców, którzy nie otrzymują zasiłku macierzyńskiego. Są to osoby bezrobotne, studenci i inne osoby, które nie opłacają składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe.

Jak stanowi art. 17c *Ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*, przysługuje ono matce, jak też ojcu – w sytuacji, gdy świadczenie rodzicielskie wykorzystane zostało przez matkę – przez okres co najmniej 14 tygodni.

Świadczenie rodzicielskie obejmuje okres: 52 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie; 65 tygodni – w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie; 67 tygodni – w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie; 69 tygodni – w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie; 71 tygodni – w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie. Nie jest ono dodatkiem do zasiłku rodzinnego, lecz stanowi odrębne świadczenie, którego przyznanie ustawodawca nie uzależnił od kryterium dochodowego. Jego wysokość została określona na kwotę 1000 zł miesięcznie.

Osobie uprawnionej do świadczenia rodzicielskiego przysługuje w tym samym czasie jedno świadczenie rodzicielskie bez względu na liczbę wychowywanych dzieci.

## 10. Urlop wychowawczy i dodatek do zasiłku rodzinnego z nim związany

Jak stanowi art. 186 *Kodeksu pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.*, pracownik zatrudniony przez okres co najmniej 6 miesięcy ma prawo do urlopu wychowawczego w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem (do sześciomiesięcznego okresu zatrudnienia wlicza się również poprzednie okresy zatrudnienia). Jest to wsparcie przysługujące co prawda w dalszej perspektywie niż tuż po urodzeniu dziecka, ale ma ono istotne znaczenie w całości kształcie polityki rodzinnej państwa.

Wspomniany urlop, w wymiarze określonym na nie więcej niż 36 miesięcy, udzielany jest w okresie nie dłuższym niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6 lat. Jeżeli jednak z powodu stanu

zdrowia potwierdzonego orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności dziecko wymaga osobistej opieki pracownika, urlop wychowawczy może zostać przyznany w okresie nie dłuższym niż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia (czas trwania takiego urlopu pozostaje wówczas niezmieniony i wynosi tak samo nie więcej niż 36 miesięcy).

Urlop wychowawczy w określonym przez ustawodawcę wymiarze należy się łącznie obojgu rodzicom. Każdemu z nich przysługuje wyłączone prawo do jednego miesiąca takiego urlopu z pełnego wymiaru. Możliwe jest także równoczesne korzystanie z urlopu przez oboje rodziców bądź też opiekunów. W takim przypadku łączny jego wymiar nie może przekraczać pełnego zakresu.

W okresie korzystania z urlopu wychowawczego matce lub ojcu przysługuje dodatek do zasiłku rodzinnego. Kwestię tę reguluje art. 10 *Ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*. Jako że jest to dodatek do wspomnianego zasiłku (omówionego już wcześniej), należny jest on jedynie w przypadku, gdy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 674 zł lub też – gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym albo o znacznym – kwoty 764 zł (co stanowi kryterium dochodowe przyznania zasiłku rodzinnego). Dodatek wypłacany jest w trakcie urlopu wychowawczego, jednak nie dłużej niż przez okres 24 miesięcy kalendarzowych, a jeżeli rodzic sprawuje opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu – przez 36 miesięcy kalendarzowych.

Jego wysokość to 400 zł miesięcznie, niezależnie od liczby dzieci pozostających pod opieką. W przypadku równoczesnego korzystania z urlopu wychowawczego przez oboje rodziców lub opiekunów prawnych dziecka przysługuje jeden taki dodatek.

## 11. Pozostałe formy wsparcia rodziców po urodzeniu dziecka związane ze stosunkiem pracy

*Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.* wskazuje jeszcze inne ważne formy wsparcia pracujących rodziców w okresie po urodzeniu się dziecka. Mają one na celu ułatwienie łączenia pracy zawodowej z opieką nad dzieckiem lub dziećmi.

W art. 186.7 tego aktu prawnego ustawodawca przewiduje, że pracownik uprawniony do urlopu wychowawczego może złożyć pracodawcy pisemny wniosek o obniżenie jego wymiaru czasu pracy do wymiaru nie niższego niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy w okresie, w którym mógłby korzystać z takiego urlopu. Pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika.

Jest też tak, że – jak stanowi art. 188 analizowanego aktu prawnego – pracownikowi wychowującemu przynajmniej jedno dziecko w wieku do 14 lat przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy w wymiarze 16 godzin albo 2 dni, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Wsparcie to określane jest jako dni wolne na opiekę nad dzieckiem, a pracownik zachowuje za nie prawo do wynagrodzenia.

Ważne jest to – jak przewiduje art. 189.1 tego kodeksu – że jeżeli oboje rodzice są zatrudnieni, z uprawnień tych może korzystać tylko jedno z nich.

Zgodnie zaś z art. 187 wspomnianego aktu prawnego pracownica karmiąca dziecko piersią ma prawo do dwóch półgodzinnych przerw w pracy wliczanych do czasu pracy. Gdy w ten sposób karmi ona więcej niż jedno dziecko, wówczas ma prawo do dwóch przerw – po 45 minut każda. Przerwy na karmienie mogą być na jej wniosek udzielane łącznie. Pracownicy zatrudnionej przez czas krótszy niż 4 godziny dziennie przerwy na karmienie nie przysługują. Jeżeli czas pracy pracownicy nie przekracza 6 godzin dziennie, przysługuje jej jedna przerwa na karmienie.

## 12. Świadczenie wychowawcze

Świadczenie wychowawcze, powszechnie znane jako „500+”, jest formą wsparcia określoną przepisami *Ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci*.<sup>20</sup> Zgodnie z zawartym w niej art. 4 celem jego jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Świadczenie wychowawcze przysługuje w szczególności matce albo ojcu, którzy mieszkają z dzieckiem i utrzymują je. Nie jest ono

<sup>20</sup> Zob. *Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1577.

wprost związane z urodzeniem się dziecka, ale przysługuje od porodu, a zatem również w tej perspektywie należy je postrzegać.

Wysokość świadczenia wychowawczego określona została na kwotę 500 zł miesięcznie na dziecko. Jest ono niezależne od dochodu uzyskiwanego na osobę w rodzinie.

### 13. Rodzinny kapitał opiekuńczy

Rodzinny kapitał opiekuńczy to kolejny element polityki prorodzinnej, który wszedł w życie 1 stycznia 2022 r. Warunki nabywania prawa do rodzinnego kapitału opiekuńczego oraz zasady przyznawania i wypłacania go reguluje *Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o rodzinnym kapitale opiekuńczym*.<sup>21</sup> Jak czytamy na stronie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej: „Rodzinny kapitał opiekuńczy to dodatkowy instrument wsparcia ułatwiający łączenie rodzicielstwa z pracą zawodową. Będzie także kolejnym czynnikiem prowadzącym do redukcji ubóstwa rodzin z dziećmi. To inwestycja w rodzinę i wzmocnienie społecznego kapitału ludzkiego”.<sup>22</sup> Zgodnie z art. 4. ust. 1 kapitał przysługuje matce albo ojcu (przez których rozumie się także osobę, która przyjęła dziecko na wychowanie i wystąpiła do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie jego przysposobienia) na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, jeżeli dziecko to wspólnie zamieszkuje i pozostaje na utrzymaniu matki lub ojca. Z kolei ustęp 2 art. 4 stanowi, że celem kapitału jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Kapitał przysługuje od pierwszego dnia miesiąca, w którym dziecko ukończyło 12. miesiąc życia, do ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego ten miesiąc, w którym dziecko ukończy 36. miesiąc życia, co reguluje ust. 4 art. 4 ustawy.

W ust. 1 art. 5 wysokość kapitału została określona na kwotę 500 zł albo 1000 zł miesięcznie na dziecko w rodzinie. Według ust. 2 art. 5 matka albo ojciec we wniosku o ustalenie prawa do kapitału wskazują miesięcz-

<sup>21</sup> Zob. *Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o rodzinnym kapitale opiekuńczym*, Dz.U. 2021, poz. 2270; *Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. 2022, poz. 2140.

<sup>22</sup> *Rodzinny Kapitał Opiekuńczy*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wiecej-o-rodzinnym-kapitale-opiekunczym> (dostęp: 4.01.2023).

ną wysokość, w jakiej kapitał ma być wypłacany. Ustęp 3 art. 5 stanowi, że łączna wysokość wypłaconego kapitału nie może być wyższa niż 12 000 zł na dziecko. Postępowanie w sprawie kapitału prowadzi oraz kapitał wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co reguluje art. 8 ust. 1 ustawy.

## 14. Podsumowanie

System wsparcia w związku z oczekiwaniem na dziecko oraz w związku z porodem i po urodzeniu dziecka obejmuje wiele form. Mają one przede wszystkim postać pieniężną, ale też polegają na zwolnieniu z obowiązku świadczenia pracy celem poświęcania się opiece nad małym dzieckiem. Jest to system tyleż rozbudowany, co złożony. Jego beneficjentami, zwłaszcza gdy chodzi o wsparcie finansowe, są przede wszystkim rodziny o stosunkowo niewielkich dochodach. Dotyczy to zwłaszcza tzw. becikowego. Inaczej jest z zasiłkiem macierzyńskim przysługującym matce i ojcu w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego i ojcowskiego, który przysługuje niezależnie od kryterium dochodowego. Tak samo jest ze świadczeniem „500+”.

Na przykładzie tego świadczenia – a w istocie programu, który nie zmienił demograficznej rzeczywistości, a co najwyżej wzmocnił obserwowane od kilku lat tendencje – widać, że przekaz płynący z tego i innych programów przede wszystkim odnoszących się do zapewnienia opieki nad małym dzieckiem, mówiący o wadze, jaką rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo mają dla władz publicznych, może zapocentrować w przyszłości, gdy potencjalni rodzice będą bardziej skłonni do posiadania potomstwa, wiedząc, że część kosztów związanych z jego wychowaniem zostanie przejęta przez państwo i społeczeństwo.<sup>23</sup> Tak już jest aktualnie, ale na pewno państwo może czynić w tym względzie jeszcze więcej – jeszcze bardziej wspierać matki, ojców i rodziny w zakresie tego wszystkiego, co wiąże się z ich troską, zwłaszcza materialną, o wychowywanie dziecka lub dzieci.

Jest przy tym tak, że sytuacja rodziny i zagrożenia życia ludzkiego należą do głównych tematów debat parlamentarnych, co owocuje różnorodnym ich wsparciem. Jednak rodziny same powinny zgłaszać postu-

---

<sup>23</sup> Zob. P. Szukalski, *Zmiany zachowań rozrodczych w XXI wieku – czy program Rodzina 500+ ma na nie wpływ?*, w: *Rodzina w społeczeństwie – relacje...*, dz. cyt., s. 73.

laty dotyczące polityki prorodzinnej odpowiednim władzom.<sup>24</sup> Nie jest to jednak zadanie łatwe, choćby z tego względu, że rodziny nie mają ku temu zbyt wielu samodzielnych okazji, a i być może potrzeba spójnego namysłu nad postulatami zmian w tym zakresie. Mogłyby one obejmować następujące – najważniejsze – obszary. Po pierwsze, tzw. becikowe powinno przysługiwać niezależnie od dochodu, a nie – jak to jest aktualnie – jedynie przy spełnieniu kryterium dochodowego, wprawdzie na dość wysokim poziomie, ale jednak w formule podmiotowego ograniczenia tego świadczenia. Po drugie, w okresie korzystania z urlopu wychowawczego powinno przysługiwać jakieś świadczenie niezależne od korzystania z zasiłku rodzinnego, gdyż aktualny dodatek do niego z tego tytułu nie dość, że wypłacany jest tylko rodzinom, którym przysługuje zasiłek rodzinny, a więc o niskich lub bardzo niskich dochodach, to jeszcze jego wysokość jest znikoma. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby w takim okresie wypłacanie jakiejś części dotychczasowego wynagrodzenia – przykładowo jego połowy – gdy w okresie urlopu macierzyńskiego jest to równowartość wynagrodzenia. Po trzecie, warto, aby rządzący pomyśleli o waloryzacji świadczenia „500+”, tak aby bardziej odpowiadało ono wzrastającym kosztom wydatków na rzecz dzieci. Wiadomo, że do tego potrzeba zwiększonych wydatków państwowych, ale na pewno inwestycja w rodzinę – a bliżej: w mające się narodzić oraz nowo narodzone dzieci – zwróci się na rzecz państwa i społeczeństwa wobec wydatków związanych z dalszym spadkiem dzietności czy wręcz z kryzysem demograficznym.

## Bibliografia

- Adamski E., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Białyszewski H., Dobieszewski A., Janicki J., *Socjologia*, Warszawa 2006.
- Guzewicz M., *Troska państwa o polską rodzinę*, w: *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2019, s. 35-43.
- Horbaczewski R., *Gminna kasa dla bobasa*, <https://www.prawo.pl/sa-morzad/gminna-kasa-dla-bobasa,114815.html> (dostęp: 4.01.2023).

<sup>24</sup> Zob. J. Mastalski, *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie*, Kraków 2006, s. 306.

- Kozdrowicz E., *Funkcja prokreacyjna w rodzinie. Zmiany i zagrożenia*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. E. Jundziłł, R. Pawłowska, Gdańsk 2008, s. 371-383.
- Landwójtowicz P., *Duszpasterskie poradnictwo małżeńskie w Polsce. Studium pastoralne*, Opole 2010.
- Lichtenberg-Kokoszka E., *Rodzina i rodzicielstwo w dobie przemian. W szponach skrajności*, w: *Matrimonio et familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*, red. P. Landwójtowicz, Opole 2016, s. 263-276.
- Majkowski W., *Polityka rodzinna*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 339-340.
- Mastalski J., *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie*, Kraków 2006.
- Osewska E., *Rodzina i szkoła w Polsce wobec współczesnych wyzwań wychowawczych*, Kraków 2020.
- Piątek K., *Cechy charakterystyczne i funkcjonowanie państwa socjalnego*, w: *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztacki, Warszawa 2019, s. 163-182.
- Ratyński W., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003.
- Rodzinny Kapitał Opiekuńczy*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wiecej-o-rodzinnym-kapitale-opiekunczym> (dostęp: 4.01.2023).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 października 1993 r. w sprawie określenia zakresu i form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej*, Dz.U. z 1993 nr 97, poz. 441 z późn. zm.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.
- Szukalski P., *Zmiany zachowań rozrodczych w XXI wieku – czy program Rodzina 500+ ma na nie wpływ?*, w: *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2019, s. 53-74.
- Uchwała nr 160 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”*, M.P. 2016, poz. 1250.
- Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1577.

- Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o rodzinnym kapitale opiekuńczym*, Dz.U. 2021, poz. 2270.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1732.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. „Kodeks pracy”*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1510.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 615 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”*, tekst jedn.: Dz.U. 2020, poz. 1329.
- Ustawa z dnia 7 października 2022 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. 2022, poz. 2140.
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 1575.
- Winiarski M., *Rodzina. Ujęcie genetyczno-funkcjonalne*, w: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 240-242.



Wojciech Świątkiewicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8459-5114>

Uniwersytet Śląski

## Rodzina wobec kultury unieważnienia\*

Rodzina w swoich rozmaitych postaciach, strukturach i funkcjach stanowi uniwersalną zasadę kultury.<sup>1</sup> Prawna i moralna koncepcja małżeństwa i rodziny jest zróżnicowana w kulturach świata. Nie tylko różnice między monogamią i poligamią, ale także inne daleko idące odmienności kształtują rozmaite kulturowe postacie małżeństwa i rodziny. Nigdy jednak nie było wątpliwości, że wspólnota mężczyzny i kobiety oraz otwartość na przekazywanie życia stanowią istotę tego, co nazywa się małżeństwem. Podstawowa pewność, że człowiek istnieje jako mężczyzna i kobieta, że przekazywanie życia jest dane człowiekowi, że wspólnota mężczyzny i kobiety służy temu zadaniu oraz że ponad wszelkimi różnicami na tym właśnie polega małżeństwo, jest antropologicznym inwariantem. Można tu przywołać argumentację papieża Benedykta XVI: „Jeśli nie szanuje się prawa do życia i do naturalnej śmierci, jeśli sztucznym czyni się poczęcie, ciążę i narodziny człowieka, jeśli poświęca się ludzkie embriony w celach badawczych, to w powszechnej

---

\* Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego podczas międzynarodowej konferencji „We Cherish Family Life” – zorganizowanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie, wraz z Polskim Stowarzyszeniem Familiologicznym (Kraków, 21-22 X 2022).

<sup>1</sup> Zob. F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982.

świadomości w końcu gubi się pojęcie ekologii człowieka, a wraz z nim pojęcie ekologii środowiska. Jest czymś sprzecznym domaganie się od nowych pokoleń poszanowania środowiska naturalnego, kiedy wychowanie i ustawodawstwo nie pomagają im szanować samych siebie. Księga natury jest jedna i niepodzielna w tym, co dotyczy środowiska, jak i w dziedzinie życia, płciowości, małżeństwa, rodziny, relacji społecznych, jednym słowem, integralnego rozwoju ludzkiego”.<sup>2</sup>

W europejskiej przestrzeni kulturowej tradycja, obyczajowość i normy religijne definiowały społecznie oczekiwane drogi życia poprzez rodzinę i w perspektywie rodziny. Rodzina i wszystkie te rodzaje zachowań społecznych, które się z nią bezpośrednio wiązały, jej stabilność i religijny wymiar tworzyły naturalny i oczywisty świat życia społecznego, podstawową rzeczywistość kultury, która stawała się „symbolicznym układem odniesienia” zarówno wówczas, gdy w swoim dorosłym życiu człowiek twórczo rozwijał rodzinne doświadczenia, kontynuował kulturowe tożsamości, dynamicznie je rozwijał, jak i wtedy, gdy – w swoich stylach życia – zaprzeczał im.

Odmienne losy biograficzne znajdowały usprawiedliwienie w konsekracji religijnych ról społecznych, w jednostkowych własnościach osobowościowych czy w nietypowości sytuacji społecznych (wojny, katakizmy, epidemie itp.). Omijanie nakazów rodzinnej moralności – nawet jeśli przybierało formy statystycznie znaczące – nie stanowiło kwestionowania istoty rodziny. Tak można by ujmować sens pojmowania tradycyjnej rodziny jako wartości.

Rodzina jest grupą podstawową, co oznacza, że stanowi pierwotne środowisko socjalizacji, wychowania i kulturalizacji,<sup>3</sup> tworząc wspólnotę wartości i emocji. W niej człowiek dojrzewa fizycznie i psychicznie, a więc także emocjonalnie i intelektualnie. Uczy się siebie, czyli kształtuje autokoncepcję, uczy się także otaczającego go świata; nazywa go, klasyfikuje i ocenia. Używając metafory, możemy powiedzieć, że osoba uczy się „uczyma rodzi-

---

<sup>2</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 51.

<sup>3</sup> Kulturalizacja oznacza wrastanie w społeczeństwo i w kulturę w uwolnieniu od styczności bezpośrednich, właściwych socjalizacji i wychowaniu. Kulturalizacja tworzy przede wszystkim przestrzeń dominujących współcześnie form komunikacji społecznej, których sygnaturą jest Internet i media społecznościowe. Zob. A. Kloskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 109 i nn.

ny” patrzeć na siebie i otaczający ją świat, uznawać go za własny lub obcy, przyjazny lub wrogi, sakralny lub świecki. Osobowość rodziców, ich ideały, postawy życiowe – wszystko, co kochają, ich zaangażowanie się w określony rodzaj życia – są dla dziecka filtrem, przez który przechodzą jego myśli, ideały, zachowania i działania, własne projekty życia.

Reprezentowane przez rodziców systemy wartości, ich postawy, poglądy, opinie i style życia stanowią dla dziecka swoisty kodeks norm, określających, co piękne i brzydkie, prawdziwe i fałszywe, co dobre i złe, co wolno, a czego nie wolno czynić. Są to procesy złożone i wielorako uwarunkowane – nie tylko zresztą zmiennymi społecznymi, wśród których to zmiennych podkreślić trzeba rolę ogólnych przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych, w tym zwłaszcza rolę mediów (szczególnie społecznościowych), które aktywnie uczestniczą w procesach wrastania dziecka w społeczeństwo i w kulturę od najwcześniejszych etapów jego życia. Nierzadko korygują one i modyfikują lub nawet odrzucają aksjonomatywne modele środowiska wychowawczego rodziny.<sup>4</sup>

Rodzina jak „soczewka” skupia najważniejsze problemy makrosoczeństwa i wobec makrostruktur (np. państwa) pełni funkcje selektywno-interpretacyjne; jest eufunkcjonalna lub dysfunkcjonalna. Wspiera prorodzinne założenia i inicjatywy polityki państwa, jest wobec nich obojętna lub je odrzuca. Stąd studia nad rodziną są też studiami nad makrosoczeństwem – jego kondycją kulturową, społeczną, gospodarczą, religijną, polityczną etc. Podobne role pełni rodzina wobec nurtów kultury globalnej, propagowanych w kulturze masowej oraz w mediach społecznościowych.

Obserwując kierunki przemian współczesnej kultury, widzimy, że rodzina podlega znaczącym przemianom i zaczyna tracić swoje uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata.

Proponuję rozróżnić kryzys w rodzinie (do pewnego stopnia towarzyszący każdej rodzinie, zawsze obecny w historycznych dziejach społeczeństw) od współczesnego kryzysu rodziny, który wyraża się

---

<sup>4</sup> Zob. M.P. Rembierz, *Dom rodzinny jako przestrzeń wychowania intelektualnego – wrastanie w mądrości czy utwierdzanie się w dziedzicznych uprzedzeniach i stereotypach?*, w: *Jaka rodzina, takie społeczeństwo wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*, red. M.T. Kozubek, Katowice 2012, s. 225-255.

w różnych przejawach jej delegitymizacji jako instytucji i grupy społecznej, a także w natarczywości narzucanej nowej antropologii.

Sens istnienia rodziny, założonej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, jako podstawowej grupy i instytucji społecznej oraz środowiska dojrzewania osobowości społecznej podlega delegitymizacji. Upowszechniane jest przekonanie, że rodzina naturalna w nowoczesnym społeczeństwie nie jest wcale najważniejsza, a może nawet staje się zbędna. Wskutek rozmaitego rodzaju współczesnych hałaśliwych ideologii i towarzyszących im rozwiązań prawnych wprowadzanych w niektórych państwach pojęcie małżeństwa i rodziny staje się inkluzywne, tym samym zatracą swoje historycznie ukształtowane znaczenie i społeczno-kulturowe funkcje.

Kultura współczesna bardziej stawia na jednostkę niż na rodzinę. Paradoks indywidualizacji polega jednak na tym, że uwalnia ona jednostkę od przymusów i konwencji dominujących we wspólnotach (np. w rodzinie), ale równocześnie rozluźnia coraz bardziej więzi społeczne i uzależnia człowieka na różne sposoby od globalnych instytucji kultury medialnej, wtłaczając go w nowe zależności oraz pozbawiając poczucia bezpieczeństwa i tożsamości. Indywidualizacja wyzwala z różnych więzi społecznych, ale równocześnie wzmacnia tęsknotę za jakąś nową formą wspólnotowości,<sup>5</sup> której sygnaturą jest wskaźnik „lajkowania”.

Media stają się narzędziem iluzorycznej samowystarczalności. Ludzie budują swój świat z tymi, którzy ich „lajkują”, eliminując tych, którzy ich „nie lubią”. Przez to nawet w obecności innych pozostają „wyizolowanymi jednostkami”. Dzisiejsze społeczeństwo charakteryzuje samotność w tłumie „lajkujących”. Wielu ludziom brakuje krytycznego myślenia i empatii z powodu obsesyjnego korzystania z obecnych technologii, co niekiedy przybiera postać nowej jednostki chorobowej, określanej mianem *gaming disorder*.<sup>6</sup> Marginalizacja bezpośrednich re-

<sup>5</sup> Zob. J. Mariański, *Indywidualizacja religijna i moralna jako megatrend społeczno-kulturowy. Studium socjologiczne*, Toruń 2021, s. 43.

<sup>6</sup> WHO w najnowszej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych ICD-11 umieściła nową jednostkę diagnostyczną *gaming disorder – zaburzenie gamingowe*. Jest to pierwsze ujęcie tego typu zaburzeń jako problemu zdrowotnego podlegającego leczeniu/terapii. Podstawowym syndromem jest *FOMO* (ang. *fear of missing out*). Jest to

lacji społecznych prowadzi do braku empatii wobec innych, wobec tych, których nie znamy – wobec „nich”. Media społecznościowe napędzają poszukiwanie lojalności w małej grupie znajomych: W gruncie rzeczy jeśli inni mnie nie lubią, to mnie to nie obchodzi. „Będę się nimi interesował tylko wtedy, gdy dołączą do mojego kręgu. Ci, którzy do niego nie należą, zakłócają moją samowystarczalność”.<sup>7</sup>

W warunkach indywidualizacji zamykającej człowieka na to, co wspólnotowe i całościowe, wzrasta ryzyko osobistych niepowodzeń i porażek.<sup>8</sup> „Żaden wybór nie przyniesie całkowitej satysfakcji: każdy czegoś dostarczy, ale i czegoś innego pozbawi. Jest więc człowiek ponowoczesny skazany na niepewność, dojmujące poczucie zagubienia, wieczne z siebie niezadowolenie”.<sup>9</sup> Mówimy o atomizacji społeczeństwa i natrętnej ekspozycji indywidualizmu.

„Własna tożsamość osobowa i społeczna, konstruowana przez dokonywane coraz to nowe wybory, nie jest również do końca określona, zagwarantowana – tak jak dawniej – przez zbiorowości i grupy społeczne. Często brakuje jej odniesień transcendentnych”.<sup>10</sup>

---

strach związany z wypadnięciem z obiegu informacyjnego, szereg stanów psychicznych i zachowań lękowych występujących u osoby uzależnionej od social mediów. Innym zaburzeniem jest *fonoholizm*. Już samo odłożenie telefonu przez fonoholika może wywołać u niego stany lękowe. Osoby takie noszą ze sobą ładowarki do smartfonów oraz po 2 lub 3 powerbanki – te przedmioty są równie ważne jak dokumenty i klucze z domu. *Nomofobia* – zaburzenie polegające na wpadaniu w stany lękowe w sytuacji, gdy może nie być możliwości dostępu do telefonu, np. w przypadku utraty zasięgu operatora lub utraty środków na karcie. Objawy przy nomofobii to m.in. duszności, szybkie bicie serca, dreszcze, nadpotliwość, nudności, atak paniki. U osób uzależnionych występuje też zespół o charakterze nerwicowym – *fantomowe wibracje*. Jest to odruchowa reakcja odbierania telefonu lub odczytywania SMS-a, pomimo że faktycznie nikt nie dzwoni ani nie ma żadnej wiadomości. Osobie uzależnionej wydaje się, że „słyszy” swój telefon.

<sup>7</sup> Kard. Tagle: *Ryzykujemy rozwój „pokolenia bez empatii”*, <https://www.niedziela.pl/artykul/85821/Kard-Tagle-Ryzykujemy-rozwoj-pokolenia> (dostęp: 30.10.2022).

<sup>8</sup> Zob. J. Mariański, *Aforyzmy, myśli, sentencje i refleksje socjologiczne*, Lublin 2020, s. 73-74.

<sup>9</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 200 (2011), s. 435-458.

<sup>10</sup> J. Mariański, *Socjologia i moralność. Czym jest i dokąd zmierza socjologia moralności*, Toruń 2019, s. 277.

Kondycję kulturową współczesnego społeczeństwa ery globalizacji można metaforycznie określić jako aksjologiczną wichrowatość. Wichrowatość jest symbolem zmienności, niestałości, różnych prędkości, dynamiki, rozproszenia, wypędzenia, przepędzenia na cztery wiatry – niekiedy brutalnie, bezpardonowo, bezwzględnie i bezpowrotnie. Świadomość względności norm i wartości, symboli, wzorów zachowań i oczywistości systemów legitymizujących, która „chyba we wszystkich epokach historycznych dana była jedynie małym grupom intelektualistów, okazuje się dziś – jak pisze Peter L. Berger – niezbitym faktem kulturowym, sięgającym głęboko w niższe regiony systemu społecznego”.<sup>11</sup>

Do głównych nurtów aksjologicznych przemian kultury współczesnej, bezpośrednio wpływających na kondycję rodziny, jej style życia i funkcje, można zaliczyć:

1. Dyferencjację społeczną, polegającą na uniezależnianiu się różnych sfer życia społecznego (rodzina, gospodarka, praca, kultura, nauka, polityka, religia itp.), które wprawdzie oddziałują na siebie, ale w sensie normatywnym i behawioralnym stają się od siebie niezależne. W tym sensie rodzina uniezależnia się (czy – jak wolą inni – uwalnia) od religijnej przestrzeni życia społecznego, od legitymizujących jej kształty religijnych norm i wartości, także od kulturowych tradycji. Nowe, uwidaczniające się relacje między wyróżnionymi dziedzinami życia społecznego są konsekwencją „czasów zamknięcia” spowodowanego pandemią koronawirusa. Ich przykładem są doświadczenia „szkoły w domu” i „pracy w domu”, które zapewne wpływają modyfikująco na kierunek kulturowych przemian w takim na przykład sensie, że przyczyniały się do deinstytucjonalizacji szkoły oraz deprywatywacji domu.<sup>12</sup>

2. Deinstytucjonalizację, oznaczającą, że świat instytucji posądzany jest o fasadowość, skostnienie i bezosobowość, nieadekwatność wobec współczesnych wyzwania. Rodzina (małżeństwo), jako instytucja prawna,

<sup>11</sup> P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1988, s. 58.

<sup>12</sup> Zob. W. Gumuła, *Dzienniki czasów pandemii. Czytane z perspektywy socjologii codzienności*, Kraków 2021; M. Ślusarczyk, M. Świątkiewicz-Mośny, *The Field of Education in Reconstruction as the Consequence of COVID Pandemic Rebuilding Education? Mapping Landscapes of challenges in the COVID-19 Era*, „The Person and the Challenges” 13 (2023), nr 2, s. 71-89.

poddana zostaje procesom delegitymizacji, w wyniku których wyłaniają się i popularyzują alternatywne wobec rodziny postacie życia społecznego o słabej, niekreślonej i labilnej strukturyzacji.<sup>13</sup>

3. Pluralizm kulturowy, okreśłany jako podstawowa zasada organizacji współczesnego społeczeństwa, wartość nadrzędna i autoteliczna oraz główny wyznacznik nowoczesności. Różnorodność wartości zdaje się przegrywać w doświadczeniach życia rodzinnego z wartościami uniwersalnymi, stabilnymi, międzypokoleniowo transferowanymi. Pluralizm wymusza wybór wartości, które regulują sferami życia emocjonalnego (rodzinnego). „Pluralizm radykalny, tolerancyjny wobec sprzecznych wartości i norm, sprawiający wrażenie, że wszystko jest dozwolone, jest swoistą sygnaturą naszych czasów”.<sup>14</sup>

4. Strukturalny indywidualizm, niosący falę radykalnej prywatyzacji jednostkowych decyzji, co pociąga za sobą niepewność, ambiwalencję i ryzyko, chaos i przypadkowość. Wzorce życia nie muszą być dziedziczone, lecz tworzą się według własnej reżyserii, „pod przymusem” wybierania, bez oparcia w pewności trwałych wartości legitymizujących podejmowane decyzje. Wybór nie jest już tylko szansą, ale – jak to określa P.L. Berger – „imperatywem”.<sup>15</sup> W płaszczyźnie normatywnej wzmacnia go reguła alternacji jako kategoria wzoru kultury, ukazująca sposoby i warunki przechodzenia między różnymi, często sprzecznymi systemami aksjologicznymi i różnymi typami społecznej osobowo-

<sup>13</sup> „W brazylijskim mieście Tupa zarejestrowano pierwszy poliamoryczny związek partnerski. Dwie kobiety i mężczyzna od 3 lat żyją razem i tworzą wspólne gospodarstwo domowe – razem mieszkają, wspólnie się rozliczają, mają wspólne konto bankowe. Legalizację związku argumentują potrzebą zabezpieczenia każdej z trzech osób na wypadek separacji czy śmierci jednej ze stron. Urzędnicy stanu cywilnego nie dopatrzili się sprzeczności z prawem rejestracji tego typu relacji na prawach związku partnerskiego, co oznacza przyznanie trójkątowi części praw rodzinnych. Instytucja rodziny uległa znacznym metamorfozom i nie jest tym samym, czym była, gdy stanowiono obowiązujące prawo, stąd konieczność elastycznego podejścia – argumentują zwolennicy”. M. Skóra, *Legalizacja pierwszego poliamorycznego związku*, <https://wolnemedi.net/legalizacja-pierwszego-poliamorycznego-zwiazku/> (dostęp: 10.07.2017).

<sup>14</sup> J. Mariański, *Młodość między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 31.

<sup>15</sup> Zob. P.L. Berger, *Der Zwang zur Häresie. Religion und pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1980, s. 34; J. Mariański, *Peter Ludwig Berger (1929-2017) przejście od teorii sekularyzacji do desekularyzacji*, Lublin 2021.

ści.<sup>16</sup> Przymus wybierania oznacza strukturalnie wymuszoną indywidualizację stosunku do rodziny jako wartości. „Nie wzrasta się już w określonej tradycji, która posiada swoją oczywistą ważność i obowiązywalność, lecz trzeba ustawicznie wybierać spośród wielu opcji i preferencji. Każdy może znaleźć na rynku światopoglądowym coś, co odpowiada jego życzeniom i potrzebom”.<sup>17</sup>

5. *Vivere in momento / żyj chwilą / carpe diem!*. Człowiek współczesny – jeśli chce realizować wzorce narzucane mu natrętnie w multi-medialnym przekazie kulturowym – musi żyć „chwilą bieżącą”. André Frossard w *Rozmowach z Janem Pawłem II* pisał: „[...] ten wiek się boi [...]. Wielkie trwogi tego wieku są znane. Strach przed przyszłością, której mirażu już prawie się nie hoduje, strach przed terażniejszością trawioną przemocą, strach przed przeszłością, skoro ludzie niczego się tak nie boją, jak możliwości, że się wydadzą przestarzałi”.<sup>18</sup> Ten strach – komentuje Jan Paweł II – przeradza się w dążenie do maksymalnego skrócenia perspektywy przeżywania własnej egzystencji: „[...] życia nie ujmuje się już w całości, jako całości zakładającej wybór i kierunek; przeżywa się je w kolejnych odcinkach, nie patrząc dalej niż koniec jednego okresu i początek następnego – jeżeli się je w ogóle dostrzega”.<sup>19</sup> Założenie małżeństwa i budowanie rodziny to wbrew hałaśliwym nurtom współczesnej kultury zaciąganie hipoteki emocjonalnych zobowiązań, odpowiedzialności, trwania w podjętych decyzjach – „trwania aż do śmierci” – w świecie, w którym jedyną trwałą wartością wydaje się być zmiana. Bardzo popularny swego czasu autor licznych powieści literackich, tłumaczonych także na język polski, podpowiadał milionom swoich czytelników: „Zawsze trzeba wiedzieć, kiedy kończy się jakiś etap w życiu. Jeśli uparcie chcemy w nim dłużej trwać niż to konieczne, tracimy radość i sens tego, co przed nami”.<sup>20</sup>

<sup>16</sup> Zob. P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, dz. cyt., s. 61.

<sup>17</sup> J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2014, s. 61.

<sup>18</sup> A. Frossard, „*Nie lękajcie się*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 1983, s. 242-243.

<sup>19</sup> A. Frossard, „*Nie lękajcie się*”, dz. cyt., s. 244.

<sup>20</sup> P. Coelho, *Piąta góra*, Warszawa 1998, s. 235.



Zarówno dane statystyczne, jak i pogłębione badania socjologiczne wskazują na istotne i utrwalające się tendencje w przeobrażeniach stylów życia w polskim społeczeństwie, co wyraża się zarówno w postawach wobec małżeństwa i rodziny, jak i w praktykach życia rodzinnego.<sup>21</sup> Przywołując pojęcie rodziny, nie zawsze jednak odnosimy je do tego samego, wspólnego pola semantycznego, które wydaje się – lub też wydawało się – oczywiste, naturalne i niebudzące wątpliwości.<sup>22</sup>

W komunikacji symbolicznej właściwej kulturze masowej, zwłaszcza w kolorowych czasopismach, mediach społecznościowych itp., zanikają pojęcia ukazujące w kontekście aspektu *differentia specifica* definicji rodziny role małżeńskie (żona, mąż), a nawet rodzicielskie (matka, ojciec), które zastępowane są ogólnymi, szerokimi oraz inkluzywnymi w płaszczyźnie semantycznej pojęciami „partner/partnerka” lub „rodzic/opiekun”.

Kryzys rodziny – czyli przewartościowanie jej znaczenia, roli i społecznych funkcji oraz wygaszanie w dyskursie publicznym, jak również w praktykach komunikacyjnych dnia codziennego tradycyjnych pojęć związanych z rolami małżeńskimi i rodzicielskimi – jest wyrazem globalnych, wspieranych ideologicznie procesów społeczno-kulturowych, zorientowanych na delegitymizację rodziny, zbudowanej na związku małżeńskim kobiety i mężczyzny, i zmierzających do unieważnienia podstaw antropologii.<sup>23</sup> Syntetycznie charakteryzuje te procesy papież Franciszek: „Bogactwo ludzkości leży w jej różnicach. Ja mówię o ideologii gender. Mówię, ponieważ niektórzy ludzie są trochę naiwni i wierzą, że tu leży droga do postępu. I nie odróżniają szacunku dla różnorodności seksualnej czy różnych opcji seksualnych od tego, co stanowi już antropologię gender, niezwykle niebezpieczną, ponieważ unieważnia ona różnice, a to unieważnia człowieczeństwo, bogactwo człowie-

<sup>21</sup> Zob. M. Szyszka, *Znaczenie małżeństwa i rodziny współcześnie*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak*, red. M. Cienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel, Warszawa 2020, s. 57-68.

<sup>22</sup> Zob. K. Slany, *Różnorodność typów rodzin, różnorodność praktyk w rodzinach*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, s. 19-30.

<sup>23</sup> Zob. M. Krępa, *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*, Kraków 2019.

czeństwa, to osobiste, kulturowe, jak i społeczne, różnice i napięcia między różnicami. W chwili obecnej stanowi ona jedną z najgroźniejszych kolonizacji ideologicznych. Wykracza daleko poza sferę seksualną.<sup>24</sup>

Rodzina staje się pojęciem ogólnym, obejmującym rozmaite konfiguracje relacji społecznych, w których wzajemnie przeplatają się kryteria więzi biologicznych (płeć i pokrewieństwo) oraz kulturowych (kohabitacja, adopcja, przysposobienie). W opozycji do rodziny, której publicystyczne prezentacje nierzadko związane bywają z przypisywanymi jej apriorycznie opresjami, przemocą, nierównościami strukturalnymi czy kulturowymi, stosowane są relatywnie często we współczesnej literaturze pojęcia: „związki partnerskie”, „praktyki rodzicielskie”, „nieheteronormatywne praktyki rodzicielskie” lub „rodziny z wyboru”. Warto zauważyć, że w przywołanych jako ilustracje kategoriach pojęciowych – dobrze zdomowionych również w języku codziennym – zawarta jest *implicite* supozycja, że zarówno „partnerstwo”, jak i „wybór” jako pojęcia zawierające pozytywny ładunek emocjonalny nie są przypisane rodzinie naturalnej, bo ta – jak się suponuje – jest ich pozbawiona. „Partnerstwo” lub „wybór” są natomiast dedykowaną właściwością nowych, nasyconych pozytywnym ładunkiem emocjonalnym alternatywnych form małżeństwa i rodziny czy praktyk rodzicielskich.<sup>25</sup> Zabiegi semantyczne, obecne i promowane w kulturze masowej, także w badaniach socjologicznych, mają na celu zmianę świadomości społecznej oraz kryteriów wartościowania różnych form relacji społecznych z wyraźnym wskazaniem, które z nich z odpowiadają postulatowi tzw. nowej antropologii. „Trzeba wyraźnie podkreślić – konkluduje Małgorzata Sikorska – że przyjęcie rozszerzonej, inkluzywnej definicji rodziny zawiesza normatywny, ideologiczny spór o to, jaką formę związku można nazwać rodziną, przekreślając pytanie o to, jakie powinny być rodziny”<sup>26</sup>

<sup>24</sup> Fragment wywiadu Franciszka dla argentyńskiego czasopisma „La Nación” na dwa dni przed 10. rocznicą pontyfikatu: *Papież: gender to jedna z najgroźniejszych kolonizacji ideologicznych*, <https://www.niedziela.pl/artykul/89692/Papiez-gender-do-jedna-z-najgrozniejszych> (dostęp: 11.03.2023).

<sup>25</sup> Zob. J. Mizielińska, *Nieheteronormatywne praktyki rodzicielskie. Rodziny z wyboru w Polsce*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, s. 257-273.

<sup>26</sup> M. Sikorska, *Rodzina, co to takiego? Teoretyczne wymiary zróżnicowania w definiowaniu oraz badaniu rodzin*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, red. M. Cienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł, Warszawa 2020, s. 48.

Delegitymizacja rodziny naturalnej i jej uprzywilejowanego miejsca w porządku prawnym oraz w strukturach społecznego świata rozpoczyna się od zmiany pojęć języka, które swoją ideologicznie uzasadnianą inkluzywnością rozmywają historycznie ukształtowane kulturowe znaczenie małżeństwa i rodziny. Pojęcia języka, jak trafnie zauważa przywoływany już P.L. Berger w swoim dziele zatytułowanym *Społeczne tworzenie rzeczywistości*,<sup>27</sup> stanowią rudymmentarny poziom legitymizacji porządku społecznego, to znaczy nadają mu sens, znaczenie i wartość. Istnieje społecznie to, co ma swoją nazwę. W myśl pierwszej, podstawowej zasady legitymizacji: „nie ma pojęcia – nie ma roli społecznej”.<sup>28</sup> Jeśli w dyskursach publicznych czy w rozmowach prywatnych zanikają pojęcia definiujące specyfikę określonych ról rodzinnych, to znaczy również, że rozmywa się społeczne znaczenie tych ról, dokonując unieważnienia ich społeczno-kulturowej specyfiki. W inkluzywnym rozumieniu partnerstwo nie oznacza *ipso facto* pełnienia ról rodzinnych czy małżeńskich, chociaż oczywiście ich nie wyklucza. Wówczas jednak – w odniesieniu do rodziny – partnerstwo staje się synonimem na przykład sprawiedliwego podziału obowiązków domowych, równoważnych relacji osobowych, a nie jest sygnaturą alternatywnych form małżeństwa i rodziny czy unieważnienia rodziny.

Również w polskim społeczeństwie badania opinii społecznej wskazują na coraz szersze i ugruntowane społecznie definiowanie rodziny.<sup>28</sup> Prawie dwie piąte ankietowanych wyraża przekonanie, że jeśli ludzie się

<sup>27</sup> P.L. Berger, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1988.

<sup>28</sup> „W dobie intensywnych przemian również podstawowa komórka społeczna, jaką jest rodzina, podlega różnorodnym przeobrażeniom. Zmieniają się preferowane oraz realizowane modele życia rodzinnego, przekształceniom ulegają relacje wewnątrzrodzinne, wreszcie samo rozumienie rodziny nie jest już tak jednoznaczne jak kiedyś. Wynika to m.in. ze wzrostu liczby rozwodów i separacji, a także liczby rodziców samotnie wychowujących dzieci, opóźniania decyzji matrymonialnych, wstrzymywania się od prokreacji lub całkowitej rezygnacji z posiadania dzieci, wzrostu liczby jednoosobowych gospodarstw domowych czy też coraz większej popularności związków nieformalnych, o których prawa zabiega część środowisk społecznych. Jedno się jednak nie zmienia: rodzina – jakkolwiek rozumiana – wciąż ma dla Polaków ogromne znaczenie i stanowi podstawową wartość ich codziennego życia”. R. Boguszewski, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, „Centrum Badania Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 33 (2013), s. 1.

kochają i darzą wzajemnym zaufaniem, to status ich związku nie ma większego znaczenia.<sup>29</sup> Interesujące poznawczo są konkluzje z badań prowadzonych przez Dariusza Wadowskiego, który podkreśla, że wartość rodziny jest bardziej cenna dla tych osób, które założyły już własne rodziny i czują się za nie odpowiedzialne.<sup>30</sup>

Podobnie jak w innych krajach europejskich także i w Polsce maleje jednak liczba zawieranych małżeństw, a tak zwany bilans małżeństw zawartych i rozwiązanych w Polsce wykazuje od roku 2000 tendencję ujemną, co ma swoje następstwa także w obniżaniu się liczby urodzeń, ponieważ ponad połowa spośród urodzonych w każdym roku dzieci przychodzi na świat w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców. Rozwody stają się w mentalności społecznej wydarzeniem banalnym i w pewnym sensie wpisują się w zwyczajowo akceptowane drogi kolejno zawieranych związków małżeńskich, a nawet – jak można przyjąć – są segmentem lansowanych stylów życia.<sup>31</sup>

Obniżający się współczynnik zawierania małżeństw wiąże się ze zjawiskiem kohabitacji par w wieku matrymonialnym i rozrodczym oraz wzrastającym odsetkiem dzieci urodzonych poza małżeństwem. Kraje o niskich współczynnikach zawieranych małżeństw mają wysokie wskaźniki urodzeń pozamałżeńskich. Spowodowane jest to: słabością więzi rodzinnych, często też niesamodzielnnością oraz wyuczoną bezradnością jako stylem życia coraz wyraźniej obecnym w międzypokoleniowym przekazie postaw między matką a jej dziećmi. Szybko rosnącą

---

<sup>29</sup> Zob. N. Hipsz, *Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, „Centrum Badań Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 32 (2013).

<sup>30</sup> Zob. D. Wadowski, *Podstawy i charakter więzi społecznych w regionie środkowo-wschodniej Polski* (praca doktorska napisana na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierunkiem prof. dr. hab. Leona Dyczewskiego OFMConv), Lublin 1998, s. 148.

<sup>31</sup> „Do tej pory rozwód kojarzył się z traumatycznym przeżyciem. Tymczasem teraz przychodzą firmy i mówią, że tak nie musi być, że można rozstać się pokojowo, a prawnika można wybrać, idąc wspólnie na targi rozwodowe – mówi prof. Kazimierz Krzysztofek, socjolog ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. – To wpływa na łagodzenie traum rozwodów. Jest szalenie pożyteczne dla obojga, bo przecież w rzeczywistości mało która para może rozstać się na amen. Coraz częściej nawet po rozwodzie łączą nas wspólnie zaciągnięte kredyty, pozostają wspólni znajomi i dzieci”. *Moda rozwodowa*, <https://info.wiara.pl/doc/177705.Moda-rozwodowa> (dostęp: 20.03.2023).

w Polsce częstotliwość urodzeń pozamałżeńskich można traktować jako istotny społecznie wskaźnik przemian stylów życia oraz orientacji na wartości potwierdzające akceptowaną w mentalności społecznej skalę redefinicji kulturowego znaczenia małżeństwa i rodziny. Z drugiej strony ponad jedna piąta polskich małżeństw nie posiada dzieci, a ich liczba przyrasta szybciej niż tych, które decydują się na urodzenie jednego lub dwojga.

Wzrasta też systematycznie liczba rodzin niepełnych. Zmniejsza się zatem w skali europejskiej, w tym i w Polsce (poza wyjątkami) – jak to demografowie określają – „skłonność do zawierania małżeństwa” jako sygnatura stylów życia młodych ludzi. Ci natomiast, którzy podejmują taką decyzję, robią to około 30. roku życia. Tendencję obserwowaną od paru dziesiątków lat w rozwiniętych krajach Zachodu wyjaśnia się coraz późniejszym osiąganiem gotowości do rozpoczęcia kariery zawodowej oraz dyscypliną pracy w korporacjach, wymagającą od pracowników dyspozycyjności i mobilności. Zwracają uwagę ponadto podobne linie rozwoju zawodowego obu płci, czego konsekwencją jest silniejsza rywalizacja między nimi. Zachowanie statusu „singli” staje się coraz bardziej powszechne, chociaż większość Polaków (61%) zaprzecza jednocześnie, jakoby życie singla było atrakcyjniejsze od tego, jakie wiodą osoby pozostające w związku małżeńskim.<sup>32</sup> W literaturze socjologicznej funkcjonuje pojęcie „gniazdowników”, opisujące kategorie starszej młodzieży pozostającej w rodzinnym domu, nieusamodzielniającej się, lękającej się odpowiedzialności wynikającej z zawarcia małżeństwa, zwłaszcza że miałyby ono być „na zawsze”. Polska jest w pierwszej dziesiątce krajów europejskich, w których dorosłe dzieci długo nie opuszczają domu rodzinnego. Dla kobiet jest to wiek ok. 28,5 roku, a dla mężczyzn blisko 30 lat. Badania ogólnopolskie ukazują, że prawie dwie trzecie Polaków

---

<sup>32</sup> Informacje na podstawie badania CBOS-u „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzonego w dniach od 31 stycznia do 6 lutego 2013 r. na reprezentatywnej grupie mieszkańców Polski. Zob. *CBOS: Polacy coraz częściej odkładają ślub „na później”*, <https://wiadomosci.wp.pl/cbos-polacy-coraz-czesciej-odkladaja-slub-na-pozniej-6031584046330497a> (dostęp: 15.03.2023); A. Rychłowska-Niesporek, *Rozważni czy romantyczni? Socjologiczne studium ekonomicznych i kulturowych uwarunkowań życia singli*, Dąbrowa Górnicza 2020.

akceptuje odkładanie przez młodych decyzji o zawarciu małżeństwa, co wiąże się też z aprobatą dla kohabitacji,<sup>33</sup> która słabiej przygotowuje do trwałych i zażyłych relacji osobowych.<sup>34</sup> Ludzie definiują się nie tyle przez stałe przynależności, ile raczej przez indywidualne biografie i strategie życiowe.<sup>35</sup>

Od roku 1984 obserwuje się systematyczny spadek liczby urodzeń, która kształtuje się na poziomie niezapewniającym prostej zastępowalności pokoleń. Prognozy długookresowe (rok 2060) ukazują dramatyczną sytuację społeczną, w której na 1000 osób w wieku produkcyjnym będzie przypadać 670 emerytów.<sup>36</sup> Na tle Unii Europejskiej Polska jest jednym z krajów o najniższym natężeniu urodzeń. Istotny jest tu również wpływ wzorców obecnych w kulturze popularnej, nieprzychylny rodzinom wielodzietnym, a nawet w ogóle dzietności i trwałości małżeństwa oraz rodziny.

W badaniach CBOS-u z roku 2022 aż 21% młodych osób w wieku od 18 do 24 lat w ogóle nie chce mieć dzieci. Takiej odpowiedzi udzielały przede wszystkim osoby niepraktykujące religijnie oraz identyfikujące się z lewicowymi poglądami. Jest symptomatyczne, że więcej kobiet dystansuje się od roli matki (15%) niż mężczyźni od roli ojca (12%).<sup>37</sup> Niewiele ponad połowa Polaków (54%) ma tyle dzieci, ile pragnęła, a zdecydowana większość pozostałych ma niezrealizowane potrzeby prokreacyjne. Jak konkluduje Marta Bożewicz, „oczywiste jest, że część z tych planów ma szansę spełnić się w przyszłości, ale analiza uwzględniająca wiek pokazuje, że u wielu kobiet potrzeby te nie zostaną zaspokojone. Jest to zjawisko bardzo złożone, dlatego na podstawie naszego

---

<sup>33</sup> Zob. K. Juszczyk-Frelkiewicz, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji*, Katowice 2014.

<sup>34</sup> Zob. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 135.

<sup>35</sup> Zob. J. Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Lublin 2022, s. 147.

<sup>36</sup> Zob. *Prognozy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Polakow-bedzie-coraz-mniej-prognoza-spadku-ludnosci-o-8-mln,wid,15876335,wiadomosc.html?ticaid=111153> (dostęp: 7.08.2013).

<sup>37</sup> Zob. M. Bożewicz, *Ocena polityki rodzinnej rządu i zaspokojenie potrzeb prokreacyjnych Polaków*, „Centrum Badań Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 104 (2022).

badania nie można ustalić, jakie są tego przyczyny. Za część z nich może odpowiadać polityka prorodzinna rządu”.<sup>38</sup>

Z informacji podanych przez GUS wynika, że w roku 2022 zanotowano w Polsce najmniej urodzeń w całym okresie powojennym. Szacuje się, że liczba urodzeń wyniosła 305 tys., czyli o 27 tys. mniej niż w ubiegłym roku. Liczba zgonów natomiast kształtowała się na poziomie 448 tys. i również była niższa niż w poprzednim roku – o 72 tys. Liczba urodzeń była niższa od liczby zgonów o 143 tys. Współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł więc -3,8 wobec -4,9 z poprzedniego roku i 0,9 z roku 2019. Z danych Narodowego Spisu Powszechnego wynika, że liczba rodzin w Polsce w dniu spisu, czyli 31 marca 2021 r., sięgała 10 mln 159 tys. 300. Oznacza to spadek liczby rodzin w stosunku do poprzedniego spisu z 2011 r. o 813 tys. 200. W Polsce 32,8% rodzin to małżeństwa lub związki niesformalizowane bez dzieci, 44,6% – małżeństwa lub związki niesformalizowane z dziećmi, a 22% – samotni rodzice.<sup>39</sup> Za istotną cechę stylu życia polskich rodzin można uznać wpisanie w projekty małżeństwa ślubów wyznaniowych. Wiąże się to z powszechnie w Polsce deklarowaną religijnością i względnie wysokimi wskaźnikami praktyk religijnych. Mimo to ilość ślubów wyznaniowych wykazuje tendencję malejącą.<sup>40</sup>

Kryzys rodziny, jak również zachodzące w jej obrębie sytuacje kryzysowe, których symptomy stają się coraz bardziej wyraźne, mają bezpośrednie przełożenie na wzory moralności oraz rozległą sferę postaw religijnych. Zważywszy, że to właśnie w rodzinie ma miejsce podsta-

<sup>38</sup> M. Bożewicz, *Ocena polityki rodzinnej rządu...*, dz. cyt.

<sup>39</sup> Zob. *Ilu nas jest? Mniej... Prezes GUS podał liczbę ludności Polski*, <https://www.gosc.pl/doc/8066775.Ilu-nas-jest-Mniej-Prezes-GUS-podal-liczbe-ludnosci-Polski> (dostęp: 30.01.2023).

<sup>40</sup> Zob. I. Żurek, *ISKK: w ciągu ostatnich 26 lat liczba ślubów kościelnych spadła z 230 do 136 tys. rocznie*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/iskk-w-ciagu-ostatnich-26-lat-liczba-slubow-kościelnych-spadła-z-230-do-136-tys-rocznie> (dostęp: 13.03.2023). Według danych dostępnych w zasobach internetowych „odsetek ślubów konkordatowych (czyli zawartych w kościele) spada z roku na rok i wynosi obecnie 30 proc. wszystkich zawartych w 2022 roku związków małżeńskich. Jeszcze w 2018 r. śluby konkordatowe stanowiły 46 proc. ogółu”. *Jak ślub, to cywilny*, <https://www.pressreader.com/poland/angora/20230212/281900187360908> (dostęp: 13.03.2022).

wowa socjalizacja religijna i że wzory religijności utrwalone w czasie rodzinnego wychowania są „glebą”, na której kształtuje się religijność ludzi w ich dorosłym życiu, osłabienie przekazu wiary w rodzinie, jego zniekształcenie lub selektywna i zindywidualizowana interpretacja oznaczają wzrost tendencji do poszerzania obszarów sekularyzmu życia społecznego i laicyzacji mentalności, a tym samym osłabiają również znaczenie oddziaływania moralności legitymizowanej wartościami religijnymi, która z założenia sprzyja kształtowaniu postaw pronatalistycznych i umacnianiu stabilności zawieranych związków małżeńskich.

W nakreślonym kontekście przejawów kryzysu rodziny zasygnalizować trzeba także politykę rodzinną państwa, zwłaszcza w odniesieniu do stymulowania postaw pronatalistycznych. Z przeprowadzonego przez CBOS w roku 2022 sondażu wynika, że spośród instrumentów polityki państwa wobec rodziny najlepiej ocenione zostało wsparcie finansowe, najczęściej utożsamiane z programem „Rodzina 500+”. Prawie dwie piąte respondentów uznało, że jest to to forma najbardziej przydatna i mogąca zachęcić do posiadania dzieci (37%). W dalszej kolejności (ankietowani mogli wybierać wiele odpowiedzi) wskazywano między innymi na lepszą dostępność żłobków i innych form opieki nad małymi dziećmi (35%) oraz lepszą dostępność przedszkoli (32%).<sup>41</sup>

W 2022 r. Magdalena Ochońska, opierając się na dokumentach rządowych i danych biur analitycznych, opracowała studium polityki rodzinnej państwa polskiego w latach 2007-2020, akcentując w nim także aksjologiczne przesłanki obecne w programach rodzinnych partii politycznych sprawujących władzę w tym okresie. Prezentując i charakteryzując najważniejsze propozycje związane z polityką rodzinną, które zostały wprowadzone przez oba rządy, badaczka konkluduje: „Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że działania zarówno jednego, jak i drugiego ugrupowania<sup>42</sup> nie przyniosły oczekiwanych pronatalistycznych zmian. Warto wobec tego zadać pytania: co nie działa właściwie, dlaczego nie działa i co należy zmienić”. W opinii autorki „kluczowym problemem polskiej polityki rodzinnej jest jej niestabilność. Brak ponadpartyjnego

<sup>41</sup> Zob. M. Bożewicz, *Ocena polityki rodzinnej rządu...*, dz. cyt.

<sup>42</sup> W okresie objętym analizami w Polsce władzę sprawowały dwie partie w układach koalicyjnych: Platforma Obywatelska, a od roku 2015 Prawo i Sprawiedliwość.



konsensusu co do jej funkcjonowania skutkuje chaotycznymi rozwiązaniami, które bynajmniej nie sprzyjają budowania poczucia stabilności wśród obywateli. [...] Kwestie światopoglądowe, jak zwykle się je określać w dyskursie medialnym, stają się coraz ważniejszymi argumentami czy kontrargumentami w kwestii realizowanej polityki rodzinnej”<sup>43</sup>

Można przywoływać wiele szczegółowych danych statystycznych, demograficznych, wyników badań socjologicznych, psychologicznych, pedagogicznych, familiologicznych etc. – dane te w znaczącej części są dobrze widoczne i znane w przestrzeni publicznej. Ukazują one spory o wartości. Statystyki wskazują jedynie na liczby, ale za nimi kryją się głębokie przeobrażenia w kulturze i w mentalności społecznej, jak również w postawach i stylach życia; kryją się aksjologiczne wybory, spory i konflikty.

## Konkluzje

Przeobrażenia kultury współczesnej, eksponującej raczej indywidualistyczny i egocentryczny niż rodzinny i wspólnotowy system wartości, podtrzymują kryzys rodziny jako instytucji i trwałej wspólnoty odpowiedzialności i zobowiązań. Towarzyszy im radykalny pluralizm, tolerancyjny wobec sprzecznych wartości i norm, sprawiający wrażenie, że wszystko jest dozwolone. To zaś prowadzi do osłabienia wpływu tradycji religijnej jako podmiotu socjalizacji i wychowania oraz oddzielenia religii od społeczeństwa i wiary od moralności.

Globalne procesy aksjologicznej wichrowatości zadomowiły się również w mentalności naszego społeczeństwa. Niejednoznaczność ocen postaw i zachowań moralnych, inspirowana instrumentalnie pojmowaną tolerancją – częściej może nawet indyferencją czy egocentrycznie definiowaną indywidualizacją, stanowiącą oś wiodącą hałaśliwego nurtu współczesnej kultury – sprzyja umacnianiu procesów anomijnych w kulturze rodzinnej i moralnej polskiego społeczeństwa.

Socjologiczne studia nad rodziną *a priori* nie ograniczają ani nie eliminują pola badawczego rozmaitych form praktyk rodzicielskich czy po-

<sup>43</sup> M. Ochońska, *Miejsce i wartość rodziny w polityce rodzinnej państwa polskiego w latach 2007-2020*, Kraków 2022, s. 194-196.

staci życia intymnego, obecnych w kulturowych wzorach życia społecznego. Nie przekreślają jednak ani też nie unieważniają pytania o aksjonormatywny model rodziny jako podstawy strukturalnej społecznego *ordo*.

Spór o rodzinę, o jej rozumienie, strukturę, społeczne role i funkcje jest *de facto* sporem o aksjonormatywny ład i kształt społeczeństwa, narodu i państwa, jego ustrój i moc wpływu na praktyki życia codziennego; jest sporem o relacje między jednostką uwolnioną od trwałych więzi rodzinnych a bezwzględnością globalnych instytucji kulturowej komunikacji, zawłaszczających obszary świadomości społecznej i profilujących postacie społecznej osobowości według wzorców odległych (przeciwnych) chrześcijańskim inwariantom ładu społecznego. Jest sporem o wartości założycielskie ładu społecznego, stanowiące kanon kultury, o kształty cywilizacji nasyconej nową duchowością i nowymi rodzinami. Za Cyprianem Norwidem można postawić kwestię: „Tylko, że aby drogę zmierzyć przyszlą, / Trzeba-ć koniecznie pomnieć, skąd się przyszło”.

Spółczeństwo jest procesem nieustannego stawania się; nigdy nie jest, lecz zawsze się tworzy. Nie stanowi obiektu, stanu, lecz proces, „jest przedsięwzięciem w budowie, przy czym w budowie nigdy ostatecznie nie zakończonej”.<sup>44</sup> Warto więc podjąć spór o wartości fundamentalne, na których wznoszony jest gmach życia społecznego i jego kulturowy firmament. „W rzeczywistości nie da się zrelatywizować wszystkich istniejących interpretacji rzeczywistości. Nawet w nowoczesnych społeczeństwach poddanych imperatywowi zmiany, jest miejsce na dynamiczną tradycję, która nie jest prostym powtarzaniem przeszłości w terażniejszości, lecz jest aktywna i twórcza, aż po granice innowacji i reinterpretacji”.<sup>45</sup>

W takim właśnie kontekście można przywołać wypowiedź Jana Pawła II w parlamencie Rzeczypospolitej z 11 czerwca 1999 r.: „Nową jedność Europy, jeśli chcemy, by ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów”.<sup>46</sup>

<sup>44</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 537.

<sup>45</sup> J. Mariański, *Socjologia i moralność*, dz. cyt., s. 276.

<sup>46</sup> *Dzień Papieża Jana Pawła II*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=9573A4948FC1233EC12588D9003F80B3> (dostęp: 15.03.2023).

Niewątpliwie do tych duchowych wartości Europy należy też małżeństwo i rodzina jako wartość założycielska chrześcijańskiej cywilizacji.

Także do „problemu małżeństwa i rodziny” we współczesnym świecie odnoszą się słowa papieża Franciszka wypowiedziane w bezprecedensowych czasach zarazy i w bezprecedensowej formie, na opustoszałym placu św. Piotra w dniu 27 marca 2020 r.: „Chciwi zysku, daliśmy się pochłonać rzeczom i oszołomić pośpiechem. Nie zatrzymaliśmy się wobec Twoich wezwań, nie obudziliśmy się w obliczu wojen i planetarnych niesprawiedliwości, nie słuchaliśmy wołania ubogich i naszej poważnie chorej planety. Nadal byliśmy niewzruszeni, myśląc, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie. Teraz, gdy jesteśmy na wzburzonym morzu, błagamy Cię: «Zbudź się, Panie!»”<sup>47</sup>

## Bibliografia

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982.
- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 200 (2011), s. 435-458.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*, Watykan 2009.
- Berger P.L., *Der Zwang zur Häresie. Religion und pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt am Main 1980.
- Berger P.L., *Společne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1988.
- Berger P.L., *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1988.
- Boguszewski R., *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, „Centrum Badania Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 33 (2013).
- Bożewicz M., *Ocena polityki rodzinnej rządu i zaspokojenie potrzeb prokreacyjnych Polaków*, „Centrum Badań Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 104 (2022).
- Coelho P., *Piąta góra*, Warszawa 1998.

---

<sup>47</sup> Rozważanie papieża Franciszka przed nadzwyczajnym błogosławieństwem „Urbi et Orbi” (27 marca 2020), <https://www.ekai.pl/dokumenty/rozwazanie-papieza-franciszka-przed-nadzwyczajnym-blogoslawienstwem-urbi-et-orbi-27-marca-2020/> (dostęp: 15.03.2023).

- Frossard A., „*Nie lękajcie się*”. Rozmowy z Janem Pawłem II, Kraków 1983.
- Gumuła W., *Dzienniki czasów pandemii. Czytane z perspektywy socjologii codzienności*, Kraków 2021.
- Hipsz N., *Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, „Centrum Badań Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 32 (2013).
- Juszczak-Frelkiewicz K., *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji*, Katowice 2014.
- Kloskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Krępa M., *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*, Kraków 2019.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.
- Mariański J., *Aforyzmy, myśli, sentencje i refleksje socjologiczne*, Lublin 2020.
- Mariański J., *Indywidualizacja religijna i moralna jako megatrend społeczno-kulturowy. Studium socjologiczne*, Toruń 2021.
- Mariański J., *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995.
- Mariański J., *Peter Ludwig Berger (1929-2017) przejście od teorii sekularyzacji do desekularyzacji*, Lublin 2021.
- Mariański J., *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Lublin 2022.
- Mariański J., *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2014.
- Mariański J., *Socjologia i moralność. Czym jest i dokąd zmierza socjologia moralności*, Toruń 2019.
- Mizielińska J., *Nieheteronormatywne praktyki rodzicielskie. Rodziny z wyboru w Polsce*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak*, red. M. Cienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł, Warszawa 2020, s. 257-273.
- Ochońska M., *Miejsce i wartość rodziny w polityce rodzinnej państwa polskiego w latach 2007-2020*, Kraków 2022.
- Rembierz M.P., *Dom rodzinny jako przestrzeń wychowania intelektualnego – wzrastanie w mądrości czy utwierdzanie się w dziedzicznych*

- uprzedzeniach i stereotypach?*, w: *Jaka rodzina, takie społeczeństwo wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*, red. M.T. Kozubek, Katowice 2012, s. 225-255.
- Rychłowska-Niesporek A., *Rozważni czy romantyczni? Socjologiczne studium ekonomicznych i kulturowych uwarunkowań życia singli*, Dąbrowa Górnicza 2020.
- Sikorska M., *Rodzina, co to takiego? Teoretyczne wymiary zróżnicowania w definiowaniu oraz badaniu rodzin*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak*, red. M. Cienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł, Warszawa 2020, s. 43-56.
- Slany K., *Różnorodność typów rodzin, różnorodność praktyk w rodzinach*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak*, red. M. Cienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł, Warszawa 2020, s. 19-30.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Szyska M., *Znaczenie małżeństwa i rodziny współcześnie*, w: *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak*, red. M. Cienko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł, Warszawa 2020, s. 57-68.
- Ślusarczyk M., Świątkiewicz-Mośny M., *The Field of Education in Reconstruction as the Consequence of COVID Pandemic Rebuilding Education? Mapping Landscapes of challenges in the COVID-19 Era*, „The Person and the Challenges” 13 (2023), nr 2, s. 71-89.
- Wadowski D., *Podstawy i charakter więzi społecznych w regionie środkowo-wschodniej Polski* (praca doktorska napisana na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierunkiem prof. dr. hab. Leona Dyczewskiego OFMConv), Lublin 1998.

## Netografia

- CBOS: *Polacy coraz częściej odkładają ślub „na później”*, <https://wiadomosci.wp.pl/cbos-polacy-coraz-czesciej-odkladaja-slub-na-pozniej-6031584046330497a> (dostęp: 15.03.2023).

- Dzień Papieża Jana Pawła II*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=9573A4948FC1233EC12588D9003F80B3> (dostęp: 15.03.2023).
- Ilu nas jest? Mniej... Prezes GUS podał liczbę ludności Polski*, <https://www.gosc.pl/doc/8066775.Ilu-nas-jest-Mniej-Prezes-GUS-podal-liczbe-ludnosci-Polski> (dostęp: 30.01.2023).
- Jak ślub, to cywilny*, <https://www.pressreader.com/poland/angora/20230212/281900187360908> (dostęp: 13.03.2022).
- Kard. Tagle: Ryzykujemy rozwój „pokolenia bez empatii”*, <https://www.niedziela.pl/artukul/85821/Kard-Tagle-Ryzykujemy-rozwoj-pokolenia> (dostęp: 30.10.2022).
- Moda rozwodowa*, <https://info.wiara.pl/doc/177705.Moda-rozwodowa> (dostęp: 20.03.2023).
- Papież: gender to jedna z najgroźniejszych kolonizacji ideologicznych*, <https://www.niedziela.pl/artukul/89692/Papiez-gender-do-jedna-z-najgrozniejszych> (dostęp: 11.03.2023).
- Prognozy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Polakow-bedzie-coraz-mniej-prognoza-spadku-ludnosci-o-8-mln,wid,15876335,wiadomosc.html?ticaid=111153> (dostęp: 7.08.2013).
- Rozważanie papieża Franciszka przed nadzwyczajnym błogosławieństwem „Urbi et Orbi” (27 marca 2020)*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/rozwazanie-papieza-franciszka-przed-nadzwyczajnym-blogoslawienstwem-urbi-et-orbi-27-marca-2020/> (dostęp: 15.03.2023).
- Skóra M., *Legalizacja pierwszego poliamorycznego związku*, <https://wolnemedi.net/legalizacja-pierwszego-poliamorycznego-zwiazku/> (dostęp: 10.07.2017).
- Żurek I., *ISKK: w ciągu ostatnich 26 lat liczba ślubów kościelnych spadła z 230 do 136 tys. rocznie*, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/iskk-w-ciagu-ostatnich-26-lat-liczba-slubow-koscielnych-spadla-z-230-do-136-tys-rocznie> (dostęp: 13.03.2023).

Bożena Bassa

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7036-1106>

Instytut Studiów nad Rodziną im. abpa Kazimierza Majdańskiego  
w Łomiankach

## Rodzina miejscem przekazu zasad dobrego życia

Rodzina jest pierwszą i konieczną społecznością, postulowaną przez ludzką naturę. Jest instytucją trwałą, zawsze towarzyszącą człowiekowi. Odpowiada ona „prawom samego bytu: bycia i stawania się człowiekiem”,<sup>1</sup> stwarzając warunki i troszcząc się o pełny rozwój swoich członków. Mężczyzna i kobieta jako małżonkowie i rodzice nie ustanawiają rodziny, a jedynie przez akt swej woli przyjmują ją jako formę swojego życia.<sup>2</sup> Małżonkowie powołani do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga – „rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego”.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Rodzicielstwo a „communio personarum”*, „Ateneum Kapłańskie” 67 (1975), nr 396, s. 28.

<sup>2</sup> Zob. B. Kiereś, *Tylko rodzina!*, Lublin 2006, s. 18.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 36.

## 1. Rodzina środowiskiem wychowawczym

Rodzina stanowi dla człowieka jedynie właściwe i konieczne miejsce wzrastania. Jako wspólnota życia i miłości oraz jako podstawowa wspólnota wychowująca posiada ona niezastąpione możliwości wychowawcze. Wychowanie obejmuje doskonalenie człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności. Jest ono kształtowaniem osoby w kierunku dobra, w kierunku jej celu ostatecznego oraz w kierunku dobra społeczności, do których należy.<sup>4</sup>

W dziejach myśli ludzkiej pojawiały się różne tendencje, które kwestionowały konieczność rodzinnej formy życia człowieka i usiłowały zaproponować w jej miejsce inne. Przykładem może być teoria Platona, głosząca, iż obowiązki rodziny winno przejść państwo, którego prawom miały być podporządkowane również takie dziedziny, jak wydawanie na świat potomstwa i wychowywanie. Innym przykładem jest marksizm, według którego rodzinę, pojmowaną jako faza przejściowa zbiorowego życia ludzkiego, podporządkowana dalszemu, dialektycznemu rozwojowi, miało zastąpić społeczeństwo kolektywistyczne. W przeciwieństwie do tych utopijnych tendencji kultura klasyczna, a także chrześcijaństwo zawsze uznawały konieczność życia rodzinnego dla ludzkiego rozwoju.<sup>5</sup> Niezmiennie głoszą one, że pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami dzieci są rodzice oraz że ich rola w procesie wychowania jest niezastępowalna. Rodzina „rodzi” nie tylko poprzez fizyczny akt zrodzenia. Proces ten rozciąga się bowiem na dalsze życie, gdyż „rodzi” ona także człowieka do człowieczeństwa, do pełni życia osobowego. W rodzinie dziecko otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym. W niej dziecko zyskuje świadomość godności osobowej i przygotowuje się do podjęcia swej jedynej i niepowtarzalnej drogi życia.<sup>6</sup> Taką rolę spełnia rodzina oparta na monogamicznym i nierozzerwalnym małżeństwie,

---

<sup>4</sup> Zob. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 155.

<sup>5</sup> Zob. B. Kiereś, *Tylko rodzina!*, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>6</sup> Zob. J.Sz. Szymczak, *Pozory edukacji*, w: *Człowiek – osoba – płeć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 278.



gdyż tylko taka jest zgodna z naturą człowieka i stanowi optymalne środowisko wychowawcze.<sup>7</sup> Oprócz zaspokajania potrzeb codziennych rodzina może i powinna zapewnić takie warunki rozwoju, które umożliwią coraz pełniejsze doskonalenie osobowości każdego z jej członków.<sup>8</sup> Wychowanie musi bowiem uwzględniać integralny rozwój człowieka, obejmując zarówno jego wymiar fizyczny, jak i psychiczny oraz duchowy. Kard. K. Wojtyła pisał, że wychowanie „to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym [...]: wszystko, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które powinna sięgać ich miłość”.<sup>9</sup> Po latach zaś, jako papież Jan Paweł II, ukazując w *Liście do rodzin* istotę wychowania, podkreślał dwie związane z nim fundamentalne prawdy – że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości oraz że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. Prawdy te odnoszą się zarówno do wychowujących, jak i do wychowywanych, gdyż „wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunია osób dochodzi do głosu w sposób szczególny”.<sup>10</sup> Jest ono kształtowaniem osoby w kierunku dobra – w kierunku zdolności jego wyboru, jego współtworzenia i uczestniczenia w nim przez tworzenie. Jest uzdalnianiem do miłowania. Nie może dokonywać się inaczej niż przez uczestnictwo. Ostatecznie jest ono dziełem osoby, która jest kształtowana – stanowi jej aktywizowanie, inspirację do współtworzenia, stwarzanie warunków, w których wolność osoby może rozwijać się w kierunku dobra.<sup>11</sup>

O kompetencjach wychowawczych rodziców decyduje ich miłość. Możliwość posiadania oparcia w niej gwarantuje dziecku szansę pełnego rozwoju osobowego oraz zdobycie podstawowego doświadczenia pozytywnej wartości istnienia. Daje mu ona także poczucie zadomowienia w świecie. Dlatego głębokie duchowe zjednoczenie rodziców zajmuje

<sup>7</sup> Zob. B. Kiereś, *Tylko rodzina!*, dz. cyt., s. 18.

<sup>8</sup> Zob. B. Kiereś, *Tylko rodzina!*, dz. cyt., s. 51-52.

<sup>9</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960, s. 54.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, nr 16.

<sup>11</sup> Zob. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie...*, dz. cyt., s. 158. Osoba doskonali się przez uczestnictwo, które jest dwustronną aktywnością – jest przyjmowaniem i daniem.

tak ważne miejsce w procesie jego rozwoju.<sup>12</sup> Rodzice, którzy przekazują życie i przyjmują je w klimacie miłości, „są obdarowani bogactwem tych zdolności wychowawczych, których nie posiada nikt inny”.<sup>13</sup> Specjalne źródło nadprzyrodzonej łaski w dziele wychowania dzieci stanowi sakrament małżeństwa,<sup>14</sup> wraz z którym małżonkowie otrzymują „nowe przykazanie”, wyznaczające im drogę doskonalenia. Współpracując z łaską sakramentu, dorastają oni do zadań wychowawczych w stosunku do własnych dzieci.<sup>15</sup> Łaska bowiem sakramentalna podnosi i uświęca ich naturalną zdolność miłowania, a Duch Święty, udzielony podczas uroczystości zaślubin, konsekruje ich do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga oraz wzbogaca swoimi darami, aby pomogli dzieciom we wzrastaniu. Przez sakrament małżeństwa zadanie wychowania nabiera godności i charakteru powołania.<sup>16</sup> Świadomość posłannictwa otrzymanego wraz z sakramentem małżeństwa pomaga rodzicom chrześcijań-

---

<sup>12</sup> Zob. J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005, s. 254-255. Także Jan Paweł II podkreśla, że: „[...] podstawą prawdziwej miłości do dziecka jest autentyczna miłość między małżonkami, zaś podstawą miłości zarówno małżeńskiej, jak i rodzicielskiej jest oparcie w Bogu. [...] Kiedy małżonkowie starają się o to, ażeby samych siebie składać sobie wzajemnie w darze, kształtują w sobie w ten sposób prawidłowe postawy rodzicielskie. [...] Ze względu na dobro przyszłego pokolenia ważne jest, aby małżonkowie utrwalali, uszlachetniali i pogłębiali swoją wzajemną miłość. Wtedy również ich dzieci będą w stanie założyć kiedyś prawdziwie chrześcijańskie rodziny”. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Masłowie, 4 czerwca 1991 r.*, w: *Bogu dziękujcie, ducha nie gacie*, Warszawa 1991, s. 123.

<sup>13</sup> Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania do wychowania w rodzinie*, Łomianki 1996, nr 7. Inni uczestnicy procesu wychowawczego mogą działać jedynie w imieniu rodziców, na ich zlecenie, w oparciu o ich zgodę. Zob. Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, nr 16.

<sup>14</sup> Sakramentalność małżeństwa jest sakramentalnością stanu małżeńskiego, który dzięki miłości małżonków przechodzi w stan rodzinny. Stan ten bierze udział w łasce sakramentalnej, gdyż sakrament małżeństwa jest sakramentem trwałym. Zob. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001, s. 96.

<sup>15</sup> Zob. J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga...*, dz. cyt., s. 250-251.

<sup>16</sup> Zob. Jan Paweł II, *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, Kraków 2010, s. 74. Przez łaskę sakramentu małżeństwa rodzice otrzymują zadanie i przywilej ewangelizowania swoich dzieci. Możliwie jak najwcześniej powinni wprowadzać swoje dzieci w tajemnice wiary, której są dla nich pierwszymi zwiastunami. Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2225.

skim podejmować dzieło wychowania dzieci z ufnością, a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wobec Boga, który ich powołuje.<sup>17</sup> Trzeba, aby rodzice uwierzyli w bogactwo i działanie tej łaski w pełnieniu zadań rodzicielskich, w tym również wychowawczych,<sup>18</sup> a także współpracując z łaską sakramentu małżeństwa, dorastali do tych zadań. Rodzice chrześcijańscy, posiadając moc do prowadzenia dzieci ku prawdziwej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, powinni „tak przygotować swoje dzieci do życia, aby każde wypełniło całkowicie swe zadanie, zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem. Jest to najważniejszy ich obowiązek, w którym misja rodzicielska osiąga swój szczyt”.<sup>19</sup>

## 2. Usprawnianie dziecka do realizacji dobra

Wśród zadań rodziny w trosce o integralny rozwój każdego z jej członków szczególne miejsce zajmuje kształtowanie charakteru, stanowiącego „osobowe oblicze” człowieka i wskazującego na jego moralną dojrzałość. Na charakter składają się następujące czynniki: usposobienie (czyli temperament) jako tworzywo charakteru, będące zespołem cech wrodzonych i nabytych; skierowanie życia ku właściwemu celowi, jakim jest doskonałość w życiu osobistym i społecznym, polegająca na zjednoczeniu się z Dobrem Najwyższym, oraz sprawności moralne, szczególnie stałość, wytrwałość i roztropność w spełnianiu obowiązków.<sup>20</sup> W kształtowaniu charakteru główną rolę odgrywa wola, będąca zdolnością człowieka, której przedmiotem jest dobro, uznane przez rozum za godne pragnienia. Silna i dojrzała wola w dążeniu do właściwie rozpoznanego celu życia stanowi istotę charakteru. Jest ona zdolnością stawiania sobie celów oraz wyboru i stosowania środków potrzebnych do ich osiągnięcia.<sup>21</sup> Nie ogranicza się ona do samej możliwości chcenia

<sup>17</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 38.

<sup>18</sup> Zob. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, dz. cyt., s. 332. Wychowanie dzieci zaczyna się długo przed ich narodzeniem – zależy ściśle od poziomu wychowania tych, którzy mają być rodzicami. Zob. tamże.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christofideles laici*, nr 58.

<sup>20</sup> Zob. B. Kiereś, *Jak wychowywać?*, Lublin 2006, s. 70.

<sup>21</sup> Zob. B. Kiereś, *Jak wychowywać?*, dz. cyt., s. 72. Także J. Pastuszka podkreśla, że charakter ugruntowany jest w dążeniach człowieka w jego woli. Pisze: „[...] charakter

czy poczucia swobody, ale wyraża się w zdolności do samodzielnego wyboru dobra, zgodnie z ostatecznym celem ludzkiego życia. Rozwój woli jest procesem długotrwałym, zmierzającym do osiągnięcia umiejętności podejmowania świadomego i dobrowolnego działania w oparciu o rozpoznane w prawidłowo ukształtowanym sumieniu dobro moralne.<sup>22</sup> Józef Pastuszka wyróżnia dwie fazy aktu woli. Pierwszą z nich jest „namysł”, na który składają się czynności zarówno poznawcze, jak i wolitywne. Z kolei drugi etap stanowi „postanowienie”, czyli dokonanie wyboru (powzięcie decyzji, opowiedzenie się za jedną z wartości, jednym z celów działania, konkretną możliwością postępowania), które ostatecznie wyraża się w decyzji „postanawiam” i „wykonuję”. Namysł dokonuje się w sferze świadomości, natomiast postanowienie ukierunkowuje postępowanie i pobudza człowieka do działania.<sup>23</sup>

Historia wychowania zna wiele metod i sposobów kształtowania charakteru. W niniejszym opracowaniu odwołamy się do trzech wybitnych pedagogów – Jadwigi Zamoyskiej, o. Jacka Woronieckiego oraz Fryderyka Wilhelma Foerstera, którzy w swoich propozycjach wychowawczych skupiali się na kształtowaniu woli oraz podkreślali znaczenie rodziny jako podstawowego miejsca uczenia zasad dobrego życia.

Jadwiga Zamoyska, opierając się na bogatym doświadczeniu zdobytym zarówno w kręgu życia rodzinnego, jak i w zorganizowanej oraz prowadzonej przez siebie Szkole Pracy Domowej, szczególną rolę w wychowaniu zwracała na konieczność kształtowania woli. Wskazywała, że

---

jest czynną postawą wobec życia; [...] nie w myśleniu ani w układzie uzdolnień psychofizycznych, ale w działaniu, w regulowaniu stosunków człowieka z rzeczywistością wyraża się charakter i dlatego jego punkt ciężkości leży w woli”. J. Pastuszka, *Charakter człowieka*, Lublin 1962, s. 28.

<sup>22</sup> Zob. B. Kiereś, *Jak wychowywać?*, dz. cyt., s. 69-70.

<sup>23</sup> Zob. J. Pastuszka, *Psychologia ogólna*, t. 2, Lublin 1947, s. 60-62; A. Lendzion, *Koncepcja charakteru człowieka według Józefa Pastuszki*, w: *Wychować charakter*, red. A. Piątkowska, K. Stępień, Lublin 2005, s. 103. W życiu dziecka można wyróżnić trzy okresy działań: „[...] pierwszy to okres działania samych popędów bez świadomości celów, drugi to działanie popędów przy równoczesnym uświadomieniu sobie celów oraz środków prowadzących do jego osiągnięcia, ale jeszcze bez namysłu i rozważania, oraz trzeci – okres działania, oparty na uprzednim namysle i zastanowieniu”. B. Kiereś, *Jak wychowywać?*, dz. cyt., s. 70.

zaniedbania w tym zakresie mają daleko idące konsekwencje, przyczyniając się do chwiejności, niesamodzielności, słabości, a nawet „załamania” życia pojedynczych ludzi i całych społeczeństw.<sup>24</sup> Autorka podkreślała, że silną wolę wyrabia się przez umiejętne i wytrwałe wymagania rodzicielskie.<sup>25</sup> Szczególnie „posłuszeństwo hartuje wolę, daje moc panowania nad sobą i złymi skłonnościami, daje siłę do hamowania gniewu, do przewycięzania lenistwa, daje odporność względem pokus, męstwo do wypełniania najtrudniejszych obowiązków”.<sup>26</sup> Dlatego zdaniem J. Zamoyskiej w wychowaniu dziecka najpierw należy kształtować wolę poprzez wymagania posłuszeństwa, a dopiero w dalszej kolejności kształcić rozum i sąd, gdyż „rozwijając sąd i delikatność sumienia zanim się wykształci odpowiednią siłę woli, dochodzi do najgorszych następstw. Kto daje dziecku zrozumienie zasad, a nie uczy wprowadzać ich w czyn, ten sumienie fałszuje, bo dziecko wiedząc, co czynić powinno, a jednak tego nie czyniąc, uczy się niesumienności, obłudy, dobrze mówi, a źle czyni, staje się czasem krnąbrne, zawsze małoduszne i moralnie upośledzone”.<sup>27</sup> Jednak jeżeli posłuszeństwo jest niezbędną podstawą wychowania, w następnej kolejności należy dołożyć starań, aby w dziecku wyrabiać zdrowy sąd i samodzielność. Drogą do nabycia tych sprawności jest zlecanie dzieciom jak najwcześniej różnych zadań do wykonania. W ten sposób wdrażają się one do poczucia obowiązku i odpowiedzialności, uczą się same za siebie myśleć, pamiętać o tym, co do nich należy, przestrzegać ładu i karności. Autorka zaznaczała, że rozwój karności, roztropności, męstwa i samodzielności to zdobycie warunków potrzebnych do pokierowania w przyszłości własną rodziną.<sup>28</sup>

Także o. Jacek Woroniecki doceniał wychowawczą rolę rodziny i wskazywał, że choć w zakresie wychowania ma miejsce podział obo-

<sup>24</sup> Zob. M.J. Gondek, *Od wydawcy*, w: J. Zamoyska, *O wychowaniu*, Lublin 2002, s. 6.

<sup>25</sup> Zob. J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 19. Autorka pisze: „Warunkiem do dobrego używania wolnej woli jest rozum, ale póki rozum dziecka odpowiednio się nie rozwinie, rzeczą jest rodziców swego używać rozumu, ażeby wolą dziecka kierować”. Tamże.

<sup>26</sup> J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 19.

<sup>27</sup> J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 19.

<sup>28</sup> Zob. J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 19.

wiązków pomiędzy małżonkami, to wszystkie działania wychowawcze powinny zmierzać w jednym kierunku – stworzenia właściwych warunków rozwoju, w których dokonywał się będzie w dziecku proces kształtowania wewnętrznej sprawności, czyli postawy opartej nie na wyuczonym odruchu czy mechanicznym nawyku, ale na głębokim przekonaniu oraz pewności co do oczywistości i słuszności postępowania.<sup>29</sup> W nabywaniu sprawności i w kształceniu charakteru na pierwszym miejscu o. Woroniecki stawiał – podobnie jak J. Zamoyska – budowanie u wychowanka silnej woli, stanowiącej przeciwwagę dla przemijających zachcianek, pokus czy nałogów. To dzięki niej bowiem kształtują się wymienione wyżej sprawności. Rozwój woli polega na tym, że staje się ona coraz bardziej wolna i gotowa do dokonywania wyboru prawdziwego dobra. Silna i wytrwała wola w dążeniu do właściwego celu życia jest istotą charakteru.<sup>30</sup> Jest to trudne zadanie wychowawcze, jakie stoi przed rodziną, wymagające „znajomości zarówno ogólnych praw rozwoju natury ludzkiej od wieku dziecięcego, jak też rozwoju poszczególnych jej składników, jak zmysłów zewnętrznych, pamięci, wyobraźni, rozsądku, uczuć, pojętności, decyzji, wytrwałości”.<sup>31</sup> O. Woroniecki przestrzegał rodziców przed nadmiernym skupianiem uwagi na osobie dziecka i zachęcał do zachowania równowagi i umiaru we wszystkich działaniach, tak aby wychowanie nie utrzymywało w dziecku nadmiernej postawy egocentryzmu i indywidualizmu, ale było przygotowaniem do pełnienia przyszłych zadań matki, ojca, wychowawcy we własnej rodzinie, a także przygotowywało dziecko do służby społeczeństwu i ostatecznie Bogu.<sup>32</sup>

Na znaczenie kształtowania charakteru w wychowaniu zwracał uwagę także niemiecki etyk i pedagog Fryderyk Wilhelm Foerster, przypisujący szczególne znaczenie w tym zakresie woli. Uważał on ją

<sup>29</sup> Zob. J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Warszawa 1961, s. 33.

<sup>30</sup> Zob. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, Lublin 2000, s. 120.

<sup>31</sup> J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, dz. cyt., s. 18.

<sup>32</sup> Zob. J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, dz. cyt., s. 309. Kształtowanie charakteru wymaga jednoznaczności w ocenie dobra i zła moralnego. Jest to szczególnie trudne wobec rozpowszechnionej obecnie ideologii postmodernistycznej, głoszącej relatywizm moralny, promującej egoizm, hedonizm, konsumpcjonizm, „wolność” od wszystkiego, wprowadzającą w życie człowieka i rodziny anarchię moralną. Zob. B. Kiereś, *O personalizmie w pedagogice*, Lublin 2009, s. 152-153.

za swoiste spoiwo tożsamości człowieka, integrujące jego sferę uczuciową i intelektualną. Wola – jak twierdził – zapewnia działaniu człowieka konsekwencję oraz skupienie wokół hierarchii celów. Jej rozwój polega na zwycięstwie ducha nad sferą popędową, dokonuje się zaś przez inspirację i ćwiczenie. Zdaniem autora kształtowanie woli powinno odbywać się równoległe z kształceniem intelektu. Ważną rolę w usprawnianiu obu tych władz spełnia uczenie się bezwzględnej prawdomówności, oznaczającej „niezachwianą wierność wobec rzeczywistości” oraz „lojalność wobec faktów”.<sup>33</sup> Kształtowanie woli nie realizuje się samoczynnie w wyniku odpowiedniego jej ukierunkowania, lecz dzięki ponawianemu nieustannie wysiłkowi wierności wobec prawdy w drobnych, niekiedy błahych sprawach. Podstawową pomoc w tym zakresie stanowi wychowanie do posłuszeństwa prawdzie<sup>34</sup> na drodze pozytywnego i ascetycznego ćwiczenia woli. Pozytywne ćwiczenie woli wyraża się w wierności wobec podjętego postanowienia. Okazji do takich ćwiczeń – zdaniem Foerстера – dostarczają najprostsze codzienne czynności, na przykład ćwiczenie się w punktualności.<sup>35</sup> Z kolei praktyki ascetyczne – drugi z wymienionych rodzajów ćwiczenia woli – usprawniają do panowania nad sobą, które jest podstawą wszystkich innych cnót i warunkuje ich rozwój. Praktyki te najlepiej spełniają swoje zadanie, gdy dziecko zrozumie ich sens. Wtedy stają się szkołą wierności temu, co prawdziwe, bez stosowania presji i przymusu.<sup>36</sup> Ważną rolę w kształtowaniu siły woli spełnia wychowanie w duchu pracy. Jednak aby praca miała kształtującą wolę wpływ, nie wystarczy samo jej wykonywanie – potrzebne jest także głębsze rozumienie jej istoty, dbanie o sumiennosc w jej wykonywaniu oraz wkładane w nią serce.<sup>37</sup>

<sup>33</sup> Zob. F.W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie*, Warszawa 1920, s. 238-239; E. Smółka, *Kształtowanie woli*, w: *Wychować charakter*, dz. cyt., s. 141.

<sup>34</sup> Wola nie jest zdeterminowana nakazami rozumu rozpoznającego prawdę. Rozpoznanie prawdy nie jest jednoznaczne z jej realizacją. Poznanie prawdy może ukierunkowywać wolę, inspirować do wyboru dobra, ale nie ma mocy determinującej. Siłą determinująca jest wola. Zob. E. Smółka, *Kształtowanie woli*, dz. cyt., s. 137-138.

<sup>35</sup> Zob. E. Smółka, *Kształtowanie woli*, dz. cyt., s. 141-142.

<sup>36</sup> Zob. E. Smółka, *Kształtowanie woli*, dz. cyt., s. 145-146.

<sup>37</sup> Zob. F.W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie*, dz. cyt., s. 117. J. Zamoyska także podkreślała wychowawcze znaczenie pracy, widząc w niej środek do osiągnięcia

Wychowanie jest żmudnym procesem aktualizacji ducha ludzkiego, który wymaga od rodziców cierpliwości i zawsze długomyślności, chroniącej przed zniechęceniem w obliczu braku widocznych rezultatów starań wychowawczych. Długomyślność jest potrzebna wszędzie tam, gdzie oczekuje się dobra, które aktualnie jest jeszcze nieobecne. Uczy podejmowania wysiłków z dalszą perspektywą i pozwala zachować nadzieję, że wkładany w wychowanie trud nie będzie bezowocny. Umacnia także w przekonaniu, że charaktery kształtują się powoli. Cnota długomyślności pozwala przyjąć postawę, zgodnie z którą „póki człowiek żyje, zwątpić o nim nie wolno”.<sup>38</sup>

Rodzice w procesie wychowania powinni liczyć się z uwarunkowaniami osobowościowymi swoich dzieci i zauważać zarówno ich wady i słabości, jak też uzdolnienia i talenty – i na tym fundamencie usprawniać je w kierunku dobra. J. Zamoyska pisała, że „gdyby rodzice uważnie śledzili wolę Bożą, w zdolnościach dzieci w pewnej mierze uwidocznoną, wiele oszczędziliby sobie niepotrzebnych trosk i zawodów. [...] Bóg wolę swoją względem dziecka wskazuje nie tylko przez zdolności, siły, zdrowie, ale także przez okoliczności zewnętrzne, środki, jakich udziela, przeszkody, jakie dopuszcza”.<sup>39</sup>

Rodzina stanowi codzienny i najważniejszy kontekst życia dziecka i dlatego jest najważniejszym miejscem jego usprawniania do realizacji dobra, a więc ćwiczenia się w cnotach, czyli sprawnościach moralnych stanowiących narzędzia budowania charakteru, którymi są przede wszystkim stałość, wytrwałość i roztropność w spełnianiu obowiązków. W nabywaniu sprawności pomocą służą dziecku przede wszystkim rodzice, a warunkiem podstawowym wypełniania tego zadania jest ich obecność i współdziałanie z dzieckiem, ponieważ cnoty doskonalą się w konkretnych sytuacjach życiowych. Rodzice najlepiej znają swoje dziecko, kochają je, chcą je wychować na dobrego człowieka i poprzez

---

ostatecznego celu oraz okazję do ćwiczenia się w cnotach i podejmowania trudu wewnętrznego wysiłku nad kształtowaniem charakteru, zwłaszcza woli. Zob. J. Zamoyska, *O pracy*, Lublin 2001.

<sup>38</sup> Zob. J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, dz. cyt., s. 189-200; B. Kiereś, *Tylko rodzina!*, dz. cyt., s. 43.

<sup>39</sup> J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 13.



codzienny osobowy kontakt z nim stają się dla niego najważniejszymi wychowawcami. Błędem wielu współczesnych rodziców jest ograniczanie się w kontakcie z dzieckiem jedynie do słownej perswazji i do motywacji intelektualnej oraz przyjmowanie postawy tolerancji wobec tak zwanego pluralizmu postaw i zachowań.<sup>40</sup>

W kontekście życia rodzinnego dokonuje się także wychowanie sumienia. Właściwie uformowane sumienie prawidłowo określa postępowanie człowieka w kategoriach dobra, zła i powinności moralnej. Drogą do tak uformowanego sumienia jest uwrażliwianie dziecka na wartości moralne przez wzory osobowe rodziców i innych członków rodziny oraz przez odniesienie do Boga.<sup>41</sup>

Wychowanie człowieka nie może dokonywać się bez świadomości celu życia,<sup>42</sup> dlatego powinno opierać się o wychowanie religijne, które staje się fundamentem wychowania moralnego i kształtowania charakteru. Pewną gwarancją ukształtowania właściwej postawy – zgodnej z chrześcijańskimi ideałami – dają sakramenty święte. O. Woroniecki podkreślał ich rolę w wychowaniu, szczególnie w wychowaniu religijnym. Wiązą one nierozzerwalnie dziecko z Bogiem i z Kościołem, a za ich pośrednictwem z rodziną, narodem, państwem.<sup>43</sup> Wychowanie religijne, a tym samym moralne domaga się dawania świadectwa wierze godnym postępowaniem i zgodnością słów z czynami. Stąd najlepszym miejscem wychowania religijnego i moralnego, miejscem kształtowania charakteru jako moralnego oblicza człowieka jest rodzina, w której prawdziwość wiary weryfikowana jest w naturalnych sytuacjach życiowych.<sup>44</sup> Dlatego zdaniem o. J. Woronieckiego właśnie rodzina chrześcijańska może stworzyć optymalne warunki wychowawcze.<sup>45</sup>

<sup>40</sup> Zob. B. Kiereś, *O personalizm w pedagogice*, dz. cyt., s. 148.

<sup>41</sup> Zob. M. Jakubiec, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 155-159.

<sup>42</sup> Działanie moralne to działanie zgodne z ostatecznym celem życia człowieka. Religia wyznacza ten cel i w ten sposób dostarcza ostatecznego kryterium oceny ludzkiego postępowania.

<sup>43</sup> Zob. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 118.

<sup>44</sup> Zob. B. Kiereś, *O personalizm w pedagogice*, dz. cyt., s. 152.

<sup>45</sup> Zob. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 115. Rozbita bądź niepełna rodzina – z winy człowieka – nie może właściwie spełniać zadań wycho-

### 3. Rola przykładu w przekazywaniu zasad dobrego życia

Kształtowanie charakteru w rodzinie to pomoc w budowaniu życia osobowego, umacnianiu zalet i usuwaniu wad. W procesie wychowawczym mają udział wszyscy członkowie rodziny – rodzeństwo, dziadkowie i krewni – jednak pierwszy autorytet i pierwszy wzór osobowy dla dziecka stanowią rodzice. Jako wychowawcy budują jego charakter przede wszystkim poprzez *ethos* własnego życia. Dlatego w procesie wychowawczym istotną rolę odgrywa dobry przykład samych rodziców, wyrażający się w wytrwałym przestrzeganiu przez nich norm moralnych i w stałym dążeniu do osobowej doskonałości. To przede wszystkim dzięki rodzicom kształtują się w dzieciach postawy wobec dobra i zła oraz gotowość do dobrego moralnie postępowania. Rodzice – jako pierwsi wychowawcy – uczą dziecko czynienia dobra poprzez wskazywanie go i potwierdzanie własnym życiem oraz pomaganie w jego realizacji.<sup>46</sup>

Według J. Zamoyskiej „wychowawca powinien być żyjącym wzorem tego, czego uczy, ale na to trzeba, żeby pracę zaczął od samego siebie”.<sup>47</sup> Sprzeczność życia z głoszonymi zasadami odbiera mu szacunek w oczach dziecka. Ze względu na ogromną wrażliwość „wszystko, co dziecko widzi, co słyszy, na nim piętno swoje wyciska z siłą pierwszych wrażeń i nadaje kierunek jego myślom, uczuciom i woli. Nic jego uwagi nie uchodzi. [...] Widzi jak się każdy względem każdego zachowuje, co czyni i mówi w oczy, a co za plecami; według tego wszystkiego rozwijają się jego pojęcia, kształtują jego zasady”.<sup>48</sup>

Skuteczne oddziaływanie wychowawcze zdaniem F.W. Foerstera nie jest wynikiem udoskonalonych technik czy socjotechniki, ale owocem wyższości duchowej zorganizowanego życia wewnętrznego. Autor podkreślał, że tylko taką siłą można oddziaływać na nieuporządkowane życie wewnętrzne drugiego człowieka. Wychowawca, który ma pobudzać

---

wawczych. Wina choćby jednego z rodziców zaburza proces wychowania. Nie jest to obojętne dla dziecka i w jakimś okresie jego życia prędzej czy później zaznaczy swoje piętno. Zob. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 221.

<sup>46</sup> Zob. B. Kiereś, *O personalizmie w pedagogice*, dz. cyt., s. 146-147.

<sup>47</sup> J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 21-22.

<sup>48</sup> J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 23.

inne życie do rozwoju, sam musi ucieleśniać przykład takiego rozwoju i tylko to, co zdołał wypracować w sobie samym, czego wewnątrznie w sobie dokonał, będzie mógł rozwijać w swym wychowanku. Tylko wtedy słowa oraz wymagania wychowawcy trafią na podatny grunt, gdy będą urzeczywistnione w jego postawie – i tylko wtedy będzie on wiarygodny. Dlatego najważniejszą metodą wychowawczą jest metoda pośrednia, polegająca na tym, by pracę nad kształtowaniem woli stosować najpierw wobec siebie samego oraz wobec własnych niedoskonałości i wewnętrznych oporów, a dopiero potem wobec dziecka. Także doskonała znajomość wychowawczej metodyki i różnorodnych technik nie przyniesie rezultatów, jeżeli wychowawca nie będzie pracował nad swoim rozwojem i nie będzie zajmował dojrzałej postawy wobec całości życia.<sup>49</sup> Foerster nie uważał, że rodzic czy nauczyciel powinien być człowiekiem doskonałym, bez skazy. Twierdził, iż w wychowaniu „uczciwość we współdziałaniu, a nie to, cośmy dokonali [...] rozstrzyga o wychowawczej sile człowieka”, bo „w dokonywaniu wszyscy jesteśmy ułomni”.<sup>50</sup> Wychowawca także myli się, popełnia błędy, ale powinien mieć odwagę, by się do nich otwarcie przyznać. Zdaniem niemieckiego pedagoga nie osłabi to jego wychowawczego autorytetu, wprost przeciwnie – taką postawą zaświadczy on o wartości prawdy, poświęcając swój autorytet – „przez takie upokorzenie samego siebie daje człowiek dorosły przykład prawdziwie bezwzględного posłuszeństwa wobec autorytetu prawdy i słuszności”.<sup>51</sup>

Wychowawcza funkcja rodziny posiada charakter ponadczasowy. Wychowanie w rodzinie cechuje stałość i nieprzemijalność. Proces ten odbywa się także po osiągnięciu przez dziecko pełnoletniości i opuszczeniu domu rodzinnego – przybiera wówczas charakter doradczy. Jest to zjawisko naturalne, świadczące o silnej więzi rodzinnej.<sup>52</sup>

---

<sup>49</sup> Zob. E. Smółka, *Kształtowanie woli*, dz. cyt., s. 147-148.

<sup>50</sup> F.W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie*, dz. cyt., s. 310.

<sup>51</sup> F.W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie*, dz. cyt., s. 314.

<sup>52</sup> Zob. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, dz. cyt., s. 120. Doskonałą ilustracją tej prawdy są *Rady dla córki* napisane przez Zofię z Czartoryskich Zamoy-ską dla rodzonej córki Jadwigi z okazji jej ślubu z Leonem Sapiehą. Oto niektóre z rad: „Przed wszystkim będę ci mówiła o Bogu – bądź zawsze wierną Jego prawu, pierwszą

Wychowanie człowieka do dobrego życia nie może dokonywać się bez świadomości celu ostatecznego, dlatego musi opierać się ono na wychowaniu religijnym, które stanowi podstawę wychowania moralnego i kształtowania charakteru człowieka. Dlatego o. J. Woroniecki wskazywał na znaczenie wychowania w duchu nauki Kościoła katolickiego, gdzie punktem odniesienia byłby Dekalog, a rodzice podejmowałiby troskę o rozwój wiary u swoich dzieci. Zdaniem autora wiara, religia i moralność są najważniejszymi czynnikami wpływającymi na postępowanie człowieka, dlatego powinny być od początku obecne w procesie wychowania i w domu rodzinnym powinny mieć swoje źródło.<sup>53</sup> Z kolei F.W. Foerster podkreślał znaczenie kontemplacji Chrystusa oraz rolę modlitwy i nadprzyrodzoności w tym wychowaniu.<sup>54</sup> J. Zamoyska pisała natomiast: „Nie można wychować człowieka, nie biorąc w rachubę jego przeznaczenia i pomijając środki, które do tego celu doprowadzić mogą [...]; chcąc wychować człowieka, do kogóż się udać po wskazówki o jego jestestwie, jego celu i prawach, które nim rządzą, jeżeli nie do Boga, który go stworzył, cel mu wytknął i prawa ustanowił”<sup>55</sup> Dlatego rodzicom powinno towarzyszyć przekonanie, że pierwszym wychowawcą ich dzieci jest Bóg, który wpisuje w naturę dziecka potencjalności rozwojowe, które oni jedynie pomagają mu je urzeczywistnić. Takie

---

czynnością twoją dnia każdego niech będzie modlitwa – niech cię nigdy nic od tego nie uwalnia [...]. Życie kobiety składa się z tysiąca drobnych powinności, ale wszystkie są ważne, wszystkie szanować powinna aż do najmniejszych drobnostek [...]. Bądź dobrą dla sług swoich, niech nie mają przyczyny dla skargi. Nie odsuń nigdy od siebie ubożego. [...] Bądź pełna miłości bliźniego w mowie twojej i sądzie. [...] Umiej, gdy tego potrzeba, zadać sobie trochę przymusu i znudzenia, rób to chętnie, nie czuj się przez to nieszczęśliwą. [...] Bądź, moja droga Jadwisiu, wierną Bogu i przepisom Jego świętego Kościoła, szukaj szczęścia w cnocie i doskonałej wierności w pełnieniu swoich obowiązków” Z. z Czartoryskich Zamoyska, *Rady dla córki*, Lublin 2002.

<sup>53</sup> Zob. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 1, Lublin 2000, s. 151n.

<sup>54</sup> F.W. Foerster, *Religia a kształcenie charakteru*, Poznań – Warszawa – Wilno – Lublin [b.r.w.], s. 204-205. Autor pisze: „Odwodzenie człowieka od jego własnej jaźni, a wychowywanie go w zbożnej czci dla czegoś wyższego od niej należy do najistotniejszych i najwyższych czynników, za pomocą których religia wpływa na moralne ukształtowanie człowieka” F.W. Foerster, *Religia a kształcenie charakteru*, dz. cyt., s. 216.

<sup>55</sup> J. Zamoyska, *O wychowaniu*, dz. cyt., s. 11.

rozumienie zadań wychowawczych uczy rodziców postawy współpracy z Bogiem, odpowiedzialności oraz pokory.<sup>56</sup>

#### 4. Podsumowanie

Rodzina stanowi uprzywilejowane miejsce rozwoju i wzrastania człowieka. Jako podstawowa wspólnota wychowująca posiada niezastąpione możliwości wychowawcze. Wśród zadań rodziny w trosce o integralny rozwój każdego ze swoich członków szczególne miejsce zajmuje kształtowanie charakteru. Wyraża się ono poprzez pomoc w budowaniu życia osobowego, umacnianie zalet i usuwanie wad. W kształtowaniu charakteru główną rolę odgrywa wola. W opracowaniu odwołano się do wybitnych pedagogów – Jadwigi Zamoyskiej, o. Jacka Woronieckiego oraz Fryderyka Wilhelma Foerstera – którzy podkreślali znaczenie kształtowania woli w procesie wychowawczym i wskazywali na rolę rodziny, szczególnie rodziców, w budowaniu charakteru dziecka, także poprzez *ethos* własnego życia. Ponieważ rodzina stanowi codzienny i najbardziej istotny kontekst życia dziecka, jest ona najważniejszym miejscem jego usprawniania do realizacji dobra. Wychowanie człowieka do dobrego życia nie może dokonywać się bez świadomości celu ostatecznego, dlatego powinno opierać się na wychowaniu religijnym, stanowiącym podstawę wychowania moralnego i kształtowania charakteru człowieka.

#### Bibliografia

- Bajda J., *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005.
- Foerster F.W., *Wychowanie i samowychowanie*, Warszawa 1920.
- Foerster F.W., *Religia a kształcenie charakteru*, Poznań – Warszawa – Wilno – Lublin [b.r.w.].
- Gondek M.J., *Od wydawcy*, w: J. Zamoyska, *O wychowaniu*, Lublin 2002, s. 5-8.
- Jakubiec M., *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 151-173.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, Watykan 1981.

---

<sup>56</sup> Zob. B. Kiereś, *O personalizm w pedagogice*, dz. cyt., s. 153.

- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, Watykan 1988.
- Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, Watykan 1994.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Masłowie, 4 czerwca 1991 r.*, w: *Bogu dziękujcie, ducha nie gaście*, Warszawa 1991, s. 118-124.
- Jan Paweł II, *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, Kraków 2010.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kiereś B., *Jak wychowywać?*, Lublin 2006.
- Kiereś B., *O personalizizm w pedagogice*, Lublin 2009.
- Kiereś B., *Tylko rodzina!*, Lublin 2006.
- Lendzion A., *Koncepcja charakteru człowieka według Józefa Pastuszki*, w: *Wychować charakter*, red. A. Piątkowska, K. Stępień, Lublin 2005, s. 95-111.
- Majdański K., *Wspólnota życia i miłości*, Łomianki 2001.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 155-168.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania do wychowania w rodzinie*, Łomianki 1996.
- Pastuszka J., *Psychologia ogólna*, t. 2, Lublin 1947.
- Pastuszka J., *Charakter człowieka*, Lublin 1962.
- Smołka E., *Kształtowanie woli*, w: *Wychować charakter*, red. A. Piątkowska, K. Stępień, Lublin 2005, s. 133-149.
- Szymczak J.Sz., *Pozory edukacji*, w: *Człowiek – osoba – płęć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 269-282.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960.
- Wojtyła K., *Rodzicielstwo a „communio personarum”*, „Ateneum Kapański” 67 (1975), nr 396, s. 17-31.
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Kraków 1961.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 1, Lublin 2000.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, Lublin 2000.
- Zamoyska J., *O pracy*, Lublin 2001.
- Zamoyska J., *O wychowaniu*, Lublin 2002.
- Zamoyska z Czartoryskich Z., *Rady dla córki*, Lublin 2002.

### **3. Wsparcie rodziny w trudnych sytuacjach**





Magda Urbańska

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-6967-6605>

Uniwersytet Rzeszowski

## Mediator rodzinny – wsparcie dla rodziny w sytuacji konfliktu

### 1. Wstęp

Jedną z form wsparcia rodziny w sytuacji konfliktu są mediacje. Coraz więcej rodzin korzysta z tej możliwości, co znajduje swoje odzwierciedlenie m.in. w sukcesywnym wzroście liczby spraw, w których strony kierowane są przez sąd do mediacji oraz ugód zawieranych w wyniku mediacji w sprawach rodzinnych.<sup>1</sup> Uczestnictwo w mediacji i rozwiązywanie konfliktu przy wsparciu mediatora staje się atrakcyjną alternatywą wobec rozstrzygnięcia sądowego, na które skonfliktowane strony nie mają żadnego wpływu. W mediacji pełna odpowiedzialność za rezultat wzajemnych ustaleń pozostawiona zostaje wyłącznie stronom, a mediator pomaga im tylko we wzajemnej komunikacji i znalezieniu porozumienia, które będzie ich wzajemnie satysfakcjonować. Celem mediatora jest pomoc skonfliktowanej rodzinie w rozwiązaniu ich spo-

---

<sup>1</sup> Zob. K. Cholewa, *Mediacja w sprawach rodzinnych w Polsce. Istotne narzędzie czy utopia?*, w: *Węzłowe problemy mediacji w sprawach cywilnych*, red. A. Pązik, Kraków 2021, s. 30-36; Ministerstwo Sprawiedliwości, *Mediacje rodzinne w latach 2006-2021*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (dostęp: 18.01.2023).

ru i przywrócenie efektywnej komunikacji, aby mogli się porozumieć, także w przyszłości – mimo istniejących pomiędzy nimi niezgodności. Wsparcie mediatora pozwala na zniwelowanie konkretnego kryzysu i wspólne rozwiązywanie sytuacji problemowej na drodze wzajemnych uzgodnień i współpracy. Uzyskane w ten sposób porozumienie jest samodzielnie wynegocjowane przez członków rodziny, jest rezultatem ich własnych decyzji, wynikających z rzeczywistych potrzeb rodziny. Mediacja to zatem szansa na samodzielność decyzyjną, ale także przyjęcie świadomej i pełnej odpowiedzialności za wypracowane wspólnie rozwiązanie konfliktu. W rozdziale skupiono się na osobie mediatora rodzinnego – bezstronnej i neutralnej osobie trzeciej, wspomagającej członków rodziny będących w konflikcie w ich wzajemnej komunikacji zmierzającej ku porozumieniu – oraz na korzyściach wiążących się z tego rodzaju wsparciem. Ponadto opisano – w świetle literatury przedmiotu – rolę i zadania mediatora w procesie mediacji oraz umiejętności, niezbędne do prowadzenia skutecznych mediacji rodzinnych.

## 2. Rozwiązywanie konfliktów rodzinnych przy wsparciu mediatora

Wiele rodzin mierzy się codziennie z różnymi sytuacjami konfliktowymi. Z badań Centrum Badania Opinii Społecznej z 2019 r. wynika, że w większości polskich domów dochodzi do sprzeczek, kłótni i konfliktów (71%), przy czym w ponad połowie rodzin (54%) zdarza się to bardzo rzadko, a w niemal jednej piątej (17%) – kilka razy w miesiącu lub częściej. Jak wskazują respondenci, najczęstszą przyczyną konfliktów rodzinnych są: życie rodzinne, obowiązki domowe, bałagan w domu (20%), sprawy błahe, drobnostki, sprawy nieistotne (19%), odmienne poglądy, różnice zdań (17%), pieniądze, brak pieniędzy (11%) oraz dzieci, w tym stosunek do dzieci, różnice zdań na temat wychowania, kłopoty z dziećmi, nieodpowiednie zachowanie (8%). Najrzadziej polskie rodziny kłócą się o sytuacje związane z pracą (2%), gdy występuje konfliktu pokoleń (2%) oraz w przypadku braku zaangażowania w życie rodzinne (1%). Niemal jedna dziesiąta (9%) badanych zadeklarowała,

że nie wie, co jest źródłem napięć.<sup>2</sup> Można przypuszczać, że w obliczu konfliktu członkowie każdej rodziny radzą sobie inaczej, stosując różne indywidualne strategie reagowania na taką sytuację, co przekłada się również na sposób jej rozwiązania – albo konstruktywny, satysfakcjonujący dla wszystkich, albo niekonstruktywny – gdy rozwiązanie nie jest korzystne dla nikogo lub zwycięża tylko jedna strona. Jednak w sytuacji konfliktu w rodzinie, zwłaszcza gdy jest on długotrwały i intensywny, często bardzo trudno jest się porozumieć, gdyż zaburzona zostaje wzajemna komunikacja, narastają negatywne emocje, a sam konflikt eskaluje, niszcząc łączące członków rodziny bliskie więzi i doprowadzając niekiedy nawet do rozpadu rodziny.

Jedną z form pomocy rodzinie w sytuacji konfliktu może być wsparcie niezaangażowanego w spór, bezstronnego i neutralnego mediatora rodzinnego. Osoba taka pomaga stronom konfliktu w osiągnięciu wzajemnie dogodnego i akceptowalnego porozumienia, nie mając przy tym żadnej władzy, aby narzucić im wiążące rozstrzygnięcie sporu – cała bowiem władza decyzyjna należy wyłącznie do samych zainteresowanych.<sup>3</sup> Udział w mediacji jest dobrowolny, sam zaś proces nie jest jawny.<sup>4</sup>

Rodziny, które mierzą się z konfliktem, mogą go rozwiązywać na drodze mediacji rodzinnych, które Urszula Gruca-Miąsik – za Lisą Parkinson – nazywa „formą mediacji, w których mediator pomaga parom na dowolnym etapie separacji lub rozvodu rozważyć możliwe opcje rozwiązań”.<sup>5</sup> Mediacja ma jednak szersze zastosowanie, gdyż sąd może skierować małżonków na drogę mediacji także w sytuacji, gdy istnieją szanse na utrzymanie małżeństwa i wzajemne pojednanie. W przypadku podjęcia decyzji o rozstaniu mediacje rodzinne mogą mieć na celu na przykład uzgodnienie wysokości alimentów, uporządkowanie spraw

<sup>2</sup> Zob. M. Omyła-Rudzka, *Przemoc i konflikty w domu*, „Centrum Badania Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 48 (2019), s. 1-3.

<sup>3</sup> Zob. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Polubowne rozwiązywanie konfliktów w pomocy społecznej. Komunikacja, psychologia konfliktów, negocjacje i mediacje socjalne*, Sosnowiec 2015, s. 107-108.

<sup>4</sup> Zob. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. „Kodeks postępowania cywilnego”, Dz.U. 1964 nr 43, poz. 296, art. 183<sup>1</sup> § 1 i art. 183<sup>4</sup> § 1.

<sup>5</sup> U. Gruca-Miąsik, *Negocjacje i mediacje w kręgu pomocy, wychowania i prawa*, Rzeszów 2011, s. 69.

majątkowych, uregulowanie kwestii związanych ze sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej, wychowaniem i sprawowaniem opieki nad dziećmi, osiągnięcie porozumienia w sprawie kontaktów z dzieckiem itp.<sup>6</sup> Mediacje mogą być także prowadzone w innych rodzajach konfliktów rodzinnych, stanowiąc formę pracy z rodziną i jej wsparcia przez pracowników służb społecznych.<sup>7</sup>

Mediator pomaga skonfliktowanym stronom poradzić sobie z sytuacją kryzysową i to głównie od jego profesjonalizmu i wysokiego poziomu etyki zawodowej uzależnione jest powodzenie mediacji.<sup>8</sup> Zgodnie z *Kodeksem postępowania cywilnego* mediatorem może być osoba fizyczna, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych, korzysta w pełni z praw publicznych i nie jest sędzią (nie dotyczy to sędziów w stanie spoczynku).<sup>9</sup> Wymagania zawarte w *Standardach szkolenia mediatorów* wskazują jednakże na konieczność dobrego merytorycznego przygotowania mediatora do prowadzenia mediacji i określają, że kwalifikacje te uzyskuje się poprzez uczestnictwo w co najmniej 40-godzinnym szkoleniu. Szkolenie takie powinno obejmować zajęcia o charakterze teoretycznym i praktycznym, odnoszące się do tematyki podstawowych zasad i składników postępowania mediacyjnego (standard I), psychologicznych mechanizmów powstawania, eskalacji i rozwiązywania konfliktów (standard II) oraz przekazywać wiedzę na temat prawnych i organizacyjnych aspektów funkcjonowania procedur mediacyjnych (standard IV). Zajęcia powinny także obejmować trening praktycznych umiejętności prowadzenia mediacji (standard III).<sup>10</sup> Warto także

---

<sup>6</sup> Zob. A. Rogozińska, *Praktyczne aspekty zawodu mediatora. Poradnik*, Warszawa 2019, s. 55.

<sup>7</sup> Zob. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Polubowne rozwiązywanie konfliktów...*, dz. cyt., s. 173-174.

<sup>8</sup> Zob. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów uchwalone przez Radę w dniu 29 października 2007 roku*, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/miedzynarodowe-i-polskie-standardy-dotyczace-mediacji> (dostęp: 2.02.2023), s. 1-2.

<sup>9</sup> Zob. *Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. „Kodeks postępowania cywilnego”*, dz. cyt., art. 183<sup>2</sup> § 1 i § 2.

<sup>10</sup> Zob. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów...*, dz. cyt., s. 3-4.

podkreślić, że z uwagi na specyfikę mediacji w sprawach rodzinnych mediator rodzinny powinien posiadać wykształcenie pedagogiczne, psychologiczne, socjologiczne lub prawnicze oraz odpowiednią wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji rodzinnych.<sup>11</sup>

W najbardziej ogólnym ujęciu pomoc mediatora skierowana do stron będących w konflikcie związana jest z wykorzystywaniem przez niego różnych metod, które mają na celu polubowne rozwiązanie sytuacji. W tym kontekście warto jednak zwrócić uwagę, że korzyści związane z ugodowym zakończeniem sporu rodzinnego przy pomocy mediatora są znacznie większe i dotyczą także wielu innych wymiarów. Można na nie spojrzeć m.in. z perspektywy czasu uzyskania rezultatu i wzajemnych relacji członków rodziny. Przede wszystkim mediacja rodzinna umożliwia konstruktywne rozwiązanie konkretnego konfliktu, w który zaangażowani są członkowie danej rodziny, w stosunkowo krótkim czasie. W sytuacji rozwodu wsparcie mediatora pozwala także na szybsze procedowanie spraw związanych z zakończeniem związku i – co się z tym wiąże – obniżenie kosztów wynikających z rozstania małżonków. Mediacja umożliwia wyciszenie emocji związanych z konfliktem rodzinnym, zamknięcie przeszłych spraw i nakierowanie działań rodziny na przyszłość. Pomaga w zrozumieniu nie tylko własnych potrzeb, ale także potrzeb drugiej strony. W trakcie mediacji dotyczących kwestii rozwodowych małżonkowie mogą samodzielnie podjąć decyzję o przyszłych relacjach między nimi a dzieckiem. Przekłada się to na długofalowe korzyści z tak rozstrzygniętego sporu, co z kolei wiąże się z utrzymaniem wzajemnych relacji rodzinnych i możliwością ich rozwoju w przyszłości.<sup>12</sup> Jest to szczególnie ważne dla dzieci rozwodzących się małżonków, gdyż proces mediacyjny powala uświadomić rodzicom, którzy są zajęci własnym konfliktem, jakie są potrzeby ich dzieci, i nie pozbawić ich, mimo konfliktu dorosłych, bezpiecznego środowiska rodzinnego oraz kontaktów i relacji z rodzicami.<sup>13</sup> Jest to możliwe dzięki

<sup>11</sup> Zob. A. Rogozińska, *Praktyczne aspekty...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>12</sup> Zob. A. Rogozińska, *Praktyczne aspekty...*, dz. cyt., s. 58.

<sup>13</sup> Zob. B. Matyjas, *Mediacja jako narzędzie rozwiązywania konfliktów rodzinnych/opiekuńczych*, w: *Komunikacja jako narzędzie (po)rozumienia we wspólnotach społecznych*, red. A. Mitręga, I. Jagoszewska, Toruń 2012, s. 117-120.

wypracowaniu przez rodziców – przy wsparciu mediatora – ich własnego planu rodzicielskiego (planu wychowawczego), określającego przyszłe zasady współpracy.

### 3. Role, zadania i umiejętności mediatora

Literatura przedmiotu wskazuje na wielość ról i zadań, jakie powinien pełnić mediator, będący pośrednikiem w konflikcie, oraz na jego specyficzne umiejętności, które umożliwiają mu skuteczną pomoc w rozwiązaniu sporu, ułatwiając stronom zaangażowanym w konflikt znalezienie wzajemnie satysfakcjonującego je porozumienia.<sup>14</sup>

Efektywna mediacja opiera się na pomocy mediatora w skutecznej komunikacji skonfliktowanych stron z zachowaniem bezstronności i neutralności. Jednym z podstawowych zadań mediatora jest zatem wspomaganie i prowadzenie negocjacji pomiędzy stronami, po to by umożliwić im wzajemną komunikację i zwiększyć szanse na zawarcie ugody.<sup>15</sup> Przekłada się to na specyficzne role, jakie taka osoba ma do spełnienia. Anna Cybulko i Agnieszka Siedlecka-Andrychowicz wyróżniają takie role mediatora, jak: pomoc stronom we wzajemnej komunikacji, czuwanie nad przebiegiem mediacji, mediator jako „nauczyciel”, mediator jako osoba pomagająca w kreowaniu nowych wartości i ograniczaniu postaw roszczeniowych, a także mediator jako osoba uświadamiająca stronom skutki niezawarcia ugody. Pełni on również istotną rolę w zakończeniu konfliktu.<sup>16</sup>

Odnosząc się do poszczególnych ról mediatora, autorki wskazują, że pomoc stronom konfliktu w procesie komunikacji i określaniu kwestii do dyskusji jest jego najważniejszą rolą. Pomaga on bowiem stronom, które mają trudności komunikacyjne, we wzajemnym zrozumieniu się i szerszym spojrzeniu na konflikt. Przekształca także wypowiedzi o charakterze negatywnym bądź wrogim w komunikaty neutralne i niekon-

<sup>14</sup> Zob. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007, s. 157-168.

<sup>15</sup> Zob. A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role, umiejętności, osobowość*, w: *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2009, s. 168.

<sup>16</sup> Zob. A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role...*, dz. cyt., s. 168-173.

frontacyjne. Pomoc mediatora wiąże się również ze wsparciem stron we wzajemnym wysłuchaniu się, zrozumieniu perspektywy rozmówcy, spojrzeniu na spór w sposób obiektywny, odnalezieniu interesów, które są wspólne dla wszystkich, a także znalezieniu takiego rozwiązania konfliktu, które będzie zapewniało korzyści każdej ze stron. Pomoc mediatora wiąże się ponadto z kierowaniem przez niego rozmową w taki sposób, by była ona konstruktywna i wiązała się tylko z tematem sporu, z nastawieniem na jego wspólne rozwiązanie.

Drugą ważną rolą mediatora jest jego czuwanie nad przebiegiem mediacji. Rozpoczyna się ono już w momencie zapoznawania się ze sprawą i podczas pierwszego spotkania z uczestnikami konfliktu. Mediator ustala również podstawowe reguły zachowania stron podczas mediacji, dba o odpowiednie warunki do rozmowy i zapewnienie równowagi w dyskusji. Zachęca do współpracy poprzez używanie odpowiednich technik komunikacyjnych. Może także proponować spotkania na osobności, umożliwiające racjonalne spojrzenie na konflikt i wyciszenie emocji.

Mediator pełni również rolę „nauczyciela” – umożliwiając stronom zmianę nastawienia do konfliktu i wobec siebie nawzajem, ucząc konstruktywnego rozwiązywania sporów na drodze dialogu i stwarzając szansę na wykorzystanie tego sposobu także w przyszłości, gdy tylko taka potrzeba zaistnieje. Zadanie to realizuje poprzez używanie odpowiednich narzędzi efektywnej komunikacji, stworzenie przyjaznej i bezpiecznej atmosfery rozmów, równe traktowanie każdej ze stron oraz umożliwienie im zrealizowania potrzeby wypowiedzenia się. Mediator ułatwia uczestnikom konfliktu rozmowę, samemu nie mając jednak żadnej władzy w podejmowaniu decyzji.

Inną ważną rolą mediatora jest pomaganie w kreowaniu nowych wartości i ograniczanie postaw roszczeniowych. Celem jego działań jest zachęcenie stron do racjonalnego spojrzenia na prezentowane przez siebie argumenty, jak również dbanie o to, by nikt nie stosował technik negocjacyjnych, które nie sprzyjają rozwiązaniu konfliktu lub wręcz prowadzą do jego eskalacji. Mediator stara się też dać do zrozumienia skonfliktowanym osobom, że na sytuację sporu mogą spojrzeć przez pryzmat swoich wspólnych interesów, co daje szansę na znaczne poszerzenie zakresu negocjacji.

Kolejną istotną rolę, jaką pełni mediator, jest uświadomienie stronom skutków niezawarcia ugody w przypadku stawiania przez nie zbyt wygórowanych lub zupełnie nierealnych roszczeń. Zachęca więc do stosowania negocjacji opartych na współpracy i bazujących na wspólnych potrzebach i interesach.

Mediator odgrywa wreszcie niebanalną rolę w zakończeniu konfliktu, podczas ostatniego etapu mediacji i spisywania ugody mediacyjnej. Jego zadaniem jest pomoc w sporządzeniu ugody, upewnienie się, że strony rozumieją ustalenia i ich konsekwencje, a samo rozwiązanie wypracowane przez strony jest realne i wykonalne, zaś treść ugody – zgodna z intencjami stron i wymaganiami formalnymi.<sup>17</sup>

Z uwagi na to, iż mediator w sytuacji zaburzonej komunikacji między stronami konfliktu staje się ekspertem w tej dziedzinie<sup>18</sup> i jego najważniejszym zadaniem jest zbudowanie dla nich płaszczyzny wzajemnego porozumiewania się, niezbędne jest, aby posiadał takie kompetencje komunikacyjne, jak umiejętność aktywnego słuchania i zadawania pytań oraz używania neutralnego języka.<sup>19</sup> Wśród umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej wymienia się także – oprócz wspomnianego już słuchania – łatwość nawiązywania kontaktów i zdobywania zaufania oraz zdolność parafrazowania, przekazywania informacji i przełamywania stereotypów.<sup>20</sup> Dodatkowo mediator powinien posiadać umiejętność dokonywania analizy i diagnozy konfliktu objętego mediacją, na którą składają się m.in.: zdolność oceny, czy samo przeprowadzenie mediacji w konkretnej sprawie jest zasadne; umiejętność identyfikacji i wyodrębnienia pozycji, potrzeb i interesów stron zaangażowanych w konflikt oraz przejścia z ich pozycji do potrzeb i interesów. Niezwykle ważnymi z punktu widzenia efektywności procesu mediacyjnego są także umiejętności w zakresie wspierania stron w pracy nad znalezieniem rozwiązania konfliktu, tj. w kreatywnym poszukiwaniu opcji rozwiązania oraz identyfikacji zasad i kryteriów podejmowania decyzji. W kontekście za-

<sup>17</sup> Zob. A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role...*, dz. cyt., s. 168-173.

<sup>18</sup> Zob. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Polubowne rozwiązywanie konfliktów...*, dz. cyt., s. 72.

<sup>19</sup> Zob. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów...*, dz. cyt., s. 3-4.

<sup>20</sup> Zob. A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role...*, dz. cyt., s. 173-174.



pewnienia dobrej atmosfery rozmów niezwykle cenna jest umiejętność prowadzenia przez mediatora wstępnych spotkań z uczestnikami konfliktu i posługiwania się wypowiedziami otwierającymi mediację (tzw. monolog mediatora) oraz prowadzenia mediacji zgodnie z zasadami i przy odpowiednim wykorzystaniu technik mediacyjnych. Mediator powinien także umieć sporządzić porozumienie końcowe.<sup>21</sup> Wiąże się to z tym, iż ugoda zawarta przed nim nie może być niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie może również zmierzać do obejścia prawa, być niezrozumiała lub zawierać sprzeczności, gdyż w takim przypadku sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności lub jej zatwierdzenia.<sup>22</sup> Profesjonalizm osób prowadzących mediację przejawia się także w umiejętności współpracy z innymi specjalistami dla dobra postępowania mediacyjnego, w tym współpracy ze współmediatorem w tzw. komediacji.<sup>23</sup>

Do umiejętności mediatora, które są niezbędne do prowadzenia efektywnych mediacji, zalicza się ponadto: kompetencje w zakresie inteligencji emocjonalnej, znajomość technik wpływania na dynamikę sporu oraz umiejętność strukturalizowania dyskusji.<sup>24</sup> Pierwsze z wymienionych umiejętności łączą się ze znajomością technik radzenia sobie ze złością i wyrażania empatii, umiejętnością dystansowania się, a także zdolnością podnoszenia samooceny drugiego człowieka i umiejętnością budowania zaufania. Duże znaczenie mają również kompetencje mediatora związane z zastosowaniem odpowiednich technik wpływania na dynamikę sporu, a więc umiejętności z zakresu przełamywania impasów i negocjowania oraz znajomość technik wyrównania sił. Ostatnią z grupy ważnych umiejętności mediatora jest strukturalizowanie dyskusji, wiążące się ze zdolnością do wynajdywania opcji rozwiązania, wyznaczania celów i tworzenia agendy mediacji. Pomocnymi umie-

---

<sup>21</sup> Zob. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów...*, dz. cyt., s. 3-4.

<sup>22</sup> Zob. *Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. „Kodeks postępowania cywilnego”*, dz. cyt., art. 183<sup>14</sup> § 3.

<sup>23</sup> Zob. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów...*, dz. cyt., s. 3-4.

<sup>24</sup> Zob. A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role...*, dz. cyt., s. 174.

jętnościami są także na przykład umiejętność wykorzystania poczucia humoru czy biegłość w przygotowywaniu dokumentów ugodowych.<sup>25</sup> Według Adama Zienkiewicza profesjonalnie przygotowanego mediatora powinny cechować przynajmniej podstawowe kompetencje (wiedza, umiejętności i doświadczenie) z zakresu retoryki, komunikacji interpersonalnej, teorii i praktyki negocjacji, umiejętności przekonywania, psychologii konfliktów i mediacji.<sup>26</sup>

Wszystkie wymienione powyżej role, zadania i umiejętności mediatora przyczyniają się do zwiększenia efektywności mediacji w sprawach rodzinnych, których widocznym efektem końcowym jest przerwanie konfliktu i jego konstruktywne rozwiązanie poprzez uzyskanie porozumienia satysfakcjonującego skonfliktowanych wcześniej członków rodziny. Warto jednak zaznaczyć, że wsparcie mediatora kierowane jest do stron konfliktu rodzinnego na wszystkich etapach procedury mediacyjnej,<sup>27</sup> jednak jego zadania na każdym z nich są nieco inne i mają różne cele.<sup>28</sup> Działaniem, które powinno być podejmowane przez mediatora w trakcie całego procesu mediacji jest stworzenie i stałe utrzymywanie atmosfery współpracy i zaufania, co przyczynia się do pozytywnych relacji stron i w efekcie prowadzi do skutecznych negocjacji.<sup>29</sup>

Agata Gójska zwraca uwagę, że działania mediatora na rzecz zbudowania zaufania i stworzenia atmosfery sprzyjającej współpracy skonfliktowanych członków rodziny uwidaczniają się już podczas pierwszego kontaktu ze stronami, które zdecydowały się wziąć udział w mediacji rodzinnej. Ten etap – zwany wprowadzeniem do mediacji – obejmuje działania przygotowawcze w formie indywidualnego kontaktu z każdą ze stron przed rozpoczęciem właściwego procesu lub wspólnego spotkania mediatora i wszystkich uczestników konfliktu. Mediator wyja-

<sup>25</sup> Zob. A. Cybulko, A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediator: role...*, dz. cyt., s. 174.

<sup>26</sup> Zob. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji*, dz. cyt., s. 166.

<sup>27</sup> W literaturze przedmiotu można spotkać różne podziały etapów mediacji, np.: A. Zienkiewicz, *Studium mediacji*, dz. cyt., s. 123-137; E. Gmurzyńska, *Etapy mediacji*, w: *Mediacje. Teoria...*, dz. cyt., s. 130-144; Ch. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa 2009, s. 80.

<sup>28</sup> Zob. A. Gójska, *Mediacje rodzinne*, Warszawa 2014, s. 79-142.

<sup>29</sup> Zob. Ch. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie...*, s. 173.

śnia wówczas członkom rodziny zasady mediacji i swoją rolę oraz ustala reguły proceduralne dotyczące zasad prowadzenia wzajemnych rozmów. Na tym etapie mediator uzyskuje także zgodę wszystkich stron na udział w mediacji.

Kolejnym etapem są wstępne wystąpienia uczestników sporu, które umożliwiają członkom rodziny wypowiedzenie własnej perspektywy i jednocześnie poznanie punktu widzenia drugiej osoby. Mediator podsumowuje wszystkie wypowiedzi, inicjując w ten sposób proces wzajemnego rozumienia. Identyfikuje także motywację stron związaną z przystąpieniem do mediacji, rozpoznając przy tym ich oczekiwania oraz gotowość do prowadzenia rozmów. Na tym etapie mediator gromadzi podstawowe informacje na temat konfliktu oraz definiuje tematy do dalszych rozmów.

Definiowanie kwestii do rozwiązania oraz ustalenie planu mediacji to trzeci etap całego procesu. Jego celem jest określenie tematów do dyskusji, wprowadzenie porządku omawianych kwestii oraz zaangażowanie stron we współpracę nad tworzeniem planu mediacji i ustaleniem porządku rozmów.

Następnym krokiem jest poszukiwanie potrzeb i interesów wszystkich uczestników sporu. Mediator pomaga wówczas członkom rodziny odejść od ich stanowisk (czyli zgłaszanych propozycji rozwiązania sporu) na rzecz potrzeb, co czyni poprzez określenie i nazwanie tychże potrzeb, wskazanie interesów, które są dla nich wspólne, różne i sprzeczne, oraz podejmowanie działań wspomagających zrozumienie rozmówców dla interesów drugiej strony. Pomaga także w wypracowaniu kryteriów oceny rozwiązań (opcji rozwiązania sporu), buduje przekonanie o dostępności różnych rozwiązań i wskazuje je, gdy pojawiają się w rozmowie.

Przedostatnim etapem mediacji jest poszukiwanie rozwiązań i negocjacje końcowe. Członkowie rodziny, przy wsparciu mediatora, tworzą wówczas pulę dostępnych rozwiązań odpowiadających ich potrzebom, dokonują analizy tych rozwiązań pod kątem ich użyteczności i wykonalności oraz wybierają takie, które są najbardziej korzystne dla wszystkich (przetarg końcowy). Tak wybrane rozwiązania są następnie wspólnie analizowane pod względem możliwości wprowadzenia ich w życie. Mediator pomaga stronom w analizie i ocenie zaproponowa-

nych rozwiązań oraz wspiera uczestników mediacji w konstruktywnych negocjacjach.

Ostatnim etapem procedury mediacyjnej jest praca nad porozumieniem. To czas spisywania ugody końcowej, będącej rezultatem wspólnych uzgodnień członków rodziny, określających ich wzajemne zobowiązania i sposób ich wdrażania w życie. Przyjęte przez członków rodziny rozstrzygnięcia powinny być funkcjonalne, czyli rozwiązujące faktyczne problemy rodzinne, a także korzystne dla wszystkich uczestników mediacji i w ich przekonaniu sprawiedliwe.<sup>30</sup>

Kompleksowe wsparcie bezstronnego i neutralnego mediatora podczas całego procesu mediacji służy zatem całej rodzinie, pozwala na przywrócenie skutecznej komunikacji oraz uczy współpracy nakierowanej na poszukiwanie porozumienia, które satysfakcjonuje wszystkich członków tej wspólnoty. Uczestnictwo w mediacji stanowi więc szansę na konstruktywne rozwiązanie konfliktu rodzinnego i zachowanie wzajemnych relacji.

#### 4. Podsumowanie

Kłótnie, sprzeczki i konflikty to sytuacje, z którymi mierzy się niemal każda rodzina. Gdy się pojawiają, często zaburzają rodzinną komunikację i utrudniają znalezienie konstruktywnego rozwiązania. Trwanie w takim położeniu jeszcze bardziej pogłębia trudności komunikacyjne, co z kolei przekłada się na niemożność samodzielnego poradzenia sobie z konfliktem.

Szansą dla rodzin doświadczających tego typu trudności jest mediacja rodzinna, w której wsparcie bezstronnego i neutralnego mediatora usprawnia proces wzajemnej komunikacji i osiągnięcia porozumienia uwzględniającego potrzeby i interesy każdego z jej członków. Pomoc mediatora staje się szansą na przezwycięzenie trudności komunikacyjnych i nauczenie się myślenia w kategoriach potrzeb, sprzyja także otwarciu się na potrzeby drugiego człowieka i jego perspektywę. Mediator usprawnia negocjacje stron, ukazując im równocześnie znaczenie współpracy i koncyliacyjnego nastawienia dla rozwoju ich relacji

<sup>30</sup> Zob. A. Gójska, *Mediacje rodzinne*, dz. cyt., s. 80-142.

rodziny w przyszłości. Proces mediacyjny pozwala na autonomię decyzyjną i samodzielność, daje także poczucie wpływu na własne życie.

W obliczu korzyści związanych z mediacją rodzinną i zarazem możliwościami wsparcia rodziny w konflikcie przez specjalistę, jakim jest mediator, warto podkreślić, że nierozstrzygnięte lub nieskutecznie rozwiązywane konflikty w rodzinie przekładają się na zaburzenia w funkcjonowaniu całego środowiska rodzinnego, rzutują na więzi rodzinne, niszczą relacje, a niekiedy nawet doprowadzają do rozpadu rodziny. Warto więc, aby służby społeczne i instytucje pomocowe częściej podejmowały działania na rzecz rodzin będących w konflikcie poprzez promowanie mediacji rodzinnych i zachęcanie do rozwiązywania sporów z pomocą mediatora rodzinnego.

## Bibliografia

- Cholewa K., *Mediacja w sprawach rodzinnych w Polsce. Istotne narzędzie czy utopia?*, w: *Węzłowe problemy mediacji w sprawach cywilnych*, red. A. Pązik, Kraków 2021.
- Cybulko A., Siedlecka-Andrychowicz A., *Mediator: role, umiejętności, osobowość*, w: *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2009.
- Gmurzyńska E., *Etapy mediacji*, w: *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2009.
- Gójska A., *Mediacje rodzinne*, Warszawa 2014.
- Gruca-Miąsik U., *Negocjacje i mediacje w kręgu pomocy, wychowania i prawa*, Rzeszów 2011.
- Kalisz A., Zienkiewicz A., *Polubowne rozwiązywanie konfliktów w pomocy społecznej. Komunikacja, psychologia konfliktów, negocjacje i mediacje socjalne*, Sosnowiec 2015.
- Matyjas B., *Mediacja jako narzędzie rozwiązywania konfliktów rodzinnych/opiekuńczych*, w: *Komunikacja jako narzędzie (po)rozumienia we wspólnotach społecznych*, red. A. Mitreǵa, I. Jagoszewska, Toruń 2012.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Mediacje rodzinne w latach 2006-2021*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (dostęp: 18.01.2023).

- Moore Ch., *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Warszawa 2009.
- Omyła-Rudzka M., *Przemoc i konflikty w domu*, „Centrum Badania Opinii Społecznej. Komunikat z badań” 48 (2019).
- Rogozińska A., *Praktyczne aspekty zawodu mediatora. Poradnik*, Warszawa 2019.
- Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, *Standardy szkolenia mediatorów uchwalone przez Radę w dniu 29 października 2007 roku*, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/miedzynarodowe-i-polskie-standardy-dotyczace-mediacji> (dostęp: 2.02.2023).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. „Kodeks postępowania cywilnego”, Dz.U. 1964 nr 43, poz. 296.
- Zienkiewicz A., *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.

Alina Skurska

ORCID: <https://orcid.org/0009-0000-0551-202X>

Fundacja „Pomoc Rodzinie”

## Trudności w dostępie do terapii dorosłych dzieci alkoholików w wieku 18-20 lat

Dorosłe dzieci alkoholików (DDA) to – według najprostszej definicji – dorosłe osoby pochodzące z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców nadużywało alkoholu. Dziś w literaturze przedmiotu pojawia się dyskusja dotycząca definiowania tego pojęcia. Często w określeniu definicji DDA dodaje się wskazanie, że są to osoby pochodzące z rodzin alkoholowych, które miały dzieciństwo wypełnione walką o przetrwanie, co w życiu dorosłym wywołuje uczucie, że osoby takie nigdy nie były dziećmi. Idąc dalej, osoby te nie przeszły właściwie przez etapy rozwojowe, które warunkują dojrzałość i dorosłość. U dorosłych dzieci alkoholików występuje szereg zaburzeń, które są owocem dorastania w rodzinie alkoholowej i wynikają z funkcjonowania w niszczących schematach.<sup>1</sup>

Rozdział ten ma na celu wskazanie wpływu środowiska alkoholowego na rozwój młodych dorosłych oraz określenie trudności związanych z dostępem do terapii dla DDA w wieku 18-20 lat. Obecnie prowadzi się wiele badań podejmujących temat trudności dorosłych dzieci alkoholo-

---

<sup>1</sup> Zob. D.A. Dolata, *Dorosłość osób wychowywanych w rodzinie alkoholowej*, Poznań 2019, s. 9-10.

lików związanych z konsekwencjami ich funkcjonowania w schemacie rodziny alkoholowej. Skupię się na obrazie relacji młodego dorosłego dziecka alkoholika z pijącym rodzicem i rodzicem współuzależnionym, który rysuje się w efekcie pracy z młodymi dorosłymi dziećmi alkoholików w Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Dzieci i Młodzieży przy Centrum Rodziny w Łomiankach. Dokładnych i szerokich badań nad obrazem takich relacji wciąż brakuje. Niniejszy rozdział jest wstępem do tematu.

## 1. Alkoholizm i jego skutki

W literaturze przedmiotu znaleźć można określenia: „uzależnienie od alkoholu”, „zespół uzależnienia od alkoholu”, „choroba alkoholowa” lub po prostu „alkoholizm”. Alkoholizm należy do uzależnień substancjalnych, czyli jest konsekwencją zażywania środka psychoaktywnego, który oddziałuje na psychikę biochemicznie, co niesie ze sobą różne konsekwencje zdrowotne, również emocjonalne. To właśnie zmiana tych stanów emocjonalnych jest jednym z podstawowych powodów spożywania tej substancji.<sup>2</sup>

Efekty (krótkotrwałe i długotrwałe) działania alkoholu na organizm człowieka są przedmiotem zainteresowania biologii, medycyny, psychologii czy socjologii. Krótkotrwałe skutki jego spożywania pokazują oddziaływanie tej substancji na organizm człowieka, zwłaszcza jego sferę fizyczną, psychiczną i zachowania społeczne. Są to efekty, które zazwyczaj przemijają. Przejawy te mają albo charakter typowy – przyjmują wówczas charakterystyczną, choć różną postać – w zależności od ilości spożytego alkoholu, albo atypowy (patologiczny), będący najczęściej wynikiem interakcji działania alkoholu i współistniejących problemów natury psychicznej. Skutki długotrwałego spożywania alkoholu przyjmują często postać przewlekłą, ponieważ wieloletnie picie prowadzi do negatywnych konsekwencji zdrowotnych, takich jak poważne choroby fizyczne, zaburzenia psychiczne czy wysoce nieadaptacyjne wzorce funkcjonowania społecznego.<sup>3</sup>

<sup>2</sup> Zob. J. Mellibruda, *Psycho-bio-społeczny model uzależnienia od alkoholu*, „Alkoholizm i Narkomania” 10 (1997), nr 3, s. 283.

<sup>3</sup> Zob. L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2010, s. 20.



Jak zauważa A. Kościan, w uzależnieniu działają nieuświadomione mechanizmy, które utrudniają lub uniemożliwiają osobie chorej rozpoznanie rzeczywistych skutków i motywów swojego postępowania.<sup>4</sup> J. Mellibruda wskazuje, że pragnienie alkoholu uruchamia tzw. myślenie życzeniowe, pozbawiając osobę uzależnioną zdolności do trzeźwej, racjonalnej oceny sytuacji.<sup>5</sup> Istnieje kilka mechanizmów służących podtrzymywaniu uzależnienia.<sup>6</sup> Należą do nich:

- 1) Mechanizm nałogowego regulowania emocji, który tworzy silne pragnienie alkoholowe i emocjonalną izolację pacjenta od zewnętrznego świata i realiów życia;
- 2) Mechanizm iluzji i zaprzeczenia, który podporządkowuje pracę umysłu pacjenta jego pragnieniom alkoholowym i powoduje dezorientację uniemożliwiającą poszukiwanie konstruktywnych rozwiązań;
- 3) Mechanizm dezorientacji „ja”, który uniemożliwia pacjentowi powstrzymanie picia i konstruktywne kierowanie własnym postępowaniem.<sup>7</sup>

Osoba uzależniona od alkoholu funkcjonuje w różnych rolach społecznych i różnych środowiskach, z których najważniejsze jest oczywiście środowisko rodzinne, ponieważ osoby najbliższe najintensywniej odczuwają skutki uzależnienia. W czasie pogłębiania się uzależnienia osoby współżyjące z alkoholikiem – czyli współmałżonek i dzieci – mają dwie drogi: albo zerwać kontakty z alkoholikiem, albo dostosować się do sposobu funkcjonowania osoby uzależnionej. Pierwsza z możliwości prowadzi do rozpadu systemu alkoholowego – uzależniony zostanie pozostawiony bez wsparcia, co może spowodować rozdrażnienie, złość i smutek, a także utrwalić potrzebę dalszego picia, ale również wręcz przeciwnie – może spowodować przebudzenie, poddanie się leczeniu

---

<sup>4</sup> Zob. A. Kościan, *Przyczyny i przejawy uzależnienia od alkoholu*, „Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego Fides et Ratio” 4 (2011), nr 8, s. 9.

<sup>5</sup> Zob. J. Mellibruda, *Psychopatologia zjawisk społecznych*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, red. J. Strelau, Gdańsk 2005, s. 705-708.

<sup>6</sup> Zob. Z. Sobolewska-Mellibruda, *Psychoterapia dorosłych dzieci alkoholików*, Warszawa 2011, s. 30-33.

<sup>7</sup> Zob. J. Mellibruda, *Integracyjna psychoterapia uzależnień*, Warszawa 2006, s. 507-508.

i zaprzestanie picia alkoholu. Wybór drugiej możliwości, czyli dostosowanie się do sposobu funkcjonowania osoby uzależnionej, nie spowoduje zmiany – podtrzyma trwanie i funkcjonowanie w systemie alkoholowym, a tym samym doprowadzi do współuzależnienia pozostałych członków rodziny.<sup>8</sup>

## 2. Współuzależnienie

Współuzależnienie nie jest chorobą. Jest to zjawisko definiowane raczej jako pewnego rodzaju sztywność myślenia i działania, która powstała w efekcie niesprzyjających doświadczeń i została utrwalone poprzez związek z osobą uzależnioną.<sup>9</sup> Zaznaczyć należy, że współuzależnienie odnosi się tylko do osób dorosłych – partnerów, współmałżonków, czyli tych, którzy mogą wyjść ze związku, w którym się znajdują. Zjawisko współuzależnienia nie dotyczy dzieci i rodziców, choć mogą oni wykazywać zespół symptomów charakterystycznych dla współuzależnienia.

Objawy współuzależnienia – jak podaje W. Sztander – to:<sup>10</sup>

- 1) uporczywa koncentracja myśli i działań na alkoholiku, co prowadzi do tego, że osoba, która nie spożywa tej substancji, wciąż o niej myśli;
- 2) aprobowanie ponoszenia coraz większych obciążeń, które wynikają z choroby członka rodziny;
- 3) narastające problemy emocjonalne oraz problemy w życiu uczuciowym, objawiające się gwałtownymi zmianami nastroju, pesymizmem, nastrojami depresyjnymi, w konsekwencji czego współuzależniony często sięga po środki odurzające;
- 4) nerwice oraz zaburzenia psychosomatyczne, które mogą prowadzić do uzależnienia od środków farmaceutycznych;
- 5) „pustka duchowa”, objawiająca się nerwową koncentracją na szczegółach;
- 6) branie na siebie odpowiedzialności za skutki uzależnienia alkoholika.

<sup>8</sup> Zob. D.A. Dolata, *Dorosłość...*, dz. cyt., s. 26-27.

<sup>9</sup> Zob. W. Sztander, *Poza kontrolą*, Warszawa 1997, s. 38-39.

<sup>10</sup> Zob. W. Sztander, *Dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, Warszawa 2006, s. 17-18.

Jedno z przewodnich założeń ruchu Al-Anon mówi: „[...] jeśli jesteś żoną, dorosłym dzieckiem, rodzicem lub przyjacielem alkoholika, inaczej ujmując jeśli jesteś kimś bliskim psychicznie takiej osobie, dosięgnie Cię pewien rodzaj problemów osobistych, kłopotów życiowych, konfliktów wewnętrznych, których po prostu można się spodziewać, znając reguły rządzące uzależnieniem człowieka od substancji chemicznej. Będziesz prawdopodobnie potrzebować pomocy, lepszego zrozumienia, czym jest uzależnienie. Będziesz musiał chronić siebie, nie pozwolić na destrukcję własnych zasad i wartości oraz prawdopodobnie nauczyć się inaczej sobie radzić z piciem alkoholika, z waszą miłością lub przyjaźnią, a też – lepiej radzić sobie z sobą samym w całym tym koszmarnym zamęcie”.<sup>11</sup> Współuzależnienie nie jest chorobą – jest zespołem nieprawidłowego przystosowania się do sytuacji problemowej. Koncentrując się na szukaniu sposobu ograniczenia picia partnera, osoba współuzależniona nieświadomie przejmuje na siebie odpowiedzialność i kontrolę za jego funkcjonowanie, co w efekcie ułatwia pijącemu dalsze spożywanie alkoholu.

Współuzależnienie diagnozuje się wyłącznie u osób dorosłych, które formalnie mogą wybrać inną drogę poradzenia sobie z problemem picia partnera. Osoby współuzależnione wymagają pomocy i mogą uzyskać poprawę stanu zdrowia psychosomatycznego, jeśli skorzystają z pomocy oferowanej im w placówkach terapii uzależnień, gdzie mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy terapeutycznej i medycznej. Dzieci nie mają żadnego wyboru. Są skazane na życie w takich warunkach, jakie stwarzają dla nich dorośli.<sup>12</sup> Szacuje się, że w Polsce w rodzinach alkoholowych żyje około 2 mln dzieci, które doznają w swoich rodzinach krzywdy – różnych form przemocy i zaniedbania.<sup>13</sup>

---

<sup>11</sup> W. Sztander, *Problem alkoholowy a rodzina*, „Służba Zdrowia” 51-56 (2002).

<sup>12</sup> Zob. *Współuzależnienie*, <https://www.parpa.pl/index.php/rodzina-dzieci/wspoluzaleznie> (dostęp: 27.03.2023).

<sup>13</sup> Zob. A. Karasowska, *Krzywdzenie dzieci w rodzinie alkoholowej*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria – Badania – Praktyka” 3 (2004), nr 3, s. 3.

### 3. Problemy młodych dorosłych dzieci alkoholików

Problem dorosłych dzieci alkoholików został poruszony po raz pierwszy na przełomie XIX i XX wieku w kontekście niepełnosprawności umysłowej dorosłych osób, które wychowały się w rodzinie alkoholowej. Na podstawie późniejszych badań stwierdzono, że niepełnosprawność ta była zdeterminowana przez czynniki dziedziczne ojców nadużywających alkoholu.<sup>14</sup>

Młode dorosłe dzieci alkoholików, które zgłaszają się po pomoc do Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Dzieci i Młodzieży przy Centrum Rodziny w Łomiankach, przejawiają chęć uzyskania pomocy, wsparcia w trudnej sytuacji, której doświadczają, ale wykazują również potrzebę mieszkania z rodzicami i opieki nad nimi, szczególnie jeśli nadal trwają tam alkoholowe libacje. Potrzeby te uzasadniane są różnymi przekonaniem, między innymi tym, że takich rodziców należy pilnować, żeby nie stała im się krzywda, albo że należy im się wdzięczność za wychowanie – wdzięczność postrzegana jako obowiązek, ponieważ tam, gdzie nie ma zdrowej relacji, włączają się powinności. Ważne jest, aby zauważyć, że nie chodzi tu o treść tych przekonań, tylko o ich siłę i destrukcyjny wpływ na obecne i przyszłe życie młodych dorosłych dzieci alkoholików. Często osoby te żyją w przekonaniu, że wreszcie zostaną pokochane lub docenione przez swoich rodziców, ponadto czują się odpowiedzialne za uzależnienie rodziców.

Najczęściej identyfikowanymi sytuacjami, będącymi źródłem traumatycznych doświadczeń, są:

- 1) odrzucenie przez jednego lub oboje rodziców;
- 2) nadużycia seksualne;
- 3) atmosfera ciągłego zagrożenia wynikająca z przemocy w rodzinie;
- 4) nieprzewidywalne zachowania rodziców.

Odrzucenie dzieci przez rodziców z problemem alkoholowym może mieć różne oblicza. Może przejawiać się deprecjonowaniem, straszeniem, nadmiernym karaniem, brakiem uwagi czy realnym opuszczeniem.

---

<sup>14</sup> Zob. S. Ślaski, *Dorosłe dzieci alkoholików oraz ich rodzice – aktualny stan badań*, „Roczniki Psychologiczne” 8 (2005), nr 2, s. 37-54.

Dotyczy to w sposób szczególny matek, które tak skupiają się na pijącym partnerze, że poświęcenie uwagi dziecku odsuwają na dalszy plan.

Nadużycia seksualne nie są zarezerwowane tylko dla rodzin z problemami alkoholowymi, ale ze względu na sposób działania alkoholu, który wyłącza zahamowania, sprzyja takim zachowaniom. Tego rodzaju nadużycia mogą przejawiać się w molestowaniu dziecka, czynieniu go widzem czynności seksualnych czy przekraczaniem granic jego intymności i godności.

Napięcie i ciągłe poczucie zagrożenia w rodzinach alkoholowych wynikają głównie z obawy przed nagłym wybuchem pijackiej awantury, często z użyciem przemocy fizycznej. Lęk dziecka może dotyczyć troski o rodzica uzależnionego – o jego zdrowie, życie i bezpieczeństwo, ale również o życie i zdrowie rodzica współuzależnionego, zagrożonego przemocą fizyczną ze strony uzależnionego małżonka. Z napięciem tym wiążą się również nieprzewidywalne zachowania rodziców.<sup>15</sup> Wszystkie opisane wyżej sytuacje powodują, że naturalne potrzeby rozwijającego się dziecka nie zostają zaspokojone, co z kolei wpływa na budowanie jego dorosłego życia.

Syndrom DDA nie jest jednostką chorobową (w klasyfikacji ICD-10) ani zaburzeniem osobowościowym (w klasyfikacji DSM-IV). Jest raczej terminem stosowanym w terapii i ruchu samopomocowym związanym z problemem uzależnienia alkoholowego. Dotychczasowa wiedza o DDA jest stosowana głównie w terapii osoby dorastającej u boku alkoholika. W związku z tym w aktach prawnych nie znajdziemy treści odnoszących się wprost do terapii osób z syndromem DDA – mowa jest jedynie o terapii osób bliskich pozostających w związku z osobą uzależnioną.

#### 4. Stan prawny

Z treści *Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 r.* (wielokrotnie nowelizowanej i nadal kształtującej podstawy wychowania w trzeźwości oraz polskiej regulacji przeciwdziałania alkoholizmowi) wynika, że dzieci osób uzależnionych od alkoholu, dotknięte następstwami nadużywania tej substancji przez rodziców, uzyskują bezpłatnie pomoc psychologiczną i so-

<sup>15</sup> Szerzej zob. Z. Sobolewska-Mellibruda, *Psychoterapia dorosłych...*, dz. cyt., s. 30-33.

cjoterapeutyczną w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarnych i całodobowych świadczeń zdrowotnych w zakresie leczenia odwykowego, w wojewódzkich ośrodkach terapii uzależnienia i współuzależnienia, poradniach specjalistycznych oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. Pomoc niesiona dzieciom przez osoby i instytucje może być udzielana wbrew woli rodziców lub opiekunów będących w stanie nietrzeźwym.<sup>16</sup>

Artykuł 57 *Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* określa zasady udzielania takich świadczeń osobom zgłaszającym się z powodu współuzależnienia – osobom spokrewnionym lub niespokrewnionym z uzależnionym, wspólnie z nim zamieszkującym i gospodarującym, oraz tym, których stan psychiczny powstał na skutek pozostawania w związku emocjonalnym z uzależnionym.<sup>17</sup>

Z kolei w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 marca 2021 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025* określone zostały cele operacyjne obejmujące również profilaktykę uzależnień realizowaną ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych oraz budżetu państwa. Dotyczą one m.in.:

- poszerzania i podnoszenia jakości oferty pomocy psychologicznej, socjoterapeutycznej i opiekuńczo-wychowawczej dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym i ich najbliższych;
- redukcji szkód, leczenia, rehabilitacji i reintegracji społecznej osób uzależnionych oraz ich bliskich.<sup>18</sup>

Minister zdrowia natomiast w *Rozporządzeniu w sprawie funkcjonowania podmiotów leczniczych sprawujących opiekę nad uzależnionymi od alkoholu z dnia 15 grudnia 2018 r.* wymienia podmioty lecznicze wykonujące świadczenia stacjonarne i całodobowe oraz ambulatoryjne w sprawowaniu opieki nad uzależnionymi od alkoholu. Należą do nich:

---

<sup>16</sup> Zob. *Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 r.*, tekst jedn.: Dz.U. 2023 r. poz. 2151, art. 23.2-3.

<sup>17</sup> Zob. *Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r.*, tekst jedn.: Dz.U. 2022 r., poz. 2561, art. 57.11b.

<sup>18</sup> Zob. *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025 z dnia 30 marca 2021 r.* (załącznik do *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 marca 2021 r.*, Dz.U. 2021, poz. 642, VI, p. 5 i 7).

- poradnie terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia oraz poradnie leczenia uzależnień;
- dzienne oddziały terapii uzależnienia od alkoholu oraz dzienne oddziały leczenia uzależnień, diagnozujące zaburzenia występujące u członków rodzin osób spożywających alkohol oraz członków rodzin z zaburzeniami nawyków i popędów;
- wojewódzki ośrodek terapii uzależnienia i współuzależnienia, zapewniający wykonanie świadczeń zdrowotnych.

Działania te realizowane są poprzez m.in.:

- programy psychoterapii uzależnień;
- programy psychoterapii zaburzeń funkcjonowania członków rodziny, wynikających ze spożywania alkoholu przez osoby bliskie (zwane dalej: „programami psychoterapii członków rodzin”) – obejmują one oddziaływania psychologiczne ukierunkowane na usunięcie lub złagodzenie zaburzeń powstałych w wyniku przewlekłego stresu u członków rodziny, spowodowanego spożywaniem alkoholu przez osobę bliską;
- indywidualne świadczenia zapobiegawczo-lecznicze dla osób spożywających alkohol szkodliwie oraz uzależnionych od niego, jak również dla członków ich rodzin;
- indywidualne świadczenia rehabilitacyjne, obejmujące oddziaływania psychospołeczne i pomocnicze medyczne, ukierunkowane na przywrócenie zdolności funkcjonowania społecznego osób spożywających alkohol szkodliwie oraz uzależnionych od niego, jak również dla członków ich rodzin;
- działania konsultacyjno-edukacyjne obejmujące grupowe lub indywidualne poradnictwo ukierunkowane na zwiększenie rozumienia uzależnienia, problemów rodziny osób uzależnionych od alkoholu oraz poznanie ofert leczenia osób spożywających alkohol szkodliwie, uzależnionych od niego, jak również dla członków ich rodzin.<sup>19</sup>

---

<sup>19</sup> Zob. Rozporządzenie w sprawie funkcjonowania podmiotów leczniczych sprawujących opiekę nad uzależnionymi od alkoholu z dnia 15 grudnia 2018 r. (załącznik do Obwieszczenia Ministra Zdrowia z dnia 29 września 2021 r., Dz.U. 2021, poz. 1862, § 2.3-7, § 4.1).

## 5. Wnioski i zalecenia

Od wielu lat poszukuje się skutecznych sposobów terapii. Jak zauważył G. Konieczny, lecznictwo odwykowe w Polsce do lat 80. XX w. opierało się na modelu działań odstrasząco-prewencyjnych. Wiedza na temat uzależnień była znikoma, podobnie jak liczba osób profesjonalnie przygotowanych do niesienia pomocy w tej dziedzinie. Znaczna zmiana nastąpiła wraz z zaadaptowaniem do warunków polskich amerykańskiego modelu terapii opartego na podejściu poznawczo-behawioralnym pod nazwą „model Minnesota”.<sup>20</sup> Model Minnesota jest jedną z najpopularniejszych metod stosowanych w leczeniu choroby alkoholowej, narkomanii oraz innych uzależnień. Opiera się on na założeniach opieki, nie zaś wyzdrowienia. W związku z tym kładzie nacisk na pomoc choremu w radzeniu sobie z chorobą, przy akceptacji wynikających z niej ograniczeń, takich jak całkowita rezygnacja z alkoholu czy zmiana stylu życia.<sup>21</sup> W Polsce model ten stał się podstawą opracowanego przez J. Mellibrudę i jego zespół strukturalno-strategicznego programu psychoterapeutycznego dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Obecnie program ten jest wciąż modyfikowany i funkcjonuje pod nazwą „integracyjna psychoterapia uzależnień”, a stosuje go wiele placówek zajmujących się leczeniem odwykowym w naszym kraju.<sup>22</sup>

Podsumowując, należy stwierdzić, że dzieciństwo w rodzinie z problemem alkoholowym jest trudne i bardzo bolesne dla dziecka – nie zostają zaspokojone jego podstawowe potrzeby, na które zwraca uwagę psychologia rozwojowa. Zaburzony jest czas największego rozwoju. Ponadto dziecko funkcjonuje w atmosferze niepewności, ciągłego napięcia emocjonalnego, co wynika z nieprzewidywalnych zachowań rodziców. Dziecko wychowujące się w rodzinie alkoholowej bywa zaniedbane, często chore lub głodne, pozbawione należytej uwagi; bywa świadkiem

---

<sup>20</sup> Zob. G. Konieczny, *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania dziecka w rodzinie alkoholowej oraz możliwości terapii odwykowej osób uzależnionych*, „Pielęgniarstwo Polskie” 59 (2016), nr 1, s. 101.

<sup>21</sup> Zob. *Model Minnesota*, <https://psychologia.edu.pl/slownik/id.model-minnesota/i.html> (dostęp: 24.03.2023).

<sup>22</sup> Zob. L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień...*, dz. cyt., s. 312.



lub ofiarą przemocy domowej, również na tle seksualnym, braku poszanowania praw i własnej godności; obserwuje zachowania patologiczne rodziców; nie może liczyć na troskę, pomoc czy wsparcie; jest osamotniony; ma poczucie krzywdy; przeważa u niego smutek i przygnębienie; często też ma trudności w nauce szkolnej i problemy psychiczne.<sup>23</sup>

Niestety, choć w prawodawstwie polskim przewidziano formy pomocy dla DDA, to młode dorosłe dzieci alkoholików w wieku 18-20 lat napotykają na trudności w dostępie do tych terapii. Z ośmiu warszawskich ośrodków, w których próbowano uzyskać pomoc terapeutyczną dla młodych dorosłych dzieci alkoholików, aktualnie tylko jeden prowadzi terapię dla osób pochodzących z rodzin alkoholowych w wieku 18-20 lat (stan na marzec 2023 r.). Warto zauważyć, że skoro taki problem dotyka Warszawy, to trudno sobie wyobrazić, jak wygląda dostęp do terapii dla DDA w mniejszych miastach i miejscowościach. Jest to duże wyzwanie i ważny punkt w działaniach z zakresu polityki prorodzinnej państwa. Stale trzeba kłaść nacisk na większy społeczny dostęp do wiedzy o uzależnieniach, dysfunkcji rodzinnej i patologii, którą niesie za sobą jedno i drugie. Nie bez znaczenia są środki finansowe, ponieważ dobra i profesjonalna pomoc jest kosztowna.

## Bibliografia

### Akty prawne

*Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025 z dnia 30 marca 2021 r.* (załącznik do *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 marca 2021 r.*, Dz.U. 2021, poz. 642).

*Rozporządzenie w sprawie funkcjonowania podmiotów leczniczych sprawujących opiekę nad uzależnionymi od alkoholu z dnia 15 grudnia 2018 r.* (załącznik do *Obwieszczenia Ministra Zdrowia z dnia 29 września 2021 r.*, Dz.U. 2021, poz. 1862).

*Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r.*, tekst jedn.: Dz.U. 2022 r., poz. 2561.

---

<sup>23</sup> Zob. E. Syrek, G. Polok, *Codziennosc w perspektywie doświadczeń dorosłych dzieci alkoholików*, Katowice 2023, s. 40.

*Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 r.*, tekst jedn.: Dz.U. 2023 r. poz. 2151.

### **Literatura przedmiotu**

- Cierpiałkowska L., Ziarko M., *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2010.
- Dolata D.A., *Dorosłość osób wychowywanych w rodzinie alkoholowej*, Poznań 2019.
- Karasowska A., *Krzywdzenie dzieci w rodzinie alkoholowej*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 3 (2004), nr 3, s. 3.
- Konieczny G., *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania dziecka w rodzinie alkoholowej oraz możliwości terapii odwykowej osób uzależnionych*, „Pielęgniarstwo Polskie” 59 (2016), nr 1, s. 101.
- Kościan A., *Przyczyny i przejawy uzależnienia od alkoholu*, „Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego Fides et Ratio” 4 (2011), nr 8, s. 5-13.
- Mellibruda J., *Psycho-bio-społeczny model uzależnienia od alkoholu*, „Alkoholizm i Narkomania” 10 (1997), nr 3, s. 277-306.
- Mellibruda J., *Psychopatologia zjawisk społecznych*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, red. J. Strelau, Gdańsk 2005, s. 705-708.
- Sobolewska-Mellibruda Z., *Psychoterapia dorosłych dzieci alkoholików*, Warszawa 2011.
- Syrek E., G. Polok, *Codziennosc w perspektywie doświadczeń dorosłych dzieci alkoholików*, Katowice 2023.
- Sztander W., *Dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, Warszawa 2006.
- Sztander W., *Poza kontrolą*, Warszawa 1997.
- Sztander W., *Problem alkoholowy a rodzina*, „Służba Zdrowia” 51-56 (2002).
- Ślaski S., *Dorośle dzieci alkoholików oraz ich rodzice – aktualny stan badań*, „Roczniki Psychologiczne” (2005), t. 8, 2, s. 37-54.

### **Netografia**

*Model Minnesota*, <https://psychologia.edu.pl/sloownik/id.model-minnesota/i.html> (dostęp: 24.03.2023).

*Współuzależnienie*, <https://www.parpa.pl/index.php/rodzina-dzieci/wspoluzaleznienie> (dostęp: 27.03.2023).

Katarzyna Kutek-Sładek

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0374-813X>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Pomoc dla pomagających? Rzecz o wypaleniu zawodowym wśród pracowników biur ds. osób z niepełnosprawnościami uczelni wyższych

## 1. Wprowadzenie

Jednym z podstawowych praw człowieka jest prawo do edukacji. W Polsce prawo to gwarantuje obywatelom konstytucja.<sup>1</sup> Ustawa zasadnicza nakłada na władze publiczne obowiązek zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do nauki.

Problematyka osób niepełnosprawnych w szkołach wyższych jest zagadnieniem różniącym się nieco od kwestii uczenia w szkołach niższych typów z uwagi na wymogi większej samodzielności stawiane osobom studiującym.<sup>2</sup> Idea edukacji włączającej oparta jest na społecznym modelu niepełnosprawności. W modelu tym przyjmuje się, że przyczynami

---

<sup>1</sup> Zob. art. 70 Konstytucji RP.

<sup>2</sup> Zob. np. M. Grzegorzewska, *Psychologia niewidomych*, t. 1, Warszawa – Lwów 1929; *Edukacja osób niepełnosprawnych*, red. A. Hulek, Warszawa 1993; F. Wojciechowski, *Dziecko niepełnosprawne w środowisku wiejskim*, Rzeszów 1993.

niepełnej sprawności są m.in. bariery – społeczne, ekonomiczne, prawne, organizacyjne – tworzone przez społeczeństwo w styczności z osobą dotkniętą takim czy innym ograniczeniem fizycznym lub psychicznym. To społeczeństwo jest więc odpowiedzialne za zmniejszanie skutków niepełnosprawności i włączanie tej grupy osób do życia społecznego. Czy polskie uczelnie są na dobrej drodze ku prawdziwej inkluzji w edukacji? Zdaniem Dagmary Nowak-Adamczyk „realizacja podejścia włączającego osoby niepełnosprawne w główny nurt kształcenia akademickiego oznacza stworzenie w uczelni systemu wsparcia edukacyjnego obejmującego działania bezpośrednio skierowane do studentów, ale także do wykładowców jako osób przekazujących wiedzę i umiejętności z danej dziedziny wszystkim studentom”.<sup>3</sup> Sieć szerokiego wsparcia studenta z niepełnosprawnością jest coraz lepiej skonstruowana, przemyślana i wzmocniana różnymi doświadczeniami, co skutkuje osiąganiem coraz lepszych wyników edukacyjnych. Systematycznej poprawie ulegają warunki studiowania, dostępność specjalistycznego sprzętu i oprogramowania, powoli znikają bariery architektoniczne i w komunikowaniu się. Ma to przełożenie na liczbę studiujących osób z niepełnosprawnościami, która od kilku lat systematycznie wzrasta. Wzrasta także poziom oferowanego studentom wsparcia, szczególnie w uczelniach, gdzie utworzono specjalne struktury (biura ds. osób niepełnosprawnych, stanowiska pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych, działy ds. osób niepełnosprawnych itp.), których zadaniem jest zapewnienie niezbędnej pomocy w niwelowaniu problemów związanych z edukacją osób z niepełnosprawnością oraz koordynacja działań wszystkich podmiotów w ramach uczelni, odpowiedzialnych za kontakty z niepełnosprawnymi. Jak wynika z raportu *Formy wspierania studentów z niepełnosprawnościami w szkołach wyższych w Polsce. Raport z badania polskich uczelni*,<sup>4</sup> ponad połowa uczelni jako jednostkę wspierającą studentów z niepełnosprawnościami w procesie studiowania wskazała bądź ogólną jednostkę

<sup>3</sup> D. Nowak-Adamczyk, *Świadomość niepełnosprawności warunkiem kształcenia inkluzyjnego*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 3 (2014), s. 201-215.

<sup>4</sup> Zob. J. Sztobryn-Giercuszkiewicz, *Formy wspierania studentów z niepełnosprawnościami w szkołach wyższych w Polsce. Raport z badania polskich uczelni*, Łódź 2015.

zajmującą się sprawami studenckimi (52%), bądź też wyspecjalizowaną jednostkę – najczęściej biuro ds. osób niepełnosprawnych (57%). Zakres obowiązków biura może obejmować:<sup>5</sup>

- 1) opracowywanie, wdrażanie i bieżące wspieranie przebiegu procesu kształcenia studentów z niepełnosprawnościami;
- 2) wspieranie nauczycieli akademickich, pracowników biblioteki i administracji w sprawach związanych z funkcjonowaniem studentów z niepełnosprawnościami na uniwersytecie, w tym w problemach z poruszaniem się, komunikowaniem, dostosowaniem materiałów dydaktycznych i innych.

Na podstawie powyższych zapisów dotyczących zakresu zadań wspomnianych biur określono także prawa i obowiązki studentów z niepełnosprawnościami. I tak mają oni prawo do ubiegania się w szczególności o:<sup>6</sup>

- 1) dostosowanie procesu kształcenia do swoich możliwości, bez zmniejszania wymagań niezbędnych do osiągnięcia określonych w programie studiów efektów uczenia się;
- 2) indywidualną organizację studiów oraz przydzielenia opiekuna sprawującego opiekę nad przebiegiem studiów;
- 3) wydłużenie czasu pisania testu, kolokwium i egzaminu;
- 4) zamianę formy egzaminu lub zaliczenia na dostosowaną do możliwości;
- 5) używanie komputera na zajęciach;
- 6) podział egzaminu lub zaliczenia na części, jeśli obejmuje jednorazowo zbyt dużą partię materiału;
- 7) korzystanie ze sprzętu wspomagającego zdolność czytania lub słyszenia;
- 8) wypożyczenie z biura ds. osób niepełnosprawnych sprzętu umożliwiającego pełne uczestnictwo osoby niepełnosprawnej w zajęciach;

---

<sup>5</sup> Podaję na przykładzie Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

<sup>6</sup> Zob. tekst jednolity *Regulaminu Studiów Wyższych na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie* (załącznik do *Uchwały nr 34/2021 Senatu UPJPII z dnia 26 kwietnia 2021 r.*).

- 9) możliwość sporządzania notatek z zajęć na użytek własny w alternatywnej formie (nagrywanie, robienie zdjęć, korzystanie z odpowiednich urzędzeń lub pomocy osób robiących notatki) po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącym zajęcia;
- 10) stypendium dla osób niepełnosprawnych;
- 11) uczestniczenie w alternatywnych zajęciach z wychowania fizycznego w porozumieniu z biurem ds. osób niepełnosprawnych oraz Międzywydziałowym Studium Wychowania Fizycznego;
- 12) uczestniczenie w alternatywnych lektoratach z języków obcych w porozumieniu z biurem ds. osób niepełnosprawnych oraz Międzywydziałowym Studium Języków Obcych;
- 13) uczestniczenie w dodatkowych zajęciach konsultacyjno-wyrównawczych;
- 14) pomoc asystenta dydaktycznego.

## 2. Wyzwania pracy w biurze ds. osób z niepełnośprawnościami

Osobami, które najczęściej mają pierwszy kontakt ze studentami z niepełnośprawnościami, są pracownicy biur ds. osób niepełnosprawnych (lub innych jednostek, które w uczelniach zajmują się tą tematyką). Wielość zadań, jakie mają do realizacji pracownicy tzw. BON-ów wymaga od nich doskonałego przygotowania zarówno merytorycznego – dotyczącego znajomości potrzeb osób z daną niepełnośprawnością, jak i pewnego, choćby ogólnego przygotowania psychologicznego. Poważnym nieporozumieniem jest niestety dość powszechne przekonanie, iż każdy może pracować w takim biurze, bo przecież pomagać każdy umie. Tymczasem duże zróżnicowanie wewnętrzne grupy studentów z niepełnośprawnościami (różne rodzaje i stopnie niepełnośprawności, wielkie zróżnicowanie potrzeb, często nieadekwatne do możliwości uczelni oczekiwania co do oferowanego wsparcia) powoduje, że pracownicy biur, aby sprostać oczekiwaniom, niejednokrotnie pracują w wielkim napięciu i stresie. Stres zawodowy jest ściśle związany z psychospołecznymi czynnikami ryzyka, wśród których wymienia się nadmierne obciążenie pracą i jej tempem, niepewność pracy, nieregularne godziny pracy, złe

relacje ze współpracownikami i problemy w komunikacji, brak partycypacji pracowników w dbaniu o poziom bezpieczeństwa w firmie, niejasność roli zawodowej zatrudnionych, słabe możliwości rozwoju kariery zawodowej oraz konflikty na linii *praca – dom*.<sup>7</sup> Środowisko pracy osób, których zawodowa działalność polega na pomocy innym i wymaga częstych intensywnych kontaktów z podopiecznymi, bogate jest w obciążające czynniki o charakterze psychospołecznym.<sup>8</sup> W pracy pracownika BON-u bezpośredni kontakt i rozmowa z podopiecznym (studentem z niepełnosprawnością) jest podstawową formą działania. Należy wziąć pod uwagę fakt, że osoby z niepełnosprawnościami – beneficjenci pomocy – to często ludzie mający różne doświadczenia wcześniejszych kontaktów z „urzędnikami” (tak często w pierwszym kontakcie jesteśmy postrzegani) i te, nie zawsze dobre, doświadczenia wpływają także na pierwsze relacje. W związku z tym to pracownik biura musi wykazać się wysokimi umiejętnościami komunikacyjnymi, empatią i zrozumieniem indywidualnej sytuacji każdego przychodzącego po pomoc i wsparcie studenta z niepełnosprawnością. W kontekście kształcenia niepełnosprawność nie jest rozpatrywana w kategorii deficytów, ale określonych potrzeb edukacyjnych. Edukacja włączająca unika wręcz traktowania potrzeb studentów z niepełnosprawnościami jako specjalnych. Dąży bowiem do zapewnienia im normalnej ścieżki edukacyjnej, a to oznacza odchodzenie od „specjalnych” metod w zaspokajaniu ich „specjalnych” potrzeb. Osoby z niepełnosprawnościami wspomniany model edukacji proponuje postrzegać w kategoriach ich wewnętrznego zróżnicowania i pozytywnie odpowiadać na ich specyficzne potrzeby.<sup>9</sup>

Na obciążenia działające na pracownika placówki pomocowej składają się zarówno cechy klienta (np. agresywność<sup>10</sup>), jak i właściwości

---

<sup>7</sup> Zob. *OSH in figures: stress at work – facts and figures*, Luxembourg 2009.

<sup>8</sup> Zob. Ch. Maslach, *Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej*, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny. Mechanizmy. Zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2000, s. 791-800.

<sup>9</sup> Zob. M. Kilian, *Studenci z niepełnosprawnościami: doświadczenia, potrzeby, wyzwania*, „Forum Pedagogiczne” 1 (2016), s. 268-282.

<sup>10</sup> Zob. M. Nowicka, W. Kolasa, *W obliczu agresywnego klienta – konsekwencje psychologiczne dla pracowników*, „Medycyna Praktyczna” 52 (2001), nr 1, s. 1-5.

funkcjonowania samej instytucji (tj. brak wsparcia społecznego<sup>11</sup> czy możliwości partycypacji w procesie decyzyjnym<sup>12</sup>). Jak wspomniano powyżej, grupa studentów z niepełnosprawnościami to grupa bardzo zróżnicowana wewnętrznie. Także ten fakt musi uwzględnić w swojej pracy pracownik Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami. Mając do czynienia z osobami z różnymi rodzajami niepełnosprawności (właściwie poza osobami z niepełnosprawnością intelektualną pośród studentów można odnaleźć osoby ze wszystkimi rodzajami niepełnosprawności), należy mieć na względzie całe spektrum możliwych do wystąpienia, a trudnych do przewidzenia reakcji takich osób. Zdarza się, że po pomoc przychodzi student w bardzo trudnej sytuacji – zarówno zdrowotnej, jak i tej związanej bezpośrednio z procesem studiowania. Często oczekuje od pracownika BON-u pomocy, która na danym etapie nie jest możliwa do udzielenia. Odmowa wzbudza frustrację, a ta z kolei powoduje różne reakcje konkretnej osoby – łącznie z reakcjami agresywnymi czy innymi niepożądanymi zachowaniami.

Kolejną wartą poruszenia kwestię, z którą w swojej pracy spotykają się pracownicy biur ds. osób z niepełnosprawnościami, stanowią czasowe lub stałe trudności w relacjach ze społecznością akademicką, których doświadczają osoby z niepełnosprawnościami. Problemem przytaczanym wielokrotnie przez badaczy zajmujących się tematem studiów wyższych osób z niepełnosprawnościami są bariery mentalne. Choć wiele kwestii z otoczenia społecznego osób niepełnosprawnych ulega zmianie (np. likwidacja barier architektonicznych), niestety „to właśnie bariery mentalne, związane z negatywnymi postawami wobec niepełnosprawnych, są często uważane za podstawę wszystkich innych barier. Stereotypowe podejście do osób niepełnosprawnych jest jednak trudne do zniwelowania, wymaga bowiem zmiany ich postrzegania przez całe

---

<sup>11</sup> Zob. R.J. Burke, A.M. Richardsen, *Stress, burnout and health*, w: *Handbook of Stress, Medicine and Health*, red. G.L. Cooper, Boca Raton – New York – London – Tokyo 1996 (cyt. za: J. Pyżalski, *Wypalenie zawodowe a zdrowie i zachowania zdrowotne pedagogów placówek resocjalizacyjnych*, „Medycyna Pracy” 53 [2002], nr 6, s. 495-499).

<sup>12</sup> Zob. P.W. Corrigan, P.E. Holmes, D. Luchins, B. Buican, A. Basit, J.J. Parks, *Staff burnout in psychiatric hospital: a cross-lagged panel design*, „Journal of Organizational Behavior” 15 (1994), s. 65-74.



społeczeństwo”.<sup>13</sup> Żadna idea nie jest w stanie zmienić w przeciągu nawet kilkudziesięciu lat mentalności ludzi, ich lęków wobec odmienności i ich irracjonalnych postaw, nawet w środowisku tak postępowym jak środowisko akademickie. W tym miejscu warto przytoczyć wyniki badań prowadzonych przez Monikę Struck-Peregończyk, z których wynika, że osoby o dłuższym stażu pracy na uczelni (czyli starsze) mają mniej pozytywne nastawienie wobec studentów niepełnosprawnych. Problem poczucia niesprawiedliwości u studentów sprawnych czy zjawisko ograniczenia przywilejów pracowników lub wydatkowanie niezaakceptowanych przez wspólnotę akademicką dużych kwot z budżetu uczelni na inwestycje dla osób niepełnosprawnych nie służy dobrze ani zwiększaniu świadomości związanej z problemami osób z niepełnosprawnościami, ani też dalszemu sprawnemu rozwojowi wsparcia inwestycyjnego czy edukacyjnego dla tej grupy. Zatem paradoksalnie dobre, słuszne działania im są bardziej wyspecjalizowane i zaawansowane, tym częściej prowadzą do zaskakującego oporu niektórych grup akademickich, a czasami nawet wyraźnego sprzeciwu, przyjmującego dla niepoznaki postać trudności formalno-organizacyjnych ze strony administracji lub – ze strony studentów – odwoływania się do zasady sprawiedliwości czy równości wobec prawa oraz zapisów administracyjnych.<sup>14</sup>

### 3. Wypalenie zawodowe pracowników

Funkcjonując od wielu lat w środowisku pracowników BON-ów, którzy działają na rzecz studentów z niepełnosprawnościami, widzimy wiele pozytywnych zmian w podejściu do kwestii zarówno samej niepełnosprawności, jak również diagnozowania i zaspokajania potrzeb tej grupy studentów. Niestety borykamy się także z wieloma utrwalonymi stereo-

---

<sup>13</sup> M. Struck-Peregończyk, *Postawy kadry akademickiej wobec studentów niepełnosprawnych. Studium przypadku Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie*, w: *Niepełnosprawni studenci w społeczności akademickiej. Źródła sukcesów i porażek w integracji społecznej i aktywności zawodowej*, red. B. Gonciarz, Warszawa 2010, s. 147-163.

<sup>14</sup> Zob. J. Filek, *Rozważania wokół form wsparcia studentów niepełnosprawnych*, w: *Wielowymiarowość integracji społeczno-zawodowej studentów z niepełnosprawnościami*, red. B. Szczupał, K. Kutek-Sładek, Kraków 2016, s. 11-28.

typami, które zostały przytoczone powyżej, a których zmiana wymaga zdecydowanych działań podejmowanych między innymi przez biura ds. osób z niepełnosprawnościami. Są to między innymi różne działania podnoszące świadomość, wiedzę i umiejętności z zakresu specyfiki funkcjonowania osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami oraz włączania tych zagadnień do akademickiego systemu szkoleń i działań promocyjnych oraz programów kształcenia nauczycieli. Działania takie winny być adresowane do wszystkich osób, które w swojej pracy mają (lub mogą mieć) styczność z osobami z niepełnosprawnością – a więc pracowników naukowych, dydaktycznych, administracyjnych oraz technicznych. Realizacja powyższych zamierzeń bywa dość trudna – nie zawsze propozycje spotykają się z pozytywnym przyjęciem ze strony pracowników.

Wszystkie wymienione wyżej czynniki są tylko wycinkiem wyzwań, z jakimi codziennie mierzą się pracownicy biur ds. osób z niepełnosprawnościami. Realizacja wielu trudnych zadań wiąże się ze stresem, który z czasem może przerodzić się w wypalenie zawodowe. Wypalenie to trójstopniowy proces inicjowany przez stres zawodowy, przez niektórych określany także jako „erozja duszy”.<sup>15</sup> Jest to przedłużona reakcja na przewlekłe emocjonalne i interpersonalne stresory występujące w pracy zawodowej. Wypalenie zmienia bowiem zachowanie pracownika, wpływa na jego postawę i relacje z ludźmi i wreszcie odbija się negatywnie na jego zdrowiu i wykonywanej pracy. Rozwija się ono pod wpływem długotrwałego stresu – tymczasem czynnikiem, który zmniejsza stres w pracy, jest lepsze dopasowanie osoby do wykonywanych obowiązków. Oznacza to, że nie tylko pracownik ma posiadać kompetencje odpowiadające wymaganiom pracodawcy, ale też środowisko pracy winno wyjść naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom osoby zatrudnionej. Wypalenie nie wynika bynajmniej z monotonnej i długotrwałej pracy, ale z niespełnionych oczekiwań związanych z pracą, z wyznaczonymi celami czy też z ważnymi dla pracownika wartościami. Najbardziej popularną koncepcją wypalenia zawodowego jest wielowymiarowy model autorstwa Christiny Maslach,<sup>16</sup> który zyskał dobre potwierdzenie empiryczne. Początkowo wypalenie

<sup>15</sup> Zob. Z. Ratajczak, *Psychologia pracy i organizacji*, Warszawa 2007.

<sup>16</sup> Zob. Ch. Maslach, *Wypalenie – w perspektywie...*, dz. cyt., s. 791-800.

było definiowane jako syndrom emocjonalnego wyczerpania, depersonalizacji i obniżonych osiągnięć osobistych, który może występować u osób pracujących w określony sposób z ludźmi. Zgodnie z nim wypaleni pracownicy nie tylko czują się wyczerpani fizycznie i emocjonalnie, ale też są podatni na rozczarowania, stają się cyniczni, dystansują się od swojej pracy, wycofują się, z czasem stają się coraz bardziej przekonani o tym, że ich praca jest mało wartościowa czy wręcz bezsensowna. Zaczynają wątpić w swoje umiejętności, kompetencje, ale też – co gorsza – przestają szanować swoich klientów czy wręcz żywią awersję do ludzi, którym z założenia mieli pomagać. Jak informuje Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA), 25% europejskich pracowników doświadcza stresu związanego z pracą zawodową przez cały czas lub przez większą część dnia pracy, a podobny odsetek jest zdania, że praca ma niekorzystny wpływ na stan ich zdrowia. Okazuje się także, że zdecydowana większość (79%) kadry zarządzającej przedsiębiorstwami w Europie ma świadomość istnienia problemu stresu w ich firmach, ale równocześnie jedynie 30% zakładów pracy posiada procedury, które mają pomagać w radzeniu sobie ze stresem i przemocą w miejscu pracy.<sup>17</sup>

#### 4. System wsparcia pracowników

Szczególną rolę w eliminowaniu wypalenia zawodowego odgrywa system wsparcia, na jaki mogą liczyć pracownicy w miejscu zatrudnienia i poza nim. Zatem istotną kwestią jest takie zorganizowanie pracy ze studentami i doktorantami z niepełnosprawnościami, aby wsparcie to świadczone było w sposób przemyślany i dopasowany do ich indywidualnych potrzeb przy maksymalnie dobrze rozpoznanej sytuacji każdego z nich. Ponadto powinno być ono uzależnione od efektów wsparcia udzielonego na wcześniejszych etapach edukacji. Odpowiedni pracownicy uczelni, szczególnie pracownicy BON-ów, od których wymaga się posiadania określonych kompetencji, także powinni mieć możliwość korzystania ze wsparcia w trudnych sytuacjach, z którymi sobie nie

---

<sup>17</sup> Zob. A. Łuczak, Ł. Baka, A. Najmiec, *Stres w pracy personelu medycznego psychiatrycznej opieki zdrowotnej – przegląd badań*, „Bezpieczeństwo Pracy. Nauka i Praktyka” 557 (2018), nr 2, s. 6-10.

radzą. W literaturze z tego zakresu znane jest rozwiązanie Stanisława Kawuli,<sup>18</sup> który przedstawił słynną spiralę życzliwości ukierunkowaną na regenerację i aktywizację sił oraz harmonię między potrzebami a rodzajem udzielanego wsparcia. Przyjmuje się, że działania te miały sens i okazały się skuteczne, kiedy wspierana osoba lub grupa stanie się umotywowana, silna, aktywna. Znane jest też stanowisko Heleny Sęk, definiującej wsparcie jako „rodzaj interakcji społecznej, w toku której dochodzi do przekazywania lub wzajemnej wymiany emocji, informacji, instrumentów działania i dóbr rzeczowych, podejmowanej przez jednego lub obu uczestników w sytuacji trudnej; celem tej wymiany jest podtrzymanie i zmniejszenie stresu, opanowanie kryzysu przez towarzyszenie, tworzenie poczucia przynależności, bezpieczeństwa i nadziei oraz zbliżanie do rozwiązania problemu i przezwyciężenia trudności”.<sup>19</sup>

W zależności od tego, co stanowi treść interakcji wsparcia, można wyróżnić:<sup>20</sup>

- Wsparcie emocjonalne. Polega ono na okazywaniu troski i pozytywnego stosunku do osoby wspieranej (tu: pracownika biura ds. osób z niepełnosprawnościami). Ma na celu stworzenie poczucia przynależności, bezpieczeństwa i wzrost samooceny. Dzięki interakcji wsparcia pracownik może wyrazić swoje obawy i uczucia, co uwolni go od napięć. Wzrośnie poczucie nadziei ważnej dla rozwiązania problemu, sytuacji.
- Wsparcie wartościujące. Polega ono na okazywaniu akceptacji i uznania dla pracownika, który ma problemy, przeżywa ciągły stres i nie może sobie z nim poradzić. Są to komunikaty typu: „Jesteś dla nas kimś ważnym, niezastąpionym”; „Masz rację i tak działaj” itp.
- Wsparcie informacyjne. Ten rodzaj wsparcia polega na wymianie informacji, które pomagają lepiej zrozumieć problem i ocenić skuteczność podjętych działań. To dzielenie się własnymi

<sup>18</sup> Zob. S. Kawula, *Spirala życzliwości: od wsparcia do samodzielności*, „Wychowanie na co Dzień” 10/11 (1996), s. 14-17.

<sup>19</sup> H. Sęk, *Wsparcie społeczne – co zrobić, aby stało się pojęciem naukowym?*, „Przegląd Psychologiczny” 3 (1986), s. 791-800.

<sup>20</sup> Zob. M. Kocór, *Wypalenie zawodowe nauczycieli: diagnoza, wsparcie, profilaktyka*, Kraków 2019.

doświadczeniami przez osoby, które przeżyły podobne problemy i sytuacje, na przykład w grupach samopomocowych.

- Wsparcie instrumentalne. Jest to udzielanie rad i wskazówek, jak poradzić sobie z trudną sytuacją, a także modelowanie efektywnych działań zaradczych.
- Wsparcie rzeczowe (materialne). To pomoc obejmująca między innymi ofiarowanie lub pożyczanie określonej kwoty pieniężnej, dóbr materialnych (udostępnienie sali, pomocy naukowych), ofiarowanie określonej rzeczy, przedmiotu, który będzie przywoływać miłe przeżycia i wspomnienia, uśmiech itp.
- Wsparcie duchowe. Oznacza ono udzielanie pomocy pracownikom BON-u znajdującym się w sytuacjach krytycznych, którym towarzyszy cierpienie i lęk. Może być on powodowany śmiercią bliskiej osoby lub własną ciężką chorobą czy innymi traumatycznymi zdarzeniami, takimi jak próby samobójcze. Ten rodzaj wsparcia odnosi się do sensu życia i duchowości.

Dzięki wsparciu obniża się napięcie nerwowe i stres, a przy tym podnosi się poziom samooceny, poczucie zaradności i panowania nad sytuacją. Efekty te są osiągnane, gdy jest zgodność między wsparciem oczekiwanym a uzyskiwanym. Wsparcie pracowników BON-ów powinno płynąć z różnych źródeł: wsparcie emocjonalne i duchowe głównie ze strony najbliższych członków rodziny i przyjaciół, natomiast wsparcie informacyjne i profesjonalne od przełożonych, współpracowników i innych specjalistów.

## 5. Podsumowanie

Większość badaczy uważa, że wypaleniu może ulec potencjalnie każdy, kto dozna dotkliwego zaburzenia równowagi między wkładanym w pracę wysiłkiem a otrzymywaną nagrodą (w sensie materialnym i pozamaterialnym).<sup>21</sup> Wypalenie zawodowe rozwija się stopniowo i wynika z rozbieżności między pragnieniami a rzeczywistymi warunkami uprawiania zawodu. Jest procesem pogłębiającym się na skutek nieade-

---

<sup>21</sup> Zob. B. Mańkowska, *Wypalenie zawodowe. Źródła, mechanizmy, zapobieganie*, Gdańsk 2017.

kwatności strategii radzenia sobie.<sup>22</sup> Dlatego oddziaływania prewencyjne powinny zmierzać w kierunku zwiększenia i wzrostu kompetencji intra- i interpersonalnych, asertywności, samoświadomości, racjonalizowania oczekiwań wobec pracy zawodowej, radzenia sobie z problemami i wymaganiami zawodowymi. Wzrost zasobów jednostki i skutecznych strategii działania pozwoli obniżyć poziom przykrych dolegliwości emocjonalnych, generowanych przez trudności zawodowe, i jednocześnie zmniejszyć ryzyko ich wystąpienia.

## Bibliografia

- Burke R.J., Richardsen A.M., *Stress, burnout and health*, w: *Handbook of Stress, Medicine and Health*, red. G.L. Cooper, Boca Raton – New York – London – Tokyo 1996.
- Corrigan P.W., Holmes P.E., Luchins D., Buican B., Basit A., Parks J.J., *Staff burnout in psychiatric hospital: a cross-lagged panel design*, „Journal of Organizational Behavior” 15 (1994), s. 65-74.
- Filek J., *Rozważania wokół form wsparcia studentów niepełnosprawnych*, w: *Wielowymiarowość integracji społeczno-zawodowej studentów z niepełnosprawnościami*, red. B. Szczupał, K. Kutek-Sładek, Kraków 2016, s. 11-28.
- Kawula S., *Spirala życzliwości: od wsparcia do samodzielności*, „Wycho-  
wanie na co Dzień” 10/11 (1996), s. 14-17.
- Kilian M., *Studenci z niepełnosprawnościami: doświadczenia, potrzeby, wyzwania*, „Forum Pedagogiczne” (2016) 1, s. 268-282.
- Kocór M., *Wypalenie zawodowe nauczycieli: diagnoza, wsparcie, profilaktyka*, Kraków 2019.
- Łuczak A., Baka Ł., Najmiec A., *Stres w pracy personelu medycznego psychiatrycznej opieki zdrowotnej – przegląd badań*, „Bezpieczeństwo Pracy. Nauka i Praktyka” 557 (2018), nr 2, s. 6-10.
- Mańkowska B., *Wypalenie zawodowe. Źródła, mechanizmy, zapobieganie*, Gdańsk 2017.

---

<sup>22</sup> Zob. Z. Ratajczak, *Psychologia pracy...*, dz. cyt.

- Maslach C., *Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej*, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny. Mechanizmy. Zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa 2000, s. 791-800.
- Nowak-Adamczyk D., *Świadomość niepełnosprawności warunkiem kształcenia inkluzywnego*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 3 (2014), s. 201-215.
- Nowicka M., Kolasa W., *W obliczu agresywnego klienta – konsekwencje psychologiczne dla pracowników*, „Medycyna Praktyczna” 52 (2001), nr 1, s. 1-5.
- OSH in figures: stress at work – facts and figures*, Luxembourg 2009.
- Ratajczak Z., *Psychologia pracy i organizacji*, Warszawa 2007.
- Sęk H., *Wsparcie społeczne – co zrobić, aby stało się pojęciem naukowym?*, „Przegląd Psychologiczny” 3 (1986), s. 791-800.
- Struck-Peregończyk M., *Postawy kadry akademickiej wobec studentów niepełnosprawnych. Studium przypadku Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie*, w: *Niepełnosprawni studenci w społeczności akademickiej. Źródła sukcesów i porażek w integracji społecznej i aktywności zawodowej*, red. B. Gonciarz, Warszawa 2010, s. 147-163.
- Sztobryn-Giercuskiewicz J., *Formy wspierania studentów z niepełnosprawnościami w szkołach wyższych w Polsce. Raport z badania polskich uczelni*, Łódź 2015.





Barbara Skoczyńska-Prokopowicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7602-993X>

Uniwersytet Rzeszowski

## Percepcja społeczna zasad *smart city* na przykładzie miasta Rzeszowa, działań jego władz i zachowania mieszkańców w obliczu migrowania uchodźczego obywateli Ukrainy

### 1. Wstęp

Żyjemy w czasach wyjątkowego przyspieszenia rozwoju nowych technologii i możliwości ich zastosowania we wszystkich dziedzinach życia, z czego korzysta cały świat. Stąd też wzięła się idea tzw. inteligentnych miast (*smart cities*) oraz skierowana do mieszkańców oferta instytucjonalna, by umiejętnie korzystać ze zdobyczy intelektualno-technologicznych, a jednocześnie wdrażać zasady zrównoważonego rozwoju. Tu pojawia się zagadnienie jakości społeczeństwa w kontekście rozwoju kapitału społecznego w Polsce. Z jednej strony prowadzone badania wykazują niedostatki zaangażowania obywatelskiego w uczestniczeniu w życiu społecznym. Z drugiej jednak Polak zaangażowany jest w sprawy podniesienia zabezpieczenia siebie i swojej rodziny, a w sprawach, które mogą zmienić jego otoczenie na lepsze (lub gorsze), podejmuje działanie

w postaci uczestnictwa w wyborach politycznych. Świadomy obywatel umożliwia realizację nowoczesnych zasad funkcjonowania społecznego i bierze udział w modernizacji działań instytucji, w tym instytucji państwa. W chwili zaś zagrożenia każdego życia – jak pokazuje praktyka roku wojny w kraju sąsiada, Ukrainie – ze spokojem i wytrwałością pomaga bliźniemu na płaszczyźnie instytucjonalnej i osobistej.

Jednym z przykładów dynamicznej implementacji możliwości technologicznych są działania władz Rzeszowa, średniej wielkości aglomeracji miejskiej w Polsce, prowadzone w oparciu o zasoby własnej, intelektualnie bogatej społeczności. W kontekście rozważań dotyczących pomocy udzielanej uchodźcom wojennym z Ukrainy wykazują one, że nowoczesne technologie znacząco przyspieszają realizację decyzji skierowanych na organizację pomocy, a czytelne zasady ich użytkowania ułatwiają przekazywanie tej pomocy, ale i korzystanie z nich przez odbiorcę usługi.

Nowoczesna infrastruktura oraz świadome i akceptujące społeczeństwo to dwie składowe zachowań instytucjonalnych i jednostkowych, które można wskazać w obliczu nowej sytuacji geopolitycznej – zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę i wywołanej przez to fali uchodźczej kobiet z dziećmi w różnym wieku, która w głównej mierze przelała się przez Polskę, a w szczególności przez miasto recepcyjne, jakim w ciągu jednego dnia i kolejnego roku stał się Rzeszów – nowoczesne miasto europejskie.

## 2. Pojęcie definicyjne kapitału społecznego w kontekście wartości wyznawanych przez Polaków

Kapitał społeczny to wiedza, która jest osadzona w relacjach i stosunkach społecznych. Wiąże się on z wzajemnym zaufaniem do siebie członków organizacji, normami i wartościami. Można mówić o różnych wymiarach tego kapitału – społecznym, ekonomicznym i kulturowym. Składają się na niego m.in. relacje, stosunki międzyludzkie i ich jakość, efekt synergii. Można powiedzieć, że jest on kapitałem ludzkim wzbogaconym o relacje i współpracę (kapitał ludzki jest statyczny i daje potencjalne korzyści, zaś społeczny – dynamiczny, dający faktyczne korzyści).<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Zob. *Kapitał społeczny* [hasło w: *Encyklopedia zarządzania*], [https://mfiles.pl/pl/index.php/Kapita%C5%82\\_spo%C5%82eczny](https://mfiles.pl/pl/index.php/Kapita%C5%82_spo%C5%82eczny) (dostęp: 12.01.2023).

Kształtowanie kapitału społecznego wymaga doskonalenia jakości stosunków międzyludzkich, umiejętności współpracy, norm, klimatu organizacyjnego i zaufania. Podstawą do budowania kapitału jest struktura organizacyjna z jasno wskazanymi zadaniami, uprawnieniami i odpowiedzialnością.

Jedną z koncepcji kapitału społecznego przedstawił amerykański politolog Robert Putnam. Według niego na kapitał społeczny składają się trzy główne elementy: zaufanie (ułatwiające międzyludzką współpracę i wspomagające koordynację działań), normy wzajemności („dać i brać”, rozwiązywanie dylematów), a także sieci obywatelskiego zaangażowania (rodzące społeczne zaufanie i wspomnianą normę wzajemności). Głównym pytaniem stawianym przez autora koncepcji jest dylemat, czy kapitał społeczny może prowadzić do rozwiązywania problemów życia społecznego i (ewentualnie) w jaki sposób.

Analiza funkcjonowania społecznego, zachowań jednostki i grup jest przedmiotem badań naukowców z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, często też stanowi temat zwykłych rozmów w gronie znajomych czy rodziny. Autorka niniejszego tekstu sięgnęła do kilku źródeł naukowych i wybrała dwa, które – jej zdaniem – pozwalają na pewne uogólnienia i wskazanie, jakie wartości były i są dla przeciętnego Polaka istotne.

Rozważania nie obejmują długiej perspektywy czasowej – skoncentrowane są na opiniach (popartych rzetelnie przeprowadzonymi badaniami socjologicznymi) dotyczących lat 70. XX w. i okresu po wejściu Polski do struktur OECD, NATO i Unii Europejskiej, podsumowanego w *Diagnozie społecznej* zespołu prof. Czapińskiego. To ostatnie badanie prowadzone było cyklicznie na przestrzeni kilkunastu lat – od roku 2000 i zakończone w r. 2015 (po części z braku funduszy na jego kontynuację).<sup>2</sup>

W roku 1979 na łamach „Studiów Socjologicznych” (75 [1979], nr 4, s. 155-173) ukazał się artykuł prof. Stefana Nowaka, w którym zajmował się on systemem wartości społeczeństwa polskiego. Autor dokonał w nim dogłębnej analizy ukazującej stan na koniec lat 70. ubiegłego wieku. Tre-

<sup>2</sup> Zob. *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa, [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2015.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf) (dostęp: 20.01.2023).

ści te były na tyle istotne, że zostały powtórzone i zacytowane w numerze „Studiów” z 2011 r.<sup>3</sup> jako ważny przyczynek w dyskusji o stanie polskiego społeczeństwa wobec przemian cywilizacyjnych. Autor wskazał na dwa aspekty związane z definiowaniem „wartości” jako takiej: przedmioty, sfery życia i obszary rzeczywistości z jednej strony, z drugiej zaś kryteria wartościowania i standardy oceny, stosowane wobec tej rzeczywistości. Ważność przedmiotu bądź zjawiska wartościowanego potęguje intensywność odpowiedniej oceny czy siłę motywów do działania.<sup>4</sup>

Podstawą jest stwierdzenie, że „najważniejszym przedmiotem” (jak wszędzie zresztą) dla przeciętnego Polaka „jest on sam”. Wokół potrzeb, aspiracji, obaw związanych z losem jednostki rozwija się bowiem jej system wartościowania. Ten system w dalszym ciągu jest odnoszony do grup, które pojawiają w świadomości się jako istotne. Z danych zebranych przez zespół prof. Nowaka<sup>5</sup> wynika jasno, że w porządku rangowym „przedmiotów ważnych” rodzina jest najważniejsza prawie dla każdego człowieka (poza nim samym) i traktowana może być jako „rozszerzona osobowość”. Większość wartościujących sądów skupia się więc (co zrozumiałe) wokół zdrowia i warunków ekonomicznych życia.

Jednym z kolejnych poziomów grupowych identyfikacji jest „naród polski”, o którym Polacy mieli różne opinie, które jednak łączyło jedno przekonanie: należy być gotowym do narażenia życia za narodową niepodległość.

Tutaj należy podkreślić spostrzeżenie autora: naród nie jest identyfikowany z państwem, „O ile «naród» jest rodzajem moralnej wspólnoty wszystkich Polaków i ma wartość autoteliczną, «państwo» jest postrzegane jedynie jako pewien system organizacji najwyższego poziomu istniejący w narodzie i jest oceniane nie w sposób autoteliczny – jako dobro samo w sobie – lecz w sposób ściśle instrumentalny”. I dalej prof. Nowak zwraca uwagę na fakt, iż „pomiędzy poziomem grup pierwotnych a poziomem narodowej społeczności istnieje – z punktu widzenia identyfikacji ludzi i ich emocjonalnego zaangażowania – «rodzaj próżni socjologicznej»”.

<sup>3</sup> Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 200 (2011), nr 1, s. 261-278.

<sup>4</sup> Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa...*, dz. cyt., s. 262-266.

<sup>5</sup> Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa...*, dz. cyt., s. 262-266.

Struktura społeczna wydaje się oparta na grupach pierwotnych (tj. rodzina) oraz grupach połączonych więziami przyjaźni, zjednoczonych w narodowej wspólnocie i zawieszonych w różnych strukturach instytucjonalnych, do których jednak zaufania brak. Żadna z instytucji nie wywołuje identyfikacji, w której Polak gotów jest użyć określenia „my”. Żyje on bowiem w „świecie ludzi”, pozostającym w relacji rozłącznej do „świata instytucji”, nawet jeśli zawodowo w nim uczestniczy.

Po 35 latach odpowiedź na pytanie, jakie wartości są dla Polaka istotne, można znaleźć między innymi w wynikach badań prowadzonych w zespole prof. Tomasza Panka i prof. Janusza Czapińskiego (badanie jest kontynuacją projektu rozpoczętego w 2000 r.).<sup>6</sup> Od lat na pierwszym miejscu plasuje się zdrowie (ok. 60% opinii respondentów). Nieco dalej są udane małżeństwo (50,3%) i dzieci (48,7%), co świadczy o tym, że rodzina jest dla Polaków bardzo ważna. Praca i pieniądze (odpowiednio 30% i 28,3%) to również czynniki, które wpływają na zabezpieczenie funkcjonowania jednostki i rodziny. Najrzadziej jako wartość wskazywane były: wolność i swoboda (6%), silny charakter (6,3%), wykształcenie (5,2%), życzliwość i szacunek otoczenia (7,2%).

Kolejne pytania i odpowiedzi miały dać obraz Polaka, który spełnia (lub nie) wspomnianą wcześniej w rozważaniach prof. Nowaka „próżnię obywatelską” *my – oni*. To udział w działalności różnego rodzaju instytucjach formalnych, inicjatywy obywatelskie, przestrzeń *obywatel – państwo*.

Polacy na ogół nie należą do stowarzyszeń i organizacji – jedynie ok. 13,4% jest członkiem jakiejś (w tym 2,2% – dwóch). 24% z tego to organizacje religijne. Nie działają „na rzecz własnej społeczności”, jedynie ok. 15% zadeklarowało taki udział w ostatnich 2 latach. Najbardziej powszechnym doświadczeniem obywatelskim jest udział w wyborach – deklaruje go ok. 66% respondentów (rzeczywiste dane z 2014 r. wskazują na ok. 47%).

---

<sup>6</sup> Zob. *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość...*, dz. cyt.

### 3. Globalne programy inteligentnego miasta

Zasady i definicja projektu „Smart City”, podane na oficjalnej stronie Programu Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ<sup>7</sup> (UNECE) i Organizacji Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych (OiER), wskazują na założenia wsparcia w przekształcaniu otoczenia człowieka w bardziej zrównoważone ekologicznie rozwiązania miejskie i inicjatywy.

Program „United Smart City” to globalna inicjatywa, powołana przez Europejską Komisję Gospodarczą Organizacji Narodów Zjednoczonych we współpracy z Organizacją Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i innymi organizacjami międzynarodowymi, miastami, przemysłem i sektorem finansowym.

Główne cele programu<sup>8</sup> obejmują promowanie zrównoważonego rozwoju i projektów w miastach na poziomie globalnym, wspieranie miast w okresie transformacji i krajów rozwijających się w opracowywaniu inteligentniejszych i bardziej zrównoważonych rozwiązań miejskich, tworzenie wielostronnej platformy i centrum treści dla inicjatyw inteligentnych miast, identyfikowanie i rozwijanie nowego inteligentnego mechanizmu finansowania oraz zapewnienie między miastami transferu wiedzy w celu określenia najlepszych praktyk i wyciągniętych wniosków.

„United Smart City” to wyjątkowa platforma, która łączy międzynarodowe organizacje, firmy, rządy i decydentów wysokiego szczebla, aby wspólnie pracować nad jednym celem: generować i realizować bardziej inteligentne i zrównoważone projekty miejskie.

Celem programu „United Smart City” jest ocena miast, tworzenie profili miast, wspieranie strategii w zakresie planowania urbanistycznego i priorytetów, opracowywanie projektów we współpracy z ekspertami miejskimi i sektorem prywatnym, identyfikacja opcji finansowania oraz ocena projektów miejskich i postępów.

---

<sup>7</sup> Zob. *Poznaj Organizację Narodów Zjednoczonych. Rada Gospodarcza i Społeczna*, [https://www.unic.un.org.pl/poznaj\\_onz/rada\\_gospodarcza5.php](https://www.unic.un.org.pl/poznaj_onz/rada_gospodarcza5.php) (dostęp: 10.01.2023).

<sup>8</sup> Zob. *SDG Actions Platform*, <https://sdgs.un.org/partnerships> (dostęp: 10.02.2023).

Podejście „United Smart City” dostarcza ustrukturyzowanych informacji o różnych obszarach działalności w zakresie rozwoju miast, uwzględniając w szczególności czynniki, które są istotne dla klimatu i energii jako dźwignie dla poprawy rozwoju obszarów miejskich.

Program ma na celu rozwój partnerstw międzysektorowych, a także zapewnienie rozwoju zrównoważonej, długoterminowej, dynamicznej i rentownej sieci oraz platformy wymiany dla inteligentnych miast na całym świecie.

Na oficjalnej stronie internetowej Komisji Europejskiej czytamy taką oto definicję:<sup>9</sup>

*A smart city is a place where traditional networks and services are made more efficient with the use of digital and telecommunication technologies for the benefit of its inhabitants and business.*

*A smart city goes beyond the use of information and communication technologies (ICT) for better resource use and less emissions. It means smarter urban transport networks, upgraded water supply and waste disposal facilities and more efficient ways to light and heat buildings. It also means a more interactive and responsive city administration, safer public spaces and meeting the needs of an ageing population.*

*The European innovation partnership on smart cities and communities (EIP-SCC) is an initiative supported by the European Commission that brings together cities, industry, small business (SMEs), banks, research and others.*

*Priorities of the partnership*

- *sustainable urban mobility*
- *sustainable districts and built environment*
- *integrated infrastructures and processes in energy, information and communication technologies and transport*
- *citizen focus*
- *policy and regulation*
- *integrated planning and management*
- *knowledge sharing*
- *baselines, performance indicators and metrics*
- *open data governance*
- *standards*
- *business models, procurement, and funding.*

---

<sup>9</sup> *Smart cities*, [https://commission.europa.eu/eu-regional-and-urban-development/topics/cities-and-urban-development/city-initiatives/smart-cities\\_en](https://commission.europa.eu/eu-regional-and-urban-development/topics/cities-and-urban-development/city-initiatives/smart-cities_en) (dostęp: 30.03.2023).

„Inteligentne miasto to miejsce, w którym tradycyjne sieci i usługi są usprawniane z wykorzystaniem technologii cyfrowych i telekomunikacyjnych z korzyścią dla jego mieszkańców i biznesu.

Inteligentne miasto wykracza poza wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) w celu lepszego wykorzystania zasobów i ograniczenia emisji. Oznacza to inteligentniejsze miejskie sieci transportowe, zmodernizowane urządzenia do zaopatrzenia w wodę i usuwania odpadów oraz bardziej wydajne sposoby oświetlania i ogrzewania budynków. Oznacza to również bardziej interaktywną i responsywną administrację miejską, bezpieczniejsze przestrzenie publiczne i zaspokajanie potrzeb starzejącego się społeczeństwa.

Europejskie partnerstwo innowacyjne na rzecz inteligentnych miast i społeczności (EIP-SCC) to inicjatywa wspierana przez Komisję Europejską, która łączy miasta, przemysł, małe przedsiębiorstwa (MŚP), banki, ośrodki badawcze i inne podmioty.

Priorytety partnerstwa:

- zrównoważona mobilność miejska
- zrównoważone dzielnice i środowisko zabudowane
- zintegrowane infrastruktury i procesy w zakresie energii, technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz transportu
- koncentracja na obywatelu
- polityka i regulacje
- zintegrowane planowanie i zarządzanie
- dzielenie się wiedzą
- linie bazowe, wskaźniki wydajności i metryki
- zarządzanie otwartymi danymi
- standardy
- modele biznesowe, zamówienia i finansowanie”

(tłumaczenie własne autorki)

Dla dalszych rozważań autorka pozostanie przy takiej podstawowej definicji *smart city*, ponieważ w konkluzji chce przekazać spostrzeżenie, które nie ma istotnego związku z tym pojęciem jako takim, natomiast jest istotne dla znalezienia odpowiedzi, w jaki sposób człowiek-obywatel konsumuje ofertę instytucjonalną związaną z wprowadzaniem zaawansowanych technologii cyfrowo-informatycznych do jego najbliższego środowiska (otoczenia).



## 4. Wybrane realizacje miasta SMART na przykładzie Rzeszowa

Rzeszów – miasto na prawach powiatu w południowo-wschodniej Polsce, stolica województwa podkarpackiego i siedziba władz powiatu rzeszowskiego. Jest centralnym miastem aglomeracji rzeszowskiej.

Według danych GUS-u na dzień 31 grudnia 2021 r. Rzeszów liczył 198 609 mieszkańców i zajmował 15. miejsce w rankingu największych pod względem ludności miast w Polsce. Od 2019 r., po powiększeniu obszaru administracyjnego, jest także 20. miastem w Polsce pod względem zajmowanej powierzchni.

W mieście znajdują się dwie duże uczelnie państwowe i kilka niepublicznych. Rzeszów posiada ponadto międzynarodowy port lotniczy oraz Podkarpacki Park Naukowo-Technologiczny, ukierunkowany na przemysł nowych technologii. Na terenie miasta działa Specjalna Strefa Ekonomiczna Rzeszów-Dworzysko.

Rzeszów jest miastem na prawach powiatu. Organem stanowiącym samorządu jest Rada Miasta, składająca się w VI kadencji z 25 radnych (w V kadencji, po powiększeniu obszaru miasta, rada liczyła przejściowo 38 radnych, w IV kadencji było ich 25, a obecnie – po włączeniu dwóch miejscowości od 2019 r. – 27 radnych).

Organem wykonawczym samorządu miasta jest prezydent miasta (od 2002 r.) wybierany w wyborach bezpośrednich co 4 lata. Funkcję doradczą dla prezydenta stanowią w przypadku Rzeszowa jego trzej zastępcy (zatrudnieni na podstawie umowy o pracę), mogą oni również wykonywać zadania zlecone przez włodarza miasta.

Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (2004 r.) Rzeszów przyspieszył z pozyskiwaniem funduszy unijnych, roztropnym planowaniem inwestycji i patrzeniem w przyszłość, co jest zasługą zarządu miasta i wszystkich ludzi pracujących na jego rzecz. Jako miasto i gmina Rzeszów zrealizował łącznie 360 projektów współfinansowanych z UE. Łączna ich wartość wynosi ponad 3,11 mld zł, z czego kwota dofinansowania ze środków UE stanowi ponad 2,21 mld zł. Część

dotacji przeznaczono na zadania z zakresu nowoczesnych technologii i informatyzacji (ponad 51 mln zł).

Według „Dziennika Gazety Prawnej” z maja 2014 r. Rzeszów zajął 2. miejsce z kwotą dotacji 13 038 zł na jednego mieszkańca związaną z pozyskiwaniem i wydawaniem pieniędzy z Brukseli oraz zarządzaniem długiem. Ponadto w maju 2014 r. miasto zajęło 2. miejsce w rankingu miast atrakcyjnych dla biznesu (w kategorii dużych miast – od 150 tys. do 300 tys. mieszkańców), zorganizowanym przez miesięcznik „Forbes”. W sierpniu 2014 r. dwutygodnik „Wspólnota” opublikował zestawienie bilansujące dokonania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w mijającej kadencji „Najszybciej rozwijające się gminy w latach 2010-2014”. Rzeszów zajął wówczas 1. miejsce wśród miast na prawach powiatu. W październiku 2014 r. prezydent miasta Rzeszowa Tadeusz Ferenc został wybrany najlepszym prezydentem kadencji 2010-2014 dzięki ocenom czytelników „Portalu Samorządowego”, uzyskując 92,3% pozytywnych głosów w trzech kategoriach: sytuacja społeczno-gospodarcza i rynek pracy, inwestycje miejskie oraz zarządzanie urzędem i usługami dla mieszkańców.

W styczniu 2015 r. w analizie dokonanej przez „Puls Biznesu” miasto Rzeszów zajęło 1. miejsce pod względem inwestycji w przeliczeniu na jednego mieszkańca (*per capita*). Zestawienie dotyczyło 12 miast tworzących Unię Metropolii Polskich. W lutym 2015 r. stolica Podkarpacia otrzymała nagrodę główną w kategorii „wschodząca gwiazda outsourcingu w Polsce”. Nagroda ta stanowi podsumowanie działań dotyczących wspierania biznesu i jego rozwoju w mieście. Te przytoczone dane wskazują na fakt, iż dzięki sprawnie dobranej kadrze zarządzającej miastem realizowano w Rzeszowie wizję nowoczesnej minimetropolii – i obecnie, pomimo zmiany na stanowisku prezydenta miasta, praca ta jest kontynuowana.

Rzeczywiste osiągnięcia miasta, pozwalające patrzeć z optymizmem w nową digitalną, wirtualną i błyskawicznie zmieniającą się przyszłość, prezentują się następująco:<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Zob. B. Skoczyńska-Prokopowicz, *Implementing smart city programmes, and how the rules are perceived by the population, using the city of Rzeszów as the model*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie” 140 (2019), s. 327-330.

W 2004 r. rozpoczęto od podstawy, a w roku 2005 wprowadzono projekt „ResMAN”, dotyczący budowy infrastruktury teleinformatycznej – bezprzewodowej miejskiej sieci teleinformatycznej. Projekt ten obejmuje 90 jednostek miejskich i daje miastu bezpieczny internet oraz telefonię VOIP. Miejska sieć teleinformatyczna zwyciężyła w międzynarodowym konkursie telekomunikacyjnym GLOTEL w roku 2017 w kategorii „najlepszy światowy projekt transformacji cyfrowej”. Umożliwiła ona podjęcie kolejnych kroków przy zastosowaniu specjalistycznego oprogramowania i w końcu stanowi ofertę usług dla mieszkańców.

Lata 2011-2017 to projekty „RIST” (Rzeszowski Inteligentny System Transportowy), „ResMAN 2”, „Rozbudowa Sieci” i „DataCenter”. To również systemy:

- zarządzania transportem publicznym: dynamiczna informacja pasażerska, bilet elektroniczny w komunikacji miejskiej, sterowanie ruchem drogowym, dynamiczne ważenie pojazdów, zarządzanie strefą płatnego parkowania, monitoring wizyjny autobusów, przystanki i skrzyżowania (płatności ze strony pasażera realizowane mogą być drogą tradycyjną lub – co jest coraz częstszym zjawiskiem – za pomocą aplikacji smartfonowych lub rzeszowskiej karty miejskiej; wszelkie dane dotyczące na przykład zniżek w płatnościach weryfikowane są również przez Internet);
- zarządzania edukacją: współpraca z firmą Microsoft (edu.erzeszow.pl: darmowy pakiet Microsoft Office 365 dla 91 szkół, 3500 nauczycieli, 30 000 uczniów; każdy nauczyciel i uczeń publicznych szkół w Rzeszowie uzyskał bezpłatny dostęp do oprogramowania Microsoft Office 365 w chmurze oraz prawo do instalacji najnowszych pakietów Microsoft Office 365 na dowolnych – w tym prywatnych – 5 komputerach, 5 tabletach i 5 smartfonach), zajęcia z programowania w oparciu o popularną grę MineCraft dla 1000 uczniów;
- zarządzania energią: „Inteligentne Rzeszowskie Olszynki” (zarządzane przez Internet oświetlenie LED), 24-godzinne zasilanie w oświetleniu ulicznym, monitoring CCTV (kamery Ultra HD 4K i panoramiczne, hotspoty wi-fi, transmisja danych przez system MESH pre-5G [26 GHz]).

„RIST” w liczbach to: 70 skrzyżowań z sygnalizacją świetlną, 210 przystanków autobusowych, 180 autobusów, 29 znaków zmiennej treści VMS, 5 stacji ważenia pojazdów, 400 kamer monitoringu wizyjnego.

To tylko wycinek informacji raportującej o dokonaniach miasta na rzecz jego mieszkańców.

W lutym 2022 r. mieszkańcami miasta stali się również obywatele Ukrainy – w większości obywatelki, które wraz z dziećmi zdecydowały się uciec przed działaniami wojennymi w wyniku zbrojnej napaści Rosji na naszego wschodniego sąsiada.

## 5. Nowoczesne miasto SMART Rzeszów w obliczu nie-szczęścia wojny w Ukrainie: instytucjonalna pomoc organizacyjna, rzeczowa, psychologiczna i zachowania obywateli miasta<sup>11</sup>

Po wybuchu wojny w Ukrainie województwo podkarpackie pełniło funkcję województwa recepcyjnego, co oznacza, że miało za zadanie przejąć obywateli Ukrainy z granicy polsko-ukraińskiej i pomóc im w przedostaniu się do konkretnych województw docelowych, gdzie udzielano im prawa do czasowego pobytu. Dla Podkarpacia były to województwa: małopolskie, śląskie, opolskie, dolnośląskie, lubuskie, świętokrzyskie i łódzkie. W województwie podkarpackim wyznaczonych było kilka punktów recepcyjnych, gdzie uchodźcy mogli otrzymać wsparcie prawne, pomoc medyczną oraz zabezpieczenie pod względem żywieniowym, sanitarnym i humanitarnym, a także zalegalizować swój pobyt na terytorium Polski.

Również Rzeszów już od pierwszego dnia wojny włączył się w pomoc m.in. poprzez uruchomienie przez Urząd Miasta punktu informacyjnego na dworcu PKP, otwartego przez całą dobę, gdzie udzielano niezbędnego wsparcia w procesie relokacji uchodźców z Ukrainy oraz w dotarciu do konkretnych miejsc docelowych. W punkcie można było

---

<sup>11</sup> Wszelkie materiały uzyskane zostały przez autorkę artykułu na podstawie pozwolenia wydanego przez władze miasta i skierowania do komórki zajmującej się rozwojem i planowaniem na podstawie *Ustawy o prawie do dostępu do informacji publicznej z 6 września 2001 r.*, Dz.U. 2001 nr 112, poz. 1198.

uzyskać wszelkie potrzebne informacje, zaopatrzenie w niezbędne artykuły spożywcze i higieniczne, przekazane przez darczyńców, a także otrzymać doraźną pomoc medyczną, ubrania i ciepły posiłek. Uchodźcy mogli też odpocząć kilka godzin przed dalszą podróżą w przygotowanym do tego miejscu. Jednocześnie – dzięki współpracy Urzędu Miasta z Centrum Medycznym „Medyk” i Fundacją „Medyk dla Zdrowia” – utworzono dla nich interwencyjny punkt noclegowy, mieszczący się w budynku Full Marketu przy ul. Rejtana 53 w Rzeszowie, który był uzupełnieniem działań pomocowych miasta. Urząd wspomagał punkt poprzez przekazywanie otrzymanych darów (m.in. odzieży, artykułów spożywczych i środków higienicznych), udzielał pomocy w transporcie uchodźców z dworca PKP do Full Marketu, gdzie mogli oni odpocząć od kilku godzin do jednego, dwóch dni przed dalszą podróżą do miejsc docelowych. W punkcie noclegowym pomocy udzielali pracownicy Centrum Medycznego „Medyk” oraz wolontariusze. Przebywający w Rzeszowie uchodźcy mogli korzystać z darów zbieranych we wszystkich filiach Rzeszowskiego Domu Kultury. Cały czas organizowane były też przez Urząd Miasta zbiórki ubrań, żywności, środków opatrunkowych, higienicznych, koców czy agregatów prądotwórczych, które transportowano m.in. do miast partnerskich Rzeszowa w Ukrainie. Dary pochodziły od mieszkańców miasta, ale również z innych polskich miejscowości oraz z zagranicy (m.in. z Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Holandii, Finlandii). W punktach utworzonych w Rzeszowie pomagało około 350 wolontariuszy, którzy przygotowywali zebrane dary do transportu.

Miasto rozpowszechniało instrukcje na temat pomocy na rzecz uchodźców także na stronach internetowych i w mediach społecznościowych. Koordynowało również pracę wolontariuszy udzielających informacji lub wsparcia w języku ukraińskim, angielskim i rosyjskim. Ponadto infolinia Urzędu Miasta Rzeszowa zyskała dodatkową funkcję, stworzoną z myślą o pomocy obywatelom Ukrainy. Konsultanci infolinii udzielali wszelkich informacji na temat możliwych form pomocy dla uchodźców i pomagali w uzyskaniu kontaktu do dedykowanych im instytucji. Informowali, gdzie kierować dary, jak uzyskać pomoc społeczną, medyczną czy psychologiczną, jak dotrzeć do miejsc docelowych czy też w jaki sposób koordynować sprawy związane z transportem darów.

Dla ułatwienia kontaktu obywateli Ukrainy z Urzędem Miasta Rzeszowa, wydłużono czas pracy infolinii do późnych godzin wieczornych.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzeszowie realizuje pomoc dla obywateli Ukrainy na podstawie *Ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*:

- liczba obywateli Ukrainy, którzy otrzymali pomoc w postaci jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł na osobę, przeznaczonego na utrzymanie, w szczególności na pokrycie wydatków na żywność, odzież, obuwie, środki higieny osobistej oraz opłaty, wynosi 5886 (stan z 19 sierpnia 2022 r.);
- liczba obywateli Ukrainy, którym zapewniono zakwaterowanie i wyżywienie w ramach świadczenia pieniężnego, o którym mowa w art. 13 ust. 1 *Ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa* (świadczenie pieniężne w wysokości 40 zł dla podmiotów i osób fizycznych, które zapewniają na własny koszt zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy), wyniosła 12 683 osoby (stan z 19 sierpnia 2022 r.);
- liczba obywateli Ukrainy pobierających świadczenia rodzinne wyniosła 473 osoby (stan z 19 sierpnia 2022 r.);
- opiekun tymczasowy dla małoletniego obywatela Ukrainy, który przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez opieki osób dorosłych odpowiedzialnych za niego zgodnie z prawem obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej, został ustanowiony dla 127 małoletnich obywateli Ukrainy (stan z 19 sierpnia 2022 r.).

Niezależnie od powyższego można wskazać, że głównymi problemami występującymi wśród niepełnosprawnych uchodźców z Ukrainy są m.in.:

- problemy z tłumaczeniem orzeczeń o niepełnosprawności;
- rozbieżność w interpretacji przepisów dotyczących niepełnosprawności na Ukrainie i w Polsce (np. na Ukrainie pomoc przyznawana jest w zależności od stopnia nasilenia choroby, zaś w Polsce uzależniona jest od orzeczonego stopnia niepełnosprawności);
- problem ze znalezieniem docelowego stałego miejsca pobytu dla osób leżących, które wymagają pielęgnacji i opieki.

Według danych z 30 czerwca 2022 r. we wszystkich placówkach oświatowych Urzędu Miasta Rzeszowa uczyło się łącznie 788 dzieci pochodzenia ukraińskiego. W przedszkolach, punktach przedszkolnych i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych opiekę i edukację podjęło 132 dzieci w przedziale wiekowym 3-6 lat. Szkoły podstawowe przyjęły do swoich oddziałów 530 dzieci. Natomiast w szkołach ponadpodstawowych naukę podjęło 126 uczniów pochodzenia ukraińskiego. Spośród najstarszej grupy dzieci i młodzieży z Ukrainy czwórka korzystała również z internatu przy Zespole Szkół Kształcenia Ustawicznego przy ul. Sucharskiego w Rzeszowie.

Typ	Prowadzone przez Urząd Miasta	Prowadzone przez inny organ	Razem
Przedszkola publiczne	132	100	232
Szkoły podstawowe	530	37	564
Szkoły ponadpodstawowe	126	7	134
Policealne	0	6	6
<b>Razem:</b>	<b>788</b>	<b>147</b>	<b>935</b>

Źródło: Urząd Miasta Rzeszowa, CK.1431.228.2022 z. up. Prezydenta Miasta Rzeszowa B. Kuźniar (10.09.2022)

Powyższa tabela ukazuje również dane dotyczące liczby uczniów w jednostkach oświatowych prowadzonych przez inny organ niż Urząd Miasta Rzeszowa. Natomiast według danych z Systemu Informacji Oświatowej (stan z 7 września 2022 r.) do przedszkoli publicznych uczęszcza 140 dzieci pochodzenia ukraińskiego, do szkół podstawowych – 882 dzieci, do szkół ponadpodstawowych – 174 uczniów, do szkół artystycznych – 5 osób i do szkoły specjalnej – 4 osoby. Natomiast do żłobków publicznych zgłoszono 16 dzieci, a 11 oczekuje na listach rezerwowych (stan z 9 września 2022 r.). Do żłobków niepublicznych zapisano 16 dzieci (stan z 9 września 2022 r.). W świetlicach socjoterapeutycznych korzysta z pomocy 5 dzieci (stan z 3 sierpnia 2022 r.).

Ponadto zorganizowano usługi opiekuńcze i edukacyjne dla dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych związanych z migracją obywateli Ukrainy do Polski, realizowane w filiach Rzeszowskiego Domu Kultury.

Prezydent Miasta Rzeszowa ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego pn. „Organizacja zajęć sportowych i imprez towarzyszących m.in.: turniejów, zawodów, rajdów itp. dla dzieci i młodzieży, jako alternatywnych form spędzania czasu wolnego; zagospodarowanie wolnego czasu dzieci i młodzieży”, którego przedmiotem jest sfinansowanie m.in. ze środków przyznanych gminie i miastu Rzeszów przez UNICEF, Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci, działań o charakterze integracyjnym, skierowanym do dzieci i młodzieży, uchodźców z Ukrainy. Konkurs prowadzony jest w trybie ciągłym – do wyczerpania środków.

W ramach pomocy obywatelom Ukrainy również Centrum Innowacji Miejskich „Urban Lab” podjął następujące działania:

1. „Edukacja i integracja”. Do udziału w pilotażowym projekcie zaproszone zostały rzeszowskie szkoły w celu włączenia uczniów z Polski i Ukrainy do wspólnych działań edukacyjnych. Zorganizowane zajęcia miały na celu wsparcie integracji zespołów klasowych, do których dołączają dzieci z terenów objętych wojną w Ukrainie. Bariera językowa, jaką często mają do pokonania, jak również ogromny lęk związany z wydarzeniami z niedalekiej przeszłości to coś, z czym dzieci borykają się na równi z dorosłymi. Dlatego wychodząc naprzeciw ich potrzebom, został opracowany pilotażowy projekt we współpracy z artystami, organizacjami pozarządowymi oraz przedsiębiorcami rzeszowskimi. Zajęcia prowadzone były w okresie od połowy marca do końca maja 2022 r. Liczba uczestniczących w nich dzieci – zarówno z Polski, jak i z Ukrainy – wyniosła około 180. Elementem składowym projektu były zajęcia takie jak:

- „Rzeszowska Bajkolandia – projekt artystyczny”. Podczas kilkogodzinnego spotkania z uczniami polsko-ukraińskimi ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Rzeszowie powstały wyjątkowe projekty graffiti pt. „Rzeszowska Bajkolandia”. Dzieci wykonywały swoje projekty zespołowo pod okiem naszego rzeszowskiego artysty malarza Michała Czerko;



- „Jogowanie dla dzieci” – zajęcia polegały na wspólnej zabawie i ćwiczeniu przy wyjątkowych opowieściach bajkowych pani Agnieszki Kantorowskiej;
- zajęcia artystyczne i sportowe dla dzieci prowadzone przez uczniów i opiekunów Klubu Mediacji z I LO w Rzeszowie;
- zajęcia edukacyjne o ekologii, prowadzone przez panią prezes Stowarzyszenia EKOSKOP. W ramach powyższych zadań współpraca została podjęta z organizacjami pozarządowymi: Fundacją „Medyk dla Zdrowia” oraz Stowarzyszeniem EKOSKOP. Projekt wspierali lokalni przedsiębiorcy oraz rzeszowska młodzież. Ze strony Urzędu Miasta Rzeszowa projekt wspierał również Wydział Edukacji.

2. W okresie konfliktu wojennego w Centrum Innowacji Miejskich „Urban Lab” został stworzony kącik zabaw dla mam (rodzin) z dziećmi, które mogły w godzinach pracy Centrum spędzić czas ze swoimi pociechami lub też popracować czy też odrobić zadania w przestrzeni otwartej Urban Cafe.

Miasto Rzeszów nie dysponuje danymi dotyczącymi zatrudnienia osób z Ukrainy.

Z dniem 12 marca 2022 r. weszła w życie *Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*<sup>12</sup>. Zawarte w niej przepisy prawa nałożyły na Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Rzeszowa obowiązek nadawania numerów PESEL obywatelom Ukrainy i na ich wnioski – w związku z konfliktem na Ukrainie – przekazywania danych do rejestru danych kontaktowych oraz potwierdzania profilu zaufanego. Uzyskanie numeru PESEL umożliwia na przykład skorzystanie z opieki zdrowotnej, pomocy społecznej czy założenie firmy w Polsce. W związku z tym został utworzony przy ul. gen. Langiewicza 15 w Rzeszowie specjalny punkt do przyjmowania obywateli Ukrainy. Punkt ten zaczął funkcjonować 16 marca 2022 r. Docelowo zostało przygotowanych w nim 11 stanowisk obsługi. W początkowym okresie był on czynny w godzinach od 7.00 do

---

<sup>12</sup> *Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, Dz.U. 2022, poz. 583.

23.00 przez siedem dni w tygodniu. W miarę jednak zmniejszania się napływu uchodźców wojennych czas pracy punktu był zmieniany. Od 1 lipca 2022 r. nadawanie numeru PESEL przebiega w siedzibie Wydziału Spraw Obywatelskich przy ul. Okrzei 1 w Rzeszowie. W pierwszym dniu pracy punktu, tj. 16 marca 2022 r., w związku z bardzo dużym zainteresowaniem obywateli Ukrainy otrzymaniem numeru PESEL, został wprowadzony system zapisu 350 osób na każdy wyznaczony dzień. Zarówno na początku pracy punktu, jak i obecnie nie wystąpiły większe problemy, a poszczególne wątpliwe sytuacje były rozwiązywane na bieżąco w porozumieniu z Wydziałem Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz Strażą Graniczną. Do dnia 8 września 2022 r. numery PESEL zostały nadane 8754 obywatelom Ukrainy (aktualnie w urzędzie nadaje się ok. 20-30 numerów dziennie). Należy wspomnieć, że numery PESEL były nadawane obywatelom Ukrainy również w miejscu ich przebywania – najczęściej w szpitalach i domach pomocy społecznej – przy pomocy stacji mobilnej, gdyż ze względu na stan zdrowia osoby te nie mogły się zgłosić do punktu. Jak dotąd w tym trybie zostało nadanych 35 numerów PESEL (stan z 8 września 2022 r.).

Od dnia wybuchu wojny na Ukrainie, tj. od 24 lutego 2022 r., do chwili obecnej nie odnotowano wzmożonego zainteresowania obywateli Ukrainy otrzymaniem meldunku – czy to na pobyt czasowy, czy na pobyt stały – na terenie Rzeszowa. Obecnie w mieście na pobyt stały i czasowy jest zameldowanych 2401 obywateli Ukrainy (stan z 8 września 2022 r.). Miasto Rzeszów nie dysponuje informacjami dotyczącymi organizacji opieki zdrowotnej dla przyjezdnych i jej kosztami.

Urząd Miasta nie przeprowadzał badań dotyczących kondycji społeczeństwa obywatelskiego naszego miasta w kontekście chęci niesienia pomocy uciekinierom-migrantom.

Z pobieżnych obserwacji wynika jednak, iż obywatele Ukrainy mieszkają w Rzeszowie również bez ponoszenia dodatkowych kosztów, ponieważ mieszkańcy udostępnili im swoje mieszkania czy domy. Oczywiście dotyczy to tej grupy, która może sobie na taką pomoc pozwolić. Należy podkreślić, że uchodźcy bardzo dobrze radzą sobie w tej sytuacji stresowej oraz że dysponują własnymi środkami finansowymi;

bolączką jest jednak fakt, iż poprzez rozdzielenie rodzin (w związku z tym, że mężczyźni ukraińscy walczą na froncie) kobiety są praktycznie wykluczone z rynku pracy, ponieważ muszą sprawować opiekę nad swoimi dziećmi – odprowadzać i je z domu do szkoły czy przedszkola i przyprowadzać z powrotem. Dzieci bardzo dobrze się zasymilowały, szybko nauczyły się języka i bez problemów porozumiewają się z polskimi rówieśnikami, a także uczą się i zdają wszelkie sprawdziany.

Na stronie internetowej Serwisu Informacyjnego Urzędu Miasta Rzeszowa<sup>13</sup> zamieszczone zostały informacje na temat zaangażowania się mieszkańców w pomoc udzielaną obywatelom Ukrainy.

## 6. Podsumowanie

Nowoczesne rozwiązania ułatwiają życie mieszkańcom miast i wsi. Aby jednak doszło do sytuacji, w której wszyscy mogą skorzystać z takiej oferty, muszą być spełnione następujące przesłanki:

(1) Należy na czele jednostki administracyjnej, jaką jest miasto czy państwo, postawić ludzi, którzy mają wizję skutków implementacji nowych technologii – są na tyle charyzmatyczni, że potrafią zgromadzić wokół siebie sprawną ekipę menadżerską oraz przekonać ludność, aby zawierzyła tej ekipie i pozwoliła podjąć skuteczne działania dotyczące realizacji zamierzeń. Wcześniej przygotować należy plan działania, uwzględniający możliwość pozyskania funduszy niezbędnych do ich realizacji.

(2) Równolegle prowadzić należy działania edukacyjne ludności: szeroko zakrojona akcja informacyjna skierowana do uczniów (również tych najmłodszych), młodzieży, osób dorosłych (zarówno pracujących, jak i niepracujących) oraz osób starszych; organizowanie konkursów na budżety obywatelskie, pozwalających realizować inwestycje miejskie – słuszne w opinii ludności dla jej najbliższego środowiska – uczące partycypacji społecznej i zrozumienia dla potrzeb drugiego człowieka.

---

<sup>13</sup> *Rzeszów w czołówce niesienia pomocy uchodźcom z Ukrainy. Większość mieszkańców zaangażowana*, <https://www.erzeszow.pl/41-miastorzeszow/1713-aktualnosci/58882-rzeszow-w-czolowce-niesienia-pomocyuchodzcom-z-ukrainy-wiekszoscmieszkancow-zaangazowana.html> (dostęp: 20.02.2023).

Takie działania są skuteczne w sposób dwojaki: instytucje realizują swoje plany inwestycyjne, które dają duży progres dla przyszłego rozwoju miasta czy gminy oraz niepostrzeżenie zmieniają zachowania społeczne ludności, budują kapitał społeczny i społeczeństwo obywatelskie.

Na przykładzie działań władz miasta Rzeszowa i jego mieszkańców widać wyraźnie, że nowoczesne rozwiązania technologiczne w administracji, komunikacji tradycyjnej i zdalnej pozwoliły na szybką reakcję i pomoc w sytuacji kryzysowej, w jakiej znaleźli się obywatele innego państwa (organizacja pomocy, księgowanie wszelkich danych, nadawanie obywatelom numerów identyfikacyjnych – takich, które pozwalają im funkcjonować w systemie informatycznym Unii Europejskiej), jednocześnie te ułatwienia i reakcja władz sprawiły, że pomoc obywatelska dla uchodźców była również szybka, skuteczna i bezkonfliktowa.

## Bibliografia

- Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa, [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2015.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf) (dostęp: 20.01.2023).
- Encyklopedia zarządzania: kapitał społeczny, Kapitał społeczny* [hasłowo: *Encyklopedia zarządzania*], [https://mfiles.pl/pl/index.php/Kapita%C5%82\\_spo%C5%82eczny](https://mfiles.pl/pl/index.php/Kapita%C5%82_spo%C5%82eczny) (dostęp: 12.01.2023).
- Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, „*Studia Socjologiczne*” 200 (2011), nr 1, s. 261-278.
- Poznaj Organizację Narodów Zjednoczonych. Rada Gospodarcza i Społeczna*, [https://www.unic.un.org.pl/poznaj\\_onz/rada\\_gospodarcza5.php](https://www.unic.un.org.pl/poznaj_onz/rada_gospodarcza5.php) (dostęp: 10.01.2023).
- Rzeszów w czołówce niesienia pomocy uchodźcom z Ukrainy. Większość mieszkańców zaangażowana*, <https://www.erzeszow.pl/41-miasto-rzeszow/1713-aktualnosci/58882-rzeszow-w-czolowce-niesienia-pomocyuchodzcom-z-ukrainy-wiekszosc-mieszkancow-zaangazowana.html> (dostęp: 20.02.2023).

*SDG Actions Platform*, <https://sdgs.un.org/partnerships> (dostęp: 10.02.2023).

Skoczyńska-Prokopowicz B., *Implementing smart city programmes, and how the rules are perceived by the population, using the city of Rzeszów as the model*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie” 140 (2019), s. 327-330.

*Smart cities*, [https://commission.europa.eu/eu-regional-and-urban-development/topics/cities-and-urban-development/city-initiatives/smart-cities\\_en](https://commission.europa.eu/eu-regional-and-urban-development/topics/cities-and-urban-development/city-initiatives/smart-cities_en) (dostęp: 30.03.2023).

Urząd Miasta Rzeszowa, CK.1431.228.2022 z. up. Prezydenta Miasta Rzeszowa B. Kuźniar (korespondencja e-mail z 10.09.2022).

*Ustawa o prawie do dostępu do informacji publicznej z 6 września 2001 r.*, Dz.U. 2001 nr 112, poz. 1198.

*Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*, Dz.U. 2022, poz. 583



Andrzej Kulig

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-4189-5184>

Uniwersytet Jagielloński

## Polityka prorodzinna Krakowa

### 1. Wstęp

Polityka prorodzinna ma na celu dobro rodziny i społeczeństwa. Jej przesłanki tkwią w założeniach światopoglądowych, uznających rodzinę za najważniejszą komórkę w społeczeństwie, odgrywającą podstawową rolę w procesie wychowywania dzieci i młodzieży. Polityka rodzinna na poziomie samorządowym dąży do rozwoju rodziny bez względu na jej status materialny, uwzględnia indywidualne uwarunkowania i specyficzne potrzeby mieszkańców.

Mówiąc o polityce prorodzinnej, należy patrzeć szerzej niż tylko na rodziny z małymi dziećmi czy oczekujące potomstwa. Polityka prorodzinna to również działania obejmujące członków rodzin: dzieci, młodzież (szkolną i pozaszkolną), ludzi starszych, jak również osoby z niepełnosprawnościami w każdym wieku. To także osoby napływające w celu osiedlenia się na stałe, tj. uczniowie/studenci osiedlający się na terenie gminy po zakończeniu nauki, osoby przyjeżdżające w poszukiwaniu lepszej pracy lub poprawy warunków życia – w tym cudzoziemcy. Osoby te, stając się mieszkańcami gminy i zakładając na jej terenie rodziny, przyczyniają się do jej rozwoju, a jednocześnie oczekują wsparcia lub pomocy.

Podstawę tej polityki stanowią działania wspierające rodzinę, zebrane i opisane w *Programie wspierania rodziny dla gminy miejskiej Kraków na lata 2022-2024*. Zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej do zadań gminy należy opracowanie i realizacja 3-letnich gminnych programów wspierania rodziny. Od 2016 r. w Krakowie implementowana jest koncepcja łączenia w spójny i transparentny sposób aktywności różnych instytucji, organizacji, aktorów społecznych działających na rzecz rodzin z dziećmi, dziećmi i młodzieży. Stąd też w kolejnych programach wspierania rodziny ujmowane są zarówno zadania określone ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jak i działania o charakterze komplementarnym.

Fundamentalną wartość krakowskiej polityki rodzinnej stanowi przekonanie, że rodzina jest najważniejsza, a nadrzędnym celem wszelkich działań jest jej dobro. To również źródło aksjologicznych ram krakowskich programów wspierania rodziny, ujętych w akronim R.O.D.Z.I.N.A., powstały w wyniku wyróżnienia pierwszych liter wyrazów: „rozwój”, „otwartość”, „działanie”, „zadowolenie”, „integracja”, „najważniejsza”, „autonomia”. W ten sposób podkreślamy ważność każdej rodziny, otwartość na dyskurs społeczny i postulowane potrzeby, oczekiwania, kreowanie przestrzeni do integracji wszystkich krakowskich rodzin z dziećmi, dziećmi, młodzieżą i seniorów.

Realizacja zadań zaplanowanych w ramach *Programu wspierania rodziny dla gminy miejskiej Kraków na lata 2022-2024* opiera się na interdyscyplinarnej współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, pełnomocnika prezydenta miasta Krakowa ds. rodziny, wydziałów Urzędu Miasta Krakowa (m.in. Polityki Społecznej i Zdrowia, Edukacji, Kultury, Krakowskiego Centrum Świadczeń), Zarządu Infrastruktury Sportowej, miejskich jednostek kultury, Straży Miejskiej Miasta Krakowa, Zarządu Zieleni Miejskiej, Grodzkiego Urzędu Pracy, Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień oraz organizacji pozarządowych.

Poniżej przedstawione zostaną ważniejsze działania wspierające krakowskie rodziny, realizowane przez gminę miejską Kraków.



## 2. Projekty dedykowane krakowskim rodzinom

### 2.1. Dzieci

#### *Krakowska wyprawka*

Od 2017 r. przekazywany nowo narodzonym mieszkańcom upominek wraz z listem od prezydenta miasta Krakowa jest wyrazem symbolicznego powitania dziecka w lokalnej społeczności. Zawiera zestaw przydatnych drobiazgów, specjalnie zaprojektowanych i wyprodukowanych z wysokiej jakości materiałów, powiązanych tematycznie z Krakowem, jego historią i barwami.

#### *Becikowe gminne*

Jednorazowa zapomoga finansowa w wysokości 1000 zł z tytułu urodzenia się dziecka przysługuje na podstawie uchwały Rady Miasta Krakowa na każde urodzone żywe dziecko, również na dziecko przysposobione, pod warunkiem, że matka lub ojciec zamieszkuje w Krakowie co najmniej od roku przed dniem narodzin dziecka oraz że dochód na osobę w rodzinie ustalony na podstawie świadczeń rodzinnych nie przekracza 1000 zł. Becikowe gminne niezależnie od dochodu otrzymują rodzice posiadający Krakowską Kartę Rodzinną 3+.

#### *Instytucjonalna opieka na dzieckiem w wieku do lat 3 (żłobki, kluby i dzienni opiekunowie)*

Jednym z podstawowych elementów wspierania przez miasto Kraków polityki prorodzinnej jest wspomaganie rozwoju instytucjonalnych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. Miasto realizuje te zadania przede wszystkim poprzez:

- 1) prowadzenie i rozwój żłobków gminnych;
- 2) budowę lub zakup lokali na żłobki i prowadzenie w nich żłobków gminnych lub żłobków publicznych działających na zlecenie gminy;
- 3) udzielanie dotacji niepublicznym żłobkom, klubom dziecięcym i dziennym opiekunom.

Od roku 2011 w mieście Krakowie nieprzerwanie wzrasta – w stosunku rok do roku – liczba placówek świadczących opiekę nad dziećmi do lat 3. Tym samym wzrasta również liczba miejsc opieki. Aktualny wskaźnik „użłobkowania” w mieście Krakowie jest jednym z najwyższych spośród polskich gmin metropolitalnych i wynosi 43,4% (dane z 2 września 2022 r.).

Obecnie w mieście Krakowie funkcjonuje 350 instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 (żłobki, kluby i dzienni opiekunowie), dysponujących łącznie 11 758 miejscami, z czego 33 to żłobki gminne lub żłobki publiczne finansowane przez gminę, dysponujące 3079 miejscami.

Zdecydowana większość żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów świadczących usługi na terenie Krakowa (ok. 94%) jest finansowana lub dofinansowana przez gminę. Obecnie dotacja na wszystkie dzieci wynosi – 1,7 zł do godziny opieki (357 zł miesięcznie na dziecko korzystające z opieki przez 10 godzin dziennie), a dodatkowa dotacja na dziecko niepełnosprawne – 2,4 zł do godziny opieki (504 zł miesięcznie na dziecko korzystające z opieki przez 10 godzin dziennie). W 2023 r. nastąpi znaczący wzrost kwoty dotacji do godziny opieki w niepublicznych instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, a więc w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów. Podstawowa wysokość dotacji wynosić będzie 3,50 zł za jedną godzinę opieki. Dotacja dodatkowa na dzieci posiadające orzeczenie o niepełnosprawności wzrośnie do kwoty 6,00 zł za godzinę pobytu w instytucji opieki. Zakładając, że dziecko będzie objęte 10-godzinną opieką przez 21 dni w miesiącu, miesięczna dotacja wyniesie 735 zł. O tę kwotę pomniejszona będzie opłata ponoszona przez rodzica. Z kolei dodatkowa dotacja na dziecko posiadające orzeczenie o niepełnosprawności sięgnie 1050 zł.

### *Kluby rodziców z dzieckiem do 3 lat*

Krakowskie kluby rodziców to miejsca spotkań i integracji rodziców z dziećmi (w szczególności w wieku do lat 3) oraz osób oczekujących na narodziny potomstwa. Rodzice dzielą się tam swoimi doświadczeniami, dobrymi praktykami i problemami rodzicielskimi, tworzą też nieformalne grupy wsparcia. W każdym klubie przygotowane są bardzo atrakcyjne programy, zajęcia i aktywności – ciekawe rodzinne warszta-

ty podnoszące kompetencje rodzicielskie oraz rozwijające umiejętności i zainteresowania zarówno dzieci, jak i rodziców. Ponadto w klubach regularnie odbywają się spotkania ze specjalistami – m.in. lekarzami, logopedami, psychologami, pielęgniarkami, położnymi, dietetykami, ratownikiem medycznym – którzy starają się przybliżyć kwestie związane ze zdrowiem, rozwojem oraz wychowaniem dziecka. Jest to szczególnie ważne dla młodych matek i ojców, którzy nie zawsze potrafią odnaleźć się w nowej sytuacji i potrzebują wsparcia ekspertów. Tu organizowane są warsztaty edukacyjne, kulturalne i rekreacyjne dla rodziców oraz osób oczekujących na potomstwo. Są warsztaty masażu niemowląt, pilates i joga dla kobiet w ciąży, a także zajęcia dedykowane ojcom. Lokalizacja kolejnych klubów jest planowana w taki sposób, aby mieszkańcy wszystkich dzielnic Krakowa mieli do nich dogodny dostęp.

Obecnie w mieście funkcjonuje 45 klubów, spośród których 30 prowadzonych jest przez miejskie instytucje kultury, 2 – przez MOPS, a 13 – przez organizacje pozarządowe, realizujące zadania przy wsparciu finansowym gminy miejskiej Kraków. W grupie wspomnianych klubów funkcjonuje również klub przeznaczony dla rodziców z dzieckiem – liczącym nie więcej niż 3 lata – o specjalnych potrzebach rozwojowych. W ramach jego działalności stworzono przyjazne warunki do dzielenia się doświadczeniami, problemami i dobrymi praktykami związanymi przede wszystkim z wychowywaniem dzieci z niepełnosprawnościami. Klub prowadzi działania mające na celu podnoszenie kompetencji rodzicielskich, w tym opiekuńczo-wychowawczych, a także prowadzi zajęcia rozwijające szeroko rozumiane umiejętności i zainteresowania dzieci i rodziców.

#### *Wspieranie rodziców w sprawowaniu opieki nad dziećmi do lat 3 – placówka Zielony Domek*

Placówka Zielony Domek, prowadzona przez fundację Promyk i finansowana w pełni przez GMK, jest miejscem, gdzie rodzice/opiekunowie z dziećmi do lat 3 oraz osoby oczekujące na potomstwo mogą uzyskać wsparcie psychologiczne bez konieczności wcześniejszych zapisów. Do zadań placówki należy w szczególności: wczesna socjalizacja dzieci, trening stopniowego separowania ich od rodziców (przygotowujący do

przejęcia opieki nad dzieckiem przez na przykład żłobek lub osobę obcą), pomoc w wyjściu rodzica z domowej izolacji i poczucia osamotnienia, które mogą sprzyjać na przykład występowaniu u matek depresji poporodowej. Nadrzędnym jej zadaniem jest profilaktyka i wykrywanie zaburzeń w relacjach rodzinnych. Codziennie, od poniedziałku do piątku, przez cztery godziny dziennie do dyspozycji rodziców/opiekunów z dziećmi do lat 3 i osób oczekujących na potomstwo jest co najmniej dwóch terapeutów. Okresowo w czasie zaostrzonych ograniczeń sanitarnych działania placówki prowadzone były w formie zdalnej (np. wykłady, gry i zabawy, zajęcia prowadzono m.in. na FB). Zielony Domek zapewnia wsparcie dla rodziców/opiekunów z dziećmi i osób oczekujących na potomstwo od 2016 r. W roku 2021 z oferty placówki skorzystało 830 rodzin.

#### *Program pn. „Krakowska karta rodzinna 3+”*

Program ma na celu wspieranie rodzin wielodzietnych (posiadających co najmniej troje dzieci) zamieszkałych na terenie miasta Krakowa. Karta to szereg ulg i rabatów udzielanych rodzinom przez instytucje miejskie, jak i partnerów prywatnych. W 2021 r. z oferty programu skorzystało ponad 5853 rodziny spośród 6569 uprawnionych (liczba rodzin wg. spisu ludności przeprowadzonego w 2022 r., jeszcze nie są dostępne dane ze spisu ludności w 2021 r.), co stanowi ok. 89% wszystkich uprawnionych. Ponadto w ramach programu w okresie ferii zimowych i wakacji prowadzone są akcje „Zima z KKR” oraz „Lato z KKR”.

#### *Kampania „Kraków stawia na rodzinę”*

Promowanie modelu wspólnego spędzania wolnego czasu i kreowanie warunków umożliwiających rodzinom z dziećmi korzystanie z różnorodnych form aktywności (zajęcia rekreacyjne, sportowe, wydarzenia kulturalne, festyny) znajduje swój wyraz w organizowanej kampanii „Kraków stawia na rodzinę”. W jej ramach odbywają się cyklicznie bezpłatne lekcje pływania dla rodziców z dziećmi w wieku od 5 do 16 lat („Rodzinne pływanie”) oraz dla dzieci do lat 4 („Pływające maluchy”). Od ponad 10 lat we wspomnianą kampanię wpisane jest także Święto Rodziny Krakowskiej – wydarzenie plenerowe (którego partnerami są zarówno podmioty miejskie, jak i niepubliczne), rokrocznie organizowane w drugiej poło-

wie maja, skierowane do wszystkich krakowskich rodzin. Święto ma celu przede wszystkim integrację rodzin mieszkających w mieście. Dla wszystkich uczestników przygotowane są m.in. aktywności sportowe i rekreacyjne, zabawy, konkursy z nagrodami, bezpłatne badania i konsultacje lekarskie, przejażdżki konne, warsztaty kulinarne dla dzieci oraz wiele innych atrakcji. Od 2021 r. nieco zmieniona została formuła święta (wydłużono czas jego trwania z jednego dnia – niedzieli – do całego weekendu). Rozszerzono też obszar, jaki obejmuje ono swoim zasięgiem. Wydarzenia wpisane w kalendarium święta odbywają się na terenach jednostek i instytucji współorganizujących wydarzenie.

### *Plebiscyt „Miejsce przyjazne rodzinom z dziećmi”*

Celem plebiscytu „Miejsce przyjazne rodzinom z dziećmi” jest ułatwienie identyfikacji oraz dostarczenie mieszkańcom Krakowa informacji o miejscach wyjątkowych i szczególnie przyjaznych krakowskim rodzinom z dziećmi w różnym wieku, w których będą mogły one aktywnie uczestniczyć w życiu społeczno-kulturalnym miasta. Do konkursu zgłaszane są podmioty, które realizując swoje stałe działania, jednocześnie tworzą komfortowe warunki pobytu dla całych rodzin. Dotychczas przeprowadzone trzy edycje plebiscytu cieszyły się dużą popularnością. Łącznie nagrodzono w nich ponad 100 laureatów w pięciu kategoriach. Obecnie trwa czwarta edycja. Wyróżnione podmioty otrzymują certyfikaty i statuetki prezydenta miasta Krakowa.

## 2.2. Młodzież

### *Młodzieżowe domy, centra i ośrodki kultury*

Miasto zapewnia dzieciom i młodzieży udział w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych (sportowych, plastycznych czy muzycznych), z których mogą korzystać osoby w wieku od 3 do 21 lat. Samorząd na terenie całego Krakowa prowadzi m.in. 11 młodzieżowych domów kultury, 4 centra i 4 ośrodki kultury oraz podległe im filie i kluby. Działają one w trakcie całego roku szkolnego, a w czasie wakacji i ferii zimowych prowadzą akcje „Lato w mieście” i „Zima w mieście”. Uczniowie mają także możliwość korzystania z oferty 3 międzyszkolnych ośrodków sportowych. Gmina miejska Kraków prowadzi ponadto internaty oraz bursy.

*Przykładowe projekty realizowane na rzecz młodzieży*

Akademia Młodego Krakowianina – projekt skierowany do uczniów szkół podstawowych. Dzięki niemu mają oni możliwość poznania działalności instytucji oraz spółek miejskich nadzorowanych przez krakowski samorząd. Dzieci uczą się zasad, na których opiera się funkcjonowanie miasta jako pewnej złożonej całości.

Mecenas Dziecięcych Talentów – celem projektu jest pomoc dzieciom wybitnie zdolnym i utalentowanym, uczęszczającym do szkół podstawowych znajdujących się na terenie miasta Krakowa, a które ze względów materialnych, bytowych lub rodzinnych nie mogą w pełni rozwijać swoich umiejętności.

Działajmy Razem – konkurs skierowany do klas VI-VIII szkół podstawowych, którego celem jest integracja pokoleń, tworzenie przestrzeni do dialogu pokoleniowego oraz współdziałanie uczniów i osób starszych. Podczas realizacji projektów uczniowie przekonują się, że osoby starsze mogą być ich przyjaciółmi i nauczycielami. Mimo różnic dzielących obie grupy wiekowe spotkania wokół wspólnych pasji dają poczucie partnerstwa, ułatwiają nawiązanie dialogu i wzajemne zrozumienie.

Młody Kraków 2.0 – program aktywnego uczestnictwa młodzieży w życiu miasta, w ramach którego realizowane są projekty stwarzające młodym mieszkańcom Krakowa szansę na zaangażowanie się w działalność społeczną, samorządową, wolontariacką i obywatelską. Młodzież uczestnicząca w takich projektach (np. hackatony, „Młodzież działa lokalnie”, „Szkolny budżet obywatelski” itp.) zdobywa umiejętności przydatne w dorosłym życiu, uczy się odpowiedzialności za siebie, swoje środowisko szkolne, otoczenie i miasto. Nie do przecenienia jest tworzenie przez gminę nieodpłatnych miejsc dedykowanych młodym ludziom w wieku 13-26 lat, w których mogą oni realizować swoje pasje i bezpiecznie korzystać z wolnego czasu, podejmować działania grupowe, dające możliwość aktywizacji społecznej czy realizacji własnych projektów. Takimi miejscami są placówki wsparcia dziennego i powstające w ostatnich latach pracownie młodych (aktualnie w Krakowie działają trzy takie pracownie).

Strefa Nastolatka – to projekt realizowany od 2017 r., prowadzony przez Centrum Kultury „Dworek Białooprądnicki” we współpracy z Krakowskim Stowarzyszeniem Kuratorów Sądowych, przy wsparciu finansowym Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. Jest to miejsce, w którym młodzi ludzie mogą anonimowo uzyskać życzliwą i fachową pomoc w trudnych sytuacjach osobistych, rodzinnych czy szkolnych, gdy na przykład doświadczają przemocy fizycznej czy psychicznej, borykają się z chorobą alkoholową rodziców/opiekunów lub też po prostu znaleźli się na życiowym zakręcie. Strefa Nastolatka otwarta jest także dla rodziców/opiekunów, którzy nie wiedzą, jak pomóc nastolatкови borykającemu się z trudnościami.

### 3. Działania edukacyjne, profilaktyczne i sportowe aktywizujące krakowskie rodziny

#### *Edukacyjne i profilaktyczne działania straży miejskiej*

Działania edukacyjne i profilaktyczne straży miejskiej prowadzone w szkołach i placówkach oświatowych obejmują szerokie spektrum tematów związanych z bezpiecznymi zachowaniami, unikaniem zagrożeń i edukacją prawną. Zajęcia dostosowane są do wieku odbiorców, prowadzone w przystępny i interesujący sposób, o zapadających w pamięć i czasem intrygujących tytułach, na przykład: „Autochodzik”, „Czy pies musi ugryźć?”, „Co zrobić, jak się zgubię?”, „Królestwo zakręconego czasu, czyli bajka o mądrych dzieciach”, „Smartfon – opowieść o tym, jak Czarodziej i Smok pokonali Cyberbestiora” i inne. Ponadto w ramach służby patrolowej prowadzone są regularnie akcje, tj.: „Bezpieczne place zabaw i piaskownice”, „Bezpieczna droga do szkoły”.

#### *„Smocze skwery” i tematyczne place zabaw*

W Krakowie istnieje ponad 250 dziecięcych placów zabaw, ogródków jordanowskich i „smoczych skwerów” – i wciąż ich przybywa! „Smocze skwery” nawiązują do legendy o Smoku Wawelskim, będącym jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Krakowa. Są to wielopokoleniowe place zabaw, które przypominają o legendzie, bawią i zarazem uczą. Wszystkie wykonane są z naturalnych materiałów, podkreślających

prostotę miejsca. Ich kolorystyka jest naturalna, stonowana. Wyróżnia je również prostota, ale i funkcjonalność, która daje najmłodszym możliwość kreatywnego wykorzystania poszczególnych elementów zabawowych. Nie narzucają one bowiem konkretnego sposobu zabawy, ale oddziałują na wyobraźnię młodych użytkowników, pobudzają ich kreatywność i pomysłowość. Powstające obecnie place zabaw projektowane są z zachowaniem tak ważnej tożsamości miejsca, niosąc ze sobą dzięki temu walor edukacyjny.

### *Ogrody krakowian – parki kieszonkowe*

W Krakowie mamy już 32 tzw. parki kieszonkowe. Miasto tworzy w przestrzeni miejskiej małe, przyjazne tereny zieleni, służące szeroko pojętej rekreacji. Parki takie cieszą się dużą popularnością wśród krakowskich rodzin. W dużych miastach, o gęstej zabudowie, ważna jest dbałość o tworzenie nawet niewielkich przestrzeni zielonych, które będą dawały mieszkańcom możliwość odpoczynku i kontaktu z przyrodą. Choć ich rozmiar przeważnie nie przekracza 5000 m kw., to funkcja, jaką pełnią, jest nie do przecenienia. Parki te są odpowiedzią na ważną kwestię dostępności terenów zielonych dla mieszkańców wielkich aglomeracji miejskich i jako takie zyskały ogromną ich sympatię. Dlatego w ostatnim czasie powstają również bardzo często w ramach budżetu obywatelskiego na przykład Fabryczny czy Wiewiórkowy Ogród Krakowian.

### *Akcja „Park krakowian”*

Akcja ta, polegająca na sadzeniu drzew dla krakowskich dzieci, powstała z inicjatywy mieszkańców. Po raz pierwszy zrealizowana została w 2017 r., kiedy to przy ul. Księcia Józefa przez krakowskie rodziny posadzonych zostało 205 drzew – i od tego czasu organizowana jest nieprzerwanie. Dla mieszkańców jest ona całkowicie bezpłatna. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie finansuje drzewa oraz umieszczane na nich tabliczki. Wydarzenie zyskało ogromną aprobatę krakowian. Sadzenie drzew po narodzinach dziecka to wielowiekowa tradycja, której namiastkę udało się nam wspólnie stworzyć. Akcja ta pozwoliła na utworzenie parków w już pięciu lokalizacjach na terenie miasta.



*Projekt „Ogród z klasą”*

Projekt skierowany jest do krakowskich szkół podstawowych oraz przedszkoli, a jego idea polega na tworzeniu przyszkolnych ogrodów, które z czasem zaczynają pełnić funkcję dodatkowej zielonej klasy, gdzie uczniowie mogą uczyć się nie tylko lekcji przyrody, ale także języka polskiego, matematyki czy języków obcych. Działania prowadzone w ramach tego przedsięwzięcia to również bardzo ważna integracja społeczności szkolnej oraz aspekt angażowania rodziców i nauczycieli w życie całej instytucji. Poszczególne placówki w trakcie tworzenia przyszkolnego ogrodu zdobywają kolejne certyfikaty mistrzostwa, obrazujące poziom wykonanych działań i projektów. W projekcie „Ogród z klasą” obecnie bierze udział 31 szkół oraz 5 przedszkoli. Projekt realizowany jest w cyklach 2-letnich (kolejny nabór zaplanowany jest na rok 2024).

*Pilotażowy projekt „Nauczyciel bliski przyrodzie”*

Projekt „Nauczyciel bliski przyrodzie” ma na celu upowszechnienie w pracy z dziećmi metod wykorzystujących kontakt z przyrodą jako czynnik sprzyjający rozwojowi oraz edukacji. Wiele zagadnień z podstawy programowej można z powodzeniem zrealizować w terenie. Coraz więcej badań naukowych wskazuje, że dzieci uczą się szybciej, jeśli ich nauka opiera się na bezpośrednich odniesieniach do przyrody, na jej doświadczaniu, zamiast na teoretycznych pojęciach. Zajęcia odbywają się w różnych ekosystemach miejskich – m.in. w lasach, na łąkach, nieużytkach, użytkach ekologicznych, a także w parkach i ogrodach krakowian.

*Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”*

Prowadzone przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” znajduje się w samym sercu malowniczego Lasu Wolskiego, w pobliżu krakowskiego ogrodu zoologicznego. Zaprasza ono dzieci (powyżej 5. roku życia) oraz dorosłych na niezwykle leśną przygodę. Zwiedzając stałe ekspozycje Centrum, poznaje się las z zupełnie innej perspektywy, a wyrażając wszystkie zmysły, można doświadczyć niezapomnianych wrażeń, które sprawiają, że leśne ścieżki już nigdy nie będą wydawały się takie same. „Symbioza” oferuje rozmaite zajęcia na świeżym powietrzu, spacerów po bliższej i dalszej okolicy,

gry i zabawy terenowe, spacery nocne oraz warsztaty edukacyjne, odsłaniające tajniki przyrody i środowiska naturalnego, pokazujące, jak żyć ekologicznie i przeciwdziałać zmianom klimatycznym.

#### 4. Sport i aktywność fizyczna

Uprawianie sportu i podejmowanie aktywności fizycznej wpływa nie tylko na poprawę zdrowia i sprawności, ale także pozytywnie oddziałuje na kondycję psychiczną. W Krakowie stale prowadzone są więc konsekwentne działania, by oferta sportowa miasta była kompleksowa: budowana jest nowoczesna infrastruktura, organizowane są duże imprezy sportowe, turnieje i rozgrywki sportowe na wielu poziomach i dla różnych grup wiekowych.

##### *Kampania „Kraków w formie”*

Wspomniana kampania zachęca do aktywności fizycznej. Projekt Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie pod hasłem „Trenuj w Krakowie!” stanowi ważny element miejskiej kampanii, w ramach której organizowane są bezpłatne treningi dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Cykl bezpłatnych, zróżnicowanych treningów, których początki sięgają czasów lockdownu, cieszy się dużym zainteresowaniem krakowian i jest obecnie kontynuowany.

##### *Projekt „Rodzinne pływanie”*

Dużym zainteresowaniem wśród krakowskich rodzin cieszy się prowadzony od kilku lat przez Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia projekt „Rodzinne pływanie”, w ramach którego można skorzystać z bezpłatnej nauki pływania pod okiem doświadczonego instruktora. Lekcje rodzinnego pływania odbywają na nowoczesnych pływalniach zlokalizowanych na terenie Krakowa. Wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu rodzin, od 2021 r. projekt został rozbudowany o ofertę dla rodziców dzieci do lat 4 i nosi nazwę „Rodzinne pływanie – pływające maluchy”. Lekcje te mają na celu stymulację rozwoju psychofizycznego dzieci i oswojenie dzieci z wodą – a wszystko w formie zabawy pod okiem wykwalifikowanych instruktorów.

## 5. Budżet obywatelski

Kolejne edycje budżetu obywatelskiego to sposób umożliwiający realizację działań rodzin dla rodzin przy wsparciu Urzędu Miasta. Miasto to mieszkańcy, którzy budują dla siebie przestrzeń, otoczenie i przyszłość. Takim przykładem projektu realizowanego w ramach budżetu obywatelskiego jest m.in. projekt „Aktywni na plus”, zakładający organizację darmowych warsztatów dla dzieci i młodzieży zamieszkujących VIII dzielnicę Krakowa – Dębniki. Celem inicjatywy jest rozwijanie umiejętności z zakresu różnych dziedzin i poszerzanie wiedzy o lokalnej kulturze, a także stworzenie możliwości aktywnego spędzania czasu przez całe rodziny. W ramach inicjatywy lokalnej krakowianki i krakowianie mogą zgłaszać swoje pomysły i deklarować udział w ich realizacji poprzez wkład rzeczowy lub finansowy albo też – przede wszystkim – pracę społeczną.

## 6. Rodziny, w których są osoby z niepełnosprawnościami

*Program „Krakowska karta rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem”*

Od roku 2017 gmina miejska Kraków realizuje program, który ma na celu wsparcie krakowskich rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi – w tym z dorosłymi dziećmi niepełnosprawnymi – poprzez polepszenie ich warunków bytowych, możliwość systematycznej poprawy stanu zdrowia, zwiększony dostęp do instytucji edukacyjnych, kulturalnych, sportowych oraz sektorów usług rekreacyjno-turystycznych. Działanie ma charakter długofalowy i będzie kontynuowane w kolejnych latach.

*Specjalistyczna pomoc*

Zapewnienie rodzinom wychowującym dziecko z niepełnosprawnością specjalistycznej pomocy, uwzględniającej możliwość przejścia czasowej opieki nad dzieckiem, obejmuje organizowanie usługi asystenta w rodzinie z dzieckiem z niepełnosprawnością oraz specjalistycznych usług opiekuńczych dla rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością.

### *Opieka odciążeniowa*

Projekt „Opieka odciążeniowa w miejscu zamieszkania osoby niesamodzielnej oraz wsparcie opiekunów faktycznych osób niesamodzielnych i ich podopiecznych zamieszkałych na terenie gminy miejskiej Kraków” – realizowany jest od 2021 r. w ramach okresu trwałości wdrażanego wcześniej projektu Krakowskiego Centrum Informacji i Wsparcia dla Opiekunów Osób Niesamodzielnych. W ramach zadania z opieki mogą skorzystać również opiekunowie dzieci z niepełnosprawnościami.

### *Bezpłatna opieka wyręczająca*

W ramach bezpłatnej opieki wyręczającej świadczona jest opieka wytchnieniowa (realizowana wobec osoby niesamodzielnej w miejscu zamieszkania, ze wskazaniem opiekuna świadczącego usługi), a także wsparcie psychologa oraz fizjoterapeuty, wsparcie medyczne, pielęgniarские itp.

### *Integracyjne Centrum Rodzica z Dzieckiem po 6. Roku Życia o Specjalnych Potrzebach Rozwojowych*

Celem projektu jest funkcjonowanie Integracyjnego Centrum Rodziców z Dzieckiem po 6. Roku Życia o Specjalnych Potrzebach Rozwojowych jako miejsca przyjaznego zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców, gdzie oprócz zajęć i szkoleń można wymienić się swoim doświadczeniem. Działania Integracyjnego Centrum skierowane są do grupy podopiecznych w wieku od 6 do 15 lat, zamieszkujących na terenie gminy miejskiej Kraków, oraz do ich rodzin. W ramach realizacji projektu, prowadzone są codzienne zajęcia w formie integracyjnej dla rodzin.

## 7. Seniorzy

Zachodzące procesy demograficzne skutkują zwiększeniem się liczby osób w wieku poprodukcyjnym – w tym liczby osób w wieku starości zaawansowanej – oraz zmniejszeniem się potencjału pielęgnacyjnego rodziny. W związku z powyższym podejmowane są działania polegające na dostosowaniu systemu wsparcia osób w podeszłym wieku i przewlekle somatycznie chorych do potrzeb tej grupy poprzez tworzenie dla nich nowych

miejsc stałego i czasowego pobytu. Miasto dąży do przedłużenia pobytu osób starszych we własnym środowisku poprzez tworzenie ośrodków na obszarach, gdzie ich brakuje lub jest ich za mało, oraz przez podnoszenie jakości i dostępności usług opiekuńczych – świadczonych zarówno w miejscu zamieszkania, jak i w ośrodkach wsparcia, a także wspieranie rodzin w opiece nad osobami starszymi (opieka odciążeniowa).

### *Centra aktywności seniorów*

Zanim dojdzie do konieczności opieki nad osobami starszymi, ważna jest ich aktywizacja i integracja w środowisku lokalnym, zapobiegająca wykluczeniu. Zgodnie z programem „PASIOS – gminny program aktywności społecznej i integracji osób starszych” na lata 2021-2025 prowadzone są centra aktywności seniorów (obecnie jest ich 51), które w swojej bogatej ofercie bezpłatnych zajęć (zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne itp. ukierunkowane na rozwój pasji i zainteresowań) mają również działania prorodzinne. W ramach oferty CAS-ów organizowane są różnego rodzaju turnieje międzypokoleniowe, imprezy plenerowe, w których uczestniczą całe rodziny. Centra aktywności seniorów proponują również zajęcia i warsztaty, których uczestnikami są dziadkowie i wnuki. Od kilku już lat organizowany jest konkurs „Działajmy razem”, ukierunkowany na realizację działań międzypokoleniowych, adresowany do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych, uczestników młodzieżowych domów kultury oraz mieszkańców burs prowadzonych przez gminę miejską Kraków. Jego celem jest integracja pokoleń, tworzenie przestrzeni do dialogu pokoleniowego, współdziałanie uczniów i osób starszych. Podczas realizacji projektów uczniowie przekonują się, że osoby starsze mogą być ich przyjaciółmi i nauczycielami. Prezentacja zrealizowanych projektów odbywa się podczas uroczystej gali, organizowanej w Urzędzie Miasta Krakowa.

### *Rada Krakowskich Seniorów*

Jest to 25-osobowy organ inicjatywny, doradczy i opiniodawczy wobec organów gminy miejskiej Kraków. Do zadań Rady należy m.in.: inicjowanie działań na rzecz seniorów, konsultowanie i ustalanie priorytetów w kierunkach polityki i zadań realizowanych na rzecz seniorów, budo-

wanie wolontariatu senioralnego, wzmacnianie międzypokoleniowych więzi społecznych, a także inicjowanie działań na rzecz samopomocy w środowisku lokalnym.

#### *Program „Złota rączka”*

Główną ideą programu „Złota rączka” jest udzielanie seniorom bezpłatnej pomocy w drobnych naprawach domowych. Projekt skierowany jest do osób powyżej 60. roku życia, przede wszystkim samotnych oraz niepełnosprawnych.

## 8. Ochrona i profilaktyka zdrowia

#### *In vitro*

Gminny program leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego realizowany jest od 2022 r. w ramach polityki prozdrowotnej. W 2022 r. przeznaczono na niego kwotę 1 000 000 zł, co pozwoliło na przyznanie dofinansowania dla 201 par. Rada Miasta Krakowa zdecydowała o przyjęciu programu na kolejne trzy lata tj. 2023-2025.

#### *Szczepienia profilaktyczne*

Nie można mówić o podnoszeniu jakości życia krakowskich rodzin, pomijając ochronę zdrowia i profilaktykę chorób zakaźnych – w tym profilaktykę zakażeń meningokokowych, program profilaktyki zachorowań na gripę dla dzieci w wieku od 6 do 60 miesięcy oraz dla osób po 65. roku życia.

#### *Program „Dzienny dom opieki medycznej w gminie miejskiej Kraków”*

Wsparcie w ramach programu „Dzienny dom opieki medycznej” (DDOM) skierowane jest do osób niesamodzielnych, w szczególności do osób powyżej 65. roku życia, których stan zdrowia nie pozwala na pozostawanie wyłącznie pod opieką podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a jednocześnie nie wymagają całodobowego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego, realizowanego w trybie stacjonarnym. DDOM zapewnia opiekę medyczną w warunkach zbliżonych do domowych, w tym: opiekę pielęgniarską, doradztwo

medyczne, usprawnienia ruchowe, stymulację procesów poznawczych, terapię zajęciową oraz przygotowanie rodziny i opiekunów do kontynuacji opieki poprzez działania edukacyjne.

#### *Profilaktyka zdrowia dla dzieci*

W zakresie realizacji działań nakierowanych na dzieci gmina miejska Kraków od 2019 r. realizuje program polityki zdrowotnej pn. „Program profilaktyki otyłości i nadciśnienia tętniczego u dzieci w wieku szkolnym”, skierowany do uczniów w wieku od 7 do 8 lat i od 13 do 14 lat. Równocześnie miasto Kraków planuje wdrożenie programów polityki zdrowotnej w zakresie wad wzroku i słuchu wśród uczniów szkół z terenu gminy miejskiej Kraków. Obecnie trwają ustalenia z autorami programów, specjalistami z dziedziny okulistyki i laryngologii, dotyczące zakresu oraz warunków realizacji obu przedsięwzięć.

#### *Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej*

Od dnia 7 grudnia 2020 r. do 30 czerwca 2022 r. gmina miejska Kraków finansowała prowadzenie Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej przez Stowarzyszenie „UNICORN”. W ramach działalności Centrum mieszkańcy Krakowa mogli uzyskać bezpłatne wsparcie psychologiczne, umawiając się na konsultację z psychologiem/terapeutą w jednym z 4 stacjonarnych punktów pomocy, a w razie potrzeby na konsultacje w formie online. Z bezpłatnej pomocy psychologicznej mogli korzystać mieszkańcy Krakowa, którzy znaleźli się w kryzysie psychicznym z powodu trudnej sytuacji życiowej, jaka pojawiła się lub nasiliła w wyniku przedłużającej się pandemii COVID-19. Pomoc ta kierowana jest głównie do osób doświadczających przemocy w rodzinie, uwikłanych w konflikty rodzinne, do uzależnionych, młodzieży doświadczającej izolacji w związku z brakiem bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami i przejściem na nauczanie zdalne, a także do wszystkich osób przeżywających trudności psychiczne w związku z drastyczną zmianą funkcjonowania życiowego wynikającą z izolacji z powodu pandemii koronawirusa. Ze wsparcia skorzystało ponad 4 000 osób. Od 1 lipca 2022 r. działanie Centrum finansowane jest przez UNICEF i przeznaczone jest dla obywateli Ukrainy, którzy uciekli przed wojną i potrzebują wsparcia

psychologicznego. Z pomocy Centrum w przypadku braku zainteresowania ze strony obywateli Ukrainy mogą skorzystać także mieszkańcy Krakowa. Skorzystało do tej pory blisko 300 osób.

## 9. Rodziny wielokulturowe w Krakowie

Kraków od samego początku był i nadal jest miastem wielu kultur. Według danych statystycznych do wybuchu wojny w Ukrainie aż 10% mieszkańców stanowili przedstawiciele innych narodowości.

### *Punkt informacyjny dla obcokrajowców*

Punkt zapewnia pomoc prawną oraz porady psychologiczne dla osób z innych krajów.

Konflikt zbrojny na terytorium Ukrainy i związana z nim fala uchodźców, która napłynęła do Krakowa, pokazały, jak lokalna społeczność jest otwarta na potrzeby innych. Sytuacja ta postawiła przed gminą miejską Kraków nowe zadania związane z potrzebą udzielenia szeroko rozumianej pomocy uchodźcom, wśród których najliczniejszą grupę stanowiły kobiety z dziećmi. W ramach działań pomocowych powstał dodatkowy punkt informacyjny w Galerii Kazimierz, gdzie we współpracy m.in. z jednostkami miejskimi, Wydziałami Urzędu Miasta Krakowa oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Państwową Inspekcją Pracy oraz firmami biznesowymi jest organizowana pomoc dla rodzin z Ukrainy, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej lub prawnej.

### *Centrum Wielokulturowe*

Centrum organizuje dla cudzoziemców w różnym wieku spotkania integracyjne, wycieczki po Krakowie, lekcje języka polskiego, spotkania z kulturą i inne.

### *„Dziecięcą Przystań” w Tauron Arenie*

Przystań zorganizowana została w ramach partnerstwa Urzędu Miasta Krakowa z Tauron Areną i przedsiębiorstwem Tauron Polska Energia SA. To miejsce, gdzie codziennie 105 dzieci z Ukrainy w wieku do 10 lat wraz z rodzicem lub opiekunem mogło ciekawie i aktywnie spędzić czas



w kolorowych, odpowiednio wyposażonych przestrzeniach. Dzieci były otoczone troskliwą opieką wykwalifikowanej kadry opiekunów, miały zapewnione ciepłe posiłki, opiekę medyczną oraz różnorodne aktywności. Rodzice (opiekunowie) mogli zostawić dziecko w Dziecięcej Przystani pod opieką wykwalifikowanej kadry, a sami w tym czasie mieli możliwość załatwienia formalności związanych z pobytem, poszukiwaniem pracy itp., bez obaw o bezpieczeństwo swoich pociech. Mieli tu także sposobność, by skorzystać z konsultacji psychologicznych oraz wziąć udział w warsztatach pomagających w radzeniu sobie ze stresem i emocjami lub w gimnastyce relaksacyjnej, a także uzyskać pomoc i porady, jak napisać CV. Dziecięca Przystań działała w okresie od 7 marca do 3 czerwca 2022 r. Łącznie z opieki skorzystało 3767 ukraińskich dzieci.

## 10. Współpraca z UNICEF-em

W dniu 22 kwietnia 2022 r. prezydent Krakowa podpisał porozumienie pomiędzy Funduszem Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) a gminą miejską Kraków, mając na uwadze wsparcie przebywających w Krakowie dzieci i rodzin, obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Polski bezpośrednio z terytorium Ukrainy w związku z toczącą się tam wojną. Na mocy przedmiotowego porozumienia w lipcu gmina miejska Kraków otrzymała od UNICEF-u środki finansowe w wysokości ponad 22,5 mln zł. Na realizację działań pomocowych do końca 2022 r. UNICEF przeznaczył łącznie ponad 67 mln zł. Pomoc zapewniana przez miasto świadczona jest w obszarze polityki społecznej, ochrony zdrowia, edukacji oraz pomocy społecznej. Realizuje ją Wydział Edukacji, Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie.

W ramach partnerstwa z UNICEF-em miasto realizuje szereg działań wspierających dzieci i rodziny z Ukrainy, w tym m.in.: utworzenie Centrum Edukacyjno-Terapeutycznego dla dzieci z niepełnosprawnościami, dofinansowanie miejsc w prywatnych instytucjonalnych formach opieki nad dziećmi do lat 3, kompleksowe badania przesiewowe dla dzieci ukraińskich, zapewnienie bezpłatnych konsultacji psychologicznych, organizację kursów językowych, utworzenie krakowskich

centrów wsparcia świadczących pomoc psychologiczno-pedagogiczną, wyposażenie szkół, zapewnienie ciepłych posiłków w żłobkach, przedszkolach i szkołach, wsparcie finansowe dzieci przebywających pod opieką opiekuna tymczasowego.

## 11. Informatory

Z myślą o krakowskich rodzinach, jak również o przekazaniu im jak najszerszej wiedzy Urząd Miasta Krakowa przygotował cztery unikalne publikacje: *Informator krakowskiej rodziny*, poradnik *Młody Kraków*, *Krakowski informator dla osób niepełnosprawnych* oraz *Informator krakowskiego seniora*. Stanowią one kompendium wiedzy na temat dostępności różnych usług. Znajdują się w nich praktyczne informacje dotyczące załatwiania spraw urzędowych, informacje dotyczące dostępności do różnych form opieki, wsparcia i świadczeń socjalnych, propozycje na rodzinne aktywne spędzanie wolnego czasu, a także podpowiedzi, gdzie i jak skorzystać z miejskich programów wsparcia czy oferty kulturalnej i rekreacyjnej miasta.

Informacje o bieżących i planowanych działaniach krakowianie mogą znaleźć także na dedykowanych im stronach internetowych ([www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl), [www.mlodziej.krakow.pl](http://www.mlodziej.krakow.pl), [www.krakow.pl/bezbarier](http://www.krakow.pl/bezbarier), [www.dlaseniora.krakow.pl](http://www.dlaseniora.krakow.pl)), jak również w mediach społecznościowych (np. FB Krakowski Generator Społeczny itp.).

## 12. Plany i nowe projekty

Kraków od 2020 r. pretenduje do uzyskania tytułu „Miasta przyjaznego dzieciom” – przyznawanego w ramach międzynarodowego programu koordynowanego przez UNICEF. Zgodnie z założeniami projektu miastem „Miasta przyjaznego dzieciom” można określić takie miasto, które stara się zagwarantować najmłodszym obywatelom optymalne warunki życia i rozwoju oraz uczynić ich pełnoprawnymi obywatelami, aktywnie uczestniczącymi w życiu społecznym. Program realizowany jest w 45 krajach i ponad 4000 miast na całym świecie w perspektywie wieloletniej. Wpłynie on z pewnością na zwiększenie udziału dzieci i młodzieży w ży-

ciu naszego miasta poprzez wspólne realizowanie działań, wypracowanie dobrych praktyk oraz wspieranie legislacji przyjaznej najmłodszym. Program „Miasto przyjazne dzieciom” zakłada współpracę dzieci, samorządu oraz partnerów: organizacji pozarządowych, lokalnych przedsiębiorców oraz mediów. W ramach aplikowania do wspomnianego tytułu miasto Kraków opracowało dokument pt. *Diagnoza sytuacji dzieci w mieście Krakowie*, zawierający szereg informacji na temat działań na rzecz dzieci i młodzieży realizowanych aktualnie przez miasto oraz jednostki miejskie. Dodatkowo dokument zawiera m.in. wyniki ankietowego anonimowego badania, w którym wzięło udział prawie 7 000 osób, przeprowadzonego wśród dzieci i młodzieży z terenu Krakowa w wieku 10-18 lat. Dokument ten wskazuje na potrzebę działań na rzecz dzieci i młodzieży w czterech obszarach tematycznych: (1) zdrowa i bezpieczna przestrzeń, (2) zapewnienie optymalnych warunków dla rozwoju dzieci i młodzieży w stabilnym środowisku rodzinnym, (3) zarządzanie informacją i współpraca międzysektorowa, (4) rozwój świadomości obywatelskiej i postaw zaangażowanych (tzw. świadomi krakowianie). Aktualnie miasto – we współpracy z podmiotami działającymi na rzecz dzieci i młodzieży w Krakowie – opracowuje *Plan działań na rzecz dzieci i młodzieży w mieście Krakowie na lata 2023-2024*.

Wszystkie wymienione działania są prowadzone i modyfikowane w kontakcie z mieszkańcami i w odpowiedzi na zmiany wynikające z ich potrzeb, a także pod wpływem otaczającej nas rzeczywistości. W planach jest utworzenie Centrum Rodzinnych Inicjatyw – placówki, która będzie promować rodzinę i jej rozwój, organizować i wspierać rodzinne inicjatywy, pozostając jednocześnie otwartym i niesformalizowanym miejscem spotkań z krakowskimi rodzinami, wymiany doświadczeń i podejmowania twórczych działań. Tu również krakowskie rodziny będą mogły uzyskać kompleksową informację o skierowanej do nich ofercie, w tym w szczególności o bezpłatnych zajęciach, warsztatach, aktywnościach sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych. Działalność Centrum zakłada współpracę z różnymi instytucjami i podmiotami (np. NGO) działającymi na rzecz rodzin oraz dialog z członkami rodzin. Dzięki temu rodziny będą miały realny wpływ na realizowane i planowane działania.

### 13. Podsumowanie

Wszystko to przyczynia się do tego, że Kraków utrzymuje się w czołówce w rankingu miast pod względem jakości życia (przeprowadzonego przez tygodnik „Polityka” i naukowców z AGH). W ostatnim takim rankingu osiągnął trzecie miejsce, zawdzięczając to dostępowi do służby zdrowia, sprawności samorządu i aktywności lokalnej społeczności. Ponadto Kraków kusi mieszkańców romantycznymi spacerami po urokliwych zakątkach miasta czy Rynku Głównym, niezwykłymi zabytkami w centrum i jego okolicach (Kazimierz, Podgórze, Zabłocie), najstarszą polską uczelnią i bogatym życiem kulturalnym.

Docenieniem realizowanych działań było też zaproszenie przedstawicieli miasta do udziału w pierwszej Europejskiej Konwencji Gmin Przyjaznych Rodzinie, która odbyła się 19 listopada 2019 r. w Brukseli. W trakcie tej konwencji zawiązała się Sieć Samorządów Przyjaznych Rodzinie, a Kraków został wyróżniony certyfikatem „Gmina przyjazna rodzinie w Europie”. Certyfikat ten przyznawany jest gminom zaangażowanym w realizację polityki prorodzinnej. W trakcie certyfikacji weryfikowane są kryteria takie jak lokalne zaangażowanie stowarzyszeń rodzinnych, zakres dostępnych świadczeń, specjalnie tworzone struktury gminne wspierające rodziny, realizacja planów i strategii dla rodzin i polityki młodzieżowej, działania informacyjne uwzględniające potrzeby rodzin, polityka mieszkaniowa, troska o otoczenie przyjazne rodzinom oraz oferta przedsięwzięć i imprez adresowanych do rodzin.

Prowadzenie polityki rodzinnej na poziomie samorządowym to zadanie długofalowe – nieprzynoszące natychmiastowych efektów i wymagające dużych nakładów finansowych. Łączy ono działania wielu jednostek miejskich, organizacji pozarządowych i podmiotów prywatnych. Wymaga ich zaangażowania i daleko idącej współpracy. Jednak z efektów takiej polityki korzysta cała społeczność. Prawidłowa jej realizacja to inwestowanie w rozwój całej gminy – zwłaszcza w jej przyszłość. To także zapobieganie wyludnieniu, którego negatywne konsekwencje ponoszą i będą ponosić wszyscy mieszkańcy.

Ks. Waldemar Cisło

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1525-0945>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Rola i zadania Kościoła na rzecz rodziny na obszarach konfliktów zbrojnych na przykładzie wojny w Syrii i w Ukrainie

### 1. Wstęp

Gdzie Bóg płacze, tam Kościół staje się wszystkim. To zdanie nie jest jedynie pięknym sloganem, reklamowym hasłem, które ma tworzyć pozytywny obraz instytucji, ale staje się wielokrotnie poświadczoną rzeczywistością, która ma kształt konkretnych potrzeb i ludzkich tragedii wymagających natychmiastowej odpowiedzi. Zwłaszcza w obliczu trwającej na Ukrainie wojny, która stała się dla wielu kubłem zimnej wody, wylanym nagle, chociaż nie w tak niespodziewany sposób. Od wielu lat dociekliwi analitycy zwracali uwagę na zagrożenie, jakim staje się odradzający się w Rosji imperializm. Wojna, którą Europa Zachodnia dawno zamknęła w podręcznikach, stała się faktem. Nie jest już toczona daleko, w Afryce targanej postkolonialnymi problemami czy na Bliskim Wschodzie, gdzie krzyżują się strefy wpływów i ekonomicznych interesów. Nie jest to dla Kościoła niosącego pomoc sytuacja nowa, chociaż przez geograficzną bliskość w wyjątkowy sposób widoczna. Potwierdza się kolejny raz, że gdy pojawia się kryzys, nagła potrzeba, ludzie natural-

nie kierują się w stronę parafii, klasztorów, plebanii. Tam mogą znaleźć nie tylko pomoc materialną, ale także – nie mniej ważne – wsparcie duchowe: kościoły stają się szpitalami, stołówkami, noclegowaniami, centrami logistycznymi, ale także gabinetami psychologicznymi.<sup>1</sup> W tym rozdziale chcemy pokazać, jak kryzysy wpływają na sytuacje rodzin oraz jak Kościół stara się temu zaradzić. Odwołamy się do przykładów z dwóch krajów ogarniętych wojną – Syrii i Ukrainy.

## 2. Sytuacja w Syrii

W wystąpieniu pani minister Beaty Kempy podczas międzynarodowej konferencji naukowej *We Cherish Family Life (Pielęgnowujemy życie rodzinne)* zorganizowanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie oraz Polskie Stowarzyszenie Familiologiczne (która odbywała się w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w dniach od 21 do 22 października 2022 r.) zostało podkreślone, że jako Polacy od dawna uczestniczymy w pomocy dla krajów Bliskiego Wschodu. Szczególnym przykładem jest tutaj Syria, wyniszczona wojną trwającą już od 12 lat. Ogromna ilość uchodźców, którzy do tej pory żyją m.in. w Libanie, trwające sankcje, kryzys ekonomiczny – wszystko to składa się na dramatyczną sytuację, w jakiej znaleźli się Syryjczycy. Wojna w tym kraju doprowadziła do niesamowitych zniszczeń: z 1,5 mln chrześcijan pozostało jedynie 400-200 tys. Działalność ISIS była bardzo przemyślana: kościoły zamieniano na magazyny i toalety, domy chrześcijan na meczety. Wszystko to, aby powiedzieć wyznawcom Chrystusa: nie ma tu dla was miejsca!

Szczegółowo sytuację w Syrii opisuje raport *Prześladowani i zapomniani*, wydany przez brytyjską sekcję Papieskiego Stowarzyszenia „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”. Jak czytamy w nim, w analizowanym okresie 2020-2022 „wzrosły obawy o długoterminową przyszłość chrześcijaństwa w Syrii. Exodus wywołany ludobójczą przemocą i skrajnym ubóstwem dał początek doniesieniom, że po dekadzie wojny domowej

---

<sup>1</sup> Zob. *Pierwsza pomoc psychologiczna w Kościele*, [https://pkwp.org/newsy/pierwsza-pomoc-psychologiczna\\_w\\_kosciele](https://pkwp.org/newsy/pierwsza-pomoc-psychologiczna_w_kosciele) (dostęp: 30.03.2023).

populacja chrześcijan dramatycznie zmalała”.<sup>2</sup> Lata wojny, pogłębiający się kryzys ekonomiczny, sankcje nałożone na Syrię uderzają w zwykłych ludzi. Przedstawicielka PKWP odpowiedzialna na projekty międzynarodowe relacjonowała, że chrześcijanie w Syrii są zrozpaczeni, wielu z nich decyduje się na ucieczkę. Syryjsko-katolicki patriarcha Ignatius Joseph III Younan z Antiochii kreśli wizję wielkiego exodusu: „Jesteśmy bardzo, bardzo przerażeni, że to będzie koniec chrześcijan... w ciągu kilku lat”.<sup>3</sup>

Poza wymienionymi czynnikami poważnym problemem dla chrześcijan mieszkających w tym kraju staje się konieczność służby wojskowej, która może trwać nawet 10 lat. Dlatego też uciekają przede wszystkim mężczyźni, co w oczywisty sposób zaburza równowagę społeczną. W wyniku ich masowej migracji w niektórych wspólnotach chrześcijańskich występuje znaczna dysproporcja płci wśród młodych ludzi. Niedaleko Homs, według miejscowego Kościoła, 60-70% młodych ludzi stanowią kobiety.

Wiele rejonów zamieszkiwanych do tej pory przez chrześcijan zostało dotkniętych przemocą ze strony tzw. Państwa Islamskiego (ISIS). W wielu częściach kraju wyznawcy Chrystusa byli masowo wypędzani, straszeni śmiercią, co doprowadziło do tego, że całe wsie i miasta emigrowały za granicę, z której to emigracji większość już nie wróciła. Choć w wielu miejscach sytuacja obecnie uległa poprawie (gdyż siły rządowe starają się zapewnić pokój i stabilizację), a Kościół może swobodnie prowadzić swoją działalność duszpasterską i organizacyjną, w tym także dzieła społeczne i charytatywne, to jednak ta jego działalność podlega ścisłej kontroli. Pozbawiony jest też prawa do swobodnego wypowiedania się w sprawach publicznych.<sup>4</sup>

Populacja chrześcijan w Syrii spadła z 1,5 mln przed rozpoczęciem konfliktu w 2011 r. do około 450 tys. w 2019 r. Źródła kościelne i publiczne pozwalają na dokonanie szacunku, że obecnie liczba ta waha się między 200 a 400 tys. osób. Mimo relatywnej poprawy sytuacji daleko jest do pełnego pokoju i stabilizacji. Jedynie w okresie od października

<sup>2</sup> *Persecuted and Forgotten? A Report on Christians oppressed for their Faith 2020-22*, red. J. Pontifex, J. John Newton, F. Shiner, Surrey 2022, s. 114.

<sup>3</sup> *Persecuted and Forgotten?*, dz. cyt., s. 114.

<sup>4</sup> Zob. *Persecuted and Forgotten?*, dz. cyt., s. 114.

2019 do czerwca 2020 r. ISIS przeprowadziło 640 ataków na chrześcijan. Pojawiały się doniesienia mówiące o tym, że islamscy bojownicy obrali sobie za cel miasta i wioski zamieszkałe w większości przez chrześcijan w gubernatorstwie Idlib na północnym-zachodzie Syrii.<sup>5</sup>

Islamskie grupy ekstremistyczne nie tylko doprowadzają do ludobójstw czy zmuszają chrześcijan do opuszczenia kraju. Ich działania są wymierzone także w tych, którzy pozostali i przeżyli. Działalność Państwa Islamskiego okazała się tam bardzo brutalna. Znamy przykład miasta Homs i okolicznych miejscowości, gdzie świątynie, które nie zostały zniszczone w wyniku działań wojennych, były później celowo profanowane. Po zdobyciu tych miejscowości były zamieniane na szałety, na magazyny, na stajnie dla zwierząt – wszystko jedynie po to, żeby upokorzyć pozostałych chrześcijan. Systemowo niszczone są także cenne działa sztuki, jak choćby ikonostas katedry zbudowanej na miejscu kościoła z V w. Mozaiki i ikony padają ofiarą wandalizmu, niszczy się zwłaszcza twarze, oczy, co jest wyrazem islamskiego ekstremizmu, ale także ma pokazać chrześcijanom, że Bóg już nie widzi ich tragedii, nie spogląda na nich z troską. Bez wątplenia miastem-symbolem tragedii chrześcijan w Syrii stało się Aleppo.

W całym kraju społeczność chrześcijan, podobnie jak wiele innych osób, cierpi z powodu niszczących skutków spirali kryzysu gospodarczego. Partnerka projektu „PKWP Syria”, s. Annie Demerjian, opisała, że widziała „dzieci i kobiety szukające w śmietnikach, zdesperowane w poszukiwaniu jedzenia”. Według Światowej Organizacji Zdrowia aż 90% ludzi żyje wciąż poniżej granicy ubóstwa, a ponad 9,3 mln osób nie ma wystarczającej ilości jedzenia. Prawie połowa przedwojennej ludności Syrii została zmuszona do opuszczenia swoich domów. Według doniesień 6,7 mln osób zostało przesiedlonych w obrębie kraju, a kolejne 6,6 mln przebywa obecnie za granicą jako uchodźcy.<sup>6</sup>

---

<sup>5</sup> Zob. *Why has the Syrian war lasted 12 years?*, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-35806229> (dostęp: 30.03.2023).

<sup>6</sup> Zob. *Persecuted and Forgotten?*, dz. cyt., s. 116.



### 3. Pomoc Kościoła w Syrii

Polska zapisała piękną kartę pomocy humanitarnej w Syrii. Dzięki staraniom premier Beaty Szydło i minister Beaty Kempy udało nam się w systematyczny sposób pomagać i koordynować w ten sposób pomoc dla Syryjczyków tak w samej Syrii, jak i dla uchodźców w Libanie. Szkoda, że nie uczymy się tutaj więcej od Węgrów, którzy mimo spadającej na nich z różnej strony krytyki kontynuują swoje wysiłki w tym rejonie. Nam udało się przeprowadzić piękne akcje pomocy. Warto tu wymienić systematyczną pomoc dla tego rejonu świata prowadzoną w myśl zasady: pomagamy tam, gdzie są ludzie potrzebujący. Prawdziwi uchodźcy uciekający przed wojną docierają do pierwszego bezpiecznego kraju. Tak było w przypadku Syrii, z której ludzie uciekali nie do Europy, ale do Libanu.

W Syrii okazało się, że narzędziem walki stała się nie tylko broń, rakiety czy czołgi, ale także woda. Wystarczyło odciąć całe dzielnice od sieci wodociągowej i dziesiątki tysięcy skazywano na powolną śmierć z pragnienia. Dlatego prowadziliśmy zakończony sukcesem projekt „Mleko dla Aleppo”. Dowiedzieliśmy się, że w mieście około 3 tys. matek głoduje – nie mają czego się napić i przez to nie są w stanie karmić swoich małych dzieci. Nie miały pokarmu, aby móc ukoić płacz niemowlaków. Szukały jakiegokolwiek wody, nawet z kałuży, mieszały to z resztkami albo pociętą trawą i taką mieszanką próbowały oszukać głód swój i dzieci. Dzięki pomocy z Polski te matki mogły przychodzić do punktu dystrybucji mleka, dzięki temu nie musiały już słuchać rozdzierającego serce płaczu dziecka. Program pomocy objął około 2850 dzieci – te pomiędzy 1. a 10. rokiem życia otrzymywały mleko w proszku, natomiast 250 noworodków specjalne mleko dla noworodków. Szacowany koszt tego projektu na jeden miesiąc to ok. 20 tys. USD, co daje w rezultacie ok. 7 USD na jedno dziecko na miesiąc.<sup>7</sup> Zawsze we wszystkich konfliktach i przy wszystkich tragediach największymi ofiarami stają się dzieci,

---

<sup>7</sup> Zob. *Projekt „Mleko dla Aleppo”*, [https://pkwp.org/newsy/projekt\\_mleko\\_dla\\_aleppo](https://pkwp.org/newsy/projekt_mleko_dla_aleppo) (dostęp: 30.03.2023).

starsi, niepełnosprawni, najsłabsi. Tak było w Syrii, tak było w Iraku, tak teraz jest także na Ukrainie.

Kolejnym programem pomocy dla Syryjczyków była akcja „Chleb dla Syrii”. Był to czas, kiedy w wyniku sankcji nałożonych na kraj olbrzymie rzesze ludzi zaczęły cierpieć głód. Narzekano wówczas, że ledwo starcza na coś do jedzenia. Do tej sytuacji doszły jeszcze burze śnieżne, które mocno spustoszyły region. Miasta były pozbawione prądu. S. Maria, która pomagała miejscowej ludności, relacjonowała historię jednej z rodzin: „Kobieta mieszkająca niedaleko nas (dobrze nam znana, ponieważ ma niepełnosprawną córkę), powiedziała nam, że nie ma prądu i gazu. W kraju bardzo trudno jest uzyskać gaz lub jakikolwiek olej opałowy, którym można ogrzać mieszkanie. Jak kobieta zatem ogrzała dom? Spaliła ubrania, które były jej mniej przydatne, aby z córką mogły przetrwać noc”. Kolejny raz dzięki zaangażowaniu naszych darczyńców mogliśmy pomóc w odbudowie piekarni i dostarczeniu potrzebnych produktów do wypieku chleba.<sup>8</sup>

Innym przykładem pomocy dla dzieci i młodzieży był projekt „Wakacje od wojny”. Dzięki niemu około 300 dzieci z Syrii miało szansę choć na chwilę zapomnieć o dramatycznej codzienności w ich kraju. Pomoc Kościołowi w Potrzebie sfinansowała najmłodszym wakacyjne wyjazdy. Dzieci odpoczywały w trzech turach, w każdym tygodniowym wyjeździe udział brało po 100 osób. Najmłodsi mieli zagwarantowane wyżywienie i opiekę medyczną. Konieczna okazała się także pomoc psychologiczna, gdyż wielu borykało się z ciężkimi traumami.<sup>9</sup>

Nie możemy także zapominać o wsparciu dla Syryjczyków, którzy musieli opuścić swój kraj. Ponad dwa miliony osób uciekło do Libanu. Syryjscy uchodźcy mieszkają w prowizorycznych obozach namiotowych, opuszczonych budynkach lub ciasnych przestrzeniach w starych obozach. Ta sytuacja nadwyrężyła i tak już niestabilną gospodarkę, infrastrukturę i system społeczny kraju, który ich przyjął. Młodzi Syryjczycy są wprawdzie uprawnieni do uczęszczania do libańskich szkół pu-

<sup>8</sup> Zob. *Ofiaromat PKWP na Dworcu Głównym we Wrocławiu*, [https://pkwp.org/newsy/ofiaromat\\_pkwp\\_na\\_dworcu\\_glownym\\_we\\_wroclawiu](https://pkwp.org/newsy/ofiaromat_pkwp_na_dworcu_glownym_we_wroclawiu) (dostęp: 30.03.2023).

<sup>9</sup> Zob. *Wakacje od wojny*, <https://kosciol.wiara.pl/doc/7755500.Wakacje-od-wojny> (dostęp: 30.03.2023).

blicznych, napotykać jednak na ogromne bariery: od bariery językowej aż po konieczność pracy zarobkowej, co odciąga ich od nauki.

Ta sytuacja sprawiła, że konsekwentnie przez trzy lata kierowaliśmy pomoc dla Syryjczyków do Libanu. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym w roku 2021 pozwolił nam przekazać na ten cel 950 tys. EUR. Kwota ta została zebrana przy udziale Konferencji Episkopatu Polski, parafii i wiernych. Dzięki wsparciu i zaangażowaniu prezydenta Andrzeja Dudy oraz dofinansowaniu z Kancelarii Premiera przygotowaliśmy paczki żywnościowe dla 10 tys. osób. Kolejny duży transport pomocy humanitarnej udało się przygotować przy wsparciu takich instytucji i podmiotów, jak Grupa PKP, Polfa Tarchomin, PGD Polska, IŁ Capital. Na pokładzie samolotu wojskowego do Libanu zostały przewiezione mleko w proszku, leki, środki czystości.<sup>10</sup>

Oczywiście to tylko telegraficzny skrót i streszczenie naszych głównych projektów dla tego kraju. Za tymi liczbami, statystykami kryją się ludzkie dramaty i tragedie, ale i przywrócona nadzieja, uśmiech i wdzięczność.

#### 4. Wojna na Ukrainie

W obliczu toczącej się wojny na Ukrainie musimy uświadomić sobie, jak ważne są wysiłki na rzecz pokoju. Przywykliśmy do tego, że wojny i konflikty dzieją się daleko od nas, w rejonach świata, które z perspektywy Europy są „egzotyczne”. Kiedy jako PKWP relacjonowaliśmy konflikty w Afryce, pokazywaliśmy ich skutki, wielu ludzi mówiło: „Ale tam zawsze są wojny, tam zawsze się zabijają”. Obecna wojna, która od 24 lutego 2022 r. toczy się za naszą wschodnią granicą, pokazuje nam, jak kruchy jest pokój i jak iluzoryczne okazało się przekonanie, że Europa już nigdy nie zobaczy walczących czołgów i ginących w bombardowanych miastach ludzi. Mamy Unię Europejską, NATO, konwencje międzynarodowe, przepisy i regulacje. Jednak obecna sytuacja brutalnie zweryfikowała takie podejście. Na który punkt czy na który paragraf konwencji może się powołać tygodniowe czy kilkumiesięczne dziecko

<sup>10</sup> Zob. *Liban w centrum działań polskiej sekcji PKWP*, [https://pkwp.org/newsy/liban\\_w\\_centrum\\_dzialan\\_polskiej\\_sekcji\\_pkwp](https://pkwp.org/newsy/liban_w_centrum_dzialan_polskiej_sekcji_pkwp) (dostęp: 30.03.2023).

zgwalczone łyżeczką przez rosyjskiego żołdaka? Na jaką konwencję? Na który punkt prawa Unii Europejskiej może się powołać kobieta w zaawansowanej ciąży, która musi być ewakuowana ze szpitala, gdyż szpital znalazł się pod ostrzałem artyleryjskim? Na który punkt i na którą konwencję mogą się powołać ciała pomordowanych w Buczy? Takie rzeczy dzieją się dzisiaj w „cywilizowanej” Europie. Łatwo oceniać Afrykańczyków, łatwo oceniać Arabów, jednak trzeba zauważyć, do jakiej sytuacji – między innymi przez naszą bierność i naiwność – doprowadziliśmy.

24 lutego 2022 r. wszyscy przekonaliśmy się, jak kruchy jest pokój. Władimir Putin postanowił nawiązać do najczarniejszych kart z historii Rosji i wydał rozkaz, aby tysiące żołnierzy przekroczyło granicę z Ukrainą. Wojna, której początkiem była bezprawna aneksja Krymu w 2014 r., eskalowała i przerodziła się w inwazję, jakiej Europa nie widziała od dziesiątek lat. Moskwa od pierwszych dni napaści za swój cel obrała ludność cywilną. Bomby agresora spadały na budynki mieszkalne, szkoły i szpitale. Wśród ofiar były dzieci. Cały świat przyglądał się tragedii Mariupola. Mieszkańcy oblężonego miasta zostali odcięci od pomocy, Rosja nie chciała zgodzić się na korytarze humanitarne, a ludzie umierali z głodu. Mimo potężnej mobilizacji wojsk agresor nie zdołał zająć Kijowa. Gdy wycofywał się na wschód, świat obieżyły zdjęcia masakry w Buczy. W mieście odkryto zbiorowe groby Ukraińców. Podobne obrazy docierały do nas później z Iziumu, który we wrześniu został wyzwolony spod rosyjskiej okupacji. Na ciałach wymordowanych cywilów widoczne były ślady tortur. Rosjanie prześladowali ludność cywilną. Budowali katownie, w których znaleziono m.in. kable do rażenia prądem. Przebieg tej wojny nie pozostawia złudzeń. Agresor sięga po zbrodnie wojenne, by złamać naród ukraiński walczący o wolność.<sup>11</sup>

W raporcie z 2021 r. Papieskie Stowarzyszenie „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” alarmowało, że na Ukrainie zdecydowanie największym wyzwaniem dla wolności religijnej jest sytuacja na terytoriach okupowanych. Departament Stanu USA wpisał Rosję na czarną listę państw budzących w tej przestrzeni szczególnie niepokój. W Donbasie narusze-

---

<sup>11</sup> Zob. *Ukraine war: Is Russia committing genocide?*, <https://www.bbc.com/news/world-europe-61017352> (dostęp: 30.03.2023).

nia wolności religijnej obejmowały tortury, więzienie, konfiskatę mienia, w tym kościołów, fizyczne napaści i groźby przemocy, a także ograniczenia w działalności misyjnej i przygotowaniu nabożeństw. Wśród zaatakowanych grup religijnych byli m.in. wierni Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego oraz Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Na terenach okupowanych samozwańcze władze przejmowały budynki sakralne i zamieniały je na budynki świeckie. W Ługańsku odcinały budynkom pełniącym funkcje religijne dostęp do gazu oraz groziły ograniczeniem w dostawach prądu i wody. Według raportu PKWP Rosja uderza w te organizacje religijne, które nie wspierają jej działań na okupowanych terytoriach. Dla przykładu ich liczba na samym Krymie – po bezprawnej aneksji tego terytorium – zmniejszyła się kilkakrotnie.<sup>12</sup>

Inwazja, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r., przyniosła zaostrzenie agresji na tle religijnym. Kreml próbuje zaprzeczyć potrzebie istnienia Cerkwi ukraińskiej. Od początku wojny rosyjskie wojska zaatakowały co najmniej 76 miejsc kultu religijnego. Agresor nie oszczędził m.in. seminarium duchownego w Worzelu. Budynek został ograbiony. Skradziono m.in. kielich mszalny, z którego korzystał św. Jan Paweł II w trakcie swojej pielgrzymki na Ukrainę. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Polsce określiło Rosję jako jeden z głównych krajów, poprzez który narasta problem prześladowań na tle religijnym.<sup>13</sup>

W mediach dokonywano porównania sytuacji na Ukrainie i w Syrii. Jednak jest to bardzo trudne. W Syrii cywile nie byli głównym celem ataków, natomiast na Ukrainie byliśmy świadkami ludobójstwa – i to prowadzonego w bestialski sposób. Na okupowanych terenach żołdacy Putina mordowali bezbronnych, związanych cywilów. Świadectwa i opisy tych zbrodni są przerażające. Często mówimy, że w takich sytuacjach ludzie zachowują się jak zwierzęta, jednak jest to obrażające nawet dla zwierząt, które zabijają jedynie dla zaspokojenia głodu. Na Ukrainie ludzie ginęli, bo na Kremlu postanowiono zniszczyć naród ukraiński.

---

<sup>12</sup> Zob. *Persecuted and Forgotten?*, dz. cyt., s. 99-102.

<sup>13</sup> Zob. *Żołnierze rosyjscy okradli seminarium duchowne w Worzelu*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1151618%2Czolnierze-rosyjscy-okradli-seminarium-duchowne-w-worzelu.html> (dostęp: 30.03.2023).

## 5. Pomoc Kościoła w obliczu wojny na Ukrainie

Od czasu, gdy za naszą wschodnią granicą wybuchła wojna, do Polski przyjechało 7 mln uchodźców. Oczywiście nie wszyscy zostali. Niektórzy wrócili, inni wyjechali do innych krajów. W czasie dostarczania i organizowania pomocy na Bliskim Wschodzie mogliśmy zobaczyć, jak wyglądają obozy dla uchodźców. Na przykład w Iraku, gdzie przybyliśmy z pomocą, byliśmy w obozie zamieszkanym przez 120 tysięcy osób. To był przerażający widok! W Polsce takie obozy nie były konieczne. Jako społeczeństwo i państwo stanęliśmy na wysokości zadania: od zwykłych obywateli, przez burmistrzów, aż po prezydenta. Pokazaliśmy, co znaczy solidarność, nie tylko dając pieniądze czy potrzebne rzeczy, ale przede wszystkim stworzyliśmy dla tych ludzi dom, który w tak brutalny sposób został im odebrany.

Tragedia, jaka od lutego 2022 r. rozgrywa się na Ukrainie, w sposób oczywisty uderzyła w rodziny. Kiedy mężczyźni ruszyli na front bronić swojego kraju, kobiety z dziećmi uciekały przed bombami. Dotknęło nas świadectwo jednego człowieka, właściciela firmy, który przekonał się, że trzeba tym ludziom pomóc, kiedy zobaczył na granicy matkę z dwójką dzieci: kobieta w zaawansowanej ciąży, mała walizka, w którą trzeba było spakować cały swój dobytek. Przy takich doświadczeniach wszystkie uwagi, historyczne zaszłości nabierają innego wymiaru. Nasza wspólna historia jest bez wątpienia trudna. Wołyń i jego ofiary domagają się sprawiedliwości dziejowej i na to przyjdzie czas, ale kiedy staje przed nami matka z dzieckiem na ręku, która ucieka przed wojną, to trzeba zachować porządek miłosierdzia i udzielić jej pomocy natychmiast.

To wszystko sprawia, że nie przestajemy wysyłać pomocy na Ukrainę, nie przestajemy jej organizować. Najbliższy Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym, który będziemy przeżywać w drugą niedzielę listopada pod hasłem „Uleczyć tęsknotę”, jest tego przykładem.<sup>14</sup> Nie możemy znudzić się tą sprawą, nie może nam ona spowszednieć. Kiedy zaczęła się wojna w Syrii, rozmawialiśmy z minister Beatą Kempą,

<sup>14</sup> Zob. „Uleczyć tęsknotę”. XIV Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym, [https://pkwp.org/newsy/uleczyc\\_tesknote\\_xiv\\_dzien\\_solidarnosci\\_z\\_kosciolem\\_przesladowanym](https://pkwp.org/newsy/uleczyc_tesknote_xiv_dzien_solidarnosci_z_kosciolem_przesladowanym) (dostęp: 30.03.2023).

że konflikt może potrwać ok. 2 lat. Okazało się, że było to aż 11 długich lat. Tyle trwał dramat ludzi, mimo naszych oczekiwań, że mocarstwa, organizacje międzynarodowe zaangażują się w rozwiązanie tej kwestii. Okazuje się jednak, że kiedy wchodzi w grę interesy i wielkie pieniądze, cierpienie ludzkie schodzi na dalszy plan.

W zachodniej części Ukrainy przebywa wielu uchodźców ze wschodu. Dzięki zaangażowaniu państwa polskiego, Kościoła i pojedynczych darczyńców otrzymują to, co najpotrzebniejsze: żywność, leki i ubrania. W ciągu miesiąca do Lwowa, gdzie znajduje się centrum pomocy humanitarnej, docierają dziesiątki tirów.

Po wielu miesiącach trwającego konfliktu widzimy, jak ważna jest pomoc dla tych, którzy zostali w kraju ogarniętym działaniami wojennymi. Do mediów przebiły się zdjęcia z granicy, gdzie tysiące kobiet z dziećmi uciekało przed wojną. Ich sytuacja, niewątpliwie dramatyczna, jest jednak dziś lepsza. Znaleźli pomoc, mogą pracować, uczyć się. Natomiast na Ukrainie, wyczerpanej wysiłkiem wojennym, wielu ludzi odczuwa niedostatek. Dlatego nasza pomoc jest kierowana głównie tam.

PKWP była jedną z pierwszych organizacji, które zapewniły natchmiastową pomoc ukraińskim cywilom po 24 lutego 2022 r. Zrealizowaliśmy już blisko 300 projektów doraźnych, dostarczyliśmy 205 generatorów i 78 systemów izolacyjnych lub grzewczych, 80 samochodów osobowych i dostawczych. Jednak nie o liczby tutaj chodzi, lecz o człowieka. Każdego pojedynczego człowieka, który ma konkretną twarz i historię. Darczyńcy PKWP przekazali nam w minionym roku ponad 9,5 mln EUR, dzięki czemu mogliśmy pomóc bezpośrednio ponad 15 tys. Ukraińców.

Poprzez instytucje kościelne udzieliliśmy wsparcia w formie pomocy humanitarnej ponad 2,2 tys. uchodźcom, których ogromna fala uciekła na zachód Ukrainy w pierwszych tygodniach i miesiącach wojny. Pomogliśmy parafiom, klasztorom czy seminariom przyjmującym przesiedleńców zakupić 231 urządzeń – artykuły wyposażenia kuchennego, przenośne piekarniki oraz inny sprzęt domowy.

Duża część pomocy trafiła do tych, którzy poświęcają się pracy z najbardziej potrzebującymi – do sióstr zakonnych, księży oraz świeckich pracowników diecezjalnych i wolontariuszy. Te blisko 7,5 tys. męż-

czynn i kobiet pozostało na miejscu, czasem w najbardziej niebezpiecznych obszarach, podtrzymując życie i działalność lokalnego Kościoła oraz umożliwiając mu dalsze zaspokajanie potrzeb duchowych i materialnych miejscowej ludności. Dawali z siebie wszystko, by pomóc swoim braciom i siostram w potrzebie, narażając się na fizyczne i duchowe wyczerpanie. Dlatego PKWP sfinansowało również 16 projektów sesji formacyjnych i rekolekcji dla ponad 3 tys. osób, z których zdecydowaną większość stanowiły osoby świeckie i rodziny zaangażowane w działania duszpasterskie Kościoła.<sup>15</sup>

W czasach kryzysu do najbardziej poszkodowanych należą zawsze dzieci i młodzież, gdyż wojna narzuca im radykalne zmiany przyzwyczajeń i przerywa szkolną rutynę. Kościół lokalny pragnął zatroszczyć się o nich w sposób szczególny, a PKWP w tym pomogło, finansując zajęcia duszpasterstwa młodzieży oraz obozy wakacyjne w bezpiecznych rejonach, z dala od stref walk, dla blisko 2 tys. młodych Ukraińców.

Jak zawsze bardzo ważną częścią wsparcia były stypendia mszalne, które pomagają księżom w ich codziennej pracy. Msze św. odprawiane były w intencji dobroczyńców i oczywiście o zakończeniu działań wojennych. Stypendia otrzymało ponad 6,5 tys. księży, a korzyści duchowe z nich płynące są nie do oszacowania. Ponadto wsparliśmy zakup 130 zestawów liturgicznych dla kapłanów, by mogli celebrować Eucharystię w różnych sytuacjach i okolicznościach, czasem w podróży lub w strefach konfliktu.

Nie można tutaj nie wspomnieć także naszego oddziału we Wrocławiu. Nasze biuro „Stacja Dialog” na dworcu kolejowym stało się centrum pomocy organizowanej dla uchodźców z Ukrainy. Wspólnie z wolontariuszami i mieszkańcami Wrocławia nieśliśmy wsparcie osobom, które zostały zmuszone do opuszczenia swojego kraju. W obliczu tragedii, jaka spotkała tych ludzi, nie pozostaliśmy obojętni na ich potrzeby. „Stacja Dialog” w tym okresie stała się miejscem, które zapewniało wszystkim przybywającym z Ukrainy ciepłą zupę, naleśniki, odzież. Stąd też wyruszały na Ukrainę transporty z żywnością, środkami higienicznymi, ubraniami, bateriami.

---

<sup>15</sup> Zob. *Dzięki wam pomogliśmy tysiącom Ukraińców!*, [https://pkwp.org/newsy/dzieki\\_wam\\_pomogliśmy\\_tysiacom\\_ukraincow](https://pkwp.org/newsy/dzieki_wam_pomogliśmy_tysiacom_ukraincow) (dostęp: 30.03.2023).



## 6. Rola Kościoła w niesieniu pomocy rodzinom

Takie miejsca jak Syria czy Ukraina pokazują dobitnie, jak wielką rolę ogrywają duchowni, osoby konsekrowane w sytuacjach kryzysowych. W mediach niestety przedstawiany jest tylko jeden model księdza – z problemami, grzesznego – a Kościół jawi się niemal jako zorganizowana grupa przestępcza. Prawdziwy obraz Kościoła i kapłaństwa jest jednak zupełnie inny. Ten prawdziwy obraz można zobaczyć choćby w Syrii, gdzie spotkał się kobietę, która powiedziała: „Proszę księdza, dopóki nasze siostry i nasi księża są z nami, my tu zostajemy, bo oni ostatnią kromką chleba się podzielią z nami. Albo będą wiedzieć, gdzie pukać, do których drzwi, żeby ta ostatnia kromka chleba do nas dotarła”. Tam można zobaczyć godne naśladowania przykłady kapłanów, którzy nie opuszczają swoich owiec, ale zostają z nimi do końca. Jednym z takich konkretnych świadectw jest sytuacja z Bagdadu, gdzie terroryści wpadli do kościoła: jeden ksiądz odprawiał Mszę św., drugi spowiadał w konfesjonale. Ci kapłani poprosili terrorystów, aby ich zabrali jako zakładników, a darowali życie wiernym. Niestety terroryści nie ustąpili, zabili 52 osoby, poczynając od księży. Ci pasterze nie opuścili swoich owiec – zostali z nimi do końca. To jest nasze doświadczenie Kościoła z krajów, gdzie docieramy z naszym wsparciem i pomocą. Kolejnym takim przykładem jest ksiądz Douglas Bazi, także z Bagdadu. Został porwany przez terrorystów, kiedy wracał z Mszy św. Przez pierwszych pięć dni nie dano mu ani łyka wody, ani kromki chleba. Do dzisiaj mu pozostał uraz: kiedy kładzie się spać, to musi mieć butelkę wody przed łóżkiem. Kiedy odwiedził Polskę i miał wystąpienie przed biskupami, obawiał się, co im powie. Poradziliśmy mu, aby pokazał swoją zakrwawioną koszulę, w której był w więzieniu. To jest świadectwo jego wierności do końca, a mógł przecież w bardzo prosty sposób skrócić swoje cierpienia – wystarczyło wyrzec się wiary.<sup>16</sup>

W krajach dotkniętych wojnami i terroryzmem na pierwszy plan wysuwają się podstawowe potrzeby człowieka. Najbardziej potrzeba żywności, ubrań, ale także leków. W czasie organizowanej pomocy w Syrii, dokładnie w Damaszku, do kościoła, który upamiętnia spotkanie Sza-

---

<sup>16</sup> Zob. *Dzięki wam pomogliśmy tysiącom Ukraińców!*, dz. cyt.

wła z Jezusem i jego przemianę z prześladowcy w głosiciela Ewangelii, przyszła rodzina: młody ojciec z żoną i babcią. Razem zerabiali 120 EUR, a dawka chemii dla ich chorego na raka dwuletniego dziecka kosztowała 200 EUR. Brakowało im zatem 80 EUR. Dramat tej rodziny, kwestia życia tego dziecka, to nie były jakieś gigantyczne sumy, ale 80 EUR. Ojciec tego dziecka chciał pracować, zarabiać, żeby ratować swoją rodzinę, jednak wojna mu to uniemożliwiała. Mówił wtedy z przejęciem, jak ważne jest, aby szanować pokój, bo w czasie pokoju można ciężko pracować, ale coś dzięki temu można osiągnąć, a wojna sprawia, że człowiek staje się bezradny. Mimo chęci nic od ciebie nie zależy.

Nasze działania w miejscach konfliktu mocno koncentrujemy także na projektach edukacyjnych. Widzimy wyraźnie, że na wojnach i kataklizmach najbardziej cierpią dzieci i ich przyszłość. Brak dostępu do edukacji, brak możliwości zdobycia wykształcenia to niewyobrażalne zagrożenie. Takie dzieci – bez perspektyw, bez zawodu – stają się łatwym łupem najróżniejszych organizacji terrorystycznych i ekstremistycznych. W Syrii wystarczy 10 USD, aby dziecko mogło przez miesiąc chodzić do szkoły. To są właśnie działania długofalowe, które przynoszą skutki w przyszłości i w jakiś sposób ograniczają negatywne konsekwencje tragedii, jaka dotknęła tych ludzi.

Na podstawie dokonanej analizy i w oparciu o przytoczone przykłady widać wyraźnie, jak bardzo przez konflikty zbrojne cierpią rodziny. Konieczność obrony kraju, ucieczki i ochrony najsłabszych doprowadza do rozbicia rodzin. Traумы powstałe przez takie sytuacje są ogromne i wymagają bardzo konkretnej pomocy. Jako Papieskie Stowarzyszenie Pomocy Kościołowi w Potrzebie staramy się nieść pomoc w sposób systemowy. Nie koncentrujemy się jedynie na doraźnej pomocy, ale patrzymy na potrzeby ludzi, a zwłaszcza rodzin, w sposób kompleksowy. Czasami bowiem brak jednego elementu, niekoniecznie wymagającego wielkich pieniędzy, może zniweczyć wiele lat pracy na rzecz poprawy sytuacji osób dotkniętych tragedią wojny. Rodzice muszą dostać wsparcie finansowe, rzeczowe, potrzebują mieć warunki do pracy. Dzieci potrzebują dostępu do edukacji. Wszyscy, całe rodziny, potrzebują wsparcia psychologicznego, duchowego, aby uleczyć rany i zbudować nadzieję na przyszłość. Właśnie w taki sposób chcemy pomagać potrzebującym.

## Bibliografia

- Dzięki wam pomogliśmy tysiącom Ukraińców!*, [https://pkwp.org/newsy/dzieki\\_wam\\_pomogliśmy\\_tysiacom\\_ukraincow](https://pkwp.org/newsy/dzieki_wam_pomogliśmy_tysiacom_ukraincow) (dostęp: 30.03.2023).
- Liban w centrum działań polskiej sekcji PKWP*, [https://pkwp.org/newsy/liban\\_w\\_centrum\\_dzialan\\_polskiej\\_sekcji\\_pkwp](https://pkwp.org/newsy/liban_w_centrum_dzialan_polskiej_sekcji_pkwp) (dostęp: 30.03.2023).
- Ofiaromat PKWP na Dworcu Głównym we Wrocławiu*, [https://pkwp.org/newsy/ofiaromat\\_pkwp\\_na\\_dworcu\\_glownym\\_we\\_wroclawiu](https://pkwp.org/newsy/ofiaromat_pkwp_na_dworcu_glownym_we_wroclawiu) (dostęp: 30.03.2023).
- Persecuted and Forgotten? A Report on Christians oppressed for their Faith 2020-22*, red. J. Pontifex, J. John Newton, F. Shiner, Surrey 2022.
- Pierwsza pomoc psychologiczna w Kościele*, [https://pkwp.org/newsy/pierwsza\\_pomoc\\_psychologiczna\\_w\\_kosciele](https://pkwp.org/newsy/pierwsza_pomoc_psychologiczna_w_kosciele) (dostęp: 30.03.2023).
- Projekt „Mleko dla Aleppo”*, [https://pkwp.org/newsy/projekt\\_mleko\\_dla\\_aleppo](https://pkwp.org/newsy/projekt_mleko_dla_aleppo) (dostęp: 30.03.2023).
- Ukraine war: Is Russia committing genocide?*, <https://www.bbc.com/news/world-europe-61017352> (dostęp: 30.03.2023).
- „Uleczyć tęsknotę”. XIV Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym*, [https://pkwp.org/newsy/uleczyc\\_tesknote\\_xiv\\_dzien\\_solidarnosci\\_z\\_kosciolem\\_przesladowanym](https://pkwp.org/newsy/uleczyc_tesknote_xiv_dzien_solidarnosci_z_kosciolem_przesladowanym) (dostęp: 30.03.2023).
- Wakacje od wojny*, <https://kosciol.wiara.pl/doc/7755500.Wakacje-od-wojny> (dostęp: 30.03.2023).
- Why has the Syrian war lasted 12 years?*, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-35806229> (dostęp: 30.03.2023).
- Żołnierze rosyjscy okradli seminarium duchowne w Worzelu*, <https://www.pap.pl/aktualnosc/news%2C1151618%2Czolnierze-rosyjscy-okradli-seminarium-duchowne-w-worzelu.html> (dostęp: 30.03.2023).



## **4. Rodzina chrześcijańska – szanse i wyzwania**



Ks. Janusz Królikowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3929-6008>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Wiara i małżeństwo. Wybrane aktualne wyzwania

Potrzeba podjęcia zagadnienia wiary w relacji do małżeństwa staje się coraz pilniejsza i domaga się odpowiedniego ujęcia teologicznego, mogącego stać się potem podstawą do zastosowań pastoralnych, a także prawnokanonicznych. Chodzi w tym przypadku o zagadnienie małżeństwa jako *sacramentum fidei*,<sup>1</sup> ale także o wiarę w relacji do małżeństw mieszanych. To drugie zagadnienie staje się szczególnie ważne, gdyż coraz częściej są zawierane małżeństwa katolików z ochrzczonymi należącymi do innych wyznań, a także z nieochrzczonymi, wyznawcami innych religii.<sup>2</sup> Rodzi to nieuchronnie problemy praktyczne, które nie znajdują łatwych rozwiązań i wskazań dotyczących adekwatnego stylu życia małżeńskiego i rodzinnego, a nawet kończą się tragediami wielu osób. W nowym kontekście społeczno-kulturowym trzeba dokonać nowych przemyśleń i sformułować nowe, jasne i przekonujące

---

<sup>1</sup> Zob. J. Salij, *Czy do ważnego zawarcia sakramentalnego małżeństwa potrzebna jest wiara?*, w: *Znaczenie wiary dla małżeństwa: w kierunku zmiany prawa* (Annales Canonici Monographiae 4), red. P. Kroczek, 2016, s. 107-118.

<sup>2</sup> Problem nie dotyczy tylko Kościoła katolickiego. Por. M. Sweeting, *Les Églises et les mariages mixtes*, Paris 1969.

wskazania dla katolików, którzy decydują się na zawarcie takich małżeństw. Funkcjonujące obecnie normy są mało znane, a w wielu przypadkach domagają się stosownych uzupełnień, biorąc pod uwagę najnowsze doświadczenia duchowe, kościelne, ekumeniczne i kulturowe.<sup>3</sup> W tym miejscu chodzi o przypomnienie głównych zasad w tej materii, poparte zwłaszcza nauczaniem II Soboru Watykańskiego, który pozostaje ciągle aktualną, choć nie zawsze wystarczająco integralnie odczytywaną kartą w tej materii.

## 1. Boskie pochodzenie małżeństwa

Papież św. Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* zapisał dwa stwierdzenia, które otwierają drogę do właściwego rozumienia złożonych zagadnień życia małżeńskiego, to znaczy pierwszej i najbardziej znaczącej z międzyosobowych relacji ludzkich, jaką jest małżeństwo i jego wewnętrzna zależność od Boga. Chodzi o szeroki problem całego życia małżeńskiego, a nie tylko o problem przekazywania życia. Tak pisze papież o problemie życia małżeńskiego i najbardziej właściwym sposobie jego podejmowania: „Powinien być tak rozpatrywany, aby – poza aspektami cząstkowymi, należącymi do porządku biologicznego, psychologicznego, demograficznego czy socjologicznego – uwzględnił całego człowieka i całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny”.<sup>4</sup>

Drugie stwierdzenie papieża (jeszcze bardziej znaczące i wyjaśniające, ponieważ wskazuje właściwy punkt odniesienia dla podjęcia problemu życia małżeńskiego) wykluczając, że małżeństwo jest „wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody”, widzi je jako ustanowione „mądrze i opatrnościowo” przez Boga Stwórcę. Wynika z tego, że „miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważymy, że początek swój

<sup>3</sup> Niektóre z uzupełnień zostały zawarte w najnowszych dokumentach Episkopatu Polski dotyczących przygotowania do zawarcia małżeństwa, chociaż w dziedzinie małżeństw mieszanych wydają się one niewystarczające. Por. K. Dullak, *Przygotowanie do małżeństwa mieszane w świetle dekretu ogólnego Episkopatu Polski z 8.10.2019 roku*, „Prawo Kanoniczne” 63 (2020) nr 1, s. 93-111.

<sup>4</sup> Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, nr 7.



czierpie ona – jakby z najwyższego źródła – z Boga, który jest miłością (1 J 4,6), i Ojcem, «od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi» (Ef 3,15)”. Współpracując więc z Bogiem w zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, małżonkowie „dążą do takiej wspólnoty z Bogiem”, aby „doskonalili się w niej wzajemnie”.<sup>5</sup>

Miłość małżeńska widziana więc jako pewna integralna całość, nie ma znaczenia wyłącznie ludzkiego. Będzie ona stanowić ową całość tylko wtedy, gdy w swoim rozwoju horyzontalnym będzie widziana i przeżywana w pełnej harmonii z wertykalnym powołaniem człowieka do zjednoczenia z Bogiem. Wielorakie wartości i cele, jakie związane są z małżeństwem – podkreślił II Sobór Watykański – „mają ogromne znaczenie dla przedłużania rodzaju ludzkiego, rozwoju osobowego i życia wiecznego poszczególnych członków rodziny oraz dla godności, trwałości, pokoju i pomyślności samej rodziny i całego rodzaju ludzkiego”. A mogą mieć to znaczenie i je urzeczywistniać, ponieważ „to sam Bóg jest twórcą małżeństwa”.<sup>6</sup>

Jeśli zapomina się o boskim pochodzeniu małżeństwa i nie uwzględnia się wewnętrznej więzi między miłością, która łączy małżonków, i miłością, która łączy ich z Bogiem, traci się także realną wizję rzeczywistych wymiarów relacji między dwoma płciami, nie dostrzega się znaczenia norm etycznych, które kierują ich spotkaniem oraz gubi się specyficzny cel ich ludzkiej miłości. W takich okolicznościach małżeństwo staje się rzeczywiście skutkiem jakiegoś przypadku lub produktem ewolucji nieświadomych sił naturalnych, zmierzając do degradacji instytucjonalnej i duchowej.

Miał rację Kierkegaard, gdy pisał: „Małżeństwo z istoty swej związane jest z chrześcijaństwem, [...] pogańskim narodom nie udało się wyidealizować małżeństwa, mimo zmysłowości Wschodu i piękności Grecji, [...] nawet judaizm nie potrafił tego uczynić mimo prawdziwych idylli, które w nim można znaleźć i to tym bardziej, że wystarczy jedynie przypomnieć, że różnica płci nigdzie nie została tak dogłębnie przeanalizowana, aby dopuścić drugą płęć do jej pełnych praw”.<sup>7</sup> Papież Leon XIII

<sup>5</sup> Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, nr 8.

<sup>6</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>7</sup> S. Kierkegaard, *Albo – albo*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1976, s. 34.

pisał tak samo: „Wszakże doskonała ta i przedziwna forma małżeństwa zaczęła wśród pogan powoli ulegać zepsuciu i zanikać; nawet u ludu żydowskiego zacierała się i we mgle pogrążała jego pierwotna postać. [...] Niewiarygodnym zaś nieledwie jest obraz zepsucia i skażenia, któremu uległy związki małżeńskie w łonie społeczeństw pogańskich, gdzie wystawione były na wpływ całych potoków błędów poszczególnych narodów oraz najwstrętniejszych namiętności. Wszystkie nieledwie ludy utraciły świadomość o właściwym pochodzeniu małżeństwa; z tego powodu w wielu miejscach o związkach małżeńskich wydawano ustawy, które miały na celu względy państwowe, nie zaś obronę naturalnych właściwości tych związków. Prawodawcy stanowili dowolnie uroczystości ślubne, a w zależności od nich niewiasty otrzymywały niektóre albo zaszczytne miano żon, albo poniżającą nazwę nałożnic; do tego doszło, że władze państwowe określać zaczęły, komu wolno, a komu nie wolno wstępować w związki małżeńskie; wiele wydano praw niezgodnych z zasadami słuszności; wiele krzywd wyrządzano”<sup>8</sup>

Miłość naturalna, z której wypływa jedność małżeńska i którą się owa jedność żywi, swoje bezpośrednie i niezastąpione źródło ma w relacji z Bogiem lub w zależności od Niego; nie jest autonomiczna i niezależna, ale niejako dwubiegunowa i hierarchiczna. Ma za przedmiot drugiego małżonka, ale nie może zapomnieć o Bogu, od którego każda miłość pierwszorzędnie zstępuje i do którego ostatecznie się kieruje jako do swego ostatecznego i najwyższego celu, otrzymując od Niego właściwą rangę i wewnętrzną dobroć. Bez tej relacji z Bogiem miłość traci relację ze swoim centrum – tylko zaś z Nim staje się „koncentryczna” – jak powiedziałby Kierkegaard.<sup>9</sup> Miłość intensyfikuje się i podnosi się w każdym z dwojga w oparciu o zachowywaną i pogłębianą relację z Bogiem.

Chrześcijańska wizja miłości jest więc otwarta na najszersze horyzonty i w wielu punktach pozostaje w ewidentnej sprzeczności z koncepcją pogańską, która przyjmuje czysto i wyłącznie naturalne rozumienie miłości małżeńskiej, zostaje sprowadzona jedynie do „instytucji” lub staje się typem związku skrajnie rygorystycznego, jeśli chodzi przede wszystkim

<sup>8</sup> Leon XIII, Encyklika *Arcanum divinae sapientiae*, nr 7.

<sup>9</sup> Zob. S. Kierkegaard, *Albo – albo*, dz. cyt., s. 35.

o zasady jego trwania, wszystko poddając – w tym drugim przypadku – wyłącznej decyzji jednostki. Kościół katolicki, zachowując integralnie wizję biblijną, unika dwóch skrajności: podtrzymuje wiarę w porządek małżeński, który odrzuca posunięty do granic rygoryzm, dopuszczając przypadki możliwego rozwiązania węzła, oraz unika laksystycznego stanowiska rozwodowego, stawiając ponad wolę jednostki wyższe interesy instytucji z właściwymi dla niej celami. W jednym i w drugim przypadku decydującą rolę odgrywa koncepcja boskiego początku małżeństwa oraz podniesienia go potem do godności sakramentu, który kształtuje różne rozwiązania praktyczne w odniesieniu do więzi małżeńskiej. Kościół nie odchodzi od tej koncepcji ani nigdy nie będzie mógł od niej odejść, biorąc pod uwagę nauczanie biblijne, patrystyczne i papieskie. Nie chodzi tylko o problem nierozzerwalności. Raczej akcentuje się tutaj i podkreśla wartość boskiego ustanowienia i sakramentalności małżeństwa lub przypomina się źródła, które to potwierdzają. Nie zamierzam jednak odnosić się do tej kwestii, ale zatrzymuję się nad zagadnieniem wspólnoty życia, czyli osobistych relacji małżonków oraz relacji między nimi i dziećmi, sytuując je w bezpośrednim kontekście wiary.

Dyskurs odnosi się do małżeństwa jako wspólnoty życia i miłości ukierunkowanej na prokreację – zgodnie z tym, czego naucza II Sobór Watykański – w nim też potwierdza się ważność na poziomie ludzkim, indywidualnym i społecznym, jako odniesionym do absolutnej zasady i do źródła wszelkiej prawdziwej miłości i autentycznego dobra, którym jest Bóg. Wspólnota będzie więc tym pełniejsza i znacząca na poziomie ludzkim, im bardziej będzie zachowywać i przeżywać swoją relację z Bogiem. Zagadnienie z ontologicznego staje się deontologicznym i skłania do rozważenia wartości religii w życiu małżeńskim oraz do bardziej specyficznego problemu małżeństw mieszanych, w których brak lub różnorodność religii jednego z dwojga małżonków pod wieloma względami wywołuje poważne i złożone problemy na poziomie relacji małżeńskich i rodzinnych.

Nie podejmując wprost złożonych, dogmatycznych i prawnych kwestii z tym związanych, wystarczy w tym miejscu zauważyć, że w małżeństwach mieszanych nie można patrzeć jedynie na wolę małżeńską dwojga; trzeba uwzględnić i ocenić ciężar i nośność, jaką w nich ma wiara i religia wyznawana przez małżonków. Jeśli potem jedno z nich

jest niewierzące lub bezreligijne, pojawiają się jeszcze większe trudności, wprost z tego wynikające. Nawet abstrahując teraz od aspektów ściśle kościelnych i kulturowych, charakteryzujących życie małżonka katolickiego i głęboko odróżniających go od małżonka niekatolika, nie ulega wątpliwości, że różna wiara lub – co gorsza – całkowity jej brak u jednego z małżonków stwarza i wprowadza we wspólnotę małżeńską i w rodzinę, która z niej wyrasta, motywy znaczących kontrastów, przede wszystkim jeśli chodzi o wychowanie potomstwa. Gdy potem pomiędzy małżonkami nie ma nawet wspólnej wiary w Boga – twórcę życia, początek i koniec człowieka, a więc także wieczne źródło porządku jego życia i zasady jego postępowania moralnego – dwie przeciwne koncepcje, które tak głęboko dzielą małżonków, nie będą mogły nie wpływać na ich relacje, a tym samym będą one wywoływać poważne napięcia między nimi nawzajem oraz między nimi a dziećmi.

Święta Kongregacja Nauki Wiary, nawiązując do nauczania papieża Piusa XI zawartego w encyklice *Casti connubi*, niedługo po zakończeniu II Soboru Watykańskiego wyjaśniała, że małżeństwo „bardziej niż czegokolwiek innego, domaga się pełnej i doskonałej zgody małżonków, zwłaszcza w tym, co dotyczy kwestii religijnych: «Rozrywa się bowiem, lub co najmniej rozluźnia, wewnętrzny węzeł tam, gdzie w sprawach ostatecznych i najwyższych, które są dla człowieka przedmiotem czci, mianowicie w wierze i życiu religijnym, panują rozbieżne poglądy i dążenia». Kościół katolicki uważa więc za swój bardzo poważny obowiązek obronę i strzeżenie dobra wiary tak w małżonkach, jak i w dzieciach”.<sup>10</sup>

Z tych racji Kościół zawsze podejmował troskę o małżonków chrześcijańskich i to prowadziło go do określania norm obyczajowych i prawnych chroniących małżeństwo między stroną katolicką i stroną niekatolicką – zarówno ochrzczonej, jak i nieochrzczonej. Miało to miejsce wtedy, gdy nie było możliwe uniknięcie związku mieszanego oraz z obiektywnych i niepokonalnych przyczyn musiano opowiadać się po stronie prawa naturalnego do zawarcia małżeństwa.

---

<sup>10</sup> Święta Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o małżeństwach mieszanych „Matrimonii sacramentum”* (18 marca 1966), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010, s. 17.

## 2. Znaczenie problemu wiary

Dyskurs o wartości i znaczeniu wiary dla małżeństwa został zapoczątkowany w Kościele w czasach apostołskich i dzisiaj musi być kontynuowany. Jeśli zestawiamy dzisiejszą sytuację religijną z sytuacją pierwotnej wspólnoty kościelnej, szybko zauważamy, że problem wspólnoty życia między małżonkiem wierzącym i niewierzącym staje się obecnie jeszcze bardziej złożony niż dwa tysiące lat temu oraz że współcześnie pojawiają się rozmaite nowe problemy (nie mniej poważne), które domagają się podjęcia zarówno z powodu podziałów między chrześcijanami, jak i z powodu sekularyzacji, która dotknęła instytucję małżeństwa w wielu krajach, a więc także jej obrony przez Kościół, zmuszony zachować *ad validitatem* kanoniczną formę celebracji. Nauczanie apostołskie, chociaż sformułowane i przekazane wspólnotom wierzących, żyjącym w innym kontekście historycznym i społecznym niż nasz, jest jednak zawsze oświecające i zachowuje swoją pełną wartość w stosunku do tych aspektów, które także dzisiaj wyróżniają małżeństwa mieszane i które zasadniczo sprowadzają się do problemu ochrony małżonka katolickiego, religijnego wychowania potomstwa i poszanowania sumienia małżonka niekatolickiego.

Jeśli apostołowie nie poszli za przepisami żydowskimi i nie przyjęli norm Starego Testamentu, które niewątpliwie zabraniały zaślubin między dziećmi Izraela a dziećmi narodów pogańskich (por. Pwt 7,3-4; Wj 34,12-16; 1 Krl 11,1-6), to nie wynikało to z niedoceny wspomnianych wyżej problemów. Co więcej, ich pierwszą troską był możliwy wpływ wiary na małżonka niewierzącego (por. 1 P 3,1-2; 1 Kor 7,14) i – wówczas gdy to nie było możliwe – ochrona wiary chrześcijanina. Jeśli Jezus nie sformułował pouczeń na ten temat, to nie ulega wątpliwości, że Kościół otrzymał pełną kompetencję w tej dziedzinie (por. Mt 18,18; 28,18-20). Św. Paweł jako apostoł podjął zagadnienie małżeństw mieszanych i zaproponował śmiało rozwiązanie w odniesieniu do małżonka, który przyjmuje wiarę, podczas gdy jego współmałżonek – poganin – jest wrogo do niej nastawiony (por. 1 Kor 7,12-16). Jeśli małżonek niewierzący zgadza się spokojnie mieszkać z małżonkiem chrześcijańskim, nie uniemożliwiając mu praktykowania obowiązków

religijnych i moralnych, wówczas nie będzie godziwe dla chrześcijanina oddalenie się od niego, „uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez «brata»” (1 Kor 7,14). Jeśli jednak niewierzący chce oddalić się lub nie chce żyć w pokoju z chrześcijaninem, chrześcijanin lub chrześcijanka nie są niewolnikami tej sytuacji: „Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg” (1 Kor 7,15).

Zgodnie z tradycją katolicką, opartą na przywołanej wypowiedzi św. Pawła, przypadek formułuje wyjątek<sup>11</sup> w ramach prawa dotyczącego nierozzerwalności małżeństwa.<sup>12</sup> Wyjątek ten ma miejsce, gdy małżeństwu, prawomocnemu i ważnemu, zaczyna brakować pokojowej podstawy trwania z winy niewierzącego, który chce oddalić się i nie pozwala stronie ochrzczonej praktykować religii chrześcijańskiej. Wierny nie jest w tym przypadku już związany jak niewolnik węzłem małżeńskim i może wstąpić w nowy związek. Dar wiary, który ma na celu udzielić człowiekowi pokoju duszy aż do osiągnięcia zbawienia, nie może być naruszany przez wrogi nastawienie do siebie małżonków z powodu wyznawanej wiary.

Jeśli apostoł nie zawahał się wprowadzić wyjątku w ramach prawa dotyczącego nierozzerwalności małżeństwa, które sformułował tak jasno i w imieniu Chrystusa oraz o które zabiegał (por. 1 Kor 7,10; Rz 7,1-3), to staje się oczywiste, jak bardzo zależało mu na ochronie wiary i na zapewnieniu wzrostu w duszy daru otrzymanego przez nawróconego. Poważne niebezpieczeństwa związane ze wspólnym życiem z niewierzącym wrogo nastawionym wobec wiary nie były równoważone – zdaniem św. Pawła – przez związaną z nim nadzieję nawrócenia: „A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?” (1 Kor 7,16).

Pierwotny Kościół wykazał się więc dogłębnym realizmem, nie potępiając małżeństw mieszanych jako zła absolutnego, ale równocześnie ślepo ich nie tolerował, nie troszcząc się o wywoływane przez nie pro-

---

<sup>11</sup> Ten wyjątek przeszedł do dziejów Kościoła pod nazwą „przywileju Pawłowego”. Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1143-1150; G. Oesterlé, *Privilège peulienne*, w: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. 7, Paris 1965, kol. 229-280.

<sup>12</sup> Święty Paweł kończy swój wykład stwierdzeniem: „Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał” (1 Kor 7,17).

blemy religijne. Troska duszpasterska koncentrowała się przede wszystkim na „uświęceniu” małżonka pogańskiego, w taki sposób, aby go „pozyskać” dla słowa Bożego i dla „uświęcenia” potomstwa. Te troski pozostały na stałe włączone w działalność duszpasterską Kościoła w późniejszym czasie i jeśli weszły potem także do prawodawstwa kanonicznego, to należy to łączyć ze sprawną strukturą organizacyjną, którą stopniowo tworzyła wspólnota kościelna, jak również z dyscypliną obyczajową, bez uszczerbku dla działalności duszpasterskiej i misyjnej.<sup>13</sup> Gdy problem rozszerzył się na inne – także liczne – aspekty teologiczne, kulturowe i społeczne, to nie wynikało to z jakiegoś „jurydyzmu” kościelnego opartego na dominacji prawa, ale z podziałów pojawiających się między chrześcijanami. Nie chodziło już tylko o zabezpieczenie w przypadku różnicy religii – czyli o związki między ochrzczonymi i nieochrzczonymi – ale także o przypadki różnicy wyznaniowej, to znaczy o związki między ochrzczonymi należącymi do różnych wyznań.

Pod względem teologicznym między dwoma wspomnianymi typami małżeństwa zachodzą głębokie różnice; należy ponadto mieć na uwadze, że małżeństwo osób reprezentujących różne religie wywołuje głębokie napięcia i kontrasty – także w sferze obyczajowej i kulturowej – często praktycznie eliminując możliwość nawiązania wspólnoty życia.

### 3. Nauczanie II Soboru Watykańskiego

Wspólny chrzest sprzyja przyjęciu i rozwijaniu rzeczywistości nadprzyrodzonych właściwych dla sakramentu, który także w małżeństwie mieszanym religijnie podnosi więź małżeńską na wyższy poziom duchowy, a więc tworzy wspólną podstawę życia chrześcijańskiego między katolikiem i stroną niekatolicką. Ponadto „prawdziwie chrześcijańskie dobra, które znajdują się u naszych braci odłączonych”,<sup>14</sup> jak „spisane słowo

<sup>13</sup> Przed niebezpieczeństwami związanymi z małżeństwami mieszanymi przestrzegali liczni ojcowie Kościoła, np. św. Jan Chryzostom czy św. Augustyn. Zagadnienie podejmowały także liczne synody starożytne, np. w Elwirze (309), Arles (314), Lodycei (372); zajął się nim również Sobór Chalcedoński (451). Stosowne dokumenty zostały zebrane w: *Źródła duchowości małżeńskiej*, t. 3: *Magisterium Kościoła katolickiego*, cz. 1: *Synod w Elwirze – Leon (306-1879)*, red. K. Lubowicki, Kraków 2012.

<sup>14</sup> II Sobór Watykański, Dekret *Unitatis redintegratio*, nr 4.

Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja i miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego, a także elementy widzialne<sup>15</sup> stanowią niewątpliwe elementy komunii i wzajemnego zbudowania między małżonkami należącymi do różnych wyznań chrześcijańskich. Przywołanie tych i innych elementów, jak również rozmaitych wartości, jakie może reprezentować ochrzczona strona niekatolicka, nie eliminuje różnic, które właśnie na poziomie wiary, życia sakramentalnego i kulturowego odróżniają ją od strony katolickiej. Podkreśla to w swoim nauczaniu II Sobór Watykański: „Mimo to nasi odłączeni bracia, czy to pojedynczo, czy w swych Wspólnotach i Kościołach, nie korzystają z owej jedności, którą Jezus Chrystus chciał obdarować wszystkich odrodzonych jako jedno Ciało i obdarzonych przez Niego nowym życiem, a którą głosi Pismo Święte i czcigodna Tradycja Kościoła”<sup>16</sup>.

Jeśli więc należy szanować wolność sumienia małżonka niekatolika, ale wierzącego w liczne i wspólne z wiarą małżonka katolickiego prawdy nadprzyrodzone, to nie ulega wątpliwości, że w nie mniejszym stopniu obowiązkiem strony katolickiej jest strzec integralności swojej wiary i pamiętać o zadaniu – wynikającym z prawa Bożego – nienarażania swojej wiary na niebezpieczeństwa. Problem jest więc nieustannie właściwie jeden i ten sam dla całego Kościoła i – mimo różnorodności warunków obiektywnych i subiektywnych – sprowadza się do pytania, jak z jednej strony zachować wymogi, które na stronę katolicką nakłada własna wiara, a z drugiej – jak zachować wymóg wolności sumienia strony niekatolickiej.<sup>17</sup>

Nie można odwoływać się do nauczania soborowego, pamiętając o drugim z tych wymogów, a zapominając o pierwszym. Jeśli jest prawdą, że zasada wolności religijnej obejmuje także problem małżeństw mieszanych, nadając mu nowe aspekty i otwierając przed nim nowe perspektywy pastoralne i prawnokanoniczne, to nie należy równocześnie zapominać tego, co stwierdził II Sobór Watykański odnośnie do

<sup>15</sup> II Sobór Watykański, Dekret *Unitatis redintegratio*, nr 3.

<sup>16</sup> II Sobór Watykański, Dekret *Unitatis redintegratio*, nr 3.

<sup>17</sup> Zob. J. Tomko, *Aspetti teologici della problematica dei matrimoni misti*, w: *La collegialità episcopale per il futuro della Chiesa. Dalla prima alla seconda assemblea del Sinodo dei vescovi*, red. V. Fagiolo, G. Concetti, Firenze 1969, s. 451-452.



obowiązku wyznawania, bronięcia i szerzenia swojej wiary: „Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu są przeznaczeni do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako dzieci Boże są zobowiązani do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła”.<sup>18</sup> Wierzący powinien czuć się związany wewnątrz i publicznie z tym życiem kultycznym, które ubogaca się i doskonali coraz bardziej za pośrednictwem wszystkich sakramentów, świadcząc o swojej wierze i współdziałając z posłaniem zbawczym Chrystusa: „Przez sakrament bierzmowania [ochrzzczeni] jeszcze doskonale wiążą się z Kościołem i obdarzeni są szczególną mocą Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze bardziej są zobowiązani, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i czynkiem oraz do jej obrony”.<sup>19</sup> Przez uczestniczenie w Ofierze Eucharystycznej i przez komunię Ciała Chrystusa, „w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament”.<sup>20</sup>

Szczególnie w łonie rodziny małżonek katolicki daje świadectwo swojej wiary i uczestniczy w profetycznej misji Chrystusa, który ustanowił także świeckich, „aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym”.<sup>21</sup> Są oni zatem powołani i „stają się potężnymi głosicielami wiary w to, czego się spodziewamy, jeśli z życiem zgodnym z wiarą niezachwianie łączą wyznanie wiary”.<sup>22</sup> W ramach tego zadania – dodaje przy tym Sobór – „bardzo cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam jest prowadzona praktyka i wspaniała szkoła apostołstwa świeckich, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie

<sup>18</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11. Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III q. 63 a. 2.

<sup>19</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11. Por. Cyryl Jerozolimski, *Catechesis* 17: *De Spiritu Sancto*, 2, 35-37, w: PG 33, kol. 1009-1012; Nicolaos Cabasila, *De vita in Christo*, l. III: *De utilitate chrismatis*: PG 150, 569-680; Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III q. 65 a. 3; q. 72 a. 1 i 5.

<sup>20</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11.

<sup>21</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 35.

<sup>22</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 35. Por. Hbr 11,1.

znajdują powołanie do tego, aby dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci być świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska donośnym głosem przepowiada zarówno obecne moce królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia. W ten sposób przykładem i świadectwem przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, którzy szukają prawdy”.<sup>23</sup> Na mocy sakramentu małżeństwa, który łączy małżonków i „przez który wyrażają misterium jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w nim uczestniczą”, małżonkowie „wspierają się wzajemnie w życiu małżeńskim oraz w przyjęciu i wychowaniu potomstwa, celem zdobycia świętości, i tak we właściwym sobie stanie życia i porządku mają własny dar wśród Ludu Bożego”.<sup>24</sup>

Tym ważniejsze okazuje się dla Soboru to święte zadanie i ta misja ewangeliczna małżonków, im bardziej odsyła ich do celów związanych z ich wspólnym życiem – celów nie tylko indywidualnych i rodzinnych, ale także społecznych: „Z małżeństwa wywodzi się rodzina, w której łączą się nowi członkowie społeczności ludzkiej i stają się dzięki łasce Ducha Świętego przez chrzest dziećmi Bożymi, aby Lud Boży trwał przez wieki”.<sup>25</sup> Małżonkowie mają przeżywać swoją misję przede wszystkim w stosunku do dzieci, spełniając wobec nich zadanie wychowawców wiary, którą sami wyznają: „W tym niejako domowym Kościele rodzice słowem i przykładem powinni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne”.<sup>26</sup>

II Sobór Watykański dobitnie podkreśla, że rodzice „w najwyższym stopniu zobowiązani są do wychowania potomstwa”<sup>27</sup> oraz że jest to

<sup>23</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 35. Por. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 11.

<sup>24</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11. Por. Ef 5,32; 1 Kor 7,7; Augustyn, *De dono perseverantiae* 14, 37, w: PL 45, kol. 1015-1016.

<sup>25</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11.

<sup>26</sup> *Lumen gentium*, nr 11. Por. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 11. W tym dokumencie rodzice są nazwani „pierwszymi zwiastunami wiary i wychowawcami” dla swoich dzieci. Por. także II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48; II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 41.

<sup>27</sup> II Sobór Watykański, Deklaracja *Gravissimum educationis*, nr 3.

„ogromny obowiązek”<sup>28</sup> – ten obowiązek dotyczy na pierwszym miejscu wychowania wiary. Czytamy więc: „Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i mocą sakramentu małżeństwa, dzieci powinny już od pierwszych lat uczyć się poznawania Boga i oddawania Mu czci, a także miłości bliźniego, zgodnie z otrzymaną na chrzcie wiarą. Tam też zdobywają pierwsze doświadczenie zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła. Rodzina wreszcie wprowadza je stopniowo do wspólnoty państwowej i do Ludu Bożego. Rodzice powinni być więc świadomi wielkiego znaczenia, jakie prawdziwie chrześcijańska rodzina ma dla życia i rozwoju samego Ludu Bożego”<sup>29</sup>.

*Vaticanum II* bardzo jasno zatem i konkretnie naucza o obowiązku i misji małżonka katolickiego. W małżeństwie zawieranym między dwojgiem katolików misja małżonków i rodziców – sama w sobie trudna, wymagająca i delikatna – jest spełniana w oparciu o wspólne poczucie odpowiedzialności, jest ożywiana wspólnym zmysłem wiary, wspólnym życiem sakramentalnym i kulturowym. Gdzie jednak ta jedność i komunია wiary, sakramentów i życia liturgicznego nie jest pełna lub naznaczona brakiem – jak dzieje się to w małżeństwach mieszanych – tam rozdzwięk religijny i niebezpieczeństwo błędu wychowawczego w stosunku do dzieci są bezpośrednio wpisane w samą więź małżeńską. Trudności spadające na małżonka katolickiego, a dotyczące życia w zgodzie z własną wiarą i wychowywania w niej potomstwa, są nieustanne i bardzo znaczące. Konieczność, aby zostały one jak najszybciej wyeliminowane – przy jednoczesnym staraniu, aby przez małżeństwa mieszane ich nie pogłębiać – jawi się jeszcze bardziej jako pilna i ewidentna potrzeba, jeśli bierzemy pod uwagę naturę ciężącego na katoliku zobowiązania, by strzec swojej wiary i wychowywać w niej dzieci. Nie z racji pozytywnej dyspozycji kościelnej, ale na mocy prawa Bożego spoczywa na katoliku obowiązek wychowania potomstwa w wierze, którą sam wyznaje.<sup>30</sup> Przywoływanie tego prawa ze strony władzy kościelnej zarówno przez działania duszpasterskie, jak i przez normy

<sup>28</sup> II Sobór Watykański, Deklaracja *Gravissimum educationis*, nr 7. Por. II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>29</sup> II Sobór Watykański, Deklaracja *Gravissimum educationis*, nr 3.

<sup>30</sup> Zob. Pius XI, Encyklika *Casti connubi*.

kanoniczne nie może być traktowane jako niedopuszczalna ingerencja w sumienia małżonków i jako coś sprzecznego z wolnością religijną. Stanowi ono część służebnej posługi pełnionej przez hierarchię, której zasadniczym i istotnym posłaniem jest szerzenie i obrona wiary oraz włączanie w tę dziedzinę apostołatu wszystkich wiernych, odpowiednio do ich powołania w Kościele. Wolność religijna, o której uczy ostatni sobór, nie może być traktowana jako totalna autonomia jednostki. Chodzi o „społeczną i obywatelską wolność w sprawach religii” – jak wyjaśnia tytuł wprowadzenia do soborowej deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, aby uniknąć zarówno nieporozumień w dziedzinie relacji między człowiekiem i Bogiem, jak i w dziedzinie relacji między wiernymi i władzą kościelną.<sup>31</sup>

Taka zasada będzie mogła mieć praktyczną implementację w stosunku do sposobów, jakie przyjmie władza kościelna, angażując się w zastosowanie i w poszanowanie prawa Bożego, ale nigdy nie będzie ona mogła wykluczyć jego istotnej treści. Katolik jako pierwszy jest powołany do zachowania prawa Bożego, jeśli zawarł małżeństwo mieszane. Także władza kościelna jest jednak powołana do nauczania i prowadzenia do poszanowania tego prawa, ponieważ ewidentnie broni ono dobra publicznego, jakim jest zachowywanie i szerzenie prawdziwej wiary w nowym Ludzie Bożym. Wszystko to może wywoływać duże, niekiedy nawet bardzo poważne trudności, ale nie można uchylać się od zajęcia się tym zagadnieniem i od szukania nowych rozwiązań, ponieważ wpisuje się ono jednoznacznie w misję Kościoła, która wyrasta ze zbawczego zamysłu Boga, urzeczywistnionego w Jezusie Chrystusie.

#### 4. Zakończenie

Małżeństwo jest rzeczywistością wzniosłą zarówno z religijnego, jak i antropologicznego punktu widzenia, ale zarazem niezwykle wymagającą, jeśli ma rzeczywiście stawać się wewnętrzną wspólnotą życia i miłości. Jej nieodzownym elementem jest i musi pozostać wiara, gdyż tylko ona może być ożywiającą duszą tej wspólnoty, opierając ją na samym

<sup>31</sup> Zob. *La libertà religiosa nel Vaticano II. Genesi storico-dottrinale. Testaio latino e traduzione italiana. Esposizione e commento*, red. J. Hamer, C. Riva, Torino 1967, s. 90.

Bogu. W czasach, gdy nie docenia się wiary w jej funkcji tworzenia i kształtowania więzi międzyludzkich, w tym także więzi małżeńskiej i rodzinnej, zagadnienie wiary rzeczywiście zasługuje na podkreślenie i właściwe rozwinięcie. Nie będzie błędem formułowanie w tym względzie także przestróg, których pełne jest nauczanie Kościoła, poczynając od św. Pawła, potwierdzanych także przez wielowiekowe doświadczenie jego dzieci. Mają one głęboki sens i zasługują na przypomnienie i aktualizowanie. Jeśli dzisiaj stosunkowo łatwo akceptujemy nowe praktyki w dziedzinie życia małżeńskiego, jak na przykład częste małżeństwa mieszane, prowadzące nieuchronnie do zmiany niektórych obyczajów, to nie uzasadnia to likwidowania czy pomijania starych przestróg opartych na realistycznym rozumieniu relacji międzyludzkich. Nie zmienia to zwłaszcza faktu, że autentyczna więź małżeńska i rodzinna domaga się od małżonków wspólnoty wiary, na której można budować adekwatne relacje z ludźmi.

## Bibliografia

- Dullak K., *Przygotowanie do małżeństwa mieszanego w świetle dekretu ogólnego Episkopatu Polski z 8.10.2019 roku*, „Prawo Kanoniczne” 63 (2020) nr 1, s. 93-111.
- Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Warszawa 1981.
- La libertà religiosa nel Vaticano II. Genesi storico-dottrinale. Testo latino e traduzione italiana. Esposizione e commento*, red. J. Hamer, C. Riva, Torino 1967.
- Lèvy S., *Les mariages mixtes entre juifs et non-juifs*, Paris 2022.
- Oesterlé G., *Privilège peulienne*, w: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. 7, Paris 1965, kol. 229-280.
- Salij J., *Czy do ważnego zawarcia sakramentalnego małżeństwa potrzebna jest wiara?*, w: *Znaczenie wiary dla małżeństwa: w kierunku zmiany prawa* (Annales Canonici Monographiae 4), red. P. Kroczek 2016, s. 107-118.
- Sweeting M., *Les Églises et les mariages mixtes*, Paris 1969.
- W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010.

*Źródła duchowości małżeńskiej*, t. 3: *Magisterium Kościoła katolickiego*,  
cz. 1: *Synod w Elwirze – Leon (306-1879)*, red. K. Lubowicki, Kra-  
ków 2012.

*Źródła duchowości małżeńskiej*, t. 3: *Magisterium Kościoła katolickiego*,  
cz. 2: *Leon XIII – Pius XI (1880-1938)*, red. K. Lubowicki, Kraków  
2012.

Piotr Guzdek

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1727-8012>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Polskie Stowarzyszenie Familiologiczne

# Charyzmat obrońcy życia ludzkiego – próba teologicznego opisu na podstawie wybranych wypowiedzi Magisterium Kościoła katolickiego

*Szlachetnej pamięci dr n. med. Wandy Póltawskiej,  
charyzmatycznego obrońcy życia człowieka*

## 1. Wprowadzenie

W dyskursie społecznym prowadzonym ze stanowiska politologicznego i socjologicznego współpraca Kościoła katolickiego w Polsce i ruchów obrony życia ludzkiego jest rozpatrywana w kategorii „wpływu prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo”.<sup>1</sup> Grupy *pro-life*, działające z oficjalną aprobatą Kościoła lub strukturalnie niezależne, ale kierujące się jego nauczaniem społecznym, są ujmowane przede wszystkim jako „instrument wpływu Kościoła na system polityczny”.<sup>2</sup> Sam Kościół

---

<sup>1</sup> K. Kowalczyk, *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo. Casus regulacji antyaborcyjnych w Sejmie VIII kadencji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 26 (2019), nr 1, s. 93.

<sup>2</sup> K. Kowalczyk, *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo...*, dz. cyt., s. 94.

zostaje sprowadzony do wymiaru instytucjonalnego i hierarchicznego z wykluczeniem wspólnoty wiernych. W rezultacie jest uznawany za nietypowego aktora politycznego, organizację religijną czy grupę interesu silnie oddziałującą w sposób formalny i nieformalny, pośredni i bezpośredni na partie polityczne, organy władzy, rządowy proces decyzyjny, legislację czy indywidualnych polityków. Jego wpływ na system polityczny przyrównuje się zarówno do działań lobbingowych, jak i przekraczających klasyczne rzecznictwo interesów. Wyraża się nie tylko w aplikacji zróżnicowanych metod perswazji, ale także w stosowaniu sankcji pozytywnych i negatywnych.<sup>3</sup>

W ocenie politologów jedną z form skoordynowanego oddziaływania Kościoła na szeroko pojętą scenę polityczną stanowi aktywność społeczno-polityczna ruchów *pro-life* zogniskowana na wartościach promowanych w katolickim nauczaniu społecznym i moralnym. Ruchy te propagują w środowisku politycznym akceptowany przez Kościół system etyczny i aksjologiczny, koncentrując się na skutecznym egzekwowaniu jego postulatów i interesów. Dotyczy to zwłaszcza ingerencji w politykę publiczną i implementacji aprobowanego systemu norm moralnych do porządku prawnego. Z perspektywy politologicznej krajowe organizacje *pro-life* zajmują się „rzczeniem religijnym” i faktycznie prowadzą „lobbing na rzecz Kościoła katolickiego”, co jest specyfiką typowo polską z racji uwarunkowanego historycznie silnego związku stowarzyszeń *pro-life* z Kościołem instytucjonalnym.<sup>4</sup>

Teologiczna ocena społecznego zaangażowania chrześcijan w ruchy obrony życia jest zgoła odmienna od jej interpretacji socjologicznej i dalece wykracza poza proste rzecznictwo interesów grupy religijnej w systemie politycznym. Dosięga fundamentalnych implikacji teologicznych sakramentu chrztu i darów charyzmatycznych udzielanych przez Ducha Świętego ochrzczonym dla dobra Kościoła i szerzej rozumianej wspólnoty społecznej. Wobec żywiołowego rozwoju działalności *pro-life* w środowiskach katolickich zachodzi potrzeba odpowiedzi na

<sup>3</sup> Zob. K. Kowalczyk, *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo...*, dz. cyt., s. 93-99.

<sup>4</sup> Zob. K. Kowalczyk, *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo...*, dz. cyt., s. 93-99.



dwa kluczowe pytania: czy rzeczowe jest twierdzenie o istnieniu charyzmatu obrońcy życia ludzkiego oraz jakie kryteria weryfikacji należy wziąć pod uwagę dla poprawnego odróżnienia działalności społecznej jako aktywności li tylko charytatywnej i politycznej, nierzadko ukierunkowanej na osiągnięcie partykularnych interesów, od realizacji posiadającego charyzmatu ochrony życia. Oba zagadnienia stanowią przedmiot badawczy niniejszego opracowania.

Z racji formalnych i lokalnego kontekstu badawczego, wyrażającego się w zdominowaniu polskiego ruchu *pro-life* przez laikat, uważa się za stosowne zawężenie zakresu badań do działalności wiernych świeckich. W celu poszukiwania wstępnej odpowiedzi na wyżej sformułowane pytania badawcze zostanie wykorzystana metoda analizy do eksploracji warstwy treściowej wybranych wypowiedzi: II Soboru Watykańskiego (konstytucja *Gaudium et spes* i dekret *Apostolicam actuositatem*), św. Pawła VI (encyklika *Humanae vitae*), św. Jana Pawła II (encykliki: *Veritatis splendor* i *Evangelium vitae*, adhortacje: *Familiaris consortio*, *Reconciliatio et paenitentia*, *Christifideles laici* i *Vita consecrata*, list apostołski *Novo millennio ineunte*), Benedykta XVI (encykliki: *Deus caritas est* i *Caritas in veritate*; motu proprio *Intima Ecclesiae natura*), Franciszka (encyklika *Laudato si'* i adhortacje: *Evangelii gaudium*, *Amoris laetitia*, *Gaudete et exsultate* i *Christus vivit*), Kongregacji Nauki Wiary (instrukcje: *Donum vitae* i *Dignitas personae*), Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (*Nova Karta Pracowników Służby Zdrowia*), Papieskiej Rady Iustitia et Pax (*Kompendium nauki społecznej Kościoła*), a także *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Dobór wskazanych enuncjacji Urzędu Nauczycielskiego o zróżnicowanej randze jest podyktowany ich tematyką odnoszącą się do problematyki bioetycznej, roli laikatu w Kościele i szeroko rozumianej miłości społecznej. W poniższym przedłożeniu zostaną przedstawione wyniki analizy jedynie tych spośród wymienionych dokumentów, których eksploracja przyniosła dane poznawcze odpowiadające przedmiotowi badań.

## 2. Powołania o specyficznym charyzmacie odpowiedzią na błędy epoki

Dokonujące się w misterium wcielenia powierzenie każdej osoby ludzkiej „macierzyńskiej trosce Kościoła” – jak uzasadni tę powszechną odpowiedzialność eklezjalną Jan Paweł II – determinuje konieczność udzielenia przez wspólnotę kościelną adekwatnej odpowiedzi pastoralnej na każdy jednostkowy akt przemocy wymierzony w godność i życie człowieka, który „głęboko wstrząsa samym sercem Kościoła”.<sup>5</sup> Odpowiedź ta nie ogranicza się wyłącznie do nauczania orędzia ewangelicznego, aktualizowanego i inkulturowanego do współczesnych wyzwań bioetycznych, ale zakłada również realizację wymiernych zadań społecznych o charakterze systemowym i interwencyjnym. Skuteczność działań wychowawczych i ściśle prakseologicznych zależy od przygotowania w aspekcie czysto ludzkim i w porządku łaski niezbędnych warunków materialnych i zasobów osobowych, z których na pierwszy plan wysuwają się właściwie uformowani wierni świeccy. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* uznaje odpowiedź pastoralną Kościoła na zagrożenia skierowane przeciwko godności osoby za szczególne znamię epoki naznaczonej osiągnięciami biomedycyny.<sup>6</sup> Wobec tej pilnej potrzeby, spowodowanej dotychczas nieznanymi formami zamachów na ludzkie życie, przyjmujących coraz bardziej wyrafinowaną postać, zaliczanych w krajowych systemach prawnych do standardów demokratycznych i uzasadnianych w debacie publicznej nieskrępowaną autonomią jednostki, Kościół otrzymuje od Ducha Świętego wystarczające środki zaradcze potencjalnie proporcjonalne do skali i natury dokonującego się zła, a nawet je przewyższające, zgodnie z soteriologiczną zasadą św. Pawła jeszcze obfitszego wylania łaski przy wzrastającym natężeniu grzechu w życiu indywidualnym i społecznym (zob. Rz 5,20).

Pierwszorzędnie Duch Święty wzbudza pośród Ludu Bożego powołania o specyficznym charyzmacie, zdolne do przygotowania i realizacji owej skutecznej odpowiedzi pastoralnej na ugruntowane struktury

<sup>5</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 3n.

<sup>6</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 3n.

kultury śmierci. Najrozmaitsze formy charyzmatów, w tym charyzmat ochrony życia, są wyrazem „najpełniejszej wolności Ducha Świętego” i uwzględniają „różnorodne wymogi pojawiające się w dziejach Kościoła”.<sup>7</sup> Powołania do służby życiu wychodzą ze wspólnoty Kościoła, stanowiącej ich oczywiste źródło, ponieważ ona sama jest „ludem życia i dla życia” oraz „służy życiu”.<sup>8</sup> Jako taką identyfikuje siebie przez Urząd Nauczycielski i „jako ten lud staje wobec świata”.<sup>9</sup> W ocenie Jana Pawła II każdy akt przemocy wymierzony w niewinną osobę „woła głośno do Boga, który jest źródłem i obrońcą życia”.<sup>10</sup> Odpowiedź duszpasterska Kościoła, podejmowana przez osoby szczególnie powołane do działalności *pro-life*, staje się – zdaniem autora encykliki *Evangelium vitae* odnoszącego figurę biblijnego Abla do współczesnych ofiar procedur aborcyjnych i eutanatycznych – rezultatem interwencji Boga wsłuchanego w głos „każdego innego człowieka zabitego po Ablu”.<sup>11</sup> Nie jest to interwencja ukierunkowana na bezwzględne i definitywne karanie sprawców za celowo spowodowaną śmierć niewinnego, lecz zogniskowana pozytywnie na budowanie kultury życia, zdolnej w porządku łaski ukształtować odpowiedzialne postawy społeczne.<sup>12</sup> Jan Paweł II dostrzega taką logikę miłosiernej sprawiedliwości Boga w symptomach wzrostu świadomości etycznej na temat godności każdej bez wyjątku osoby oraz w rozwoju kultury moralnej, znajdującym potwierdzenie w coraz silniejszym sprzeciwie społecznym wobec kary śmierci.<sup>13</sup> Zapowiedź tego sprzeciwu znajduje się już w orędziu biblijnym i jest symbolizowana Kainowym znamieniem.

Niewątpliwie obowiązek „bezwarunkowego opowiedzenia się po stronie życia” stanowi imperatyw moralny wszystkich członków wspólnoty społecznej, nie zaś samych chrześcijan ukierunkowanych chary-

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 24.

<sup>8</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 6, 29, 78.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 78.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 25.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 25.

<sup>12</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 49.

<sup>13</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 27; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 5.

zmatycznie na realizację normy personalistycznej w stosunku do osób kwestionowanych w swej godności ontycznej.<sup>14</sup> Wszelako to cały Kościół – a w sposób uprzywilejowany specjalnie wezwane do tego osoby – otrzymuje nie tylko zadanie głoszenia słowem i czynem ewangelii życia, ale pierwszorzędnie łaskę takiego posłannictwa i zarazem łaskę niezbędną do jego wypełniania.<sup>15</sup> Jan Paweł II będzie to posłannictwo rozpatrywał w kluczu charytologicznej i pastoralnej diady – łaski i zadania – której odpowiada kategoria *powołania*, zakładająca bezwarunkowy dar wezwania i wolnej odpowiedzi osoby uzdolnionej łaską do powierzonego jej zadania.

Encyklika *Evangelium vitae* wprost definiuje ochronę życia ludzkiego w kategorii *powołania* odnoszonego w pierwszej kolejności do całej wspólnoty Kościoła: „jesteśmy powołani”, „jesteśmy posłani jako lud”.<sup>16</sup> Użyto w niej różnorodnych określeń działalności *pro-life*, jednakże wszystkie znajdują streszczenie i ostateczne wyjaśnienie w kategorii *powołania*. Powołanie do ochrony życia ludzkiego i jego realizację „przez każdego wedle właściwego mu charakteru i posługi” Jan Paweł II uznaje za „drogę prawdziwej miłości”, „posługę miłości”, „akt głęboko eklezjalny”, nieodłączony element ewangelizacji, „obowiązek służby życiu”.<sup>17</sup> Nie ma żadnej wątpliwości, że w encyklice dokonano szerokiego opisu powszechnego powołania Ludu Bożego do starannej troski o życie i szacunek dla godności osoby, wyróżniając na jego tle powołanie szczególne, specjalne, charyzmatyczne. Autor dokumentu czyni to rozróżnienie otwarcie i bezpośrednio między innymi wskazując na potrzebę systematycznej pracy wychowawczej, która wzbudzi „powołania do służby życiu” wśród młodzieży.<sup>18</sup> Rzeczowe jest zatem twierdzenie o istnieniu charyzmatu obrońcy życia ludzkiego. Charyzmat ten może bezsprzecznie stać się udziałem laikatu, ponieważ „w stanie życia świeckiego istnieją różne «powołania»” rozumiane jako „różne drogi duchowe

<sup>14</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 28, 101.

<sup>15</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 28.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 79.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 76-79.

<sup>18</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 88.

we i apostołskie poszczególnych ludzi świeckich”.<sup>19</sup> Takie charyzmatyczne powołanie do ochrony życia i godności osoby stanowi „powołanie specyficzne”, w przypadku laikatu wyrastające „z pnia «powszechnego» powołania świeckich”.<sup>20</sup>

Dla rozważanej kwestii jest wysoce znamionujące przekroczenie w nauczaniu Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia typowo profesjonalnego rozumienia zawodów medycznych przez dostrzeżenie ich waloru transcendentnego i wybitnie antropologicznego. Pracę personelu medycznego identyfikuje się ze „świadectwem chrześcijańskim”, „misją”, „powołaniem”, o ile duchowość i moralność chrześcijańska stanowią faktyczną motywację zawodową medyków. W *Nowej karcie pracowników służby zdrowia* członkom zespołu medycznego nadaje się tożsamość „sługi Bożego”, „sługi życia” i „miłośnika życia”.<sup>21</sup> Sumieniem spełnianym zaangażowaniem zawodowym pracownik medyczny urzeczywistnia wobec cierpiącego miłość Chrystusa, a zarazem czyni z niego konkretny sposób okazywania miłości samemu Chrystusowi. Nie tylko nie wyklucza pracy zawodowej poza obszar życia duchowego, ale wprost zalicza ją do istotnych elementów osobistej relacji z Bogiem. W cierpiącym człowieku znajduje potwierdzenie odczytanego powołania służby życiu. Wykonując zadania terapeutyczne, pracownik służby zdrowia pełni „posługę zbawienia” i „uczestniczy w duszpasterskiej i ewangelizacyjnej działalności Kościoła”, stając się „żywym obrazem Chrystusa”.<sup>22</sup>

Co istotne, przywołane stanowisko papieskiej rady, portretujące etos i duchowość pracownika medycznego, z jednej strony opisuje jednostkową postawę osoby afirmującej i zdecydowanej aktualizującej w zawodzie medycznym swą chrześcijańską tożsamość. Nakreślony wzorzec postawy wyznacza adekwatne warunki realizacji charyzmatu ochrony życia otrzymanego indywidualnie, nie zaś w samym wyborze zawodu.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 56.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 56.

<sup>21</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa karta pracowników służby zdrowia*, nr 8-9.

<sup>22</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa karta pracowników służby zdrowia*, nr 9.

Uprawniona jest konstatacja o powszechnym powołaniu pracowników medycznych do obrony życia i godności osoby ludzkiej, wszelako powołanie charyzmatyczne pozostaje darem zawsze udzielanym indywidualnie, a nie z góry przypisanym do określonego zawodu. Z drugiej zaś strony analizowana deskrypcja stanowi ogólną interpretację „służby chorym i cierpiącym” w szeroko pojętym, także katolickim, ale i niezależnym od Kościoła systemie ochrony zdrowia z uwyrażnieniem aspektu antropologicznego, chrystologicznego i eklezjologicznego pełnionej posługi. Interpretacja ta ukazuje służbę chorym taką, jaką ona jest *per se*, mimo jej zróżnicowanych kontekstów i zagrożeń, w tym komercjalizacji i sekularyzacji. Do ugruntowania takiej wizji zawodu medycznego należy dążyć w formacji i aktywności zawodowej katolików podejmujących medyczne kierunki kształcenia.

### 3. Drogi wezwania do posłannictwa *pro-life*

Powołanie do szczególnej ochrony życia człowieka może zostać rozpoznane zarówno na drodze poznania naturalnego, pozwalającego dzięki analizom ściśle rozumowym receptywnie odczytać powszechnie obowiązujący imperatyw moralny wynikający z prawa naturalnego, jak i na drodze poznania transcendentnego dzięki działaniu łaski wiary otwierającej na wiedzę pozyskaną z objawienia.<sup>23</sup> Obie drogi poznania, komplementarnie zintegrowane w *datum morale* ochrzczonego, odsłaniają osobliwą wartość osoby ludzkiej, która ze względu na przysługującą jej najwyższą pozycję ontyczną i podmiotowość moralną domaga się bezwarunkowej ochrony etycznej i prawnej. Angażująca wolę apodyktyczność moralnej powinności okazania respektu dla osoby wprost narzuca się jednostce w doświadczeniu moralnym i poprzez uniwersalizowanie danych tego doświadczenia staje się podstawą uznania afirmacji podmiotu osobowego za naczelną normę moralną.<sup>24</sup> Normatywna moc prawdy, od wewnątrz zobowiązująca jednostkę do ujęcia wszelkich od-

<sup>23</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 2, 77, 101; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa karta pracowników służby zdrowia*, nr 1.

<sup>24</sup> Zob. P. Ślęczka, *Rozwój zasadniczych tez metaetyki Tadeusza Stycznia SDS (1931-2010)*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 113-114.

niesień wobec osoby w postawę miłości, bierze się ze ścisłej zależności zachodzącej między doświadczeniem powinności i poznaniem prawdy o godności osoby.<sup>25</sup>

Dla chrześcijanina zaś akt stworzenia na obraz i podobieństwo Boże oraz akt odkupieńczego wcielenia są równoważnym i zarazem prymarnym w stosunku do etyczno-antropologicznego uzasadnieniem teologicznym pełnej afirmacji życia i podmiotowości każdej bez wyjątku osoby, nadającym jej także kontekst działań eklezyjalno-pastoralnych. Jest to uzasadnienie pierwszorzędnie chrystologiczne. W osobie Jezusa Chrystusa, w Jego nauczaniu i działalności chrześcijanin dochodzi do pełnego poznania i owocnego „czynienia”, czyli praktycznej aktualizacji we wspólnocie eklezyjalnej (i szerzej: społecznej) prawdy o godności osoby ludzkiej.<sup>26</sup> Poznawcze osiągnięcie tej prawdy i jej spełnianie w działaniu nadaje przyjętemu w wolności powołaniu osoby obdarzonej charyzmatem troski o ludzkie życie status jeszcze mocniejszego imperatywu, czyli silniej przynaglającego „obowiązku miłowania ludzkiego życia i służenia mu, bronięcia go i wspomagania”.<sup>27</sup> Imperatyw ten domaga się bowiem doskonalszej sprawiedliwości i miłości oraz jego staranniejszego wykonania przez charyzmatyka w porównaniu do innych chrześcijan i każdego człowieka wezwanego w akcie stworzenia do afirmacji życia i godności osoby ludzkiej. Tak oto imperatyw miłości bliźniego wykazuje swoisty paradoks, jedynie pozornie będący sprzecznością: „dar staje się przykazaniem, a samo przykazane jest darem”, analogicznie do iluzorycznie przeciwstawnego wewnętrznego związku zachodzącego między miłością i sprawiedliwością, miłością i prawdą czy odpowiedzialnością i wolnością, które to wartości nie dość, że nawzajem się nie wykluczają, to pozostają względem siebie współzależne, komplementarnie potwierdzając swoją ontyczną tożsamość.<sup>28</sup>

<sup>25</sup> Zob. P. Ślęczka, *Rozwój zasadniczych tez metaetyki Tadeusza Stycznia...*, dz. cyt., s. 115.

<sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 29-30.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 29.

<sup>28</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 52; Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 2, 6.

Osobiste rozpoznanie charyzmatycznego uzdolnienia do ochrony życia dokonuje się w sprzyjających warunkach rozważania słowa Bożego i nauczania Magisterium Kościoła, kierownictwa duchowego, regularnego życia sakramentalnego, modlitwy indywidualnej i liturgicznej, znamienych sytuacji społecznych i historycznych, które okazują się „momentami szczególnie ważnymi i decydującymi”.<sup>29</sup> Potrzebna jest również ocena sposobu wykorzystania otrzymanych darów i talentów z perspektywy wiary. Niekiedy proces duchowego i moralnego uzdrowienia pozwala przepracować popełnione błędy i doznane krzywdy i przekuć je w szczególne zaangażowanie na rzecz nienaruszalności życia i godności osoby. Bolesne świadectwo własnych dramatycznych doświadczeń może stać się „jednym z najbardziej wymownych argumentów w obronie prawa wszystkich do życia”.<sup>30</sup> Jan Paweł II, komentując w adhortacji *Christifideles laici* przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 21,33-46), wskazuje na charakterystyczne rysy opisanego przez ewangelistę procesu powoływania uczniów i podkreśla, że wezwanie gospodarza winnicy nie jest zarezerwowane do osób tylko w wybranej kategorii wiekowej, ale gospodarz „wzywa – to znaczny objawia swą konkretną i ściśle określoną wolę – w każdej porze dnia”.<sup>31</sup> Stąd też dar charyzmatycznego powołania do służby godności osoby można otrzymać na każdym etapie życia.

#### 4. Źródła i specyfika charyzmatu obrony życia

Uchwycenie specyfiki charyzmatycznego powołania jest niezbędne wobec powszechnego powołania wszystkich – ochrzczonych i nieochrzczonych – by „bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać”, czyli zadania, które „Bóg powierza każdemu człowiekowi, powołując go – jako swój żywy obraz – do udziału w Jego panowaniu nad światem”.<sup>32</sup> Pierwszym zatem źródłem charyzmatu obrony życia jest akt stworzenia osoby na obraz i podobieństwo Boga. Drugim są wiara i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji, wszczepiające nowo ochrzczonego w Mistyczne Ciało

<sup>29</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 58.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 99.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 58.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 42.



Chrystusa i włączające świeckich we właściwy dla nich sposób uczestnictwa w Jego kapłańskim, królewskim i prorockim urzędzie – różny co do istoty i stopnia względem kapłaństwa urzędowego, wynikającego z sakramentalnych święceń.<sup>33</sup> Jak potwierdza Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici*, „wcielenie w Chrystusa przez wiarę i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji [...] stoi u podstaw wszystkich powołań i jest punktem wyjścia dla dynamizmu chrześcijańskiego życia świeckich”.<sup>34</sup> Toteż chrzcielna konsekracja do stanu świeckiego zachowuje paradygmatyczny charakter w stosunku do charyzmatu ochrony życia, będącego powołaniem szczegółowym, wywodzącym się z sakramentów chrztu i bierzmowania i odwołującym się do nich.<sup>35</sup>

Świecki obrońca życia partycypuje w urzędzie kapłańskim Chrystusa, łącząc swoje duchowe ofiary, czyli podejmowane zadania, trudności i cierpienia z Ofiarą Eucharystyczną. Ma udział w urzędzie prorockim, kierując się nadprzyrodzonym zmysłem wiary oraz upowszechniając orędzie ewangeliczne świadectwem autentycznie chrześcijańskiego życia i poprawnym nauczaniem doktryny katolickiej. Uczestniczy w urzędzie królewskim, zmagając się z własnym grzechem i społecznymi strukturami zła, szerząc sprawiedliwość społeczną i realizując uczynki miłości bliźniego.<sup>36</sup> Przez „posługę miłości” – jak kwalifikuje obronę i promocję życia ludzkiego Jan Paweł II – powołany aktualizuje misję królewską Chrystusa, stąd jego wielorakie zaangażowanie społeczno-pastoralne ma formę w pełni służebną i innej mieć nie może. To w niej najściślej daje też „wyraz owej królewskości”.<sup>37</sup>

Z tej racji charyzmatyczna posługa świeckiego w obronie życia jest „specyficzną dla niego, komplementarną zdolnością służenia”, dyspozycją udzielaną mu na mocy chrztu i bierzmowania przez Ducha Świętego

<sup>33</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 9, 12, 14, 22; Papieška Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 542.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 9.

<sup>35</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 31.

<sup>36</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 14; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 901-913.

<sup>37</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 87; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 41.

„we wspólnocie i dla wspólnoty” oraz realizowaną pod kierownictwem prawnie ustanowionych pasterzy Kościoła.<sup>38</sup> Tę ugruntowaną w łasce i szczególnie ukierunkowaną zdolność służenia powołany przyjmuje w pełnej wolności i uznaje za „oryginalne, niezastąpione i ściśle osobiste zdanie”.<sup>39</sup> Wypełniając je z gorliwością starannością, pragnie ukazać wybrany aspekt tajemnicy Chrystusa, wyrażając w przypadku apostołstwa *pro-life* wyjątkowe upodobanie w misterium Chrystusa jako Dziecięcia i Dawcy Życia.<sup>40</sup> Wytrwałe podejmowanie zobowiązań charyzmatu pozwala na uzyskanie pleromy życia osobowego tak w aspekcie intymnego poczucia spełnienia, jak i wymiarze wspólnotowym. Mimo że domaga się intensywnej pracy nad sobą i dynamicznej współpracy z łaską, charyzmat nie przekracza miary potencjalności człowieka, ale spełnia się w jego indywidualnych warunkach osobowych.<sup>41</sup>

Niemożliwym jest wypełnianie daru charyzmatycznego niejako obok Kościoła czy też poza Kościołem lub w przeciwstawieniu do Urzędu Nauczycielskiego i hierarchii, co stanowi podstawowe kryterium weryfikacji jego eklezjalnej autentyczności.<sup>42</sup> Do pasterzy bowiem należy „właściwe rozpoznanie charyzmatu”, a więc stwierdzanie prawdziwości otrzymanego daru, czyli jego pochodzenia od Ducha Świętego, oraz dokonywanie osądu o niebudzącym wątpliwości wprowadzaniu go w powszednie doświadczenie Kościoła. Stąd też nikt nie jest zwolniony z obowiązku posłuszeństwa i uległości wobec przełożonych.<sup>43</sup> Nowy charyzmat buduje komunie eklezjalną i harmonijnie integruje się z życiem Ludu Bożego. Nie kwestionuje już obecnych charyzmatów i duchowości.<sup>44</sup> Nie jest darem potwierdzającym własną tożsamość przez negację innych darów charyzmatycznych, ponieważ sprawcą ich różnorodności i wielości jest Duch Święty. Wyłącznie dzięki Jego łasce ob-

<sup>38</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 20, 24.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 28.

<sup>40</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 36.

<sup>41</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, nr 288-289.

<sup>42</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 130.

<sup>43</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 24; II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 3; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 62.

<sup>44</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 130.

fita wielorakość eklezjalna zostaje pojednana i zjednoczona, stając się „uprawnioną odmiennością”, budującą w „organiczną całość” jedność kościelną.<sup>45</sup> Toteż nie można jej osiągnąć w wyniku implementacji ludzkich projektów homogenizacji i uniformizacji Kościoła.<sup>46</sup>

Charyzmatyczność powołania do obrony życia w stosunku do postawy etycznej wszystkich innych członków wspólnoty społecznej i eklezjalnej, również związanych imperatywem afirmacyjnym: *persona est affirmanda propter seipsam*, ujawnia się w pełniejszym rozwoju moralnym, duchowym i poznawczym jednostki. Toteż wyraża się ona w wyższym poziomie ukształtowania osobowości etycznej i doświadczenia antropologicznego, stanowiącym rezultat daru głębszego wniknięcia w fenomen osoby i rozpoznania jej wartości, w wyższej wrażliwości etycznej na jej dobro, w większej dyspozycyjności do jego realizacji, w silniejszej zdolności do udzielenia pełniejszej odpowiedzi na godność osoby w sytuacji zagrożenia lub jej bezpośredniej deprecjacji oraz depriwacji jej najbardziej podstawowych potrzeb ludzkich. Między powołaniem powszechnym i charyzmatycznie usposobionym występuje gradacja spełnianych zadań, udzielanej łaski, oczekiwanych owoców i osiąganey doskonałości w praktykowanej miłości bliźniego.

Esencja charyzmatu obrońcy życia mieści się w wielorako motywowanej i wyżej stopniowanej postawie afirmacji osoby ludzkiej, wszelako racje teologiczne przemawiające za przyjęciem takiej postawy, wynikające z osobowego doświadczenia relacji z Chrystusem, uzyskują pozycję decydującą. Tym samym charyzmatycznego powołania nie sposób sprowadzić wyłącznie do postawy etycznej, bowiem jego istota jest chrystocentryczna. Sygnalizowane wyżej racje teologiczne, stojące u podstaw postawy afirmacji, znajdują swoje dopełnienie w jej teleologicznym zorientowaniu na rozpoznanie oblicza Chrystusa w osobie, której życie i godność się afirmuje.<sup>47</sup> W akt afirmacji i jego skutecznienie w praktycznym wymiarze wpisana jest ściśle chrystologiczna motywacja, podobnie chrystologiczny cel i natura działalności *pro-life*.<sup>48</sup>

<sup>45</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 46.

<sup>46</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 131.

<sup>47</sup> Zob. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 8.

<sup>48</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 80-81.

## 5. Środki formacji i realizacji charyzmatu

Umocnienie i siły do spełniania zobowiązań otrzymanego charyzmatu obrońca życia uzyskuje z Eucharystii. Jan Paweł II potwierdza, że to „z krwi Chrystusa wszyscy ludzie czerpią [...] moc do działania w obronie życia”.<sup>49</sup> Charyzmatyczna działalność *pro-life* ma wymiar ściśle eucharystyczny, tak w znaczeniu składanego daru z siebie i ofiarności pełnionej służby, jak i źródła łaski – niezbędną do rozeznawania znaków czasu i doboru adekwatnych środków. Chrzest inicjuje, bierzmowanie rozwija, zaś Eucharystia daje oparcie, odnowę i spełnienie uczestnictwa obrońcy życia w potrójnym urzędzie Chrystusa.<sup>50</sup> Kontemplacja krzyża, dokonująca się w Eucharystii i dzięki rozważaniu ewangelicznych opisów męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, ukierunkowuje na duchowość paschalną i ugruntowuje w powołanym postawę daru z siebie jako „zadanie i miejsce pełnej realizacji własnej wolności”.<sup>51</sup> W znaku krzyża odnawia i pogłębia on swoje przekonanie, że jego „życie osiąga swój szczyt, swój sens i swoją pełnię, kiedy zostaje złożone w darze”.<sup>52</sup> Toteż postawa afirmacji, zakładająca bezinteresowność daru z siebie w apostołacie *pro-life*, jest warunkowana doświadczeniem samostanowienia i jednocześnie prowadzi do osiągnięcia pleromy wolności osobistej w relacjach społecznych.

Jan Paweł II wskazuje na wagę kształtowania i pielęgnowania przez obrońcę życia „postawy kontemplacji” i otwierania innych na taki sposób postrzegania i przeżywania rzeczywistości społecznej. Postawa kontemplatywna uznaje piękno ludzkiego życia i odpowiedzialną wolność za jego przyjęcie. Identyfikuje Boży obraz w każdej osobie i okazuje pietyzm wobec jej godności. Zachowuje autentyczną radość i nadzieję umocowaną w nocie cierpliwości, mimo dostrzeganej skali niezawinionego cierpienia i przytłaczającego natężenia kultury śmierci. W nich samych odczytuje wezwanie do intensyfikacji solidarności i braterstwa, jak również wzmożonego wy-

<sup>49</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 25.

<sup>50</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 14.

<sup>51</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 81.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 51.

siłku głoszenia sensu i wartości życia.<sup>53</sup> Jest to także postawa wdzięczności i uwielbienia za dar życia każdej osoby, za powołanie człowieka do usynowienia w Chrystusie i udziału w eschatycznej komunii z Bogiem. Uwielbienie to znajduje swój wyraz w modlitwie indywidualnej i wspólnotowej, celebracji roku liturgicznego i sprawowaniu sakramentów.<sup>54</sup>

Wszelako wypływająca z wiary postawa kontemplacji sama w sobie nie jest wystarczająca, lecz musi znaleźć dopełnienie w konkretnych czynach miłości bliźniego i w nich się pozytywnie weryfikować.<sup>55</sup> Spójność modlitwy i czynu staje się dla ochrzczonego imperatywem: „chrześcijanie są upoważnieni i zobowiązani do tego, by świętość swojego «być» okazywali w świętości wszystkich swoich «działań»”.<sup>56</sup> Rozwijającemu postawę kontemplatywną obrońcy życia zagraża pokusa ucieczki w bezpieczną przestrzeń modlitwy i koncentracji wyłącznie na życiu duchowym przy jednoczesnej rezygnacji z zaangażowania ewangelizacyjnego i misyjnego (intymny spirytualizm).<sup>57</sup> Taka jednostronność, sprzeciwiająca się logice wcielenia, ujawnia skrajny indywidualizm jednostki, tworzącej wygodną dla siebie formę fałszywej duchowości, milcząco odrzucającej uczynki miłosierdzia.<sup>58</sup> Papież Franciszek stwierdza kategorycznie: „[...] kontemplacja, która zaniedbuje innych, jest oszustwem”.<sup>59</sup> Czyny miłosierdzia, o ile zostaną integralnie zjednoczone z kontemplacją, nie stanowią dla niej przeszkody, ponieważ czerpią z niej źródło swojej owocności.<sup>60</sup> W kontemplacji bierze początek tylko takie działanie, które prowadzi do rozpoznania oblicza Chrystusa w drugim człowieku i wyraża się w okazywanym mu miłosierdziu.<sup>61</sup> Mające kon-

<sup>53</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 83; Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 39; Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 84-85.

<sup>54</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 83-84.

<sup>55</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 87.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 16.

<sup>57</sup> Zob. *Gaudete et exsultate*, nr 26; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 545.

<sup>58</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 262; Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 52.

<sup>59</sup> Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 281.

<sup>60</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 46.

<sup>61</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 49.

templatywną genezę „miłosierdzie «czynów», nadaje nieodpartą moc miłosierdziu «słów»”, potwierdzając wiarygodność posługi nauczania orędzia ewangelicznego i doktryny społecznej Kościoła.<sup>62</sup>

W formacji charyzmatycznie powołanych konieczne jest uzyskanie pogłębionej świadomości źródeł prowadzonej działalności *pro-life* wynikających z powszechnego powołania Ludu Bożego do służby życiu oraz osobistego, niemal imiennego posłannictwa otrzymanego w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej. Stanowi to podstawowy warunek odczytania zaangażowania społecznego w kategorii powołania i rozpoznania istoty radykalizmu życia chrześcijańskiego, które umożliwia zrozumienie posiadanej tożsamości ucznia i brata Chrystusa. Jan Paweł II identyfikuje w odkryciu tej ewangelicznej nowości życia i tożsamości chrześcijańskiej główny cel aktywności laikatu: „[...] celem całej egzystencji świeckiego katolika jest dochodzenie do poznania radykalnej nowości płynącej z chrztu, sakramentu wiary, po to ażeby móc wypełniać swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem”.<sup>63</sup> Uznanie tych źródeł i ugruntowanie spojrzenia na obronę życia z perspektywy daru charyzmatycznego i jednocześnie obowiązku moralnego chroni powołanego od wynoszenia się ponad innych z powodu doniosłości pełnionych zadań i osiągniętych owoców niewątpliwie rzetelnej pracy.<sup>64</sup> Pomaga także przyswoić zasadniczy cel jego społeczno-pastoralnego dynamizmu, czyli osiągnięcie świętości, i nadać mu nadrzędny charakter nad pozostałymi priorytetami prowadzonej w Kościele i społeczeństwie aktywności.<sup>65</sup> To właśnie chrzcielne powołanie do świętości jako doskonałej miłości należy do konstytutywnych elementów „specyficznej właściwości” chrześcijańskiej tożsamości.<sup>66</sup> Z tej racji integralna formacja obrońców życia nie zamyka się w nabywaniu

<sup>62</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 50; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 551.

<sup>63</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 10.

<sup>64</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 79; Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 35.

<sup>65</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 16-17; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 10, 19; Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 30-31.

<sup>66</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 17.

interdyscyplinarnej wiedzy i kompetencji społecznych ani też nie sprowadza się wyłącznie do kształtowania dojrzałej osobowości i określonej postawy etycznej, ale esencjalnie stanowi „stały proces osobistego dojrzwania i upodabniania się do Chrystusa” – chrystoformizacji.<sup>67</sup> Owocność apostołatu ochrony życia istotnie bowiem zależy od stopnia zjednoczenia powołanego z Chrystusem.<sup>68</sup>

Ważne miejsce w formacji trzeba przypisać poznaniu i dalszemu rozwojowi zakorzenionych w obyczajach ludowych i tradycjach kulturowych gestów i symboli wyrażających postawę afirmacji życia w rozumiałym dla powołanych kodzie kulturowym.<sup>69</sup> Równie istotne jest kształtowanie otwartości ekumenicznej, międzyreligijnej i międzykulturowej na współpracę z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich, religii i kultur, co pozwala przezwyciężyć tendencję do konfesyjnej i kulturowej monopolizacji szeroko pojętej aktywności *pro-life*.<sup>70</sup> Przygotowanie powołanych do przyjęcia osobistego stylu życia opartego na prymacie osoby nad rzeczą oraz zainteresowania i akceptacji nad obojętnością i odrzuceniem stanowi rękojmię ich przyszłej wiarygodności społecznej i potwierdzenie dojrzałej osobowości etycznej.<sup>71</sup> Dojrzałość ta zakłada wychowanie zarówno mężczyzn, jak i kobiet do „nowego feminizmu” promującego geniusz kobiety i wartość macierzyństwa w relacjach społecznych.<sup>72</sup> W tym kontekście nie dziwi fakt, że znamionującą cechą duchowości ruchów *pro-life*, oprócz eucharystycznego i paschalnego, powinien być jej wybitnie mariologiczny charakter.

Katolicki obrońca życia właściwie ocenia i pozycjonuje ekologię integralną człowieka i ekologię środowiskową, poprawnie definiując zachodzące między nimi związki. Benedykt XVI, a w ślad za nim Franciszek uznają za wewnętrznie sprzeczne i absurdalne formułowanie rygorystycznych postulatów ochrony środowiska naturalnego przy pełnej

<sup>67</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 57.

<sup>68</sup> Zob. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 4.

<sup>69</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 85.

<sup>70</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 91.

<sup>71</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 98.

<sup>72</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 99, 102-105; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 49-52.

akceptacji eugenicznych dezyderatów polityki antynatalistycznej i eksperymentalnych badań biomedycznych z wykorzystaniem ludzkich embrionów.<sup>73</sup> Nie sposób w ich opinii ukształtować pozytywnych postaw społecznych względem środowiska przyrodniczego, legalizując procedury uśmiercające osobę ludzką, zwłaszcza w stanach granicznych, kiedy szczególnie potrzebuje ona opieki i ochrony. Wychowanie społeczeństwa do zachowań proekologicznych wobec zasobów naturalnych i ekosystemów jest pierwszorzędnie warunkowane ugruntowaniem postawy afirmacji dla życia i godności osoby ludzkiej. Nie osiągnie się integralnych postaw etycznych, wykluczając w pełni afirmującą człowieka ekologię prokreacji i jednocześnie przyznając prymat nurtom etyki środowiskowej personalizującym gatunki pozaludzkie i wprost deifikującym biosferę.<sup>74</sup> W formacji bioetycznej i praktyce ekologicznej katolicki działacz *pro-life* jest zobowiązany odrzucić ideologicznie motywowane tendencje redukcjonistyczne, deprecjonujące ludzki podmiot osobowy i domagające się jego depopulacji, jak również odpowiadające im strategie polityczne i programy ekologiczne, które naruszają harmonię i ład natury, parcjalizując jej wewnętrzny porządek na przeciwstawne sobie składowe. Tymczasem „księga natury – stwierdza Benedykt XVI – jest jedna i niepodzielna w tym, co dotyczy środowiska, jak i w dziedzinie życia, płciowości, małżeństwa, rodziny, relacji społecznych, jednym słowem, integralnego rozwoju ludzkiego”.<sup>75</sup> Rozkład integralnej ekologii człowieka pociąga za sobą degradację środowiska biologicznego, dlatego też „nie ma ekologii bez właściwej antropologii”.<sup>76</sup> W komponent antropologiczny „ekologii ludzkiej” wpisuje się immanentna relacja osoby do własnej natury ontycznej, cielesnej podmiotowości, komplementarności płci i prawa moralnego, zaciągająca doniosłe implikacje dla ekologii społecznej, kulturowej i środowiskowej.<sup>77</sup>

<sup>73</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 51; Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 120, 136.

<sup>74</sup> Zob. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 463.

<sup>75</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 51.

<sup>76</sup> Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 118, 142.

<sup>77</sup> Zob. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, nr 155.



Charyzmatycznie usposobieni do obrony życia zdecydowanie i konsekwentnie podejmują nieodzowne inicjatywy społeczne, absolutnie wystrzegając się jakiegokolwiek formy przemocy.<sup>78</sup> Ich chrześcijańskie świadectwo domaga się bezkompromisowej jednoznaczności prezentowanego stanowiska etycznego i antropologicznego w pełnej gotowości do dialogu z adwersarzami siłą uzyskanej kompetencji i argumentacji wiernej Magisterium Kościoła i naturalnemu prawu moralnemu.<sup>79</sup> Nabycie umiejętności adekwatnej analizy zjawisk społecznych i procesów kulturowych zależy od ukształtowania prawidłowego sumienia i silnego zmysłu krytycznego, które uzdalniają powołanego do chroniącej przed relatywizmem moralnym akceptacji nierozzerwalnej więzi występującej między wartościami: życiem i wolnością oraz wolnością i prawdą.<sup>80</sup> Obrona i promocja prawdy o godności osoby w dyskursie społecznym stanowi jedną z niezastąpionych form miłości społecznej i zarazem kluczowy czynnik integralnego rozwoju wspólnoty.<sup>81</sup>

W tym względzie poważnym zagrożeniem dla spójności prezentacji nauczania Magisterium w przestrzeni publicznej jest przypisywanie przez świeckich i duchownych zabierających głos z mandatu Kościoła pierwszeństwa ich prywatnym opiniom i subiektywnym sądom przed orzeczeniami Urzędu Nauczycielskiego w szczegółowych kwestiach bioetycznych.<sup>82</sup> Opinie te idą najczęściej w kierunku relatywizacji lub radykalizacji norm etycznych, kwestionując w obu przypadkach enuncjacje papieskie i wypowiedzi dykasterii kurii rzymskiej jako restrykcyjne bądź nazbyt liberalne. Tymczasem jednym z podstawowych zadań laikatu *pro-life* jest wzięcie osobistej odpowiedzialności za rozwój jedności kościelnej, tak w aspekcie dyscyplinarnym, jak i doktrynalnym, poczynając już od parafii, ponieważ „każdy w swojej jedyności i niepowtarzalności, ze swoim własnym «być» i «działać», oddaje siebie w służ-

<sup>78</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 27.

<sup>79</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 82; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa karta pracowników służby zdrowia*, nr 5.

<sup>80</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 95-96.

<sup>81</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 1.

<sup>82</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 2.

bę wzrastania kościelnej komunii, a równocześnie sam otrzymuje na własność wspólne bogactwo całego Kościoła”<sup>83</sup>

W ocenie Jana Pawła II działalność *pro-life* jest regulowana tylko jednym prawem, określanym przez niego mianem prawa „zawierzenia człowieka człowiekowi” lub inaczej – „prawa wzajemności”, i tłumaczonym jako prawo „dawania i otrzymywania, składania siebie w darze i przyjmowania daru bliźniego”. W swej istocie prawo to stanowi pozytywną treść przykazania „nie zabijaj”.<sup>84</sup> Jest to wybitnie personalistyczne w aspekcie antropologicznym i komunijne w wymiarze teologicznym rozumienie normy etycznej, mające źródło w koncepcji *communio personarum* i zmierzające do osiągnięcia owej komunii osób w miłości w następstwie starannego wypełniania wskazanego prawa. Wszelako ostatecznym sprawcą *communio* zawsze pozostaje Duch Święty.

Z prawem wzajemności ściśle łączy się waloryzacja życia ludzkiego w kategorii „dobra niepodzielnego”, odrzucająca wybiórczość w udzielaniu pomocy, która dyskryminuje poszczególne osoby pod względem zakresu deklarowanego i faktycznie okazywanego wsparcia z powodu fazy ich rozwoju czy sytuacji społecznej. Tymczasem posługą miłości wynikającą z prawa wzajemności muszą być objęte bezwarunkowo wszystkie osoby, niezależnie od ich kondycji, wieku rozwojowego, przynależności etycznej i wszelkich innych różnicujących je charakterystyk.<sup>85</sup> Ujęciu życia ludzkiego jako niepodzielnego dobra odpowiada ewangeliczna definicja bliźniego, inkluzywnie włączająca w to pojęcie każdego bez wyjątku.<sup>86</sup> To też formacja do apostołstwa ochrony życia nie może nie koncentrować wysiłków na wychowaniu do wartości na wskroś ewangelicznych i cnót społecznych, na kształtowaniu zmysłu obywatelskiego i rodzinnego.<sup>87</sup>

Jan Paweł II, ukazując powszechność powołania do służby życiu w Kościele, charakteryzuje kolejne stany Kościoła, grupy pastoralne i zawodowe, w których powszechność ta się aktualizuje. Jednocześnie

<sup>83</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 27-28.

<sup>84</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 76-77.

<sup>85</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 87; II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 8.

<sup>86</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 15.

<sup>87</sup> Zob. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 4.

wskazane „miejsca” eklezjalne i społeczne wyznaczają przestrzeń i warunki realizacji powołania charyzmatycznego. Pośród odpowiedzialnych za posłannictwo *pro-life* wymienia nauczycieli, wychowawców, katechetów, teologów, biskupów, intelektualistów katolickich, pracowników poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego, pracowników ochrony zdrowia, polityków odpowiedzialnych za sprawy publiczne, prawodawstwo i politykę społeczną, pracowników mediów.<sup>88</sup> W encyklice *Evangelium vitae* opisano szerokie spektrum form działalności pastoralnej i społecznej – od wolontariatu aż po aktywność polityczną – prowadzonej w ośrodkach upowszechniania naturalnych metod regulacji płodności, domach samotnego rodzicielstwa, stowarzyszeniach pomocy dla osób z niepełnosprawnością, w ośrodkach leczenia i opieki nad chorymi na AIDS, nieletnimi, osobami z zaburzeniami psychiatrycznymi i pozostającymi w stanie paliatywnym, we wspólnotach terapeutycznych dla narkomanów, w administracji publicznej i parlamencie, na uniwersytetach, w instytutach badawczych i komisjach bioetyki.<sup>89</sup> Wspólnotowy wymiar zadania ochrony życia z jednej strony wymaga zgodnego współdziałania wszystkich członków Kościoła przez wypracowane „struktury służące życiu” w ramach duszpasterstwa rodzin, ruchów i stowarzyszeń, z drugiej jednak ściśle eklezjalna odpowiedzialność całej wspólnoty w żadnej mierze nie znosi indywidualnej odpowiedzialności każdego ochrzczonego z osobna, tym bardziej charyzmatycznie powołanego.<sup>90</sup>

Podstawowymi środkami realizacji powołania do posługi życiu, tak powszechnego, jak i charyzmatycznie usposobionego, są modlitwa, post i heroizm dnia codziennego spełniany gestami bezinteresowności, wytrwałego towarzyszenia, milczącej obecności i braterskiej ofiarności.<sup>91</sup> Z trzech wskazanych pierwszeństwo przysługuje modlitwie, szczególnie wtedy, kiedy działanie pozornie wydaje się pilniejszą potrzebą i prymarnym sposobem postępowania i reagowania na określone wydarzenia. Hojność w przeznaczaniu czasu na modlitwę nie przynosi szkody „sku-

<sup>88</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 82, 88-90, 98; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 38.

<sup>89</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 88-90, 98.

<sup>90</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 79, 87.

<sup>91</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 86, 100.

tecznej i operatywnej miłości bliźniego”, ale leży u jej źródeł.<sup>92</sup> Jedyne bowiem wytrwała modlitwa chroni przed nieumiarkowanym aktywizmem, finalnie prowadzącym do postawy rezygnacji wobec rozmiaru wyzwań i niedostateczności posiadanych środków.<sup>93</sup> Z doświadczenia roli modlitwy i słuchania słowa Bożego w życiu chrześcijańskim wynika konstytutywna zasada apostołatu *pro-life* – pierwszeństwa skuteczności łaski przed efektywnością ludzkiego planowania i działania.<sup>94</sup>

Heroizm codzienności stanowi osobiste świadectwo autentycznej afirmacji osób nie anonimowych i oddalonych, ale należących do najbliższego otoczenia, przeważnie w małżeństwie, rodzinie i wspólnocie parafialnej. To właśnie rodzinę zbudowaną na małżeństwie Jan Paweł II uznaje za pierwszą wspólnotę, na której spoczywa „najważniejsza odpowiedzialność” za życie i godność osoby, wypływająca z samej natury rodziny jako „sanktuarium życia” pełniącego niezastąpione zadania względem swoich członków na wszystkich etapach ich rozwoju – od poczęcia aż do śmierci. Dotyczy to w równej mierze pieczy zastępczej i rodzicielstwa adopcyjnego.<sup>95</sup> Z tej racji rodzinie przypisuje się decydującą rolę w kształtowaniu nowej kultury życia, zwłaszcza w aspekcie wychowania młodzieży do płciowości i miłości oraz „formacji małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa”.<sup>96</sup>

Specyfiką świeckiego obrońcy życia jest odkrywanie i spełnianie własnego powołania w miejscu i sytuacji społecznej, w której się znajduje, pośród spraw i obowiązków porządku doczesnego, będącego przestrzenią i narzędziem jego posługi.<sup>97</sup> „Chrzest bowiem – jak stwierdza Jan Paweł II – nie odrywa świeckich od świata, lecz powie-

<sup>92</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 36.

<sup>93</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 35-37; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 545.

<sup>94</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 38.

<sup>95</sup> Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 92; Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 179-180; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 231.

<sup>96</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 93, 97; Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 280-286.

<sup>97</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 46; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 541; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 898-899.

rza im powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się urzeczywistniać”.<sup>98</sup> Toteż nie można powołania laikatu sprowadzać wyłącznie do posług ściśle kościelnych w liturgii czy do samej katechizacji, ale esencjalnie wyraża się ono w miłości społecznej i politycznej, przekształcającej zgodnie z wartościami ewangelicznymi strukturalne funkcjonowanie i społeczne oddziaływanie nauki i kultury, instytucji medialnych, systemów politycznych i ekonomicznych.<sup>99</sup> Równocześnie działalność *pro-life* wymaga stosownego wyważenia środków i zakresu zaangażowania pastoralnego z obowiązkami małżeńskimi, rodzinnymi i zawodowymi.<sup>100</sup> Zobowiązania podjęte wobec współmałżonka i dzieci nie mogą ustąpić miejsca nawet najbardziej szlachetnym inicjatywom społecznym i kościelnym, prowadzonym kosztem życia rodzinnego i małżeńskiego. Potrzeba zatem dostatecznej roztropności w planowaniu i realizacji indywidualnego apostołstwa *pro-life*. Uwzględnienie pryncypialnej odpowiedzialności powołanych za pierwotne zobowiązania małżeńskie i rodzinne staje się w każdym przypadku absolutną koniecznością, zwłaszcza wówczas, kiedy indywidualne zaangażowanie świeckich przekształca się w różnorakie formy apostołstwa zrzeszonego (zespołowego) w stowarzyszeniach i grupach pastoralnych, co zwiększa skalę prowadzonej działalności i mnoży kolejne zadania.

Wszelako zadań wynikających z charyzmatu nie można postrzegać jako li tylko dodatkowy obszar aktywności w stosunku do spraw o innym charakterze, którym w sposób wyłączny nadaje się ważniejsze znaczenie.<sup>101</sup> Zobowiązania charyzmatu egzemplifikujące się w konkretnych przedsięwzięciach pastoralnych winny być uznawane za podstawowy element tożsamości powołanego, środek jej rozwoju i codziennej aktualizacji.<sup>102</sup> Kryzys chrześcijańskiej tożsamości liderów i organizacji połączony z kompleksem niższości i obsesyjnym dążeniem do neutralizacji wyznaniowej działalności *pro-life* sekularyzuje debatę bioetyczną

<sup>98</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 15.

<sup>99</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Christus vivit*, nr 168; Papińska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 207-208, 522, 526-527, 531, 566.

<sup>100</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 2.

<sup>101</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Gaudete et exsultate*, nr 27.

<sup>102</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, nr 78, 82.

oraz poszerza obszary wykluczenia katolików z życia społecznego, kulturowego i politycznego.<sup>103</sup> Nasilająca się tendencja do przyjmowania przez katolickie stowarzyszenia postawy neutralności konfesyjnej niezadko bywa fałszywie usprawiedliwiana dążeniem do pozyskania dla obrony życia osób o przeciwnym światopoglądzie. Równie często jest motywowana poszukiwaniem dodatkowych źródeł finansowania kosztem samej ewangelizacji i relatywizacji otrzymanego charyzmatu. Takie postawy mają niewiele wspólnego z poprawnie interpretowaną laickością. Ta bowiem respektuje jedność prawdy, niezależnie od tego, czy prawda wynikająca z analizy ludzkiej natury jest lub też nie jest częścią jakiegoś systemu religijnego, „albowiem prawda jest jedna”.<sup>104</sup>

Na mocy sakramentu chrztu świeckim przysługuje autentyczna wolność i prawo zrzeszania się w ruchy i wspólnoty, jednak zawsze w pełnej komunii i w zgodzie z misją Kościoła.<sup>105</sup> W zasadniczym wymiarze łączność ta wyraża się w organicznej współpracy z miejscową parafią, a zarazem w pełnej otwartości na podjęcie zadań w strukturach duszpasterskich Kościoła partykularnego.<sup>106</sup> W tej samej mierze dotyczy to stowarzyszeń obrony życia i nie wyklucza nadania im formuły ekumenicznej. Zakładanie stowarzyszeń dla prowadzenia apostołstwa zespołowego nie jest jedynie uprawnieniem laikatu, ale ma o wiele głębsze podstawy, bowiem to miłość sama z siebie „potrzebuje również organizacji, aby w sposób uporządkowany mogła służyć wspólnocie”.<sup>107</sup> W istocie kryteria charakteru kościelnego zrzeszeń laikatu przez analogię można uznać za warunki weryfikacji eklezjalności także indywidualnego apostołatu poszczególnych osób zaangażowanych w ochronę życia. Eklezjalność ta nie ma jednak nic wspólnego z klerykalizacją świeckich, która wprost stanowi jej wypaczenie. Do uzyskania pozytywnej oceny indywidualnej lub strukturalnie zorganizowanej działalności *pro-life* muszą zostać spełnione łącznie następujące kryteria eklezjalności:<sup>108</sup>

<sup>103</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, nr 79; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 555.

<sup>104</sup> Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 571.

<sup>105</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 29.

<sup>106</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, nr 29.

<sup>107</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 20.

<sup>108</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 30.

- (1) „stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości”;
- (2) „odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej” przekładająca się na postawę wierności Urzędowi Nauczycielskiemu;
- (3) „świadczenie trwałej i autentycznej komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego i do biskupa, będącego «widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego»”;
- (4) „zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi”;
- (5) „zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, będąca zawsze – w świetle społecznej nauki Kościoła – służbą na rzecz pełnej godności człowieka”.

Sformułowane kryteria, esencjonalnie wyrażające eklezjologię komunii i antropologię personalistyczną II Soboru Watykańskiego, radykalnie odróżniają w najbardziej podstawowym wymiarze działalność *pro-life* o kościelnym charakterze, w tym realizującą powołania charyzmatyczne, od zwykłego aktywizmu społecznego, pracy charytatywnej lub zawodowej. Nie są one równoznaczne z przymusem uzyskania dla danego stowarzyszenia czy wspólnoty kanonicznego zatwierdzenia,<sup>109</sup> ale oznaczają przede wszystkim faktyczne urzeczywistnianie w powszednim postępowaniu wskazanej eklezjologii przy jej dogłębnym zrozumieniu i pełnej afirmacji zarówno w indywidualnych postawach członków, jak i wspólnotowym działaniu. Chodzi zatem o ukształtowanie „świadomości kościelnej”, czyli świadomości bycia rzeczywistym członkiem Kościoła oraz sprawczego uczestnictwa w jego komunii i misji ewangelizacyjnej.<sup>110</sup> Wszelako żadna organizacja *pro-life* nie może formalnie, w tym również tytułarnie, identyfikować się jako „katolicka” bez wyraźnej zgody władzy kościelnej.<sup>111</sup> Mimo to instytucje społeczne po-

<sup>109</sup> Zob. Z zastrzeżeniem: Benedykt XVI, Motu proprio *Intima Ecclesiae natura*, art. 1 § 1 oraz *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 298-329.

<sup>110</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 64.

<sup>111</sup> Zob. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 24; Benedykt XVI, Motu proprio *Intima Ecclesiae natura*, art. 2 § 2.

wstające z bezpośredniej inicjatywy laikatu cieszą się słuszną autonomią zarządczą. W obu przypadkach – kanonicznego zatwierdzenia i ścisłej współpracy z Kościołem hierarchicznym bez oficjalnej akceptacji – niezbędne jest klarowane określenie, kiedy członkowie ruchów i wspólnot obrony życia występują na własną odpowiedzialność, kiedy natomiast reprezentują swoich pasterzy. Zachodzi więc potrzeba wypracowania transparentnej formuły relacji laikatu i duchowieństwa, by w przestrzeni publicznej bez ryzyka błędu „jasno rozróżniano to, co czynią wierni – czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni – we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła”.<sup>112</sup> Uchroni to bowiem Kościół instytucjonalny od prób jego instrumentalnego wykorzystania w dyskursie społecznym i w bieżących sporach politycznych.

Eklezjologia komunii domaga się odrzucenia skłonności do wzbudzania antagonizmów i trwania w podziałach wewnątrz stowarzyszeń i między organizacjami *pro-life*. Kładzie mocny nacisk na rozwijanie stosunków braterstwa i owocnej współpracy, dopuszczając tylko jedną postać rywalizacji – „w okazywaniu szacunku jedni drugim”.<sup>113</sup> Tym samym stowarzyszenia laikatu realizujące charyzmat obrony życia winny być w społeczeństwie znakiem i narzędziem jedności, dialogu i kooperacji na rzecz dobra wspólnego i godności osoby, a nie przykładem zgorzenia wynikającego z podziałów, okazywanej sobie agresji i współzawodnictwa.<sup>114</sup> Podziały te niejednokrotnie mają swoje źródło w partykularnych ambicjach i interesach, niekiedy zaś są konsekwencją braku zrozumienia, że jedność nie jest równoznaczna z jednolitością, ale zakłada poszanowanie odrębnej tożsamości poszczególnych ruchów i wspólnot, która może wyrażać się w odmienności stosowanych metod i środków.<sup>115</sup> Bezdyskusyjnie poważnym zagrożeniem dla apostołstwa służby życiu pozostaje skrajny indywidualizm i zabsolutyzowane poczucie autonomii jego członków, niezdolność do przyjęcia krytyki

---

<sup>112</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 76; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 550.

<sup>113</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 31.

<sup>114</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 34.

<sup>115</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, nr 46.



i znoszenia przeciwności, oczekiwanie natychmiastowych rezultatów, próżne dążenie do uzyskania wpływów politycznych, korzyści materialnych i społecznego uznania.<sup>116</sup>

Równocześnie jedność eklezjalna jest warunkowana zachowaniem „jedności życia” każdego wiernego z osobna. „Rozłam między wiarą i życiem, Ewangelią i kulturą” w osobistym doświadczeniu poszczególnych działaczy katolickich staje się zaczątkiem podziałów w łonie katolickich ruchów *pro-life* i samego Kościoła.<sup>117</sup> Stąd też Jan Paweł II kładzie silny nacisk, aby katolicy wytrwale czynili z wiary źródło kultury. Tylko wówczas bowiem, gdy wiara przekształca się w „organiczną syntezę życia” indywidualnego, rodzinnego, zawodowego i społecznego, jest wiarą do głębi afirmowaną i wiernie przeżywaną.<sup>118</sup> Rozdźwięk „między wiarą wyznawaną a życiem codziennym” został zaliczony przez II Sobór Watykański do głównych błędów epoki.<sup>119</sup> Pośród wszelkich innych środków i metod apostołstwa laikatu staranna troska o spójność doświadczenia etycznego i doświadczenia wiary stanowi prymarną formę realizacji przez świeckich historiozbawczego posłannictwa Kościoła w sekularyzującym się społeczeństwie.<sup>120</sup>

Apostolstwo *pro-life*, które nie umacnia jedności eklezjalnej oraz nie buduje jedności etosu, kultury i wiary, czyli jedności „życia” w indywidualnym doświadczeniu jego członków i animatorów, jest radykalnym zaprzeczeniem Eucharystii i negatywnie się w niej weryfikuje, ponieważ „«mistyka» tego sakramentu ma charakter społeczny”.<sup>121</sup> Relacja charyzmatycznego obrońcy życia z Jezusem Eucharystycznym zyskuje swój realizm i nabiera prawdziwej głębi nie tylko na mocy działania

<sup>116</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, nr 78, 80, 82, 93, 95; Franciszek, Adhortacja apostołska *Gaudete et exsultate*, nr 28.

<sup>117</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 59.

<sup>118</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, nr 59-60; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 546.

<sup>119</sup> Zob. II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 43; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 554.

<sup>120</sup> Zob. II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 13, 16; Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 543.

<sup>121</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 14; Franciszek, Adhortacja apostołska *Amoris laetitia*, nr 186.

sakramentu, ale także dzięki miłości społecznie urzeczywistnianej.<sup>122</sup> Benedykt XVI stwierdza z całą powagą dramatyczności tej konstatacji, że „Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna”.<sup>123</sup> Podobnie jednostronnym i niepełnym staje się apostołstwo obrony życia, jeżeli jego zwykli członkowie i liderzy mimo trwania w komunii sakramentalnej występują przeciwko jedności kościelnej, wyrażającej się również w jedności stowarzyszeń *pro-life* skupionych w strukturach duszpasterstwa rodzin. Wzajemnie się zwalczając, okazują się niezdolnymi do praktykowania miłości bliźniego względem samych siebie wewnątrz środowiska ruchów służby życiu. Stąd deklarowana przez nich „posługa miłości” wobec wszystkich innych jest fałszywa z powodu swej wybiórczości.

Działalność *pro-life* częściowo wpisuje się w zadania kościelnej *caritas*. Z tej racji, poza wyżej sprecyzowanymi kryteriami eklezjalności zrzeszeń laikatu, pastoralne i społeczne zaangażowanie katolickich ruchów *pro-life* powinno wykazywać trzy „elementy konstytutywne” określające istotę chrześcijańskiej *caritas* i odróżniające ją od „zwyczajnej organizacji asystencjalnej”:<sup>124</sup>

- (1) złączenie kompetencji zawodowej animatorów z „formacją serca”, tak aby potrzebujący mogli korzystać nie tylko z profesjonalnej wiedzy, ale doświadczać również głęboko rozwiniętego etycznie, psychologicznie i duchowo człowieczeństwa posługujących;
- (2) zachowanie całkowitej niezależności od ideologii i partii politycznych; animatorzy nie mogą „inspirować się ideologiami poprawiania świata, ale mają kierować się wiarą, która działa przez miłość”;
- (3) odrzucenie tendencji do prozelityzmu: „chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słuszne zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości”.

Przywołane wyżej charakterystyki eklezjalnej specyfikacji działalności *pro-life* i jej apostołskiego ukierunkowania na realizację teologicznych założeń kościelnego *caritas* można syntetycznie wyrazić w krótkiej formule św. Pawła: „Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5,14), esencjal-

<sup>122</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 18.

<sup>123</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 14.

<sup>124</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 31, 33.

nie mieszczącej w sobie motywację i cel charyzmatycznego zaangażowania obrońcy życia. Formuła ta doskonale nadaje się na dewizę indywidualnej i strukturalnie zorganizowanej posługi *pro-life*. Podobnie intuicję Benedykta XVI, aby uznać hymn o miłości św. Pawła (1 Kor 13) za *magna charta* dzieła charytatywnego Kościoła, z powodzeniem można zastosować do apostołatu służby życiu i uczynić z cytowanego fragmentu *Corpus Paulinum* biblijną podstawę jego strategii programowej.<sup>125</sup>

Istotnym elementem tego programu jest stała formacja charyzmatycznie powołanych do ciągłego przewycięzania nieufności i wrogości wobec adwersarzy, odmawiania im braterstwa i szacunku, zamknięcia się w bezpiecznych warunkach własnego środowiska ideowego oraz zdystansowania do zsekularyzowanego społeczeństwa postrzeganego jako obce i nieprzychylne.<sup>126</sup> Równie niebezpieczna jest neopelagiańska postawa „narcystycznego i autorytarne elitaryzmu”, wypływająca z egotycznego poczucia czystości doktrynalnej i prawości postępowania, skoncentrowana wyłącznie na wykazywaniu zła moralnego zamiast pierwszoplanowo na ewangelizacji, finalnie prowadząca do wyniosłości wobec tych wszystkich, którzy nie spełniają standardu moralnego.<sup>127</sup> Obie postawy, izolacji i wyniosłego rygoryzmu, udaremniają zdolność do ofiarnego towarzyszenia pastoralnego.

Towarzyszenie pastoralne staje się jednym z pryncypialnych zadań apostołatu obrony życia w społeczeństwie bezkrytycznie akceptującym osiągnięcia biomedycyny naruszające godność człowieka i determinujące rozliczne problemy bioetyczne dla małżeństw, rodzin, osób samotnych i pozostających związkach nieregularnych. Jego konstytutywną zasadą jest umiejętność dojrzałego odróżnienia osoby od jej słabości i błędów, pozwalające towarzyszącemu dostrzec w niej obraz Boga, zaś otrzymującemu wsparcie każdorazowo doświadczyć bezwarunkowej afirmacji.<sup>128</sup> Aby takie doświadczenie było możliwe, podstawowym na-

<sup>125</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 33-34.

<sup>126</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 88, 91; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 71-74.

<sup>127</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 94; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 49.

<sup>128</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, nr 165.

rzędziem pracy pastoralnej powinien być „język bliskości”, „język miłości bezinteresownej”, „język miłości relacyjnej i egzystencjalnej” wyrażający się w postawie pokornej łagodności wobec ludzkich błędów, ograniczeń i słabości.<sup>129</sup>

Towarzyszenie pastoralne dotyczące kontekstu bioetycznego polega nie tylko na udzielaniu kompetentnej rady osobom mierzącym się z dylematami moralnymi, realizowaniu interwencji kryzysowej i niesieniu konkretnej pomocy materialnej i psychologicznej, wspomagając w ten sposób zainteresowanych w głębszym zrozumieniu normy moralnej, przewyciężaniu trudności strukturalnych oraz podjęciu odpowiedzialnych decyzji respektujących godność i nienaruszalność życia ludzkiego. Coraz pilniejszą płaszczyzną zadań jest również długofalowe towarzyszenie osobom bezpośrednio i pośrednio konfrontującym się ze skutkami stosowania aborcji, środków wczesnoporonnych, antykoncepcji hormonalnej, zapłodnienia pozaustrojowego, surogacji, eutanazji. Wszelako pierwszorzędny cel towarzyszenia spełnia się poprzez wspieranie osobistego nawrócenia, dojrzewania wiary i odkrywania pełni zamysłu ewangelicznego o godności człowieka i jego przeznaczeniu do komunii z Bogiem w Chrystusie.

„Prawdziwa pedagogika świętości” zakłada indywidualny charakter drogi prowadzącej do świętości i równie indywidualny rytm podążania nią przez poszczególne osoby.<sup>130</sup> Odpowiedzialne towarzyszenie w dynamicznym procesie wzrostu duchowego i moralnego wymaga wiernego implementowania nauczania Magisterium o „czynach wewnętrznie złych” i prawie stopniowości z uwzględnieniem nieodwołalnie obowiązującego założenia, że fundamentalnym indykatorem integralnego rozwoju ludzkiego jest „miłość w prawdzie”, której dla źle pojętych racji duszpasterskich nie można relatywizować.<sup>131</sup> Towarzyszenie pastoralne roztropnie posługujące się środkiem rozeznawania w niezbędnych warunkach

<sup>129</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, nr 211; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 71-74, 116.

<sup>130</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 31.

<sup>131</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 9, 34; Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 56, 80-81, 83, 90, 96, 115; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, nr 17; Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in ve-*

dyskrecji zmierza do ponownego włączania i integrowania ze wspólnotą Kościoła osób poranionych grzechami przeciw życiu człowieka, odrzucając kategorię potępienie kogokolwiek.<sup>132</sup> Takie towarzyszenie realizowane przez świeckich w sprawach bioetycznych może otworzyć drogę do towarzyszenia duszpasterskiego w sakramencie pokuty i kierownictwie duchowym z udziałem kapłana. Charyzmatyczny obrońca życia powinien w samym środku cywilizacji śmierci stawać się narzędziem miłosierdzia, które nie tylko nie rezygnuje z prawdy ewangelicznej, ale jest „pełnią sprawiedliwości i najjaśniejszą manifestacją prawdy Bożej”.<sup>133</sup>

We wszystkich wskazanych obszarach apostołat *pro-life* stanowi pierwszy front pracy duszpasterskiej Kościoła, rozumianego zgodnie z podejściem pastoralnym papieża Franciszka jako „szpital polowy”.<sup>134</sup> Poszerza także dotychczasowy zakres podmiotów chronionych w ramach opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, włączając do kręgu współczesnego ubóstwa zarówno osoby w stanach granicznych, których życie jest zagrożone sztuczną terminacją, jak i osoby noszące moralne, duchowe i psychologiczne brzemie różnych form uśmiercania.<sup>135</sup> Nowi ubodzy w duchu, doświadczając uczynków miłosierdzia względem ducha, w istocie otrzymują to, co z samej sprawiedliwości jest im należne, toteż charyzmatyczny obrońca życia nie tyle spełnia uczynki miłosierdzia, ile raczej spłaca powinność samej sprawiedliwości.<sup>136</sup> Owocność tak ukierunkowanego apostołatu *pro-life* w znacznej mierze zależy od starannego przygotowania świeckich w trakcie ich własnej formacji intelektualnej, moralnej i duchowej do towarzyszenia pastoralnego, zdolnego udzielić kompleksowej odpowiedzi na wyzwania bioetyczne.<sup>137</sup>

---

*ritate*, nr 9; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, nr 50; Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 295.

<sup>132</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 297, 299, 308, 310, 312.

<sup>133</sup> Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 311.

<sup>134</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 291.

<sup>135</sup> Zob. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 182; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 82.

<sup>136</sup> Zob. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 184.

<sup>137</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 24, 171-173; Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, nr 113-114.

Jeżeli synodalność identyfikuje się ze „wspólnym podążaniem” wraz z pasterzami całego Ludu Bożego, ze „wspólnym pielgrzymowaniem” rozbudzającym świadomość współuczestnictwa laikatu w misji Kościoła i współodpowiedzialności jego członków za siebie, to pastoralne towarzyszenie – naturalnie wpisane w apostołat obrony życia – walnie przyczynia się do budowania duszpasterstwa synodalnego.<sup>138</sup> Synodalności nie można sprowadzać jedynie do struktury władzy w Kościele czy też sposobu wypracowywania doktryny przez Urząd Nauczycielski. W sensie ścisłym obie te kwestie odnoszą się do szczegółowych aspektów relacji trzech składowych: sakramentalnej kolegialności episkopatu, *sensus fidei* Ludu Bożego i hierarchicznej komunii z biskupem Rzymu.<sup>139</sup> W kontekście apostołatu *pro-life* pierwszorzędne znaczenie ma natomiast synodalność realizująca się w duszpasterstwie, gdzie wzajemne towarzyszenie członków Ludu Bożego na kolejnych etapach rozwoju wiary i moralności jest środkiem realizacji eklezjalnej odpowiedzialności spoczywającej w różnym stopniu na duchownych, świeckich i osobach konsekrowanych. Pośród laikatu odpowiedzialność ta dotyczy także – a może przede wszystkim – świeckich zaangażowanych w ruchy ochrony i promocji życia ludzkiego. Rolę wzajemnego towarzyszenia pastoralnego laikatu w Kościele synodalnym uwyrażnia eklezjologia i duchowość komunii. Jan Paweł II uznaje duchowość komunii w wymiarze horyzontalnym za:<sup>140</sup>

- (1) „zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała”;
- (2) „zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży”;
- (3) „umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion»”.

Tak definiowana duchowość komunii staje się zasadą wychowawczą szeroko stosowaną w towarzyszeniu pastoralnym właściwym dla duszpasterstwa synodalnego. Sama zaś «synodalność» z perspektywy

<sup>138</sup> Zob. Franciszek, Adhortacja apostołska *Christus vivit*, nr 206.

<sup>139</sup> Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, nr 7, 64-66.

<sup>140</sup> Zob. Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, nr 43.

pastoralnej jawi się jako metodyka codziennego życia i pracy Kościoła (*modus vivendi et operandi*), aktualizująca eklezjologię i duchowość komunii w jego powszednim doświadczeniu.<sup>141</sup>

## 6. Podsumowanie

Przeprowadzone analizy wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego pozwoliły potwierdzić istnienie i dokonać teologicznego opisu wybranych aspektów charyzmatu świeckiego obrońcy życia przez określenie jego źródeł, specyfiki, środków formacji i realizacji oraz dróg rozpoznania charyzmatycznego powołania *pro-life*. Niektóre z analizowanych enuncjacji magisterialnych dostarczyły danych, które okazały się niezwykle przydatne do poszerzenia i zarazem pogłębienia teologicznej charakterystyki rozważanego charyzmatu, mimo że nie traktowały o nim wprost, ale kontekstualnie odnosiły się do problematyki bioetycznej bądź miejsca laikatu w Kościele. Uzyskane w rezultacie niniejszego studium wyniki poznawcze dają podstawę do wyszczególnienia kryteriów teologicznych różnicujących charyzmatyczną działalność *pro-life* od zwykłej aktywności społecznej, charytatywnej lub zawodowej. Otwierają także perspektywę dalszych badań. Sformułowanie deskrypcji charyzmatycznego powołania *pro-life* i wskazanie kryteriów formalnych eklezjalnej służby życiu i godności człowieka stanowi pierwszy etap projektu badawczego, który finalnie ma doprowadzić do wypracowania przekonującego wyjaśnienia prawomocności uznania charyzmatycznie usposobionej działalności *pro-life* za rodzaj apostołstwa. Wymaga to jednak na drugim etapie badań analizy warstwy programowej takiej działalności, aby przy jednoczesnym spełnieniu kryteriów teologiczno-formalnych przedstawionych w tym opracowaniu można ją było zasadnie traktować w rozpatrywanym przypadku eklezjalnego zaangażowania świeckich jako formę apostołstwa laikatu.

---

<sup>141</sup> Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, nr 6, 54, 70.

## Bibliografia

- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Watykan 2009.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005.
- Benedykt XVI, Motu proprio *Intima Ecclesiae natura*, Watykan 2012.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, Watykan 2019.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Watykan 2013.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, Watykan 2018.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, Watykan 2015.
- II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, Watykan 1965.
- II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, Watykan 1988.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Watykan 1996.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Watykan 1993.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Watykan 2001.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Watykan 1983.
- Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, Watykan 2008.
- Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, Watykan 1987.
- Kowalczyk K., *Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo. Casus regulacji antyaborcyjnych w Sejmie VIII kadencji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 26 (2019), nr 1, s. 93-106.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Watykan 2018.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Watykan 2016.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Watykan 2004.
- Ślęczka P., *Rozwój zasadniczych tez metaetyki Tadeusza Stycznia SDS (1931-2010)*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 109-122.



Monika Katarzyna Waluś

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6342-3642-3671>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Powołanie do świętości w sakramentalnym małżeństwie u św. Josemaríi Escrivy de Balaguera, założyciela Opus Dei

Znana dziś dobrze w Kościele katolickim nauka o uświęceniu małżonków w sakramentalnym związku małżeńskim, popularyzowana w dokumentach soborowych, nauczaniu papieży i teologów, nie zawsze była oczywistością w historii duchowości chrześcijańskiej. W historii Kościoła niemało teologów wyrażało poważne wątpliwości lub wręcz brak wiary w możliwość osiągnięcia świętości w małżeństwie; w ciągu stuleci dobrze znane było przekonanie, że wyrazem najwyższej doskonałości duchowej małżonków jest tzw. białe małżeństwo; opinię tę wydawały się potwierdzać beatyfikacje takich właśnie par. Bardzo długo uznawano, że małżonkowie rozstający się po odchowaniu dzieci, by podjąć życie zakonne, dają wyraz swej wielkiej dojrzałości duchowej.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Tak rozumiała rozwój duchowy matka św. Maksymiliana Marii Kolbego, która po wstąpieniu synów do zakonu zdecydowała się na zakończenie życia rodzinnego i przekonała męża do uznania jej powołania zakonnego. Mimo wielu listów i próśb męża, zgadzającego się na tzw. białe małżeństwo, mieszkała przy klasztorze sióstr św. Feliksa w Krakowie. Uczestniczyła w codziennej Mszy Świętej, przekazywała zakonną korespondencję, z dumą jako matka dwóch franciszkanów rozprowadzała „Rycerza Niepokalanej”.

Istnienie związków małżeńskich uznawano w społeczeństwie i Kościele za naturalne i potrzebne; uświęcone wprawdzie przez sakrament, jednak raczej niższego rzędu. Marcin Luter i Jan Kalwin zdecydowali, że jest to kwestia wyłącznie świecka i nie ma związku z życiem sakramentalnym; ich nauczanie zaważyło na podejściu do małżeństwa w teologii protestanckiej. Teolodzy katoliccy i prawosławni od początku uznawali, że Jezus Chrystus pobłogosławił związek mężczyzny i kobiety na weselu w Kanie Galilejskiej, jednak małżeństwo należało raczej do spraw tego świata – skupiało się przecież na utrzymaniu rodziny. Jako najważniejszy cel małżeństwa wskazywano często zrodzenie i wychowanie dzieci. Ścisłe powiązanie codzienności małżeństwa z formacją duchową ku świętości nie wydawało się duszpasterzom możliwe, beatyfikacja małżonków następowała raczej dopiero w przypadku uznania ich męczeństwa lub na przykład heroicznej postawy żony w niezwykle trudnym związku.

Jednym z najbardziej wpływowych inspiratorów zmian w postrzeganiu sakramentalnego małżeństwa jako jednej z możliwych dróg do świętości w zwyczajnym, codziennym życiu, stał się hiszpański duszpasterz, św. Josemaría Escrivá de Balaguer, założyciel Opus Dei;<sup>2</sup> jeden z pierwszych, którzy

---

Pozostała rezydentką felicjanek do śmierci, nie angażując się we wspieranie synowej wdowy i wnuków. Zob. M. Waluś, *Święty Maksymilian Kolbe jako patron rodziny*, w: *Złota nić Niepokalanego Poczęcia w myśli i życiu bł. Jana Dunsza Szkota i św. Maksymiliana Kolbego*, red. G. Bartosik, P. Warchoł, Niepokalanów 2015, s. 277-297.

<sup>2</sup> Josemaría Escrivá de Balaguer (1902-1975), urodzony w Barbastro (Hiszpania), przeżył śmierć trzech sióstr i bankructwo finansowe rodziny. W 1915 r. ojciec znalazł pracę. Od 1920 r. Josemaría studiował w diecezjalnym seminarium w Saragossie, a także za radą ojca i pozwoleniem przełożonych prawo. W 1925r. otrzymał sakrament kapłaństwa i rozpoczął posługę duszpasterską. Po śmierci ojca był odpowiedzialny za matkę, siostrę i brata. W 1927 r. uzyskał doktorat z prawa – odtąd utrzymywał rodzinę dzięki wykładom, jednocześnie prowadząc duszpasterstwo biednych, chorych oraz studentów, artystów, rzemieślników i intelektualistów. 2 X 1928 r. Escrivá odkrył swe powołanie do wspierania wszelkich środowisk w ich osobistym zobowiązaniu pójścia śladami Chrystusa oraz miłości do Boga i bliźniego, a także powołanie do szukania świętości w życiu codziennym. Początki tej działalności utrudniała hiszpańska wojna domowa i prześladowania Kościoła (1936-1939). W 1943 r. powstało Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża, do którego inkardynują się kapłani, pochodzący z świeckich członków Opus Dei. Współpraca apostolska świeckich i kapłanów jest charakterystyczna dla Opus Dei. W latach 1946-1975 Opus Dei rozszerzyło się na trzydzieści państw z pięciu kontynentów. Od 1948 r. mogą należeć do Opus Dei osoby żyjące

podjęli refleksję nad małżeńską formacją ku świętości. W dniu jego kanonizacji kard. Joseph Ratzinger wskazał na jedną ze znaczących zasług założyciela Opus Dei – wyjaśnienie i poprawienie często wypaczonego pojęcia świętości, traktowanej często jako niedostępna dla zwykłych ludzi, żyjących w małżeństwie i zajmujących się pracą zawodową.<sup>3</sup>

Przygotowaniem do rozwoju nauczania na temat duchowości małżeńskiej było doświadczenie duszpasterskie św. Josemaríi. Na drogi duchowości charakterystyczne dla ludzi świeckich, na możliwość i konieczność starań o osiągnięcie świętości w zwyczajnej codzienności życia rodzinnego i pracy zawodowej na rzecz bliskich wskazywał Escrivá de Balaguer już w pierwszej połowie XX w., stając się jednym z prekursorów i inspiratorów rozwoju nauczania o powołaniu do świętości na drogach życia świeckiego. Budził zdziwienie, mówiąc o istnieniu osobnego powołania do małżeństwa, snując refleksje na temat odmienności sposobu praktykowania cnót w rodzinie (np. ubóstwa), a także podejmując interpretację miłości i czystości małżeńskiej. Ukazywanie drogi małżeńskiej nie tyle jako formy życia dopuszczanego do udziału w zasługach zakonu, lecz jako osobnej drogi powołania do świętości, wydawało się wówczas nowym pomysłem; znane wówczas ruchy i stowarzyszenia pobożne umożliwiały zaangażowanie się świeckich w dzieła charytatywne czy wspieranie ruchów apostoelskich, jednak nie akcentowały wyraźnie znaczenia zaangażowania w świat, wagę sposobu wykonania zwykłej pracy i codziennych obowiązków jako drogi do świętości. Duszpasterze

---

w małżeństwie. Od 1950 r. jako współpracownicy Opus Dei mogą być przyjmowani niekatolicy, ale także np. prawosławni, luteranie, żydzi, muzułmanie itd. W latach 50. inspirował powstanie szkół zawodowych, uniwersytetów, szkół średnich, szpitali, przychodni itp. prowadzonych przez chrześcijan i otwartych na osoby różnych ras i religii, z szacunkiem wobec wolności sumienia. Podczas Vaticanum II (1962-1965) założyciel Opus Dei wspierał prace nt. powszechnego powołania do świętości i roli świeckich w misji Kościoła. W 1970-1975 prowadził spotkania formacyjne dla tysięcy osób w Europie i Ameryce. Najbardziej znane dzieła Josemaríi Escrivy to: *Różaniec Święty*, *Droga, Bruzda, Kuźnia*, *To Chrystus przechodzi*, *Przyjaciele Boga*, *Droga krzyżowa*. Zmarł w Rzymie 26 VI 1975 r. Papież Jan Paweł II kanonizował go 6 X 2002 r. Zob. A. Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, t. 1-3, Kraków 2002; *Życiorys św. Josemaríi*, <https://opusdei.org/pl-pl/article/zyciorys-sw-josemarii/> (dostęp: 2.05.2023).

<sup>3</sup> Zob. *Artykuł kardynała Josepha Ratzingera*, [opusdei.org/pl-pl/article/rocznica-kanonizacji-6-10-2002](https://opusdei.org/pl-pl/article/rocznica-kanonizacji-6-10-2002) (dostęp: 2.05.2023).

rzadko proponowali formację duchową, przeznaczoną konkretnie dla małżeństw. Szansą okazywało się więc tworzenie osobnego środowiska formacyjnego dla ludzi żyjących właśnie w rodzinach i zajętych pracą zawodową.

## 1. Formacja małżonków do świętości w Opus Dei

Przekonanie o powołaniu do świętości świeckich zajmuje istotne miejsce w pismach św. Josemaríi Escrivy de Balaguera. Swe przekonanie o realnej możliwości prowadzenia do świętości chrześcijan żyjących w małżeństwie założyciel Opus Dei oparł na fundamencie biblijnym: zwrócił szczególną uwagę na początki chrześcijaństwa opisane w Dziejach Apostolskich. Interesował go sposób, w jaki wiara stosunkowo nielicznej grupki ludzi – dwunastu apostołów i pierwszych uczniów – doprowadziła do szybkiego rozwoju i rozprzestrzenienia się Kościoła w różnorodnych środowiskach, stanowiąc inspirację dla przedstawicieli wielu narodów, ludzi o różnym wykształceniu i statusie społecznym. Założyciel Opus Dei zauważył, że drogi rozwoju chrześcijaństwa – a więc pierwotny przekaz wiary, nauka, modlitwa, lektura Pisma Świętego, kształtowanie się pierwszych form duchowości chrześcijańskiej – szły przede wszystkim poprzez rodziny. Apostołowie i pierwsi uczniowie często podróżowali i często zmieniali miejsce swego oddziaływania. Życie pustelnicze i mnisze kształtowało się zaś bardzo powoli. Św. Josemaría Escrivá de Balaguer uznał więc, że Dobra Nowina, głoszona w trakcie podróży misyjnych apostołów i uczniów, oddziaływała przede wszystkim na rodziny i przez rodziny, które żyły Chrystusem i ukazywały Go innym, co widzimy już w Dziejach Apostolskich: chrzest przyjmowały rodziny i to one podtrzymywały i rozszerzały wiarę, tworząc pierwsze wspólnoty Kościoła. Tę wizję na nowo przypominał w swych kazaniach i książkach założyciel Opus Dei, przywołując jako inspirację dla słuchaczy „niewielkie wspólnoty chrześcijańskie, które były jakby ośrodkami szerzenia ewangelicznego przesłania. [...] Domy podobne do innych domów w tamtych czasach, ale ożywione nowym duchem, przekazywanym wszystkim, którzy je znali i którzy mieli z nimi kontakt. Tacy byli pierwsi chrześcijanie i tacy też powinniśmy być my, dzisiejsi chrześcija-

nie: siewcami pokoju i radości, tego pokoju i tej radości, które przyniósł nam Jezus”<sup>4</sup>

Rozwój chrześcijaństwa dokonywał się więc – zdaniem św. Josemaríi – tak skutecznie przede wszystkim poprzez zwykłych ludzi, przeżywających codzienność zgodnie ze swymi możliwościami i umiejętnościami, także wśród koniecznych obowiązków rodzinnych i zawodowych, w konkretnym środowisku pracy. To przekonanie Escrivy owocowało jego nauką o uświęcającej wartości codziennej pracy i znaczeniu dobrego wypełniania obowiązków zawodowych i rodzinnych.<sup>5</sup> Założyciel Opus Dei akcentował również znaczenie świeckiego apostołstwa w każdym praktycznie środowisku zawodowym, rodzinnym, społecznym.<sup>6</sup>

Josemaría Escrivá był przekonany o powszechnym powołaniu wszystkich ochrzczonych do świętości, niezależnie od obranej przez nich drogi życiowej, a jednocześnie podkreślał nie tylko nieodzowność formacji w życiu kapłańskim czy zakonnym, ale także wielką potrzebę stałego wsparcia duchowego i starannego, stosownego formowania ludzi świeckich – także małżonków – na każdym etapie ich życia. Ta perspektywa była bardzo mało znana – w tym czasie wskazywano raczej na niebezpieczeństwa duchowe życia świeckiego, jako zbyt pogrążonego w sprawach przyziemnych i światowych. Możliwości rozwoju duchowego małżonków upatrywano w zbliżeniu świeckich do duchowości zakonnej, na przykład poprzez tercjarstwo, noszenie szkaplerza itp., a więc możliwość uczestniczenia w duchowości tzw. trzeciego zakonu, uczestniczącego w zasługach pierwszego zakonu.<sup>7</sup> Jednocześnie wzrastało

---

<sup>4</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.

<sup>5</sup> „Czyńcie rzeczy z doskonałością, dodajcie odrobinę miłości do wszelkiej czynności dnia codziennego, odkryjcie to *coś* Bożego, co zawiera się w szczegółach, ta nauka znajduje szczególne miejsce w życiu, gdy jest prawdziwie ceniona miłość ludzka”. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 121.

<sup>6</sup> Zob. M. Waluś, *Powołanie i misja świeckich w nauczaniu Świętego Josemaríi Escrivá de Balaguer*, „Teologia i Moralność” 17 (2022), s. 123-135.

<sup>7</sup> Np. św. Rafał Kalinowski, odnowiciel karmelitów na ziemiach polskich w XIX w., zachęcał usilnie w listach swe penitentki, by uczestniczyły w dobrach zakonu karmelitów, przyjmując szkaplerz, podejmując się (w razie zaniedbania „nie pod grzechem”) odmawiania siedmiu *Ojcze nasz* oraz *Zdrowaś Mario* oraz przyjęcia jakiegoś umartwienia w srode; nie wymagał przy tym zmiany życia czy szczególnej formacji, uznając,

zainteresowanie ludzi świeckich, żyjących w codzienności małżeństwa i rodziny, swymi możliwościami rozwoju duchowego. Jednym z pierwszych,<sup>8</sup> którzy dostrzegli to zaproszenie i wyzwanie, był ks. Josemaría Escrivá de Balaguer, który uznawał z jednej strony możliwość i potrzebę dążenia do świętości w związku małżeńskim, z drugiej – niewystarczalność oparcia małżeństwa sakramentalnego wyłącznie na podstawach naturalnych, obyczajowych czy kulturowych.

Ksiądz Josemaría był zdania, że małżeństwo sakramentalne dzięki odpowiedniemu przygotowaniu, nastawieniu, intencji, a zwłaszcza dzięki właściwej dla siebie stałej formacji może stać się – bez odwoływania się do duchowości zakonnej – bezpieczną drogą do całkowitego oddania się Bogu. Małżeństwo sakramentalne stanowi więc – zdaniem założyciela Opus Dei – powołanie samo w sobie, chciane przez Stwórcę i jednocześnie wymagające uważności i stałej pracy duchowej nad sobą oraz wsparcia formacyjnego małżonków, dostosowanego do ich sposobu życia i realnych możliwości.<sup>9</sup>

## 2. Małżeństwo jako sakrament

Akcentując tak mocno znaczenie i powagę małżeństwa chrześcijańskiego, przyjmowanego jako sakrament w rozumieniu katolickim, św. Josemaría Escrivá de Balaguer nalegał na odpowiednie przygotowanie du-

---

że z czasem widoczne będą duchowe owoce noszenia szkaplerza. Zachęcał także proboszczów, by „bez trudności” przyjmowali dyplom oraz szkaplerze i zakładali bractwa karmelitańskie w parafiach. Zob. M. Waluś, *Polska droga maryjna. Tradycja mariologiczna i maryjna XIX wieku na ziemiach polskich*, Poznań 2019, s. 282-283.

<sup>8</sup> Podobne potrzeby zgłaszały małżeństwa z różnych środowisk także w innych krajach. Na przykład ks. Henri Caffarel (1903-1996) został poproszony w 1939 r. przez pary małżeńskie wywodzące się ze skautingu o rekolekcje formacyjne. Jako wikary diecezji paryskiej zaangażował się w duszpasterstwo małżeństw i w 1945 r. działało pod jego kierownictwem duchowym już 12 ekip po 4-7 małżeństw (Équipes Notre-Dame), oferujących wsparcie w rozwoju duchowości małżeńskiej. Zob. np. M. Pluta, *Małżeństwo – droga świętości. Propozycje Ruchu Équipes Notre-Dame*, „Teologia i Moralność” 9 (2011), s. 88-96.

<sup>9</sup> „Miłość, która prowadzi do małżeństwa i założenia rodziny, może również być drogą Bożą, drogą powołania, drogą cudowną, drogą do całkowitego oddania się Bogu”. J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá*, nr 121.

chowe oraz intelektualne pary narzeczonych. Upominał też swych słuchaczy i czytelników: „[...] małżeństwo to święty sakrament. W swoim czasie, kiedy będziesz miał go przyjąć, niech twój kierownik duchowy lub spowiednik doradzi ci odpowiednią lekturę. W ten sposób przygotujesz się lepiej do godnego dźwignia obowiązków życia rodzinnego”.<sup>10</sup>

W ciągu stuleci kaznodziejstwa można było znaleźć niemało sugestii, że rodzicielstwo i potrzeba tworzenia dzieciom chrześcijańskich podstaw wychowania tłumaczy czy wręcz usprawiedliwia podniesienie tak naturalnego zjawiska jak małżeństwo do godności sakramentu. Stanowisko odrębne przedstawiał z pełnym przekonaniem św. Josemaría Escrivá, który podkreślał mocno, że małżeństwo nie jest skutkiem ewolucji społeczeństwa, nie jest także wynikiem przypadku, a Kościół katolicki uznaje je za jeden z sakramentów, choć neguje to teologia protestancka. Zaskakujące było dla wielu słuchaczy, że hiszpański duszpasterz wnioskował o wielkości rodzicielstwa właśnie z sakramentalności małżeństwa: „[...] wzrusza mnie, że Apostoł określa chrześcijańskie małżeństwo mianem *sacramentum magnum* – wielkiego sakramentu. Również z tego wnioskuję, że zadanie rodziców jest niezmiernie ważne”.<sup>11</sup> Uznawał więc rodzicielstwo i wychowanie dzieci za dar możliwy do przyjęcia w pełni właśnie w małżeństwie sakramentalnym, odpowiednio przygotowanym, formowanym i kształtowanym w wierze.<sup>12</sup>

W tym duchu, uwzględniając klasyczny podział na formę i materię sakramentu, założyciel Opus Dei podkreślał znaczenie wytrwałego, codziennego starania o jedność małżonków – zarówno w wymiarze duchowym, jak i cielesnym – przez co aktualizują się łaski właściwe dla tego powołania i wzrostu duchowego: „Małżeństwo jest sakramentem, który sprawia, że dwoje staje się jednym ciałem. Teologia mówi wyraż-

<sup>10</sup> J. Escrivá, *Droga*, nr 26.

<sup>11</sup> „Uczestniczycie w stwórczej mocy Boga i dlatego miłość ludzka jest święta, szlachetna i dobra: jest radością serca, której Pan – w swojej miłościwej opatrności – chce, aby niektórzy dobrowolnie się wyrzekli”. J. Escrivá, *Kuźnia*, nr 691.

<sup>12</sup> „Bóg zechciał posłużyć się miłością małżeńską, żeby sprowadzać na świat nowe istoty ludzkie i powiększać ciało swojego Kościoła. Płciowość nie jest czymś wstydlivym, lecz Bożym darem skierowanym w sposób szlachetny ku życiu, ku miłości i ku płodności”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

nie, że jego materią są właśnie ciała osób biorących ślub. Pan uświęca i błogosławi miłość męża do żony i miłość żony do męża: ustanowił nie tylko zjednoczenie ich dusz, ale i ciał”.<sup>13</sup> Tym samym zgodnie z wolą Bożą małżeńska codzienność, przeżywana z wiarą, sprzyja uświęceniu pary, służąc wzrostowi duchowemu małżonków, ale także poprzez nich rodzinie, przyjaciółom i znajomym, świadkom tej drogi powołania.

### 3. Małżeństwo chrześcijańskie jako powołane do świętości

Święty Josemaría Escrivá de Balaguer był przekonany o istotowej różnicy między małżeństwem chrześcijańskim a związkiem mężczyzny i kobiety opartym jedynie na umowie społecznej czy formie charakterystycznej dla danej kultury; nie ulegał również popularnemu wówczas w duszpasterstwie przekonaniu, że małżeństwo może funkcjonować na mocy zasad i potrzeb naturalnych, zaś podniesienie go do rangi sakramentu wskazuje raczej na zobowiązania moralne niż łaski prowadzące do świętości. Uznając chrześcijański związek kobiety i mężczyzny za jeden z katolickich sakramentów, a więc widocznych znaków łaski, Escrivá de Balaguer zaznaczał jego odmienność od różnorodnych innych możliwych związków. Dyskretnie polemizując z utartymi poglądami, św. Josemaría wskazywał, że „dla chrześcijanina małżeństwo nie jest zwykłą instytucją społeczną ani tym bardziej lekarstwem na ludzkie słabości: to autentyczne, nadprzyrodzone powołanie, wielki sakrament w Chrystusie i w Kościele, jak mówi św. Paweł”.<sup>14</sup> Dlatego założycielowi Opus Dei logiczne wydawało się założenie, że najważniejszym celem małżeństwa sakramentalnego jest rozwój i pogłębienie duchowości, uświęcenie, nieustanne zbliżanie się do Boga, ponieważ „małżeństwo stworzone jest po to, aby ci, co je zawierają uświęcili się w nim i przezeń”.<sup>15</sup> Uznanie pierwszeństwa celu uświęcenia poprzez małżeństwo i w małżeństwie nad wszelkimi innymi celami wydaje się charakterystyczne dla duchowości św. Josemaríi.

---

<sup>13</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

<sup>14</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

<sup>15</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá*, nr 92.



Uznanie możliwości podążania do świętości w życiu świeckim wiąże się w nauczaniu Escrivy z docenieniem podejmowanego codziennie wysiłku pracy nad swymi słabościami w ramach zwyczajnej codzienności przyjętego sposobu życia i aktualnie wykonywanej pracy zawodowej; dlatego nieodzowne – zdaniem założyciela Opus Dei – są stałe praktyki pobożności małżonków, m.in. codzienna modlitwa, regularna spowiedź i możliwie często przeżywana Eucharystia. To mocne wsparcie jest konieczne dla trwania małżeństwa chrześcijańskiego, ponieważ jest to „zobowiązanie, jakie mężczyzna i kobieta podejmują na zawsze, – czy tego chcemy, czy nie – małżeństwo ustanowione przez Jezusa Chrystusa jest nierozdzielne: jest świętym znakiem, który uświęca, działaniem Jezusa, który wchodzi w dusze nowożeńców i zaprasza ich, by poszli za Nim, przemieniając całe życie małżeńskie w Bożą wędrówkę po ziemi”.<sup>16</sup>

Z czasem poszerzania się kręgu osób przyjmujących formację oferowaną w Opus Dei widoczne było coraz większe zainteresowanie małżonków możliwością wsparcia swego rozwoju duchowego. W jednym z udzielonych wywiadów Escrivá stwierdził: „[...] większa część członków Opus Dei żyje w stanie małżeńskim i dla nich miłość ludzka i obowiązki małżeńskie są częścią powołania boskiego”.<sup>17</sup> Ukazanie powołania do świętości jako sensu drogi małżeńskiej stało się więc jednym z ważnych celów katechezy i podstawą formacji,<sup>18</sup> a także zaproszenia do oddziaływania na własne środowisko, ponieważ skoro „Opus Dei wskazuje małżeństwo jako drogę boską, powołanie, to ma liczne skutki dla osobistego uświęcenia i dla apostołstwa”.<sup>19</sup>

Przekonanie, że wybór drogi życiowej w małżeństwie jest osobnym powołaniem (które powinno być dobrze rozważone, ponieważ nie wszyscy mają powołanie do małżeństwa), towarzyszyło założycielowi Opus Dei w jego pracy duszpasterskiej i jednocześnie budziło często

---

<sup>16</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

<sup>17</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 92.

<sup>18</sup> „To bardzo ważne, aby sens małżeństwa jako powołania był zawsze obecny zarówno w katechezie i w nauczaniu, jak i w świadomości tych, których Bóg zechce powołać na tę drogę, ponieważ są oni rzeczywiście i prawdziwie wezwani do włączania się w Boże zamiary dla zbawienia wszystkich ludzi”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.

<sup>19</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 92.

zdziwienie, jak sam zapisywał w swych notatkach: „[...] śmiejesz się, bo ci powiedziałem, że masz «powołanie do małżeństwa»? – A właśnie że je masz. Tak jest – powołanie. Poleć się św. Rafałowi, aby doprowadził cię – jak Tobiasza – w czystości aż do kresu drogi».<sup>20</sup>

Medytacja nad sakramentalnością małżeństwa, związanymi z nim łaskami i ich znaczeniem dla całego Kościoła prowadziła św. Josemarię do uznania, że skoro „małżonkowie mają specjalną łaskę, którą udziela sakrament ustanowiony przez Chrystusa Pana, kto jest powołany do stanu małżeńskiego znajduje w nim – z łaską Bożą – wszystko, co jest potrzebne, aby być świętym, aby każdego dnia łączyć się mocniej z Panem Jezusem i aby prowadzić do Boga osoby, z którymi współżyje”.<sup>21</sup> Dlatego założyciel Opus Dei odradzał poszukiwanie form duchowości na przykład zakonnej, obcej świeckiej drodze małżeństwa, i zachęcał do wzajemnego poszanowania różnych form powołania.<sup>22</sup> Wielokrotnie podkreślał, że skoro małżeństwo uznane zostało przez Kościół za sakrament, można być pewnym hojności Bożej i obdarowania łaskami charakterystycznymi dla tej drogi życia.<sup>23</sup>

#### 4. Duchowość zgodna z powołaniem i sakramentem

Josemaría Escrivá de Balaguer był przekonany, że skoro każda droga powołania obdarzona została jest darami i łaskami, analogicznie katolicka duchowość małżeńska, oparta na sakramencie, powinna być dostosowana do celu i potrzeb małżeństwa i rodziny. Dlatego zwracał on szczególnie uwagę słuchaczy na fakt, że to, co najważniejsze dla małżonków w kontekście duchowości, dzieje się w domu. Dodawanie nadzwyczajnych praktyk duchowych w oderwaniu od życia rodzinnego i domowego może być bardzo ryzykowne w życiu małżeństwa, ponieważ miejscem

<sup>20</sup> J. Escrivá, *Droga*, nr 27.

<sup>21</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 92.

<sup>22</sup> „Żaden chrześcijanin, bez względu na to, czy jest powołany do życia małżeńskiego, czy nie, nie może nie szanować jego wartości”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

<sup>23</sup> „Tradycja chrześcijańska często dostrzegала w obecności Chrystusa na godach w Kanie Galilejskiej potwierdzenie boskiej wartości małżeństwa: Zbawiciel nasz poszedł na gody weselne – pisze św. Cyryl Aleksandryjski – aby uświęcić początek ludzkiego życia”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

ich uświęcenia jest właśnie codzienność ich powołania: „Małżonkowie są powołani do uświęcania swego małżeństwa i do uświęcania samych siebie w tym związku; popełniliby więc poważny błąd, gdyby budowali swoje życie duchowe w oderwaniu od domu i poza nim”.<sup>24</sup> Założyciel Opus Dei starannie przypominał, że charakterystyczne dla życia rodzinnego trudności dnia codziennego służą dobru wszystkich członków rodziny i stanowią najlepsze miejsce nieustannego uświęcenia i dojrzewania duchowego. O znaczeniu codziennych zadań i obowiązków, drobnych nawet poświęceń, które mogą być niedostrzegalne dla otoczenia, decyduje ich intencja i sposób wykonywania, a przede wszystkim więź z Bogiem podtrzymywana w ciągu każdego dnia. Dlatego w ramach formacji Opus Dei przypominał słowa założyciela, który wyjaśniał, że „życie rodzinne, relacje małżeńskie, opieka nad dziećmi oraz ich wychowanie, wysiłek utrzymania rodziny, zapewnienia jej bytu i polepszenia go, stosunki z innymi osobami tworzącymi społeczność – wszystko to są zwyczajne ludzkie sytuacje, które chrześcijańscy małżonkowie powinni wynosić do poziomu nadprzyrodzonego”.<sup>25</sup> Duchowość małżeńska nie polega więc na czynieniu rzeczy nadzwyczajnych, ale na przyjmowaniu spraw zwyczajnych, codziennych w jedności z Bogiem.<sup>26</sup>

Przyjmowanie codzienności powołania małżeńskiego w tym duchu umożliwia – zdaniem św. Josemaríi – stała praktyka cnót chrześcijańskich, które wspierają naturalne i zwyczajnie występujące trudności życia w każdej wspólnoty, także życia rodzinnego. Pojawianie się problemów, kłopotliwych sytuacji i nieporozumień jest naturalne i można z góry przewidzieć, że będą się one z pewnością wydarzać, dlatego dla chrześcijanina kluczowy będzie sposób podejścia do tych nieuchronnych potknięć i przeszkód na drodze małżonków. Postrzeganie swego życia jako ukierunkowanego ku świętości pozwala małżonkom na mocne zaangażowanie swej wiary i nadziei, które mogą sięgać znacznie dalej niż tylko aktualne powodzenie lub niepowodzenie. Uznanie ważności swego powołania – tu małżeńskiego – umożliwia i wzmacnia wierność podjętym zobowiązaniom, niezależnie od ich żmudnej powtarzalności,

<sup>24</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

<sup>25</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

<sup>26</sup> Zob. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 22.

dlatego św. Josemaría przypominał, że „wiara i nadzieja powinny przejawiać się w spokoju, z jakim podchodzi się do małych lub dużych problemów, które zdarzają się w każdym domu; w zapale, z jakim się trwa w spełnianiu własnych obowiązków”.<sup>27</sup>

Poważne potraktowanie małżeństwa jako powołania chrześcijańskiego i rozważenie jego zobowiązań pozwala wierzącym na uświadomienie sobie oczywistej prawdy, że tak jak każde inne znane katolikom powołanie niesie ono ze sobą nie tylko radości i związane z nim przywileje, ale także konkretne zobowiązania i naturalne ograniczenia. Św. Josemaría wskazywał wyraźnie na potrzebę uświadomienia osobom rozważającym czy planującym swoją przyszłość, że wzajemna miłość nie chroni pary przed trudnościami, które zna dobrze każde pokolenie: „[...] stan małżeński, mówiąc obrazowo, ma swój awers i rewers. Z jednej strony – radość, że się jest kochanym, satysfakcja, jaką daje budowanie i utrzymywanie rodziny, miłość małżeńska, pociecha ze wzrastających dzieci. Z drugiej strony – cierpienia i przeciwności, upływ czasu, który wyniszcza ciała i grozi zgorzknieniem charakterów, pozorna monotonia zawsze z pozoru jednakowych dni”.<sup>28</sup> Świadomość różnorodności doświadczeń podczas przeżywania kolejnych lat związku małżeńskiego nie deprecjonuje wartości wielkiego sakramentu. Podobnie jak w każdym innym powołaniu należy uwzględnić proces własnego dojrzewania, oczyszczania uczuć i pragnień, pracy nad sobą, przede wszystkim zaś współpracy z łaską Bożą, która nieodłącznie towarzyszy realizacji każdego powołania i podtrzymuje powołanych na każdym etapie ich drogi. Dlatego założyciel Opus Dei zdecydowanie odrzucał pesymistyczne oceny możliwości duchowego rozwoju związków małżeńskich, podkreślając: „[...] ubogie miałby pojęcie o małżeństwie i o ludzkiej miłości ten, kto by sądził, że w zetknięciu z tymi trudnościami miłość i radość się kończą. Właśnie wtedy, gdy uczucia, które ożywiały ludzi, ukazują swoją prawdziwą naturę, oddanie i czułość umacniają się i objawiają w autentycznej i głębokiej miłości, potężniejszej niż śmierć”.<sup>29</sup>

<sup>27</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

<sup>28</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

<sup>29</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24. Por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 111.

Codziennosc jest wiec zawsze sprawdzianem sposobu przyjecia powolania, jego realizacji, zgody na jego trudnosci i koniecznosci nieustannego wzrostu duchowego.

Tu postawiony zostal najmocniejszy moze akcent, odrzniczajacy malzenstwo chrzescijanski, sakramentalne, od zwiazkow malzenskich realizowanych na odmiennych podstawach kulturowych czy religijnych. Escrivá przypominal, ze „osoby, ktore nieustannie zajmuja sie soba, ktore w swoim postepowaniu przede wszystkim szukaja wlasnego zadowolenia, narazaja swoje zbawienie wieczne i juz teraz w sposob nieunikniony sa nieszczesliwe i niezadowolone. Tylko ten, kto zapomina o sobie i oddaje sie Bogu i innym – rowniez w malzenstwie – moze zaznac szczescia na ziemi, doswiadczajac szczesciowosci, ktora jest przygotowaniem i zadatkim nieba”<sup>30</sup>

W tej koncepcji malzenstwo – jak kazde powolanie – ukierunkowane jest przede wszystkim na relacje z Bogiem i ludzmi, wlasnie w tej kolejnosci. Dlatego charakterystyczne dla duchowosci malzenskiej, opisywanej przez sw. Josemarię, bedzie mocne wskazanie na znaczenie wyboru stabilnego fundamentu przezywania swej codzienności; malzenstwo sakramentalne wspiera sie nie tylko na odczuwanej miłości do wybranej osoby, ale takze i przede wszystkim na przyjeciu swego stanu jako wybranego swiadomie powolania do uswiecenia wlasnie w malzenstwie. Najwazniejszym zadaniem tak rozumianego powolania bedzie „uswiecac zycie rodzinne dzien po dniu, dzieki serdecznosci stworzyc prawdziwa rodzinną atmosferę – o to wlasnie chodzi! Aby uswiecac kazdy dzien, trzeba praktykowac wiele cnót chrzescijanskich – na pierwszym miejscu cnoty teologalne, a po nich wszystkie inne: roztropnosc, lojalnosc, szczerosc, pokore, pracowitosc, radość...”<sup>31</sup> Miejscem rozwoju duchowosci malzenskiej jest wiec dom rodzinny, nieustanna praca nad soba trwa w oparciu o wyzwania zwyczajnej codzienności.

Ksiadz Josemariá wskazywal takze na czeste nieporozumienia w interpretacji praktykowania na przyklad czystosci czy ubostwa w rodzinie. Zwracal wielokrotnie uwage, ze nie mozna przypisywac wszystkim

<sup>30</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

<sup>31</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

powołaniom tych samych form realizacji rad ewangelicznych, ponieważ z natury naruszałoby to odmienność powołania, jego cele i formy życia. Dlatego uczył, że w życiu małżeńskim i rodzinnym asceza musi być rozumiana inaczej niż na przykład w życiu celibatariuszy. Dla osoby żyjącej w małżeństwie adekwatną praktyką ubóstwa będzie „znosić z radością niewygody, jeżeli są, czy też brak środków. Umieć ująć cały dzień elastycznym rozkładem godzin, w którym nie braknie codziennych praktyk pobożności, podstawowego czasu na odpoczynek, towarzyskie zebranie rodzinne, chwilę poświęconą jakiemuś zamiłowaniu, sztuce, literaturze czy innej godziwej rozrywce. Wypełniając godziny pożytecznymi zajęciami, wykonując je najlepiej jak można, przestrzegając małych spraw, punktualności, nie tracąc poczucia humoru – spełniamy postulat ubóstwa”.<sup>32</sup>

Założyciel *Opus Dei* był przekonany, że dopiero mocne oparcie się na łasce Bożej, regularna modlitwa, stała, duchowa praca nad sobą i uznanie potrzeby własnego rozwoju i formacji pozwala na rozwój miłości w życiu małżeńskim i rodzinnym, umożliwia trwanie w sakramentalnym związku mimo naturalnie występujących trudności i rozczarowań, także rezygnację z niemożliwych do zrealizowania w danej sytuacji oczekiwań: „[...] w ten sposób miłość wypełni wszystko i będzie prowadzić do dzielenia się radościami i ewentualnymi zmartwieniami; pozwoli uśmiechać się i zapominać o własnych troskach, żeby zajmować się innymi; słuchać współmałżonka oraz dzieci i okazywać im, że są naprawdę kochani i rozumiani; przechodzić do porządku dziennego ponad drobnymi starciami, które egoizm mógłby wyolbrzymić; wkładać wiele serca we wszystkie drobne przysługi, które składają się na codzienne współżycie z innymi”.<sup>33</sup> Trwanie w małżeństwie sakramentalnym, jak w każdym innym powołaniu, wymaga przede wszystkim silnego, trwałego oparcia w Bogu, by móc być także dla ludzi bliskich; dając wielokrotnie dowody szacunku dla wyznawców innych religii, św. Josemaría mocno wyznaczał odmienność założeń małżeństw chrześcijańskich przyjmowanych jako sakrament, znak wiary i łaski.

<sup>32</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá*, nr 111.

<sup>33</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 23.

## 5. Małżeństwo ukierunkowane na rodzinę

Zgodnie z przekazem Księgi Rodzaju św. Josemaría Escrivá de Balaguer wielokrotnie podkreślał, że małżeństwo sakramentalne jest z zasady otwarte na rodzinę – zarówno starsze, jak i młodsze pokolenia, a więc dziadków, dzieci, ale także inne osoby spokrewnione i spowinowaczone, zaangażowane w funkcjonowanie rodziny. Małżeństwo stanowi więc centrum tworzącej się i rosnącej wspólnoty, której atmosfera, stan i duchowość są owocem sakramentalnej więzi łączącej parę.<sup>34</sup> Doświadczony duszpasterz był świadom, że niekiedy wbrew oczekiwaniom i staraniom nawet w bardzo udanym związku brak jest dzieci. Kapłan uznawał bezdzietność za trudny dar, którego nie należy przyjmować jako pewnego rodzaju kary ani argumentu za rozpadem związku. Para jest bowiem dalej wezwana do miłości oraz okazywania swego wsparcia bliskim w różnorodny sposób.<sup>35</sup> Niewątpliwie jest to sytuacja wymagająca wsparcia i wiary ze strony małżeństwa, które zgodnie z błogosławieństwem oczekiwało dzieci jako owocu swej miłości.

Ideałem założyciela Opus Dei były rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe, wspierające się wzajemnie, z cierpliwością znoszące zrozumiały trudności i przyjmujące codzienne obowiązki z wiarą i miłością, w świadomości konieczności stałego rozwoju duchowego. Św. Josemaría był przekonany, że „stworzenie wielodzietnej rodziny – jeżeli taka jest wola Boża – jest gwarancją szczęścia i owocności, nawet jeśli pozostający w błędzie wyznawcy żalosnego hedonizmu twierdzą inaczej”.<sup>36</sup> Odda-

---

<sup>34</sup> „Nie można mówić o małżeństwie, nie myśląc zarazem o rodzinie, owocu i kontynuacji tego, co w małżeństwie się rozpoczyna. W skład rodziny wchodzi nie tylko mąż i żona, ale również dzieci oraz – w takim czy innym stopniu – dziadkowie, krewni i osoby zatrudnione jako pomoc domowa. Do nich wszystkich powinno docierać prawdziwe ciepło, od którego zależy rodzinna atmosfera”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.

<sup>35</sup> „Istnieją, oczywiście, małżeństwa, których Pan nie obdarzył dziećmi: jest to znak, że prosi ich, aby kochali się nadal z jednakową serdecznością i aby – jeśli to możliwe – swą energię poświęcili służbie i pracy dla dobra innych dusz”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.

<sup>36</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 25.

nie się i poświęcenie się małżeństwa dzieciom uznawał założyciel Opus Dei za hojność godną miłości Chrystusa.<sup>37</sup>

Duszpasterz wiedział z doświadczenia, że styl życia małżeństwa otwartego na rodzinę wymaga wiele wysiłku, wskazywał więc na potrzebę formacji duchowej, starań o wzajemne serdeczne relacje, cierpliwość i gotowość do codziennych, niekiedy drobnych, często uciążliwych poświęceń, które umożliwiają życie we wspólnocie osób w różnym wieku, przede wszystkim zaś na różnym etapie życia. Stabilnym fundamentem takiej wspólnoty jest przyjęcie małżeństwa jako sakramentu, a więc daru łaski, wspierającego naturalne wysiłki wszystkich. Wielodzietność – jak podkreślał św. Josemaría Escrivá de Balaguer – oznacza przyjęcie daru, jaki został dany konkretnemu małżeństwu w jego sytuacji, ponieważ każda para może mieć swoje marzenia i plany, jednocześnie zaś naturalne ograniczenia i możliwości.<sup>38</sup> W konkretnej sytuacji materialnej przyjęcie wielodzietności jako drogi powołania niesie ze sobą wiele wyzwań i wyrzeczeń, wymaga wiary w Opatrzność Bożą,<sup>39</sup> tym bardziej że „to uczestnictwo w mocy Boga, jakim jest zdolność rodzenia, winno mieć swe przedłużenie we współdziałaniu z Duchem Świętym, by w końcu osiągnąć swój szczyt w kształtowaniu chrześcijańskich mężczyzn i chrześcijańskich kobiet”.<sup>40</sup> Wzajemne oddanie małżonków

<sup>37</sup> „Chrześcijańscy małżonkowie nie powinni pragnąć zamykania źródeł życia, ponieważ ich miłość zasadza się na Miłości Chrystusa, która jest oddaniem się i poświęceniem...” J. Escrivá, *Bruzda*, nr 846.

<sup>38</sup> „Jeśli chodzi o czystość małżeńską, zapewniam małżonków, że nie powinni się bać okazywania czułości, przeciwnie, ponieważ ta skłonność stanowi podstawę ich życia rodzinnego. Pan prosi ich, aby się wzajemnie szanowali i byli wobec siebie lojalni; aby postępowali z delikatnością, z naturalnością, ze skromnością. Powiem im też, że relacje małżeńskie są godne, kiedy są dowodem prawdziwej miłości, a przez to są otwarte na płodność, na dzieci”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 25. „Nie ma w małżeństwie czystej, szczerzej i radosnej miłości ludzkiej, jeśli nie praktykuje się tej cnoty czystości, która szanuje misterium seksualności i podporządkowuje je płodności i oddaniu”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 24.

<sup>39</sup> „Małżonkowie powinni budować swe wspólne życie na szczerzej i czystej serdeczności oraz na radości z wydania na świat dzieci, które Bóg dał im możliwość posiadać. Powinni umieć – jeśli trzeba – zrezygnować z własnej wygody i zawierzyć Opatrzności Bożej”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 25 (por. nr 24).

<sup>40</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.



w związku sakramentalnym nie jest więc możliwe – zdaniem założyciela Opus Dei – bez formacji duchowej. Podobnie wychowanie dzieci wymaga od rodziców dojrzałości duchowej, która pozwala na wspieranie dorastającego potomstwa w kolejnych, zmieniających się fazach życia duchowego. Dom chrześcijański staje się więc miejscem rozwoju charakterystycznej dla większości świeckich duchowości małżeńskiej i rodzinnej, do której zapraszani są także krewni, bliscy i znajomi zarówno rodziców, jak dzieci.

## 6. Aretologia codzienności

Ksiądz Josemaría wiele uwagi poświęcał uwypukleniu odmienności praktyki cnót chrześcijańskich w zależności od drogi powołania szczegółowego. Podkreślał starannie, że poświęcenie, duch ofiary, ubóstwo, czystość, miłość w życiu małżeńskim i rodzinnym realizują się zgodnie z przyjętą formą życia, a więc adekwatnie do codzienności przeżywanej w przyjętym stanie; nie należy porównywać więc na przykład kwestii ubóstwa zakonnego i małżeńskiego, ponieważ opiera się ona na innych podstawach i zasadach.

Założyciel Opus Dei uwzględniał realia społeczne małżeństw i rodzin. Podstawą utrzymania małżonków i całej rodziny będzie praca, która ma znaczenie zarówno praktyczne, jak i duchowe, niezależnie od aktualnej sytuacji materialnej. Ks. Escrivá de Balaguer mocno akcentował chrześcijański obowiązek przyjmowania i akceptowania wysiłku podejmowanej pracy zawodowej, domowej, społecznej. Sens pracy nie zamyka się bowiem w kwestiach zabezpieczenia finansowego: „[...] wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety (nie tylko biedni pod względem materialnym) mają obowiązek pracować. Bogactwo, pozycja wynikająca z dobrobytu ekonomicznego jest znakiem, że jest się bardziej zobowiązanym, by czuć się odpowiedzialnym za całe społeczeństwo”<sup>41</sup> Praca stanowi więc odpowiedź na potrzeby własne, rodziny, społeczeństwa, kraju i wspólnoty, a jednocześnie jest drogą rozwoju duchowego i uświęcenia. Niezależnie od wykształcenia i rodzaju wykonywanego zawodu ma znaczenie dla rozwoju duchowego osoby realizującej swe za-

<sup>41</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 111.

dania. Święty kapłan wskazywał, że każde zajęcie, czynność, wydarzenie można dobrze wykorzystać, ponieważ „nie ma takiej sytuacji na ziemi, jakkolwiek mała i pospolita mogłaby się ona wydawać, która nie mogłaby stać się okazją do spotkania z Chrystusem i etapem naszej wędrówki ku królestwu niebieskiemu”<sup>42</sup>

Życie rodzinne wymaga zawsze poświęcenia i sprzyja praktykowaniu ubóstwa. Św. Josemaría wskazywał na specyfikę realizacji tej cnoty w codzienności małżeństwa, akcentował znaczenie własnego rozeznania i właściwej oceny sytuacji: „[...] to sztuka wyrzeczenia się tego, co zbyt wiele, mierzona nie tyle według teoretycznych reguł, ile kierowana tym głosem wewnętrznym, który nas ostrzega, że zaczyna wkradać się egoizm czy też niewłaściwe wygodnictwo. Komfort, w swoim sensie pozytywny, nie jest luksusem ani rozkoszą, tylko sprawą uczynienia przyjemnym życia własnej rodzinie i innym, aby wszyscy mogli lepiej służyć Panu Bogu”<sup>43</sup> Duch ubóstwa w rodzinie umożliwia znoszenie ze spokojem i ufnością pewnych niewygód (np. chorób), niedostatków, braku środków, ograniczeń wynikających z możliwości samej rodziny, ale także konkretnych potrzeb (np. konieczności skoncentrowania sił na zdrowiu czy wykształceniu danej osoby). Zgoda na ubóstwo w życiu codziennym pozwala na pokorne i skuteczne organizowanie dnia ze świadomością możliwości i ograniczeń, potrzeb i pragnień członków rodziny: „[...] prócz tego umieć *ująć* cały dzień elastycznym rozkładem godzin, w którym nie zabraknie – prócz codziennych praktyk pobożności – podstawowego czasu na należyty odpoczynek, towarzyskie zebranie rodzinne, lekturę, na chwilę poświęconą jakiemuś zamiłowaniu w sztuce, literaturze czy innej godziwej rozrywce. Wypełniając godziny pożytecznymi zajęciami, wykonując rzeczy najlepiej, jak można, przestrzegając małych spraw i nie tracąc poczucia humoru, spełniamy też postulat ubóstwa”. Życie wspólne w rodzinie wymaga więc zaparcia się siebie i uwzględniania potrzeb innych, a także świadomości, że codzienność składa się z szeregu prac, których wykonanie jest równie ważne jak zachowanie pokoju i serdecznej atmosfery – małżeństwo i rodzina nie są

<sup>42</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 22.

<sup>43</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá*, nr 111.

bowiem nastawioną na finansowy sukces firmą, gdzie najważniejsze jest skuteczne funkcjonowanie. Mimo pewnych trudności, niekiedy dotkliwych dla rodziny, może ona przeżywać swą codzienność w harmonii, radości, wierze w opatrzność Bożą, doceniając wspólnie spędzony czas, okazywaną sobie czułość i miłość, „tworząc radosne ognisko rodzinne, w którym wszyscy uczą się kochać, służyć i pracować”.<sup>44</sup>

Sposób przeżywania codzienności małżeńskiej ma ogromne znaczenie dla całej rodziny, ona sama zaś mimowolnie oddziałuje na swe otoczenie. Escrivá de Balaguer widział apostolski wpływ rodzin chrześcijańskich na ich otoczenie, znajomych, sąsiadów czy współpracowników i uznawał przykład życia za inspirujące apostołstwo, pobudzające świadków do pracy duchowej nad własnym małżeństwem i rodziną: „[...] te domy rodzinne, które świecą światłem Chrystusa – dlatego – powtarzam – są jasne i radosne. Harmonia panująca między rodzicami przekazywana jest dzieciom, całej rodzinie i wszystkim środowiskom, w których ona przebywa. W ten sposób w każdej prawdziwie chrześcijańskiej rodzinie odzwierciedla się tajemnica Kościoła wybranego przez Boga i posłanego, by prowadzić świat”.<sup>45</sup>

## 7. Znaczenie codziennych wyborów i decyzji

Escrivá de Balaguer akcentował znaczenie małżeństwa sakramentalnego dla kondycji całej rodziny i często w swym nauczaniu podkreślał pierwszeństwo relacji małżeńskiej w konstelacji wielu więzi wewnątrzrodzinnych i wielopokoleniowych. Uznawał, że podstawą rodziny jest stabilny stan małżeństwa, a wzajemna więź między małżonkami ma fundamentalne znaczenie dla całej rodziny i jako taka jest o wiele bardziej znacząca niż relacja na przykład z synem, córką czy własnymi rodzicami, o których oczywiście również należy bardzo dbać i ogarniać odpowiedzialną miłością. Jednak podobnie jak wielu innych doświadczonych wychowawców wiedział, że zdarzają się sytuacje, gdy jest wręcz odwrotnie i ważniejsze niż małżeństwo staje się na przykład dziecko lub któryś z członków rodziny – matka czy siostra – co nigdy nie wróży dobrze sta-

<sup>44</sup> J. Escrivá, *Rozmowy z pralatem Escrivá*, nr 111.

<sup>45</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 30.

bilności małżeństwa, a tym samym całej rodziny. Wielokrotnie formułował konkretne wskazówki, ułatwiające zadbanie o relację małżonków.

Doświadczenie wielu pokoleń wskazuje, że naturalnym zjawiskiem w każdym życiu wspólnym – także małżeńskim – są nieporozumienia, sprzeczki czy też unikanie rozmów o sprawach trudnych. Założyciel Opus Dei zachęcał, by przyjąć pojawianie się takich sytuacji bez zdziwienia i nie przeceniając ich znaczenia,<sup>46</sup> jednocześnie jeśli się już wydarzyły, starać się jak najszybciej pogodzić i załagodzić sytuację, opanowując rozdrażnienie, a jednocześnie przestrzegając nawet w chwilach napięcia zachowania pewnych zasad bezpieczeństwa: „[...] nie sprzeczczać się jednak nigdy przy dzieciach: sprawicie im cierpienie i staną po czyjejś stronie, przez co może bezwiednie przyczynią się do niezgody między wami”.<sup>47</sup> Błędem byłoby czynienie z drobiazgow – nawet bardzo przykrych – spraw ogólnorodzinnych, wciąganie w problem pary innych członków rodziny. Uznając nieuchronność pewnych napięć i nieporozumień małżeńskich, św. Josemaría ostrzegał przed pochopnym przrzucaniem winy na współmałżonka, wskazywał, że umiejętność powstrzymania rozdrażnienia, negatywnych emocji, a następnie szybkiego pogodzenia się dowodzi panowania nad sobą i dalekowzroczności.<sup>48</sup>

Rozważając w ten sposób typowe doświadczenia życia w małżeństwie i rodzinie, Escrivá uczył swych słuchaczy znaczenia zwyczajnej codzienności dla rozwoju duchowego; wskazywał, że przyjmowanie kolejnych dni jako kolejnych kroków na drodze do świętości sprawia, że nie trzeba uciekać się do nadzwyczajnych praktyk duchowych w duchu

---

<sup>46</sup> „Nie zapominajcie, że czasami nie da się uniknąć kłótni między małżonkami. [...] Jednak sprzeczki, o ile nie zdarzają się zbyt często, są również przejawem miłości, niemal potrzebą. Okazją do nich – nie powodem – jest zwykle zmęczenie męża wyczerpanego pracą zawodową, znużenie – oby nie znudzenie! – żony, która musiała zmagać się z dziećmi, z obowiązkami albo z własnym charakterem”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 26. Por. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 111.

<sup>47</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 26.

<sup>48</sup> „Unikajcie pychy, która jest największym wrogiem życia małżeńskiego: w waszych drobnych sprzeczkach żadne z was dwojga nie ma racji. To, które jest bardziej opanowane, powinno powiedzieć parę słów, które powstrzymają na razie zły humor. A później – na osobności – kłóćcie się, a szybko się pogodzicie”. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 26.

monastycznym, ponieważ przyjmowanie realiów życia małżeńskiego i rodzinnego w duchu chrześcijańskim jest już bardzo trudne. Świętość w małżeństwie rozwija się więc „w okolicznościach najbardziej normalnych i zwyczajnych: kobieta, która wydaje na świat dziecko, rodzina, dom. Wszecmoc i wielkość Boga przychodzą poprzez to, co ludzkie, i jednoczą się z tym, co ludzkie. Od tej pory my, chrześcijanie, wiemy, że z łaską Bożą możemy i powinniśmy uświęcić wszystkie szlachetne rzeczywistości naszego życia”.<sup>49</sup> Charakterystyczne dla nauczania św. Josemaríi Escrivy było określanie rodziny jako szkoły cnót, w której wzrastają wszyscy członkowie i przyjaciele rodziny, odkrywając swe miejsce, zadania i powołanie.

## 8. Wzory świętości małżeńskiej

W swoich kazaniach, rozważaniach i przeprowadzonych rozmowach św. Josemaría przypominał, że Dzieje Apostolskie wskazują na wiele wzorów i przykładów chrześcijańskich małżeństw i rodzin z czasów apostoelskich, dzięki którym nauka Chrystusa tak skutecznie się rozszerzała. Apostoł Narodów, św. Paweł, współpracował z małżonkami Akwilą i Pryscyllą, którzy wprowadzali słuchaczy w wiarę w Chrystusa w Koryncie i Efezie, a także skutecznie pomagali mu w jego apostołstwie. W swych listach Paweł wspomina i pozdrawia serdecznie wielu świeckich, często na przykład matki swych współpracowników, małżeństwa, całe rodziny. W domu setnika Korneliusza, tak uległego wobec woli Bożej, dokonano się otwarcie Kościoła dla pogan. Tabita dzięki swemu miłosierdziu wspomagała wielu potrzebujących w Jafie. Gdy apostoł nauczał, pod jego wpływem chrzest przyjmowały całe domy, które następnie stawały się miejscem spotkań i przestrzenią świadectwa wiary. Po wyjeździe Pawła nawrócone i ochrzczone „rodziny, które żyły Chrystusem i ukazywały Go innym”, trwały w wierze i dzięki swojej postawie prowadziły innych do Boga. Escrivá de Balaguer doceniał ten mało widoczny, ale bardzo skuteczny wysiłek codzienności świeckich wiernych, dzięki któremu powoli rozrastały się lokalne Kościoły domowe. Założyciel Opus Dei był przekonany, że w taki właśnie sposób – poprzez

<sup>49</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 22.

chrześcijańskie wspólnoty rodzin i ich codzienność – najlepiej realizuje się misyjne zadanie Kościoła. Zauważał, że przekaz wiary w Izraelu i pierwotnym chrześcijaństwie miał tak duże oddziaływanie, ponieważ odbywał się przede wszystkim w rodzinie i poprzez rodzinę. Św. Josemaría przypominał, że na rozprzestrzenienie się nauki Chrystusa wpłynęły nie wielkie akcje, lecz „niewielkie wspólnoty chrześcijańskie, które były jakby ośrodkami szerzenia ewangelicznego przesłania”<sup>50</sup> – rodziny podobne do innych rodzin w tamtej epoce, ale ożywiane duchem wiary, przekazywanej znajomym, sąsiadom, współpracownikom i wszystkim, którzy mieli z nimi kontakt. Kluczową rolę pełni małżeństwo, które spaja rodzinę, wspiera bliższych i dalszych krewnych, umacnia swych przyjaciół i znajomych i w ten sposób stanowi inspirację dla innych. Naśladowanie tej tak mało widocznej, ale efektywnej formy oddziaływania pierwszych chrześcijan jest więc zadaniem współczesnych małżeństw. Kimś takim powinni być również „dzisiejsi chrześcijanie: siewcami pokoju i radości, tego pokoju i tej radości, które przyniósł nam Jezus”<sup>51</sup>

Oparciem i natchnieniem w takim przeżywaniu codzienności zdaniem założyciela Opus Dei jest Najświętsza Rodzina, prowadząca życie proste, a jednocześnie godne podziwu, skoncentrowana wokół Jezusa w takiej sytuacji i takich warunkach, jakie właśnie były możliwe, z pogodą ducha, wiarą i miłością.<sup>52</sup> Podstawą codzienności nie stają się wtedy powtarzające się przecież stale trudności życia, lecz pokój wynikający ze świadomości opieki Bożej, radość płynąca „ze świadomości bycia dziećmi Bożymi, mimo naszych błędów, z którymi staramy się walczyć”<sup>53</sup> Wtedy każdy chrześcijański dom ma szansę stawać się „oazą spokoju”, niezależnie od przeciwności, dzięki wierze i pracy nad sobą każdego z małżonków.<sup>54</sup>

Na rekolekcjach i zajęciach formacyjnych organizowanych przez Opus Dei zgodnie z intencjami założyciela zwraca się uwagę małżonków na godność ich powołania i potrzebę jego wspierania, a także na

<sup>50</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.

<sup>51</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 27.

<sup>52</sup> Zob. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 22.

<sup>53</sup> J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 30.

<sup>54</sup> Zob. J. Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 22.

możliwości ich uświęcania się w zwyczajnym życiu, w warunkach codziennej egzystencji; wypełniając jak najlepiej swe obowiązki rodzinne.

Tradycją Opus Dei jest prowadzenie formacji duchowej osobno dla mężczyzn i dla kobiet. Escrivá de Balaguer podkreślał, że małżeństwa przeżywają razem Mszę Świętą, wiele nabożeństw, pielgrzymki i wspólne przygotowania dzieci do sakramentów, tym bardziej warto zadbać o osobisty charakter własnego uświęcenia, praktyk ascetycznych, dostosowanych do osobistych potrzeb kobiet i mężczyzn, które potem owocują w życiu wspólnym małżeństwa.<sup>55</sup>

Nauczanie św. Josemaríi Escrivy zainspirowało wiele środowisk, miało jednak także duży, widoczny wpływ na dokumenty *Vaticanum II* oraz piśmiennictwo św. Jana Pawła II. Echo refleksji św. Josemaríi można odnaleźć także u Benedykta XVI, który wielokrotnie wskazywał na znaczenie małżeństwa i rodziny dla przekazu wiary, zwłaszcza znaczenie osobistego przykładu życia małżonków dla innych małżeństw, oraz na potrzebę wychowywania dzieci nie tyle poprzez słowa, ile poprzez wspólnie przeżywaną codzienność.<sup>56</sup>

Myśl ks. Escrivy de Balaguera, ukazująca życie małżeńskie jako miejsce realizacji powołania prowadzącego do świętości, stanowi ciekawe zaproszenie do duchowości dnia codziennego, dostępnej dla świeckich. Oryginalne – choć logiczne i oczywiste z punktu widzenia sakramentologii – wydaje się ujęcie małżeństwa sakramentalnego jako ukierunkowanego przede wszystkim na Boga, wytrwale podążającego ku świętości, koniecznie potrzebującego formacji duchowej i stałego wsparcia w sposób dostosowany do drogi powołania. Refleksja założyciela Opus Dei jest kontynuowana w nauczaniu kolejnych prałatów oraz duszpasterzy wspierających następne pokolenia małżonków.

---

<sup>55</sup> Zob. J. Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, nr 99.

<sup>56</sup> Zob. Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów (Walencja 2006)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/homilie/walencja\\_czuwanie\\_08072006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/walencja_czuwanie_08072006.html) (dostęp: 1.05.2019). Por. Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Benedykt XVI do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej (6 VI 2005)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/rodzina\\_06062005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rodzina_06062005.html) (dostęp: 1.05.2019).

## Bibliografia

### **Pisma św. Josemaríi Escrivy de Balaguera i Opus Dei:**

Escrivá J., *Bruzda*, <https://www.pismaescrivy.org/book/bruzda.htm> (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Droga krzyżowa*, [https://www.pismaescrivy.org/book/droga\\_krzyzowa.htm](https://www.pismaescrivy.org/book/droga_krzyzowa.htm) (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Droga*, <https://www.pismaescrivy.org/book/droga.htm> (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Homilie. Kochać Kościół*, [https://www.pismaescrivy.org/book/kochac\\_kosciol.htm](https://www.pismaescrivy.org/book/kochac_kosciol.htm) (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Kuźnia*, <https://www.pismaescrivy.org/book/kuznia.htm> (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *List pralata*, <https://opusdei.org/pl-pl/article/list-pralata-28-10-2020> (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Przyjaciele Boga*, [https://www.pismaescrivy.org/book/przyjaciele\\_boga.htm](https://www.pismaescrivy.org/book/przyjaciele_boga.htm) (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Rozmowy z pralatem Escrivá*, <https://www.pismaescrivy.org/book/rozmowy.htm> (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *Różaniec Święty*, [https://www.pismaescrivy.org/book/rozaniec\\_swiety.htm](https://www.pismaescrivy.org/book/rozaniec_swiety.htm) (dostęp: 2.05.2023).

Escrivá J., *To Chrystus przechodzi*, [https://www.pismaescrivy.org/book/chrystus\\_przechodzi.htm](https://www.pismaescrivy.org/book/chrystus_przechodzi.htm) (dostęp: 2.05.2023).

Vazquez de Prada A., *Założyciel Opus Dei*, t. 1-3, Kraków 2002.

### **Dokumenty Kościoła:**

II Sobór Watykański, Dekret *Presbiterorum ordinis*, Watykan 1964.

II Sobór Watykański, Dekret *Apostolicam actuositatem*, Watykan 1965.

II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*, Watykan 1964.

Jan Paweł II, Konstytucja *Ut Sit*, Watykan 1982.

Paweł VI, Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, Watykan 1966.



**Strony internetowe:**

*List do Diogneta*, <https://opusdei.org/pl-pl/article/list-do-diogneta/> (dostęp: 2.05.2023).

Św. *Josemaría*, <https://opusdei.org/pl-pl/saint-josemaria/> (dostęp: 2.05.2023).

*Życiorys św. Josemaríi*, <https://opusdei.org/pl-pl/article/zyciorys-sw-josemarii/> (dostęp: 2.05.2023).



Ks. Andrzej Pryba

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6186-4422>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Towarzyszenie małżonkom w drodze ku świętości w Ruchu Équipes Notre-Dame

Małżonkowie chrześcijańscy są powołani do świętości. Oznacza to, że starają się żyć we dwoje w Bożej rzeczywistości. Sakrament małżeństwa otwiera ich na wspólną egzystencję w specyficznej duchowości małżeńskiej. Jest to droga, którą mają przebyć we dwoje. Obydwie miłości – miłość małżeńska i miłość do Boga – nie wykluczają się, ale mogą się nawzajem uzupełniać i pomagać małżonkom spełniać we dwoje wszystkie wymagania życia chrześcijańskiego. Co więcej, w praktyce miłość do Boga i doświadczenie Jego miłości jest absolutnie konieczne, aby wzrastać w świętości. Jest to prawda, którą małżonkowie sakramentalni w sposób szczególny powinni na nowo odkrywać i którą powinni żyć.

Istnieją w Kościele różne wspólnoty, które służą małżonkom pomocą w osiągnięciu świętości. Jedną z nich jest Ruch Équipes Notre-Dame. Wspólnota ta pomaga małżonkom w pełnym przeżywaniu sakramentu małżeństwa.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Ruch Équipes Notre-Dame powstał przed II wojną światową w Paryżu. Pierwsza ekipa zebrała się 25 lutego 1939 r. Zob. M. Pluta, *Małżeństwo – drogą świętości. Propozycje Ruchu Équipes Notre-Dame*, „Teologia i Moralność” 9 (2011), s. 87.

## 1. Założenia Ruchu Équipes Notre-Dame

Ruch Équipes Notre-Dame powstał jako odpowiedź na wyrażoną wobec sł. Bożego ks. Henriego Caffarela (1903-1996) przez kilka par małżeńskich potrzebę duchowego towarzyszenia im na drodze do świętości. Owocem tej właśnie współpracy jest wspólnota Équipes Notre-Dame.<sup>2</sup> Pierwszym zadaniem, jakie sobie w niej postawiono, było rozeznawanie woli Bożej wobec pary ludzkiej i całej rzeczywistości małżeństwa. Drugim natomiast było odkrywanie duchowości małżeńskiej, której rozwój miał prowadzić małżonków do świętości.

W związku z rozwojem Ruchu END potrzebne było uporządkowanie tej nowej wspólnoty od strony formacyjnej. Ks. Henri Caffarel zaproponował w roku 1947 *Kartę Équipes Notre-Dame*, będącą swoistego rodzaju konstytucją, w której zostały zawarte podstawowe zasady funkcjonowania Ruchu. Autor wskazał w niej na najważniejsze środki rozwoju duchowości małżeńskiej. Były nimi modlitwa osobista, małżeńska i rodzinna, rozważanie słowa Bożego, dialog małżeński oraz tzw. reguła życia.

Książd Caffarel zwracał uwagę, że Ruch END jest ofertą dla małżonków, którzy dążą do życia w pełni chrześcijańskiego; pragną wypełnić przyrzeczenia chrzcielne; chcą żyć dla Chrystusa, przez Chrystusa i z Chrystusem, oddając Mu się bezwarunkowo; uznają Go za Głowę i Pana swego małżeństwa, czyniąc Jego Ewangelię fundamentem swojej rodziny, a przy tym pragną być wszędzie Jego misjonarzami.<sup>3</sup>

Dla realizacji tego wymagającego programu potrzebne jest wzajemne wsparcie małżeństw. Stąd też łączą się one we wspólnoty nazywane ekipami. Czynią to, odwołując się do obietnicy Pana: „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie” (Mt 18,19-20). Oprócz tego niezbędna jest również żywa wiara. By jednak pojawiała się w życiu chrześcijanina, potrzeba refleksji i medytacji słowa Bożego, a jeszcze wcześniej – docenienia jej wartości. Wspólnota ma w tym pomóc. Stąd małżeństwa z Ruchu Équipes Notre-Dame starają się pogłębiać swoją wiarę religijną,

<sup>2</sup> Zob. H. Caffarel, *Jaki jest charyzmat założycielski Équipes Notre-Dame? Konferencja do odpowiedzialnych Ruchu END*, Chantilly 1987, s. 1.

<sup>3</sup> Zob. *Karta Équipes Notre-Dame (1947)*, Poznań 2008, s. 1.

przyjmując bez zastrzeżeń naukę Chrystusa, i na jej podstawie kształtują całe swoje życie. Ważne w tym procesie formacji jest nie tylko samo poznanie Boga i Jego nauczania, ale spotkanie z Nim poszczególnych osób, jak też par małżeńskich. Dlatego tak ważna w ich życiu powinna być modlitwa, co z kolei stanowi przedmiot ich duchowej aktywności wpisanej w proces formacyjny.<sup>4</sup>

Sługa Boży Henri Caffarel w *Karcie Équipes Notre-Dame* zwraca uwagę na konieczność cyklicznych, comiesięcznych spotkań poszczególnych ekip, składających się z 4-7 małżeństw, na czele której stoi para określana mianem pary odpowiedzialnej. Wszystko to – zdaniem ks. Caffarela – ma znaczenie dla jakości budowanych wzajemnych więzi.<sup>5</sup> Małżonkowie będący gospodarzami danego spotkania (za każdym razem inne małżeństwo) przygotowują posiłek i podejmują nim zebranych. Ma to znaczenie dla budowania więzi. Podczas spotkania dzielą się sprawami, które są przedmiotem ich aktualnego życia. Następnie przechodzą do części określanej mianem modlitewnej. Najpierw poszczególne pary podają intencje, które mają stać się przedmiotem wspólnej modlitwy. Podczas tej części spotkania nie brakuje również przedstawienia intencji ważnych dla Kościoła i świata. Wszystkie one są następnie przez zebranych wspólnie omadlane. Podejmowana jest także modlitwa brewiarzowa (hymn czy też niektóre psalmy). Dalsza część modlitwy daje możliwość wyrażania głośno swoich przemyśleń, uczuć, które zostały zainspirowane tekstem Pisma Świętego. Przewidziane są też chwile ciszy, by zebrany stworzyć przestrzeń na bliższy, osobisty kontakt z żywym Bogiem.

Kolejnym punktem comiesięcznego spotkania winna być wymiana przemyśleń dotyczących tematu spotkania. Będzie ona owocna, gdy zostanie odpowiednio przygotowana. Małżonkowie winni więc wspólnie przygotować temat spotkania i przedstawić go w formie pisemnej małżeństwu będącemu parą odpowiedzialną za prowadzenie wymiany przemyśleń. Ks. Caffarel był przekonany do tej formy pracy i twierdził, że jest ona bardzo owocna dla poszczególnych par małżeńskich.<sup>6</sup>

<sup>4</sup> Zob. *Karta Équipes Notre-Dame...*, dz. cyt., s. 1-2.

<sup>5</sup> Zob. *Karta Équipes Notre-Dame...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>6</sup> Zob. *Karta Équipes Notre-Dame...*, dz. cyt., s. 3.

Małżeństwa wstępują do Ruchu END, poszukując w nim wsparcia i pomocy. Nie oznacza to jednak zwolnienia ich z podejmowania wysiłku, który ma przyczyniać się do ich duchowego wzrostu. Dlatego też Équipes Notre-Dame wymaga od małżeństw uczestniczących w procesie formacyjnym ustalenia osobistej reguły życia. Polega ona na wskazananiu, jakie wysiłki podejmuje każde z nich, aby lepiej odpowiedzieć na wcześniej rozeznaną wolę Boga. Chodzi tu o sprecyzowanie obowiązków, by wzmocnić wolę i uniknąć odstępstw.

Rodzina powinna oddawać codziennie cześć Bogu, stąd też członkowie Ruchu END podejmują każdego dnia modlitwę we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej. Codziennie też wielbią Boga wraz z Maryją poprzez odmawianie hymnu *Magnificat* – modlitwy, poprzez którą łączą się z całą wspólnotą.

Sługa Boży ks. Henri Caffarel w *Karcie END* zapisał jednoznacznie, że małżeństwa „nie postrzegają swojego przystąpienia do Équipes Notre-Dame i przyjęcia *Karty* jako kresu drogi, lecz jako jej początek. Podstawą małżeństwa chrześcijańskiego jest miłość. A przecież miłość nie zna granic, nigdy nie ustaje”<sup>7</sup> Ta myśl kończąca *Kartę END* jest pewnym wskazaniem dla wizji małżeństwa w Ruchu Équipes Notre-Dame.

## 2. Koncepcja małżeństwa w Ruchu Équipes Notre-Dame

Poddając analizie teksty źródłowe, którymi są pisma ks. Caffarela oraz dokumenty Ruchu END, należy stwierdzić, że koncepcja małżeństwa sprowadza się do trzech zasadniczych paradygmatów, którymi są: miłość, sakrament małżeństwa oraz świętość. Ks. Marek Pluta w swoim artykule poświęconym analizowanemu zagadnieniu zwrócił uwagę na swoistego rodzaju zależność pomiędzy przywołanymi kwestiami zaproponował wobec tego następujące równanie matematyczne: miłość + sakrament = świętość. Zastrzegł jednocześnie, że prawa matematyczne w tym względzie nie mają prostego przełożenia na funkcjonowanie człowieka.<sup>8</sup> Niemniej jednak propozycja ta warta jest głębszej refleksji.

<sup>7</sup> *Karta Équipes Notre-Dame...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>8</sup> Zob. M. Pluta, *Małżeństwo – drogą świętości...*, dz. cyt., s. 89.

Jak kształtowało się takie rozumienie miłości małżeńskiej? Jak wspomina ks. Caffarel, w ramach duszpasterstwa spotykał się z młodymi małżeństwami, które były typowe w tamtych latach. W doświadczeniu spotkania z nimi odkrył specyficzną relację pomiędzy miłością i małżeństwem. Dla tych młodych ludzi „miłość i małżeństwo” to była jedna i ta sama sprawa. Nie mieli wcześniejszych historii miłosnych, ich pierwszą miłością był ich współmałżonek, ich małżeństwo było szczęśliwą miłością. I jeszcze jedno odkrycie: religia i miłość Chrystusa to jedno. Było to wówczas coś bardzo odkrywczego i wręcz rewolucyjnego. W tamtym czasie we Francji nie mówiło się o miłości Bożej. Działo się tak dlatego, że Kościół był pod wpływem jansenizmu. Wytykało się palcem każdego księdza, który mówił o miłości Boga. Stąd też pojednanie, jakie dokonało się pomiędzy miłością i małżeństwem oraz religią i miłością Chrystusa, było czymś nadzwyczajnym. Dało to nowe rozumienie tej rzeczywistości.<sup>9</sup>

W posłudze małżonkom, którzy tworzyli zaczątek Ruchu END, ks. Caffarel odkrywał „małżeństwa napełnione dwiema miłościami: miłością do współmałżonka i miłością do Chrystusa. Na pierwszy rzut oka można pomyśleć, że zarówno miłość małżeńska, jak i miłość do Chrystusa są miłościami absolutnymi, całościowymi, nieprzejednanymi. Małżeństwa te przeżywały interesujące doświadczenie, a mianowicie, że te dwie miłości absolutne jednoczą się doskonale w życiu duchowym”.<sup>10</sup> Sł. Boży Henri Caffarel dostrzegał, że chociaż ci małżonkowie nie rozumeli do końca, na czym polega jedność miłości do współmałżonka i do Chrystusa, to jednak bardzo pragnęli odkryć, w jaki sposób dążyć do świętości z tymi dwoma miłościami w sercu. Ponadto w czasie intensywnego spotkania, które było dialogiem, zrozumiał, że „w życiu małżeńskim istnieją te same prawa”, które on sam odkrył w swojej osobistej relacji z Chrystusem – „prawo miłości wszędzie jest takie samo”.<sup>11</sup>

Miłość prowadzi do Boga. Aby ją odnaleźć, należy dostrzec najpierw własną niewystarczalność. Druga osoba objawia się w małżeństwie jako dobro. Nie tyle uzupełnia braki współmałżonka, ile niejako przynosi drugą połowę świata, którą posiada się raz na zawsze. Tylko

<sup>9</sup> Zob. H. Caffarel, *Jaki jest charyzmat założycielski...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>10</sup> H. Caffarel, *Jaki jest charyzmat założycielski...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>11</sup> H. Caffarel, *Jaki jest charyzmat założycielski...*, dz. cyt., s. 2.

rzecz się nabywa. Osobę natomiast przyjmuje się w miarę daru uczynionego z samego siebie.<sup>12</sup> Odkrycie potrzeby drugiej płci, jak słusznie zauważa ks. Stanisław Wawrzyszkiewicz, prowadzi do odkrycia braku bardziej fundamentalnego, którym jest potrzeba Boga – potrzeba Absolutu. Prawdziwa miłość otwiera zatem na Boga.<sup>13</sup>

Miłość jest obdarowaniem drugiego. To inaczej dar z siebie samego. Nie należy jej sprowadzać tylko do namiętności, która jest stanem emocjonalnym, domagającym się spełnienia na płaszczyźnie fizycznej i uczuciowej. Miłość angażuje całego człowieka, obejmując jednocześnie jego wymiar duchowy. Stąd autentyczna miłość poszukuje dobra drugiej osoby. Dlatego miłość małżeńska, jeśli jest prawdziwa, musi być wzajemna. Jest ona bowiem wzajemną relacją tworzoną przez dwie osoby, które wzajemnie się obdarowują, tym samym ubogacając siebie nawzajem.<sup>14</sup>

W wystąpieniu podczas spotkania z małżeństwami zrzeszonymi w Ruchu END w maju 1970 r. w Rzymie papież Paweł VI nawiązywał do podstawowej prawdy wyrażonej na kartach Pisma Świętego. Małżeństwo, zanim stało się sakramentem, było najpierw wielką ziemską rzeczywistością: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Ojciec Święty zwracał uwagę, że aby zrozumieć, czym jest, czym ma być ludzka para, rodzina, ciągle należy wracać do pierwszej strony Biblii. Przypomniał też, że dwoistość płci była przez Boga zamierzona – żeby mężczyzna i kobieta razem stanowili obraz Boga i jak On byli źródłem życia: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Ponadto – zdaniem papieża – uważna lektura ksiąg prorockich, mądrościowych i Nowego Testamentu w pełni ukazuje znaczenie tej fundamentalnej rzeczywistości i uczy, że nie wolno jej redukować do pragnienia fizycznego i aktywności płciowej, ale trzeba odkryć w niej komplementarność mężczyzny i kobiety, wielkość i słabość miłości małżeńskiej, płodność i otwarcie na misterium zamysłu Bożej miłości.<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Zob. M. Pluta, *Małżeństwo – drogą świętości...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>13</sup> Zob. S. Wawrzyszkiewicz, *Małżeństwo drogą świętości. Duchowość małżeńska w doświadczeniu Équipes Notre-Dame*, Kraków 2005, s. 106-108.

<sup>14</sup> Zob. S. Wawrzyszkiewicz, *Małżeństwo drogą świętości...*, dz. cyt., s. 120-122.

<sup>15</sup> Zob. Paweł VI, *Przemówienie do małżeństw Équipes Notre-Dame*, Rzym 1970, s. 1-2.



Podczas tego samego spotkania w 1970 r. papież zwrócił również uwagę na zagadnienie, które jest paradygmatem koncepcji małżeństwa w Ruchu END. Paweł VI zauważył, że małżonkowie winni dawać się sobie nawzajem, aby móc się dawać wspólnie. Miłość – jego zdaniem – jest cementem, który nadaje trwałości tej wspólnotocie życia, i rozmachem, który pociąga w stronę pełni. Miłość małżeńska – jak w dalszej części swej wypowiedzi mówił papież – jest wzbijaniem się ku nieskończoności. Akt małżeński, który jest środkiem wyrazu, poznania oraz komunikacji, utrzymuje, umacnia miłość i jej płodność, prowadzi parę do pełnego rozkwitu, stając się w ten sposób obrazem Boga, który jest źródłem życia.<sup>16</sup>

Miłość małżeńska pośród ochrzczonych została podniesiona do rangi sakramentu, co stanowi narzędzie pomocne na drodze do świętości. Zdaniem ks. Caffarella jest to arcydzieło Boga. Kapłan dawał temu wyraz podczas Międzynarodowego Zgromadzenia END: „Sakramentalne małżeństwo chrześcijańskie nie tylko jest obrazem więzi miłości Chrystusa z Kościołem, ale daje parze małżeńskiej udział w tej więzi. Chcę powiedzieć, że dzięki sakramentowi małżeństwa miłość, która jednoczy Chrystusa z Kościołem, jest tą samą miłością, która jednoczy, ożywia i raduje męża i żonę”.<sup>17</sup>

Skutkiem sakramentu jest nierozzerwalna jedność małżonków na wzór nierozzerwalnej więzi Chrystusa z Kościołem. Jest ona małżonkom jednocześnie dana i zadana. Jej budowanie w codzienności staje się zasadniczym zadaniem. Pomocą w tym jest sakrament małżeństwa, który trwa przez całe ich wspólne życie. Jest on im dany, aby mogli oni swoje małżeńskie życie złączyć z Chrystusem. Dzięki sakramentalnemu małżeństwu miłość łącząca małżonków staje się tą samą miłością, którą Chrystus „do końca ich umiłował” (J 13,1), a która Jego samego zaprowadziła na krzyż. Dzięki więzi z Chrystusem małżonkowie uzyskują zdolność kochania analogiczną do tej, jaką Zbawiciel umiłował ludzkość, czyli do miłości ofiarnej i nieprzemijającej.<sup>18</sup>

<sup>16</sup> Zob. Paweł VI, *Przemówienie do małżeństw...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>17</sup> H. Caffarel, *Les Équipes Notre-Dame, essor et mission des Couples chrétiens*, Rzym 1959.

<sup>18</sup> Zob. M. Pluta, *Małżeństwo – drogą świętości...*, dz. cyt., s. 91-92.

Małżonkowie, bazując na łasce sakramentu, który ich połączył, powołani są do świętości. To ich wspólna droga duchowości. Podkreślał to bardzo mocno i jednoznacznie ks. Caffarel, dzięki czemu ukształtowało się nowe spojrzenie na to zagadnienie. Było to spojrzenie prorocze, wyprzedzające II Sobór Watykański. Przed rokiem 1939 było wiele stowarzyszeń skupiających osoby indywidualne. Nie było jednak stowarzyszeń przeznaczonych dla małżonków.

Z czasem rozumienie świętości małżeńskiej podjęli w nauczaniu kolejni papieże. Tak było w przypadku Pawła VI, który skierował następujące słowa pod adresem małżeństw z Ruchu END: „Drodzy synowie i drogie córki, jak jesteście już przekonani, żyjąc łaskami sakramentu małżeństwa, kroczyście drogą «niestrudzonej i hojnej miłości» do tej świętości, do której wszyscy zostaliśmy powołani przez łaskę. Nie poprzez bezwzględnie narzucone wymaganie, ale poprzez miłość Ojca, który chce dla swoich dzieci pełnego rozwoju i szczęścia. Poza tym na tej drodze nie jesteście sami, gdyż Chrystus i Duch Święty, «dwie ręce Boga» – według wyrażenia świętego Ireneusza – ciągle dla was pracują».<sup>19</sup> Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* pisał na ten temat w następujący sposób: „Właściwym źródłem i pierwotnym środkiem uświęcania małżeństwa i rodziny jest sakrament małżeństwa, który podejmuje i rozwija łaskę uświęcającą chrztu. [...] Dar Jezusa Chrystusa nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu małżeństwa, ale towarzyszy małżonkom przez całe ich życie».<sup>20</sup> Potwierdzenie tego nauczania znajdujemy również w dokumentach II Soboru Watykańskiego, do którego we wspomnianej adhortacji odwoływał się papież Polak. Jezus Chrystus „pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności... Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, na-

<sup>19</sup> Paweł VI, *Przemówienie do małżeństw...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 56.

dzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga”<sup>21</sup>

Na koniec potwierdzeniem proroczego obdarowania ks. Caffarela w posłudze pastoralnej wobec małżeństw i rodzin niech będzie zapis zawarty w Karcie END z roku 1947: „Chrystus jest obecny w szczególny sposób we wspólnocie małżeńskiej: Jego miłość do Ojca i do ludzi przemienia miłość ludzką. To dlatego miłość ludzka przeżywana po chrześcijańsku jest już w swej istocie świadectwem o Bogu i z jej pełni wynika apostołskie działanie małżeństwa”<sup>22</sup>

### 3. Praktykować sztukę towarzyszenia

W dokumencie Ruchu END pt. *Czym jest Ruch Équipes Notre-Dame?* czytamy: „Ruch Équipes Notre-Dame jest ruchem duchowości małżeńskiej. Proponuje swoim członkom życie w ekipie i konkretne środki, aby pomagać im we wzrastaniu w małżeństwie i rodzinie, w miłości do Boga i do bliźniego. Przygotowuje ich w ten sposób do dawania świadectwa, którego formę pozostawia do wyboru każdemu małżeństwu. Chociaż nie jest ruchem akcji, to pragnie być ruchem ludzi aktywnych”<sup>23</sup> Stąd też Międzynarodowe Zgromadzenia Ruchu END, chcąc sprostać temu wyzwaniu, podejmowały się rozeznawania i przyjmowania znaków czasu z nadzieją i odwagą. Już w 1988 r. przy okazji VI Międzynarodowego Zgromadzenia w Lourdes, Międzynarodowa Ekipa Odpowiedzialna w dokumencie pt. *Drugi oddech* podjęła analizę najważniejszych potrzeb ówczesnych małżeństw i – aby je zaspokajać – proponowała kilka sposobów ożywiania kreatywności małżonków z Équipes Notre-Dame. Wówczas już zwrócono uwagę, że Ruch Équipes Notre-Dame, będący jednocześnie ruchem duchowości małżeńskiej, jest jednocześnie ruchem wzajemnej pomocy. Autorzy dokumentu wskazywali na autentyczność życia Ewangelii. Pisali o aktualnych propozycjach Ruchu dla małżonków: „Odkryć obecność Pana w życiu pary małżeńskiej

<sup>21</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 49.

<sup>22</sup> *Karta Équipes Notre-Dame...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>23</sup> *Czym jest Ruch Équipes Notre-Dame? (1977)*, Poznań 2008, s. 4.

i braterską miłość w relacjach z innymi małżeństwami – oto, co proponuje Ruch Équipes Notre-Dame i w jaki sposób chce oddać chwałę Bogu i nieść świadectwo światu. Ten nowy sposób małżeńskiego życia nie musi być diametralnie różny od wcześniejszych doświadczeń w tym zakresie, ale życie to wypełnia się z większą siłą, światłem i nadzieją. Małżeństwa, które są świadome własnych słabości i napotykanych trudności, decydują się na założenie «ekipy» i stworzenie wspólnoty wiary, aby wspólnie kroczyć drogą nawrócenia, pomagając sobie wzajemnie».<sup>24</sup>

Przez lata świat jednak ewoluował. Środowisko, w którym dziś żyją małżeństwa, nie ma już wiele wspólnego ze środowiskiem z 1947 r., kiedy to ogłoszono *Kartę*, czy też z czasami *Drugiego oddechu* (1988), nawet jeśli fundamentalne pytanie postawione przez ks. Caffarela w 1939 r. jest nadal aktualne: „Jak kochać, naśladować Chrystusa?”

Wydaje się, że w świecie zmaterializowanym i naznaczonym ateizmem pary chrześcijańskie, które doświadczają bogactwa sakramentalnego małżeństwa, nie mogą już dłużej jedynie poprzestawać na dawaniu świadectwa o wartości tego modelu małżeńskiego.<sup>25</sup> Istnieje potrzeba powrotu do źródeł, rozeznawania i towarzyszenia. Podczas spotkania Międzynarodowego Kolegium END w Rio de Janerio stwierdzono, że należy podejmować inicjatywy, aby dostosować zadania i język do potrzeb małżonków żyjących w XXI w. Uczestnicy tego kolegium apelowali do wszystkich członków Ruchu END, by wsłuchiwali się w sytuację współczesnego człowieka i rozeznawali ją i pozostawali przy tym otwarci na Boże poruszenia. Stwierdzono wówczas: „Équipes Notre-Dame musi badać wszelkie aspekty małżeństwa, zwłaszcza jego charakter sakramentalny. Szczególną uwagę musimy poświęcić młodym małżeństwom. Tym, które są daleko od Kościoła, które dopiero zaczynają swoją nową drogę życia, które nie znają Chrystusa i Ewangelii, jak również tym, dla których małżeństwo nie jest niczym ważnym».<sup>26</sup> Idea towarzyszenia w różnych sytuacjach innym małżonkom i rodzinom była obecna w Ruchu END. Przejawiało się to już w wypowiedziach odpowiedzialnych

<sup>24</sup> *Drugi oddech* (1988), Poznań 2008, s. 3.

<sup>25</sup> Zob. *Powołanie i misja na początku trzeciego tysiąclecia* (2018), Poznań 2020, s. 1.

<sup>26</sup> Międzynarodowe Kolegium ERI, *Jedność i solidarność w Ruchu Équipes Notre-Dame*, Rio de Janerio 2004, s. 16.

za Ruch END. W lipcu 2004 r. Gerard i Maria Christine de Roberty podczas spotkania odpowiedzialnych ERI w Rio de Janeiro stwierdzili: „Nasz Ruch musi z miłością i zrozumieniem podchodzić do nowej rzeczywistości, jakiej doświadczają w dzisiejszych czasach pary małżeńskie, i musi być gotowy do służenia społeczeństwu we wszystkich sprawach, które dotyczą małżeństwa i rodziny”.<sup>27</sup>

Niewątpliwie jednym z podstawowych wyzwań stojących przed rodzinami jest wychowanie, które stało się bardziej złożone i wymaga więcej uwagi z powodu obecnej sytuacji kulturowej i ogromnego wpływu wywieranego przez środki społecznego przekazu. Przekazywanie wiary, które kiedyś wydawało się oczywiste, obecnie staje się problematyczne. Stąd też Ruch Équipes Notre-Dame powinien zająć się tym problemem i wspierać rodziców w chrześcijańskim wychowaniu ich dzieci. Ekipy są powołane do współpracy, żeby – poprzez odpowiednie działania duszpasterskie – umożliwić rodzicom wypełnianie ich misji wychowawczej.<sup>28</sup> Towarzystwo małżeństwom i rodzinom w procesie wychowania i przekazu wiary jest sprawą priorytetową.

Kolejną kwestią, którą powinni zająć się członkowie Ruchu END, jest przygotowanie do małżeństwa i towarzyszenie mu. Stąd najpierw istnieje potrzeba opracowania materiału formacyjnego z myślą o młodych parach, dopiero co poślubionych, które chciałyby korzystać ze wsparcia w pierwszych latach swojego małżeństwa, nie należąc do Ruchu. Papież Franciszek dobrze wyraził tę aktualną potrzebę w *Amoris*

---

<sup>27</sup> Międzynarodowe Kolegium ERI, *Jedność i solidarność...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>28</sup> Autorzy wydanego w 2018 r. dokumentu *Powołanie i misja na początku trzeciego tysiąclecia* wskazywali na konkretne rozwiązania. Pożyteczne byłoby, żeby podczas spotkań odpowiedzialni w Ruchu proponowali dzieciom w tym samym czasie zajęcia religijne, co ma już gdzieś tam miejsce. Na przykład podczas rekolekcji – dlaczego nie zaprosić dzieci członków ekipy do udziału w szkole modlitwy? Spotkanie edukacyjne z dziećmi może być ułatwione dzięki coraz bardziej zaawansowanym technologiom komunikacyjnym i rozrywkowym. Dzieci potrzebują symboli, gestów, opowieści. Młodzież na ogół przeżywa kryzys autorytetów i norm, ważne jest więc, aby ją zachęcać do osobistego doświadczania wiary i dawać jej pozytywne świadectwa, które pociągają właśnie przez samo swoje piękno. Ożywienie Équipes Notre-Dame młodych byłoby logiczną kontynuacją tej usługi świadczonej najmłodszym. Zob. *Powołanie i misja...*, dz. cyt., s. 8.

*laetitia*: „Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie dłuższe powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi, ale podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i chwile trudne. Duszpasterstwo przedmażeńskie i duszpasterstwo małżeństw powinny być przede wszystkim duszpasterstwem więzi, gdzie wnoszone są elementy, które pomagają zarówno w dojrzewaniu miłości, jak i w przewycięzaniu chwil trudnych. Tym wkładem są nie tylko przekonania doktrynalne. Nie może się ono sprowadzać tylko do cennych bogactw duchowych, jakie Kościół oferuje zawsze, ale muszą to być także i drogi praktyczne, poradnictwo dobrze zakorzenione w realiach, strategię zaczerpniętą z doświadczenia, poradnictwo psychologiczne. Wszystko to tworzy pedagogikę miłości, która nie może pomijać obecnej wrażliwości ludzi młodych, aby ich można było mobilizować wewnątrznie”.<sup>29</sup>

Ruch *Équipes Notre-Dame* jest wezwany do towarzyszenia ludziom młodym, którzy nie ośmielają się wybrać drogi zaangażowania w małżeństwo i wolą żyć w związku nieformalnym. Mają oni ku temu wiele motywów. Obowiązkiem Ruchu jest nawiązanie z nimi kontaktu, aby wyjaśnić im, dlaczego – w przeciwieństwie do tego, co dziś rozpropagowane – chrześcijańskie małżeństwo jest sposobem na szczęście. Dzięki formacji stosowanej w END możliwe jest nie tylko doprowadzenie ich do małżeństwa, ale także wzbudzenie w nich pragnienia pójścia dalej drogą wiary.<sup>30</sup>

Sztukę towarzyszenia powinny podejmować pary należące do Ruchu END wobec małżeństw przeżywających kryzysy. Małżonkowie z END jako „specjaliści od małżeństwa” mają do odegrania ważną rolę w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła. Aby odegrać tę rolę, muszą bardziej niż kiedykolwiek wcześniej wprowadzać w życie realne duszpasterstwo towarzyszenia, niewątpliwie wykraczające poza już istniejące inicjatywy, które oczywiście trzeba również wspierać i rozwijać tam, gdzie to tylko możliwe. Czy nie mogliby proponować rozwiązań polegających na

<sup>29</sup> Franciszek, Adhortacja apostołska *Amoris laetitia*, nr 211.

<sup>30</sup> Zob. *Powołanie i misja...*, dz. cyt., s. 8.

towarzystwie małżeństwom we współpracy z profesjonalistami w tej dziedzinie zanim kryzys stanie się niemożliwy do zażegnania? Czy nie można dawać świadectwa wielkości małżeństwa, jego bogactwa, piękna i trwałości pomimo burz, które w naturalny sposób nim wstrząsają? Bez wątpienia można i należy to czynić zgodnie z tym, do czego wzywał ks. Caffarel. Zaproponował on już przed laty ten sam pomysł w swoim przemówieniu z Chantilly: „Chciałbym, żeby Ruch Equipes Notre-Dame miał doradców małżeńskich i nie rościł sobie prawa do monopolu, lecz gwarantował, że będą przez nich stosowane odniesienia zgodne z charyzmatem założycielskim”.<sup>31</sup>

Autorzy dokumentu z 2018 r. zwrócili również uwagę na potrzebę towarzyszenia osobom starszym. Należy brać pod uwagę samotność, z jaką przychodzi im się borykać. Chodzi też o to, by pomóc starszym przygotować się do „wielkiego przejścia”. Przygotowanie to jest z perspektywy wiary czymś bardzo istotnym.<sup>32</sup>

\* \* \*

Koncepcja małżeństwa głoszona przez Ruch Équipes Notre-Dame jest pozytywną propozycją dla współczesnego człowieka. Prawda ewangelii rodziny winna być głoszona z uwzględnieniem aktualnej sytuacji człowieka. Ewangelizacja nie jest bowiem zajęciem fakultatywnym. Przeciwnie – jest ona obowiązkiem. Dobrze rozumieją to pary zaangażowane w Ruchu END.

Misją END jest kształtowanie, prowadzenie i motywowanie małżeństw do bycia propagatorami Dobrej Nowiny w świecie i do głoszenia wartości Ewangelii w małżeństwie i rodzinie, które coraz bardziej przynaglają członków Ruchu do zaangażowania opartego na trwałej miłości.

Ruch Équipes Notre-Dame nie może jednak być zredukowany do ścisłego przestrzegania konkretnych punktów wysiłku, bez poświęcania czasu na rozglądanie się dookoła, żeby zobaczyć, dla kogo mam „stać się bliźnim”. W istocie niektórzy – nawet jeśli przestrzegają konkretnych punktów wysiłku – czasami tracą z oczu prawdziwe wymagania życia

<sup>31</sup> H. Caffarel, *Jaki jest charyzmat założycielski...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>32</sup> Zob. *Powołanie i misja...*, dz. cyt., s. 9.

chrześcijańskiego (wiarę i uczynki). Ks. Caffarel nigdy nie oddzielał powołania od misji Ruchu; powtarzał, że trzeba zawsze uwzględniać oba te aspekty. Dobre rozeznanie i towarzyszenie innym jest aktualnym wyzwaniem dla członków Ruchu Équipes Notre-Dame.

## Bibliografia

- Caffarel H., *Jaki jest charyzmat założycielski Équipes Notre-Dame? Konferencja do odpowiedzialnych Ruchu END*, Chantilly 1987.
- Caffarel H., *Les Équipes Notre-Dame, essor et mission des Couples chrétiens*, Rzym 1959.
- Czym jest Ruch Équipes Notre-Dame? (1977)*, Poznań 2008.
- Drugi oddech (1988)*, Poznań 2008.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, Watykan 2016.
- II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Watykan 1981.
- Karta Équipes Notre-Dame (1947)*, Poznań 2008.
- Międzynarodowe Kolegium ERI, *Jedność i solidarność w Ruchu Équipes Notre-Dame*, Rio de Janeiro 2004.
- Paweł VI, *Przemówienie do małżeństw Équipes Notre-Dame*, Rzym 1970.
- Pluta M., *Małżeństwo – drogą świętości. Propozycje Ruchu Équipes Notre-Dame*, „Teologia i Moralność” 9 (2011), s. 87-95.
- Powołanie i misja na początku trzeciego tysiąclecia (2018)*, Poznań 2020.
- Wawrzyszkievicz S., *Małżeństwo drogą świętości. Duchowość małżeńska w doświadczeniu Équipes Notre-Dame*, Kraków 2005.



Ks. Lech Wołowski

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-2012-1267>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Nowa ewangelizacja rodzin w świetle nauczania Benedykta XVI

31 grudnia 2022 r. odszedł do domu Pana papież Benedykt XVI. Po zostawił po sobie ogromne i niezwykle głębokie dziedzictwo intelektualne. Jego nauczanie nie skończyło się wraz z jego śmiercią. Wchodzi ono w nową – kto wie – może nawet bardziej intensywną fazę. Teraz, kiedy będzie można spojrzeć z dalszej perspektywy na całokształt jego spuścizny, może okazać się, że zaczniemy dostrzegać w niej nowe aspekty, a przynajmniej pogłębiać nasze rozumienie tych wątków jego myśli i nauczania, których do tej pory nie docenialiśmy.

Zdaniem autora niniejszego rozdziału do takich wątków zaliczyć można refleksję Josepha Ratzingera / Benedykta XVI w zakresie tematyki rodzinnej. Wydaje się, że zwłaszcza w naszej rodzimej literaturze temat ten nie jest wystarczająco często poruszany i dostatecznie głęboko opracowany.<sup>1</sup> Być może sama osobowość papieża z Niemiec – a przy-

---

<sup>1</sup> Nie oznacza to oczywiście, iż na rodzimym rynku wydawniczym panuje w tym zakresie zupełna pustka. Spotkać można coraz więcej wartościowych publikacji podejmujących różne aspekty nauczania J. Ratzingera / Benedykta XVI w zakresie problematyki małżeńskiej i rodzinnej, jak np. polskojęzyczna wersja antologii tekstów pod redakcją E. Guerriero pt. *Miłości można się nauczyć*, czy też różne prace polskich autorów,

najmniej sposób percepcji tej osobowości przez zewnętrzne otoczenie – przyczyniła się do takiego stanu rzeczy. Już jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary otrzymał ze strony nieprzychylnych mu środowisk całkowicie nieuzasadnione i – rzecz jasna – chybione miano „Pancernego Kardynała”. Potem jako głowa Kościoła często spotykał się z krytyką, że nie dysponuje taką charyzmą, jak na przykład jego poprzednik w relacji do tłumów, do młodzieży, do rodzin. Wreszcie wycofanie się z życia publicznego po abdykacji i zamieszkanie w klasztorze Mater Ecclesiae zdawało się potwierdzać jego charakter odciętego od świata i od codziennego życia introwertyka, który uwielbia zamykać się w swym hermetycznym świecie i oddawać się, jeśli nie modlitwie, lekturze czy grze na fortepianie, to właśnie „oderwanym” od realiów współczesnego życia rodzinnego abstrakcyjnym dywagacjom dogmatycznym.

Jak bardzo zniekształcony jest to obraz tego wielkiego obrońcy godności i roli rodziny we współczesnym świecie, świadczy chociażby jego testament duchowy. To właśnie tam na samym początku, zaraz po podziękowaniach skierowanych do Boga, skupia się on na serdecznym wspomnieniu atmosfery rodzinnej: „Dziękuję moim rodzicom, którzy dali mi życie w trudnym czasie i którzy kosztem wielkich wyrzeczeń, swoją miłością przygotowali dla mnie wspaniały dom, który jak jasne światło rozświetla wszystkie moje dni do dziś. Jasna wiara mojego ojca nauczyła nas, dzieci, wierzyć i jako drogowskaz stała zawsze mocno pośród wszystkich moich osiągnięć naukowych; głębokie oddanie i wielka dobroć mojej matki są dziedzictwem, za które nie mogę jej wystarczająco podziękować. Moja siostra przez dziesiątki lat pomagała mi bezinteresownie i z czułą troską; mój brat jasnością swoich sądów, energiczną stanowczością i pogodą ducha zawsze torował mi drogę;

---

np. opracowanie zbiorowe pt. „Rodzina źródłem życia i miłości” (Benedykt XVI) pod redakcją W. Piotrowskiego, czy też prace i artykuły indywidualne autorów takich jak G. Gałązka (*Rodzina silna wiarą i miłością*) czy I. Zielonka (*Małżeństwo w kontekście nowej ewangelizacji*). Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, że opracowania te i im podobne dalekie są od wyczerpania głębi refleksji tego wielkiego niemieckiego myśliciela i stąd warto podejmować dalsze wysiłki badawcze w tym zakresie.

bez tego ciągłego poprzedzania i towarzyszenia mi nie mógłbym znaleźć właściwej drogi”.<sup>2</sup>

Oczywiście testament ten nie stanowi w żadnym przypadku wyjątku. W trakcie swej długoletniej posługi pasterskiej J. Ratzinger bardzo często odnosił się do problematyki rodzinnej. Jako papież podjął się kontynuacji wielkiej wizji i dzieła rozpoczętego przez swego poprzednika, Jana Pawła II, który przygotowując Kościół na wyzwania przełomu tysiącleci, sformułował program duszpasterstwa rodzin z myślą o nowym milenium, który skrótowo określić można mianem nowej ewangelizacji rodzin.

Niniejszy rozdział ma na celu przybliżenie czytelnikowi tego szczególnie ważnego i jakże aktualnego aspektu nauczania Benedykta XVI. Ponieważ jednak pomysłodawcą całej idei był jego wielki poprzednik, w pierwszej sekcji skupimy się na krótkim rysie historycznym, dotyczącym początków i rozwoju idei nowej ewangelizacji rodzin w takim kształcie, w jakim rozumiał ją polski papież.

Sekcja druga – stanowiąca główny trzon niniejszej pracy – poświęcona będzie już w całości analizie nauczania Benedykta XVI w zakresie tego zagadnienia. Bardzo ważne jest podkreślenie, iż zajmujemy się tu tylko i wyłącznie aspektem rodzinnym tematu nowej ewangelizacji w ujęciu tego autora. Ogólna problematyka nowej ewangelizacji w refleksji J. Ratzingera / Benedykta XVI jest już bowiem doskonale opracowana w literaturze polskojęzycznej i nie ma potrzeby powielać bardzo łatwo dostępnych informacji.<sup>3</sup>

---

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Mój testament duchowy* (29 VIII 2006), <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2023-01/testament-duchowy-benedykta-xvi.html> (dostęp: 15.02.2023).

<sup>3</sup> Zainteresowanego czytelnika odsyłamy przykładowo do opracowań następujących autorów: J. Babiński, *Pojęcie nowej ewangelizacji w ujęciu Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, „Studia Pelplińskie” 54 (2020), s. 29-46; M. Jędrzejcki, *Nowa ewangelizacja w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Lublin 2021; D. Kuchta, *Nowa ewangelizacja Kościoła i przez Kościół w nauczaniu Benedykta XVI*, Kraków 2021; W. Osiał, *Wezwanie Benedykta XVI do nowej ewangelizacji w świetle Listu Apostolskiego „Motu Proprio” Ubique es semper, ustanawiającego Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 24/1 (2011), s. 277-290; J. Szymik, *Wobec dechryścianizacji. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI o zasadach i duchowości nowej ewangelizacji*,

W podzielonej na cztery punkty wspomnianej wyżej sekcji drugiej skoncentrujemy się na czterech najistotniejszych aspektach nauczania papieża Benedykta XVI w zakresie kompetencji i zadań, jakie stoją przed rodziną w kontekście wyzwań związanych z problematyką nowej ewangelizacji. W punkcie pierwszym podejmiemy problematykę rozumienia rodziny jako Kościoła domowego, tj. jako wspólnoty wyposażonej w specjalny „mandat” do głoszenia Ewangelii. Następnie, w punkcie drugim, pochylimy się nad kwestą sakramentu małżeństwa jako siły napędowej nowej ewangelizacji rodzin. Dwa ostatnie punkty będą poświęcone dwóm praktycznym drogom realizacji tego posłannictwa: drodze wewnętrznej, polegającej na katolickim wychowaniu dzieci przez rodziców, oraz drodze zewnętrznej, dotyczącej zadań ewangelizacyjnych, jakie stoją przed rodziną w zakresie jej interakcji z innymi rodzinami i społecznościami.

## 1. Początki idei nowej ewangelizacji rodzin – znaczenie pojęcia i jego tło historyczne

Mówiąc o nowej ewangelizacji w ogólności, a w szczególności o jej aspekcie rodzinnym, zacząć trzeba od uściślenia, co oznacza samo to określenie – „nowa ewangelizacja”. Bardzo często można spotkać się z pytaniem lub nawet zarzutem: Dlaczego nowa ewangelizacja? Czy coś z tradycyjnej Ewangelii straciło już na aktualności, żebyśmy musieli mówić teraz o jakiejś nowej ewangelizacji? Żeby odpowiedzieć na to pytanie na tyle precyzyjnie, na ile to tylko możliwe, trzeba odwołać się do źródeł, czyli do opartej na nauczaniu II Soboru Watykańskiego myśli Jana Pawła II, pomysłodawcy samego terminu, inicjatora ruchu nowej ewangelizacji i jej pierwszego apostoła.

Poniżej więc w dwóch punktach postaramy się pokrótce sprecyzować, co należy rozumieć pod pojęciem nowej ewangelizacji – czym różni się ona od tradycyjnej ewangelizacji *ad gentes* czy też reewangelizacji, a następnie przejdziemy do zarysowania historycznego tła rozwoju idei

---

„Perspektiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 23 (2013), s. 169-181; S. Tokarek, *Ewangelizacja według Benedykta XVI*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 33 (2013), s. 247-256.

nowej ewangelizacji rodzin w takiej formie, w jakiej zaproponował ją Jan Paweł II, inicjator tej idei.

### 1.1. Znaczenie pojęcia nowej ewangelizacji

Chcąc określić w miarę precyzyjnie, czym jest i czym nie jest nowa ewangelizacja, należy wyjść od pewnego podstawowego rozróżnienia. Chodzi tu mianowicie o rozgraniczenie pomiędzy Ewangelią i ewangelizacją. Ewangelia jako Dobra Nowina ogłoszona raz na zawsze przez Chrystusa i zawarta w kanonicznych księgach Nowego Testamentu pozostaje zawsze niezmienna i zawsze aktualna. Z kolei ewangelizacja to głoszenie tej Dobrej Nowiny przez Kościół. Podczas gdy treść tego głoszenia – czyli Ewangelia – pozostaje zawsze niezmienna i aktualna, formy samego głoszenia – czyli formy ewangelizacji – mogą, a nawet powinny zmieniać się zarówno pod względem przestrzennym, jak i czasowym.

Jeśli chodzi o zmiany w wymiarze przestrzennym, to mówimy tu głównie o zasadzie inkulturacji, która głosi, iż formę ewangelizacji należy dostosować do jej adresatów, a w szczególności do ich kultury, języka, mentalności, sposobu postrzegania rzeczywistości i wielu innych aspektów związanych ze specyfiką ich miejsca zamieszkania i tożsamości. Mistrzami w tym zakresie byli słynni ewangelizatorzy Wschodu – Cyryl i Metody, którzy na ewangelizowane przez siebie ludy słowiańskie nie nakładali ani greckiej, ani łacińskiej formy przekazu, lecz dostosowali tę formę do języka i kultury adresatów ewangelicznego orędzia. Innym przykładem doskonałego wyczucia w zakresie przestrzennego dostosowania formy ewangelizacji były wysiłki pierwszych wielkich ewangelizatorów jezuickich, takich jak np. pioniera misji azjatyckich Franciszka Ksawerego czy też ewangelizatora terenów chińskich Matteo Ricci'ego.

Inkulturationa przestrzenna to jednak nie wszystko. Forma ewangelizacji musi być również dostosowana do realiów czasowych, w których się ona odbywa. Z innymi wyzwaniem ewangelizacyjnymi mierzył się św. Paweł podczas swych wypraw misyjnych, z innymi ewangelizatorzy Europy okresu późnopatrystycznego czy też wczesnośredniowiecznego, z jeszcze innymi nowożytni ewangelizatorzy nowo odkrywanych kontynentów czy też współcześni nam misjonarze. Jest więc oczywistym,

że forma ewangelizacji musi być odpowiednio dostosowana do potrzeb ewangelizacyjnych zarówno pod względem warunków przestrzennych, jak i czynników czasowych. Ale to jeszcze nie koniec problematyki dostosowywania przekazu Ewangelii do bieżących potrzeb i wymagań.

Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia Kościół doszedł do swego rodzaju sytuacji granicznej, wyjątkowej w całej jego historii – i to właśnie tę sytuację dostrzegł jako pierwszy papież Jan Paweł II. Otóż pod koniec XX w. Kościół zdążył objąć ewangelizacją już niemal cały świat. Oczywiście zawsze pozostaną jakieś enklawy, daleko położone niedostępne rejony, które będą wymagały zastosowania „tradycyjnych” metod misyjnych. Jednakże zdecydowana większość ludzi, którzy chcieli lub mogli o Chrystusie coś się dowiedzieć, miała już okazję to uczynić. Nie odkryjemy już żadnych nowych kontynentów lub nieznanych nam ludów, które trzeba będzie ewangelizować tak, jak kiedyś.

Obecnie podstawowym ewangelizacyjnym zadaniem Kościoła siłą rzeczy nie jest już głoszenie Ewangelii „od zera”. Nie oznacza to, bynajmniej, że świat nie potrzebuje już głoszenia Dobrej Nowiny. Wręcz przeciwnie, dziś być może bardziej niż kiedykolwiek wcześniej tego potrzebuje. Nie dlatego, że o niej nigdy nie słyszał, lecz dlatego, że zdążył już o niej zapomnieć albo całkowicie wobec niej zubożeć. Pojawiło się więc nowe wyzwanie, czyli właśnie potrzeba nowej ewangelizacji. Ważne jest przy tym uświadomienie sobie tej różnicy, że nie chodzi tu już tylko o samą zmianę formy ewangelizacji (tak jakby poprzednie formy głoszenia miały być gorsze, przestarzałe lub niewystarczające). Nowa ewangelizacja koncentruje się na nowym wyzwaniu, jakim jest ewangelizacja tych środowisk społecznych, które mimo że są już dawno zaznajomione z przesłaniem ewangelicznym, to ze względu na przeróżne czynniki zatraciły żywy kontakt z Ewangelią oraz Kościołem, choć nie odcinają się całkowicie do wiary.

Środowiska te nie potrzebują klasycznej ewangelizacji *ad gentes*, skierowanej do tych, którzy nigdy nie słyszeli jeszcze o Chrystusie, nie potrzebują też reewangelizacji, bo ta przeznaczona jest dla osób, które świadomie zerwały z wiarą i muszą przebyć drogę całkowitego powrotu do wspólnoty wierzących. Potrzebują nowej ewangelizacji, która na nowo obudzi w nich to, co obecnie jest uśpione, czyli skarb wiary, którą

mają już od dawna i której się jeszcze nie wyzbyli, choć ta pozostawiona została gdzieś daleko z tyłu, na uboczu, i na co dzień nie ma bezpośredniego wpływu na ich bieżące decyzje życiowe.

Dostrzegając tę lukę w duszpasterskiej działalności Kościoła, papież Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 r. wystosował pierwszy historyczny apel, by rozpocząć nową ewangelizację. Podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile w Krakowie-Nowej Hucie 9 czerwca padły znamienne słowa: „Rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”.<sup>4</sup> Słowa tego apelu o nową ewangelizację skierowane początkowo do rodaków papież stopniowo rozszerzał na cały świat. I tak już 9 marca 1983 r. Jan Paweł II dotarł z orędziem nowej ewangelizacji do Ameryki Łacińskiej, gdzie w jednym z przemówień na Haiti, skierowanym do biskupów, ale pośrednio również do kapłanów oraz całej wspólnoty wierzących, nawiązując do obchodów 500-lecia ewangelizacji tych terenów, uświadamiał zgromadzonym różnicę pomiędzy reewangelizacją a nową ewangelizacją, podkreślając, że obchody te „nabiorą pełnego znaczenia, jeśli będzie im towarzyszyło nowe zaangażowanie ze strony [...] biskupów oraz [...] kapłanów i wiernych; zaangażowanie na pewno nie w reewangelizację, lecz w nową ewangelizację. Nową w swym zapale, w metodach i w przejawach”.<sup>5</sup>

Na bazie powyższych wypowiedzi papieskich dochodzimy więc do klucza „nowości” tkwiącej w nowej ewangelizacji i do precyzyjnego określenia jej znaczenia oraz adresatów. Chodzi więc zawsze o głoszenie jednej i tej samej Ewangelii, jednakże teraz w nowych okolicznościach i oczywiście z wykorzystaniem nowych metod, zwłaszcza tych, które do tej pory były po prostu nieosiągalne, tak aby Ewangelia mogła przejawiać się we wszystkich aspektach życia współczesnego, dawno już „ze-

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile w Krakowie-Nowej Hucie (9 VI 1979)*, w: Karol Kardynał Wojtyła. *Wybór kazań nowohuckich oraz homilie Jana Pawła II w Krakowie-Nowej Hucie*, red. J. Stożek, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 224.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska. Przemówienie na otwarciu obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej (Santo Domingo, 12 X 1992)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 13/12 (1992), s. 24.

wangelizowanego” człowieka i aby żywy kontakt z Dobrą Nowiną stał się na nowo udziałem tych, którzy ulegli dezorientacji, gdzieś tam po drodze się pogubili lub po prostu przystanęli nieco – żeby nie powiedzieć: przysnęli – na trasie swej ziemskiej pielgrzymki.

## 1.2. Nowa ewangelizacja rodzin według Jana Pawła II

Jan Paweł II nie poprzestał oczywiście na samym tylko apelu o nową ewangelizację. Już w pierwszych latach swojego pontyfikatu podjął się nakreślenia jej programu. Tutaj skupimy się jedynie na tych jego aspektach, które w szczególny sposób nakierowane są na problematykę rodzinną. Program nowej ewangelizacji rodzin stał się częścią obszerniejszej inicjatywy, opartej na przesłaniu II Soboru Watykańskiego, a dotyczącej pogłębienia refleksji Kościoła nad rodziną i jej zadaniami w świecie współczesnym. Już w rok po swoim nowohuckim apelu Jan Paweł II postanowił przejść do konkretów, zwołując w Rzymie w dniach od 26 września do 25 października 1980 r. synod biskupów poświęcony wspomnianej wyżej tematyce rodzinnej. Owocem synodu była słynna już dziś posynodalna adhortacja *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, wydana 22 listopada 1981 r.

W dokumencie tym nie mogło zabraknąć tematyki ewangelizacyjnej. W tym kontekście Jan Paweł II, idąc za nauczaniem II Soboru Watykańskiego, rodzinę nazywa „domowym Kościołem”, podkreślając tym samym jej ewangelizacyjną rolę: „Nie powinno się zapominać o tym, że posługa, którą małżonkowie i rodzice chrześcijańscy wypełniają na rzecz Ewangelii, jest zasadniczą posługą kościelną, czyli o tym, że wchodzi ona w kontekst całego Kościoła jako wspólnoty ewangelizowanej i ewangelizującej. Ponieważ posługa ewangelizacyjna i katechetyczna «Kościoła domowego» wyrasta i pochodzi z jedyne go posłannictwa Kościoła i jest podporządkowana budowaniu jednego Ciała Chrystusowego, powinna pozostawać w wewnętrznej komunii i odpowiedzialnej harmonii z wszystkimi innymi posługami ewangelizacji oraz katechezy, obecnymi i działającymi we wspólnocie kościelnej tak diecezjalnej, jak i parafialnej”<sup>6</sup>

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 53.



A zatem nowa ewangelizacja w ujęciu rodzinnym nie może być ode-  
rwana od nowej ewangelizacji Kościoła. Innymi słowy: nikt nie ewange-  
lizuje na własną rękę. To bardzo ważne dziś stwierdzenie. Bywa bowiem,  
że pod przykrywką „nowej ewangelizacji” niektórzy próbują realizować  
własne pomysły i inicjatywy, uważając je wprawdzie za ewangelizacyjne,  
ale nie troszcząc się o to, by były one zharmonizowane z posługą ewan-  
gelizacyjną Kościoła, zwłaszcza pod względem właściwego rozumienia,  
czym tak naprawdę jest nowa ewangelizacja.

Stąd też – jak wskazuje papież – pierwszym, podstawowym i ab-  
solutnie niezbędnym krokiem w kierunku przygotowania właściwe-  
go gruntu dla nowej ewangelizacji rodzin jest zorganizowanie i roz-  
wijanie właściwie funkcjonującego duszpasterstwa rodzin: „Trzeba  
podjąć każdy wysiłek, ażeby zorganizować i rozwinąć duszpasterstwo  
rodzin, troszcząc się o tę pierwszoplanową dziedzinę w przekonaniu,  
że przyszłość ewangelizacji zależy w wielkiej mierze od «Kościoła  
domowego»”.<sup>7</sup>

Dopiero tak przygotowane do swojej ewangelizacyjnej roli – i to za-  
równo w tradycyjnym, jak i omawianym tu nowym znaczeniu – rodziny  
będą mogły odpowiedzialnie i skutecznie podjąć się stawianego przed  
nimi zadania: „Wiara i posłannictwo ewangelizacyjne rodziny chrze-  
ścijańskiej mają również owo tchnienie misyjności katolickiej. Sakra-  
ment małżeństwa, który podejmuje na nowo i nakłada obowiązek  
wszczepiony na chrzcie świętym i w bierzmowaniu – obrony i szerze-  
nia wiary, czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami  
Chrystusa «aż po krańce ziemi», prawdziwymi i właściwymi «misjo-  
narzami» miłości i życia”.<sup>8</sup>

Misja ewangelizacyjna rodziny – zwłaszcza ta rozumiana w sensie  
omawianego tu problemu nowej ewangelizacji – rozpoczyna się jednak  
nie na krańcach ziemi, ale we własnym rodzinnym gronie i na własnym  
międzysąsiedzkim podwórku. Z czasem może zataczać ona coraz szer-  
sze kręgi, sięgając niejednokrotnie autentycznie misyjnej działalności,  
jak ma to miejsce w przypadku wielu rodzin zaangażowanych chociażby

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 65.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 54.

w ruch neokatechumenatu. Problematyka ta nie będzie stanowić jednakże przedmiotu niniejszych badań.

Podstawowym aspektem, jaki w kontekście zadania nowej ewangelizacji będzie nas tu interesował, jest działalność ewangelizacyjna rodziny w sensie lokalnym. W następnej sekcji przyjrzymy się, jak zadanie to postrzegał i formułował w swym nauczaniu wierny kontynuator myśli i misji Jana Pawła II papież Benedykt XVI.

## 2. Nowa ewangelizacja rodzin w nauczaniu Benedykta XVI

Potrzebę nowego zapału oraz dynamizmu ewangelizacyjnego zakorzenionego w duchu II Soboru Watykańskiego, a rozpalonego na nowo na przełomie mileniów przez papieża Jana Pawła II, doskonale dostrzegał papież Benedykt XVI. Był on świadom wagi zaproponowanej przez swego poprzednika idei nowej ewangelizacji, różniącej się od tradycyjnej, ale w niczym jej nieprzeczącej, lecz przeciwnie – uzupełniającej ją w taki sposób, by mogła sprostać wyzwaniom współczesności. Jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary wyjaśniał: „Kościół zawsze ewangelizuje i nigdy nie przerwał ewangelizacji. [...] Mimo to jesteśmy świadkami postępującego procesu dechrystianizacji i zaniku istotnych wartości ogólnoludzkich, co budzi niepokój. Mimo ciągłej ewangelizacji prowadzonej przez Kościół wielka część współczesnej ludzkości nie znajduje w niej Ewangelii, to znaczy przekonującej odpowiedzi na pytanie: jak żyć? Dlatego poszukujemy – poza tą ewangelizacją permanentną, która nigdy nie została i nie może zostać przerwana – nowej ewangelizacji, zdolnej dotrzeć do świata nieobjętego ewangelizacją «klasyczną»”.<sup>9</sup>

Aby przygotować Kościół do podjęcia tego wymagającego zadania w XXI w., J. Ratzinger już jako następca św. Piotra w 2012 r. zwołał Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów bezpośrednio poświęcone tematyce nowej ewangelizacji. W *Instrumentum laboris* tego zgromadzenia czytamy: „Ogłaszając zwołanie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, papież Benedykt XVI

---

<sup>9</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja. Referat na temat katechezy jako formy ewangelizacji (Watykan, 9 XII 2000)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger\\_ewangelizacja.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html) (dostęp: 15.02.2023).

chciał przypomnieć wspólnotom chrześcijańskim o priorytecie, jakim jest zadanie stojące przed Kościołem na początku nowego tysiąclecia. Idąc za przykładem swego poprzednika bł. Jana Pawła II, który widział w Jubileuszu Roku 2000, obchodzonym w 35. rocznicę Soboru Watykańskiego II, bodziec do podjęcia przez Kościół z nowym zapałem swej misji ewangelizacyjnej, papież Benedykt XVI jeszcze bardziej kładzie nacisk na tę misję, podkreślając jej nowość. Misja, którą otrzymali apostołowie, by iść i nauczać wszystkie narody, chrzcząc je i przygotowując do dawania świadectwa (por. Mt 28,19-20); misja, którą Kościół wypełniał i której pozostał wierny przez całe stulecia, ma dziś stawić czoło przemianom społecznym i kulturowym, które do głębi zmieniają sposób, w jaki człowiek postrzega siebie i świat, wpływając zarazem na sposób, a w jaki wierzy on w Boga<sup>10</sup>.

Sam papież w swojej homilii podczas Mszy św. na rozpoczęcie tego wydarzenia podkreślał z jednej strony tę nierozzerwalną łączność nowej ewangelizacji z tradycyjnymi jej formami, a z drugiej istotę jej nowości i potrzebę otwarcia się zarówno na natchnienia Ducha Świętego, jak i na wyzwania, jakie stawia przed Kościołem współczesny świat: „Także w naszych czasach Duch Święty rozbudził w Kościele nowy zapal, by głosić Dobrą Nowinę, duchowy i duszpasterski dynamizm, który w najbardziej uniwersalny sposób wyraził się w Soborze Watykańskim II i z niego zaczerpnął swą moc i autorytet. Taka odnowiona dynamika ewangelizacji wywołuje korzystny wpływ na dwie szczególne «gałęzie», które się z niej rozwijają – to znaczy z jednej strony *misio ad gentes*, czyli głoszenie Ewangelii tym, którzy jeszcze nie znają Jezusa Chrystusa i Jego orędzia zbawienia, z drugiej zaś strony nową ewangelizację skierowaną zasadniczo do osób, które chociaż zostały ochrzczone, oddaliły się od Kościoła i żyją bez odnoszenia się do praktyki chrześcijańskiej”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. *Instrumentum Laboris XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, red. N. Eterović, Watykan 2012, nr 6.

<sup>11</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Plac św. Piotra, Watykan, 7 X 2012)*, [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/homilies/2012/documents/hf\\_ben-xvi\\_hom\\_20121007\\_apertura-sinodo.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20121007_apertura-sinodo.html) (dostęp: 15.02.2023).

Wspomniane wyżej *instrumentum laboris* synodu określa rodzinę mianem „wzorcowego miejsca ewangelizacji”.<sup>12</sup> Poniżej przyjrzymy się dokładniej, jak papież Benedykt XVI postrzegał to miejsce w kontekście problematyki nowej ewangelizacji rodzin.

## 2.1. „Kościół domowy” jako podstawa nowej ewangelizacji rodzin

Punktem wyjścia nauczania Benedykta XVI w zakresie problematyki nowej ewangelizacji rodzin była niewątpliwie wspomniana wyżej – oparta na nauczaniu II Soboru Watykańskiego – wizja jego wielkiego poprzednika Jana Pawła II zakreślona w adhortacji *Familiaris consortio*.

Benedykt XVI bardzo wyraźnie wskazywał na oba te źródła swego nauczania. Najpierw przypomniał naukę soborową: „II Sobór Watykański określił rodzinę jako Kościół domowy, «nienaruszalne sanktuarium», w którym człowiek dojrzewa uczuciowo, społecznie i duchowo”.<sup>13</sup> Następnie nakreślił podstawowe założenia swej refleksji oparte na wspomnianym wyżej dokumencie swego poprzednika: „Podstawowym założeniem, które należy przyjąć za punkt wyjścia, aby zrozumieć, na czym polega misja rodziny w chrześcijańskiej wspólnotie oraz jej zadania w dziedzinie formacji osoby i przekazu wiary, jest zawsze znaczenie małżeństwa i rodziny wpisane w zamysł Boga – Stwórcy i Zbawiciela. [...] [T]o właśnie będzie treścią mojego rozważania, nawiązującego do nauczania zawartego w adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio* (cz. II, nn. 12-16)”.<sup>14</sup>

W tym fundamentalnym dokumencie tak jak i w wielu innych swych wypowiedziach Jan Paweł II nie przez przypadek bardzo często

<sup>12</sup> Zob. *Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary...*, dz. cyt., nr 110.

<sup>13</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników międzybranżowego kongresu na temat „Rodzina i przedsiębiorstwo: przewyciężyć kryzys nowymi formami solidarności. W dwudziestolecie encykliki «Centesimus annus»”* (Rzym, 13-15 X 2011), w: *Miłości można się nauczyć: małżeństwo i rodzina na drodze życia*, red. E. Guerriero, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013, s. 61-62.

<sup>14</sup> Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej (Bazylika Laterańska, Rzym, 6 VI 2005)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/rodzina\\_06062005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rodzina_06062005.html) (dostęp: 15.02.2023).

określał rodzinę soborowym mianem „Kościoła domowego” i z tej perspektywy spoglądał na jej potrzeby i zadania: „Dlatego tak jak wielki Kościół, również i mały «Kościół domowy» potrzebuje stałej i dogłębnej ewangelizacji, skąd też wypływa spoczywający na nim obowiązek ustawicznego wychowania w wierze”.<sup>15</sup>

A zatem tak jak „wielki” Kościół powszechny pełni wobec ludzkości wielką misję ewangelizacyjną, tak też i „mały” Kościół domowy – czyli rodzina – posiada własną, proporcjonalną do swych potrzeb, możliwości i zadań misję ewangelizacyjną. Nawiązując do tej refleksji Jana Pawła II i pogłębiając rozumienie rodziny jako Kościoła domowego, Benedykt XVI w 2011 r. w swoim przemówieniu zaadresowanym do uczestników XX Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny zwrócił uwagę na kluczową rolę tak właśnie rozumianej rodziny w procesie nowej ewangelizacji: „Nowa ewangelizacja w dużej mierze zależy od Kościoła domowego. W naszych czasach, podobnie jak w epokach minionych, usuwanie w cień Boga, szerzenie się ideologii przeciwnych rodzinie i upadek etyki seksualnej łączą się ze sobą. I podobnie jak spychanie na dalszy plan Boga wiąże się z kryzysem rodziny, tak nowa ewangelizacja jest nieodłączna od chrześcijańskiej rodziny. Rodzina jest bowiem «drogą» Kościoła, ponieważ stanowi «ludzką przestrzeń» spotkania z Chrystusem. Małżonkowie «nie tylko ‘otrzymują’ miłość Chrystusa, stając się wspólnotą ‘zbawioną’, ale są również powołani do ‘przekazywania’ braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą ‘zbawiającą’”.<sup>16</sup>

A zatem wspólnota rodzinna właśnie jako Kościół domowy wyposażona jest w szczególnego rodzaju mandat prawny do pełnienia funkcji ewangelizacyjnej. Jest oczywistym, że w większości przypadków nie będzie chodziło tu o „klasyczną” ewangelizację misyjną, lecz właśnie o nową ewangelizację. Przy czym w zależności od sytuacji konkretna rodzina będzie albo jej przedmiotem jako „wspólnota zbawiana”, albo

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 51.

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne. Przemówienie do uczestników XX zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny (Watykan, 1 XII 2011)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/radarodziny\\_01122011.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/radarodziny_01122011.html) (dostęp: 15.02.2023).

jej podmiotem jako „wspólnota zbawiająca”, albo też – jak będzie to wyjaśnione niżej – oboma na raz.

Jak widać, Benedykt XVI bardzo precyzyjnie określił w ten sposób podstawę eklezjologiczno-prawną, upoważniającą rodzinę do włączenia się w wielkie dzieło nowej ewangelizacji. To jednak nie wszystko. Trzeba jeszcze nie mniej precyzyjnie określić podstawę eklezjologiczno-duchową. Problematyką tą zajmiemy się w następnym punkcie.

## 2.2. Małżeństwo jako siła napędowa nowej ewangelizacji rodzin

Nowa ewangelizacja w rodzinie, będącej Kościołem domowym, musi dokładnie tak, jak ma to miejsce w Kościele powszechnym, opierać się na solidnej podstawie duchowej, tj. na sakramentach. W przypadku Kościoła powszechnego i jego działalności ewangelizacyjnej podstawą tą jest oczywiście sakrament kapłaństwa. W przypadku rodziny zaś będzie to sakrament małżeństwa. Dlatego też – jak podkreśla Benedykt XVI – małżeństwo ma stanowić swego rodzaju duchową siłę napędową nowej ewangelizacji rodzin: „Rodzina oparta na sakramencie małżeństwa jest szczególnego rodzaju urzeczywistnieniem Kościoła, który jest wspólnotą zbawioną i zbawiającą, zewangelizowaną i ewangelizującą”.<sup>17</sup>

Pogłębiając tę myśl, Benedykt XVI zwraca uwagę na niezwykle głębokie duchowe aspekty sakramentu małżeństwa. Są nimi w szczególności: pełen miłości dar z siebie, wspólne dążenie do świętości i współuczestnictwo w stwórczym dziele Boga: „Gdzie dwoje ludzi darowuje się sobie nawzajem i wspólnie daje życie dzieciom, tam w grę wchodzi świętość, tajemnica natury ludzkiej, która daleko wykracza poza prawo do rozporządzania sobą samym. Nie należymy bowiem wyłącznie do siebie. W każdym człowieku jest obecna boska tajemnica. Dlatego związek mężczyzny z kobietą znajduje swoje naturalne zwieńczenie w czynniku religijnym, sakralnym, w odpowiedzialności branej na siebie wobec Boga. Ten ostatni element jest konieczny, a jego prawdziwym, głębokim umocowaniem oraz umotywowaniem jest sakrament”.<sup>18</sup>

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne...*, dz. cyt.

<sup>18</sup> J. Ratzinger, *Dio e il mondo. Essere cristiani nel nuovo millennio. Rozmowa z Peterem Seewaldem z 2001 r.*, w: *Miłości można się nauczyć...*, dz. cyt., s. 48.

Z tego właśnie powodu sakrament małżeństwa staje się mandatem duchowym, pozwalającym małżonkom podjąć zadania ewangelizacyjne, tj. wziąć duchową odpowiedzialność za siebie nawzajem, za swoje potomstwo i za społeczność, w której żyją: „Chodzi o odpowiedzialność nie tylko za partnera, lecz także za dzieci [...] i za ich przyszłość. Z tego punktu widzenia małżeństwo nie jest sprawą czysto prywatną, lecz ma charakter publiczny, społeczny. Od niego zależy zasadniczy kształt, jaki przybiera społeczeństwo”<sup>19</sup>

Benedykt XVI na tym jednak nie kończy. Przechodząc już bardziej konkretnie do specyficznych problemów związanych z zadaniem ewangelizacji, wskazuje na niezwykle istotny, a rzadko dostrzegany fakt, iż małżeństwo już samo w sobie stanowi pewną formę Ewangelii, a zatem kondycja małżeństwa przekłada się na zdolność głoszenia Dobrej Nowiny i odwrotnie – stopień zaangażowania w życie Ewangelią warunkuje kondycję małżeństw, a co za tym idzie także i całych rodzin: „[...] małżeństwo samo w sobie stanowi już pewną Ewangelię, Dobrą Nowinę dla współczesnego świata, a zwłaszcza dla świata zdechrystianizowanego. Zjednoczenie mężczyzny i kobiety, ich stawanie się «jednym ciałem» w miłości i to miłości owocnej i nierozdzielnej, jest znakiem mówiącym z mocą o Bogu, z wymownością, która w naszych dniach stała się większa, ponieważ niestety z różnych powodów małżeństwo właśnie w regionach ewangelizowanych już od dawna przeżywa głęboki kryzys. Nie jest to przypadek. [...] Istnieje wyraźne powiązanie kryzysu wiary i kryzysu małżeństwa. Jak od dawna twierdzi i świadczy Kościół, małżeństwo jest powołane, aby było nie tylko przedmiotem, ale także podmiotem nowej ewangelizacji”<sup>20</sup>

Widać przy tym wyraźnie, jaką drogę wyznacza papież rodzinom, które pragną głosić Ewangelię mocą sakramentu małżeństwa. To droga wspólnego wzrastania i umacniania się w wierze poprzez uczestnictwo w ruchach i wspólnotach wiary zrzeszających rodziny i umożliwiających im zarówno wzrost wewnętrzny, jak i dzielenie się owocami tego wzrostu z innymi rodzinami i społecznościami: „Potwierdza się to już w wielu doświadczeniach powiązanych ze wspólnotami i ruchami, ale

<sup>19</sup> J. Ratzinger, *Dio e il mondo...*, dz. cyt., s. 47.

<sup>20</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów...*, dz. cyt.

dokonuje się coraz bardziej także w obrębie diecezji i parafii, jak to uka-  
zało niedawne Światowe Spotkanie Rodzin”<sup>21</sup>

Benedykt XVI wskazuje jednocześnie dwie konkretne gałęzie no-  
wej ewangelizacji rodzin. Pierwszą z nich jest gałąź wewnętrzna, której  
trzon stanowi katolickie wychowanie dzieci i młodzieży. Szczególnie  
w dzisiejszych czasach, przepełnionych cynicznymi hasłami typu „sa-  
krament bierzmowania to sakrament pożegnania się młodego człowie-  
ka z Kościołem”, przed małżonkami-rodzicami stoi tu ogromne zadanie  
właśnie w ramach nowej, a nie tradycyjnej ewangelizacji.

Druga gałąź dotyczyć będzie zewnętrznych, tj. społecznych aspek-  
tów ewangelizacyjnej działalności rodziny. Tu także wobec narastającej  
fali zubożnienia, która wyraża się m.in. w dwóch równie niebezpiecz-  
nych zjawiskach społecznych, a mianowicie tzw. „wierzących nieprak-  
tykujących” oraz „praktykujących niewierzących”, przed rodzinami od-  
krywa się ogromne zadanie objęcia obu tych grup – choć nie tylko tych  
– nie tradycyjną, a właśnie nową ewangelizacją.

Obie powyższe gałęzie omówione zostaną nieco dokładniej w dwóch  
następnych punktach.

### 2.3. Edukacja religijna jako wewnętrzna droga nowej ewangelizacji rodzin

Benedykt XVI zwrócił uwagę na fakt, iż Jan Paweł II z całą mocą pod-  
kreślał w swym programowym dokumencie wagę wychowawczej roli  
rodziców, którzy wobec swoich dzieci pełnią rolę pierwszych, podsta-  
wowych i niezastąpionych ewangelizatorów: „Posługa ewangelizacyjna  
rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia: nabiera ona  
cech typowych dla życia rodzinnego, na które winny się składać miłość,  
prostota, konkretne i codzienne świadectwo. Rodzina winna tak przy-  
gotować dzieci do życia, aby każde wypełniło całkowicie swe zadanie,  
zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem. Istotnie, rodzina, która  
jest otwarta na wartości transcendentne, która służy braciom w radości,  
która wykonuje swoje zadania z wielkoduszną wiernością i która jest

<sup>21</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgroma-  
dzenia Ogólnego Synodu Biskupów...*, dz. cyt.



świadoma swego codziennego uczestnictwa w tajemnicy chwalebного krzyża Chrystusowego, staje się pierwszym i najlepszym seminarium powołania do życia poświęconego królestwu Bożemu”.<sup>22</sup>

Nawiązując z kolei do jednego z własnych przemówień, skierowanego do kapłanów i małżonków z okazji zakończenia Krajowego Kongresu Eucharystycznego we Włoszech, Benedykt XVI zwracał szczególną uwagę na omawiany tu aspekt edukacyjno-wychowawczy w kontekście wychowywania młodych ludzi do wiary i miłości, w którym rodzice nie tylko mogą, ale wręcz powinni uczestniczyć w nie mniejszym stopniu niż kapłani: „W związku z tym «rodzina jest uprzywilejowanym miejscem ludzkiego i chrześcijańskiego wychowania i z tego względu jest najlepszym sprzymierzeńcem posługi kapłańskiej. [...] Żadne powołanie nie jest sprawą prywatną, tym bardziej powołanie do małżeństwa, ponieważ jego horyzontem jest cały Kościół». Istnieją dziedziny, w których szczególnie pilne jest, by główną rolę odgrywały rodziny we współpracy z kapłanami i pod kierunkiem biskupów: wychowywanie dzieci, dorastającej młodzieży i młodych ludzi do miłości, rozumianej jako dar z siebie i wspólnota [...]”<sup>23</sup>

Warto tu zwrócić uwagę na – podkreślaną przez obu papieży – absolutną konieczność otwarcia najpierw na wartości transcendentne oraz pozostawanie w żywym kontakcie ze wspólnotą Kościoła, a dopiero potem na pełną miłości, prostoty i radości posługę ewangelizacji. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jest pierwszą szkołą miłości. To w rodzinie przyszli święci uczą się, jak ofiarować i przyjmować miłość, i to z rodziny każdy młody człowiek czerpie wzorzec miłości, na bazie którego stworzy w przyszłości własną rodzinę. Jednakże warunkiem prawdziwego, rodzinnego i ewangelicznego wychowania w miłości jest nieustanne czerpanie wzorców tej miłości z prawdziwego, transcendentnego jej źródła, tj. z przepelnionego miłością Trójjedynego Boga. Pięknie opisuje to papież Benedykt, nawiązując do myśli Augustyna z jego sławnego traktatu o Trójcy Świętej: „W takiej mierze, w jakiej potrafi przeżywać miłość jako zjednoczenie i służbę, wzajemny dar i otwarcie na wszyst-

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 53.

<sup>23</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne...*, dz. cyt.

kich, chrześcijańska rodzina odzwierciedla w świecie blask Chrystusa i piękno boskiej Trójcy poprzez ciągłe nawracanie się, wspierane przez łaskę Bożą. Słynne zdanie św. Augustyna mówi: «*Immo vero vides Trinitatem, si caritatem vides*» – «Jeśli widzisz miłość, widzisz Trójcę» (*De Trinitate*, VIII, 8). A rodzina jest jednym z zasadniczych miejsc, w których się doświadcza i uczy miłości, miłości bliźniego.<sup>24</sup>

Warto jeszcze podkreślić, że u Benedykta XVI nowa ewangelizacja realizowana poprzez wychowanie do miłości w rodzinie nie ma nic wspólnego z uciekaniem się do poszukiwania jakichś nadzwyczajnych uniesień czy egzaltacji duchowych – jest to typowa duchowa pułapka, przed którą papież przestrzega, a w którą wpadają ci, którzy zamiast nowej ewangelizacji szukają nowej sensacji. W powyższych słowach papież Benedykt wskazuje jasno, że nie na tym polega otwarcie się na transcendencję. Polega ono na konkretnym okazywaniu sobie nawzajem miłości rodzinnej na wzór i dokładnie tak, jak miało to miejsce w Świętej Rodzinie z Nazaretu, tj. poprzez dobre, pełne czułości słowo, przygotowany z sercem posiłek, wykonaną z oddaniem i zaangażowaniem konkretną pracę czy choćby pełen miłości uśmiech, który rozładowuje sytuację napięcia czy konfliktu: „W tym świetle należy rozumieć słowa: «Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego» (Mt 18,3). Kto nie zrozumiał tajemnicy Bożego narodzenia, ten nie pojął najważniejszego elementu chrześcijaństwa»<sup>25</sup>

Ważne jest to, by źródłem wszystkich tych postaw była Ewangelia, a dominującą postawą – umiejętność zaoferowania bliźniemu „daru z siebie”, o którym była mowa w jednym z poprzednich cytatów. Dopiero w ten sposób realizuje się prawdziwie w rodzinie misję nowej ewangelizacji.

## 2.4. Zaangażowanie społeczne jako zewnętrzna droga nowej ewangelizacji rodzin

Rola rodziny nie kończy się na wewnątrzrodzinnych relacjach pomiędzy małżonkami oraz rodzicami i dziećmi. Omówione wyżej małżeń-

<sup>24</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne...*, dz. cyt.

<sup>25</sup> J. Ratzinger, *Imagini di speranza. Le feste cristiane in compagnia del Papa*, w: *Miłości można się nauczyć...*, dz. cyt., s. 118.

skie i wychowawcze aspekty nowej ewangelizacji rodzin niewątpliwie stanowią trzon właściwego funkcjonowania rodziny chrześcijańskiej. Nowa ewangelizacja stawia jednak przed rodziną również zadania zewnętrzne.

Nawet jeśli od strony wewnętrznej jakaś rodzina chrześcijańska funkcjonuje wzorowo, tj. stanowi żywy przykład domowego Kościoła, żyje na co dzień sakramentami i Ewangelią, a relacje małżeńskie i rodzicielskie układają się w niej doskonale, to i tak nie można powiedzieć, że kwestia nowej ewangelizacji takiej rodziny nie dotyczy. Owszem, zgodnie z definicją tego określenia rodzina ta sama w sobie tego typu ewangelizacji nie potrzebuje. Niemniej jednak nie żyje ona na pustyni. Musi więc dostrzegać w swoim otoczeniu inne rodziny, zwłaszcza te, które nowej ewangelizacji mogą bardzo potrzebować.

Dochodzimy tym samym do wymiaru zewnętrznego nowej ewangelizacji rodzin. Benedykt XVI nie zapomniał oczywiście w swym nauczaniu także o tym wymiarze. Pisząc o różnych zadaniach w zakresie nowej ewangelizacji, podkreśla on z naciskiem, iż pomimo wielkiego, a nawet pierwszorzędnego znaczenia omówionych już wyżej aspektów wewnętrznych aspekty zewnętrzne nie mogą zostać pominięte czy zmarginalizowane.

Wracając jeszcze raz do obrazu rodziny jako domowego Kościoła, Benedykt XVI podkreśla: „Podobnie jak Kościół jest ona powołana do przyjmowania, rozpowszechniania i ukazywania światu miłości i obecności Chrystusa. Przyjmowanie i przekazywanie Bożej miłości urzeczywistnia się we wzajemnym oddaniu sobie małżonków, w wielkodusznym i odpowiedzialnym rodzicielstwie, w opiece nad dziećmi i ich wychowywaniu, w pracy i więziach społecznych, w trosce o ubogich, w uczestniczeniu w działalności kościelnej, w zaangażowaniu obywatelskim”<sup>26</sup>

Benedykt XVI będzie mówił w tym kontekście ponownie o komplementarności powołania małżeńskiego i kapłańskiego, choć tym razem nie jest to już takie oczywiste. Zwykle kiedy mówi się o misjach i ewangelizacji zewnętrznej, pierwsze, co przychodzi na myśl, to kapłani i wspólnoty zakonne. Rzadko kto myśli tu na równych prawach

---

<sup>26</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne...*, dz. cyt.

o małżeństwach i rodzinach. Papież Benedykt stara się przełamać ten stereotyp, tak by „przewyciężyć zawężoną wizję rodziny” i uwolnić jej pełen potencjał ewangelizacyjny: „Idąc w ślady moich poprzedników, ja również wielokrotnie wzywałem chrześcijańskich małżonków do ewangelizowania zarówno poprzez świadectwo życia, jak przez włączenie się w działalność duszpasterską. Mówiłem o tym również niedawno w Ankonie, przy okazji zakończenia Krajowego Kongresu Eucharystycznego we Włoszech. Tam właśnie spotkałem się z małżonkami razem z kapłanami. Istotnie, te dwa sakramenty, określane jako «służba komunii»,<sup>27</sup> kapłaństwo i małżeństwo, wywodzą się z tego samego eucharystycznego źródła. «Obydwa te stany są bowiem tak samo zakorzenione w miłości Chrystusa, który oddaje siebie samego za zbawienie ludzkości; powołani są do wspólnej misji, jaką jest dawanie świadectwa i uobecnianie tej miłości w służbie wspólnoty dla zbudowania Ludu Bożego. [...]»<sup>28</sup>

Wśród najważniejszych form zaangażowania rodziny w ramach nowej ewangelizacji papież wymienia następujące konkretne działania: „przygotowanie narzeczonych do życia małżeńskiego poprzez drogę wiary; formacja małżonków, zwłaszcza młodych par; działalność w stowarzyszeniach, które mają cele charytatywne, wychowawcze bądź wyrażają zaangażowanie obywatelskie; duszpasterstwo rodzin, prowadzone przez rodziny, obejmujące wszystkie fazy życia, przyznające należyłą wartość czasowi poświęconemu na pracę i świętowanie”<sup>29</sup>

Na koniec trzeba jeszcze zauważyć że, tak jak w przypadku zagadnień dotyczących aspektu wewnętrznego, również w przypadku zewnętrznej rodzinnej ewangelizacji mogą się pojawić różnego rodzaju pokusy i pułapki. Będąc tego świadomym, Benedykt XVI często przestrzegał przed nimi. Szczególną uwagę zwracał na następujący problem: „Tu jednak kryje się także pewna pokusa – pokusa niecierpliwości, pokusa dążenia do natychmiastowego, wielkiego sukcesu, pokusa wyścigu do wielkich liczb. To wszakże nie jest metoda Boża. Do królestwa Bożego, a więc także do ewangelizacji, która jest narzędziem i nośnikiem królestwa Bożego, odnosi się przypowieść o ziarnku gorczycy (zob. Mk

<sup>27</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1534.

<sup>28</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne...*, dz. cyt.

<sup>29</sup> Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne...*, dz. cyt.

4,31-32). Królestwo Boże rozpoczyna się wciąż na nowo od tego znaku. Nowa ewangelizacja nie może być próbą natychmiastowego przycięgnięcia – za pomocą nowych, bardziej wyrafinowanych metod – wielkich mas ludzi, którzy oddalili się od Kościoła. Nie, nie na tym polega obietnica nowej ewangelizacji”<sup>30</sup>

Ten, kto weźmie sobie do serca tę przestrożę, natychmiast zobaczy, jak wielki pozytywny potencjał kryje się w proponowanej przez Benedykta XVI postawie pokory i cierpliwości. Sam papież doskonale to ujął, kiedy wskazywał, że nowa ewangelizacja przyniesie właściwe owoce tylko wtedy, kiedy będzie prowadzona metodami prawdziwie ewangelicznymi: „Nowa ewangelizacja musi wpisać się w tę tajemnicę ziarenka gorczycy i nie powinna zabiegać, aby natychmiast wyrosło z niego wielkie drzewo. Żyjemy albo osłonięci wielkim drzewem, które już wyrosło, albo w niecierpliwym oczekiwaniu, żeby wyrosło drzewo jeszcze większe, jeszcze bardziej żywotne – a powinniśmy przyjąć tajemnicę, że Kościół jest zarazem wielkim drzewem i małym ziarenkiem. W dziejach zbawienia zawsze trwa jednocześnie Wielki Piątek i Niedziela Wielkanocna...”<sup>31</sup>

### 3. Zakończenie

Opracowany pod kierunkiem kardynała J. Ratzingera *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, że „Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji”<sup>32</sup>. Powołanie to pozostaje aktualne i niezmiennie w całej historii Kościoła, tak jak aktualna i niezmienna na zawsze pozostaje Ewangelia. Zmieniające się czasy przynoszą jednak nowe wyzwania.

Papież Benedykt XVI, idąc za nauczaniem II Soboru Watykańskiego i kontynuując wizję i dzieło swego poprzednika Jana Pawła II, dostrzegł wagę i pilność wyzwania, jakie stanęło przed rodziną XXI w. Przemaszając do uczestników Międzynarodowego Kongresu poświęconego tematyce rodzinnej, apelował: „To, co dotyczy społeczeństwa w ogóle, nabiera jeszcze większego znaczenia w odniesieniu do wspólnej kościelnej. Również w dziedzinie ewangelizacji rodzinie przypada istotna

<sup>30</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt.

<sup>31</sup> J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja...*, dz. cyt.

<sup>32</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., nr 2205

rola, o czym niedawno przypomniałem w Ankonie. Rodzina nie jest po prostu adresatem działalności duszpasterskiej, lecz głównym jej wykonawcą. Jest wezwana do tego, by w sobie właściwy sposób uczestniczyć w ewangelizacji i oddawać na służbę Kościołowi i społeczeństwu swoje istnienie i działanie jako intymna wspólnota życia i miłości<sup>33</sup>.

Najważniejszym wnioskiem, jaki płynie z nauczania papieża Benedykta XVI dotyczącego problematyki nowej ewangelizacji rodzin, jest konieczność uświadomienia sobie faktu, iż wobec niespotykanego ataku na rodzinę, jakiego jesteśmy w obecnym czasie świadkami, nie wystarczy liczyć na to, że Kościół – rozumiany jako jego struktury formalne – zdoła skutecznie obronić rodzinę. Przyszedł najwyższy czas na to, by poprzez zaangażowanie w dzieło nowej ewangelizacji rodzin rodzina ramię w ramię z formalnymi instytucjami Kościoła stanęła w obronie rodziny.

Przemawiając do licznie zgromadzonych we wspomnianej wyżej Ankonie ludzi młodych, stojących u progu decyzji o zawarciu związku małżeńskiego i założeniu rodziny, Benedykt XVI z wielkim pasterskim zapałem starał się zachęcić ich do podjęcia tego dziejowego wyzwania: „Postarajcie się zatem, żeby ten okres waszych przygotowań do małżeństwa był też rozwojem wiary. [...] Nie obawiajcie się wejść w tę «wielką tajemnicę», w której dwoje ludzi staje się jednym ciałem (zob. Ef 5,31-32). Drodzy młodzi, polecam was opiece św. Józefa i Najświętszej Maryi. [...] Chciałbym wam powiedzieć, że również jestem blisko was i tych wszystkich, którzy tak jak wy kroczą tą cudowną drogą miłości. Z całego serca wam błogosławię!»<sup>34</sup>

## Bibliografia

Babiński J., *Pojęcie nowej ewangelizacji w ujęciu Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, „Studia Pelplińskie” 54 (2020), s. 29-46.

Benedykt XVI, *Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne. Przemówienie do uczestników XX zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodzi-*

<sup>33</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników międzybranżowego kongresu na temat „Rodzina i przedsiębiorstwo: przewyciężyć kryzys nowymi formami solidarności. W dwudziestolecie encykliki «Centesimus annus»*..., dz. cyt., s. 63.

<sup>34</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z młodymi narzeczonymi w trakcie wizyty duszpasterskiej (Piazza del Plebiscito, Ankona, 11 IX 2001)*, w: *Miłości można się nauczyć*..., dz. cyt., s. 57.

- ny (Watykan, 1 XII 2011), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/radarodziny\\_01122011.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/radarodziny_01122011.html) (dostęp: 15.02.2023).
- Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Plac św. Piotra, Watykan, 7 X 2012)*, [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/homilies/2012/documents/hf\\_ben-xvi\\_hom\\_20121007\\_apertura-sinodo.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20121007_apertura-sinodo.html) (dostęp: 15.02.2023).
- Benedykt XVI, *Mój testament duchowy (29 VIII 2006)*, <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2023-01/testament-duchowy-benedykta-xvi.html> (dostęp: 15.02.2023).
- Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników międzybranżowego kongresu na temat „Rodzina i przedsiębiorstwo: przewyciężyć kryzys nowymi formami solidarności. W dwudziestolecie encykliki «Centesimus annus»” (Rzym, 13-15 X 2011)*, w: *Miłości można się nauczyć: małżeństwo i rodzina na drodze życia*, red. E. Guerriero, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013, s. 61-65.
- Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z młodymi narzeczonymi w trakcie wizyty duszpasterskiej (Piazza del Plebiscito, Ankona, 11 IX 2001)*, w: *Miłości można się nauczyć: małżeństwo i rodzina na drodze życia*, red. E. Guerriero, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013, s. 54-57.
- Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej (Bazylika Laterańska, Rzym, 6 VI 2005)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/rodzina\\_06062005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rodzina_06062005.html) (dostęp: 15.02.2023).
- Gałązka G., *Rodzina silna wiarą i miłością*, Marki 2006.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Familiaris consortio*, Watykan 1981,
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile w Krakowie-Nowej Hucie (9 VI 1979)*, w: *Karol Kardynał Wojtyła. Wybór kazań nowohuckich oraz homilie Jana Pawła II w Krakowie-Nowej Hucie*, red. J. Stożek, Kalwaria Zebrzydowska 1989.
- Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska. Przemówienie na otwarcie obrad IV Konferencji Ogólnej Episko-*

- patu Ameryki Łacińskiej (Santo Domingo, 12 X 1992)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 13/12 (1992), s. 24-28.
- Jędrzejki M., *Nowa ewangelizacja w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Lublin 2021.
- Kuchta D., *Nowa ewangelizacja Kościoła i przez Kościół w nauczaniu Benedykta XVI*, Kraków 2021.
- Miłości można się nauczyć: małżeństwo i rodzina na drodze życia*, red. E. Guerriero, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013.
- Nowa Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Instrumentum Laboris XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, red. N. Eterović, Watykan 2012.
- Osiak W., *Wezwanie Benedykta XVI do nowej ewangelizacji w świetle Listu Apostolskiego „Motu Proprio” Ubique es semper, ustanawiającego Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 24/1 (2011), s. 277-290.
- Ratzinger J., *Dio e il mondo. Essere cristiani nel nuovo millennio. Rozmowa z Peterem Seewaldem z 2001 r.*, w: *Miłości można się nauczyć: małżeństwo i rodzina na drodze życia*, red. E. Guerriero, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013, s. 47-53.
- Ratzinger J., *Imagini di speranza. Le feste cristiane in compagnia del Papa*, w: *Miłości można się nauczyć: małżeństwo i rodzina na drodze życia*, red. E. Guerriero, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2013, s. 113-121.
- Ratzinger J., *Nowa ewangelizacja. Referat na temat katechezy jako formy ewangelizacji (Watykan, 9 XII 2000)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger\\_ewangelizacja.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html) (dostęp: 15.02.2023).
- „*Rodzina źródłem życia i miłości*” (Benedykt XVI). *Materiały z IV Diecezjalnego Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich (Tarnów, 9 czerwca 2007 r.)*, red. W. Piotrowski, Tarnów 2008.
- Szymik J., *Wobec dechrystianizacji. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI o zasadach i duchowości nowej ewangelizacji*, „Perspektiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 23 (2013), s. 169-181.
- Tokarek S., *Ewangelizacja według Benedykta XVI*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 33 (2013), s. 247-256.
- Zielonka I., *Małżeństwo w kontekście nowej ewangelizacji*, „Teologia i moralność” 12 (2012), s. 121-133.



Ks. Jacek Jan Pawlik

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-2142-9976>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Rodzina afrykańska a rodzina chrześcijańska – odmienne koncepcje przy zbieżności celów

W oficjalnym dyskursie Kościoła wskazuje się na siłę rodziny w tradycji afrykańskiej jako argument wspierający znaczenie rodziny w życiu wspólnot chrześcijańskich. Czy rzeczywiście tradycyjna rodzina afrykańska jest wsparciem dla rodziny chrześcijańskiej opartej na sakramentalnym związku dwóch osób przeciwnej płci? Fakty etnologiczne wskazują raczej na przeciwieństwo. Tradycyjnie w Afryce małżeństwo postrzegane bywa jako umowa rodzin, pokrewieństwo jest często unilinearne, jako cel istnienia rodziny wskazuje się dostarczenie nowych jej członków, a poligamia jest dopuszczalna (a nawet mile widziana). Rozdział przedstawia konieczność konfrontacji małżonków chrześcijańskich z koncepcją i oczekiwaniami rodziny tradycyjnej, co może prowadzić do zerwania więzi z krewnymi. Wykorzystanie więc argumentu siły rodziny w celu wzmocnienia dyskursu o jej znaczeniu (w sensie chrześcijańskim) jest nieporozumieniem, chrześcijańskocentryczną kalką wpisującą się w dyskurs neokolonialny.

Gdy przyglądamy się formom życia społecznego w różnych kulturach, uderza różnorodność rozwiązań, a jednocześnie spójność przyjętych struktur. Jako minimalną jednostkę społeczną przyjmuje się powszechnie

rodzinę nuklearną, składającą się z męża, żony i dzieci – atom pokrewieństwa, jak ją nazwał Claude Lévi-Strauss.<sup>1</sup> Niemniej, relacje w tak małej rodzinie mogą przybierać zróżnicowane formy, nawet w kulturach europejskich.<sup>2</sup> Ponadto rodzina nuklearna nie zawsze funkcjonuje samodzielnie. Często – szczególnie poza kręgiem wpływów chrześcijaństwa – jest ona integralną częścią rodziny poszerzonej lub lineażu, mającą do spełnienia określone zadania, ale nie stanowi jednostki samodzielnej.

Tradycyjna rodzina afrykańska jest rodziną poszerzoną, w której rodziny nuklearne słabo dochodzą do głosu. Ryszard Vorbrich w monografii poświęconej formom afrykańskiej wspólnotowości pisze w następujący sposób: „To, co umyka powierzchownym obserwacjom, to właściwe Afryce społeczne rozmiary desygnatu pojęcia rodziny. Powstająca na bazie małżeństwa nowa rodzina nie jest w warunkach afrykańskich autonomiczna wobec grupy pochodzenia małżonków, jest od swego zarania strukturą zależną. Związana na liczne sposoby z szerszymi poziomami integracji społecznej, stanowi część większej całości”<sup>3</sup>

W niniejszym rozdziale przedstawione zostanie funkcjonowanie rodziny poszerzonej i miejsce rodziny nuklearnej w systemie społecznym. Zostaną także wskazane konsekwencje wspólnotowego pojmowania rodziny, szczególnie dla powstających rodzin chrześcijańskich w środowisku wyznawców afrykańskich religii tradycyjnych. Stąd sformułowanie tytułu, który kwestionuje utożsamianie koncepcji rodziny tradycyjnej i chrześcijańskiej w Afryce oraz wskazuje na możliwe rozbieżności w rozumieniu rodziny i roli, jaką powinna ona pełnić w życiu społecznym. Dokumenty Kościoła, uwypuklając pozytywne cechy rodziny afrykańskiej, często pomijają zniewolenie, jakie narzuca hierarchiczność władzy i autorytet starszych

<sup>1</sup> Zob. C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970, s. 109.

<sup>2</sup> Zob. na przykład E. Todd, *La troisième planète. Structures familiales et systèmes idéologiques*, Paris 1983. Emmanuel Todd stosując następujące kryteria: autorytet rodziców lub wolność dzieci względem rodziców, równość lub nierówność w traktowaniu braci, endogamia lub egzogamia oraz wartość męskości lub kobiecości, wyróżnia rodzinę macierzystą, rodzinę nuklearną egalitarną, rodzinę nuklearną absolutną i rodzinę wspólnotową egzogamiczną. Wszystkie te typy rodzin odnajduje również w Europie.

<sup>3</sup> R. Vorbrich, *Plemienna i postplemienna Afryka. Koncepcje i postaci wspólnoty w dawnej i współczesnej Afryce*, Poznań 2012, s. 323.

w rodzinie, ambiwalencję opartej na więzach krwi solidarności, stłamszenie indywidualnych aspiracji i możliwości osobistego rozwoju w imię chorobliwej równości sankcjonowanej ostracyzmem i czarownictwem.

Domyślne zrównanie rodziny afrykańskiej i chrześcijańskiej można dostrzec w wypowiedziach hierarchów Kościoła. Jan Paweł II przemawiając podczas III sesji synodu afrykańskiego, podkreśla pewien „zachwył” nad rodziną afrykańską, po czym jednak wskazuje na konieczność doskonalenia: „Kiedy wartości tradycyjne rodziny są oczyszczone, podniesione i przekształcone przez spotkanie Ewangelii życia, wspólnota katolicka odkrywa istotne wymiary braterstwa i miłości chrześcijańskiej”<sup>4</sup> Z kontekstu całej wypowiedzi wynika, że chodzi mu raczej o niebezpieczeństwa związane z nowoczesnością, a nie o konieczność odcięcia się do wielu elementów tradycji afrykańskiej.

## 1. Rodzina poszerzona

Rodzina poszerzona, nazywana również wielką, jest typową dla Afryki formą podstawowej grupy społecznej, szczególnie w środowisku wiejskim.<sup>5</sup> Ważne jest uzmysłowienie sobie, że przedstawiany model należy dziś w dużej mierze do przeszłości, ponieważ pod naporem przemian ekonomiczno-społecznych, migracji ludności i nowych stylów życia spójność jego funkcjonowania stoi pod wielkim znakiem zapytania. Więzy krwi charakteryzujące rodzinę poszerzoną zostały rozluźnione, władza głowy rodziny staje się coraz bardziej symboliczna, zaś kooperacja ekonomiczna na poziomie rodziny nie gwarantuje stabilności życia grupy. Niemniej jednak mimo pogłębiającej się słabości tego modelu zachowuje on rolę identyfikatora tożsamości i katalizatora emocjonalnych powiązań.

Rodzina poszerzona jest to grupa krewnych obejmująca od trzech do pięciu pokoleń. Zwykle członkowie tej grupy uznają pokrewieństwo albo w linii ojca, albo w linii matki, a nie – jak w rodzinach europejskich

<sup>4</sup> Jean Paul II, *Le Synode est terminé, le Synode vient à peine de commencer. Allocution à Nairobi (Kenya) pour la troisième session de célébration du Synode*, „Documentation Catholique” 2125 (1995), s. 938.

<sup>5</sup> Podobna rodzina funkcjonuje również w środowisku miejskim w ramach ludności autochtonicznej, ale zalana falą migrantów, coraz bardziej traci na znaczeniu.

– „pokrewieństwo z obu stron”. Wszyscy członkowie rodziny współpracują w ramach wspólnoty w celu zapewnienia środków do życia i uznają wzajemną odpowiedzialność za rodzinę na przestrzeni pokoleń. Niekoniecznie żyją oni na jednym miejscu, ale często spotykają się, by podejmować wspólne decyzje i uczestniczyć we wspólnych ceremoniach.<sup>6</sup>

Jedna lub kilka rodzin poszerzonych tworzy lineaż. Obejmuje on od pięciu do siedmiu pokoleń członków żyjących i zmarłych. Wspólny przodek sankcjonuje autorytet głowy lineażu i jest zarazem głową najstarszej rodziny wchodzącej w jego skład. Poza wspólnym pochodzeniem członkowie lineażu odwołują się do wspólnego terytorium, którego sanktuarium ziemi pozostaje pod opieką głowy lineażu (tak jest np. u ludu Konkomba z północnego Togo).<sup>7</sup> W ramach lineażu rodziny poszerzone – z punktu widzenia organizacji życia codziennego – funkcjonują samodzielnie.

U podstaw wielkiej rodziny leży wspólne pochodzenie generujące więzy krwi oraz zasada starszeństwa. Przodek jest źródłem siły i płodności, która przechodzi na żyjących. Najstarszy z potomków postrzegany bywa nie tylko jako ojciec licznych dzieci, ale również jako przekaznik życia dla potomnych. Stąd nestor rodziny cieszy się szczególnym szacunkiem oraz posłuchem. Jego słowo ma moc sprawczą – jest on więc decydem w ważnych sprawach dotyczących rodziny, może też, wypowiadając klątwę, wykluczać niesubordynowane jednostki z lineażu.<sup>8</sup> Ponieważ jednak podobna kara może mieć poważne konsekwencje (pozbawienie prawa do uprawy ziemi, zawieszenie ochrony przodków itp.), stosowana jest więc bardzo rzadko. Zresztą dezaprobata członków rodziny na poziomie moralnym jest wystarczającym środkiem penalizującym.<sup>9</sup>

Poszerzona rodzina lub lineaż stanowi jednostkę korporacji ekonomicznej. Ziemia, uznawana za własność Boga, jest jedynie użytkowana przez określoną grupę. Głowa rodziny<sup>10</sup> zarządza całym tym terytorium,

<sup>6</sup> Zob. A. Shorter, *African Culture. An Overview*, Nairobi 1998, s. 84.

<sup>7</sup> Zob. J.J. Pawlik, *Paroisses traditionnelles Konkomba*, w: *Espaces et lieux sacrés*, red. J.J. Pawlik, Bassar 1993, s. 37-46.

<sup>8</sup> Zob. J. Marquet, *Pouvoir et Société en Afrique*, Paris 1970, s. 50.

<sup>9</sup> Zob. J. Marquet, *Pouvoir et Société...*, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>10</sup> Tam, gdzie nie ma instytucji kapłana ziemi.

wyznaczając – poza polami wspólnotowymi – poszczególnym rodzinom nuklearnym, składającym się na rodzinę poszerzoną, areal ziemi pod uprawę. Zbiory zbóż, prosa czy kukurydzy z pól wspólnotowych, które stanowią podstawę pożywienia grupy, przechowuje się w rodzinnych spichlerzach. Ziarnem również zarządza głowa rodziny, wydzielając regularnie porcje rodzinom nuklearnym w zależności od ich liczebności. Podobnie bydło jest wspólną własnością całej grupy. Część stada stanowi dziedzictwo po zmarłych członkach. Wraz z rozplodem i nowym nabytkiem tworzy wspólny kapitał, z którego czerpie głowa rodziny, aby spłacić dług jednego z członków, dopełnić płatności małżeńskich lub zabić zwierzę z okazji prac wspólnotowych czy podczas obrzędów zakończenia żałoby.<sup>11</sup> Poszczególne rodziny nuklearne uprawiają również pola indywidualnie, sadząc na nich głównie pochrzyn (*Discorea alata*) lub bawełnę na sprzedaż.<sup>12</sup>

Kult przodków jest przedłużeniem więzi pokrewieństwa. Zmarli krewni stanowią gwarancję przetrwania grupy, udzielając żyjącym ochrony przez niebezpieczeństwami ze strony niszczycielskich sił niewidzialnych. Dlatego też składa się im ofiary, szczególnie z okazji zasiewów i plonów, a także podczas rytuałów towarzyszących zmianie statusu społecznego jednostki. Zaniedbanie lub zapomnienie danego przodka skutkuje odmową opieki, a więc dopuszczeniem ingerowania w życie ludzkie złych sił i duchów. Kiedy zdarza się nieszczęście, trzeba więc szybko ustalić podczas seansu wróżbiarskiego, który przodek odmówił ochrony, i złożyć mu ofiarę. Głównym celebrazem takiego obrzędu jest głowa rodziny (a zatem obok zarządcy dóbr, sędziego i doradcy osoba ta pełni także funkcje religijne). Owa waloryzacja pozycji starca – jak pisze Louis-Vincent Thomas – „pochodzi z tego, że jest on już potencjalnym przodkiem («prawie przodkiem») tu, na ziemi, w ścisłym związku z przodkami z tamtego świata, na których spotkanie się przygotowuje».<sup>13</sup> Fakt ten umacnia jego władzę i dodaje prestiżu.

<sup>11</sup> Zob. J.J. Pawlik, *Zaradzić nieszczęściu. Rytuały kryzysowe u ludu Basari z Togo*, Olsztyn 2006, s. 40.

<sup>12</sup> Mowa o społecznościach sawanny zachodniej Afryki.

<sup>13</sup> L.-V. Thomas, *Les chairs de la mort. Corps, mort, Afrique*, Paris 2000, s. 332.

W celu zapewnienia kontynuacji grupy społecznej potrzebny jest wkład z zewnątrz lineażu. Zdecydowana większość społeczeństw afrykańskich praktykuje zasadę egzogamii wewnątrzlineażowej. A więc partnera małżeństwa należy szukać poza wielką rodziną czy lineażem. Sprawę tę biorą na siebie rodzice. W społeczeństwach patrylinearnych, do których ograniczy się nasze przedłożenie, przy wyborze partnerki do małżeństwa dominującą rolę odgrywa ojciec chłopca, ale ostateczna decyzja i tak będzie musiała zostać potwierdzona przez radę starszych i głowę rodziny. Podobnie w ramach poszerzonej rodziny zostaje zaakceptowany – lub też nie – kandydat na męża którejś z córek lineażu. Zanim to nastąpi, bierze się pod ocenę temperament, pracowitość i uczciwość potencjalnego zięcia oraz jego rodziny.<sup>14</sup>

A więc małżeństwo zwyczajowe jest kontraktem łączącym dwie poszerzone rodziny. Jest to wydarzenie społeczne dotyczące przede wszystkim rodziców i krewnych przyszłych małżonków, a pośrednio wszystkich mieszkańców zamieszkiwanych przez nich osiedli. Wymiar małżeństwa jako aliansu poszerzonych rodzin wyraża zwyczaj praktykowany przez ludność Konkomba, nakazujący, aby panna młoda po przyjeździe do zagrody przyszłego męża w ceremonialnym orszaku, zamieszkała przez pierwszą noc w domu głowy rodziny.<sup>15</sup> Mało tego: u ludu Moba z Północnego Togo panna młoda po przyjeździe do zagrody rodziny przyszłego męża oficjalnie nie wie, którego mężczyznę poślubiła. Krótco po przybyciu przygotowuje posiłek i grzeje wodę. Kiedy woda jest gorąca, pyta najstarszego z rodu, komu ma dać wodę do kąpieli. Ten wskazuje jej męża, który po umyciu się spędza po raz pierwszy noc ze swą młodą żoną.<sup>16</sup>

Zanim jednak po zawarciu kontraktu między rodzinami młodzi zamieszkają razem, dokonuje się trwająca nieraz latami spleta płatności małżeńskich. Są to dobra, które rodzina kawalera przekazuje rodzinie przyszłej panny młodej jako rekompensatę za jej wychowanie oraz za stratę siły roboczej po przeprowadzce do rodziny męża. Jest to też czyn-

<sup>14</sup> Zob. J.J. Pawlik, *Kontrakt, ślub, wesele – praktyka małżeństwa we współczesnym Togo*, „Nurt SVD” 40/2 (2006), s. 90-91.

<sup>15</sup> J.J. Pawlik, *Kontrakt, ślub, wesele...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>16</sup> J. Zwernemann, *Studien zur Kultur der Moba (Nord-Togo)*, Köln 1998, s. 157.

nik stabilizujący małżeństwo, ponieważ każdy rozwód związany jest ze zwrotem płatności, którego domaga się rodzina kawalera. Płatności te mogą przybierać różne formy. W społeczeństwach pasterskich są to najczęściej sztuki bydła, zaś w społecznościach rolniczych – ziarno i praca na roli przyszłego teścia. Istnieją również formy mieszane. Płatności małżeńskie należy odróżnić od posagu – dóbr, jakie wnosi panna młoda do gospodarstwa nowożeńców – oraz od licznych prezentów ofiarowanych przez kawalera teściom.

Realizacja płatności małżeńskich przekracza możliwości materialne młodego mężczyzny, dlatego konieczna jest pomoc rodziny poszerzonej – czy to przez wyasygnowanie wymaganych sztuk bydła z rodzinnego stada, czy też przez solidarną pracę zastępu braci i kuzynów na polach przyszłego teścia podczas kilku, a nawet kilkunastu sezonów rolniczych w okresie od zaręczyn do osiągnięcia przez dziewczynę dojrzałości fizycznej.

Po dopełnieniu zwyczajowych wymagań związanych z małżeństwem następuje przejście panny młodej do domu męża. Jednak nie oznacza to jeszcze, że młoda rodzina jako taka zostanie uznana. Przypieczętowaniem związku będzie urodzenie pierwszego dziecka. Wtedy młodzi zdobywają status matki i ojca. Jest to też dowód, że związek ten jest płodny – tragedią jest bowiem rodzina bezdzietna. W ten sposób tworzy się nowa rodzina: jednostka kooperacji ekonomicznej, jednostka prokreacji, jednostka socjalizacji, w której wychowuje się dzieci tak, aby stały się pełnowartościowymi członkami społeczności. Od cieszących się licznym potomstwem rodzin zależy fizyczne przeżycie i kontynuacja lineażu.

Przedstawiona rodzina poszerzona w środowisku wiejskim jest rodziną modelową. Jest to rodzina, w której spójne relacje, oparte na bazie starszeństwa, otaczane są gwarancyjną ochroną przodków. Dysponuje ona środkami przymusu fizycznego oraz możliwościami interwencji niewidzialnych sił, a dzięki świętości więzów krwi jest wewnętrznie solidarna. Agbonkhanmeghe E. Orobator w kontekście przygotowań do synodu afrykańskiego z 1994 r. podsumował wartości rodziny afrykańskiej w następujący sposób: „Kiedy mówimy o rodzinie w Afryce, łatwo przychodzą na myśl następujące elementy: jedność, solidarność, uczestnictwo i współodpowiedzialność; edukacja oparta na rodzinie i skoncentrowana na rodzinie, płodność, rodzina jako miejsce, w którym

życie jest mile widziane, pielęgnowane i czczone; wspólne z żyjącymi i zmarłymi (przodkami) zrozumienie, życie i bycie razem, braterstwo, wzajemna pomoc, zaufanie, pojednanie poprzez obrzędy; oparty na płci szacunek dla wieku, tradycji i autorytetu oraz gościnność<sup>17</sup>. Wszystkie te cechy znajdujemy w rodzinie poszerzonej. Niemniej rządzą nią dwie podstawowe zasady – pokrewieństwo i starszeństwo – i z tej perspektywy należy te cechy rozważać. Oznacza to, że w rodzinie poszerzonej niewiele jest miejsca dla indywidualnej inicjatywy młodych, która będzie blokowana przez osąd i władzę starszych.

## 2. Rodzina nuklearna

W kontekście kultur Afryki Aylward Shorter tak definiuje rodzinę nuklearną: „Rodzina nuklearna to jednostka gospodarcza składająca się z dwojga rodziców i ich własnych dzieci. Stara się być autonomiczna i skutecznie funkcjonować bez odniesienia do innych krewnych. W idealnej sytuacji nuklearne gospodarstwo domowe jest neolokalne lub oddzielone od rezydencji krewnych w linii ojcowskiej i matczynej. Symbolika ślubna skupia się na tworzeniu nowego gospodarstwa domowego, a jej punktem kulminacyjnym jest ceremonia «odejścia». Mentalny obraz systemu nuklearnego to obraz «podziału komórki». Rodziny nieustannie dzielą się i łączą, tworząc nowe jądra<sup>18</sup>. Ta zwięzła definicja autorstwa misjonarza i antropologa, który dogłębnie badał kulturę afrykańską, przypomina zdanie z Księgi Rodzaju: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Jak to w rzeczywistości wygląda w Afryce?

W rodzinach o korzeniach chrześcijańskich na terenach dawno schryścianizowanych wspólnota poszerzona może składać się z poszczególnych par nuklearnych żyjących w związku sakramentalnym i ich dzieci. Często wszystkie małe rodziny tworzące rodzinę poszerzoną żyją obok siebie w jednej zagrodzie lub w pomieszczeniach usytuowanych wokół wspólnego podwórka. Głowa rodziny cieszy się szacunkiem, zaś

<sup>17</sup> A.E. Orobator, *A Church in Dialogue as the Family of God*, w: *What Happened at the African Synod?*, red. C. McGarry, Nairobi 1995, s. 35-36.

<sup>18</sup> A. Shorter, *African Culutre...*, dz. cyt., s. 83-84.



jego rady są mile widziane i doceniane. Choć dzieci mają wolny wybór partnera do małżeństwa, niemniej jednak zgoda rodziny (błogosławieństwo) jest czymś pożądanym. Od kawalera oczekuje się przynajmniej symbolicznego uregulowania płatności małżeńskich.

Sytuacja przedstawia się jednak zdecydowanie odmiennie w rodzinach, gdzie większość członków nie wyznaje religii chrześcijańskiej. Kiedy młodzi ludzie, którzy przyjęli chrzest w wieku szkolnym, pragną się pobrać, muszą ściśle przestrzegać reguł tradycji. Niezależnie od swych przekonań religijnych i światopoglądowych dotyczących koncepcji osoby, pokrewieństwa i znaczenia wzajemnej miłości ciążą na nich obowiązki nałożone przez tradycyjną rodzinę poszerzoną. Coraz częściej ojciec i starszyzna rodowa rezygnują z zaręczania dzieci, ponieważ w przypadku odmowy przez młodych zawarcia związku małżeńskiego pozostaje do uregulowania kwestia już uiszczonych lub odpracowanych płatności małżeńskich, która nierzadko znajduje swój finał w sądzie. Pozostawiając więc młodym wybór partnera małżeństwa, rodziny rezerwują sobie prawo akceptacji. Związek taki nie jest kontraktem między rodzinami, jednak wszystkie wymagania dotyczące jego zwyczajowego uprawomocnienia spoczywają na młodych. Wypełnienie płatności małżeńskich, często w formie okrojonej i w postaci gotówki, stanowi tu poważną przeszkodę, ponieważ zgromadzenie takiej nadwyżki kapitału nie jest łatwe. Młodzi mogą żyć razem, mieć dzieci i prowadzić życie małżeńskie uczciwe i moralne, ale trzeba czasem wielu lat wzmózonych wysiłków, aby uregulować płatności i doprowadzić do uznania związku przez rodzinę. Często więc zwleka się z małżeństwem sakramentalnym, które uważa się bardziej za błogosławieństwo uregulowanego zwyczajowo związku niż za sakrament.

Zmiany w strategiach małżeńskich nie wynikają jedynie z pragnienia życia chrześcijańskiego, ale zachodzą pod wpływem trendów nowoczesności, przy czym dużą rolę w tym względzie odgrywa szkoła. Trafnie podsumowuje je Claude Rivière w następujący sposób: „Tendencje współczesne powodują zmianę podejścia do małżeństwa zwyczajowego: zmniejsza się znaczenie przymierza dwóch rodzin, następuje liberalizacja i indywidualizacja wyboru partnera do małżeństwa, w płatnościach małżeńskich przeważa aspekt utylitarny i zanika charakter symboliczny,

pogłębia się desakralizacja instytucji małżeńskiej – w przeszłości mocno zrytualizowanej, skraca się czas narzeczeństwa, coraz mniejszą wagę przykłada się do dziewictwa, a ponadto wzrasta mobilność małżeńska i wolność seksualna”.<sup>19</sup>

Zmiany te dostrzegął papież Jan Paweł II, uznając je za szkodliwe. Dał temu wyraz w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa* z 1995 r.: „Kultury afrykańskie mają wyostrzony zmysł solidarności i życia wspólnotowego. [...] Modłę się gorąco i proszę innych o modlitwę, aby Afryka na zawsze zachowała to cenne dziedzictwo kulturowe i aby nigdy nie uległa pokusom indywidualizmu, tak bardzo obcego jej najlepszym tradycjom”.<sup>20</sup> Papież – filozof personalista – widział we współczesnym indywidualizmie zagrożenie dla rodziny i wychwalał afrykańską solidarność. Niemniej jednak należałoby w tym kontekście wyraźnie odróżnić postawę egoistyczną od wolności osoby ludzkiej, o którą walczą młodzi Afrykanie. Brak im bowiem często wolności działania, a presja rodziny stawia ich na granicy zniewolenia. Odpowiedzialność za rodzinę wynikająca z solidarności musi być implikowana przekonaniem osób wolnych, ale niezmuszanych do solidarności przez ostracyzm czy czarownictwo. W latach 70. XX w. pisał o tym Roger Bastide: „Afrykanin definiuje się na pierwszym miejscu przez swą pozycję, jest starszym lub młodszym synem, mężem, ojcem, wodzem. Zapytany, kim jest, sytuuje siebie w lineażu, znaczy swe miejsce w drzewie genealogicznym. Ale trzeba podkreślić, że te statusy definiują jednostkę w jego relacjach do czegoś, co jest dla niej zewnętrzne – do porządku społecznego, do którego się włącza”.<sup>21</sup> Czyni to człowieka uzależnionym od układów społecznych.

Chrześcijańska wizja osoby ludzkiej wyznacza jej granice w przestrzeni ciała, relacje zaś wyprowadza z tej bazy jako działanie wolne i intencjonalne. Zgodnie z tradycyjną koncepcją Afrykanin określa swoją tożsamość na bazie relacji z krewnymi przez więzi krwi i z siłami ponadnaturalnymi. Zależność od tych relacji ubezwłasnowolnia osobiste

---

<sup>19</sup> C. Rivière, *Union et procréation en Afrique. Rites de la vie chez les Ewé du Togo*, Paris 1990, s. 164.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, nr 43.

<sup>21</sup> R. Bastide, *Le principe d'individuation (contribution à une philosophie africaine)*, w: *La notion de personne en Afrique Noire*, red. G. Dieterlen, Paris 1973, s. 37.

poczucie tożsamości. Na przykład położenie akcentu na prokreację, a więc relacje pokrewieństwa, każe traktować żonę w pierwszej kolejności i prawie wyłącznie jako matkę dzieci rodu, a nie jako kobietę, żonę, „drugą połowę”.

Sprawą delikatną jest czarownictwo, na temat którego Kościół niechętnie się wypowiada. W tradycji afrykańskiej czarownictwo było ważnym regulatorem społecznym, ale i dzisiaj spełnia ono podobną rolę. Wyobraża się je jako tkwiącą w człowieku siłę, mogącą zawładnąć drugim i pozbawić go zasady życia. Posądzenie o czarownictwo skierowane było do tych członków rodziny, którzy mieliby powód do zazdrości (np. bezdzietna ciotka pozbawia zdrowia lub życia swego bratanka z zazdrości, że brat ma dzieci, a ona nie). Dziś jednak dyskurs o czarownictwie dotyczy tajemnej siły nabytej, która pozwala się wzbogacić albo zdobyć władzę. Posądzane są o to szczególnie bezdzietne bogate małżeństwa, które – jak się uważa – oddały swą płodność za majątek, lub liderzy polityczni, wykorzystujący czarownictwo do wygrania wyborów. W sytuacji wzrastających nierówności społecznych zauważa się rosnącą liczbę posądzeń o czary.<sup>22</sup>

W tej perspektywie należy mówić o solidarności afrykańskiej z pewną rezerwą. Niewiarygodnie brzmią słowa togijskiego kapłana Eloi Pidalani Pignana: „Afrykanin nie znosi bogactw się kosztem członków wielkiej rodziny. [...] Nie uważa osiągnięcia sukcesu za wyczyn osobisty, ale za owoc wysiłku wspólnoty i wioski. Dlatego też tysiące urzędników, mimo że korzystają z wysokich zarobków, nie bogaci się jak urzędnicy w Europie Zachodniej lub Ameryce. To, co zarobią, wchłaniają członkowie wielkiej rodziny, która żyje w biedzie i ubóstwie. Afrykanin jest świadomy, że jego szczęście zależy od tej solidarności ancestralnej”.<sup>23</sup> Jednak na innym miejscu ten sam autor dodaje: „Rodzina afrykańska

<sup>22</sup> Zob. J.J. Pawlik, *Czarownictwo w dyskursie politycznym współczesnych państw afrykańskich*, w: *Plemię, państwo, demokracja. Uwarunkowania kultury politycznej w krajach pozaeuropejskich*, red. R. Vorbrich, Poznań 1997, s. 196.

<sup>23</sup> E.P. Pignan, *La famille africaine. Frein ou moteur du développement*, Lomé 1997, s. 117. Zebrane przez autora tego artykułu świadectwa mówią co innego. Młodzi urzędnicy pragną otrzymać pracę jak najdalej od rodziny. Pragną bowiem zaoszczędzić pieniądze, by kupić sobie na przykład meble. Bliskość rodziny natomiast pochłonie wszelkie nadwyżki przez tłumy odwiedzających.

nie straciła swej wartości. Wystarczy zrezygnować z praktyk tajemnych i mistyki śmierci, jaką tworzą czarownictwo i wojny etniczne, aby przywiązać się do prawdziwych wartości duchowych”<sup>24</sup>

O tym, jak bardzo wciąż aktualnym problemem jest czarownictwo, świadczą słowa Petera Geschiere’a, specjalisty w badaniach nad tym fenomenem: „Nawet afrykańscy migranci w Europie i Ameryce obawiają się telefonów z domu z niekończącymi się prośbami, połączonymi czasem z groźbami. Dokładnie zaś trwałe kojarzenie rodziny z czarownictwem jako źródłem zagrożenia wśród migrantów daleko od domu wskazuje imponującą elastyczność kompleksu rodzina/czarownictwo”<sup>25</sup>. Z faktów tych Geschiere wyciąga następujący wniosek: nawet w grupach, gdzie rządzi wyjątkowa solidarność, spotykamy się z agresją. Czarownictwo wprowadza do rodziny, gdzie powinna rządzić solidarność i zaufanie, agresję. Przypomina, że w rodzinie odnajdziemy nie tylko harmonię, ale również zazdrość. A tego typu agresja jest tym bardziej niebezpieczna, gdyż nie ma jak się przed nią chronić.

### 3. Rodzina tradycyjna a rodzina katolicka

Na ile rodziny tradycyjne wspierają rodzinę nuklearną katolicką? Sytuacja różni się w zależności od tego, czy rodzina ta żyje w mieście czy na wsi i w jakiej odległości od krewnych. Jeśli w wiosce wzajemne wspieranie się krewnych jest na porządku dziennym, to rodzina mieszkająca w mieście, która ma więcej do zaoferowania, staje się miejscem utrzymania dla rzeszy krewnych, imigrantów do miasta w poszukiwaniu lepszego życia. Ponadto dostępność szkół w mieście skłania do podsyłania dzieci na wychowanie do wujka lub ciotki na czas nauki. Podobnie jest ze służbą zdrowia i większymi możliwościami leczenia w mieście, co staje się udręką dla mieszkającej tam rodziny. Powoduje to, że rodzina nuklearna mieszkająca w mieście rozrasta się do rozmiarów rodziny poszerzonej. Stwarza to niemałe problemy z wyżywieniem wszystkich.

<sup>24</sup> E.P. Pignan, *La famille africaine...*, dz. cyt., s. 133.

<sup>25</sup> P. Geschiere, *Witchcraft. The Dangers of Intimacy and the Struggle Over Trust*, w: *Trusting and its Tribulations. Interdisciplinary Engagements with Intimacy, Sociality and Trust*, red. V. Broch-Due, M. Ystanes, New York 2016, s. 65.

Nie dziwi więc, że podsyłane dzieci wykorzystywane są często do pracy jako służba domowa, do pilnowania maluchów, do pomocy w prowadzonym przez gospodarzy sklepie lub warsztacie. Oczekiwana zaś edukacja schodzi na plan dalszy, ponieważ dzieci nie mają czasu ani siły na naukę. Od pracujących w mieście wymaga się również prezentów i różnych form pomocy, ponieważ istnieje przekonanie, że na wsi ludzie są biedni, a w mieście bogaci.

Przez wiele lat w ramach rodziny nuklearnej istniał ściśły podział obowiązków. Mężczyzna zapewniał mieszkanie, opłaty (podatek prąd, ewentualnie wodę) oraz podstawową część żywności, a także chesne dla dzieci. Kobieta miała zadbać o resztę: zdobyć pozostałą część pożywienia (jarzyny, przyprawy itp.), wodę, opał i zadbać o czystość domu i higienę dzieci, odzież dla siebie i dzieci (mężczyzna ubierał się „za swoje”). Jeśli oboje pracowali, każdy z małżonków dysponował swoimi oszczędnościami. Mąż nie wiedział, jakie dochody ma kobieta, żona zaś nie wiedziała, ile zarabia mąż. Ta ściśle uregulowana sytuacja gospodarcza nie przeszkadzała zadeklarować, że małżonkowie dzielą się wszystkimi sekretami i żyją zgodnie w harmonii rodzinnej i małżeńskiej. Taka sytuacja istniała jeszcze w latach 90. XX w. w Togo.

Od tamtego czasu uległa ona poważnej zmianie. Przede wszystkim nastąpiło zubożenie ludności miejskiej spowodowane zamrożeniem zarobków związanym z programami dostosowania strukturalnego. Jedna pensja nie wystarcza do zapewnienia bytu rodzinie. Wielu urzędników ima się prac dorywczych w usługach. Pogłębiający się kryzys gospodarczy powoduje redukcję zamówień i stagnację w sektorze rzemieślniczym. Siłą rzeczy nastąpiło więc przesunięcie akcentu na ekonomię nieformalną, w której prym wiodą przede wszystkim kobiety. Nie wymaga ona specjalizacji zawodowej ani infrastruktury produkcyjnej, obejmuje zaś głównie handel i usługi restauracyjne. Wkład kobiet do budżetu rodzinnego stał się coraz większy, ale też zwiększył się ciężar ich obowiązków. W związku z tym dochodzi do sytuacji, kiedy mężczyzna traci pracę lub boryka się z utratą zamówień, a kobieta wyrzuca go z domu, twierdząc, że ma już wystarczająco dużo „gęb” do wyżywienia (myśląc o dzieciach), aby jeszcze żywić „darmozjada”. Faktem jest, że mężczyznom dużo trudniej przestawić się zawodowo i czerpać choćby mini-

malne zyski z ekonomii nieformalnej. Stąd na przykład w stolicy Togo, Lomé, spotyka się dziś wiele rodzin monorodzicielskich, które zaliczają się do kategorii biednych lub bardzo biednych, jeśli kobieta ma na utrzymaniu poza swoimi dziećmi również rodziców i innych krewnych.<sup>26</sup>

Dużą przeszkodą dla trwałości rodziny katolickiej jest unilinearne pojmowanie pokrewieństwa. W społeczeństwie patrylinearnym żona pozostaje obcą osobą w domu swego męża od chwili ślubu aż do śmierci. Jej krewni – żyjący i zmarli – liczeni wyłącznie w linii ojca, przebywają w jej domu rodzinnym i w przypadku poważnej choroby kobieta musi się udać do rodzinnego domu, by poddać się odpowiednim rytuałom i prosić o pomoc przodków. W domu męża, przypomnijmy, jest ona przede wszystkim matką dzieci pokrewieństwa męża. W środowisku wiejskim, kiedy poszerzona rodzina mieszka razem, wdowa nie jest wyrzucana z domu,<sup>27</sup> ale jeśli zachowuje jeszcze potencjał rodzenia, zostanie „przekazana” młodszemu z braci zmarłego męża. Starsza może zamieszkać obok swego dorosłego syna.

Odwrotna sytuacja ma miejsce w przypadku pokrewieństwa matrylinearnego. Mąż nie należy do pokrewieństwa i w związku z tym realną władzę nad rodziną sprawuje brat matki. Dla męża zaś istotne jest zaopiekowanie się siostrą, ponieważ to one, przez swe macierzyństwo, gwarantują przetrwanie i rozwój grupy jego krewnych.<sup>28</sup>

Żyjący w rodzinach nuklearnych, związani węzłem sakramentalnym – lub niezwiązani – przez całe życie są targani przez obligacje rodzinne. Ojciec, głowa rodziny, jest zasypywany prośbami, a nawet żądaniem ze strony swoich krewnych w linii męskiej (ojca, stryjków, braci i kuzynów) w reżymie patrylinearnym, w linii żeńskiej (matka, ciotki, wujowie, siostry i kuzynki) – w reżymie matrylinearnym. Żona też często nie może się opędzić od problemów swojej rodziny.

<sup>26</sup> Więcej zob. J.J. Pawlik, *Twórcza codzienność mieszkańców Lomé*, Olsztyn 2018.

<sup>27</sup> Chyba że jest posądzona o czarownictwo.

<sup>28</sup> Trudno o pełny wywód na temat funkcjonowania pokrewieństwa unilinearne. Interesujące jest również pokrewieństwo podwójne unilinearne, zgodnie z którym pewne dobra, takie jak ziemia, przekazywane są w linii męskiej, natomiast funkcje religijne – w linii matki (Aszanti z Ghany).

Szczególnie newralgiczną kwestią jest dziedziczenie po śmierci jednego ze współmałżonków – głównie ojca – w systemie patrylinearnym. Wychodzą wtedy na światło dzienne prawdziwe relacje rodzinne. Niejedna wdowa musiała zmierzyć się ze stratą nie tylko małżonka, ale również z opuszczeniem domu i pozostawieniem wszystkich dóbr rodzinie męża. Jeszcze nie tak dawno pewna kobieta opowiadała mi, że stara się zbudować dla siebie choćby jednopokojowe mieszkanie, zdając sobie sprawę, że kiedy zostanie sama, dom, w którym mieszka w tej chwili z mężem, zajmie jego rodzina. Dla wielu wdów, które nie mają dorosłych, samodzielnych dzieci, jedynym wyjściem jest szukanie schronienia wśród własnych krewnych.

Aktualna sytuacja rodziny chrześcijańskiej wymaga uważnej strategii pastoralnej. Rodzina tradycyjna, rządząca się prawem zwyczajowym, nie służy tu pomocą. Nacisk położony na rodzinę nuklearną w chrześcijaństwie powinien przełożyć się na wsparcie więzi między małżonkami, które bazują na miłości i opiece Opatrzności Bożej. Zacieśnianie i pogłębianie związku między małżonkami wiązać się będzie z poluzowaniem więzi z pokrewieństwem partnerów. Mając na uwadze IV przykazanie Boże, pozostaje obowiązek wspierania rodziców, ale to nie oznacza eksploatacji przez gromadę krewnych. Każdy gest w kierunku krewnych nie może być wykonany ze szkodą dla własnej rodziny.

Do tego dochodzi odpowiedzialność wychowania religijnego dzieci i młodzieży – na ile rodzina jest kuźnią postaw chrześcijańskich, dając prawdziwe świadectwo życia chrześcijańskiego. Niestety w wielu przypadkach jest to raczej kontrświadectwo, szczególnie kiedy rodzice żyją bez związku sakramentalnego albo z dochodzącym ojcem lub z dwiema żonami, z których każda oddzielnie dba o swoje dzieci. Przeprowadzona w Regionie Centralnym Togo ankieta<sup>29</sup> wskazuje, że przyczyną powstrzymywania się od związku sakramentalnego jest poligamia<sup>30</sup> (71%), wymóg nierozzerwalności związku (64%), zakaz rozwodu nawet w przypadku bezpłodności jednego z małżonków (43%).<sup>31</sup> Do tego dochodzi słabość

<sup>29</sup> Ankieta przeprowadzona w 1980 roku w celu przygotowania sesji animatorów diecezjalnych w Karze.

<sup>30</sup> Ramy tego artykułu nie pozwalają na rozwinięcie tego zagadnienia.

<sup>31</sup> Wszystkie te kwestie są legalne w prawie zwyczajowym.

rodziny chrześcijańskiej, brak wiary i niezrozumienie wartości chrześcijańskich. Należy podkreślić, że niewielka liczba związków zawieranych w Kościele jest poważnym wyzwaniem duszpasterskim, ponieważ nie tylko burzy podstawy Kościoła domowego, ale też pozbawia dzieci przykładu rodziców, którzy nie mogą przystępować do Komunii św.

Warto zastanowić się, jakimi środkami dysponuje Kościół, aby przygotować młodych do odpowiedzialnej miłości. Przygotowanie do małżeństwa winno zaczynać się w młodym wieku i wiązać się ze stałym wsparciem młodych w ich rozwoju duchowym przez wspólnotę parafialną. Zaangażowanie się na całe życie wydaje się barierą nie do przezwyciężenia, jeśli nie weźmie się pod uwagę aspektu duchowego – odwołania do Opatrzności – oraz aspektu ludzkiego – zaufania w miłości.

W zwyczajowym małżeństwie gwarantami przymierza były poszerzone rodziny. W małżeństwie sakramentalnym jest to Bóg i wspólnota wierzących. Związek małżeński zawarty w Kościele ma nie tylko jednoczyć małżonków i postawić ich w intymnej relacji do Chrystusa i jego Kościoła, ale również angażować wspólnotę parafialną jako porękę i podporę małżeństwa sakramentalnego. Małżeństwo powinno dojrzewać w Kościele, dlatego należy je promować i realizować. Dobrze też, jeśli młodzi małżonkowie znajdą wsparcie dla swego zaangażowania i ostoję w sytuacjach kryzysowych we wspólnocie. Zadanie to można zrealizować w ramach ruchu rodzin katolickich przy większym udziale wspólnoty w przygotowaniu i celebracji małżeństwa.

Wydaje się, że problem małżeństwa sakramentalnego jest związany ze słabością wspólnot chrześcijańskich. Siłę wspólnoty mierzy się aktywnością zdrowych jednostek rodzinnych, Kościołów domowych. Budowanie Kościoła na tym poziomie jest pierwszym zadaniem duszpasterskim, często zaniechanym, ponieważ mało spektakularnym. Przyznać trzeba, że szybko wzrastająca liczba chrześcijan nie ułatwia tego zadania. Nie jest do przyjęcia, aby Kościół był Kościołem starców i młodzieży, którzy jako jedyni mogą przystępować do Komunii św. Małżeńska strategia pastoralna powinna kłaść większy nacisk na formowanie rodzin chrześcijańskich.



## 4. Zakończenie

Na ile więc tradycja afrykańska wspiera rodzinę chrześcijańską? Z rozważań tych wynika, że „rodzina” to wielkie słowo, które ma wielką wartość w tradycji afrykańskiej i chrześcijańskiej. Niemniej jednak znaczenie tych słów jest różne, choć obejmuje zbliżony zakres podstawowej komórki społecznej. Małżeństwo sakramentalne niewiele może skorzystać ze wsparcia prawa zwyczajowego, zaś wsparcie społeczne między obydwojma rodzajami rodzin nie będzie zależać od wymogów strukturalnych, ale od dobrej woli, przywiązania i miłości między członkami rodziny (ojcowskiej, matczynej, synowskiej).

Jest jeszcze jeden czynnik, który należy uwzględnić, aby dopełnić obrazu badanych relacji. Siła rodziny chrześcijańskiej będzie również zależać od środowiska, w jakim żyje, a także od tego, w jakiej rodzinie małżonkowie zostali wychowani. Tam, gdzie rodziny katolickie istnieją od pokoleń, pewien wzór, oparty na przykładzie rodziców, jest często automatycznie wpajany dzieciom. Ponadto można oczekiwać zrozumienia i pomocy od starszych pokoleń.

Stwierdzenie faktu, że rodzina w rozumieniu tradycyjnym zasadniczo nie wspiera rodziny chrześcijańskiej, nie oznacza odrzucenia modelu tradycyjnego, przyjętego przez niechrześcijan. Afrykańskie religie rodzime przywiązują wielką wagę do życia i modeli rodziny, jakie w tej opcji zostały wypracowane, mających na celu przekazywanie i ochronę życia. Nie ma w nich odwołania do sfery nadprzyrodzonej i sakramentalnej miłości Bożej, choć zawsze jest odwołanie do życiodajnego błogosławieństwa przodków, zaś nie wyklucza się afektywnego związku między małżonkami.

## Bibliografia

- Bastide R., *Le principe d'individuation (contribution à une philosophie africaine)*, w: *La notion de personne en Afrique Noire*, red. G. Dieterlen, Paris 1973, s. 33-43.
- Geschiere P., *Witchcraft. The Dangers of Intimacy and the Struggle over Trust*, w: *Trusting and its Tribulations. Interdisciplinary Engagements*

- with Intimacy, Sociality and Trust*, red. V. Broch-Due, M. Ystanes, New York 2016, s. 60-83.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*, Watykan 1995.
- Le Synode est terminé, le Synode vient à peine de commencer. Allocution à Nairobi (Kenya) pour la troisième session de célébration du Synode*, „Documentation Catholique” 2125 (1995), s. 936-939.
- Lévi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970.
- Marquet J., *Pouvoir et Société en Afrique*, Paris 1970.
- Orobator A.E., *A Church in Dialogue as the Family of God*, w: *What Happened at the African Synod?*, red. C. McGarry, Nairobi 1995, s. 33-50.
- Pawlik J.J., *Czarownictwo w dyskursie politycznym współczesnych państw afrykańskich*, w: *Plemię, państwo, demokracja. Uwarunkowania kultury politycznej w krajach pozaeuropejskich*, red. R. Vorbrich, Poznań 2007, s. 195-209.
- Pawlik J.J., *Kontrakt, ślub, wesele – praktyka małżeństwa we współczesnym Togo*, „Nurt SVD” 40/2 (2006), s. 89-104.
- Pawlik J.J., *Paroisses traditionnelles Konkomba*, w: *Espaces et lieux sacrés*, red. J.J. Pawlik, Bassar 1993, s. 37-46.
- Pawlik J.J., *Twórcza codzienność mieszkańców Lomé*, Olsztyn 2018.
- Pawlik J.J., *Zaradzić nieszczęściu. Rytuały kryzysowe u ludu Basari z Togo*, Olsztyn 2006.
- Pignan E.P., *La famille africaine. Frein ou moteur du développement*, Lomé 1997.
- Rivière C., *Union et procréation en Afrique. Rites de la vie chez les Ewé du Togo*, Paris 1990.
- Shorter A., *African Culture. An Overview*, Nairobi 1998.
- Thomas L.-V., *Les chairs de la mort. Corps, mort, Afrique*, Paris 2000.
- Todd E., *La troisième planète. Structures familiales et systèmes idéologiques*, Paris 1983.
- Vorbrich R., *Plemienna i postplemienna Afryka. Koncepcje i postaci wspólnoty w dawnej i współczesnej Afryce*, Poznań 2012.
- Zwernemann J., *Studien zur Kultur der Moba (Nord-Togo)*, Köln 1998.

## Noty o autorach

**DR BOŻENA BASSA**, wykładowca w Instytucie Studiów nad Rodziną im. abpa Kazimierza Majdańskiego w Łomiankach w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa, metod rozpoznawania płodności, wychowania zdrowotnego, promocji zdrowia prokreacyjnego oraz teologii ciała wg św. Jana Pawła II; konsultor Polonijnej Rady Rodziny przy Delegacie KEP ds. Emigracji Polskiej; instruktor NPR wg metody prof. Rötzera oraz instruktor Creighton Model Fertility Care System, współpracującego z naprotechnologią; moderator grup formacyjnych dla małżeństw. Pracuje w poradni rodzinnej z narzeczonymi przygotowującymi się do sakramentu małżeństwa oraz z parami dotkniętymi problemem niepłodności. Przez wiele lat była pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Wydziale Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2018-2023 była konsultorem Komisji ds. Rodzin Konferencji Episkopatu Polski.

**KS. DR HAB. WALDEMAR JÓZEF CISŁO, PROF. UKSW**, specjalista z zakresu teologii fundamentalnej; pełnomocnik rektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ds. rozwoju; kierownik Katedry Dialogu Międzyreligijnego i Pomocy Humanitarnej oraz dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Badań Wolności Religijnej; organizator i przewodniczący polskiej sekcji Pomocy Kościołowi w Potrzebie – organizacji działającej zwłaszcza na terenie Ziemi Świętej, Bliskiego Wschodu i Afryki, która reaguje na sytuacje kryzysowe oraz podejmuje kwestie zagrożenia chrześcijan na świecie.

**DR PIOTR GUZDEK**, familiolog, działacz *pro-life*, doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne w zakresie nauk rodzinie; magister dziennikarstwa i komunikacji społecznej; ukończył Podyplomowe Studia Teologia Duchowości Katolickiej; absolwent Uniwersytetu Opolskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; od 2017 r. specjalista nauk o rodzinie i od 2024 r. członek zarządu w Polskim Stowarzyszeniu Obrońców Życia Człowieka; od 2020 r. sekretarz zarządu Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego; w latach 2021-2023 sekretarz czasopisma naukowego „Teologia i Moralność”; w latach 2022-2024 członek Rady Programowej Centrum Aksjologii Nowych Technologii i Przemian Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**BP DR ANDRZEJ JEŹ**, ordynariusz diecezji tarnowskiej; doktor nauk teologicznych. W latach 1993-1995 odbył studia z homiletyki na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, następnie przebywał na rocznym stypendium naukowym w Rzymie, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. W 2002 r. uzyskał stopień doktora w zakresie teologii dogmatycznej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

**DR BEATA KRAJEWSKA**, doktor pedagogiki, adiunkt na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania naukowe autorki dotyczą rodziny, w szczególności podmiotów i form jej wsparcia w sytuacji dysfunkcji oraz pieczy zastępczej.

**KS. PROF. DR HAB. JANUSZ KRÓLIKOWSKI**, kapłan diecezji tarnowskiej, od 2019 r. profesor teologii; przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mariologicznego oraz kierownik tarnowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Studiował teologię w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża, w Papieskim Instytucie Wschodnim oraz w Instytucie św. Tomasza przy Uniwersytecie „Angelicum”. Obecnie wykłada teologię dogmatyczną na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (dawniej: Instytut Teologiczny w Tarnowie) oraz mariologię w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum” w Niepokalanowie. Jest autorem licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych.

**DR HAB. ANDRZEJ KULIG, PROF. UJ**, polski prawnik i samorządowiec; doktor habilitowany nauk prawnych; wykładowca akademicki i działacz samorządowy. W latach 2015-2024 był zastępcą prezydenta Krakowa.

**DR KATARZYNA KUTEK-SŁADEK**, adiunkt w Instytucie Rodziny, Pedagogiki i Pracy Socjalnej w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie; pedagog specjalny; psychotraumatolog; certyfikowany logoterapeuta według szkoły psychoterapeutycznej E.V. Frankla (specjalizacja: psychoterapia integralna i noopsychotherapia); doradca zawodowy; terapeuta rodzin i par (w trakcie szkolenia).

**DR EMILIA LICHTENBERG-KOKOSZKA**, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego; doktor nauk humanistycznych; dyplomowana położna. Od 1999 r. asystent, a następnie adiunkt w Instytucie Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego. Zainteresowania z pogranicza pedagogiki, psychologii i medycyny koncentrują się wokół zagadnień związanych z szeroko rozumianą prokreacją, w tym zwłaszcza z okresem ciąży, porodu, rozwojem poczętego dziecka. Jest autorką publikacji naukowych z tego zakresu.

**DR HAB. TERESA OLEARCZYK, PROF. KAAFM**, doktor habilitowany nauk społecznych; doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki; od 2006 r. inicjatorka i prowadząca Salon Edukacyjny Krakowa w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (KAAFM) oraz od 2012 r. inicjatorka i realizatorka Akademii Dobrych Manier w Zamku w Niepołomicach; członek Rady Redakcyjnej miesięcznika „Hejnał Oświatowy”. Jest absolwentką Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracowała w Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej (późniejsza Akademia „Ignatianum”). Od 2002 r. pracuje w KAAFM, gdzie była najpierw kierownikiem Katedry Pedagogiki Rodziny, obecnie zaś kieruje Katedrą Teorii i Historii Wychowania. Od 2020 r. pełni funkcję przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika na tejże uczelni. Jest autorką dziesięciu publikacji książkowych i kilkudziesięciu artykułów naukowych.

**PROF. DR HAB. ELŻBIETA OSEWSKA**, profesor nauk teologicznych, specjalista teologii pastoralnej, katechetyki, pedagogiki chrześcijańskiej, nauk o rodzinie; prezes Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego; członek Polskiej Komisji Akredytacyjnej IV i VI kadencji, Europejskiej Ekipy Katechetycznej (EEC), Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej (ESTK), European Forum for Religious Education in Schools (EuFRES), The Child Theology Network (CTN), Stowarzyszenia Katechetów Polskich; ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej V i VII kadencji, Scientific Council of the Family Studies, Croatian Agency for Science and Higher Education (od 2014 r.) i innych międzynarodowych agencji akredytacyjnych. W latach 1990-1993 wykładowca w centrach edukacyjnych i katechetycznych na terenie byłego ZSRR (Białoruś, Litwa, Łotwa). W roku akademickim 1993/1994 stypendystka Oxford University. W latach 1998-1999 naczelnik Wydziału ds. Rodziny w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. W 2001 r. na zaproszenie arcybiskupa Singapuru przez trzy miesiące na terenach Azji Południowo-Wschodniej prowadziła zajęcia dla dyrektorów i nauczycieli szkół katolickich, świeckich pracowników pastoralnych, katechetów i rodziców. W latach 1990-2015 pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, później Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie, a od 2015 r. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie (obecnie Akademii Tarnowskiej). Ma na swoim koncie ponad 150 wystąpień w wielu uczelniach zagranicznych w Europie, Azji, Australii i Ameryce Północnej (np. Catholic University Leuven – Belgia, Split University – Chorwacja, Malta University, Charles University – Czechy, Oxford University – Anglia). Jest autorką ponad trzystu publikacji.

**Ks. PROF. DR HAB. JACEK JAN PAWLIK SVD**, kapłan Zgromadzenia Słowa Bożego; etnolog; afrykanista; emerytowany pracownik Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; członek Instytutu „Anthropos”. Prowadził badania terenowe w zachodniej Afryce. Autor publikacji: *Miasto kreatywnych ludzi. Mieszkańcy Lomé w obliczu wzrastającego ubóstwa* (2016); *Twórcza codzienność mieszkańców Lomé* (2018); *Ku nowej kulturze. Zmagania adaptacyjne* (2020). Współredaktor specjalnego wydania czasopisma „Anthropos”: *Ritual and Celebration in Family and in Broader Societal Contexts* (2023).

**Ks. DR HAB. ANDRZEJ PRYBA MSF, PROF. UAM**, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny; doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej; profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Zakład Filozofii i Dialogu); prodziekan ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej Wydziału Teologicznego UAM; przewodniczący Rady Programowej Kierunku Dialog i Doradztwo Społeczne; dyrektor Centrum Aksjologii Nowych Technologii i Przemian Społecznych na Wydziale Teologicznym UAM; członek Zarządu Stowarzyszenia Teologów Moralistów oraz wiceprezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego; redaktor naczelny czasopisma naukowego „Teologia i Moralność”. Główne kierunki badań autora dotyczą problematyki moralno-społecznej życia małżeńskiego i rodzinnego, normatywno-aksjologicznej etyki życia rodzinnego, poradnictwa rodzinnego oraz nowych technologii i przemian społecznych.

**DR BARBARA SKOCZYŃSKA-PROKOPOWICZ**, adiunkt; filolog germanista (Uniwersytet Wrocławski); doktor socjologii (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego); tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Ukończyła studia podyplomowe z dziedziny bankowości i finansów na Uniwersytecie Rzeszowskim. Autorka programu studiów „organizacja pracy socjalnej” w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie. Uczestniczyła czynnie w konferencjach międzynarodowych dotyczących realizacji praw człowieka, polityki społecznej państwa oraz polityki migracyjnej i nowoczesnych metod nauczania.

**MGR ALINA SKURSKA**, członek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego; kustosz Biblioteki Kolegium Świętej Rodziny w Łomiankach. Absolwentka Instytutu Studiów nad Rodziną w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), studiów podyplomowych bibliotek naukowych na Uniwersytecie Warszawskim, marketingu i zarządzania w Polsko-Amerykańskiej Wyższej Szkole Biznesu WSB-NLU w Nowym Sączu oraz kierunku samorząd terytorialny i rozwój lokalny na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie kontynuuje naukę na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (Studium Świętej Hildegardy z Bingen. Akademicki Kurs Teologiczny). W latach 2014-2018 była radną powiatu warszawskiego

zachodniego, a następnie (2018-2021) przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łomiankach. Jest uczestniczką i prelegentką krajowych i międzynarodowych konferencji, zjazdów, spotkań szkoleniowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (ERASMUS+ w Bibliotekach Uniwersyteckich w Bonn, Freiburgu oraz Berlinie), problematyki małżeństwa i rodziny, administracji samorządowej oraz praktycznych aspektów funkcjonowania Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Brała czynny udział w opracowaniu *Słownika małżeństwa i rodziny* (red. bp E. Ozorowski) oraz w pracach redakcyjnych (jako sekretarz redakcji) *Bibliografii małżeństwa i rodziny 1945-1989* (red. bp E. Ozorowski). Podejmuje pracę społeczną mającą na celu rozwój, promocję oraz propagowanie nauk o rodzinie, promocję rodziny i kształtowanie polityki prorodzinnej.

**KS. PROF. DR HAB. JÓZEF STALA**, kapłan diecezji tarnowskiej; profesor nauk teologicznych (katechetyka); profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; członek Europejskiej Ekipy Katechetycznej (EEC), Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej (ESTK), Stowarzyszenia Katechetyków Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Tarnowskiego Towarzystwa Naukowego; redaktor naczelny międzynarodowego periodyku naukowego „The Person and the Challenges”. W latach 2014-2020 prorektor ds. potencjału naukowego i współpracy międzynarodowej UPJPII. W latach 2010-2014 prodziekan ds. nauki, rozwoju i współpracy zagranicznej oraz kierownik Katedry Nauk Pedagogiczno-Katechetycznych (obecnie Katedra Teologii Praktycznej, Prawa Kanonicznego i Pedagogiki) na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie (WTST). Był rzeczoznawcą Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski ds. oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych. Jest autorem i redaktorem wielu publikacji z zakresu katechetyki, pedagogiki i edukacji, a szczególnie katechezy rodzinnej, nauk o rodzinie, edukacji religijnej i wychowania.



**PROF. DR HAB. WOJCIECH ŚWIĄTKIEWICZ**, profesor nauk humanistycznych; socjolog; nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, wcześniej także na Uniwersytecie Konstantyna Filozofa w Nitrze; profesor honorowy UŚ; członek Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego. Prowadzi badania z zakresu socjologii kultury, rodziny i religii, a także obejmujące społeczno-kulturowe procesy zachodzące w przestrzeni Górnego Śląska. Jest członkiem Komitetu Socjologii PAN i Komisji Historii Śląska PAU oraz przewodniczącym Komisji ds. Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich PAN (oddział w Katowicach).

**DR MAGDA URBAŃSKA** – doktor; adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Rodziny Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania naukowe autorki skupiają się wokół problematyki rodziny i jej przemian we współczesnym świecie oraz wsparcia rodziny w różnego rodzaju trudnościach. Obszarem zainteresowania naukowego jest także mediacja i jej wykorzystanie w pracy z rodziną i pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą.

**DR HAB. MONIKA KATARZYNA WALUŚ**, doktor habilitowany nauk teologicznych (na podstawie rozprawy *Polska droga maryjna. Tradycja mariologiczna i maryjna XIX w. na ziemiach polskich*); wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Łodzi, Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku i Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej w Warszawie. Absolwentka studiów magisterskich i doktoranckich na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Katholische Universität Eichstätt (Bayern). Uzyskała doktorat z zakresu pneumatologii. Sypendystka Renovabis oraz Reires, ma na swoim koncie pobyty badawcze w Rzymie i Moguncji. Główne kierunki badań dotyczą problematyki dogmatycznej, duchowości, historii Kościoła. Jest autorką książek, artykułów, haseł słownikowych i encyklopedycznych.

**KS. DR HAB. LECH WOŁOWSKI**, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; doktor habilitowany nauk teologicznych z zakresu dogmatyki (doktorat: Pontificia Università Gregoriana, Rzym, 2017); doktor nauk matematycznych z zakresu matematyki stosowanej (doktorat: University of California, Davis, 2004). Zakres bieżących zainteresowań obejmuje zagadnienia systematyczne i historyczne występujące w teologii dogmatycznej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki paradoksu oraz twórczości Henriego de Lubaca, Hansa Ursa von Balthasara, Josepha Ratzingera i Józefa Tischnera.

**DR HAB. ARKADIUSZ ŻUKIEWICZ, PROF. UKEN**, profesor Instytutu Pedagogiki (Katedra Pedagogiki Społecznej); pedagog społeczny; redaktor zeszytów tematycznych czasopism „Ruch Pedagogiczny”, „Studia z Teorii Wychowania”; recenzent licznych czasopism naukowych (krajowych i zagranicznych). Jest autorem m.in. monografii: *Introduction to the ethics of social work. Socio-pedagogical study – references to the scientific achievements of Helena Radlinska* (2024), a także publikacji z zakresu teorii i praktyki służby społecznej oraz pracy społecznej (pracy socjalnej), profilaktyki społecznej, pedagogiki rodziny, reintegracji społecznej i zawodowej, historii działalności społecznej, edukacji dla bezpieczeństwa, prewencji kryminalnej, polityki społecznej, pedagogiki porównawczej, metodologii badań społecznych oraz familiologii.

## Seria „Nauki o Rodzinie”

### Redaktorzy serii:

Elżbieta Osewska, Józef Stala

### Rada naukowa serii:

prof. UŚ dr hab. Antoni Bartoszek (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)  
dr hab. Beata Bilicka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska)  
prof. UWM dr hab. Piotr Duksa (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska)  
prof. dr hab. Anton Fabian (Paul Joseph Safarik University in Košice, Słowacja)  
prof. dr Christian Gostečnik (University of Ljubljana, Słowenia)  
dr Patricia Kieran (Mary Immaculate College, Limerick, Irlandia)  
prof. dr Herman Lombaerts (Catholic University in Leuven, Belgia)  
prof. dr hab. Bronisław Mierzwiński (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska)  
prof. dr hab. Piotr Morciniec (Uniwersytet Opolski, Polska)  
prof. dr hab. Elżbieta Osewska (Akademia Tarnowska, Polska)  
prof. dr hab. Józef Stala (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska)  
prof. dr Graham Rossiter (Australian Catholic University, Sydney, Australia)  
prof. dr hab. Wojciech Krzysztof Świątkiewicz (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)

### Dotychczas w serii „Nauki o Rodzinie” ukazały się:

1. *Nauki o rodzinie w służbie rodziny*, red. Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2014, ISBN 978-83-7438-358-5, ss. 624.
2. *The Contemporary Family: Local and European Perspectives*, red. Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2015, ISBN 978-83-7438-440-7, ss. 332.
3. *Rodzina i edukacja w zmaganiu o przyszłość Europy*, red. Elżbieta Osewska, Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, Tarnów 2016, ISBN 978-83-941202-9-0, ss. 278.
4. *Focus on Family and Education*, red. Elżbieta Osewska, Crkva u svijetu, Split 2016, ISBN 978-953-256-088-6, ss. 188.
5. *Strengthening Families*, red. Józef Stala, Jadranka Garmaz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2016, ISBN 978-83-7438-563-3, ss. 335.
6. *Małżeństwo i rodzina w służbie człowieka. Refleksja nad nauczaniem ks. prof. dr hab. Jerzego Bajdy*, red. Marek Kluz, Józef Młyński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2018, ISBN 978-83-7438-737-8, ss. 188.
7. *Strong Families – Strong Societies*, red. Elżbieta Osewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-762-0, ss. 246.

8. *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, red. Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-760-6, ss. 234.
9. *W służbie prawdzie o rodzinie. Prawda o człowieku, rodzinie i cywilizacji. Teksty Księdza Arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego*, red. Bożena Bassa, Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-785-9, ss. 314.
10. *Rodzina w społeczeństwie – relacje i wyzwania*, red. Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-816-0, ss. 422.
11. *Families: Opportunities and Challenges*, red. Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-833-7, ss. 223.
12. Magdalena Krępa, *Powołanie kobiety do macierzyństwa i mężczyzny do ojcostwa w kontekście dyskursu katolicyzmu z ideologią gender w polskiej literaturze przedmiotu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-882-5, ss. 268.
13. Sylwia Łastowska, *Rodzina jako wspólnota życia i miłości wobec wyzwań współczesności. Krytyczna analiza wybranych materiałów dydaktycznych do nauczania religii w gimnazjum i liceum powstałych po 2001 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-783-5, ss. 331.
14. *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. Elżbieta Osewska, Józef Stala, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, ISBN 978-83-7438-947-1, ss. 407.
15. Bogusław Sypień, *Małżeństwo sakramentalne w świetle materiałów dydaktycznych do nauczania religii w gimnazjum i liceum w Polsce powstałych po 2001 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2020, ISBN 978-83-7438-795-8, ss. 314.
16. *Cherish Family Life*, red. Elżbieta Osewska, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2023, ISBN 978-83-8354-001-6, ss. 310.
17. *Życie rodzinne w dyskursie nauk o rodzinie*, red. Józef Stala, Elżbieta Osewska, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2024, ISBN 978-83-8354-002-3, ss. 410.

W przygotowaniu:

18. Iwona Ewa Waldzińska, *Polska rodzina transgraniczna jako środowisko wychowania dziecka w świetle literatury przedmiotu*
19. Anna Najda, *Współczesna rodzina kurpiowska i jej funkcja religijna. Studium analityczno-badawcze*



ISBN 978-83-8354-002-3



9 788383 540023



**Biblos**  
WYDAWNICTWO